UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI

W OLSZTYNIE

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

Instytut Nauk Politycznych

Wojciech Fabiszewski

Rola I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w procesie transformacji polityczno-społecznej w Polsce

Praca doktorska

napisana pod kierunkiem

dr hab. Teresy Astramowicz-Leyk, prof. UWM

Olsztyn 2023

UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY

IN OLSZTYN

FACULTY OF SOCIAL SCIENCES

Institute of Political Sciences

Wojciech Fabiszewski

The role of the First National Congress of Delegates of NSZZ "Solidarność" in the process of political and social transformation in Poland

PhD dissertation written under
the supervision of
prof. Teresa Astramowicz-Leyk

Olsztyn 2023

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Rozdział I

„Polskie miesiące" – wybrane wydarzenia w Polsce oraz ich tło historyczne (1944-1979) 26

1. Zarys historyczny budowy socjalistycznego systemu politycznego (1944-1952) 26
2. Czerwiec i Październik 1956 – bunt w Poznaniu i zmiany w KC PZPR 53
3. Marzec 1968 – studenckie protesty w Warszawie 73
4. Grudzień 1970 – robotniczy konflikt na Wybrzeżu 95
5. Czerwiec 1976 – strajki w Radomiu i Ursusie 109

Rozdział II

„Rewolucja Solidarności" – od powstania NSZZ „Solidarność" do I Krajowego Zjazdu Delegatów (1980-1981) 132

1. Strajki w lipcu 1980 roku 133
2. Sierpień 1980 – przebieg i konsekwencje 138
3. Powstanie NSZZ „Solidarność" – koncepcja związku i jego rejestracja 155
4. Bydgoski Marzec – sprawa „Solidarności Rolników Indywidualnych" 163
5. I Krajowy Zjazd Delegatów – przebieg zjazdu i analiza Programu „Samorządna Rzeczpospolita" 173

Rozdział III

Przebieg, postanowienia i rola polityczno-społeczna I KZD w relacjach jego uczestników 236

1. Wybory regionalne i specyfika I KZD w relacji respondentów 236
2. Przebieg I KZD w opinii respondentów 250
3. Wybory Przewodniczącego NSZZ „Solidarność". Ocena przywództwa Lecha Wałęsy według respondentów 265
4. „Samorządna Rzeczpospolita". Opinie respondentów dotyczące uchwały programowej 278
5. Od I KZD do Okrągłego Stołu. Próba oceny przebiegu zmiany systemu politycznego i społecznego w Polsce przez respondentów 288
6. NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1989 i obecnie w opinii badanych 296

Zakończenie **309**
Summary **316**
Bibliografia **318**
Spis tabel, wykresów i schematów **379**
Aneks **380**

Wstęp

Historia Polski naznaczona jest wieloma powstaniami i rewolucjami. W walce o suwerenność narodu szczególne znaczenie miała pokojowa rewolucja i proces transformacji ustrojowej w XX wieku. Dokonał się on dzięki zaangażowaniu skupiającego prawie 10 milionów obywateli ruchu społecznego – „Solidarności". Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" (dalej NSZZ „Solidarność"; „Solidarność"; związek), który wyrósł na kanwie wydarzeń z Sierpnia 1980 był jedną z organizacji, które przyczyniły się do transformacji ustrojowej w Polsce.

Po II wojnie światowej Polska na podstawie decyzji podjętych przez przywódców Stanów Zjednoczonych Ameryki (The United States od America, dalej USA), Wielkiej Brytanii oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej ZSRR) na konferencjach w Teheranie i Jałcie znalazła się w Bloku Wschodnim, jak nazywano strefę wpływu Związku Radzieckiego[1]. Miało to swoje konsekwencje w postaci stworzenia ustroju na wzór radziecki z reżimem autorytarnym. W Polsce od zakończenia II wojny światowej do uchwalenia Konstytucji PRL w 1952 roku trwało budowanie państwa na wzór radziecki, co łączyło się z walką z opozycją polityczną oraz ograniczaniem swobód obywatelskich. Odbudowa zniszczonej działaniami wojennymi gospodarki połączona z brakiem poszanowania praw pracowniczych doprowadziła do trudnej sytuacji pracowników zwłaszcza dużych zakładów przemysłowych. W konsekwencji dochodziło do strajków robotniczych.

[1] *Blok Wschodni* obejmował Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz państwa zależne w Azji oraz Europie. W Azji obejmował Socjalistyczną Republikę Wietnamu, Laotańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Ludową Republikę Kampuczy, Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, Chińską Republikę Ludową. W Europie kraje satelickie to: Polska Rzeczpospolita Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Ludowa Republika Albanii, Rumuńska Republika Ludowa, Węgierska Republika Ludowa. Europejskie kraje należące do Bloku Wschodniego należały także do Układu Warszawskiego, czyli sojuszu wojskowego. Został on powołany w odpowiedzi na powstanie Paktu Północnoatlantyckiego NATO w 1955 roku. Kraje Bloku Wschodniego, w Europie nazywane „Demoludami", charakteryzowały się ustrojem socjalistycznym z ograniczeniem swobód i wolności obywatelskich, a także z systemem partyjnym z dominująca partią komunistyczną. Vide *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, [red.] R. Zięba, Warszawa 2008; Ł. Kluza, *Rozpad bloku komunistycznego. Upadek ZSRR i zjednoczenie Niemiec*, https://historia.org.pl/2010/05/23/rozpad-bloku-komunistycznego-upadek-zsrr-i-zjednoczenie-niemiec/ [dostęp: 17.05.2023]; J. Kajetanowicz, *Polska w Układzie Warszawskim – realizacja zobowiązań*, „Przegląd Wschodnioeuropejski" 2021, nr 2, s. 293-308; A. Skrzypek, *Pierwsze dziesięciolecie Układu Warszawskiego (1955-1964)*, „Kwartalnik Historyczny" 1985, nr 2, s. 277-293; szerzej o sytuacji Polski po II wojnie światowej patrz I rozdział niniejszej pracy.

Najistotniejszymi wystąpieniami o podłożu socjalno-bytowym przeciwko władzy były strajk w Poznaniu w czerwcu 1956 roku, strajk na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku oraz strajki w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 roku. Początkowo podnoszone były głównie postulaty płacowe, natomiast wraz ze zmianą pokoleniową w Polsce zaczęto protestować również przeciwko sposobowi sprawowania władzy. Pokazuje to jak na przestrzeni lat zmieniał się cel protestów i wystąpień społecznych. Nie bez znaczenia był protest z marca 1968 roku, w który zaangażowane były środowiska akademickie. Grupy studentów skupione dookoła nauczycieli akademickich rozwijały kluby dyskusyjne, angażowały się politycznie, a także proponowały własne idee prowadzące do zmian systemowych.

Nawiązanie współpracy środowisk robotników i inteligencji, działających wcześniej w sposób niezależny przy wykorzystaniu słabnącej pozycji władzy partyjnej, pozwoliło na budowę struktur opozycyjnych. Działalność między innymi Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Wolnych Związków Zawodowych stworzyła podstawy organizacyjne, a także sieci powiązań, które okazały się kluczowe w czasie strajków latem 1980 roku. Wypracowanie wspólnych postulatów, zarówno politycznych, jak i socjalnych, a także wzajemne wspieranie się wielu grup społecznych umożliwiło powstanie „Solidarności".

Szesnastomiesięczny okres legalnej działalności „Solidarności" był niezwykle trudny. Sytuacja geopolityczna oraz gospodarcza Polski ulegała dalszemu pogorszeniu, co powodowało napięcia na linii rząd-„Solidarność". W celu walki o realizację postulatów związek musiał określić swoje struktury, wybrać władze oraz uchwalić program. Proces ten został zakończony w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" (dalej I KZD, zjazd krajowy), który odbył się we wrześniu i październiku 1981 roku. Związek był wówczas gotowy na wzięcie na siebie współodpowiedzialności za przeprowadzane reformy, jednak władza dążyła do konfrontacji. Doszło do niej w momencie ogłoszenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

Powstaje pytanie: jak możemy definiować „Solidarność". Antoni Dudek ocenia, że „Solidarność" była nie rewolucją, powstaniem czy reformą, a wszechogarniającym ruchem, który stał się ruchem narodowym kierowanym przez inteligencję. Obrazuje to, że jego działalność dotyczyła wielu dziedzin, ponieważ przeszedł on przemianę

od ruchu robotniczego do powszechnego ruchu wolnościowego[2]. „Solidarność" niewątpliwie poprzez swoją wielowątkowość, powszechność, a także poruszaną problematykę wykraczała poza działalność związku zawodowego rozumianego współcześnie.

„Solidarność" oraz jej przewodniczący Lech Wałęsa byli czynnikiem sprawczym w historii Polski. Według badań przeprowadzonych w 2015 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej w związku z 35. rocznicą powstania „Solidarności", 90% Polaków uważało powstanie „Solidarności" za ważne wydarzenie w historii Polski, z czego aż 66% uważało je za przełomowe. Wśród osób uczestniczących w badaniu zdecydowana większość była zdania, że powstanie niezależnych związków zawodowych było ważne dla przeciętnego obywatela Polski (76%), a także stanowiło istotny moment w historii państw Bloku Wschodniego (75%) oraz świata (66%). Co istotne wśród badanych jedynie 8% stwierdziło, że dziś mało kogo interesuje powstanie „Solidarności" oraz wydarzenia z lat 1980-1981, a tylko 2% odpowiedziało, że nie ma żadnej wiedzy na ten temat[3]. Odnosząc wyniki tego badania do oceny współczesnych związków zawodowych możemy zaobserwować istotną zmianę postrzegania roli związków. Obecnie związki zawodowe nie cieszą się takim zainteresowaniem, a ich działalność jest nisko oceniana przez społeczeństwo. Blisko 43% respondentów nie ma zdania, jeśli chodzi o ocenę obecnej działalności NSZZ „Solidarność" natomiast w przypadku Forum Związków Zawodowych odsetek ten sięga 74%[4].

Znaczącego wpływu na ocenę działalności związku w latach 80. nie mają wzbudzające kontrowersje opinii publicznej oskarżenia o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa (dalej SB) kierowane pod adresem Lecha Wałęsy. Mimo ujawnienia dokumentów powiązanych ze sprawą wielu Polaków uważa, że przywódca „Solidarności" odegrał ważną rolę w historii pomimo domniemanej współpracy na początku lat 70. Około 49% uważa, że późniejsze zasługi unieważniają ewentualny epizod współpracy w jego życiu[5].

---

[2] A. Dudek, *„Solidarność" – rewolucja, powstanie czy reforma? Dyskusja panelowa,* [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 343-345.
[3] *35. rocznica powstania NSZZ Solidarność*, „Komunikat z badań CBOS", 114/2015, s. 1-2.
[4] *Oceny działalności instytucji publicznych*, „Komunikat z badań CBOS", 40/2018, s. 17.
[5] *Opinie o Lechu Wałęsie, jego przeszłości i historycznej roli*, „Komunikat z badań CBOS", 48/2016, s. 5-6.

Przytoczone wyniki badań pokazują, że tematy związane z działalnością i powstaniem „Solidarności" nadal są ważne dla dużej części społeczeństwa, dlatego warto je eksplorować. Jednym z wydarzeń związanych z działalnością związku jest I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Było to pierwsze tego typu demokratyczne wydarzenie w tej części Europy po II wojnie światowej. Zjazd mimo głosów sprzeciwu potwierdził przywództwo Lecha Wałęsy, a także uchwalił program *Samorządna Rzeczpospolita*. Miał on stać się mapą drogową wprowadzania zmian, które doprowadziłyby do poprawy sytuacji gospodarczej oraz socjalnej. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego, który był rozpaczliwą próbą ratowania władzy przez kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej PZPR), uchwalony program nie miał szans na realizację.

Strajki, podpisanie Porozumień Sierpniowych, „Solidarność" i historia jej powstania wzbudza zainteresowanie badaczy oraz opinii społecznej również ze względu na późniejsze skutki, które oddziałują na współczesny system polityczny w Polsce. Tematyka badań jest aktualna, a dyskusje jakie wzbudza dziś NSZZ „Solidarność", proces transformacji ustrojowej i I KZD powinny zostać wyjaśnione w sposób obiektywny. W pracy wykorzystano metody stosowane w naukach o polityce i administracji oraz literaturę politologiczną, w związku z czym dysertacja jest pracą politologiczną. Wnioski i wyniki badań będą przydatne w naukach o polityce.

Przedmiot badań i cezury czasowe

Przedmiotem badań jest rola I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w procesie transformacji polityczno-społecznej w Polsce.

Proces ten możemy postrzegać jako całościową transformację systemową. Miała ona wpływ zarówno na system polityczny, jak i społeczny oraz gospodarczy.

Transformacja to proces przejścia od jednego do drugiego ustroju państwa. Najczęściej stosowany w odniesieniu do zmian ustroju z autorytarnego na demokratyczny. W odróżnieniu od rewolucji nie przebiega gwałtownie, a cały proces zmian może następować w różnym tempie. Często występuje okres przejściowy, w którym współistnieją elementy starego i nowego porządku. Transformacja jest zazwyczaj konsekwencją narastającego niezadowolenia społecznego w momencie, kiedy rzeczywistość przestaje odpowiadać oczekiwaniom. Inicjatorami są najbardziej aktywni kontestatorzy starego ładu. Transformacja, zdaniem Jana Szczepańskiego,

prowadzi do zmiany całego systemu. Nie jest wówczas wystarczająca zmiana w obrębie elity rządzącej, przemiany strukturalne i instytucjonalne, ale konieczna jest głęboka zmiana o charakterze społecznym, z równoległym przekształceniem systemu partyjnego. Często równolegle trwa proces transformacji gospodarczej[6]. Z kolei Andrzej Antoszewski wyróżnia obok procesu transformacji proces tranzycji. Jest to proces ustanawiania podstaw ładu demokratycznego, który skupia się wyłącznie na polityce. Charakteryzuje się on współistnieniem elementów autorytaryzmu i demokracji jednocześnie. Powoduje to duże ryzyko niepewności rezultatu tego procesu[7]. Zbigniew Blok uważa, że proces tranzycji jest jednym z elementów transformacji politycznej[8].

Badacze rozróżniają dwa pojęcia. Wąsko pojmowaną transformację ustrojową jako zagadnienie dotyczące zmian prawnych, które są konieczne do wprowadzenia pluralizmu politycznego, trójpodziału władzy i przekształcenia instytucjonalnej struktury państwa. Dużo szerszym pojęciem jest transformacja systemowa. Według Wojciecha Sokoła i Marka Żmigrodzkiego obejmuje ona zmiany w sferze politycznej, ekonomicznej i społecznej, mając charakter bardziej globalny. Jest to proces pogłębiony zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i całych grup społecznych. Jego trwanie nie kończy się jednak wraz z ustanowieniem zapisów prawa zgodnych z ustrojowymi zasadami demokracji. Znacznie trudniejsze są zmiany świadomościowe polegające na przebudowaniu systemu wartości, który jest zupełnie odmienny od tego w systemach autorytarnych. Jest to proces długotrwały, ponieważ zanim system stanie się demokracją skonsolidowaną i trwałą może dojść do ponownej zmiany władzy[9].

[6] K. Kącka, *Transformacja*, [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, [red.] J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Toruń 2021, s. 491-492; vide J. Szczepański, *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa 1999; A. Antoszewski, *System polityczny RP*, Warszawa 2012; T. Godlewski, *Polski system polityczny: instytucje, procedury, obywatele*, Toruń 2005; K. Załęski, *Systemy polityczne: teoria i praktyka*, Dęblin 2013.

[7] A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, Warszawa 2016, s. 163-178; A. Antoszewski, *System…*, Warszawa 2012, s. 11-13.

[8] Z. Blok, *Tranzycja*, [w:] *Encyklopedia Politologii. Teoria Polityki*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 292-293.

[9] W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Wstęp*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2005, s. 9-14; vide W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Warszawa 2013; *Transformacja systemów politycznych państw obszaru byłego Związku Radzieckiego*, [red.] W. Baluk, R. Herbut, Wrocław 2010.

Losy transformacji zależą od tego, czy społeczeństwo w zasadniczej części przyjmie system wartości wyrastający z nowego ustroju społecznego. Tak pojmowana transformacja ma duży wymiar ideologiczny[10].

Za wydarzenia sprzyjające konsolidacji demokracji można uznać wstąpienie byłych krajów demokracji ludowej do zachodnioeuropejskich organizacji gospodarczych i polityczno-wojskowych. Wymagają one od swoich członków stabilnej demokracji i gospodarki rynkowej. Według takiego kryterium możemy uznać, że proces transformacji w Polsce został zakończony, ponieważ w 1996 roku Polska została członkiem OECD, w 1999 roku NATO, a w 2004 roku UE[11].

Zgodnie z zaproponowanym przez Samuela Huntingtona podziałem na okresy demokratyzacji przemiany ustrojowe w państwach Europy Środkowej i Wschodniej możemy zaliczyć do trzeciej fali demokratyzacji. Podzielił on przemiany i powstawanie państw demokratycznych na trzy okresy zwane falami. Pierwsza obejmowała lata 1928-1926, druga lata 1943-1962, a trzecia została zapoczątkowana w 1974 roku i trwała co najmniej do końca XX wieku[12].

Za początek przemian w Polsce symbolicznie uważa się obrady Okrągłego Stołu w 1989 roku, jednak były one implikacją ruchu jakim była „Solidarność", która powstała na fali strajków w 1980 roku. Jednym z etapów instytucjonalizacji związku był wybór władz oraz określenie programu działania. Dokonano tego w trakcie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność". Zatem rola I KZD w transformacji polityczno-społecznej w niniejszej pracy jest rozumiana jako rola wydarzenia, które wykreowało późniejszych liderów przemian oraz nakreśliło założenia programowe reformy systemu politycznego, do których dążyła „Solidarność". Dążenia te zostały zakończone przystąpieniem do obrad Okrągłego Stołu.

Wpływ I KZD na zmianę systemu polityczno-społecznego w Polsce badany był na postawie postanowień, stenogramów oraz uchwalonych dokumentów, a także wspomnień i relacji uczestników wydarzeń. W badaniach wykorzystano również literaturę przedmiotu. W niniejszym projekcie badawczym skupiono się na analizie

[10] Z. Blok, *Transformacja systemowa*, [w:] *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016, s. 686-687.
[11] T. Bodio, J. Wojnicki, P. Załęski, *Transformacja ustrojowa państw postsocjalistycznych*, [w:] *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, [red.] K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s 468-470.
[12] S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995, s. 24-25.

przebiegu zjazdu, uchwalonych dokumentach, w szczególności *Posłania do ludzi pracujących Europy Wschodniej* i programu związku *Samorządna Rzeczpospolita*. Ponadto analizie poddano przebieg wyborów władz związku – Przewodniczącego oraz Komisji Krajowej (dalej KK). Stenogramy, dokumenty i literatura przedmiotu zostały uzupełnione o wywiady przeprowadzone przez autora niniejszej pracy z wybranymi delegatami na I KZD.

Przeprowadzone badania są badaniami podstawowymi dążącymi do zwiększenia wiedzy naukowej na temat działalności NSZZ „Solidarność" ze szczególnym uwzględnieniem I KZD. Wybór tematu dotyczącego I KZD jest próbą wypełnienia luki, jaką jest brak monografii poświęconej temu wydarzeniu.

Cezury czasowe, które przyjęto do opracowania tła historycznego obejmują okres od konferencji pokojowej w Teheranie w 1943 roku do 1979 roku. W tym zakresie szczególną uwagę skupiono na wydarzeniach w roku 1956, 1968, 1970 i 1976, ponieważ ich konsekwencje miały pośredni wpływ na wydarzenia w roku 1980. Drugim badanym okresem są lata 1980-1981, które obejmują powstanie i działalność „Solidarności". To również czas, w którym dokonały się istotne z punktu widzenia organizacji związkowej wydarzenia, jak na przykład I Krajowy Zjazd Delegatów. W trakcie wywiadów z delegatami na I KZD ramy czasowe obejmowały okres od 1981 roku i wyborów na I KZD do czasów współczesnych przy szczególnym uwzględnieniu roku 1989, który uważany jest za moment rozpoczęcia transformacji ustrojowej w Polsce.

Stan badań

Znaczenie NSZZ „Solidarność" jako organizacji związkowej oraz powstałego dokoła niej ruchu polityczno-społecznego jest niepodważalne. Rola „Solidarności" w procesie przemian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej jest kluczowa. Wydarzenia 1989 roku, kiedy to upadały kolejne autorytarne rządy zostały zapoczątkowane przez ruchy na rzecz praw człowieka, a sam związek stał się symbolem opozycji i oporu. Oczywiście wcześniejsze wydarzenia w Polsce i innych krajach demokracji ludowej miały wpływ na budowanie nastrojów antysocjalistycznych jednak to zapoczątkowane w 1980 roku przemiany w Polsce w znacznym stopniu pokazały, jak słaby jest autorytet władzy komunistycznej. Sytuacja ta była obrazem tego jak małą

legitymizację społeczną ma wprowadzony w tej części kontynentu system sprawowania władzy. System ten miał trzy zasadnicze cechy sprawowanej władzy[13]:

- monopol partii na władzę nad państwem i społeczeństwem;
- monopol partii na władzę nad gospodarką i wszystkimi siłami społecznymi;
- monopol partii na władzę nad umysłami i sercami ludzi.

Jak podkreśla Ludger Kühnhardt – dyrektor Instytutu Integracji Europejskiej Uniwersytetu w Bonn[14] – upadek reżimów komunistycznych spowodowany był zmianą sposobu myślenia z walki klas przeciwko sobie na walkę i władzę prawa, różnorodności i wolności, a celem stał się „powrót do Europy"[15].

Powyższe fakty powodują, że działalność „Solidarności" chętnie wybierana jest jako temat badań naukowych. Eksplorowaniem tych zagadnień zajmują się naukowcy z wielu ośrodków naukowych, jednak wiodącą rolę, zwłaszcza w procesie wydawniczym, pełni Instytut Pamięci Narodowej (dalej IPN), który ma znacznie szersze zadania oraz Europejskie Centrum Solidarności (dalej ECS), którego celem jest edukacja dotycząca działalności opozycji demokratycznej w PRL. Ponadto obie instytucje poza działalnością publikacyjną organizują szereg wydarzeń, takich jak konferencje naukowe, prelekcje, wykłady poszerzając wiedzę i świadomość społeczną na temat wydarzeń z okresu działalności antysocjalistycznej NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1989. Fenomen organizacji robotniczej, która w szczytowym momencie skupiała w swoich szeregach niemal 10 milionów członków, wyrosłej z protestu w jednym zakładzie, możemy rozpatrywać nie tylko z historycznego punktu widzenia, ale również pod względem socjologicznym, politologicznym, ekonomicznym czy filozoficznym.

Przeprowadzone przez autora badania korespondują i mogą być pewnym uzupełnieniem z interwencji socjologicznej przeprowadzonej w 1981 roku przez Alaina Toureine'a i jego współpracowników, a powtórzonej przez Ireneusza Krzemińskiego przy współpracy z Łukaszem Jurczyszynem i Wojciechem Ogrodnikiem. Badania te opierają się na relacjach aktywnych działaczy „Solidarności" z lat 1980-1981,

[13] L. Kühnhardt, *Walka o wolność: pokojowe rewolucje i europejscy bohaterowie walki z totalitaryzmem*, [w:] *Ponowne zjednoczenie Europy*, [red.] L. Kühnhardt, Bruksela 2010, s. 6-7.
[14] Zentrum für Europäische Integrationsforschung, więcej informacji www.zei.de, [dostęp: 19.03.2019].
[15] L. Kühnhardt, op. cit., s. 6-8.

a w wersji z 2015 roku również nowych aktorów społecznych. Obejmują szerszy zakres tematyczny, dotyczący także Polski współczesnej[16].

O samej „Solidarności" napisano przynajmniej kilkadziesiąt monografii oraz kilkaset artykułów naukowych. Pierwsze z nich powstawały jeszcze w czasach PRL jak znane opracowanie wybitnego polskiego badacza Jerzego Holzera – *„Solidarność" 1980-1981 Geneza i historia* czy *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1982* Timothy'ego Garton Asha, której pierwsze wydanie ukazało się w 1983 roku w Londynie[17]. Należy jednak wziąć pod uwagę, że pisano te opracowania w warunkach utrudniających dotarcie do źródeł i dokumentów. Warty podkreślania jest jednak fakt, iż uzyskanie relacji bezpośrednio od uczestników, których pamięć nie została zatarta przez czas stanowi wartość dodaną tych monografii. W przypadku publikacji *Gdańsk. Sierpień '80* napisanej przez Wojciecha Giełżyńskiego i Lecha Stefańskiego możliwe było prowadzenie obserwacji uczestniczącej i prowadzenie dziennika wydarzeń[18]. Z drugiej strony powstające współcześnie publikacje mogą opierać się na ogromnej liczbie dokumentów zgromadzonych w IPN, co pomaga w opracowaniu dokładnej chronologii wydarzeń z lat 1980-1981 i późniejszych.

Z uwagi na wielowątkowość, jaką charakteryzuje się historia „Solidarności" powstaje pytanie, jaką pracę warto napisać i jaki moment w historii opisać? W niniejszej dysertacji postanowiono skupić się na I KZD oraz próbie jego oceny przy wykorzystaniu wspomnień uczestników. Samo wydarzenie zdaje się być pomijane przez badaczy, a opracowania opisujące jego przebieg w dużej mierze są rozproszone. Brak jest monografii całościowo opisującej oraz oceniającej to wydarzenie w przeciwieństwie do opracowań, w których opisano na przykład Sierpień '80[19] lub

[16] A. Touriane, F. Dubet, M. Wieviorka, J. Strzelecki, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980-1981*, Warszawa 1989; I. Krzemiński, *Solidarność a narodziny demokratycznej Polski. Powtórzona interwencja socjologiczna 1981-2015*, Warszawa 2021; vide E. Bendyk, *Jesteśmy w punkcje zero*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1519398,1,stan-swiata-na-dzis---rozmowa-z-prof-touraineem.read [dostęp: 12.03.2019]; *Alain Touriane* https://www.ecs.gda.pl/title,Alain_Touraine,pid,293.html [dostęp: 19.03.2019].

[17] T. Garton Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1982*, pierwsze wydanie angielskie Londyn 1983, pierwsze wydanie polskie Warszawa 1987.

[18] W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień 80*, Warszawa 1981.

[19] Wspomniane wcześniej publikacje T. Garton Ash'a oraz W. Giełżyńskiego, L. Stefańskiego oraz T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność" w 1980 roku*, Warszawa 2017; *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności,* [red.] M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015; M. Kruk, K. Pokwicka, K. Lisiecki, *Gdański Sierpień '80*, Gdańsk 2010; A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015; *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005; *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

Bydgoski Marzec[20], a także późniejsze wydarzenia z okresu przełomu lat 1989-1990. Kwerenda literatury, do jakiej udało się dotrzeć pozwoliła stwierdzić, że najdokładniejszy opis zjazdu przygotował historyk i badacz opozycji demokratycznej Andrzej Friszke w opracowaniu zatytułowanym *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, wydanym w Krakowie w 2014 roku. Zawiera ono rozdział dotyczący zjazdu „Solidarności", składający się z kilkunastu podrozdziałów. Opisane zostały poszczególne wydarzenia w czasie I KZD, takie jak uchwalenie *Posłania do Narodów Europy Wschodniej*, rozwiązanie Komitetu Obrony Robotników, dyskusja programowa czy wybory Przewodniczącego i Komisji Krajowej „Solidarności"[21]. Kolejnymi źródłami wiedzy o I KZD są stenogramy wydane w latach 2011-2013 przez IPN[22]. Opatrzone zostały wstępem napisanym przez Bartosza Kaliskiego – pracownika Zakładu Badań nad Dziejami Polski po 1945 roku Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. W 2003 roku wydana została monografia Bartosza Kaliskiego *„Antysocjalistyczne zbiorowisko"? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność".* Nie opisuje ona jednak przebiegu zjazdu i jego postanowień, a skupia się na zagadnieniach gospodarczych, socjologicznych czy semantycznych. Zagadnienie zjazdu ujęte jest pod kątem historycznym i socjologicznym[23].

Obszerny opis zjazdu zawarty jest również w wydawanym przez NSZZ „Solidarność" „Tygodniku Solidarność" w artykułach zatytułowanych *Diariusz Zjazdowy*. Program uchwalony przez I KZD został poddany analizie między innymi przez politologa z Uniwersytetu Warszawskiego Rafała Chwedoruka w artykule naukowym *Program Samorządnej Rzeczypospolitej*[24]. Wiele opracowań opisujących historię Polski jedynie wspomina o tym, że I KZD miał miejsce, przyjęto program oraz wybrano Wałęsę na Przewodniczącego.

[20] R. Gajos, *Bydgoski Marzec 1981*, Bydgoszcz–Gdańsk 2009; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, tom I, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013; R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Tom II, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
[21] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014, s. 596-716.
[22] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy*, t. I, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński, Warszawa 2011; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy,* t. II, cz. 1, Eidem, Warszawa 2013; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy,* t. II, cz. 2, Eidem, Warszawa 2013.
[23] B. Kaliski, *„Antysocjalistyczne zbiorowisko"? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, Warszawa 2003.
[24] R. Chwedoruk, *Program Samorządnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 319-342.

Ważnymi publikacjami dotyczącymi NSZZ „Solidarność" jest siedmiotomowy zbiór *NSZZ „Solidarność" 1980–1989* wydany przez IPN w Warszawie w 2010 roku. Tom I pod tytułem *Próba syntezy*[25], będący wprowadzeniem do pozostałych, został napisany przez Łukasza Kamińskiego. Kolejne części zostały wydane pod redakcją Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry. Tom II dotyczył „Solidarności" jako ruchu społecznego, a w kolejnych opisano działalność organizacji regionalnych NSZZ „Solidarność"[26].

W przedstawieniu tła historycznego w pierwszych dwóch rozdziałach niniejszej pracy bardzo ważną rolę odgrywały monografie dokumentujące najnowszą historię Polski oraz przemiany jej ustroju. Najważniejsze z nich napisane zostały przez Andrzeja Friszke[27], Antoniego Dudka[28], Andrzeja Paczkowskiego[29], Jerzego Eislera[30], Wojciecha Roszkowskiego, który wydawał również pod pseudonimem Andrzej Albert[31], Antoniego Czubińskiego[32], Mariana Kallasa[33], Waldemara Żebrowskiego[34]. Pomocne okazały się również monografie i opracowania zbiorowe[35]. Informacje zostały uzupełnione o literaturę dotyczącą rozwoju opozycji politycznej w Polsce oraz znaczących wydarzeń w okresie od 1944 roku do I KZD. Dotyczyły one między innymi Poznańskiego Czerwca 1956, Grudnia 70', wydarzeń w Radomiu i Ursusie w 1976 roku czy późniejszej działalności NSZZ „Solidarność"[36]. Wiele dodatkowych informacji

[25] Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Próba Syntezy*, T. I, Warszawa 2010.
[26] Ł. Kamiński, G. Waligóra, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Ruch społeczny*, T. II, Warszawa 2010; Eidem, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Północna*, T. III, Warszawa 2010; Eidem, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Zachodnia*, T. IV, Warszawa 2010; Eidem, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Środkowo-Wschodnia*, T. V, Warszawa 2010; Eidem, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Południowa*, T. VI, Warszawa 2010; Eidem, *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Wokół Solidarności*, T. VII, Warszawa 2010.
[27] A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu. 1939-1989*, Warszawa 2003.
[28] A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008.
[29] A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski. 1939-1989*, Warszawa 2000.
[30] J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Warszawa 2008.
[31] A. Albert, *Najnowsza historia Polski. 1918-1980*, Warszawa 1983; W. Roszkowski, *Historia Polski. 1914-2015*, Warszawa 2017.
[32] A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989*), Poznań 1998.
[33] M. Kallas, *Historia ustroju Polski. X-XX w.*, Warszawa 2001.
[34] W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008.
[35] *Polski wiek XX: II wojna światowa*, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010; *Polski wiek XX*, t. 2, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010; *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010; *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, [red.] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, Warszawa 2010; *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, [red.] A. Suchenia-Grabowska, E. C. Król, Warszawa 2006; *Polska na przestrzeni wieków*, [red.] J. Tazbir, Warszawa 1995.
[36] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik, M. Białkowski, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2011; *Czas przełomu.*

autor uzyskał analizując wspomnienia i biografie[37], na przykład Lecha Wałęsy[38], Antoniego Tokarczuka[39], Aliny Pienkowskiej[40], Jacka Kuronia[41], Edwarda Gierka[42], Stefana Wyszyńskiego[43], Marka Nowakowskiego[44] i Wiktora Kulerskiego[45]. Przypisy biograficzne oraz słownikowe zostały opracowane na podstawie słowników biograficznych i leksykonów historii[46].

Powyższy spis literatury przedstawiającej kwestie związane z opozycją antysocjalistyczną, powstaniem i działalnością „Solidarności" pokazuje jedynie część publikacji dotyczących tej problematyki. Warto podkreślić, że zarówno IPN[47], jak i ECS[48] wydają czasopisma naukowe, których poszczególne numery poświęcane są również wydarzeniom z lat 1980-1981 oraz innych okresów w historii PRL. Dokonana przez autora kwerenda pozwoliła na rzetelne opracowanie opisu tła historycznego przez I KZD oraz ukazała brak spójnej monografii opisującej oraz oceniającej postanowienia zjazdu.

Problemy i hipotezy badawcze

Jak wspomniano celem prowadzonych badań, których wyniki przedstawiono w niniejszej pracy, była ocena roli, jaką wniósł dorobek I Krajowego Zjazdu Delegatów

---

Solidarność 1980-1981, [red.] W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010; P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945-1950*, Warszawa 2015; G. Majchrzak, *„Solidarność" na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom*, Poznań 2016; J. Skórzyński, *Krótka historia Solidarności*, Gdańsk 2014; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2014; *Psychologia Okrągłego Stołu*, [red.] M. Kofta, A. Leszczyński, Sopot 2019; *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, [red.] M. Jabłonowski, S. Stępka, S. Sulkowski, Warszawa 2009; *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011.

[37] A. Chmielecki, *Solidarni i niepodlegli*, Gdańsk 2018.

[38] L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1989; P. Adamowicz, A. Drzycimski, A. Kinaszewski, *Gdańsk. According to Lech Wałęsa*, Gdańsk 2008; *Lech Wałęsa*, Gdańsk 1990.

[39] A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.

[40] B. Szczepuła, *Alina Pienkowska. Miłość w cieniu polityki*, Warszawa 2013.

[41] A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011.

[42] J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.

[43] S. Wyszyński, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Zapiski więzienne*, Paryż 1982.

[44] M. Nowakowski, *Syjoniści do Syjamu. Zapiski z lat 1967-1968*, Warszawa 2009.

[45] T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013.

[46] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, tom I, [red.] J. Żaryn, J. T. Żurek, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002; W. Sienkiewicz, *Słownik historii Polski*, Warszawa 2005; H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Warszawa 1999; *Encyklopedyczny słownik historii Polski*, [red.] J. Marciszewski, Warszawa 1998; *Encyklopedia Politologii. Partie i systemy partyjne*, [red.] A. Antoszewski, R. Herbut, Zakamycze 1999, *Mały leksykon politologiczny*, [red.] M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1997; „Polski Słownik Biograficzny".

[47] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej".

[48] „Wolność i Solidarność".

NSZZ „Solidarność” w procesie transformacji polityczno-społecznej w Polsce. Główny problem badawczy zawiera się w odpowiedzi na pytanie: czy i w jaki sposób decyzje podjęte przez I KZD przyczyniły się do przeprowadzenia zmian systemu politycznego i społecznego w Polsce? Problem ten jest problemem poznawczym i zmierza do określenia roli jaką odegrał I KZD w historii „Solidarności” oraz Polski. Ponadto autor poszukiwał odpowiedzi na pytanie, które związane jest z kwestią transformacji: czy i w jakim zakresie tezy zawarte w programie *Samorządna Rzeczpospolita* w przypadku realizacji prowadziłyby do demokratyzacji Polski? Organizacja I KZD nie byłaby możliwa bez wcześniejszego powstania związku. Nie chcąc pomijać tła historycznego opisanego w rozdziale pierwszym przedstawiono budowanie postaw opozycyjnych na przykładzie strajków w latach 1956, 1968, 1970 i 1976. Porównanie przebiegu i konsekwencji tych wydarzeń powinno dać odpowiedź na pytanie, czy i jakie zmiany zachodziły w postawie uczestników i przebiegu wydarzeń w okresie między 1944 a 1980 rokiem?

W rozwiązaniu głównego problemu badawczego pomocne są szczegółowe pytania badawcze:

1. W jaki sposób zmieniała się działalność opozycyjna w latach 1944-1980?
2. Czy zwołanie I KZD było konieczne na drodze do zmiany systemu oraz który moment I KZD był kluczowy i miał największe znaczenie dla przemian systemu?
3. Czy i w jaki sposób „Solidarność” kreowała przywódców politycznych oraz jaką rolę odgrywali w związku eksperci?
4. W jakim zakresie należy korzystać z dziedzictwa „Solidarności” i czy program *Samorządna Rzeczypospolita* może być inspiracją w obecnej polityce?
5. Jaką rolę mógł odegrać uchwalony program, gdyby nie rozpoczęcie stanu wojennego?
6. Jak oceniany jest proces transformacji ustrojowej w Polsce?

Sformułowana w pracy główna hipoteza badawcza brzmi: dorobek I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odegrał rolę w procesie transformacji polityczno-systemowej w Polsce dzięki opracowaniu skutecznego programu, dążącego do demokratyzacji systemu.

Odpowiedzi na powyższe pytania zweryfikują następujące hipotezy pomocnicze:

H-1. Wybory władz NSZZ „Solidarność" zorganizowano w sposób umożliwiający szeroką reprezentację 10 milionów członków związku.

H-2. Przywództwo Lecha Wałęsy było w 1981 roku niepodważalne i świadczyło o integralności „Solidarności". Wybór Lecha Wałęsy na Przewodniczącego „Solidarności" podczas I KZD umożliwił mu pozostanie liderem ruchu, a następnie ubieganie się o urząd Prezydenta.

H-3. Tezy zawarte w programie *Samorządna Rzeczpospolita* wskazywały na to, że „Solidarność" wykraczała swoim działaniem poza zadania związku zawodowego, proponując reformę ustroju państwa.

H-4. Realizacja programu *Samorządna Rzeczypospolita* doprowadziłaby do skutecznego zreformowania systemu, a następnie jego transformacji.

H-5. *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* miało największe znaczenie historyczne spośród dokumentów I KZD.

Metody i techniki badań

Rozwiązanie podjętych problemów badawczych wymagało wykorzystania wielu metod badawczych stosowanych w naukach o polityce[49].

[49] Pojęcie metody badawczej jest w literaturze przedmiotu bardzo zróżnicowane. Za metodę badawczą należy przyjąć sposób prowadzenia pracy badawczej, który charakteryzuje się określonymi czynnościami postępowania oraz zastosowaniem odpowiednich narzędzi badawczych. Istotą metody badawczej jest skoordynowanie sposobu postępowania z zakładanym celem badań. Jest to skuteczny i powtarzalny sposób rozstrzygania ogólnego planu badawczego. Każda dyscyplina naukowa posiada właściwe sobie metody badawcze. Ze względu na sposób pozyskiwania informacji możemy podzielić metody na ilościowe, odpowiadają na pytanie ile? oraz jakościowe poszukujące odpowiedzi na pytania o przyczynę – dlaczego? Połączeniem metod jakościowych i ilościowych są metody triangulacji. Inny ze stosowanych w literaturze podziałów wyróżnia metody empiryczne, które skupiają się na zbieraniu nowych danych badawczych oraz teoretyczne, które przetwarzają zebrane wcześniej dane. W celu realizowania badań empirycznych konieczne jest skorzystanie z technik i narzędzi badawczych. Techniki badawcze to czynności w procesie naukowym, pozwalające między innymi na zebranie danych, które zostaną poddane analizie. Narzędziami badawczymi są natomiast przedmioty, urządzenia, które służą realizacji technik badawczych. Wybrane metody i techniki badawcze powinny być dobrane w sposób wzajemnie się uzupełniający. R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska, i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016, s. 62-68; B. Krauz-Mozer, *Politologia z punktu widzenia metodologii sensu largo*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, [red.] A. Antoszewski, A. Dumała, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, Lublin 2009, s. 11-24; vide J. Apanowicz, *Metodologia nauk,* Toruń 2003, s. 70-110; J. Buttolph Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, Warszawa 2010, s. 56-60; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 2001, s. 11-19; *Teorie i metody w naukach politycznych*, [red.] D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 3-15; W. Szewczak, *Struktura wiedzy teoretycznej a przedmiot badania politologii*, „Studia Politologiczne" 2017, nr 46, s. 48-72; J. Nocoń, *Między tradycją a modernizacją. Przeobrażenia badań*

Istotne znaczenie w badaniach politologicznych mają materiały źródłowe. Jedną z powszechnie stosowanych metod jest analiza i krytyka piśmiennictwa naukowego. Skorzystano z niej w kontekście wyjaśnienia zagadnień teoretycznych. W celu opisu tła historycznego skorzystano z metody historycznej. Każde opisane wydarzenie, będące wyrazem niezadowolenia społecznego, miało swoje przyczyny oraz następstwa. Ich konsekwencją w dłuższej perspektywie było powstanie „Solidarności", zorganizowanie I KZD, a następnie zapoczątkowanie procesu transformacji polityczno-społecznej. Do zbadania przedstawionych w pracy wydarzeń wykorzystano metodę genetyczną[50].

W okresie między 1944 a 1980 rokiem dochodziło do kilku przesileń, które skutkowały zmianą na stanowisku I Sekretarza KC PZPR. W wyniku roszad ulegał zmianie stosunek do społeczeństwa i stosowanych ograniczeń wolności i swobód obywatelskich. Zmianie ulegała również postawa środowisk opozycyjnych. Prawidłowe uchwycenie zachodzących zmian było możliwe dzięki skorzystaniu z metody komparatystycznej[51]. Poza prowadzeniem analizy historyczno-porównawczej pozwoliła ona na odniesienie wypowiedzi respondentów do badań opinii społecznej. Przytoczone wyniki badań społecznych oraz statystyki zjazdowe dzięki podejściu ilościowemu zostały zobrazowane na wykresach znajdujących się w pracy[52].

Pełne poznanie zagadnienia dotyczącego roli KZD w procesie demokratyzacji nie byłoby możliwe bez zastosowania metody instytucjonalno-prawnej. Ocena rzeczywistości politycznej poprzez analizę aktów prawnych, takich jak Konstytucja

---

politologicznych w świetle neofunkcjonalizmu Jeffreya C. Alexandra, Bydgoszcz 2010; A. Babiński, P. Lubiewski, A. Łuźniak, *Współużyteczność metod oraz technik i narzędzi badawczych w badaniu bezpieczeństwa*, [w:] *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2017, s. 67-78.

[50] I. Ihnatowicz, *Źródłowe możliwości i ograniczenia nad dziejami społeczeństwa polskiego w XIX i XX w.*, [w:] *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, [red.] S. Klabiński, Warszawa 1980, s. 32-42; W. Żebrowski, *Badanie polityki. Ogniwa procesu badawczego na studiach politologicznych*, Olsztyn 2012, s. 32-33; A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2013, s. 127; J. R. Sielezin, *Badania źródłoznawcze w politologii. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wrocław 2010, s. 21-24, cf. J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 29-31.

[51] M. Surmaczyński, *Podstawowe problemy metodologiczne nauk społeczno-politycznych*, Wrocław 2010, s. 108; A. Chodubski, op. cit., s. 125; J. Karpiński, *Wprowadzenie do metodologii nauk społecznych*, Warszawa 2006, s. 231-232, vide J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 127-129; J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Warszawa 2012, s. 46.

[52] Metoda ilościowa w politologii jest badawczym podejściem opartym na analizie i interpretacji danych liczbowych w celu zrozumienia zjawisk politycznych. Wykorzystuje narzędzia statystyczne i matematyczne do zbierania, analizy i prezentacji danych. Dane mogą być pozyskiwane z różnych źródeł, takich jak ankiety, statystyki rządowe, dokumenty archiwalne czy badania terenowe. W ramach tej metody, badacze starają się zbadać relacje przyczynowo-skutkowe oraz identyfikować wzorce i zależności między różnymi zmiennymi. K. J. Helnarska, *Podstawowe metody badawcze w politologicznych pracach doktorskich*, „Zeszyty Naukowe AON" 2009, nr 3, s. 322; R. Bäcker, L. Czechowska, G. Gadomska, i in., op. cit., s. 79.

PRL, Akt Końcowy KBWE czy ustaw dotyczących ordynacji wyborczej uwypukliła zasady działania systemu jaki funkcjonował w Polsce po 1944 roku[53]. Zarówno „Solidarność" jak i inne organizacje opozycyjne nie działały w próżni. Współzależność z władzą państwową i innymi graczami na scenie politycznej została zbadana przy użyciu podejścia systemowego. Pozwala ono na umiejscowienie podmiotu politycznego w ramach szerszego systemu politycznego, określając jego role i zależności[54].

Podczas prowadzonych badań wykorzystano jakościową strategię badawczą[55]. Badania oparte zostały na metodzie wywiadu[56] i obserwacji[57]. Zastosowano technikę

[53] W. Żebrowski, op. cit., s. 31-32, A. Chodubski, op. cit., s. 126.

[54] T. Pawłuszko, *Wstęp do metodologii badań politologicznych. Skrypt akademicki*, Częstochowa 2013, s. 8; A. Antoszewski, *Analiza systemowa – przemijająca moda czy zmarnowana szansa w badaniach systemów partyjnych*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, [red.] A. Antoszewski, A. Dumała, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, Lublin 2009, s. 127-128; A. Chodubski, op. cit., s. 119-120.

[55] Badania jakościowe w politologii to metodyczny i systematyczny proces zbierania, analizowania i interpretowania danych w celu zrozumienia zjawisk politycznych. Przy użyciu różnych technik, takich jak wywiady, obserwacje, analiza dokumentów czy analiza treści, badania jakościowe koncentrują się na zgłębianiu takich aspektów polityki, jak np. przekonania, postawy, motywacje, procesy decyzyjne i kontekst społeczny. Podstawowym celem badań jakościowych w politologii jest uchwycenie głębokiego zrozumienia zjawisk politycznych w kontekście ich społeczno-kulturowej, historycznej i kontekstualnej natury. Takie badania skupiają się na opisowym, interpretacyjnym i teoretycznym rozumieniu politycznych zjawisk, a nie na ich ilościowym pomiarze. Wyniki badań jakościowych w politologii są zwykle prezentowane w formie opisowej, interpretacyjnej i teoretycznej, często w postaci narracji, analizy przypadków czy teorii ugruntowanych w danych. Badania jakościowe pomagają w zgłębianiu subtelnych i złożonych aspektów polityki, przyczyniając się do bardziej kompleksowego zrozumienia działań i procesów politycznych. J. Apanowicz, op. cit., s. 64; J. R. Sielezin, op. cit. 19-21; W. Żebrowski, op. cit., s. 39; P. Sowizdraniuk, *Wybrane metody oraz techniki i narzędzia jakościowe w badaniach bezpieczeństwa*, [w:] *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2017, s. 80; G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa 2011, s. 12-13.

[56] Metoda wywiadu w politologii jest jedną z głównych technik stosowanych w badaniach jakościowych, służąca zbieraniu informacji o przekonaniach, postawach, motywacjach i doświadczeniach respondentów w kontekście politycznym. Wywiady w politologii mają na celu uzyskanie głębszego zrozumienia politycznych zjawisk i procesów poprzez bezpośredni kontakt z uczestnikami badania. Metoda wywiadu polega na przeprowadzeniu strukturalizowanej lub swobodnej rozmowy z respondentem, która jest oparta na określonym zestawie pytań lub otwarta na bardziej swobodną dyskusję na temat zainteresowań politycznych badanego. Wywiad może być przeprowadzany osobiście, telefonicznie, za pomocą komunikacji online lub nawet za pośrednictwem poczty elektronicznej, w zależności od preferencji badacza i możliwości respondentów.
Metoda wywiadu w politologii może mieć różne formy, takie jak:
1. Wywiady skategoryzowane: badacz przedstawia respondentowi określone pytania, które mają na celu uzyskanie konkretnej informacji. Pytania mogą być zamknięte lub otwarte. Wywiady strukturalizowane pozwalają na porównywalność odpowiedzi między różnymi respondentami.
2. Wywiady częściowo skategoryzowane: badacz przedstawia zestaw ogólnych pytań, ale zachowuje elastyczność w kierowaniu rozmowy w odpowiedzi na odpowiedzi respondentów. Jest to bardziej elastyczna forma wywiadu, która pozwala na bardziej dogłębne zbadanie konkretnych tematów.
3. Wywiady nieskategoryzowane: badacz prowadzi swobodną rozmowę z respondentem na temat politycznych doświadczeń, poglądów i opinii. Wywiady otwarte pozwalają na głębsze zrozumienie perspektyw respondentów i umożliwiają badaczowi reagowanie na unikalne treści i konteksty w trakcie rozmowy.

wywiadu skategoryzowanego. Badani ustnie udzielali odpowiedzi na te same pytania, co pozwoliło uzyskać dane prezentujące różne oceny tego samego zjawiska. Narzędzie badawcze stanowił kwestionariusz wywiadu[58]. Sformułowane pytania o charakterze otwartym pozwoliły na wyrażenie opinii oraz przytoczenie najważniejszych wspomnień. Oczywiście okres, który minął od I KZD może powodować pewne różnice w opisie wydarzeń, jednak ocena dokonana z perspektywy czasu pozwala z większym obiektywizmem spojrzeć na sytuacje z przeszłości. W przypadku pojawienia się nowych zagadnień możliwe było ich pogłębienie przy zastosowaniu techniki wywiadu swobodnego. W czasie przeprowadzonych wywiadów wykorzystano również metodę obserwacji. Przy użyciu techniki obserwacji nieuczestniczącej, niekontrolowanej rejestrowano zachowanie badanych w czasie odpowiedzi na konkretne pytania.

Podczas wywiadu w politologii istotne jest tworzenie zaufania i zapewnienie respondentowi pełnej anonimowości, jeśli jest to wymagane. Badacz powinien być uważny na reakcje, gesty, niewerbalne sygnały respondentów oraz zadawać precyzyjne i klarowne pytania, aby uzyskać jak najbardziej wiarygodne i wartościowe odpowiedzi. Metoda wywiadu w politologii stanowi istotne narzędzie do pozyskiwania wiedzy o politycznych przekonaniach, postawach i doświadczeniach respondentów, a także do zgłębiania subtelnych aspektów polityki, które mogą być trudne do uchwycenia za pomocą innych metod badawczych. Wywiady mogą być prowadzone z jedną osobą (indywidualne) lub wieloma (grupowe). S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010, s. 32-40; K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009, s. 39-50; S. Gudkova, *Wywiad w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, [red.] D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 111-129; E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 327-334; J. Buttolph Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, op. cit., 358-362; A. Chodubski, op. cit., s. 139-142; cf. T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998, s. 88-91.

[57] Metoda obserwacji w politologii jest jedną z podstawowych technik stosowanych w badaniach jakościowych, służąca zgłębianiu i analizie politycznych zjawisk, zachowań, procesów decyzyjnych oraz interakcji społeczno-politycznych. Metoda ta polega na systematycznym i uważnym obserwowaniu rzeczywistych sytuacji politycznych w celu gromadzenia informacji i generowania wglądu w badane zjawiska. Obserwacja w politologii może przyjąć różne formy, takie jak:

1. Obserwacja uczestnicząca: badacz aktywnie uczestniczy w badanej sytuacji politycznej, angażując się w interakcje społeczne, by uzyskać bardziej intymne i dogłębne zrozumienie politycznych procesów. Badacz może pełnić rolę obserwatora, ale także aktywnie brać udział w działaniach i rozmowach, co pozwala na lepsze poznanie perspektyw i doświadczeń uczestników.
2. Obserwacja nieuczestnicząca: badacz obserwuje badane zjawiska polityczne bez ingerencji w badaną sytuację. Pozostaje na uboczu i stara się nie wpływać na badaną rzeczywistość. Obserwacja nieuczestnicząca pozwala na zachowanie większej neutralności badacza i obiektywności obserwacji.
3. Obserwacja ukryta: badacz obserwuje badane zjawiska polityczne w sposób niejawny, niezauważalny przez badanych. To podejście może być stosowane, gdy badacz chce uzyskać naturalne i autentyczne zachowania i reakcje uczestników, które mogą być zmienione, jeśli zostaną poinformowani o obserwacji.

Podczas obserwacji w politologii ważne jest prowadzenie systematycznych i dokładnych notatek oraz rejestracja zdarzeń, interakcji i innych obserwowanych elementów. Badacz może również korzystać z technologii, takich jak nagrywanie audio lub wideo. Obserwacja w politologii pozwala na zbieranie informacji o aspektach polityki, takich jak kultura polityczna, relacje władzy, dynamika grupowa czy kontekst społeczny. Metoda ta może być wykorzystywana jako samodzielne narzędzie badawcze lub w połączeniu z innymi metodami, takimi jak wywiady czy analiza dokumentów, w celu uzyskania bardziej kompleksowego obrazu badanych zjawisk politycznych. J. Buttolph-Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, op. cit., s. 268-281; P. Sowizdraniuk, op. cit., 85; J. Sztumski, op. cit., 149-157; A. Chodubski, op. cit., s. 137-139, J. Apanowicz, op. cit., s. 73-74; vide F. Devine, *Metody jakościowe*, [w.] *Teorie i metody w naukach politycznych*, [red.] D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 204-207.

[58] Ramowy kwestionariusz wywiadu został zamieszczony w Aneksie niniejszej pracy.

Badania empiryczne były prowadzone w okresie od października 2017 roku do listopada 2019 roku. Odbyły się w Olsztynie, Gdańsku, Warszawie, Bydgoszczy oraz miejscowości Małe Rude w województwie kujawsko-pomorskim. Respondentami byli delegaci na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", reprezentujący różne regiony. Dobór rozmówców został przeprowadzony w sposób taki, aby dotrzeć do osób, które kandydowały na stanowisko Przewodniczącego, pełniły w czasie zjazdu funkcje takie, jak członek Sekretariatu I KZD czy Rzecznik Prasowy I KZD, a także osób, które były jedynie delegatami niepełniącymi i nieubiegającymi się o funkcje. Obecnie niemożliwe jest dotarcie do wszystkich, niemal 900 delegatów. Główną przeszkodą był fakt, iż wielu z nich zakończyło jakąkolwiek działalność zawodową i społeczną, co uniemożliwia zdobycie danych kontaktowych. W toku badań przeprowadzono 15 rozmów z delegatami na I KZD. Pandemia COVID-19, która wybuchła w 2020 roku uniemożliwiła przeprowadzenie kolejnych planowanych rozmów. Pewną trudność ze względu na wymienione okoliczności stanowiło przeprowadzenie badań. Mimo wielokrotnych prób kontaktu nie udało się ustalić dogodnego terminu rozmowy z Jerzym Buzkiem, Władysławem Frasyniukiem, Bogdanem Lisem. Stan zdrowia delegatów, a w niektórych przypadkach śmierć, uniemożliwiły przeprowadzenie rozmów. Autor nie zdążył porozmawiać ze zmarłymi Witoldem Modzelewskim[59], Kornelem Morawieckim oraz Lechem Tomaszewskim. Z uwagi na wiek uczestników zjazdu utrudnieniem była obsługa komputera, w związku z czym wywiady musiały być przeprowadzone w sposób stacjonarny. W wyniku pandemii część osób z obawy o zdrowie odmówiła udziału w badaniu.

Odpowiedzi na pytania udzielili: Marek Balicki, Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak, Kazimierz Kaczor, Jerzy Kropiwnicki, Józef Lubieniecki, Janusz Onyszkiewicz, Jan Perejczuk, Jan Rulewski, Jerzy Stępień, Adam Strzembosz, Irena Telesz-Burczyk, Antoni Tokarczuk, Lech Wałęsa, Henryk Wujec.

Wywiady zostały za zgodą uczestników nagrane. Dokonano transkrypcji, na podstawie której opracowano wyniki badań. Stanowi to cenny materiał badawczy, który może być wykorzystany w dalszych badaniach. Przeprowadzone badania dają perspektywę oceny I KZD. Jednocześnie ukazują świadectwo uczestników wydarzeń. Jest to cenne z uwagi na fakt, iż z niektórymi z nich kontakt jest utrudniony ze względu

[59] Vide: R. Walenciak, *Modzelewski – Werblan. Polska Ludowa*, Warszawa 2017.

na wiek lub niemożliwy ze względu na ich śmierć. W związku z tym warto rozważyć publikację stenogramów, by mogły być wykorzystane przez innych badaczy.

Struktura pracy

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, streszczenia w języku angielskim, bibliografii, spisu tabel oraz aneksu. Została wzbogacona o biogramy uczestników badań oraz wybranych postaci historycznych, które miały znaczący wpływ na opisywane wydarzenia.

Rozdział pierwszy został zatytułowany „»Polskie miesiące« – wybrane wydarzenia w Polsce oraz ich tło historyczne (1944-1979)". Zawarto w nim opis budowy systemu politycznego Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na wzór radziecki po II wojnie światowej oraz genezę, przebieg i konsekwencje istotnych wydarzeń. Ponadto chronologicznie przedstawiono najważniejsze wydarzenia wyrażające masowy sprzeciw wobec władzy wraz z tłem historycznym. Pierwszym z opisanych wydarzeń jest Czerwiec 1956. Bunt robotników w Poznaniu oraz zmiany polityczne w PZPR w Październiku 1956 zdefiniowały sposób prowadzenia polityki przez władze rządowe oraz partyjne w kolejnych latach. W opisie budowy struktur opozycyjnych w Polsce nie pominięto wydarzeń Marca 1968, które wpłynęły na nastroje społeczne zwłaszcza wśród młodzieży oraz inteligencji. Analizie poddano też przebieg Grudnia 1970 oraz Czerwca 1976 wraz z wzajemną zmianą stosunków między robotnikami a inteligencją.

Wydarzenia z lat 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980 roku bywają nazywane „polskimi miesiącami". Określenia tego używa między innymi Jerzy Eisler. Wskazuje on na ich różnorodność pod względem skali oraz wpływu na dalszy bieg historii[60]. Zakres znaczeniowy „polskich miesięcy" obejmuje różne zjawiska, które niekoniecznie związane są z jednym konkretnym dniem czy nawet miesiącem. Bywa tak określany ciąg następujących po sobie zdarzeń, nawet luźno powiązanych, którego wspólną cechą była walka z systemem komunistycznym. Pod wspólną nazwą Marca 1968 występują często w literaturze protesty studenckie, ale i wcześniejsze zdjęcie z afisza „Dziadów" czy zebranie Związku Literatów Polskich w Warszawie. Podobnie Sierpniem 1980 określane bywają również lipcowe strajki w Lublinie, a także podpisane we wrześniu

[60] J. Eisler, *Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 61.

porozumienia w Jastrzębiu Zdroju i Katowicach. Specyfika i częstotliwość wydarzeń określanych „polskimi miesiącami" mogła wynikać między innymi z silnej pozycji Kościoła Katolickiego, mniejszej kolektywizacji rolnictwa, długiej tradycji walki z obcą dominacją. Cechy te w połączeniu z silną inteligencją, wywrotowym charakterem klasy robotniczej oraz słabością systemu monopatryjnego powodowały większą siłę wydarzeń niż w innych krajach „demoludów". Oczywiście określenie „polskie miesiące" nie odnosi się jedynie do wydarzeń z czasów PRL, a nawiązuje chociażby do powstania listopadowego, powstania styczniowego oraz Września 1939 roku i Sierpnia 1944 roku[61].

Autor w związku z obszernym materiałem w pierwszej części pracy postanowił zawęzić analizę do sytuacji polityczno-społecznej w kraju, bez szczegółowego uwzględnienia stosunków międzynarodowych między blokiem państw Zachodu i Wschodu.

Drugi rozdział pracy nosi tytuł „»Rewolucja Solidarności« – od powstania NSZZ »Solidarność« do I Krajowego Zjazdu Delegatów (1980-1981)". Treść zawarta w rozdziale opisuje przebieg strajków w lipcu 1980 roku, które były początkiem fali strajkowej zakończonej podpisaniem Porozumień Sierpniowych. Przeanalizowano przebieg strajku w Stoczni Gdańskiej oraz jego konsekwencje. W dalszej części rozdziału przeanalizowano działalność NSZZ „Solidarność", która od początku swojego istnienia musiała sprostać problemom stawianym przez władze kraju. Przedstawiono działania podejmowane od momentu rejestracji związku do rozpoczęcia I Krajowego Zjazdu Delegatów, które obejmowały, między innymi, strajki czy próbę zarejestrowania związku rolników indywidualnych. W ostatnim fragmencie zawarto opis przebiegu zjazdu wraz z analizą treści uchwały programowej.

Opisywany w rozdziale okres między Sierpniem 1980, a wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 roku bywa nazywany „karnawałem Solidarności"[62]. Czas

[61] J. Eisler, *Polskie miesiące*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały" 1999, nr 4, s. 311-316; G. Ekiert, J. Kubik, *Rebellious Civil Society. Popular Protest and Democratic Consolidation in Poland. 1989-1993*, Michigan 1999, s. 24, J. Klimczak, *Warstwy czasu w ikonografii „Solidarności"*, [w:] *Asocjacje i implikacje historyczne elementami kształtującymi współczesność,* [red.] J. Jeremczuk, Poznań 2018, s. 12-13; *Ankieta „Wolności i Solidarności". Polski rok 1989*, „Wolność i Solidarność" 2014, nr 7, s. 18-19.

[62] M. Wałdoch, *O chojnickim karnawale „Solidarności". Kształtowanie się i rola nowego ruchu społecznego w warunkach lokalnych (1980-1981),* Chojnice 2015; K. Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczko, *„Karnawał „Solidarności" i jego konsekwencje. Tytułem wstępu*, [w:] *Kultura Solidarności: socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa*

legalnej działalności „Solidarności" w porównaniu z okresem sprzed jej powstania oraz czasem stanu wojennego faktycznie może wydawać się jako „kolorowy", pełen nadziei i wolności. Zdaniem Andrzeja Friszke określenie karnawał nie jest adekwatne, ponieważ był to czas intensywnej polemiki z koncepcjami PZPR oraz radzieckim modelem ustrojowym. Używa on bardziej adekwatnego określenia – rewolucja, ale prowadzona środkami pokojowymi, dążąca do wybicia się na niepodległość. Powstanie oraz szesnaście miesięcy legalnej działalności „Solidarności" według tego historyka możemy uznać za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski XX wieku[63]. Podobnego zdania jest Karol Sauerland. Nazywanie czasu między sierpniem 1980 roku, a grudniem 1981 roku „karnawałem Solidarności" jego zdaniem jest spłycaniem znaczenia tego pozytywnego dla polskiej historii okresu[64].

Trzeci z rozdziałów „Przebieg, postanowienia i rola polityczno-społeczna I KZD w relacjach jego uczestników" zawiera analizę zebranego materiału badawczego. W jej skład wchodzi ocena przebiegu oraz opis specyfiki zjazdu jako dużego, demokratycznego wydarzenia, ocena przywództwa Lecha Wałęsy, wybór najważniejszego momentu I KZD oraz opinię na temat programu *Samorządna Rzeczpospolita*. Ponadto poruszono sprawy dotyczące oceny transformacji systemu polityczno-społecznego oraz wpływu I KZD na tąże. Porównano także działalność „Solidarności" w latach 1980-1981 i współcześnie. Wypowiedzi wybranych delegatów na I KZD, dotyczące niektórych zagadnień, zestawiono z badaniami opinii społecznej.

W zakończeniu omówiono rezultaty przeprowadzonych badań oraz zaprezentowano wnioski, przedstawiono odpowiedzi na pytania badawcze i zweryfikowano hipotezy badawcze.

Bibliografia przedstawia spis literatury uporządkowanej w sposób alfabetyczny. W następnej kolejności zamieszczono Spis tabel, wykresów i schematów. W aneksie zamieszczono ramowy kwestionariusz wywiadu.

„Solidarności", [red.] K.Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczko, Pszczółki 2011; K. Wójcikowska, *Czasy przełomu – „Karnawał Solidarności" i rok 1989 w doświadczeniu cudzoziemców mieszkających w Polsce. Wyniki badania jakościowego*, „Polityka i Społeczeństwo" 2013, nr 11.

[63] A. Friszke, *Rewolucja „Solidarności" 1980-1981*, „Więź" 2013, nr 651, s. 162.

[64] K. Sauerland, *Czy to był rok karnawału? Świadectwo odmiennych strategii wpływu w „Solidarności"*, „ER(R)GO. Teoria-Literatura-Kultura" 2013, nr 26, s. 20.

Rozdział I

„Polskie miesiące" – wybrane wydarzenia w Polsce oraz ich tło historyczne (1944-1979)

Pełne zrozumienie jak ważnym i istotnym wydarzeniem w historii politycznej Polski współczesnej był fakt powstania NSZZ „Solidarność" i zwołania I KZD nie byłoby możliwe bez uprzedniego przedstawienia tła historycznego oraz nastrojów polityczno-społecznych panujących w Polsce po II wojnie światowej, a także ich ewolucji, która umożliwiła wykorzystanie sprzyjających okoliczności do powołania „Solidarności".

1. Zarys historyczny budowy socjalistycznego systemu politycznego w Polsce (1944-1952)

Odrodzona w 1918 roku Rzeczpospolita Polska w 1939 roku ponownie musiała zmierzyć się z problemem utrzymania swojego bytu oraz suwerenności. Wybuch II wojny światowej, podział państwa między okupantów – Rzeszę Niemiecką oraz Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej ZSRR, Związek Radziecki), spowodował konieczność ponownej walki o niezależność. Rzeczywistość powojenna ukształtowała w Polsce zupełnie nowy krajobraz polityczny. Norman Davies wyróżnił trzy etapy kształtowania się sytuacji politycznej w Polsce po zakończeniu wojny. Faza pierwsza – lata 1944-48 – okres stopniowej budowy demokracji ludowej; druga – lata 1948-56 – okres stalinizmu oraz faza trzecia od roku 1956, czyli okres panowania aparatu „narodowego komunizmu"[65].

Od początku wojny Polacy prowadzili intensywne działania, które zmierzały do wyzwolenia spod okupacji. Równolegle do działań Delegatury Rządu RP na Kraj[66] oraz

[65] N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1998, s. 601; cf. A. Kemp-Welch, *Polska pod rządami komunistów. 1944-1989*, Kraków 2010, s. 21-85.

[66] *Delegatura Rządu RP na Kraj* – powstałe w 1940 roku podczas II wojny światowej przedstawicielstwo rządu polskiego na emigracji, działające w okupowanym kraju w konspiracji. Kierował nią delegat mianowany przez rząd. Do września 1942 roku był nim Cyryl Ratajski, do lutego 1943 roku Jan Piekałkiewicz, do marca 1945 roku Jan Stanisław Jankowski. W ramach Delegatury działało Kierownictwo Walki Cywilnej oraz 10 departamentów, *Delegatura Rządu na Kraj, Encyklopedyczny słownik historii Polski*, [red.] J. Marciszewski, Warszawa 1998, s. 52; J. Góral, *Delegatura rządu RP na kraj (1940-1945)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2001, nr 3, s. 157-171; W. Grabowski, *Podziemny rząd – Delegatura Rządu RP na Kraj – Walka Cywilna Polskiego Państwa Podziemnego*,

Armii Krajowej[67], w gabinetach rządu londyńskiego czy osób mających decydować o kształcie powojennego świata, toczyła się gra o przyszłość Polski. W 1944 roku nie było do końca jasne, czy zamiarem Józefa Stalina[68] jest stopniowe włączanie państw Europy Środkowo-Wschodniej do ZSRR, czy też jakaś forma autonomii[69]. Zachodni sojusznicy Polski, zwłaszcza Wielka Brytania, w oczekiwaniu na większe zaangażowanie się Związku Radzieckiego w budowę dużego frontu wschodniego coraz mocniej naciskali na rząd londyński, aby zgodził się na ustępstwa terytorialne kosztem ZSRR.

Jak się okazało, kluczowe dla losów państwa polskiego, były ustalenia poczynione podczas konferencji pokojowej tzw. Wielkiej Trójki (USA, Wielka Brytania, ZSRR) w Teheranie, która odbyła się na przełomie listopada i grudnia 1943 roku. Pod koniec II wojny światowej rząd emigracyjny[70] Stanisława

---

„Niepodległość i Pamięć" 2015, nr 49, s. 143-168; vide W. Szubert, *Problemy pracy w koncepcjach programowych Delegatury Rządu na Kraj*, Łódź 2012.

[67] *Armia Krajowa* – konspiracyjna organizacja wojskowa, część Sił Zbrojnych RP działająca na terenie kraju, powołana 13 listopada 1939 pod nazwą Związek Walki Zbrojnej, w lutym 1942 roku przemianowana na Armię Krajową, w czasie konspiracyjnej walki miała przygotować powszechne powstanie zbrojne, które umożliwi odbudowę kraju. Kolejni komendanci główni ZWZ i dowódcy AK: gen. Kazimierz Sosnkowski (do 18.06.1940), gen. Stefan Rowecki „Grot" (30.06.1940-30.06.1943), gen. Tadeusz Komorowski „Bór" (17.07.1943-02.10.1944), gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek" (02.10.1944-26.12.1944 oraz do 19.01.1945), *Armia Krajowa*, [w:] W. Sienkiewicz, *Słownik historii Polski*, Warszawa 2005, s. 23-24; A. Tomczak, *Armia Krajowa w rocznicę jej rozwiązania*, „Notatki Płockie" 2006, nr 1, s. 32-35; P. Niwiński, *Powstanie Armii Krajowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 1-2, s. 103-105; T. Strzembosz, *Refleksje o Armii Krajowej*, „Roczniki Humanistyczne" 1986, t. 34, s. 435-446; J. Iranek-Osmecki, *Komenda Główna Armii Krajowej przed i podczas powstania warszawskiego – nowe przyczynki*, „Kwartalnik Historyczny" 1995, nr 2, s. 55-73; M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Przegląd Pruszkowski" 2012, nr 2, s. 15-20; T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Warszawa 2009; vide *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. I, cz. 1-2 (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), [red.] E. Maresch, A. Suchcitz, H. Pirwitz-Bujnowska, K. Bożejewicz, W. Grabowski, Warszawa 2015; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. II, cz. 1 i 2 (czerwiec 1941 – kwiecień 1943), [red.] E. Maresch, A. Suchcitz, H. Pirwitz-Bujnowska, K. Bożejewicz, W. Grabowski, Warszawa 2019.

[68] *Józef Stalin* (1878-1953 był radzieckim politykiem i przywódcą sowieckiego państwa od lat 20. do swojej śmierci w 1953 roku. Jego rządy charakteryzowały się silnym dyktatorskim stylem i represjami wobec opozycji. Stalin kierował Związkiem Radzieckim podczas II wojny światowej i odegrał kluczową rolę w pokonaniu nazistowskich Niemiec. Po wojnie Stalin kontynuował politykę rozszerzania wpływów ZSRR na kraje Europy Środkowo-Wschodniej, co doprowadziło do ustanowienia tzw. bloku wschodniego. Jego polityka zagraniczna doprowadziła również do zimnej wojny między blokiem wschodnim a blokiem zachodnim. Jego śmierć wywołała głębokie zmiany w polityce i społeczeństwie Związku Radzieckiego, a także miała wpływ na dalszy rozwój zimnej wojny. W. Kowalski, *Józef Stalin (1879-1953*), https://dzieje.pl/postacie/josif-stalin, [dostęp: 10.01.2019]; vide E. Duraczyński, *Stalin twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk–Warszawa 2012; cf. G. F. Aleksandrov, *Józef Stalin: krótki życiorys*, Warszawa 1953.

[69] W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-2004*, Warszawa 2004, s. 151.

[70] *Rząd Emigracyjny* (Rząd RP na uchodźstwie, rząd londyński) – rząd utworzony 30.09.1939 roku w Paryżu, od 22.11.1939 roku z siedzibą w Angres, a następnie od 23.06.1940 roku w Londynie, oficjalny reprezentant Polski w stosunkach międzynarodowych, sprawował za pośrednictwem Delegatury Rządu RP na Kraj zwierzchnictwo nad różnymi dziedzinami życia w okupowanej Polsce. Opierał się na

Mikołajczyka[71] prowadził działania dyplomatyczne mające ustalić granice odrodzonej Polski, m.in. sprzeciwiając się oparciu ich na wschodzie o tzw. linię Cruzona, co oznaczałoby utratę kresów wschodnich z Lwowem i Wilnem[72]. Na taki przebieg granic nie chciała zgodzić się między innymi Wielka Brytania. Jak wspominał generał Władysław Anders, zarówno on, jak i żołnierze 2. Korpusu uważali, że taka postawa sojuszniczej Wielkiej Brytanii oznaczała podważenie zaufania[73]. Władze polskie w Londynie również uznały, że konieczne jest wzmocnienie aspektu militarnego, który w coraz mniejszym stopniu oddziaływał na politykę. W związku z tym zintensyfikowano działania w ramach akcji „Burza" mającej wzniecić powszechne powstanie przeciwko Niemcom oraz ponownie sformować duże oddziały Armii Krajowej. Pracowano nad przygotowaniem powstania w Warszawie, a także postanowiono zreorganizować Armię Polską na Wschodzie. Ostatecznie sformowano 2. Korpus Polski pod dowództwem generała Władysława Andersa, który po

zasadach Konstytucji Kwietniowej z 1935 roku, funkcjonował do 1991 roku, *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie*, W. Sienkiewicz, op. cit., s. 172; M. Hułas, *Goście czy intruzi?: rząd polski na uchodźstwie, wrzesień 1939-lipiec 1943*, Warszawa 1996; M. Pestkowska, *Za kulisami rządu polskiego na emigracji*, Warszawa 2005; *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, [red.] Z. Błażyński, Londyn 1994; E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945: organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993; H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939-1941*, Kraków 1991; vide K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945-1990*, Warszawa 2003.

[71] *Stanisław Mikołajczyk* (1901-1966) był polskim politykiem i przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) w okresie II wojny światowej i powojennym. Był wiceprzewodniczącym I Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej od 1939 roku. Przez wiele lat był zaangażowany w działalność polskiego rządu na uchodźstwie. Najpierw pełnił funkcję wicepremiera od 1940 do 1943 roku, a po śmierci gen. Władysława Sikorskiego, w lipcu 1943 roku, został premierem rządu RP na uchodźstwie. Funkcję tę sprawował do listopada 1944 roku. Mikołajczyk złożył dymisję ze stanowiska premiera rządu na uchodźstwie 24 listopada 1944 roku. Po powrocie do Polski w czerwcu 1945 roku został wicepremierem i ministrem rolnictwa w rządzie TRJN. W 1947 roku, po sfałszowanych wyborach, w obawie przed aresztowaniem opuścił Polskę. *Mikołajczyk Stanisław*, W. Sienkiewicz, op. cit., s. 114, A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty. Zarys biografii politycznej,* Warszawa 1991, R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1-2, Toronto 1996.

[72] A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, Warszawa 1995, s. 562-564; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s. 110; P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2006, s. 343-356; J. Tebinka, *Mocarstwa zachodnie wobec Polskich w latach 1939-1945*, [w:] *Polski wiek XX: II wojna światowa*, [red.] K. Persak, P. Mochcewicz, Warszawa 2010, s. 317-319; vide P. Eberhardt, *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-wschodniej" 2011, nr 46, s. 142-155; P. Eberhardt, *Formowanie się polskiej granicy wschodniej po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze" 2018, nr 2, s. 87-118; R. Sudziński, *Stanowisko ZSRR wobec kształtu terytorialnego i oblicza politycznego Polski w latach 1944-1945 (w świetle źródeł),* „Czasy Nowożytne" 1996, t. 1, s. 33-51; H. Bartoszewicz, *Od paktu Ribbentrop-Mołotow do umowy Mołotow-Osóbka-Morawski***,** „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-wschodniej" 1994, nr 29, s.149-155.

[73] W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995, s. 221-228.

przerzuceniu na front włoski wsławił się szturmem na klasztor Monte Casino w maju 1944 roku[74].

Jak się okazało przywódca ZSRR dążył do stopniowego przeobrażania na wzór radziecki struktur politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych na terenach opanowanych przez Armię Czerwoną. Miał do tego służyć swoisty system przejściowej formy państwa zwanej „demokracją ludową".

Początkiem budowy nowego ładu politycznego było utworzenie 21 lipca 1944 roku w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Jego uznanie przez Związek Radziecki za oficjalne przedstawicielstwo Polski spowodowało powstanie dwóch niezależnych ośrodków władzy. Pierwszym był działający w Londynie rząd na uchodźstwie oraz jego Delegatura Rządu na Kraj i Krajowa Rada Ministrów, które cieszyły się zdecydowanym poparciem społeczeństwa oraz aliantów zachodnich. Drugim, nowopowstały PKWN, na którego czele stanął Edward Osóbka-Morawski[75], który miał poparcie Związku Radzieckiego i wsparcie Armii Czerwonej[76]. Ponadto zasiadanie w nim przez mało znanych socjalistów i ludowców miał być dowodem na różnorodność i niezależność, jednak *de facto* cała instytucja była podporządkowana komunistom z Kremla. W wyniku takiej fasadowej działalności Polska Partia Robotnicza (dalej PPR) oraz Stronnictwo Ludowe (dalej SL) otrzymało po 4 resorty, Robotnicza Partia Polskich Socjalistów (dalej RPPS) 3, a Stronnictwo Demokratyczne (dalej SD) – 1. W skład PKWN prócz jego przewodniczącego, który kierował sprawami zagranicznymi weszli również Wanda Wasilewska ze Związku Patriotów Polskich, jako wiceprzewodnicząca, Andrzej Witos z SL – drugi wiceprzewodniczący oraz minister rolnictwa i reform rolnych. Resort obrony narodowej przejął generał Michał Rola-Żymierski z PPR, a kluczowy, wzorowany na radzieckim, resort bezpieczeństwa publicznego – Stanisław Radkiewicz

[74] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 361; vide Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009; S. Zabierowski, *Legenda Monte Cassino*, [w:] *Reprezentatywna mikroskala?: rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*, [red.] M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska, Katowice 2016, s. 179-190.

[75] *Edward Osóbka-Morawski* (1909-1997) był działaczem socjalistycznym związanym z Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Jeden z członków komitetu PKWN i jego przewodniczący. W latach 1944-1947 był premierem kontrolowanego przez komunistów rządu, następnie stopniowo ograniczał działalność, S. Żerko, *Edward Osóbka-Morawski*, [w:] *Słownik polityków polskich XX wieku*, [red.] P. Hauser, S. Żerko, Poznań 1998, s. 257-258.

[76] A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 21-23; W. Skrzydło, *Kształtowanie się aparatu państwowego w okresie PKWN*, „Rocznik Lubelski" 1964, s. 25-45.

należący do PPR[77]. Tego samego dnia PKWN ogłosił przejęcie dowództwa nad wojskami polskimi na terenie Związku Radzieckiego oraz Armią Ludową na terenie kraju tworząc Wojsko Polskie pod dowództwem Michała Roli-Żymierskiego[78]. 22 lipca PKWN ogłosił Manifest PKWN, czyli zbiór zasad, jakimi będzie się kierować organizacja przy odbudowie państwa polskiego. W myśl manifestu jedynym źródłem władzy w Polsce miała być Krajowa Rada Narodowa (dalej KRN), która posiadała kompetencje ustawodawcze i kreacyjne do powoływania organów wykonawczych. Rozpoczęła ona swoje działanie 1 sierpnia 1944 roku w Lublinie. Rada ta nie została jednak wybrana przez społeczeństwo, a narzucona siłą. Na mocy ustawy KRN z 11 września 1944 roku jej przewodniczący Bolesław Bierut[79] otrzymał kompetencje głowy państwa z konstytucji marcowej z 1921 roku, która nie obowiązywała[80]. Oznaczało to niejako anulowanie ciągłości prawa w Polsce i obowiązującej konstytucji z kwietnia 1935 roku. Manifest lipcowy określił również rząd londyński jako rząd faszystowski, zapowiedział przywrócenie swobód demokratycznych, odbudowę zniszczeń wojennych, zwrot zagrabionego mienia czy reformę rolną w postaci rozparcelowania dużych majątków ziemskich. W sprawach dotyczących granic zapowiedziano przyłączenie Pomorza i Śląska Opolskiego, a na wschodzie ustanowienie granicy przyjaznego sąsiedztwa wyznaczonej przez linię Curzona[81]. Nowa władza organizowana była naprędce, równolegle z prowadzonymi czystkami i aresztowaniami żołnierzy podziemia niepodległościowego czy działaczy samorządowych. Początkowo stwarzało to problemy, ponieważ nie było łatwo znaleźć

[77] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 382-383.
[78] W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-2015*, Warszawa 2017, s. 150.
[79] *Bolesław Bierut* (1892-1956) był polskim działaczem komunistycznym, premierem i prezydentem RP. Był aresztowany i skazany na siedem lat więzienia za współpracę z wywiadem sowieckim. Podczas II wojny światowej przebywał głównie w ZSRR, a w 1943 roku został przerzucony do Polski jako jeden z czołowych działaczy Polskiej Partii Robotniczej. Wszedł w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Od 1944 roku przewodniczący Krajowej Rady Narodowej. 5 lutego 1947 roku został przez Sejm Ustawodawczy wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Funkcję pełnił do 1952 roku, w którym przyjęto Konstytucję PRL. W latach 1952-1954 pełnił funkcję premiera. Bierut dążył do wzmocnienia wpływów ZSRR w Polsce, a jego rządy charakteryzowały się polityką represji i terroru. Zmarł nagle 12 marca 1956 roku w Moskwie, gdzie przebywał na obradach XX Zjazdu KPZR. Jego śmierć wywołała kontrowersje i pojawiały się spekulacje na temat jej okoliczności. M. Szukała, *Bolesław Bierut (1892-1956)*, https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-bierut-1892-1956 [dostęp:19.05.2023]; J. Chyliński, *Jaki był Bolesław Bierut. Wspomnienia syna*, Warszawa, 1999; *Bolesław Bierut,* [w:] *Encyklopedia Białych Plam,* [red.] M. Smoleń, Radom 2000, s. 30-39; *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1978, s. 212; T. Szczygieł, *Bolesław Bierut o prawie i jego podstawach ideologicznych w Polsce do 1952 r.*, „Z Dziejów Prawa" 2018, nr 19, s. 279-290.
[80] Vide P. Lipiński, *Bierut. Kiedy partia była bogiem*, Wołowiec 2017, s. 114-170.
[81] W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-2015*, Warszawa 2017, s. 150-151.

wielu zwolenników władzy ludowej. Nowe organy administracyjne – Wojewódzkie Rady Narodowe (dalej WRN) – utworzono 30 lipca w Lublinie, w sierpniu w Mińsku Mazowieckim, a miesiąc później w Sandomierzu. Powołano też kilkanaście Powiatowych Rad Narodowych (dalej PRN). Sukcesywnie uruchamiano również resorty PKWN, co pozornie zmniejszyło zakres czynności towarzyszy radzieckich. Równie szybko starano się utworzyć siły bezpieczeństwa i policji, które miały uzupełnić działanie NKWD. Pracę w „bezpiece" zaoferowano przeszkolonym na terenie ZSRR byłym więźniom łagrów, z kolei służbę w Milicji Obywatelskiej (dalej MO, Milicja) rozpoczynali najczęściej partyzanci z Armii Ludowej czy kolaboranci niemieccy liczący na odkupienie winy. Jeszcze w sierpniu 1944 roku zorganizowano pobór do wojska, a 24 sierpnia rozwiązano oficjalnie wszystkie organizacje konspiracyjne z zaleceniem zaciągnięcia się do Wojska Polskiego ich członków.

Mimo zapowiedzi o pokojowej realizacji najważniejszej z reform zapowiadanych manifestem, czyli reformy rolnej, szybko okazało się, że nie odbędzie się to zgodnie z porządkiem prawnym konstytucji z 1921 roku. Dekret o wprowadzeniu w życie reformy rolnej uchwalony 6 września 1944 roku nie został zrealizowany przez powołane do tego urzędy, a udział w podziale ziemi i wywłaszczeniach miały tak zwane „brygady parcelacyjne". Reforma miała na celu zdobycie poparcia dla nowej władzy wśród chłopów małorolnych lub bezrolnych. W wyniku reformy ziemię otrzymało około 100 tysięcy rodzin chłopskich, które zyskały skromne majątki[82]. Skutkiem parcelacji rozbito duże majątki ziemskie tak zwanych „obszarników" w myśl zasady „kto nie z nami, ten przeciwko nam", co doprowadziło również do zaniku wielowiekowej kultury ziemiańskiej i ostatecznie ułatwiło prowadzenie indoktrynacji politycznej wśród mieszkańców wsi. Do końca 1944 roku udało się władzy przejąć 1741 majątków o powierzchni ponad 300 tysięcy hektarów, z której ponad 60% oddano 110 tysiącom rodzin chłopskich według przelicznika – 2,8 ha – robotnik rolny, 1,5 ha – małorolny, a 1,4 ha – średniorolny z odpowiednią liczbą dzieci[83]. W miastach sytuacja związana z budową państwa socjalistycznego była mniej dostrzegalna. Fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe zostały upaństwowione, jako mienie poniemieckie,

[82] A. Paczkowski, *Pół …*, Warszawa 2000, s. 129; Ł. Skarżyński, *Dekret PKWN o reformie rolnej 1944 r. na przykładzie północnego Mazowsza – ziemia pułtuska*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2016, s. 130-150; T. Kulicki, *Pojęcie nieruchomości ziemskiej w rozumieniu dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2016, nr 3, s. 565-589.
[83] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 507.

handel pozostawał w rękach prywatnych, a do administracji czy sądów wrócili dawni pracownicy. Zajęcia wznowił Katolicki Uniwersytet Lubelski, ale dla przeciwwagi uruchomiono świecki Uniwersytet Lubelski[84]. Główną siłą polityczną w kraju miała być PPR[85], której aparat politycznie był pospiesznie organizowany poprzez komitety wojewódzkie, powiatowe, gminne czy zakładowe. W myśl celów partyjnych Polska miała zostać wyzwolona aż po Odrę i Nysę Łużycką, a budowa nowej Polski Ludowej powinna zostać oparta na zasadach demokracji i sprawiedliwości społecznej. Takie postulaty i zorganizowane struktury pozwoliły na wydanie na koniec roku około 22 tysięcy legitymacji partyjnych[86]. Kolejną z sił politycznych nawiązujących do przedwojennych partii miała być Polska Partia Socjalistyczna (dalej PPS), której zjazd we wrześniu 1944 roku nazwano potem, zgodnie z wcześniejszą numeracją, XXV Kongresem[87]. Trzecią dużą partią, na której utworzenie zezwoliły władze radzieckie było SL, była partia chłopska, również nawiązująca do silnych przedwojennych tradycji[88]. Utworzono monopolistyczną centralę związkową – Tymczasową Komisję Związków Zawodowych, która zrzeszała pod narzuconym kierownictwem około 100 tysięcy robotników zamieszkujących Polskę tak zwaną „lubelską”[89].

Upadek Powstania Warszawskiego 2 października 1944 po 63 dniach walk oraz spory między Stanisławem Mikołajczykiem i naczelnym wodzem generałem Kazimierzem Sosnkowskim pozwoliły członkom PKWN spokojnie przygotowywać się do przejęcia władzy w Polsce[90]. W wyniku samego powstania około 25% Warszawy uległo całkowitemu zniszczeniu – na Starym Mieście ocalało jedynie 3% zabytkowej zabudowy, zginęło około 17 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej oraz między 105, a 110 tysięcy cywili. Straty przeciwnika były nieporównywalnie mniejsze – zginęło około 1600 oficerów i żołnierzy, a blisko 7500 zostało rannych[91]. Opinie, co do

[84] A. Albert, op. cit., s. 451.
[85] Vide P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941-1944)*, Warszawa 2006, s. 395-420; *Polska Partia Robotnicza 1944-1948. Studia i szkice*, [red.] M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
[86] W. Bonusiak, *Historia Polski (1944-1989)*, Rzeszów 2007, s 13-15.
[87] R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą, Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948)*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, [red.] R. Spałek, Warszawa 2010, s. 174-155.
[88] A. Paczkowski, *Pół....,* s 131.
[89] A. Albert, *Najnowsza historia Polski. 1914-1993*…, s. 607.
[90] Ibidem, s. 608-609.
[91] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 435.

zasadności wybuchu powstania oraz jego trwania przez 63 dni, pozostają do dziś tematem wielu dyskusji historyków[92].

Już po kapitulacji Warszawy w Moskwie odbyły się rozmowy Churchill-Stalin odnośnie sytuacji we Wschodniej Europie. Józef Stalin postanowił uznać przekształcenie z dniem 1 stycznia 1945 roku PKWN w Rząd Tymczasowy, co sprawiło, że rząd londyński przestał być dla niego partnerem do jakichkolwiek rozmów. Premierem rządu pozostał przewodniczący PKWN – Edward Osóbka-Morawski, który miał kierować również sprawami zagranicznymi, wicepremierami zostali natomiast Władysław Gomułka[93] z PPR i Stanisław Janusz z SL. Resortem obrony kierował generał Michał Rola-Żymierski, a za bezpieczeństwo publiczne odpowiadał Stanisław Radkiewicz. Mimo pozornego koalicyjnego charakteru gabinetu był on pod całkowitą kontrolą komunistów, a ponadto w ministerstwach ważne stanowiska objęli również towarzysze radzieccy. Rząd Tymczasowy miał również specjalnego nadzorcę, jakim był generał Iwan Sierow[94].

Wobec takiego działania i zbliżającej się kolejnej konferencji pokojowej, mocarstwa zachodnie musiały zmienić swoją politykę wobec sprawy polskiej i za cel obrały stworzenie częściowej niezależności rządu od Kremla chociażby poprzez

[92] E. Duraczyński, *Powstanie warszawskie – badań i sporów ciąg dalszy*, „Dzieje Najnowsze" 1995, nr 1, s. 71-88; M. M. Drozdowski, *Spór o powstanie warszawskie*, „Niepodległość i Pamięć" 2017, nr 4, s. 429-436; A. Richie, *Warszawa 1944. Tragiczne Powstanie*, Warszawa 2013; cf. N. Davies, *Powstanie 44*, Kraków 2014; N. Iwanow, *Powstanie Warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010; W. Bartoszewski, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2009; J. Ciechanowski, *Powstanie warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Pułtusk 2004.

[93] *Władysław Gomułka* (1905-1982) był polskim politykiem i działaczem komunistycznym. W latach 1945-1948 Gomułka pełnił funkcje wicepremiera Rządu Tymczasowego, Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz rządu RP. Był również ministrem Ziem Odzyskanych. W 1948 roku Gomułka został usunięty ze stanowiska sekretarza PPR pod zarzutem odchyleń prawicowo-nacjonalistycznych. Przez kolejne lata był zdegradowany i przebywał w więzieniu. Po odwilży politycznej w 1956 roku został wybrany na I sekretarza KC PZPR i przywódcę partii. W początkowym okresie jego przywództwa, tzw. „odwilży gomułkowskiej", wprowadził pewne liberalizacje polityczne i gospodarcze, co spotkało się z nadzieją społeczną. Jednak po pewnym czasie Gomułka zaostrzył politykę, ograniczając swobody obywatelskie i kulturalne. W 1968 roku doprowadził do nagonki antysemickiej i stłumił protesty studenckie. Po masakrze robotników w grudniu 1970 roku, został usunięty ze stanowiska I sekretarza KC PZPR. M. Szukała, *Władysław Gomułka (1905-1982)*, https://dzieje.pl/postacie/w%C5%82adys%C5%82aw-gomu%C5%82ka-ps-wies%C5%82aw-1905-1982 [dostęp: 19.05.2023]; A. Werblan, *Wladyslaw Gomulka and the Dilemma of Polish Communism*, „International Political Science Review" 1988, nr 9, s. 143-155; A. J. Prażmowska, *Władysław* Gomułka, [w:] *Mental Maps in the Early Cold War Era, 1945-68*, [red.] S. Casey, J. Wright, Londyn 2011, s. 109-130; K. Trembicka, *Dwie wizje komunistycznej Polski czy spór o sposób sprawowania władzy? Refleksje o myśli politycznej Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica IX" 2013, nr 129; s. 32-43.

[94] L. Pastusiak, *Dramatyczne sześć miesięcy: od Rządu Tymczasowego RP do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (styczeń-czerwiec 1945 r.)*, Toruń 1997, s. 7.

stworzenie nowego rządu z udziałem Stanisława Mikołajczyka i Polaków z kraju. Drugie duże spotkanie przedstawicieli mocarstw należących do aliantów odbyło się w dniach od 4 do 11 lutego 1945 roku w Jałcie na Krymie. Niestety zarówno Winston Churchill, jak i Franklin Delano Roosevelt, podobnie jak przed konferencją w Teheranie, nie ustalili wspólnego frontu, w związku z czym oddali pole manewru Józefowi Stalinowi. W obliczu porozumień PKWN i Rosji Radzieckiej o uznaniu linii Curzona bezzasadne stało się rozmawianie o wschodniej granicy Polski[95]. W czasie jej trwania linia frontu wschodniego przekroczyła przedwojenne granice Niemiec i stało się jasne, że to czerwonoarmiści będą walczyli o zdobycie Berlina, co było niewątpliwie ogromną kartą przetargową w ręku przywódcy ZSRR. Jedną z kluczowych do omówienia kwestii była sprawa polska. Józef Stalin przedstawił ze swej strony projekt ustanawiający granicę Polski na linii Curzona na wschodzie oraz opartą o Odrę i Nysę Łużycką na zachodzie. Ponadto apelował o powołanie do Rządu Tymczasowego kilku demokratycznych przywódców z rządu londyńskiego[96]. Anglosaskie mocarstwa uznały, że w warunkach, w których tereny Polski znalazły się pod kontrolą wojsk radzieckich, należy zawalczyć o suwerenność wewnętrzną rządu, ale jednocześnie ograniczyć zdobycze terytorialne Polski na zachodzie, gdyby jednak to towarzysze radzieccy podporządkowali sobie całkowicie władzę. Stratedzy mocarstw zachodnich uznali, że Polska stanie się po wojnie państwem buforowym[97]. Ostatecznie wyniki konferencji dotyczące Polski przedstawiały się następująco: granica wschodnia oparta na linii Curzona z odchyleniami 5-8 km na korzyść Polski, na zachodzie i północy znaczny przyrost terytorialny[98].

W marcu 1945 roku rozpoczęły się czystki na ziemiach opanowanych przez Armię Czerwoną[99]. W ramach brutalnych pacyfikacji prowadzonych przez NKWD wielu żołnierzy podziemia niepodległościowego trafiło do więzień, a następnie do obozów na terenie Związku Radzieckiego, co miało przyspieszyć realizację własnej strategii.

[95] J. Tebinka, op. cit., s. 326-328; vide L. Pastusiak, S*ystem jałtańsko-poczdamski,* „Dzieje Najnowsze". 1990, nr 22, s. 120-128.
[96] A. Albert, op. cit., s. 620-621.
[97] A. Paczkowski, *Pół....,* s 138-139.
[98] L. Pastusiak, *Teheran, Jałta, Poczdam: Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski*, „Niepodległość i Pamięć" 2017, nr 1, s. 81-85; L. Pastusiak, *Dramatyczne....*, s. 40-41.
[99] H. Bartoszewicz, *Państwa Europy Środkowo-Wschodniej w polityce Związku Sowieckiego między Jałtą a Poczdamem,* „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1997, t. 32, s. 121-123.

Nowe władze w kraju odnosiły też pewne sukcesy międzynarodowe, ponieważ 31 stycznia 1945 roku zostały one uznane przez władze Czechosłowacji natomiast, 30 marca – przez władze komunistycznej Jugosławii. W marcu do Warszawy przybył także przedstawiciel dyplomatyczny francuskiego rządu, co mogło wyjść na korzyść władzy komunistycznej[100]. 21 kwietnia 1945 roku Rząd Tymczasowy, mimo protestów ze strony USA i Wielkiej Brytanii, podpisał porozumienie polityczno-wojskowe zawarte na dwadzieścia lat ze Związkiem Radzieckim, czyli Układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej[101]. W wyniku podpisania porozumienia przez organ władzy niepochodzący z wyborów, mocarstwa zachodnie zastosowały sankcje. Zablokowały one udział delegacji Rządu Tymczasowego w konferencji założycielskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych w San Francisco w kwietniu 1945 roku, ale przy sprzeciwie ZSRR nie były w stanie wymóc obecności przedstawicieli rządu na uchodźstwie[102].

Zaostrzone działania Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (dalej NKWD) i Urzędu Bezpieczeństwa (dalej UB) na terenie Polski oraz nasilający się terror powodował reakcje ludności. Tysiące ludzi przeszło do konspiracji, wzmacniając działania partyzantki niepodległościowej. W ramach odwetu dochodziło do napadów na posterunki milicji czy placówki urzędu bezpieczeństwa. Coraz bardziej ustrukturyzowana działalność konspiracyjnych jednostek wobec nieobecności dużej liczby wojsk, które parły na zachód, pozwoliła nawet na chwilowe i częściowe wyzwolenie terenów Lubelszczyzny czy Białostocczyzny spod władzy komunistów. Armia Czerwona wraz z NKWD w tym czasie prowadziła intensywne poszukiwania władz Polski Podziemnej, które ukrywały się w podwarszawskich miejscowościach. W wyniku podstępu 27 marca 1945 roku doszło do aresztowania 16 przywódców Polski Podziemnej i przewiezienia ich do moskiewskiego więzienia NKWD na Łubiance. Aresztowano w ten sposób: Jana Stanisława Jankowskiego – delegata rządu na kraj, generała Leopolda Okulickiego – komendanta sił zbrojnych w kraju, Kazimierza Pużaka – przewodniczącego Rady Jedności Narodowej, przedstawicieli Stronnictwa Narodowego – Stanisława Jasiukowicza, Kazimierza Kobylańskiego, Zbigniewa Stypułkowskiego, Aleksandra Zwierzyńskiego, przedstawicieli Stronnictwa Pracy –

[100] A. L. Sowa, op. cit., s. 42.
[101] H. Bartoszewicz, op. cit., s. 122.
[102] J. Tebinka, op. cit., s. 331; vide W. Materski, *Konferencja w San Francisco w 1945 roku*, „Studia Polityczne" 2015, nr 39, s. 11–24.

Józefa Chacińskiego, Franciszka Urbańskiego, przedstawicieli Stronnictwa Ludowego – Adama Bienia, Kazimierza Bagińskiego, Stanisława Mierzwę, przedstawiciela Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość – Antoniego Pajdaka, przedstawicieli Zjednoczenia Demokratycznego – Eugeniusza Czarnowskiego, Stanisława Michałowskiego. Aresztowanie kierownictwa politycznego i wojskowego Polski Podziemnej spowodowało dezorganizację[103].

Zakończona 8 maja 1945 roku wojna w Europie oznaczała nowy etap budowania systemu politycznego.

Trudno jednoznacznie ocenić działania polskich władz w trakcie II wojny światowej. Z jednej strony, nie udało im się doprowadzić do odbudowania suwerennego państwa polskiego, jednak z drugiej strony rosnące aspiracje Stalina wydawały się prowadzić do nieuchronnego podporządkowania kraju Związkowi Radzieckiemu. W rezultacie II wojny światowej zdecydowana większość terenu Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się pod kontrolą Związku Radzieckiego, co otwierało Stalinowi nowe możliwości negocjacyjne w trakcie rozmów pokojowych.

Zakończenie wojny w Europie i chęć szybkiego uporania się z działaniami na Pacyfiku przy jak najmniejszych stratach sprawiły, że amerykańscy dyplomaci coraz łaskawszym okiem patrzyli na działania sowieckiego sojusznika. Prezydent Harry Truman uznał, że na rozmowy do Moskwy najlepiej będzie wysłać zaufanego doradcę swojego poprzednika, Harry'ego Hopkinsa. W wyniku negocjacji uznał on, że należy włączyć do nowego rządu Stanisława Mikołajczyka. Ponadto ustalono listę kandydatów na stanowiska w resortach, którzy zostali wcześniej zaakceptowani przez Józefa Stalina. Zapewnił on także, że oskarżeni w „procesie szesnastu" zostaną potraktowani wyjątkowo łagodnie. W rezultacie rozmów Amerykanie zaakceptowali sowiecką interpretację postanowień jałtańskich oddając inicjatywę i stawiając Wielką Brytanię oraz rząd polski w Londynie przed faktem dokonanym[104].

25 czerwca 1945 rząd Tomasza Arciszewskiego ogłosił, że zapowiadane powstanie TRJN nie zmienia sytuacji i rząd londyński nadal jest jedynym

[103] M. M. Drozdowski, *W pięćdziesiątą rocznicę procesu szesnastu przywódców Polski Podziemnej*, „Palestra" 1995, nr 39, s. 6-20; Z. Chmurowa, *W hołdzie odważnym i wytrwałym*, „Przegląd Pruszkowski" 1993, nr 1, s. 3-10; vide E. Duraczyński, *Sprawy polskie minionego wieku*, Kraków 2011.
[104] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 479-480.

reprezentantem polskich władz[105]. Niestety ogłoszone 28 czerwca powstanie nowego rządu zdominowanego przez komunistów sprawiło, że został on uznany jako oficjalny. Jako pierwsze uznały go Szwecja i Francja już 29 czerwca, niedługo po tym Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, co skutkowało wycofaniem poparcia dla rządu w Londynie. W lipcu już większość państw zrzeszonych w ONZ uznawała rząd w Warszawie. Jedynie Stolica Apostolska zdecydowanie sprzeciwiła się powstaniu nowego rządu, a Hiszpania, Irlandia, Kuba i Liban przez jakiś czas uznawały rząd RP na uchodźstwie[106].

Powstanie TRJN oraz uznanie go przez dotychczasowych sojuszników oznaczało rozwiązanie się konspiracyjnych organów państwa.

Postanowienia z konferencji poczdamskiej dotyczące zachodniej granicy Polski zawarto w IX rozdziale. Wielka Trójka uznała powstanie TRJN, który zobowiązała jednocześnie do przeprowadzenia wolnych wyborów w jak najszybszym czasie. O przygotowaniach i ich przebiegu mieli być informowani sojusznicy. Kształt granicy zachodniej ostatecznie miał być uzgodniony na osobnej konferencji pokojowej z Niemcami. Jednak oddanie pod zarząd Polski terenów na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka, Wolnego Miasta Gdańska i południowej części Prus Wschodnich wraz z decyzją o całkowitym przesiedleniu do Niemiec ludności pozostającej na tych terenach oznaczało w praktyce ustalenie granicy na wcześniej wspomnianych rzekach[107].

Przesunięcie Polski na zachód było jednym z elementów budowy nowego ładu w Europie, którego elementem miała być jednonarodowa Polska i osłabione terytorialnie Niemcy. Zostawienie możliwości renegocjacji granicy na osobnej konferencji pokojowej było pewnego rodzaju zabezpieczeniem przed skomunizowaniem Polski i uzależnieniem jej od ZSRR, które nadal nie określiło swoich zamiarów względem odrodzonego państwa polskiego. Podsumowując działania sojuszników Polski pod koniec II wojny światowej można stwierdzić, że ponieśli oni porażkę. Formalnie byli przeciwni włączeniu Polski do strefy wpływów sowieckich.

[105] Vide R. Habielski, *Polski Londyn 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 37, s. 63-76.
[106] L. Pastusiak, *Dramatyczne....*, s. 148-151; J. Smoliński, *Stosunki polsko-anglosaskie w okresie kształtowania władzy ludowej w Polsce*, „Nauka, Gospodarka, Społeczeństwo" 2010, nr 1, s. 124-158.
[107] W. Roszkowski, op. cit., s. 155.

Kosztem swoich interesów w innych częściach świata, państwa sojusznicze pozwoliły jednak na utworzenie rządu, który stopniowo uzależniał Polskę od ZSRR.

W wyniku II wojny światowej Polska, która stała się pierwszą ofiarą, poniosła ogromne straty na wielu płaszczyznach. Powierzchnia kraju zmniejszyła się o ponad 76 tysięcy kilometrów kwadratowych – z około 390 tysięcy do 312 tysięcy kilometrów kwadratowych[108]. Na rzecz ZSRR Polska straciła 47% swojej przedwojennej powierzchni z dwoma ważnymi ośrodkami miejskimi – Wilnem i Lwowem, blisko jedną trzecią nowego terytorium stanowiły ziemie przed wojną zamieszkiwane przez ludność niemiecką. Długość granic zmniejszyła się z prawie 5500 kilometrów do 3000 kilometrów, w tym zwiększył się udział morskiej linii brzegowej z 140 do 500 kilometrów. Polska zmieniła również układ sąsiadów, ponieważ nie graniczyła z Rumunią i Węgrami, a Litwa przestała istnieć. W rezultacie postanowień wojennych sąsiadami kraju stały się ZSRR, Czechosłowacja i, od 1949 roku, Niemiecka Republika Demokratyczna[109]. Zmalała również liczba ludności w Polsce z 35,3 milionów osób w 1939 roku do 23,9 milionów w lutym 1946 roku, zamieszkujących w nowych granicach. Według oficjalnych, aczkolwiek szacunkowych obliczeń, w wyniku działań wojennych zginęło blisko 6,5 miliona obywateli polskich, w tym około 3 miliony Żydów. Ponadto, według nieoficjalnych danych, z rąk sowietów zginęło około milion obywateli, co w sumie daje liczbę 7,5 miliona ofiar, czyli prawie 20% przedwojennej populacji. Ogromne straty zanotowano wśród wykształconych osób. W wyniku wojny zmarło lub zginęło ok 30% osób z wykształceniem wyższym i ponad 21% z wykształceniem średnim. Śmierć poniosło również wielu specjalistów – ok 58% adwokatów, 47% lekarzy, ponad 50% dentystów i ok 28% pracowników nauki[110]. Również straty majątkowe były ogromne – osiągnęły 38% majątku narodowego. Szacuje się, że poważnie uszkodzonych lub zniszczonych zostało 295 tysięcy nieruchomości w miastach i blisko 470 tysięcy zagród wiejskich. Przemysł utracił około 32% swej wartości a największe straty dotyczyły handlu – 65%, komunikacji i transportu – 60%, leśnictwa – 28% strat. Rolnictwo i ogrodnictwo straciło około 35% wartości. Pogłowie zwierząt spadło o ponad połowę (konie o 56%, bydło o 64%, trzoda

[108] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 511.
[109] S. Ciesielski, *Polska 1944-1949. Powrót do życia*, [w:] *Polski wiek XX*. Tom II, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 10.
[110] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 512.

chlewna o 83%, owce o 63%[111]). Wartość wszystkich strat materialnych przewyższała dochód narodowy wytworzony przed wojną w 1938 roku czterokrotnie[112]. Polska stała się też areną ogromnych migracji ludności. Niemcy w większości zostali przesiedleni na teren zachodnich stref okupacyjnych, natomiast w ich miejsce przyjechali Polacy, którzy zamieszkiwali na kresach wschodnich. Ponadto do Polski sprowadzono wielu repatriantów z Azji Środkowej[113].

Jak się okazało, wyborów do parlamentu nie przeprowadzono szybko, ani nie były one wolne, a komunistyczna władza, jaką był TRJN czyniła z Polski państwo satelickie wobec Moskwy, państwo, którym mogli rządzić ludzie akceptowani lub wręcz desygnowani do władzy przez Kreml[114]. Działania opóźniające demokratyczne rozstrzygnięcia pozwalały zyskać na czasie, aby umocnić się i jednocześnie wyeliminować najgroźniejszych przeciwników z życia politycznego[115]. Słowa Władysława Gomułki „Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy", skierowane do Stanisława Mikołajczyka podczas rozmów w Moskwie, stały się swoistym hasłem przewodnim w czasie budowy nowego aparatu władzy[116]. Polska Partia Robotnicza, która miała dominującą rolę na powojennej scenie politycznej, zdecydowanie przeważała w strukturach władzy każdego szczebla. W gałęziach takich jak wojsko czy służby bezpieczeństwa zyskała pozycję monopolistyczną. Komunistyczny system władzy, który został zapoczątkowany w Polsce ogłoszeniem manifestu lipcowego, opierał się na pięciu podstawach, które mimo późniejszych zmian dążących do urealnienia socjalizmu pozostawały niezmienne[117]:

1. Ustanowienie monopolu partii marksistowsko-leninowskiej.
2. Wprowadzenie nomenklatury – partia musiała wyrazić akceptację kandydatów na wszystkie kluczowe stanowiska polityczne, gospodarcze, kulturalne czy związane ze środkami masowego przekazu.

[111] S. Ciesielski, op. cit., s. 10
[112] Ibidem.
[113] Ibidem, s. 12.
[114] B. Fijałkowska, T. Godlewski, *Polskie Dylematy Polityczne 1939-1995. Wybrane problemy*, Olsztyn 1996, s. 52; M. Korkuć, *Wybory 1947: mit założycielski komunizmu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 1-2, s. 106-115.
[115] W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008, s. 205.
[116] J. Wrona, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce,* [w:] *Polski wiek XX*, Tom 3, Warszawa 2010, s. 42.
[117] Ibidem s. 45-46.

3. Upaństwowienie gospodarki i likwidacja własności prywatnej oraz próba kolektywizacji wsi.
4. Stosowanie terroru przy wykorzystaniu aparatu bezpieczeństwa.
5. Masowy sterowany centralnie przekaz propagandowy.

Budowany w ten sposób system administracji oraz ustrój miał charakter autorytarny. Monowładza elity skupionej w jednej partii oraz brak realnej konkurencji w systemie partyjnym czy przeprowadzanych okresowo wolnych wyborów sprawił, że możliwość uczestnictwa w życiu publicznym została ograniczona jedynie do członków wiodącej partii, a w praktyce do jej ścisłego kierownictwa[118].

Szczególną rolę w Polsce jeszcze przed wojną odgrywały ruch ludowy i siły chłopskie. Po wojnie przedstawicielami agraryzmu było koncesjonowane i współpracujące z władzą SL pod przewodnictwem Stanisława Bańczyka oraz konspiracyjne Stronnictwo Ludowe „Roch". Niekwestionowanym liderem ruchu ludowego w Polsce był Wincenty Witos, o którego względy zabiegali zarówno członkowie konspiracyjnego „Rocha", jak i nowego rządu. Z racji wieku oraz choroby W. Witos nie podejmował jednak aktywnych działań, w związku z czym symbolem ludowców stał się, powracający do kraju po konferencji moskiewskiej, Stanisław Mikołajczyk. Prezesem nowego stronnictwa, które przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe (dalej PSL) został Wincenty Witos, a I wiceprezesem – Stanisław Mikołajczyk[119]. Naczelny Komitet Wykonawczy nowego ugrupowania zadecydował o podjęciu rozmów konsolidacyjnych ze SL, jednak nie uzgodniono porozumienia. Polskie Stronnictwo Ludowe oficjalnie 22 sierpnia 1945 roku rozpoczęło swoją działalność[120]. W odezwie do chłopów kierownictwo PSL ogłosiło, że podejmie walkę o władzę, wolność i poszanowanie praw człowieka, swobodę prasy, stowarzyszeń i życia politycznego. Zapewniano o utrzymaniu dalszych dobrych stosunków z ZSRR, ale jednocześnie także o nawiązaniu współpracy z innymi państwami.

[118] Ibidem.
[119] A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, Poznań 1998, s. 74-75; R. *Turkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe w Kraju (1945-1949). Od podjęcia w pojałtańskiej rzeczywistości samodzielnej działalności politycznej do czasu zniewolenia przez reżym komunistyczny*, Warszawa-Kielce 2022; J. Gmitruk, *A Polska winna trwać wiecznie… 110 lat działalności polskiego ruchu ludowego*, Warszawa 2005; R. Buczek, op. cit.
[120] H. Cimek, *Elity Polskiego Stronnictwa Ludowego (sierpień 1945 r. – październik 1947 r.),* „Zeszyty Wiejskie" 2015, nr 21, s. 100-104; vide E. Reale, *Polska 1945-1946. Raporty*, Paryż 1968, s. 17.

W związku z nasilonymi działaniami aparatu bezpieczeństwa oraz zbliżającymi się wyborami do Sejmu, działający nadal w konspiracji byli działacze Armii Krajowej i zlikwidowanej w sierpniu Delegatury Sił Zbrojnych, postanowili nie pozostać bierni i 2 września 1945 roku powołali do życia organizację Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji – Wolność i Niezawisłość (dalej WiN). Jej przywódcą został pułkownik Jan Rzepecki. Działacze WiN rozpoczęli organizowanie fundamentów, o które opierać miała się walka polityczna w urzeczywistnieniu ideału, jakim była wolna Polska. Wiele wysiłku włożono w mobilizację społeczeństwa przed planowanymi wyborami. Realizowano to za pomocą akcji propagandowych i informacyjnych mających ukazać prawdziwe cele nowej władzy. Również wśród wojskowych przeprowadzono akcję „Ż", która miała wzbudzić w nich poczucie patriotyzmu i chęć walki o niezależną od ZSRR Polskę[121].

W myśl porozumień jałtańskich, jak również obowiązujących standardów, konieczne było przeprowadzenie wolnych wyborów, które miały dać władzy pełną legitymizację. W związku z tym we wszystkich krajach będących w strefie wpływów radzieckich takie wybory musiały się odbyć[122]. Stojący na czele PPR Władysław Gomułka, w obawie przed zjednoczeniem opozycji pod sztandarami ludowców, postanowił o odroczeniu wyborów i zorganizowaniu referendum ludowego. Zaplanowane referendum miało być swoistym „poligonem doświadczalnym" przed wyborami parlamentarnymi, na którego polu władza zdobyła rozeznanie w geografii wpływów opozycji, doświadczenie w przygotowaniu administracji do kontroli wyników oraz zmobilizowała aparat represji[123]. Referendum zaplanowano na 30 czerwca 1946 roku[124]. Miało ukazać siłę władzy ludowej oraz, dzięki pytaniom zaczerpniętym z programów opozycyjnych, postawić oponentów przed wyborem poparcia władzy lub odcięcia się od własnych zobowiązań[125]. W referendum nie zapytano Polaków o rzecz

[121] M. Kasprzycki, *O wolną i niezawisłą Rzeczpospolitą,* [w:] *Drogi do „Solidarności"*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015, s. 18-19; vide T. Balbus, *O Polskę wolną i niezawisłą 1945–1948. WiN w południowo-zachodniej Polsce*, Kraków 2004; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945–1952*, Warszawa 1992; G. Wąsowski, L. Żebrowski, *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.*, Warszawa 1999; T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna*, Warszawa 2000.
[122] R. Wnuk, *Opozycja, opór społeczny 1944-1956*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 190.
[123] A. Paczkowski, *Pół …*, Warszawa 2005, s. 127.
[124] Vide A. Paczkowski, *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 11-30; A. Lutrzykowski, *System władzy publicznej Polski Ludowej. Od manifestu PKWN do konstytucji PRL*, Toruń 2013.
[125] N. Davies, op. cit., s. 614.

najważniejszą – rodzaj systemu politycznego, jaki miałby obowiązywać w nowej Polsce. Stało się więc oczywiste, że zostanie on narzucony na wzór radziecki i będzie systemem totalitarnym[126]. Zręcznie ułożone pytania wywodziły się z postulatów opozycji, ale nie dotyczyły ważnych kwestii związanych z systemem sprawowania władzy i brzmiały[127]:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Przeciwko ustanowieniu nowej granicy zachodniej byli jedynie najbardziej konserwatywnie nastawieni Polacy, którzy chcieli powrotu do przedwojennych granic kraju. Reformy gospodarcze cieszyły się popularnością mimo wątpliwości, co do sposobu ich przeprowadzania, natomiast sprawa Senatu była mało istotna dla obywateli, którzy pragnęli szybko odbudować kraj po wojnie. Tak skonstruowane pytania miały dawać obraz jedności społecznej oraz pełnej akceptacji dla działań władzy komunistycznej, a jednocześnie uniemożliwić wyrażenie opinii na temat wprowadzonego ustroju państwa[128]. Do głosowania „3 razy tak" namawiały cztery partie bloku rządzącego, które miał do dyspozycji aparat administracji oraz propagandy państwowej. Stanisław Mikołajczyk wraz z kierownictwem PSL postanowił wezwać swoich zwolenników do głosowania na nie w przypadku zniesienia Senatu, co uznano za najmniej istotne z pytań[129]. Według oficjalnych wyników podanych przez Komisję Generalną pod przewodnictwem Wacława Barcikowskiego, w głosowaniu udział wzięło prawie 12 milionów osób, czyli 85,3% uprawnionych. W większości odpowiedzi na pytania były twierdzące – 68,2% na „tak" w przypadku pierwszego i 77,3% oraz 91,4% w przypadku kolejnych. Wyniki te ogłoszono dopiero po 12 dniach od głosowania.

[126] W. Żebrowski, op. cit., s.206.
[127] A. Zaćmiński, *Próba legitymizacji władz komunistycznych w Polsce poprzez referendum z 30 czerwca 1946 roku*, [w:] *Oblicza władzy. 2, Relacje między władzą a społeczeństwem z perspektywy historycznej, politologicznej i prawnej*, [red.] T. Nowakowski. Bydgoszcz 2014, s. 117-119.
[128] Ibidem.
[129] J. Wrona, *Jedni głosują, a drudzy obliczają głosy: wybory do Sejmu Ustawodawczego RP w 1947 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1997/1998, s. 444-445.

Według opozycji wyniki te z pewnością zostały sfałszowane, a rzeczywiste wyniki były zdecydowanie odmienne, ponieważ na pierwsze pytanie odpowiedzi na „tak" udzieliło jedynie 15% głosujących. Według historyków należy szacować, że blok rządowy uzyskał poparcie na poziomie ok 30% jednak dokładnych wyników nie można ustalić, ponieważ dokumenty zostały zniszczone[130].

Wyniki referendum pozwoliły komunistom oszacować szanse na wygranie wyborów do sejmu ustawodawczego, dlatego podjęto działania mające zagwarantować możliwości manipulacji wynikami. Miała w tym pomóc uchwalona 22 września 1946 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego[131]. Przepisy odwoływały się do Konstytucji Marcowej oraz niektórych zapisów ordynacji z 1922 roku. Wybory miały być pięcioprzymiotnikowe, a więc powszechne, bezpośrednie, równe, proporcjonalne i tajne[132]. Prawa wyborcze mieli wszyscy Polacy bez względu na płeć, o ile nie zostali tych praw pozbawieni. Wybrany sejm miał pracować w trybie konstytuanty, a jego jednoizbowy charakter określiła ustawa[133]. Sam Sejm miał liczyć 444 posłów, wybieranych w 52 okręgach wyborczych. Większość posłów – 372 miało zostać wybranych w okręgach wielomandatowych, a 72 z listy krajowej, co było ograniczeniem zasady proporcjonalności. Rozmiary i liczebność okręgów były bardzo nierówne. Wynikało to z wyników referendum i miało zapewnić rozbicie terenów, na których dominował PSL. W niektórych okręgach, takich jak Wrocław, przypadał 1 mandat na 23 tysiące wyborców natomiast w innych na aż 80 tysięcy – Kalisz, Przemyśl. Partie komunistyczne ustaliły również preferencyjne warunki na Ziemiach Odzyskanych, gdzie na 4 miliony mieszkańców przewidziano 100 mandatów, co było ukłonem w stronę nowych osadników, którzy otrzymali majątki i ziemię na mocy dekretów PKWN[134].

O ile przed referendum ludowym wykorzystywano jedynie propagandę i fałszerstwo, o tyle przed wyborami doszło do aresztowań działaczy PSL w tym kandydatów na posłów, a ponadto około stu działaczy zamordowano[135].

---

[130] A. Czubiński, op. cit., s 160-161.
[131] Ustawa z dnia 22 września 1946 r. *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego,* (Dz.U. 1946 nr 48 poz. 274).
[132] M. Kallas, *Historia ustroju Polski. X-XX wiek,* Warszawa 2001, s. 413.
[133] M. Kallas, op. cit., s. 413.
[134] W. Bonusiak, op. cit., s. 42-44.
[135] J. Topolski, *Historia Polski*, Poznań 2000, s. 289; vide Z. Zblewski, *Walka komunistów z PSL w latach 1945-1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2001, nr 2, s. 26-29; T. Bereza, *Zabójstwa działaczy*

W wyborach blok demokratyczny z komunistami na czele uzyskał 80% poparcia, co było wynikiem zadowalającym, jednak biorąc pod uwagę zastosowane niedemokratyczne metody nie był wynikiem imponującym[136]. W wyniku wyborów Blok Stronnictw Demokratycznych uzyskał legitymizację swoich działań, zdobywając 394 mandaty na 444 możliwe[137]. Sejm Ustawodawczy został wybrany na kadencję trwającą 5 lat, a głównym zadaniem, jakie stało przed parlamentem było uchwalenie konstytucji. Inauguracyjne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się 4 lutego 1947 roku. Polska Partia Robotnicza, która przewodziła rządzącej koalicji troszczyła się o nawiązanie do tradycji II Rzeczypospolitej wybierając marszałków Sejmu oraz uchwalając ustawę konstytucyjną o urzędzie Prezydenta RP, na mocy której na urząd wybrano Bolesława Bieruta[138]. Blok rządowy, który uzyskał pełną legitymizację swojej władzy, mógł bez przeszkód wprowadzać swoje pomysły w życie. Początkowo praca była bardzo intensywna. Jak wspominał w swoim pamiętniku Bolesław Bierut – „Dzisiejszy dzień (23 lutego 1947) jest istotnie pierwszym od tej wyboru, gdy udało mi się wrócić z biura o dziewiątej wieczór i to bez szczególnego znużenia. W poprzednie dni nie wracałem nigdy przed dwunastą w nocy, zaś w ubiegły czwartek dopiero przed szóstą rano. Nie mam zresztą wielkiej nadziei, że w przyszłości najbliższej będzie lepiej”[139].

Już 19 lutego, przy sprzeciwie 17 posłów z PSL, sejm uchwalił Ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej[140], którą nazwano małą konstytucją[141]. Miała ona regulować ustrój państwa

---

PSL w latach 1945-1947, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 2, s. 30-33; R. Buczek, op. cit., R. Turkowski, op. cit.

[136] N. Davies, op. cit., s. 616; M. Adamczyk, J. Gmitrk, *Fałszerstwa wyborcze 1947*, Warszawa 2000.

[137] B. Fijałkowska, T. Godlewski, op. cit. s. 90; vide A. Pięta-Szawara, *Socjaliści w Sejmie Ustawodawczym wobec zmian ustrojowych w Polsce w 1947 roku*, „Polityka i Społeczeństwo” 2009, nr 6, s. 94-102.

[138] A. Paczkowski, *Pół...,* s.133.

[139] W. Waźniewski, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1979, s. 75.

[140] Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. *o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskie*j, (Dz.U. 1947 nr 18 poz. 71).

[141] Vide W. Tomaszewski, *Mała Konstytucja 1948 roku – początek erozji systemu prawa*, [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011; T. Mołdawa, *Konstytucyjne podstawy ustroju Polski Ludowej*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, [red.] K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 11-15; W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Mała konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 3, s. 14-30; J. Szymanek, *Tymczasowe akty konstytucyjne w polskiej tradycji ustrojowej*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2008, nr 2, s. 69-100; M. Grzesik-Kulesza, *Akty prawne z mocą ustawy w polskim prawie konstytucyjnym w latach 1921–1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2014, nr 15, s. 32-49.

do czasu uchwalenia nowej ustawy zasadniczej[142]. Dokument ten nawiązywał w swojej treści do Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 roku, Manifestu Lipcowego z 22 lipca 1944 roku oraz reform przeprowadzanych w latach 1944-46. Określała ona najwyższe organy władzy w Polsce oraz ich kompetencje – Sejm Ustawodawczy w zakresie ustawodawstwa, Radę Państwa i rząd w zakresie władzy wykonawczej oraz niezawisłe sądy w zakresie wymiaru sprawiedliwości[143], co teoretycznie oznacza zastosowanie monteskiuszowskiej zasady trójpodziału władzy. Sama ustawa składała się z dziewięciu rozdziałów i 32 artykułów. Pierwszy z nich stanowił wstęp, który określił Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej narodu polskiego. Wyznaczała ona kompetencje poszczególnych organów. Sejm Ustawodawczy zyskał szerokie kompetencje, ponieważ miał on uchwalić konstytucję, a także inne ustawy, nadzorować i kontrolować rząd oraz ustalać kierunki polityki państwa. Praca sejmu miała mieć charakter sesyjny.

Prezydent wchodzący w skład władzy wykonawczej wybierany był na siedmioletnią kadencję przez Sejm bezwzględną większością głosów. Sprawował władzę wykonawczą za pomocą ministrów, wraz z którymi podpisywał ustawy i ogłaszał je w Dzienniku Ustaw Rzeczpospolitej. Prezydent miał prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych, zarządzeń, rozkazów i zakazów, a ponadto reprezentował państwo na zewnątrz[144]. Prezydent przewodniczył Radzie Państwa, w skład której wchodzili również marszałkowie sejmu, prezes Najwyższej Izby Kontroli (dalej NIK), a w przypadku wojny również Naczelny Dowódca Wojska Polskiego[145].

Rada Państwa była *novum* ustrojowym na wzór radziecki. Sprawowała ona nadzór nad Radami Narodowymi, rozpatrywała sprawozdania NIK oraz wyrażała zgodę na publikację niektórych ustaw, w tym ustawy budżetowej. Co ważne, nie określono odpowiedzialności, sposobu wyborów oraz długości trwania kadencji jej członków[146].

Ostatnim z elementów władzy wykonawczej obok Prezydenta i Rady Państwa był rząd, który składał się z premiera i ministrów powoływanych na jego wniosek przez

[142] W. Roszkowski, op. cit., s. 198.
[143] A. Czubiński, op. cit., s. 193.
[144] W. Żebrowski, op. cit., s. 213; vide R. Marks-Moskalewicz, *Prezydent w tradycji polskiego i francuskiego systemu ustrojowego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2004, nr 2, s. 121-132.
[145] A. Czubiński, op. cit., s. 193.
[146] M. Kallas, op. cit., s. 224.

Prezydenta. Rząd kierował administracją państwową oraz bieżącą polityką wewnętrzną i zagraniczną[147].

Mała konstytucja całkowicie pominęła problematykę praw i wolności obywatelskich, co starano się naprawić Deklaracją w sprawie realizacji praw i wolności obywatelskich, uchwaloną 22 lutego 1947 roku[148]. Posłowie zadeklarowali kierowanie się przestrzeganiem wolności i praw w pracach nad nową konstytucją oraz w całej działalności, również kontrolnej wobec rządu. W katalogu praw i wolności znalazły się[149]:

1. Równość wobec prawa bez względu na narodowość, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie.
2. Nietykalność osobista, ochrona życia i mienia obywateli.
3. Wolność sumienia i wolność wyznania.
4. Wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej.
5. Wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji.
6. Prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej.
7. Nienaruszalność mieszkania.
8. Tajemnica korespondencji oraz innych środków porozumienia.
9. Prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej.
10. Prawo do pracy i wypoczynku.
11. Prawo do zabezpieczenia w przypadku niemożności zarobkowania.
12. Prawo do nauki.
13. Opieka nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem.
14. Ochrona zdrowia i zdolności do pracy.

Pod względem prawnym deklaracja miała mniejsze znaczenie niż akt w randze ustawy konstytucyjnej. Cała późniejsza praktyka pokazała także, że były to jedynie niezobowiązujące deklaracje, co podkreśliło również zdanie zawarte na końcu dokumentu mówiące o tym, że wolności te nie mogą być wykorzystane do walki

[147] W. Żebrowski, op. cit., s. 215.
[148] *Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000027375&find_code=SYS&local_base=ARS01, [dostęp: 11.01.2019].
[149] A. Czubiński, op. cit., s. 193-194.

z demokratycznym ustrojem państwa[150]. Z zapisu tego wynika, że istnieje wolność słowa czy wolność zgromadzeń, ale nie mogą być one skierowane przeciwko władzy.

Zdecydowane zwycięstwo obozu wspieranego przez Związek Radziecki w wyborach spowodowało zmiany na scenie politycznej ówczesnej Polski. Ogłoszenie kolejnej już amnestii spowodowało ujawnienie się około 55 tysięcy konspiratorów i członków antykomunistycznego podziemia. Wielu ludzi zerwało z partyzantką i przeszło do legalnej pracy, niekiedy zmieniając nazwiska[151]. W wyniku przegranych wyborów doszło do konfliktu w PSL. Stanisław Mikołajczyk zawiadomił o fałszerstwach wyborczych[152] ambasady Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii nie potrafił jednak udowodnić swoich tez, co spotkało się z brakiem reakcji.

W marcu 1948 roku, po ponagleniach Władysława Gomułki i w obliczu zastraszenia politycznego, większość kierownictwa PPS ugięła się i zgodziła rozpocząć proces zjednoczenia z PPR[153].

Równolegle z akcją tworzenia monopolistycznej partii władzy w Polsce komuniści z PPR musieli uporać się z problemami wewnętrznymi, które nasiliły się po obradach w Szklarskiej Porębie, w czasie których Gomułka przedstawił koncepcję polskiej drogi do socjalizmu zakładającej, że dla utrzymania pełni władzy w Polsce należy zachować pewne elementy odrębności od wzorca branego ze Związku Radzieckiego. Kłóciło się to zdecydowanie z koncepcją budowy jednolitego bloku państw demokracji ludowej. W związku z tym latem 1948 roku oskarżono Władysława Gomułkę o odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne i we wrześniu odsunięto od władzy w partii[154]. Na stanowisko sekretarza generalnego PPR powołano Bolesława Bieruta, który był równocześnie prezydentem Polski. Władysława Gomułkę oraz jego zwolenników marginalizowano, aż do sierpnia 1951 roku, kiedy został aresztowany i rozpoczął się jego pokazowy proces polityczny[155].

Jesienne przygotowania do zjednoczenia PPR i PPS w obu partiach odbywały się pod znakiem czystek. W PPR walczono z „odchyleniami", a w PPS pozbywano się

[150] A. Albert, op. cit., s. 550-551.
[151] D. Fikus, *Pseudonim „Łupaszka"*, Warszawa 1990, s. 21, vide W. Szewieliński, *Strzępy wspomnień „Zawiszy" – żołnierza Oddziału „Kmicica" i 5. Brygady Okręgu Wileńskiego AK*, Inowrocław 2009.
[152] Vide M. Adamczyk, J. Gmitruk, *Fałszerstwa wyborcze 1947. Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, tom 1, Piaseczno 2000; M. Adamczyk, J. Gmitruk, *Fałszerstwa wyborcze 1947. Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, tom 2, Piaseczno 2002.
[153] W. Roszkowski, op. cit., s. 205-206.
[154] R. Spałek, *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943-1970)*, Warszawa 2020, s. 116-118.
[155] J. Topolski, op. cit., s. 291-292.

przedwojennych działaczy, którzy nadal przejawiali chęć samodzielności. Zakończeniem tych działań był kongres, który rozpoczął się 15 grudnia 1948 roku w auli Politechniki Warszawskiej[156]. Wcześniej uzgodniono, że nowa partia otrzyma nazwę Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, aby nie faworyzować żadnego z nurtów założycielskich.

Zmiany w Polsce obejmowały nie tylko sferę polityczno-ustrojową, ale również gospodarkę. Zapoczątkowane przez Manifest Lipcowy procesy były kontynuowane. Zmiany gospodarcze zachodziły w czasie realizacji planu 3-letniego, którego pomysłodawcą był minister Hilary Minc. Plan ten nazwano Planem Odbudowy Gospodarczej, a przygotowany został w 1946 roku i zgodnie z decyzją Sejmu z lipca 1947 roku miał obejmować lata 1947-1949[157]. Przewidywał odbudowę przemysłu, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, podniesienie produkcji rolnej czy zwiększenie stopy życiowej. Z racji tego, że startowano z niskiego powojennego pułapu sukcesy osiągnięto niskim nakładem pracy[158]. Zmiany miały obejmować przeniesienie ciężaru produkcji z dóbr konsumpcyjnych na dobra wytwórcze, a produkcja przemysłowa w 1949 roku miała przekroczyć poziom osiągnięty przed wojną, zaś w rolnictwie poziom miał sięgać 110% dochodów z lat 1936-1938. Cały dochód narodowy miał o 10% przewyższyć ten przedwojenny[159]. W 1948 roku pojawiły się hasła kolektywizacji rolnictwa, a tempo zmian gospodarczych oraz inwestycji wzrosło po powstaniu PZPR. Pod koniec realizacji planu w zasadzie cała polska gospodarka stała się państwowym monopolem, a jedynie rolnictwo pozostawało w większości w rękach prywatnych. W rolnictwie poziom wyników nie był już tak obiecujący, a wynikało to z niskiego poziomu wydajności i braku pozytywnej reakcji na hasła kolektywizacji wsi[160].

Plan 6-letni, który miał objąć lata 1950-1955, zakładał wzrost produkcji przemysłowej o 158%, a rolnictwa o ponad 50%. Sam przyrost dochodu narodowego szacowano na 112%. Koncentracja nakładów inwestycyjnych w przemysł ciężki

[156] W. Pronobis, *Kongres zjednoczeniowy – powstanie PZPR*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia" 1978, nr 15, s. 21-27; M. Żukowski, *Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948-1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja. Rocznik naukowy" 2013, nr 2, s. 123-139.
[157] Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej, Dz.U. 1947, nr 53, poz. 285.
[158] A. Czubiński, op. cit., s. 133.
[159] Vide J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne,* Warszawa 1995.
[160] Vide B. Turower, *Kolektywizacja olsztyńskiej wsi w latach 1949-1956*, [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki,* Olsztyn 2011.

i zbrojeniowy oznaczała większe zaniedbania produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz rolnictwa, z którym wiązano duże nadzieje zwłaszcza po utworzeniu w styczniu 1949 roku Państwowych Gospodarstw Rolnych. Niestety odbijało się to na zaopatrzeniu ludności[161]. Przeznaczono znaczne środki na likwidację analfabetyzmu i rozwój oświaty oraz kultury, a także nauki i szkolnictwa wyższego. Planowano wzrost stopy życiowej ludności na 50-60% między innymi poprzez wzrost zatrudnienia poza rolnictwem oraz podniesienie realnych zarobków robotników[162]. Szczególną uwagę przykładano do industrializacji Polski na wzór radziecki w oparciu o przemysł ciężki. Koncepcja ta, oparta na przestarzałej technologii, sprawiała, że w Polsce budowano na wzór początku XX wieku, opierając się głównie na węglu, żelazie i parze w momencie, gdy świat zachodni zaczął stosować automatykę czy nowe tworzywa. Praca w zakładach przemysłowych miała się opierać na dużej liczbie godzin pracy, wzroście zatrudnienia i nakładów pieniężnych zamiast podnoszenia wydajności. Rozbudowywano głównie hutnictwo i przemysł maszynowy, czyli podstawy produkcji zbrojeniowej oraz tworzono podwaliny pod nowe gałęzie przemysłu takiego jak stoczniowy, samochodowy, lotniczy czy tworzyw sztucznych. Ogromną rolę propagandową odgrywało budowanie ogromnych zakładów, takich jak zakłady chemiczne w Oświęcimiu czy zwłaszcza Huty im. Lenina. Największa inwestycja całego planu została zbudowana w błędnej lokalizacji, o czym ostrzegało grono specjalistów, ponieważ stanowiła ona zagrożenie ekologiczne dla Krakowa. Najważniejsze jednak były względy polityczne, ponieważ decydenci uważali Kraków za ostoję reakcyjnej inteligencji. Budowa ogromnego zakładu przemysłowego oraz miasta robotniczego według wzorców socjalistycznych miało stanowić przeciwwagę dla tradycyjnego i inteligenckiego miasta[163]. W wyniku realizacji planu powstało dziesiątki nowych, ogromnych kombinatów przemysłowych, takich jak Fabryka Samochodów Osobowych na warszawskim Żeraniu, Cementownia Odra w Opolu czy nowe kopalnie węgla kamiennego. Na wsiach rozwijano działalność w ramach Państwowych Gospodarstw Rolnych (dalej PGR) oraz spółdzielni produkcyjnych ograniczając gospodarkę indywidualną[164].

[161] A. L. Sowa, op. cit, s. 132-141.
[162] A. Czubiński, op. cit., s. 290-291.
[163] Ibidem.
[164] J. Kaliński, *Fazy wzrostu gospodarki polskiej po 1918 roku*, „Optimum. Studia ekonomiczne" 2017, nr 1, s. 70-75; S. Smoliński, J. Boroń, *Główne kierunki industrializacji w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1964, nr 4, s. 175-195;

Ogromne wysiłki związane z realizacją planu 6-letniego pociągnęły za sobą zmęczenie społeczne, z powodu wzmagających się braków surowcowych oraz militaryzacją kraju.

Komuniści chcieli podporządkować sobie wszystkie przestrzenie życiowe. Wobec tego zmieniano nie tylko gospodarkę na wzór radziecki, ale dokonano również sowietyzacji kultury i nauki. Jednym z instrumentów walki ze swobodą artystyczną była wprowadzona w Polsce cenzura. Sztuka powinna podporządkować się polityce oraz służyć jej propagowaniu, o czym głosiły zasady realnego socjalizmu[165]. Władza przejmowała wszystkie teatry prywatne, zmonopolizowała również wydawnictwa. Literatura polska po II wojnie światowej rozwijała się dwutorowo, ponieważ tworzono w kraju oraz na emigracji. Wielu twórców nie wróciło do kraju, a część, w wyniku zaostrzającego się terroru komunistycznego, postanowiła wyjechać, tak jak Czesław Miłosz. W literaturze dominowały opisy niedawnych przeżyć wojennych zwłaszcza związanych z latami okupacji niemieckiej (Zofia Nałkowska, Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys i inni). Autorzy w kraju nie wspominali o tragicznych losach Polaków w Związku Radzieckim, które opisywali twórcy na emigracji (Gustaw Herling-Grudziński czy Józef Czapski). Ważnym ośrodkiem kulturalnym oraz myśli polskiej stał się Paryż, gdzie rozpoczęto wydawanie „Kultury”[166]. W kraju natomiast trwała sowietyzacja literatury, która miała za zadanie propagować idee marksizmu i leninizmu przy jednoczesnej krytyce Polski przedwojennej. W teatrach wystawiano w zdecydowanej większości sztuki radzieckie, rezygnując z dzieł autorów klasycznych. W malarstwie czy rzeźbie wprowadzono również kanony socrealizmu, gdzie dominowały ogromne rzeźby robotników, a malarstwo i plakat w coraz większym stopniu służyły propagandzie[167]. Również szkolnictwo i nauka poddane zostały intensywnym zmianom ideologicznym. O ile nauki ścisłe pozostały w znacznym stopniu oszczędzone, o tyle władza ingerowała w nauki humanistyczne i społeczne między innymi zmieniając programy nauczania historii (którą tłumaczono z punktu widzenia Związku Radzieckiego) czy języka polskiego, promując nowych autorów

---

S. Kamosiński, *Proces industrializacji w regionie Kujaw i Pomorza w okresie Polski Ludowej (1945-1989): próba bilansu*, [w:] *W warsztacie, w manufakturze, w fabryce i w sklepie*, [red.] Z. Biegański, W. Polak, M. Białkowski, Toruń 2013, s. 161-183.

[165] J. Wrona, op. cit., s. 70-73.

[166] J. Topolski, op. cit., s. 295.

[167] W. Bonasiuk, op. cit., s. 80-90.

literatury socjalizmu[168]. W szkolnictwie wyższym starano się odsunąć od nauczania przedwojennych wykładowców stawiając na szybki rozwój kariery młodych, podatnych na ideologię socjalistyczną, kadr[169].

Partia rządząca, którą po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS z roku 1948 stała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bez skrępowania wykorzystała pełnię władzy i rozpoczęła działania, zmierzające do uchwalenia ustawy zasadniczej w zakładanym przez siebie kształcie. Zarys ustroju powojennej Polski miał być oparty na Konstytucji Marcowej, jednak w znacznej mierze wzorowany był na radzieckiej ustawie zasadniczej z grudnia 1936 roku, a także na poprawkach, jakie do niej wprowadzono do 1950 roku. Powodowało to coraz większe odstępstwa od zasad demokratycznych[170]. Projekt ten trafił do konsultacji w BP PZPR. W rosyjskojęzycznej wersji został przedstawiony Stalinowi przez Bolesława Bieruta. Przywódca ZSRR dokonał w nim licznych poprawek zaczynając od zmian stylistycznych w preambule na zmianach merytorycznych kończąc[171]. Według Leona Chajna, który pracował w Komisji Konstytucyjnej, Józef Stalin naniósł w projekcie około 80 uwag, natomiast współcześni historycy określają, iż było ich około 50[172].

Jednogłośnie Konstytucja PRL została przegłosowana oraz weszła w życie 22 lipca 1952 roku, kończąc trwający od ogłoszenia Manifestu Lipcowego ośmioletni okres prowizorium konstytucyjnego[173].

Bierut w referacie konstytucyjnym podkreślił, że na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej nie tylko umocni dotychczasowe zdobycze, ale utoruje drogę do całkowitego zwycięstwa socjalizmu, a także powinna być zwieńczeniem, podsumowaniem oraz bilansem osiągniętych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych[174].

---

[168] Ibidem.
[169] J. Wrona, op. cit., s. 71.
[170] M. Kallas, op. cit., s. 445-446.
[171] A. Czubiński, op. cit., s. 314-315; K. Persak, *„Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej" – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, [red.] D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 187-209; M. Rybicki, *Geneza i przygotowanie Konstytucji PRL z 1952 r.*, „Dzieje Najnowsze" 1983, nr 4, s. 97-108.
[172] A. Garlicki, *Stalinizm*, Warszawa 1994, s. 57.
[173] M. Kallas, op. cit., s. 447-448.
[174] B. Bierut, *O Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 43; *Konstytucja Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.* (Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232).

W celu wprowadzenia niektórych przepisów w życie musiano uchwalić dodatkowe przepisy przejściowe[175]. Uregulowała to ustawa wprowadzająca Konstytucję PRL[176].

Uchwalona 22 lipca 1952 roku Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na wzór radziecki wprowadziła nowy ustrój państwa[177]. Pierwotna wersja konstytucji składała się ze wstępu oraz 10 rozdziałów zawierających 91 artykułów. We wstępie Polską Rzeczpospolitą określono jako republikę ludu pracującego, który walczył o wyzwolenie z niewoli, a w wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalił władzę kapitalistów i obszarników, co pozwoliło ustanowić demokrację ludową. Już samo podkreślenie, że Polska była republiką ludu pracującego wprowadziło podziały i kategoryzację obywateli. Ponadto, przypominając walkę w czasie II wojny światowej, odniesiono się jedynie do walki z okupantem niemieckim. Również sam termin demokracja ludowa nie był możliwy do jednoznacznego zdefiniowania. Główną rolę społeczną odgrywała klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym, a swoje działanie, które było podstawą władzy ludowej wzorować miała na doświadczeniach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który skutecznie budował socjalizm. W preambule określono również wstępne cele, takie jak umacnianie państwa, przyspieszenie rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego, co miało prowadzić do urzeczywistnienia idei socjalizmu. Takie postawienie celów sprawiało, że to państwo otrzymało pozycję nadrzędną wobec jednostki[178].

Wzorowana na konstytucji Związku Sowieckiego Konstytucja PRL była wielokrotnie nowelizowana. W późniejszych latach swojego konstytucyjnego potwierdzenia doczekała się zasada, że PZPR jest przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu, a także ta, że ważna jest przyjaźń i współpraca z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi. Główne zasady i oś konstytucji pozostały niezmienione[179].

---

[175] M. Kallas., op. cit., s. 448.

[176] Ustawa Konstytucyjna z dnia 22 lipca 1952 r. *Przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 233).

[177] W. Żebrowski, op. cit., s 237-239; A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2007; vide T. Słomka, *Tożsamość konstytucyjna Polski Ludowej (zarys problematyki),* „Prawo i Polityka" 2012, nr 4, s. 75-92; A. Sylwestrzak, *Polskie rewolucje ustrojowe – w stulecie odzyskania niepodległości*, [w:] *Ewolucjonizm a rewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych*, [red.] A. Bosiacki, Warszawa 2020, s. 85-101.

[178] W. Żebrowski, op. cit., s. 227-228; T. Astramowicz-Leyk, *Prawa człowieka w polskim ładzie konstytucyjnym po 1989 roku*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, [red.] L. Koba, W. Wacławczyk, Warszawa 2009, s. 407-422.

[179] W. Żebrowski, op. cit., s. 251-253.

Przygotowana we współpracy ze Związkiem Radzieckim konstytucja z 1952 roku potwierdziła fałszywe założenia demokracji ludowej, w której cała władza została skupiona wśród osób wywodzących się z PZPR. Bardzo nieprecyzyjne zapisy w wielu przypadkach sprzyjały ograniczaniu wolności i praw obywatelskich, a także swobodnemu interpretowaniu jej zapisów.

2. Czerwiec i Październik 1956 – bunt w Poznaniu i zmiany w KC PZPR

Zmiany gospodarcze i polityczne, które zakończyło uchwalenie Konstytucji PRL, według Normana Daviesa uznawane są za pierwszy etap okresu zdefiniowanego jako czas stalinizmu w Polsce. Stalinizm charakteryzował się zwiększeniem presji na społeczeństwo, wzmożoną ingerencją w życie społeczne, kulturalne, gospodarcze czy naukowe. Akcje propagandowe miały na celu zmianę postaw społecznych poprzez rozbicie tradycyjnych struktur społecznych, zanik więzi międzyludzkich, poczucia solidarności grupowej czy życzliwości i bezinteresowności[180]. Dysponująca ogromnym aparatem bezpieczeństwa oraz administracją władza bez przeszkód realizowała budowę kraju na wzór Związku Radzieckiego. Oprócz przebudowy ustroju państwa, eliminacji opozycji politycznej i wprowadzenia nowego systemu gospodarczego, okres stalinizmu w Polsce objął również walkę z Kościołem, który od czasów zaborów był ostoją walki o wolność, a także stał się jedyną niezależną od władzy strukturą społeczną z dużym doświadczeniem politycznym. Władze państwa dążyły do upaństwowienia dóbr kościelnych, co stało się faktem w marcu 1950 roku. 14 kwietnia 1950 roku w Gnieźnie podpisano porozumienie między rządem a Episkopatem, co było pewnym wybiegiem ze strony Prymasa Stefana Wyszyńskiego[181], mającym na celu zapewnienie suwerenności Kościoła. Postanowiono, że Kościół nie będzie przeciwstawiać się polskiej racji stanu czy kolektywizacji wsi. Będzie także nawoływał do wzmożonej odbudowy państwa i uczył poszanowania władzy państwowej. W zamian rząd miał pozwolić na nauczanie

[180] W. Roszkowski, op. cit., s. 213.

[181] *Stefan Wyszyński* (1901-1981) był polskim duchownym katolickim i prymasem Polski. Święcenia kapłańskie przyjął w 1924 roku. Jako biskup pomocniczy w Lublinie (1946-1948) wykazywał aktywność w działaniach na rzecz odbudowy Kościoła po II wojnie światowej. W 1948 roku został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i poznańskim oraz prymasem Polski. Przez cały okres swojego pontyfikatu Wyszyński stawiał opór władzom komunistycznym, broniąc niezależności Kościoła Katolickiego. W 1953 roku został aresztowany. Po odzyskaniu wolności prymas Wyszyński kontynuował walkę o prawa Kościoła i jego niezależność. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. Pozostawił po sobie trwałe dziedzictwo jako niezłomny obrońca wiary i symbol oporu przeciwko reżimowi komunistycznemu. *Życiorys Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego,* https://www.kul.pl/zyciorys-slugi-bozego-stefana-kardynala-wyszynskiego,art_11957.html [dostęp: 19.05.2023]; *Życiorys Stefana Wyszyńskiego*, https://wyszynskiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/ [dostęp: 19.05.2023].

religii w szkole, zachowanie szkół katolickich oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, swobody kultu czy prowadzenia działalności charytatywnej przez Kościół. Obustronny kompromis, choć ryzykowny, został przyjęty przez Kościół jako znak poprawy warunków pracy duszpasterskiej[182]. Przeciwko łamaniu porozumienia protestował Episkopat, a szczególnie ostro przeciw władzy występował prymas Wyszyński, który został po śmierci Józefa Stalina aresztowany 26 września 1953 roku. W wyniku tego zdarzenia władze kościelne wydały oświadczenie o podporządkowaniu się władzy państwowej, a pod koniec roku biskupi złożyli ślubowanie na wierność władzy ludowej[183]. Wbrew pozorom uwięzienie charyzmatycznego prymasa zamiast osłabić pozycję Kościoła znacząco ją wzmocniło.

Rosła liczba osób odbywających wyroki polityczne, co ma odzwierciedlenie w oficjalnych danych[184]. Władza dokonywała czystek w armii oraz w swoich szeregach. Od czasu przemówienia na Zjeździe Zjednoczeniowym PPR i PPS, podczas którego Władysław Gomułka przedstawił tak zwaną polską drogę urzeczywistnienia ideałów socjalizmu, został on zmarginalizowany w partii oraz stał się jednym z głównych wrogów wewnątrz jej struktur. W wojsku doszło do oskarżenia wielu generałów i dowódców o szykowanie przewrotu. Głównym spiskowcem miał być generał Stanisław Tatar, a procesy zakończyły się karami dożywotniego więzienia. Dookoła głównego procesu Tatara toczyło się wiele mniejszych, w których na śmierć skazano 37 wysoko postawionych wojskowych w tym zasłużonych obrońców Helu – komandorów Stanisława Mieszkowskiego i Zbigniewa Przybyszewskiego. Dziewiętnaście wyroków zostało wykonanych[185]. Prowadzone procesy pozwoliły na zwolnienie tych stanowisk w wojsku, które mieli zająć oficerowie w pełni oddani nowej władzy[186]. Luźny związek Gomułki ze sprawą Tatara i Mariana Spychalskiego pozwolił na aresztowanie niewygodnego działacza partyjnego.

Władza w okresie polskiego stalinizmu pragnęła przejąć kontrolę nad wszystkimi obszarami życia w kraju. Przy wykorzystaniu służb bezpieczeństwa udało

[182] B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 152-154.
[183] Ibidem, s. 161.
[184] D. Jarosz, *Stalinizm w Polsce*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 118-119.
[185] Więcej o procesie S. Tatara vide też: J. Poksiński, *Tatar – Utnik – Nowicki „TUN". Represje wobec oficerów wojska polskiego w latach 1949-1959*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, *W pogoni za złotem, czyli operacja „TUN"*, „Studia Polityczne" 2015, nr 37, s. 65-91.
[186] W. Roszkowski, op. cit., s. 231-232.

się zrealizować zmianę ustroju oraz wprowadzić porządek polityczny i gospodarczy, wzorowany na Związku Radzieckim. Po usunięciu potencjalnych przeciwników oraz uchwaleniu Konstytucji PRL władza komunistyczna okrzepła i mogła przejść do kolejnych etapów budowy socjalizmu w Polsce. Według Romana Bäckera, chociaż polski stalinizm niewątpliwie posiadał cechy systemu totalitarnego, jednak nie był on jego idealnym odzwierciedleniem, takim jak ZSRR w czasach Stalina czy Niemcy hitlerowskie. Odległe od typu totalitarnego było zwłaszcza polskie społeczeństwo. Pozostałe elementy, takie jak poziom podporządkowania czy cechy przemian społeczno-politycznych niewątpliwie sytuowały Polskę okresu Bieruta w gronie państw totalitarnych[187].

Początkiem erozji stalinowskiego dogmatyzmu była niewątpliwe śmierć Józefa Stalina, która nastąpiła 5 marca 1953 roku. Nie była to jednak data kończąca ponury okres w powojennej historii Polski[188]. Cezurą, którą możemy przyjąć za koniec stalinizmu w PRL jest rok 1956. Odwilż przyszła dzięki przemówieniu Nikity Chruszczowa[189], śmierci Bolesława Bieruta, a także dzięki tarciom wewnątrz PZPR[190]. Na fali smutku po śmierci przywódcy ZSRR, zgodnie z duchem kultu Stalina, odbyły się z różnym nasileniem obchody na jego cześć. Podjęto także decyzję o zmianie nazwy Katowic na Stalinogród. Imieniem Stalina nazwano również wznoszony w Warszawie w darze od narodu radzieckiego Pałac Kultury i Nauki, a w wielu miastach pojawiały się ulice i place mające uczcić wodza ZSRR. Artyści na swój sposób włączyli się w działania mające upamiętnić zmarłego przywódcę komponując na jego cześć utwory,

[187] R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce lat 1948-1956*, „Czasy Nowożytne" 1999, nr 6, s. 16.

[188] W. Żebrowski, op. cit., s 256-257; vide M. K. Kamiński, *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości" 2004, nr 5, s. 309-314; A. Zawadzka, *Stalinizm po polsku*, „Studia Litteraria et Historica" 2019, nr 8.

[189] *Nikita Chruszczow* (1894-1971): radziecki polityk, który pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1953-1964). W 1953 roku, po śmierci Stalina, został wybrany na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPZR i pięć lat później został premierem ZSRR. Jest znany z przemówienia wygłoszonego podczas XX Zjazdu KPZR, w którym skrytykował zbrodnicze metody działania Stalina oraz odejście od polityki wytyczonej przez Lenina. To wystąpienie oznaczało początek odwilży w ZSRR. Jako przywódca ZSRR Chruszczow przeprowadził reformy rolne, reorganizację przemysłu i reformę systemu bankowego. W polityce zagranicznej prowadził aktywną politykę, zwłaszcza w konfrontacji z USA, podczas okresu zimnej wojny. Jednak wraz z upływem czasu stał się coraz bardziej brutalny i mniej samokrytyczny. Ostatecznie został odsunięty od władzy w październiku 1964 roku podczas pobytu na Krymie. W. Kowalski, *45 lat temu zmarł Nikita Chruszczow*, https://dzieje.pl/aktualnosci/rocznica-smierci-nikita-chruszczow, [dostęp: 19.05.2023]; M. Jarosiński, *Tajny referat Chruszczowa o kulcie jednostki i zbrodniach Stalina*, https://dzieje.pl/aktualnosci/tajny-referat-chruszczowa-o-kulcie-jednostki-i-zbrodniach-stalina-0, [dostęp: 19.05.2023].

[190] A. Paczkowski, *Pół....*, s. 200-201; J. Sobczuk, *Rok 1956 – „wiatr odnowy"*, „Zeszyty Naukowe WSTiE" 2016, nr 2, s. 147-155.

pisząc wiersze, rzeźbiąc czy malując obrazy[191]. Wydawało się, że śmierć Józefa Stalina otworzy szasnę na zmiany oraz stworzy możliwości ewolucji sytemu, jednak nowo stworzony system, wraz z pracującą w nim klasą biurokracji partyjnej, która czerpała z niego korzyści okrzepł na tyle, że możliwości te zostały znacząco ograniczone, między innymi przez nadal „rozpędzony" aparat represji[192]. Władza miała jednak pewne problemy, które wywołały słabe wyniki realizacji planu 6-letniego czy sprawa zbiegłego na zachód pułkownika Józefa Światło, którego informacje o wewnętrznych sprawach aparatu bezpieczeństwa w audycjach „Za kulisami bezpieki i partii" relacjonowało Radio Wolna Europa[193].

W grudniu 1954 roku zwolniono po trzech i pół roku Gomułkę, który ostatecznie został oczyszczony z zarzutów[194].

Wspomniany wcześniej kryzys gospodarczy oraz zmniejszenie nacisku przez zreformowany aparat bezpieczeństwa sprawiło, że w społeczeństwie nasiliło się niezadowolenie, które coraz głośniej było wyrażane. Na „odwilży" skorzystała również kultura, która coraz śmielej zrywała z socrealizmem. Przełomowy, w odchodzeniu od stalinowskiego sposobu sprawowania władzy totalnej, która miała kontrolować wszystkie dziedziny życia przy pomocy zastraszenie i eliminacji przeciwników, okazał się z kilku powodów rok 1956.

Początek roku był momentem decydującym dla całego ruchu komunistycznego. W czasie XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który odbył się w dniach 14-25 lutego 1956 roku, zmieniono podejście do sposobu urzeczywistniania idei socjalizmu. Rozpoczął się proces destalinizacji i budowy nowego programu działania, który miał umocnić blok państw socjalistycznych. Okazało się to niełatwe, zwłaszcza w Rosji Radzieckiej, ponieważ społeczeństwo wychowane w kulcie Stalina uważało go za wybitnego teoretyka socjalizmu, ale jednocześnie wodza, który wcielił ideały w życie. Stawiano go w jednym rzędzie z Karolem Marksem, Friedrichem Engelsem i Włodzimierzem Leninem. Głównym krytykiem linii politycznej realizowanej przez Stalina był Nikita Chruszczow. W referacie otwierającym obrady

[191] W. Żebrowski, op. cit., s. 256.
[192] J. Topolski, op. cit., s. 296.
[193] Szerzej o aferze i ucieczce płk. J. Światło vide A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły*, Warszawa 2009, Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955*, Dziekanów Leśny 2012, P. Słowiński, *Wielkie afery. Mroczny PRL*, Warszawa 2017.
[194] W. Żebrowski, op. cit., s. 258.

zjazdu poddał krytyce jego główne tezy programowe[195]. Chruszczow w swoim wystąpieniu stwierdził, że rozwój techniki i broni masowej zagłady może zagrozić obu stronom konfliktu na tyle, że przestaną one istnieć i doprowadzi to do samozagłady. W związku z tym zaproponował politykę współistnienia i koegzystencji, a w miejsce wojen militarnych nawoływał do prowadzenia walki ideologicznej, która może przekonać zachód do zmiany podejścia[196]. Ponadto krytyce poddał też sposób dojścia do socjalizmu. Do 1956 roku komuniści wierzyli, że jedyną drogą do wprowadzenia nowego ładu jest rewolucja społeczna i dyktatura proletariatu. Według Chruszczowa drogą do wprowadzenia nowego ładu jest nie tylko rewolucja społeczna i dyktatura proletariatu, ale również droga w postaci reform parlamentarnych, co odzwierciedlało dążenia ruchów socjaldemokratycznych[197].

Znacznie ważniejszy okazał się tajny referat wygłoszony na zakończenie zjazdu – „O kulcie jednostki i jego następstwach", w którym przedstawił on setki przykładów nadużyć władzy, błędów i niesłusznej eliminacji rzekomych wrogów. Polityka liberalizacji socjalizmu i dopuszczenie różnych modeli socjalizmu spowodowały ożywione dyskusje w krajach satelickich zwłaszcza w Polsce i na Węgrzech, gdzie nasiliły się tendencje reform na wzór jugosłowiański, czyli cofnięcie kolektywizacji wsi, decentralizacji czy ograniczenia cenzury[198].

Spodziewane podziały wokół tez Chruszczowa w PZPR znacznie przyspieszyła śmierć Bolesława Bieruta 12 marca 1956 roku. W walce o sukcesję i realizację własnej wizji polskiego socjalizmu ścierały się dwie frakcje w PZPR. Pierwsza grupa to tak zwani „Natolińczycy"[199], czyli część konserwatywna mocno osadzona w stalinizmie. Miała oparcie w zdominowanym przez jej zwolenników aparacie administracyjnym oraz wojsku. Drugą frakcją byli „Puławianie"[200], którzy uchodzili za liberałów

[195] A. Czubiński, op. cit., s. 351-352.
[196] A. Czubiński, *Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie,* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 17.
[197] A. Noskowa, *XX Zjazd KPZR i tajny referat Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Próba rozliczenia ze stalinizmem czy taktyczna manipilacja?*, [w:] *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie,* [red.] J. Szymoniczek, E. C. Król, Warszawa 2009, s. 105-112.
[198] A. Albert, op. cit., s. 705; J. Skórzyński, *1956 – rewolucja w pół drogi*, „Zoon Politikon" 2016, nr 7, s. 374-376; P. Machcewicz, *Odwilż 1956*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 203-211.
[199] *Natolińczycy* – nazwa od miejscowości Natolin, gdzie znajdowały się wille rządowych dygnitarzy należących do frakcji konserwatywnej, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, [w:] H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Warszawa 1999, s. 178-182.
[200] *Puławianie* – nazwa od kompleksu domów rządowych przy ul. Puławskiej w Warszawie, gdzie spotykali się przedstawiciele frakcji liberalnej, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, [w:] H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Warszawa 1999, s. 178-182.

i zwolenników zmian oraz demokratyzacji systemu politycznego. Mieli oni wparcie partyjnych intelektualistów i radykalizującej się młodzieży[201].

W okresie od marca do czerwca 1956 roku w Polsce miały miejsce burzliwe dyskusje na temat spraw ideologicznych, politycznych i gospodarczych, spowodowane przez rozpowszechnienie w prasie referatu Chruszczowa. Coraz częściej, również na łamach prasy, podejmowane były tematy dotyczące problemów wyboru drogi budowy socjalizmu, jawności życia partyjnego czy zakresu swobód obywatelskich, a także rehabilitacji członków Armii Krajowej czy opozycji[202]. To właśnie na fali odwilży doszło do buntu robotników w Poznaniu. 28 czerwca 1956 roku strajk podjęła pierwsza grupa robotników z Zakładów Przemysłowych im. Hipolita Cegielskiego, która rozesłała swoich agitatorów do kolejnych części zakładu doprowadzając do strajku powszechnego[203]. Nie był to oczywiście pierwszy strajk w powojennej Polsce[204]. Robotnicy strajkowali głównie z powodów ekonomicznych. Stałe ograniczanie możliwości Państwowej Inspekcji Pracy oraz zwiększenie represji w okresie stalinowskim sprawiło, że z roku na rok zmniejszała się liczba strajków[205].

Tabela 1. Liczba strajków w Polsce w latach 1945-1952

Rok	Liczba strajków
1945	>231
1946	565
1947	248
1948	140
1949	85
1950	71
1951	211
1952	>60

Opracowanie własne na podstawie: D. Jarosz, *Stalinizm w Polsce*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.

[201] A. Paczkowski, *Pół...*, s. 298-299; T. Kołodziej, *Political transformation in poland: a special case or a general rule?*, „Analele Universităţii din Oradea. Relaţii Internationale şi Studii Europene" 2015, nr 7, s. 229-251.
[202] M. Jaworski, *Kryzys społeczno-polityczny w 1956 roku*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987, s. 20.
[203] J. Ptasiński, *Wydarzenia poznańskie. Czerwiec 1956*, Warszawa 1986, s. 34.
[204] Vide G. Berendt, *Strajk dokerów w Gdańsku Nowym Porcie w sierpniu 1946 r.*, [w:] *Strajk dokerów 1946 r.*, [red.] D. Dekański, Gdańsk 2013, s. 66-92; P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945-1950*, Warszawa 2015.
[205] Vide Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce 1945-1948. Próba bilansu*, „Dzieje Najnowsze" 1997, nr 29, s. 47-56; P. Szelegieniec, *Postawy robotników wobec polityki społeczno-gospodarczej w Polsce (1945–1956)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 10, s. 136-140.

Zmieniała się również długość prowadzenia akcji strajkowej, która najczęściej kończyła się po kilku godzinach i obejmowała jedynie część załogi. Mogło to wynikać między innymi z faktu, iż do miast zaczęła napływać ludność wiejska, która znacząco poprawiała swój status materialny, dlatego nie miała powodu do przerywania pracy[206]. Działalność koncesjonowanych związków zawodowych nie opierała się na ochronie praw pracowniczych, a na realizacji celów wyznaczonych przez władze państwa. W czerwcu 1949 roku utworzona została Centralna Rada Związków Zawodowych (dalej CRZZ), która zerwała z samorządnością robotniczą i niezależnością związków. Podstawowym działaniem związku była mobilizacja do wykonania założonego planu oraz kształcenie kadr elity robotniczej, a także walka z nieobecnościami w pracy[207]. W roku 1954 ruch związkowy skupiał około 3,5 miliona pracowników. Oczywiście Związki Zawodowe uznawały kierowniczą rolę PZPR, a swoją działalność skupiały na przedterminowym wykonaniu planu 6-letniego. Centralna Rada Związków Zawodowych utworzyła Fundusz Wczasów Pracowniczych w związki, z czym to związki zawodowe kierowały na wczasy i wypoczynek, a ponadto organizowały szkolenia i dbały o bezpieczeństwo i higienę pracy[208].

Sytuacja gospodarcza w 1956 roku sprawiła, że nastroje robotników były coraz gorsze. Zgodnie z założeniami planu 6-letniego płace miały realnie wzrosnąć o połowę, a w rzeczywistości w ciągu całego okresu wzrosły o 13%. W związku z coraz silniejszym wzburzeniem szczególną aktywność wykazywali robotnicy w dużych ośrodkach przemysłowych na Śląsku, w Łodzi i Krakowie. Przyczyną rosnącego niezadowolenia były niskie płace, wzrost biurokracji fabrycznej, przedłużanie dnia roboczego, zawyżanie norm, zaniedbania w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rosnące dysproporcje między płacą robotników a kierownictwa[209]. Wiosną 1956 roku doszło do wielu burzliwych wystąpień na wiecach zakładowych, ale to w Poznaniu wybuchł strajk, czego nie spodziewała się władza centralna[210]. Sam Poznań stał się po wojnie dużym ośrodkiem miejskim liczącym blisko 400 tysięcy mieszkańców oraz miejscem koncentracji przemysłu na terenie Wielkopolski.

[206] D. Jarosz, op. cit., s. 125; vide A. Paczkowski, *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga" przez socjalizm*, Poznań 2003.
[207] Ibidem, s. 124.
[208] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 326.
[209] Vide J. Chumiński, *Systemowe uwarunkowania erozji etosu pracy w PRL (na przykładzie środowiska robotników przemysłowych 1945-1956)*, „Mikroekonomia i Ekonomia Instytucjonalna" 2009, t. 3, s. 251-272.
[210] M. Jaworski, op. cit., s. 21-22.

Największym zakładem pracy były Zakłady Przemysłowe im. Hipolita Cegielskiego, które w 1953 roku zmieniły nazwę na Zakłady im. Józefa Stalina w Poznaniu, w skrócie nazywane ZISPO. Był to ogromny kombinat o ponad wiekowej tradycji, który w 1956 roku składał się z 8 fabryk, zatrudniających 13 tysięcy pracowników, w tym 10 tysięcy robotników[211].

Napięta sytuacja w fabryce panowała już od 1954 roku, kiedy to pracownicy wydziału W-3 produkującego wagony kolejowe zaprotestowali przeciwko niskim płacom i kumoterskiemu rozdziałowi mieszkań, a władze fabryki częściowo ustąpiły pod wpływem postulatów i jedności załogi wydziału[212]. Strajk z 28 czerwca 1956 roku był pierwszym tak dużym wystąpieniem przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bo tak można rozpatrywać te wydarzenia, skoro pracodawcą były zakłady należące do państwa. Ponadto strajk ten, przenosząc się poza teren zakładu, stał się wydarzeniem o ogólnonarodowym znaczeniu. Nie bez wpływu na sytuację był fakt, że w czasie, w którym rozpoczął się strajk, trwały Międzynarodowe Targi Poznańskie. Pozwoliło to po pierwsze porównać mieszkańcom poziom życia na zachodzie, co wzmogło niezadowolenie, a także dzięki temu zwrócić uwagę międzynarodowej opinii publicznej na protest[213]. Przyczyna wybuchu strajku była złożona, a postulaty i żądania pracowników zaczęły się pojawiać już od 1955 roku. W wyniku niesłusznie pobieranego przez 3 lata podatku od przodowników pracy oraz robotników akordowych, ponad pięć tysięcy pracowników zostało pozbawionych w sumie ponad 11 milionów złotych. Ponadto pracownicy domagali się usprawnienia zarządzania zakładami, lepszej organizacji pracy i zwiększenia bezpieczeństwa w pracy[214]. W wyniku problemów w przemyśle następowały opóźnienia w dostawach prefabrykatów, które pojawiały się nawet dwa miesiące po terminie. Według danych zawartych w raportach na 15 parowozów, które miały zostać wykonane do lipca

[211] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 360.
[212] J. Skórzyński, *Nie ma chleba bez wolności. Polski sprzeciw wobec komunizmu 1956-1980*, Warszawa 2017, s. 40.
[213] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 80-81; vide S. Jankowiak, E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach*, Poznań 1995; Ł. Jastrząb, *„Rozstrzelano moje serce w Poznaniu". Poznański Czerwiec 1956 r. – straty osobowe i analiza*, Warszawa 2006; J. Karwat, J. Tischler, *1956 Poznań-Budapeszt*, Poznań 2006; E. J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.
[214] M. Jaworski, op. cit., s. 22-23.

1956 roku nie wykonano nawet dwóch[215]. Nieodpowiednia wentylacja, ciasnota, brak właściwych zabezpieczeń urządzeń czy brak odpowiedniej odzieży ochronnej w połączeniu z pośpiechem spowodowanym wysokimi normami powodował liczne wypadki przy pracy. W 1956 roku doszło w zakładach do 1252 wypadków, a zsumowana liczba dni wolnych od pracy z tytułu urlopu chorobowego wynosiła blisko 14 tysięcy[216]. Postulaty te zostały przedstawione na kwietniowym zebraniu zakładowej organizacji partyjnej w obecności sekretarza KC PZPR Jerzego Morawskiego, jednak nie podjęto żadnej konstruktywnej decyzji. W dalszym ciągu spadały pensje załogi, które od roku 1955 obniżyły się o 3,1 do 8%. Pod koniec maja egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej z wydziału W-3 ZISPO wysłała do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego pismo z prośbą o wyjaśnienie niekorzystnych zmian w sposobach wynagradzania pracowników, zwłaszcza tych pracujących w trybie tzw. akordowym. W piśmie zawarte były również inne postulaty robotnicze: zniesienie progresji podatkowej w wyniku, której najwięcej pracujący płacili zwiększone podatki, poprawa zaopatrzenia materiałowego, poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, odebranie strażnikom przemysłowym broni, obniżkę cen towarów pierwszej potrzeby, zniesienie cła na leki z zagranicy czy przyznania większej liczby mieszkań[217]. W czerwcu swoją solidarność z zakładami ZISPO zadeklarowały inne poznańskie zakłady przemysłowe, w których sytuacja również była coraz gorsza, a były to, między innymi, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego (ZNTK), Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne czy załoga Rzeźni Miejskiej. W meldunkach pracowników i agentów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego zwracano również uwagę na rosnące napięcie w Zakładach Przemysłu Gumowego Stomil czy Poznańskich Zakładach Metalurgicznych Pomet[218]. Poznański Komitet Wojewódzki PZPR zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji. Ostatnia próba wynegocjowania realizacji przedstawionych postulatów została podjęta przez delegację składającą się z 17 przedstawicieli robotników oraz 10 osób reprezentujących dyrekcję, partię i Radę Zakładową[219]. Rozmowy z ministrem przemysłu toczyły się w Warszawie 26 czerwca.

[215] Ł. Łukaszewicz, *Podłoże strajku w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu w 1956 r.*, [w:] *Poznański czerwiec 1956*, [red.] J. Maciejewski, Z. Trojanowicz, Poznań 1990, s. 46-48.
[216] Ibidem.
[217] M. Jaworski, op. cit., s. 22-23.
[218] A. Ziemkowski, *Próba chronologicznej rekonstrukcji wydarzeń*, [w:] *Poznański czerwiec 1956*, [red.] J. Maciejewski, Z. Trojanowicz, Poznań 1990, s. 64-64.
[219] Vide *1981 r., Poznań. Relacja Stanisława Matyji, uczestnika i współanimatora robotniczego buntu w Poznaniu w czerwcu 1956 r., omawiająca podłoże społeczno-ekonomiczne, przebieg i skutki protestu,*

Minister Roman Fidelski zaakceptował większość robotniczych postulatów, a delegacja wróciła zadowolona do Poznania, gdzie następnego dnia miała przedstawić wyniki rozmów warszawskich[220]. Jak wynika z tajnych raportów, jeden z informatorów służb przekazał informację, że w razie niespełnienia żądań strajk jest nieunikniony, a do „cegielszczaków"[221] mają dołączyć pracownicy ZNTK, tramwajarze z MPK, Wiepofama i Pomet. W związku z takim zawiadomieniem, służba bezpieczeństwa, przy pomocy swoich współpracowników, ustaliła, że nie ma zagrożenia strajkiem między innymi w zakładach Pomet, Nivea, Stomil, Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, Wiepofama i innych, dlatego zbagatelizowano meldunek[222].

27 czerwca odbył się wcześniej zapowiedziany strajk w ZNTK, jednak władza uznała, że jego rozmiar nie stwarza ryzyka rozprzestrzenienia na inne zakłady, dlatego kontynuowała rozmowy w Zakładach Cegielskiego. Większość załogi przystała na przedstawione w Warszawie propozycje, lecz przemówienie ministra Fidelskiego do załogi zakładu W-3 spotkało się z nieprzychylnym przyjęciem z powodu częściowego wycofania się z ustalonych wcześniej porozumień[223]. W czasie wieczornej narady w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa zgodnie uznano, że sytuacja w Poznaniu uległa uspokojeniu, dlatego nie grozi ona wybuchem buntu. W związku z tym delegacja Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego nie odwołała swojego wylotu do Moskwy zaplanowanego na 28 czerwca. O wybuchu masowego protestu dowiedziała się już na lotnisku w Moskwie, skąd natychmiast przesiadła się do samolotu powrotnego, co oznaczało, że sytuacja jest poważna[224]. Wieczorem 27 czerwca zakończyła się pierwsza faza wydarzeń poznańskich. Możemy nazwać ją fazą dojrzewania do robotniczego protestu, jeszcze głównie w obronie interesów ekonomiczno-gospodarczych. Wczesnym rankiem 28 czerwca 1956 roku nic nie zapowiadało, że w Poznaniu dojdzie do strajku powszechnego. O godzinie 5.00 na swoje trasy wyjechały tramwaje i autobusy. Pierwszą oznaką strajku był fakt, że nocna zmiana robotników z ZISPO postanowiła zostać po skończonej pracy

---

[w:] *Opozycja antykomunistyczna w Polsce. 1944-1956. Wybór dokumentów,* Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1990, s. 496-510.

[220] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 81.

[221] *Cegielszczacy* – gwarowe określenie pracowników Zakładów im. Hipolita Cegielskiego.

[222] A. Ziemkowski, op. cit., s. 67-69.

[223] M. Jaworski, op. cit., s. 23.

[224] J. Ptasiński, op. cit., s. 8-9.

na terenie zakładu, a dzienna zmiana nie podjęła pracy[225]. Rozpoczęty o godzinie 6.00 strajk nie był zjawiskiem powszechnym, jednak tłum z zakładu W-3 skutecznie zachęcił poprzez swoich agitatorów do dołączenia się do strajku pracowników kolejnych wydziałów[226]. Przy dźwięku zakładowych syren na ulice miasta w kierunku Placu Zamkowego, przy którym znajdowała się siedziba Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu PZPR, wyruszył około 10 tysięczny tłum robotników[227]. W drodze do manifestantów z Cegielskiego dołączali robotnicy z innych zakładów oraz przygodni mieszkańcy. Nad pochodem powiewały flagi i pojawiały się transparenty, a tłum wznosił okrzyki żądając chleba, sprawiedliwości i wolności. Znajdujące się na ulicach Poznania patrole Milicji Obywatelskiej pozostały bierne w stosunku do protestujących robotników oraz miały zakaz użycia broni[228]. Na placu pod zamkiem, według niektórych szacunków, zebrało się nawet 100 tysięcy robotników, którzy oczekiwali przybycia na rozmowy premiera Józefa Cyrankiewicza lub I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba[229]. Nastroje tłumu ulegały radykalizacji, a demonstranci opanowali znajdujące się w pobliżu gmachy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, KW PZPR oraz Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej. Wśród tłumu zaczęły pojawiać się okrzyki antyrządowe oraz antyradzieckie takie jak „przecz z Ruskimi", „precz z bolszewikami", „żądamy wolnych wyborów pod kontrolą ONZ". Śpiewano również pieśni religijne i patriotyczne, na przykład Rotę i Boże coś Polskę[230]. Część demonstrantów ruszyła w kierunku więzienia, wypuszczając na wolność 257 więźniów oraz zdobywając broń palną. Zniszczono również zagłuszarki, mające zakłócać odbiór zachodnich audycji radiowych[231]. Uzbrojone kilkutysięczne grupy robotników rozeszły się po mieście kierując się w stronę gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Okazał się on jedynym budynkiem, który władza była gotowa bronić przed demonstrantami[232]. Manifestanci próbowali wtargnąć do budynku oraz go podpalić, w wyniku czego grupa operacyjna UB odpowiedziała ogniem i około godziny

[225] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 54-58.
[226] A. Ziemkowski, op. cit., s. 70-71.
[227] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 82.
[228] Ibidem.
[229] *Edward Ochab* (1906-1989): polski polityk komunistyczny, który pełnił funkcję I Sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1956-1959). Ochab objął przywództwo w partii po śmierci Bolesława Bieruta i był jednym z inicjatorów polityki odwilży i liberalizacji w Polsce. *Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL*, https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/934, [dostęp: 19.05.2023].
[230] A. Czubiński, *Czerwiec 1956 w Poznaniu*, Poznań 1986, s. 32.
[231] M. Jaworski, op. cit., s. 24-25.
[232] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy…,* s. 108-120.

11.00 padły pierwsze strzały, które rozpoczęły regularną wymianę ognia[233]. W tłumie pod gmachem UB w myśl rządowej propagandy zgromadzili się prowokatorzy oraz przestępcy zbiegli z więzienia. Raport ze szpitala dyżurnego świadczy o tym, że wśród ofiar byli przede wszystkim robotnicy z różnych zakładów z Poznania i okolic. Padły też pierwsze strzały śmiertelne[234]. Po południu władze centralne zdecydowały się na użycie wojska, a do Poznania dotarł premier Cyrankiewicz. Początkowo do miasta skierowano kadetów z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych z Poznania, które nie poradziły sobie w walce na ulicach miasta, tracąc w wyniku pożarów czy przejęcia przez demonstrantów czołgi, ciężarówki i broń. Z uwagi na małą liczbę broni grupy robotników próbowały rozbić placówki milicji, uczelnie wyższe oraz obóz dla więźniów w podpoznańskim Mrowinie[235]. Sytuację na ulicach miasta udało się opanować dopiero po ściągnięciu do Poznania dywizji pancernych ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. Przewaga liczebna wojska była ogromna, dlatego szybko opanowano sytuację, choć sporadyczna wymiana ognia trwała do 30 czerwca[236]. W pacyfikacji protestów udział wzięło ponad 10 tysięcy żołnierzy, użyto 369 czołgów, 31 dział pancernych, 6 dział przeciwlotniczych, 30 transporterów opancerzonych, około 800 samochodów i 70 motocykli. W czasie walk wystrzelono 180 tysięcy sztuk amunicji, oddano 3 strzały z armat. Biorąc pod uwagę, że demonstranci wyposażeni byli jedynie w zdobyczną broń oraz butelki z benzyną straty wojska wyglądały imponująco – podpalono i uszkodzono 14 czołgów, 8 samochodów, utracono 8 karabinów maszynowych, 16 pistoletów i 106 masek przeciwgazowych[237].

Robotnicy z hasłami „chleba i wolności" wyszli na ulicę w liczbie szacowanej od 20 do 200 tysięcy, w zależności od źródła. Gwałtowna reakcja władzy i krwawe stłumienie zamieszek pociągnęło za sobą 78 istnień ludzkich. Kilkuset robotników zostało rannych i aresztowanych[238].

[233] J. Skórzyński, *Nie ma chleba.,* s. 42-44.
[234] A. Ziemkowski, op. cit., s. 84-85.
[235] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 85.
[236] Ibidem.
[237] J. Krawat, *Wojsko Polskie w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 96-97.
[238] A. Paczkowski, *Pół.…*, s. 203.

Tabela 2. Ofiary zamieszek w czasie Poznańskiego Czerwca

	Cywile	Żołnierze	Funkcjonariusze UB	Funkcjonariusze MO	Razem	Odsetek ofiar do 30 r. ż.
Zabici	63	6	3	1	73	60%
Ranni	290	23	16	7	336	62%
Razem	354	29	19	8	409	

Opracowanie własne na podstawie: E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, A. Ziemkowski, *Ofiary i straty ludzkie,* [w:] *Poznański czerwiec 1956,* [red.] J. Maciejewski, Z. Trojanowicz, Poznań 1990.

Poznań został odizolowany od reszty kraju – zablokowano drogi, połączenia telefoniczne, a w wiadomościach radiowych nie podawano informacji o sytuacji w Poznaniu[239]. Władza, chcąc złagodzić obraz robotniczego buntu, nazywała go wydarzeniami poznańskimi. W komunikacie prasowym PAP podała, że to imperialiści i prowokatorzy wykorzystali trudności ekonomiczne w zakładach przemysłowych, aby spowodować zamieszki podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich w celu zdyskredytowania Polski Ludowej[240]. Premier Józef Cyrankiewicz w wywiadzie radiowym stwierdził, że każdy, kto odważy się podnieść rękę przeciwko władzy ludowej może być pewny, że władza mu tą rękę odetnie[241]. Przy KC PZPR powołano specjalną komisję do zbadania sprawy wydarzeń poznańskich pod kierownictwem Edwarda Gierka[242], która po kilkudniowym zapoznaniu się ze sprawą „potwierdziła" dywersyjne podłoże strajku i ich antypolskie cele. Na VII Plenum KC PZPR Ochab uznał, że przyczyną były złe warunki bytowe, ale też słabość poznańskiej organizacji

[239] J. Eisler, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL,* Warszawa 2016, s. 215-220.
[240] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 86-87.
[241] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 362.
[242] *Edward Gierek* (1913-2001) był politykiem polskim, I sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w latach 1970-1980. W 1923 roku wyemigrował do Francji, gdzie od 13. roku życia pracował jako górnik. W 1937 roku wyjechał do Belgii, gdzie pracował w górnictwie i angażował się w działalność polonijnych organizacji oraz partii komunistycznej. W 1948 roku powrócił do Polski i rozpoczął swoją karierę w PZPR. W latach 1949-1954 i 1956-1970 pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. Od 1954 roku był również członkiem Komitetu Centralnego PZPR, zajmując wiele wysokich stanowisk partyjnych. W 1970 został I Sekretarzem KC PZPR. Jego rządy były określane jako "Dekada Gierka". W tym okresie podjęto wiele dużych inwestycji finansowanych z zachodnich kredytów. Polityka oparta na pożyczkach i podnoszeniu płac przy zamrożonych cenach przyczyniła się do wzrostu inflacji i kryzysu gospodarczego. W 1980 roku Gierek został zmuszony do ustąpienia. Później został usunięty z partii. W czasie stanu wojennego był internowany. Po upadku reżimu komunistycznego nie powrócił do polityki. *Edward Gierek (1913-2001),* https://dzieje.pl/postacie/edward-gierek, [dostęp: 12.05.2023]; A. Dudek, *Upadek Gierka. Walka o władzę w PZPR latem 1980 roku*, https://dzieje.pl/aktualnosci/upadek-gierka-walka-o-wladze-w-pzpr-latem-1980-roku, [dostęp: 12.05.2023]; A. Zawistowski, *Gospodarka, towarzysze!*, https://dzieje.pl/aktualnosci/gospodarka-towarzysze, [dostęp: 12.05.2023].

partyjnej, która nie umiała przeciwstawić się warchołom i demagogom. Głosy te znalazły odzwierciedlenie w uchwale Plenum[243].

Procesy sądowe uczestników Poznańskiego Czerwca miały potwierdzić tezy o prowokacji imperialistów oraz o tym, że władza nie karze robotników tylko element chuligański, który wykorzystał sytuację. Ponadto w procesie przedstawiono tezy, że to robotnicy zaatakowali pierwsi, a funkcjonariusze UB musieli się bronić. Obrońcy oskarżonych starali się wykazać, że ich klienci to zwykli, przeciętni, młodzi robotnicy, którzy działali pod wpływem tłumu, co miała wykazać ekspertyza socjologa profesora Józefa Chałasińskiego. Obrońcy osiągnęli sukces, ponieważ obalono wszystkie tezy mówiące o powiązaniach politycznych uczestników wydarzeń, o istnieniu ośrodka kierującego całymi zajściami czy te o tym, że używano broni wcześniej zdobytej[244]. Wyroki były też dużo niższe niż wnioskowane przez oskarżycieli – w tak zwanym „procesie trzech" od 4 do 4 i pół roku więzienia. W „procesie dziewięciu" zapadły wyroki uniewinniające, w zawieszeniu oraz wyroki od półtora roku do lat 6 pozbawienia wolności. Pozostałe procesy były nierozstrzygnięte z powodu decyzji VIII Plenum KC PZPR o zakończeniu sprawy. Procesy poznańskie były pierwszymi niestalinowskimi procesami sądowymi w Polsce i znakiem przemian, a zagraniczni obserwatorzy ocenili je jako pozytywne[245].

Warto wspomnieć również o sytuacji w wojsku po zakończeniu Poznańskiego Czerwca. Wielu wojskowych poprosiło o przeniesienie do rezerwy, ponieważ władza po raz pierwszy wykorzystała swoje „zbrojne ramię" do rozwiązywania konfliktu wewnętrznego między współobywatelami. Z drugiej jednak strony dowódcy pacyfikacji Poznania rozpoczęli kariery – generał brygady Józef Kamiński, który dowodził dywizjami pancernymi awansował ostatecznie na szefa Sztabu Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego i został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtutti Militari oraz Orderem Lenina. Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej, Tadeusz Pietrzak, został w 1964 roku mianowany generałem w Ludowym Wojsku Polskim, a po powrocie w szeregi Milicji został jej Komendantem Głównym i zaangażował się bezpośrednio w krwawe stłumienie wydarzeń Grudnia 70. Podobnych przykładów było więcej, a awansowali również przedstawiciele organów sprawiedliwości czy członkowie partii

[243] E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 87-88.
[244] Ibidem.
[245] P. Gorzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989*, Poznań 2016, s. 128-150.

z ówczesnym pierwszym sekretarzem wojewódzkim Leonem Stasiakiem, który, po zmianie imienia na Ludomir, został nawet I sekretarzem KC PZPR[246]. Znamienne dla późniejszych wydarzeń w Polsce stały się słowa adwokata z mowy obrończej w procesach poznańskich – „(…) już dziś można powiedzieć, że dzień 28 czerwca 1956 roku będzie datą przełomową w życiu naszego Narodu, że będzie punktem zwrotnym, od którego zaczyna się zasadnicza zmiana, a mianowicie odwrócenie się od błędów przeszłości(…)"[247].

Poznański „czarny czwartek", który był pierwszym tak dużym buntem społeczeństwa przeciwko władzy, zwiększył podziały w ścisłym kierownictwie partii. Chociaż podnoszone przez strajkujących postulaty dotyczyły głównie spraw ekonomiczno-bytowych, wpłynął on zasadniczo na sytuację polityczną, która musiała zakończyć się radykalnym zwrotem i ostatecznym odejściem od stalinowskiego sposobu sprawowania władzy. Przełomowy okazał się październik i VIII Plenum KC PZPR, które można uznać za początek okresu wprowadzania komunizmu narodowego[248].

W lipcu po zajściach w Poznaniu odbyło się VII Plenum KC PZPR, w czasie, kiedy nadal dochodziło do tarć między „Natolińczykami" i „Puławianami". Główne spory dotyczyły oceny Wydarzeń Poznańskich, oceny rezultatów planu 6-letniego, rozumienia sensu demokracji i sposobów prowadzenia rządów, stosunku do sytuacji w środkach masowego przekazu czy wreszcie sprawy Władysława Gomułki.

Diagnoza przyczyn „czarnego czwartku" w Poznaniu przedstawiona przez Biuro Polityczne odnosiła się do sytuacji ekonomicznej oraz przerostu biurokracji w zakładach pracy. Z tymi tezami zgadzała się większość uczestników obrad. W ten sposób doszło do reorientacji pierwszych ocen, które mówiły o imperialistycznych agentach i kontrrewolucyjnym charakterze wydarzeń. Sytuacja Poznania stała się również punktem wyjścia do kolejnego punktu dyskusji, jakim była ocena planu 6-letniego. Również ten temat był polem starć. Starano się rozstrzygnąć, czy błędy popełniono już w czasie układania planu, czy dopiero w trakcie jego realizacji

[246] J. Krawat, op. cit., s. 99-100.
[247] A. Ziemkowski, op. cit., s. 56.
[248] Vide P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006; M. Kula, *Paryż, Londyn i Waszyngton patrzą na Październik 1956 w Polsce*, Warszawa 1993; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989.

na poziomie biurokratycznym i związków zawodowych[249]. Konserwatyści w ocenie „sześciolatki" skupiali się głównie na wskaźnikach ekonomicznych dowodząc, że należy dążyć za wszelką cenę do zwiększania dochodu narodowego, a w kontrze do nich członkowie liberalnego skrzydła domagali się zmian w sposobach zarządzania, które uważali za źródło problemów[250]. Najtrudniejszą sprawą okazała się ta dotycząca Gomułki. Edward Ochab – I Sekretarz KC PZPR, przedstawił stanowisko Biura Politycznego, które uznało po rozmowach z Gomułką, że należy anulować jedynie część uchwały mówiącej o działalności agenturalnej. Postulowano podtrzymać, iż nadal ma on odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne, co wywołało burzliwą dyskusję. Ostatecznie przegłosowano uchylenie całkowite uchwały z 1949 roku o agenturalnej przeszłości, co było przyznaniem się do błędu i pozwoliło Władysławowi Gomułce na powrót do partii i na uczestnictwo w kolejnym Plenum. Podtrzymano jednak uchwałę I Zjazdu PZPR o odchyleniach nacjonalistycznych, które nie wpisują się w koncepcję o różnych drogach do socjalizmu[251]. W przypadku obu grup w PZPR trwały tarcia o władze. Ostatecznie „Puławianie" doszli do wniosku, że reformy są konieczne, a jedynym gwarantem sprawnego ich przeprowadzenia bez uszczerbku dla władzy komunistycznej w Polsce jest Władysław Gomułka, który zyskiwał coraz szersze poparcie. Partia oraz władze PRL, a co ważne również społeczeństwo, dzięki tej dyskusji przypomniało sobie o suwerenności Polski. Odprężenie sprawiło, że przez krótki czas mówiono wprost o przykładach wtrącania się ZSRR w sprawy polskie. Wielu obserwatorów wierzyło, że dojście do władzy „Wiesława", czyli byłego więźnia stalinizmu może oznaczać znaczącą zmianę systemu[252]. Sytuacja polityczna i społeczna w kraju stawała się coraz bardziej napięta. Z niepokojem obserwowali wszystko przywódcy Związku Radzieckiego, który widzieli dwie drogi wyjścia z sytuacji – głęboka reforma systemu wraz z wszystkimi konsekwencjami lub wybuch antykomunistycznego powstania i jego brutalna pacyfikacja[253]. Niepokój potęgował fakt, że na początku października, przed zaplanowanym na 19. dzień miesiąca rozpoczęciem VIII Plenum KC PZPR, rosyjskie dywizje pancerne stacjonujące

[249] Z. Rykowski, W. Władyka, *Październik 1956,* [w:] *Październik '56,* [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987, s. 46-47.
[250] Ibidem, s. 48.
[251] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 366.
[252] K. Robakowski, *Polski Październik,* [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 146-147.
[253] Ibidem; A. Werblan, *Październik 1956 r. – legendy a rzeczywistość*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2006, nr 5, s. 93-120.

w Legnicy i Kołobrzegu rozpoczęły przegrupowanie i skierowały się w kierunku stolicy. Sądzono, że Związek Radziecki nie chce dopuścić do zmian politycznych w Polsce. Na Kremlu wyraźnie osłabły reformatorskie postulaty i wycofywano się w wizji różnych dróg dojścia do socjalizmu[254]. Posiedzenie rozpoczęło się w bardzo nerwowej atmosferze za sprawą niespodziewanej wizyty przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Nikitą Chruszczowem na czele. Towarzysze radzieccy byli bardzo zaniepokojeni nagłą zmianą stanowiska kierownictwa PZPR, które jeszcze niedawno było przeciwne Gomułce, a teraz miało przekazać mu władzę I sekretarza. Oznaczało to nie tylko rezygnację Edwarda Ochaba, ale wymianę wielu zasłużonych członków partii na stanowiskach między innymi w Biurze Politycznym[255]. Rozmowy w Belwederze między kierownictwem PZPR a delegacją radziecką trwały cały dzień. Nikita Chruszczow obawiał się zmian oraz sugerował, że dopuszczono się anarchii, nie informując go o planowanych roszadach personalnych. Ostatecznie Gomułka stwierdził, że Polsce bardzo zależy na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, nawet bardziej niż ZSRR na sojuszu z Polską. Zapewnił on, że nikt w partii nie ma pomysłu osłabiania więzi z ZSRR, a także, że Polska pozostanie częścią Układu Warszawskiego. Sytuacja społeczno-polityczna w PRL miała zostać opanowana na płaszczyźnie socjalizmu. Zapewne wpływ na akceptację proponowanych zmian we władzach PZPR miał fakt, że w czasie rozmów Chruszczow otrzymał informację, iż w razie interwencji militarnej w Polsce zyska poparcie Czechosłowacji i NRD. Na rozwiązania pokojowe naciskały jednak Chiny, które były wówczas jednym z najważniejszych sojuszników ZSRR w budowie komunizmu na świecie[256].

W obliczu osiągniętego porozumienia, 20 października wznowiono obrady VIII Plenum KC PZPR. Po zapoznaniu zgromadzonych z informacjami na temat wizyty delegacji rosyjskiej głos zabrał Władysław Gomułka, przedstawiając swój referat programowy. Rozpoczął od podkreślenia, że ostatnie lata nie były dobre, a w niektórych przypadkach pozostawiona narodowi spuścizna jest wręcz zatrważająca. Jest to okres

[254] W. Żebrowski, op. cit., s. 261-262; A. Oriechow, *Polska w 1956 r. widziana z Kremla i Pałacu Starego*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce* światowej, [red.] J. Rowiński, Warszawa 2006, s. 62.
[255] J. Ptasiński, *Drugi z trzech zwrotów, czyli Gomułka u szczytu powodzenia*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987, s. 114-115.
[256] W. Roszkowski, op. cit., s. 267; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 372-373; A, Werblan, op. cit., s. 108-110; vide *Protokół Nr. 129 posiedzenia Biura politycznego w dn. 19, 20, 21 października 1956 r. (w czasie przerw w obradach na VIII Plenum KC)*, Archiwum Akt Nowych (Zespół KC PZPR), p. 12, t.46a, s. 66-68; A. Korzon, *Protokół obrad Biura Politycznego KC PZPR w dniach 19-21 października 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze" 1996, nr 3-4, s. 128-132.

historycznie zamknięty, który nie powinien wrócić[257]. Następnie przeszedł do oceny wyników planu 6-letniego, który jego zdaniem okazał się źle zrealizowany. Jako przykład podał, że za najważniejszy wskaźnik uznano rozbudowę mocy przerobowych, co zostało osiągnięte kosztem wysokich nakładów inwestycyjnych. Wybudowano Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, produkującą przy wysokich kosztach przestarzałe samochody starego typu. Zaciągnięte kredyty, wysoka kosztochłonność sprawiła, że kraj znalazł się na krawędzi bankructwa[258]. W dziedzinie rolnictwa krytyce poddany został sens tworzenia spółdzielni, które swoim obszarem przy wysokich nakładach objęły jedynie 6% powierzchni ziemi rolnej. Korzystając z wielu ułatwień i ulg okazało się jednak, że to rolnicy indywidualni w dostawach obowiązkowych oraz podatkach wnosili do budżetu większe sumy z 1 hektara powierzchni niż spółdzielnie. Trzecia część przemówienia była jedną z najbardziej oczekiwanych i kluczowych, gdyż odnosiła się do strajku w Poznaniu. Władysław Gomułka w przemówieniu powiedział, że klasa robotnicza dała partii nauczkę. Chwytając za oręż strajku i manifestując na ulicach w czarny czwartek powiedział – „Dość! Tak dalej nie można! Zawrócić z fałszywej drogi!". Podkreślił, że klasa robotnicza ogłosiła strajk w sposób przemyślany, nie nadużywając tego prawa, a poznańscy robotnicy nie protestowali przeciw Polsce Ludowej, przeciw socjalizmowi, a przeciwko złu, które rozprzestrzeniło się w kręgach władzy i jej sposobie myślenia. W swoim przemówieniu zdecydowanie odciął się od prób zrzucenia winy na imperialistycznych agentów i prowokatorów, czym przyczynił się do przerwania części procesów sądowych po zajściach w Poznaniu[259]. W dalszych częściach referatu zapowiedział nowe sposoby zarządzania państwem, a także podkreślił, że stosunki polsko-radzieckie powinny opierać się na zasadzie suwerenności i niezależności, ale, że powinny być nadal przyjazne[260]. Przemówienie nowego I Sekretarza KC PZPR wzbudziło aplauz, a treść referatu została później nadana przez radio i w całości opublikowana w gazetach. Drugim ważnym wydarzeniem tego Plenum były wybory Biura Politycznego oraz Sekretariatu PZPR, w których sukces odnieśli zwolennicy Gomułki, a także „Puławianie". Nadal trwały wiece poparcia, na których śpiewano „Wiesławowi" sto lat, a część społeczeństwa

[257] W. Gomułka, *Wystąpienie w dyskusji na VIII Plenum KC PZPR*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987, s. 130; vide P. Mazur, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina (1956-1970)*, Kraków 2020, s. 47-59.
[258] W. Gomułka, op. cit., s. 131.
[259] Ibidem, s. 133-136.
[260] W. Roszkowski, op. cit., s. 267-268.

wierzyła, że rozpocznie on demokratyzację kraju. Jak się niebawem miało okazać były to płonne nadzieje[261]. Największy z wieców poparcia odbył się na Placu Defilad w Warszawie 24 października 1956 roku i zgromadził około 200 tysięcy osób[262]. W czasie przemówienia Władysław Gomułka zwrócił się do wiwatującego tłumu z apelem – „Dość wiecowania i manifestacji! Czas przejść do codziennej pracy!" – co miało być zapowiedzią wyłączenia społeczeństwa z aktywnego życia politycznego, które rozwijało się silnie od początku 1956 roku[263]. Dużym gestem w stosunku do społeczeństwa była propozycja normalizacji życia państwa i Kościoła, która zaowocowała zwolnieniem prymasa S. Wyszyńskiego z więzienia 26 października 1956 roku oraz, między innymi, powrotem nauczania religii do szkół[264].

Na sytuację w kraju duży wpływ miał wybuch rewolucji na Węgrzech 23 października 1956 roku. Powołanie rządu Imre Nagya, który był rewolucyjno-narodowy, wywołało reakcję wojsk radzieckich, stacjonujących na Węgrzech. 30 października udało się załagodzić sytuację, a rząd ZSRR podkreślił samodzielność państw demokracji ludowej i ich suwerenność. Wobec takiego postawienia sprawy rząd węgierski kontynuował reformy, a 1 listopada ogłosił wystąpienie z Układu Warszawskiego i przekształcenie Węgier w państwo neutralne. Sytuacja ta spotkała się z ostrą reakcją Związku Radzieckiego. 4 listopada powołano nowy rząd z Janosem Kadarem z komunistycznej partii węgierskiej, który poprosił o interwencję Armii Czerwonej. W wyniku działań zbrojnych zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi, a kilkaset tysięcy uciekło z kraju. Polskie społeczeństwo sympatyzowało z ruchem narodowym na Węgrzech organizując pomoc medyczną[265]. Władze PRL apelowały o zaprzestanie rozlewu krwi, jednocześnie wykorzystując strach społeczeństwa przed interwencją radziecką do samoograniczenia żądań, które formowane były na fali „październikowej odwilży"[266]. Dużym rozczarowaniem społeczeństwa okazały się głosowania w ONZ

[261] K. Robakowski, op. cit., s. 148.
[262] J. Boruń, *PZPR – Październik 1956*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987, s. 81.
[263] K. Robakowski, op. cit., s. 148-149.
[264] A. Dudek, *Kościół katolicki w Polsce w 1956 roku*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały*"* 1997, nr 3, s. 108-109; B. Noszczak, *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956)*, „ Studia Prymasowskie" 2007, nr 1, s. 79-88; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 375-376.
[265] Ibidem; vide N. Wójtowicz, *Solidarność polsko-węgierska '56. W relacjach prasy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 10, s. 35-41; E. Czarkowska, *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń 2007; Ch. Gati, *Stracone złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku*, Warszawa 2006; J. Tischler, *Węgry 1956: czy tragedii można było uniknąć?,* „Więź" 2007, nr 581, s. 134-150.
[266] A. Albert, op. cit., s. 731-732

w sprawie konfliktu węgierskiego, ponieważ polskie władze zagłosowały tak samo jak ZSRR. Powstanie Węgierskie wyraźnie określiło granice suwerenności państw Bloku Wschodniego oraz możliwości wyboru własnej drogi do urzeczywistnienia socjalizmu[267].

Okres pierwszej dekady po zakończeniu II wojny światowej był burzliwym czasem. Doszło do rywalizacji grup politycznych, które miały własną wizję odbudowy niepodległej Polski. Niestety uwarunkowania geopolityczne sprawiły, że Polska znalazła się w kręgu wpływów ZSRR, którego władze pod przewodnictwem Józefa Stalina postanowiły o wprowadzeniu totalitarnego systemu w podległych krajach. O nowych granicach kraju, mimo zabiegów rządu na emigracji, postanowiono arbitralnie, okazując brak szacunku i wdzięczności za zaangażowanie polskich żołnierzy w walkach na zachodzie Europy. Ogłoszenie Manifestu PKWN rozpoczęło faktyczny proces instalacji systemu komunistycznych rządów na wzór radziecki w Polsce. Został on potwierdzony wynikiem wyborów z 1947 roku. Walka z wrogami politycznymi oraz podziemiem niepodległościowym przy udziale aparatu władzy, który dążył do kontrolowania wszystkich dziedzin życia była niewątpliwe oznaką stalinizmu. Zwieńczeniem działań komunistów było uchwalenie w 1952 roku Konstytucji PRL na wzór radziecki, która była sprzeczna z jakimikolwiek demokratycznymi zasadami. Coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza, a także walka o sukcesję po zmarłym w Związku Radzieckim Stalinie spowodowały chwilową odwilż, która w 1956 roku osiągnęła w Polsce swoje apogeum. Nie były to jeszcze przejawy pełnej samodzielności politycznej i budowy struktur opozycyjnych, ale Poznański Czerwiec, mimo podłoża jedynie ekonomicznego pokazał, że władza nie jest wszechmogąca. Kryzys roku 1956 pogłębił podziały w PZPR, co umiejętnie wykorzystała grupa reformatorska, która uniknęła wybuchu ogólnonarodowego buntu oraz rozlewu krwi, jaki miał miejsce na Węgrzech. To właśnie z nowym kierownictwem u steru państwa, PRL wchodził w nowy okres, który przez historyków nazywany jest narodowym komunizmem.

P. Szymaniec, *Postawa i zachowania robotników w Październiku 1956 r.*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentium" 2009 nr 3, s. 19-40; S. Ciesielski, W. Wrzesiński, *Październik 1956 roku na Ziemiach Zachodnich i Północnych (zarys problematyki)*, „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały" 1997, nr 3, s. 179-190; A. Małkiewicz, *Robotnicy Wałbrzycha wobec wydarzeń październikowych 1956 roku*, „ Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały" 1997, nr 3, s. 137-150; M. Sieradzko, *Postalinowska „odwilż" i Polski Rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953–1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2017, nr 4, s. 10-79.

[267] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 376.

3. Marzec 1968 – studenckie protesty w Warszawie

Wygrane przez PZPR na początku 1957 roku wybory pozwoliły na stabilizację władzy oraz powolne odchodzenie od prób demokratyzacji, co było zgodne z intencjami przywódców komunistycznych, między innymi w ZSRR, NRD i Czechosłowacji. Decydenci ponownie zaostrzyli kontrolę środków masowego przekazu, poddając je cenzurze. Jej przejawem była likwidacja głównego pisma rewizjonistów partyjnych „Po prostu", co wywołało trwające od 2 do 5 października 1957 roku zamieszki, w wyniku których aresztowano prawie 900 osób, a jedna osoba zginęła[268]. Brutalne rozprawienie się z niezadowolonym społeczeństwem przy pomocy milicji oznaczało koniec etapu popaździernikowej modernizacji systemu i dialogu politycznego. Czystki partyjne przeprowadzone jesienią pozwoliły rozbić i zmarginalizować grupy rewizjonistów i liberałów partyjnych co sprawiło, że już na początku 1958 roku Gomułka cieszył się pełnią władzy nad partią, państwem, służbami bezpieczeństwa i systemem propagandy.

System okazał się na tyle mocny i dojrzały, że nie musiał już korzystać tak intensywnie z aparatu nacisku jak po wojnie i w okresie stalinizmu. Społeczeństwo zostało skutecznie zniechęcone do jakiejkolwiek aktywności politycznej, a życie w systemie socjalistycznym stało się czymś tak naturalnym, że nie wyobrażano sobie walki o zmiany.

W dziedzinie gospodarczej, po krótkim okresie debaty nad zmianami w systemie, władza postanowiła utrzymać centralne planowanie uchwalając kolejne plany tym razem obejmujące 5 lat[269].

Zaostrzająca się postawa władzy wobec kultury i wolności prasy spowodowała znaczne zmniejszenie druku książek i czasopism. Cenzura coraz częściej wstrzymywała dzieła literatów[270]. Takie ciągłe ograniczanie rozwoju intelektualnego społeczeństwa

[268] A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Warszawa 1992, s. 39-48; vide M. Przeperski, *Odwrót od Października. Pacyfikacja prasy i dziennikarzy w latach 1956–1958*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2016, nr 2, s. 311-352; S. Bratkowski, *Zaczyn rewolucyjny*, „Karta" 2021, nr 108, s.116-129; *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, [red.] U. Jakubowska, Warszawa 2011; *Nie tylko „Po Prostu". Prasa w dobie odwilży 1955–1958*, [red.] M. Przeperski, P.Sasanka, Warszawa 2019.
[269] J. Kaliński, *Gospodarka Polski…*, s. 45-70.
[270] Vide M. Woźniak-Łabieniec, *Cenzura w okresie odwilży jako temat tabu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica" 2013, nr 1, s. 89-97; P. Swacha, *Cenzura wobec problematyki „odwilży" 1956 roku na łamach Gazety Poznańskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2014, nr 1, s. 76-93.

spotkało się z reakcją części wybitnych literatów i profesorów[271]. Wyrazili oni swoje niezadowolenie 14 marca 1964 roku, składając na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza tak zwany *List 34*, protestując przeciwko polityce państwa. Napisali w nim: „Ograniczenie przydziału papieru na druk książek i czasopism oraz zaostrzenie cenzury prasowej stwarzają sytuację zagrażającą rozwojowi kultury narodowej. Niżej podpisani, uznając istnienie opinii publicznej, prawa do krytyki, swobodnej dyskusji i rzetelnej informacji za konieczny element postępu, powodowani troską obywatelską, domagają się zmiany polskiej polityki kulturalnej w duchu prawa zagwarantowanych przez konstytucję państwa polskiego i zgodnych z duchem narodu"[272]. List, który został poparty również przez środowiska studenckie, nigdy nie doczekał się od władz żadnej odpowiedzi. Po odczytaniu go w Radiu Wolna Europa przyspieszył za to nasilenie propagandy antyinteligenckiej oraz represje wobec autorów. Pod inspirowanym przez władze „kontrlistem" podpisało się 600 członków Związku Literatów Polskich, a 10 profesorów nakłoniono do wycofania swoich podpisów[273]. Inicjatorów listu – Antoniego Słonimskiego[274] oraz Jana Józefa Lipskiego[275] aresztowano

[271] *List 34 pół wieku później – wystawa internetowa Muzeum Literatury*, http://list34.muzeumliteratury.pl, [dostęp: 01.02.2019].
[272] J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993, s. 48-49; Ł. Garbal, *Jak powstawał List 34*, „Wolność i Solidarność" 2012, nr 4, s. 25-50.
[273] A. Paczkowski, *Pół....,* s. 329.
[274] *Antoni Słonimski* (1895-1976) był polskim poetą, felietonistą i działaczem społecznym. W 1918 roku Słonimski wraz z Janem Lechoniem i Julianem Tuwimem zainaugurowali działalność kabaretu literackiego „Pod Picadorem", który dał początek grupie poetyckiej Skamander. Skamandryci byli popularnymi postaciami przedwojennej Warszawy i stanowili filar "Wiadomości Literackich". Słonimski publikował w czasopiśmie reportaże, recenzje teatralne i felietony, a także prowadził stałą rubrykę „Kronika tygodniowa". Po wojnie powrócił do Polski i w 1956 roku został wybrany na prezesa Związku Literatów Polskich. Słonimski był znanym felietonistą, w swoich tekstach komentował zarówno wydarzenia kulturalne, jak i polityczne. W 1968 roku Słonimski stał się ofiarą antysemickich wystąpień, które ograniczyły jego możliwość publikacji w mediach. Zmarł tragicznie w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym 4 lipca 1976 roku. A. Szwedowicz, *Antoni Słonimski (1895-1976)*, https://dzieje.pl/postacie/antoni-slonimski-1895-1976, [dostęp: 11.05.2023]; vide M. Ładoń, *„Jak my kiedyś wrócimy? Którymi drogami?": Antoniego Słonimskiego droga do kraju*, [w:] *Dialogi z romantycznym kontekstem: szkice o poezji polskiej*, [red.] J. Dembińska-Pawelec, A. Dziadek, Katowice 2006, s. 128-150; B. Gierat-Bieroń, *Antoni Słonimski – teatr w demokracji*, Kraków 2004.
[275] *Jan Józef Lipski* (1926-1991) był polskim działaczem opozycyjnym, publicystą i politykiem. Jan Józef Lipski walczył w Powstaniu Warszawskim na Mokotowie, gdzie został poważnie ranny w rękę. Lipski był aktywnym uczestnikiem opozycji wobec reżimu komunistycznego. Był jednym ze współzałożycieli Komitetu Samoobrony Społecznej KOR w 1976 r. Za swoją działalność został aresztowany i więziony. Wspierał ruch Solidarność. Jan Józef Lipski był także członkiem wolnomularskiej loży Kopernik. W 1987 r. współtworzył Polską Partię Socjalistyczną, a w 1989 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Uzyskał mandat senatora w wyborach w 1989 r. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Lecha Wałęsę, a w 2006 r. otrzymał Order Orła Białego przyznany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. R. Chrzanowski, *95 lat temu, 25 maja 1926 r., urodził się Jan Józef Lipski*, https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/144368,95-lat-temu-25-maja-1926-r-urodzil-sie-Jan-Jozef-Lipski.html, [dostęp: 12.05.2023]; *Jan Józef Lipski (1926-1991)*, https://dzieje.pl/postacie/jan-jozef-lipski-1926-1991, [dostęp: 12.05.2023].

i przesłuchiwano[276]. Wobec autorów stosowano zakazy wyjazdu za granicę, organizacji spotkań autorskich czy wprost wycofywano napisane przez nich teksty z druku[277]. Część sygnatariuszy oznajmiła, że list nie jest antypaństwowy, lecz miał rozpocząć dyskusję o ożywieniu i uczłowieczeniu systemu, o czym pisała między innymi autorka powieści *Noce i dnie* Maria Dąbrowska. Zaprotestowała ona też wyraźnie przeciwko oskarżeniom, że list ten najpierw był rozesłany do mediów zachodnich i miał zostać wykorzystany przez imperialistów. Opisując represje, dążące do zamknięcia ust ludziom, którzy domagają się większej swobody wypowiedzi stwierdziła, że takie zachowanie dowodzi o słuszności tez zawartych w *Liście 34*. Pisarka ośmieszyła również tych, którzy składali protesty przeciwko publikacjom w prasie zagranicznej i zagranicznym audycjom radiowym, że to tylko przyciąga uwagę i wzmaga ciekawość, czym w sumie przysłużą się rozpropagowaniu postulatów z listu[278]. Sprawa listu wywołała działanie studentów na Uniwersytecie Warszawskim, który był wówczas ostoją osób kwestionujących ówczesny system. Aktywnie działali tam asystenci i starsi studenci organizując kluby dyskusyjne[279]. Liderami tego ruchu byli Karol Modzelewski[280] oraz Jacek Kuroń[281], którzy w stworzyli 128-stronicowy „Manifest

[276] Vide W. Bartoszewski, M. Komar, *Wiosna jesienią. Październik* 1956, Warszawa 2006, s. 150-170.
[277] M. Łuczak, *A imię jego 34. Postępowanie karne wobec sygnatariuszy Listy 34 i popierających go pisarzy,* Warszawa 2022, s. 82-85.
[278] M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. 5: 1958-1965, Warszawa 1988, s. 306; A. Czyż, *Od sprzeciwu do oportunizmu – postawy przedstawicieli polskiego środowiska literackiego wobec sprawy Listu 34*, „Vade Nobiscum" 2019,t. 21, s. 190-202.
[279] W. Roszkowski, op. cit., s. 305.
[280] *Karol Modzelewski* (1937-2019) – polski historyk, publicysta i polityk, jeden z liderów ruchu studenckiego w czasie wydarzeń marcowych w 1968 roku. W 1990 roku otrzymał tytuł profesora. W 1964 roku wspólnie z Jackiem Kuroniem był współautorem memoriału krytycznie analizującego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W 1965 roku był współautorem „Listu otwartego do członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i do członków uczelnianej organizacji Zrzeszenia Studentów Polskich przy Uniwersytecie Warszawskim", opartego na treści memoriału. 20 marca 1965 roku został aresztowany. Zwolniony warunkowo 3 sierpnia 1967 roku. Po wyjściu na wolność był jednym z liderów tzw. „komandosów". W styczniu 1968 roku był inicjatorem akcji protestacyjnych po zdjęciu „Dziadów" Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka z repertuaru Teatru Narodowego. 8 marca został aresztowany. Skazany wyrokiem na 3,5 roku więzienia. Podczas strajków w sierpniu 1980 roku krótko przebywał w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, a od września 1980 roku był członkiem „Solidarności". Był wiceprzewodniczącym Komitetu Założycielskiego we wrocławskich placówkach PAN, członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego we Wrocławiu. Był współautorem pomysłu utworzenia jednej reprezentacji NSZZ, wspólnej rejestracji oraz przyjęcia nazwy „Solidarność". Był członkiem Komisji Krajowej „Solidarności". Od listopada 1980 roku do kwietnia 1981 roku był rzecznikiem prasowym Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności" (złożył rezygnację po kryzysie bydgoskim). Był delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów, członkiem Komisji Krajowej. 13 grudnia 1981 roku został internowany. W latach 1989-1991 był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". W latach 1992-1995 był współzałożycielem i członkiem Unii Pracy. Karol Modzelewski był autorem wielu prac z zakresu historii średniowiecza. Został odznaczony Orderem Orła Białego (1998) oraz był laureatem Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych (2007), A. Friszke, *Karol Modzelewski*, „Nauka"

antykomunistyczny". Była to bezwzględna krytyka systemu panującego w Polsce. Ich dzieło zostało jednak skonfiskowane przed opublikowaniem, na co odpowiedzieli listem otwartym w marcu 1965. Spotkało się to z ostrą reakcją władz i ich aresztowaniem[282]. W środowisku tym wyróżniał się również Adam Michnik[283].

2019, nr 2, s. 7-14; M. Łątkowska, A. Borowski, *Karol Modzelewski*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17690,Modzelewski-Karol.html, [dostęp: 13.05.2023]; *Karol Modzelewski: historyk, który tworzył historię*, https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/2625381,karol-modzelewski-historyk-ktory-tworzyl-historie, [dostęp: 13.05.2023]; *Zmarł prof. Karol Modzelewski,* https://paris.pan.pl/zmarl-prof-karol-modzelewski/ [dostęp 13.05.2023].

[281] *Jacek Kuroń* (1934-2004): Polski działacz opozycji antykomunistycznej, publicysta i polityk. W latach 60. Kuroń był zaangażowany w opozycyjne działania. Był członkiem Politycznego Klubu Dyskusyjnego i współtwórcą tzw. „czerwonego harcerstwa". Wraz z Karolem Modzelewskim przygotował broszurę programową krytycznie analizującą ustrój Polski Ludowej. W 1965 roku zostali aresztowani i skazani na kilkuletnie wyroki więzienia. Brał udział w protestach studenckich w 1968 roku, za co został ponownie aresztowany. Po opuszczeniu więzienia w 1971 roku, Kuroń kontynuował działalność opozycyjną. Był jednym z założycieli Komitetu Obrony Robotników (KOR). Był również sygnatariuszem „Listu 59" i uczestnikiem strajków w sierpniu 1980 roku. Był jednym z najbliższych doradców Lecha Wałęsy. Po wprowadzeniu stanu wojennego został ponownie aresztowany i internowany. Po transformacji ustrojowej w Polsce był aktywnym politykiem i publicystą. Startował w wyborach prezydenckich w 1995 roku. Do języka polskiego na stałe wszedł termin „kuroniówka" na określenie zasiłku dla bezrobotnych, którego był inicjatorem. A. W. Tymowski, *In Memoriam: Jacek Kuron*, „East European Politics and Societies" 2005, nr 19, s. 8-13; M. Krawczyk, *W co wierzył Kuroń?*, „Więź" 2016, nr 664, s. 154-164; A. Friszke, *Był w nim „bakcyl niezgody na zło". Co rozczarowało Jacka Kuronia w wolnej Polsce?*, https://www.newsweek.pl/historia/jacek-kuron-1934-2004-andrzej-friszke-o-jacku-kuroniu/7p1f6vt [dostęp: 12.05.2023]; *Jacek Kuroń (1934-2004)*, https://dzieje.pl/postacie/jacek-kuron [dostęp: 12.05.2023].

[282] J. Kuroń, K. Modzelewski – *List otwarty do partii (1965)*, http://pracowniczademokracja.org/wp-content/uploads/2019/01/Jacek-Kuro%C5%84-Karol-Modzelewski-List-otwarty-do-partii-5.pdf [dostęp: 30.04.2023]; vide B. Starnawski, *Tu stoję inaczej nie mogę… Wokół Listu Otwartego do Partii oraz pojęcia „rewizjonizmu" w perspektywie analizy retorycznej dyskursu o opozycji politycznej lat 60. w Polsce,* [w:] *Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944-1989*, [red.] K. Chmielewska, A. Mrozik, G. Wołowiec, Warszawa 2018, s. 388-415; B. Starnawski, *Reformacja popaździernikowa. O strukturze argumentacyjnej manifestu lewicowej opozycji polityczne w Liście otwartym do Partii Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego,* [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014, s. 170-188; K. Brzechczyn, *Rewizjonizm w Polsce–dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filo-Sofija" 2016, nr 1, s. 123-136; A. S. Kowalczyk, *„Kultura" i rok 1968*, „Przegląd Humanistyczny" 2007, nr 5, s. 7-22.

[283] *Adam Michnik* (ur. 1946): polski publicysta, filozof i działacz opozycji antykomunistycznej. W młodości zaangażował się w działalność tzw. drużyn walterowskich ZHP pod kierownictwem Jacka Kuronia. W 1965 roku został aresztowany i zawieszony w prawach studenta za kolportaż "Listu otwartego do członków PZPR" autorstwa Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego. 4 marca 1968 roku, decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, został bezprawnie skreślony z listy studentów UW za organizację demonstracji przeciwko zdjęciu spektaklu „Dziady" w reżyserii Kazimierza Dejmka ze sceny Teatru Narodowego oraz przekazywanie informacji zagranicznym dziennikarzom. W tym czasie Adam Michnik został aresztowany. W 1969 roku został skazany na trzy lata więzienia za „działalność antypaństwową", zwolniony w 1970 roku. W latach 1975-1976 był jednym z organizatorów protestów przeciwko planowanym zmianom w Konstytucji PRL i sygnatariuszem tzw. "listu 59". W latach 70. wyjechał na Zachód, gdzie poznał Jerzego Giedroycia oraz Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Nawiązał kontakty z opozycją węgierską i czechosłowacką. W maju 1977 roku powrócił do kraju i zaangażował się w działalność Komitetu Obrony Robotników (KOR) oraz Komitetu Samoobrony Społecznej KOR. Był jednym z doradców „Solidarności" W 1981 roku został internowany, a po uwolnieniu kontynuował działalność opozycyjną. Po podpisaniu porozumień Okrągłego Stołu w 1989 roku, Michnik został członkiem Komitetu Obywatelskiego, a następnie zorganizował „Gazetę Wyborczą" jako głos Komitetu Obywatelskiego. W 1989 roku został wybrany na posła Sejmu kontraktowego. Jest autorem wielu artykułów i książek dotyczących między innymi historii politycznej. A. Michnik, *Letters from Freedom:*

Reakcją na *List 34* były działania na IV Zjeździe, który odbył się w dniach 15-20 czerwca 1964 roku. Podjęto uchwałę, w której stwierdzono, że nie może być miejsca dla utworów, autorów i sztuk, które godzą w dobre imię socjalizmu i państwa co oznaczało jeszcze skrupulatniejszą cenzurę[284]. *List 34* był pierwszym, lecz nie ostatnim poważnym problemem, z którym musiała zmierzyć się władza od czasu października 1956 roku. We władzach Komitetu Centralnego coraz mocniejsze pozycje zajmowali „Partyzanci". Grupa powiązana Mieczysławem Moczarem[285] zyskała swoją nazwę, ponieważ część z nich działała w czasie wojny w partyzantce Armii Ludowej. Poglądy „moczarowców" skupiały się na autorytarnych rządach wyrazistego i silnego przywódcy o nastawieniu nacjonalistycznym[286].

Wciąż otwartą kwestią pozostawało uregulowanie statusu granicy zachodniej na Nysie Łużyckiej i Odrze, która była gwarantowana jedynie przez ZSRR. Rząd Niemiec Zachodnich wciąż kwestionował jej przebieg, nie zgadzając się na podpisanie układu granicznego. Próbą szukania kompromisu w trudnej sprawie było orędzie synodu Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego „O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów", które zostało przedstawione 1 października 1965 roku. Na podobny gest nie zdobył się Kościół Katolicki w Niemczech, który popierał rząd w RFN i roszczeniową postawę ziomkostw z Ziem Odzyskanych[287]. Z racji zbliżających się obchodów milenium chrztu, Polski Episkopat wystosował 56 listów do episkopatów różnych krajów z zaproszeniem na obchody zaplanowane na 3 maja 1966 roku. Wśród listów znalazł się również list do biskupów niemieckich, który ze względu na napięte stosunki dyplomatyczne miał ogromne znaczenie[288]. W liście tym polscy biskupi opisali długą listę wzajemnych krzywd,

---

Post–Cold War Realities and Perspectives, Oakland 1998; *Adam Michnik*, https://komitetobronyrobotnikow.pl/czlonkowie/adam-michnik/ [dostęp: 12.05.2023]; *Adam Michnik*, https://wydawnictwoagora.pl/autorzy/adam-michnik/ [dostęp: 12.05.2023]; vide A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 153-155.

[284] A. Paczkowski, *Pół.…*, s. 329.

[285] *Mieczysław Moczar* (1913-1986): Polski polityk komunistyczny, który pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych w latach 1964-1968. Moczar był jednym z liderów tzw. „grupy puławskiej" w PZPR i propagował bardziej nacjonalistyczną i antysemicką politykę. Jego działania przyczyniły się do nasilenia represji wobec opozycji w Polsce. *Mieczysław Moczar,* „Encyklopedia Warmii i Mazur", http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Mieczys%C5%82aw_Moczar [dostęp: 12.05.2023].

[286] W. Żebrowski, op. cit., s. 269.

[287] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 468.

[288] B. Noszczak, *Antymilenium*, Warszawa 2020, s. 214-219; J. Myszor, *Orędzie biskupów polskich do niemieckich z 18 XI 1965 r.: z perspektywy czasu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 2006, nr 1, s. 172-177; W. Kucharski, *Jak powstało orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 2, s. 502-522.

po czym stwierdzili, że próbują o tym zapomnieć, wybaczają wszystkie krzywdy i jednocześnie proszą o wybaczenie, co miało być początkiem dialogu[289]. Odpowiedź niemieckiego episkopatu, mimo wcześniejszych uzgodnień, zaskoczyła polskich biskupów, ponieważ nadal uważali oni, że mają prawo do posiadania w granicach państwa swoich ziem ojczystych, a także nie zgadzają się z oceną niektórych faktów historycznych. Taki obrót sprawy postawił episkopat w jeszcze trudniejszej sytuacji. Mimo zapewnień, że list nie miał charakteru politycznego władza wykorzystała go do skompromitowania biskupów przed obchodami milenium oraz oskarżyła o działanie przeciwko polskiej racji stanu. Wobec władz kościelnych zastosowano szereg represji, a zaproszonych gości, z papieżem na czele, nie wpuszczono do Polski na obchody milenijne[290].

Przejawem nowego rozdziału walki z Kościołem była podjęta przez Sejm decyzja o organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, które miały konkurować z kościelnymi obchodami Milenium Chrztu Polski[291]. W 1966 roku doszło do swoistej rywalizacji między władzą, która obchodziła 1000-lecie Państwa Polskiego, a Kościołem, który celebrował Milenium Chrztu Polski. Władze z Gomułką na czele zapowiedziały budowę 1000 nowych szkół na 1000 lat państwowości, a ponadto prowadzono szeroko zakrojone badania archeologiczne oraz renowacje zabytków. Koncerty i festyny organizowano równolegle do uroczystości kościelnych, konkurując o widownię[292]. Episkopat zaplanował natomiast między innymi wielką nowennę z pielgrzymką kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która krążyła od miasta do miasta. Milicja Obywatelska wielokrotnie „aresztowała" obraz zmieniając trasę, co zmniejszało liczbę uczestników wydarzeń religijnych. Obie strony rywalizacji określały swoje uroczystości jako sukces. Zaangażowały one miliony osób, jednak poza budową szkół rząd nie odniósł sukcesu. Próby ograniczenia rozmiaru obchodów milenium i zamknięcia ich w kościołach nie powiodły się. Zdarzało się tak, że podczas mszy lub po nich uroczystości kościelne przekształcały się w demonstracje protestu przeciwko

[289] E. K. Czaczkowska, *Rola Kardynała Stefana Wyszyńskiego w powstaniu orędzia biskupów polskich do niemieckich*, „Przegląd Zachodni" 2013, nr 3, s. 193-203; T. Gajowniczek, *Urząd do spraw Wyznań wobec kościelnych prób pojednania polsko-niemieckiego w latach 1965-1966*, [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011.
[290] A. Wójcik, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich jako krok do unormowania stosunków polsko-niemieckich*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2021, nr 1, s.121-136.
[291] W. Roszkowski, op. cit., s. 280-281.
[292] Ibidem, s. 471.

antykościelnemu rządowi[293]. Wszystkie te sytuacje osłabiły pozycję Gomułki zarówno w partii, jak i w całym bloku państw socjalistycznych[294].

Wśród członków partii dawało się wyczuć napięcie i obawę, że kolejny konflikt polityczno-społeczny, który może zmienić układ sił, jest blisko. Jak się okazało miał on podłoże nacjonalistyczne, a także był powiązany z sytuacją międzynarodową[295].

Rok 1967 okazał się początkiem kolejnego kryzysu politycznego w Polsce[296]. Rozpoczęta 5 czerwca o świcie wojna Izraela z Egiptem i Syrią początkowo nie dotyczyła w żaden sposób Polski. Wojska izraelskie w ciągu kilku godzin unieszkodliwiły lotnictwo państw arabskich, a po dwudniowych walkach rozgromiły armię egipską i opanowały półwysep Synaj. Sytuacja stała się napięta, kiedy 10 czerwca front izraelski dotarł na przedmieścia Damaszku. Związek Radziecki, który walczył o wpływy na Bliskim Wschodzie, postanowił postawić ultimatum Stanom Zjednoczonym, które były bliskim sojusznikiem Izraela. Jeśli Żydzi nie zaprzestaliby działań, to w wojnę zaangażowałaby się Rosja, co doprowadziłoby do konfliktu światowego[297]. Polska, podobnie jak państwa Układu Warszawskiego, opowiedziała się przeciwko Izraelowi, zrywając stosunki dyplomatyczne i wydalając ambasadora. Towarzyszyły temu antyżydowskie hasła, co możemy uznać za początek nacjonalistycznej akcji antysemickiej „Partyzantów", która była obliczona na przejęcie władzy[298]. Początkowo Gomułka, mający żonę o korzeniach żydowskich, dystansował się od rozpoczętej nagonki, jednak 19 czerwca 1967 roku na VI Kongresie Związków Zawodowych większość przemówienia poświęcił wojnie na Bliskim Wschodzie. Mówił on o aplauzie środowisk syjonistycznych, co jest zachowaniem antypolskim. Stwierdził, że każdy obywatel polski powinien mieć jedną ojczyznę Polskę Ludową, a jeśli ktoś

[293] S. Jankowiak, *Kościelne obchody milenium chrztu Polski*, „Museion Poloniae Maioris" 2015, t. 2, s. 48-57; R. Rozbicka, *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i Millenium Chrztu Polski w prasie regionalnej na przykładzie pisma: „Słowo na Warmii i Mazurach"*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2016, t. 30, s.56-71; J. Sobczuk, *Milenium 1966 – konflikt i kontrowersje*, „Zeszyty naukowe WSTiE" 2016, nr 1, s. 150-167; K. Gajewski, *Polska Kronika Filmowa 1966. Walka tysiąclecia z milenium*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014, s. 70-82; Cf. T. Żukowski, *Współzawodnictwo w nacjonalizmie. Spór między partią i Kościołem w roku 1966*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2008, nr 228, s. 415-426.
[294] J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, s. 122-123.
[295] W. Żebrowski, op. cit., s. 270.
[296] Vide J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; J. Eisler, *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008; M. Głowiński, *Marcowe gadanie. Komentarze do słów 1966-1971*, Warszawa 1991.
[297] P. Osęka, *Marzec '68*, Kraków 2008, s. 91; vide J. Danel, *Uwagi na temat Wojny Sześciodniowej i postawy emigracji niepodległościowej wobec konfliktu arabsko-izraelskiego i antysemickich działań władz PRL 1967-1968*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2016, nr 6, s. 184-192.
[298] D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000; J. Eisler, *Marzec....*, s. 134.

uważa inaczej to, że państwo polskie nie czyni przeszkód swoim obywatelom pochodzenia żydowskiego w wyjeździe do Izraela. Wszyscy, którzy opowiadają się za agresorem, jakim jest Izrael, są za imperializmem i zagrażają bezpieczeństwu państwa, ponieważ są niczym piąta kolumna[299]. Kontekst użycia tego określenia zbulwersował wielu słuchaczy transmitowanego przez radio i telewizję przemówienia, ale część społeczeństwa, a także przeciwnicy polityczni w PZPR, ucieszyli się, że Władysław Gomułka swoim autorytetem wsparł nastoje antysemickie[300]. Następne tygodnie okazały się czystką prowadzoną przez służby MSW podległe Mieczysławowi Moczarowi. Miała ona na celu usunąć osoby pochodzenia żydowskiego ze stanowisk w wojsku czy prasie[301]. Rozpoczęta nagonka, głównie medialna, dotyczyła tak naprawdę małej części społeczeństwa. Według szacunków w 1967 roku w PRL mieszkało około 25-30 tysięcy obywateli deklarujących narodowość żydowską oraz około 60 tysięcy osób o żydowskich korzeniach. Część młodzieży czy dzieci z takich rodzin nawet o tym nie wiedziała[302]. Żydzi przed wojną bardzo chętnie angażowali się w międzynarodowy ruch komunistyczny. Około jednej trzeciej członków przedwojennej Polskiej Partii Komunistycznej i około połowę jej inteligenckiej części stanowili Żydzi, z których część po II wojnie światowej wróciła do Polski i rozpoczęła karierę w PZPR[303]. Mieczysław Moczar oraz jego „Partyzanci" nadal prowadzili kampanię przeciw syjonistom. Jednym z symboli może być sprawa związana z kobiecym pismem „Przyjaciółka", w redakcji którego świętowano imieniny jednej z dziennikarek co zbiegło się z dniem, w którym Izrael zwyciężył w wojnie czerwcowej. W imprezie nazwanej *libacją na cześć Izraela* brała udział żona dowódcy Wojsk Obrony Powietrznej Kraju generała Czesława Mankiewicza, co zostało wykorzystane przeciwko niemu. Oskarżono go o szpiegostwo, ponieważ lotnictwo wojsk arabskich, korzystające z podobnego sprzętu jak Ludowe Wojsko Polskie,

[299] J. Eisler, *Marzec....*, s. 134-135; B. Urbankowski, *Przedwiośnie '68. Fakty i mity owiane marcową mgłą*, Poznań 2021, s. 68-70.
[300] P. Osęka, *Marzec...*, s. 101-102; Cf. P. Raina, *Czy Gomułka był antysemitą? Kulisy „Marca 1968"*, Warszawa 2019, s. 13-27.
[301] A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu. 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 293; B. Szaynok, *Problematyka żydowska w PPR i PZPR (1944-1989)*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, [red.] D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012,s.322-334.
[302] Ibidem, s. 295; J. Eisler, *Rok 1968 w Polsce – kryzys władzy, kryzys społeczeństwa, początek przemian?*, „Rocznik Polsko-Niemiecki/Deutsch-Polnisches Jahrbuch" 2010, nr 18, s. 26-27; vide P. Osęka, *Syjoniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
[303] A. Friszke, *Polska…*, s. 294.

poniosło totalną klęskę. W wyniku czystek w armii generał został usunięty ze stanowiska[304].

Obok pogarszających się nastrojów społecznych także sytuacja gospodarcza wymuszała niekorzystne decyzje, takie jak ta o podwyżkach cen mięsa o 17%. Pewność siebie władzy i przekonanie o nieusuwalności przejawiały się w kontaktach z robotnikami. W czasie wiecu przeciwko wprowadzonej podwyżce Władysław Gomułka stwierdził, że robotnicy nie powinni się oburzać na podwyżki cen mięsa, bo i tak ich nie stać. Z kolei Marian Spychalski na uwagę o tym, że przyjechał luksusowym zachodnim samochodem odpowiedział, że następnym razem może przyjechać czołgiem[305].

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego 1967/1968 ponownie coraz silniej na Uniwersytecie Warszawskim zaczynała działać grupa „Komandosów", których liderzy, Jacek Kuroń i Karol Modzelewski, opuścili mury więzienia po odbyciu kar za list otwarty z 1965 roku[306]. Do nich oraz Adama Michnika, który uniknął więzienia, dołączali kolejni działacze, tacy jak Leszek Kołakowski, który w 1966 roku wygłosił bardzo krytyczne podsumowanie dekady popaździernikowej, czy byli aktywiści Klubu Krzywego Koła jak Zygmunt Bauman, Jan Józef Lipski oraz Jan Olszewski[307]. Do grupy tak zwanych rewizjonistów należały również córki i synowie wysoko postawionych członków partyjnej i administracyjnej hierarchii. Byli to między innymi Seweryn Blumsztajn, Teresa Bogucka, Wiktor Górecki, Irena Grudzińska, Jan Lityński[308], Maryna Ochab, Henryk Szlajfer[309] oraz Barbara Toruńczyk[310]. Nową formą

[304] P. Osęka, *Marzec...*, s. 105, 125; P. Osęka, M. Zaremba, *Wojna po wojnie, czyli polskie reperkusje wojny* sześciodniowej, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały" 1999, nr 4, s. 224-225.
[305] J. Eisler, *Marzec....*, s. 138-139.
[306] Vide M. Czaja, *Od marksizmu do nacjonalizmu – legitymizacja opozycji w latach 1956-1968. Wokół postaci Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014, s. 151-168.
[307] *Jan Olszewski* (1930-2019) był prawnikiem, działaczem społecznym i politykiem. W czasie II wojny światowej żołnierz Szarych Szeregów. W 1975 roku był jednym z sygnatariuszy Listu 59. W 1976 roku został obrońcą represjonowanych po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie. Członek-założyciel KOR. Następnie w sierpniu 1980 roku został jednym z ekspertów „Solidarności". W latach 1984-1985 oskarżyciel posiłkowy w procesie morderców ks. Jerzego Popiełuszki, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, W latach 1991-1992 zasiadał na stanowisku premiera RP, publicysta. *Jan Olszewski*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red:] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 559.
[308] *Jan Lityński* (1946-2021) polski polityk, publicysta i działacz na rzecz praw człowieka. Działacz opozycji demokratycznej, dysydent i więzień polityczny w czasach PRL, uczestnik wydarzeń marcowych w 1968, członek Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR", działacz i doradca władz NSZZ „Solidarność", w 1989 uczestnik obrad Okrągłego Stołu. Poseł. *Nie żyje Jan Lityński, w latach 1989-2001 poseł na Sejm, opozycjonista w czasach PRL* https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=A8C4AB37444FE7C3C12586B500488874 [dostęp: 23.05.2023].

działania były salony dyskusyjne, które odbywały się w prywatnych mieszkaniach[311]. Pierwszy taki salon odbył się 12 lub 13 października 1967 roku w mieszkaniu Jadwigi Staniszkis[312]. Podczas salonów krytyce i dyskusji poddawano między innymi list otwarty Kuronia i Modzelewskiego z 1965 roku, który zdaniem samych autorów za mało dotykał kwestii narodowej. Co istotne, wszystkich skupionych w różnych nieformalnych grupach łączył fakt nieakceptacji obecnego systemu oraz prowadzonej polityki, co zostało określone jako rewizjonizm[313]. W dyskusjach programowych brało udział wiele osób miedzy innymi: Jadwiga Staniszkis, Andrzej Mencwel, Ryszard Bugaj[314] czy Andrzej Celiński[315], którzy w niedalekiej przyszłości mieli odegrać dużą rolę w kręgach opozycyjnych[316].

---

[309] *Henryk Szlajfer* (ur. 1947) polski ekonomista i politolog, profesor nauk społecznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, dyplomata. Uczestnik wydarzeń Marca 1968. M. Rusinak-Karwat, *Szlajfer Henryk*, https://marzec68.sztetl.org.pl/biogram/szlajfer-henryk/, [dostęp: 23.05.2023].

[310] B. Machalica, *Październik '56, Marzec '68 – wpływ wydarzenia na aktywność pokolenia w systemie politycznym*, [w:] *Pokoleniowy potencjał polityki*, [red.] M. Mikołajczyk, A. Tasak, Warszawa 2021, s. 92-97; T. Kaźmierski, K. Nita, *Działalność opozycyjna i koncepcje społeczno-polityczne Jana Lityńskiego*, „Copernicus. Political and Legal Studies" 2022, nr 1, s. 75-77.

[311] Vide K. Przyborowska, M. Markowska, *Salon. Niezależni w „świetlicy" Anny Erdman i Tadeusza Walendowskiego 1976-1979*, Warszawa 2016.

[312] *Jadwiga Staniszkis* (ur. 1942) polska socjolożka, profesor nauk humanistycznych, od 1992 profesor Uniwersytetu Warszawskiego, laureatka Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej; publicystka. Ekspertka „Solidarności". *Jadwiga Staniszkis* https://dzieje.pl/postacie/jadwiga-staniszkis [dostęp: 23.05.2023].

[313] M. Niemczyk, *Rewizjonizm jako przejaw racjonalizacji myśli socjalistycznej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019, s. 336-338.

[314] *Ryszard Bugaj* (ur. 1944) ekonomista, niezależny publicysta. Bugaj rozpoczął swoją działalność opozycyjną w 1967 roku, biorąc udział w protestach studenckich w Marcu '68, za co został relegowany z uczelni. W 1971 roku ukończył studia na Wydziale Ekonomiki i Produkcji Szkoły Głównej Handlowej oraz na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Przez wiele lat pracował w Instytucie Planowania oraz Komisji Planowania. W 1976 roku związał się ze środowiskiem KSS KOR, publikując w ich periodyku "Biuletyn Informacyjny". Po powstaniu związku zawodowego "Solidarność" w 1980 roku, Bugaj dołączył do ruchu i zaangażował się w jego działalność. W 1981 roku został członkiem Zarządu Regionalnego Mazowsza oraz zastępcą kierownika Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Był również delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności". W czasie stanu wojennego został internowany. Po odzyskaniu wolności w 1982 roku, Bugaj podjął pracę w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. W 1989 roku obronił pracę doktorską. Stał się również doradcą Lecha Wałęsy, wspierając go w kwestiach ekonomicznych. Bugaj brał udział w obradach Okrągłego Stołu, w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej oraz w grupie roboczej ds. samorządu. W latach 1989-1997 pełnił funkcję posła na Sejm. W 1992 roku był jednym z założycieli Unii Pracy, a w latach 1993-1997 sprawował funkcję przewodniczącego tej partii. Za swoje zasługi został uhonorowany Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski w 2007 roku. W późniejszych latach, w okresie 2009-2010, Bugaj pełnił rolę doradcy ekonomicznego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ryszard Bugaj wniósł znaczący wkład w rozwój polskiej ekonomii oraz w kształtowanie politycznych przemian w Polsce. Jego zaangażowanie w opozycję i udział w tworzeniu związków zawodowych przyczyniły się do walki o wolność i demokrację w kraju. Jako ekonomista i publicysta kontynuuje swoją działalność, przyczyniając się do dyskusji na temat polityki gospodarczej i społecznej. *Ryszard Bugaj*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 493, M. Łątkowska, A. Borowski, *Ryszard Bugaj*, http://www.encysol.pl/wiki/Ryszard_Bugaj [dostęp: 20.03.2019].

Antyżydowskie nastroje w PZPR, rosnące w siłę kręgi rewizjonistów oraz bezwzględne dążenia do władzy „moczarowców", zwiastowało nadejście kolejnego dużego konfliktu społeczno-politycznego. Pretekst do wystąpień przeciw władzy pojawił się wkrótce. Od czerwca 1967 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie rozpoczęły się próby do inscenizacji „Dziadów" Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, która miała wpisywać się w plan obchodów 50. rocznicy Rewolucji Październikowej. Premiera spektaklu miała miejsce 25 listopada, a odtwórcą głównej roli był Gustaw Holoubek, oklaskiwany za rolę Konrada. Na drugim przedstawieniu obecni byli przedstawiciele pisarzy radzieckich, którzy w samych superlatywach wypowiedzieli się o sztuce oraz stwierdzili, że powinna być ona wystawiona w Moskwie[317]. Taka sytuacja wyklucza, że oskarżenie o antyradziecki charakter oraz nadmierne eksponowanie religii było inspirowane przez ambasadę radziecką. Początkowo wydano decyzję o ograniczeniu licznych spektakli, a w połowie stycznia podjęto decyzję o zdjęciu „Dziadów" z afisza. Krążące po mieście plotki o tym, że przedstawienie nie spodobało się partii spowodowało jeszcze większe zainteresowanie. Informacja o zdjęciu „Dziadów" była szeroko komentowana w środowiskach inteligencji, jak również w grupach studentów z Uniwersytetu Warszawskiego. Rozważano protest młodzieży w formie listu zbiorowego. Wyolbrzymione pogłoski o rzekomym antyradzieckiej inscenizacji dotarły również do Władysława Gomułki, który miał stwierdzić, że Dejmek wbił nóż w plecy przyjaźni polsko-radzieckiej[318].

Przed ostatnim przedstawieniem zaplanowanym na 30 stycznia o pomoc do Jacka Kuronia zwrócili się studenci z Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej – Małgorzata Dziewulska, Andrzej Seweryn oraz Ryszard Petryt z propozycją zorganizowania manifestacji[319]. Jacek Kuroń prócz protestu zaproponował zbiórkę podpisów pod sprzeciwem. W tym samym czasie do Karola Modzelewskiego,

---

[315] *Andrzej Celiński* (ur. 1950) polski polityk i socjolog, działacz opozycji demokratycznej. Senator I i II kadencji, poseł na Sejm II, IV, VI kadencji, w latach 2001–2002 minister kultury w rządzie Leszka Millera, w latach 2012–2015 przewodniczący Partii Demokratycznej. Współpracował z KSS „KOR". W latach 1980-1981 sekretarz KKP „Solidarności". Współpracownik Lecha Wałęsy. Internowany w stanie wojennym. A. Kazański, T. Ruzikowski, *Celiński Andrzej,* https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15380,Celinski-Andrzej.html [dostęp: 23.05.2023].

[316] A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i Komandosi*, Kraków 2010, s. 490-500.

[317] J. Eisler, *Marzec....,* s 147; M. Rosenberg, *Dziwne przypadki (?) Dziadów Dejmka*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2013, nr 1, s. 317-331.

[318] P. Osęka, *Marzec...*, s. 147-150; A. Friszke, *Anatomia buntu....*, s. 513.

[319] B. Ubrankowski, op. cit., s. 94-97.

z pomysłem pójścia na ostatnie przedstawienie i wznoszenia okrzyków przeciw cenzurze, przyszedł Józef Dajczgewand, który również należał do silnie zaangażowanych rewizjonistów na UW. Studenci z PWST przygotowali na przedstawienie transparent z napisem „Żądamy dalszych przedstawień”[320]. „Komandosi” z Modzelewskim na czele próbowali dostać się na spektakl. W rezultacie naporu tłumu oraz polecenia milicji, aby wpuścić na salę wszystkich oczekujących ostatnie przedstawienie obejrzał nadkomplet publiczności[321]. Po przedstawieniu na sali pojawił się transparent, długie owacje na stojąco były przerywane krzykami „chcemy Dziadów”, „precz z komuną” czy „niepodległość bez cenzury” zaintonowane przez Karola Modzelewskiego. Po przedstawieniu uformował się pochód złożony głównie ze studentów, który ruszył wznosząc okrzyki przeciwko cenzurze w kierunku pomnika Adama Mickiewicza, gdzie złożono kwiaty oraz powieszono transparent[322]. Milicja rozpoczęła aresztowania, a prasa następnego dnia podała informacje o żydowskim pochodzeniu młodzieży, która kierowała demonstracją[323]. Następnego dnia większość z zatrzymanych wypuszczono, nakładając na nich wysokie grzywny. W międzyczasie rozpoczęto akcję zbierania podpisów pod petycją do Sejmu, a dwaj uczestnicy zajść Adam Michnik i Henryk Szlajfer postanowili zrelacjonować zdarzenia z 30 stycznia korespondentowi dziennika „Le Monde”. Ponadto opowiedzieli oni o nastrojach w środowisku akademickim – nie tylko wśród studentów, ale również wykładowców. Za sprawą francuskiego dziennikarza informacja przedostała się na Zachód, a do Polski wróciła za pośrednictwem Radia Wolna Europa[324]. Po ustaleniu autorów informacji władza postanowiła surowo ukarać studentów za to, że wewnętrzne sprawy kraju upubliczniają na Zachodzie. W związku z tym minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, łamiąc zasady autonomii uczelni i pomijając jej komisję dyscyplinarną zdecydował o zawieszeniu, a następnie usunięciu ze studiów Michnika i Szlajfera[325]. W ciągu dwóch tygodni pod stworzoną przez studentów petycją zebrano 3145 podpisów w Warszawie, a 1098 we Wrocławiu. 16 lutego w Sejmie złożono

[320] A. Friszke, *Opozycja…*, s. 241.
[321] P. Osęka, *Marzec...*, s. 151.
[322] J. Majcherek, T, Mościcki, *„Wkrótce, wkrótce koniec Dziadów!”*, „Więź” 2017, nr 670, s. 86-96.
[323] W. Żebrowski, op. cit., s. 273.
[324] J. Eisler, *Marzec....*, s. 158.
[325] P. Osęka, *Marzec...*, s. 168; N. Popłonikowska, *„Dziady” w reżyserii Kazimierza Dejmka – próba demitologizacji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2015, nr 1, s. 115-116.

petycję w Sejmie, a Michnik wykorzystując swoje kontakty otrzymał obietnice poparcia od Tadeusza Mazowieckiego[326] i koła poselskiego Znak[327].

Zakaz wystawiania „Dziadów" oburzył nie tylko studentów. Przeciwko takiemu postepowaniu władzy zaprotestowali również pisarze. W ich środowisku od czasu *Listu 34* narastały represje. W 1964 roku aresztowany i skazany na 3 lata więzienia został Melchior Wańkowicz za przesłanie artykułu do „Wolnej Europy". W 1967 roku, również na 3 lata pozbawienia wolności, skazano Ninę Karsov, która wraz z historykiem Szymonem Szechterem prowadziła dziennik opisujący wydarzenia w Związku Literatów Polskich (dalej ZLP) i działania grupy „Komandosów"[328]. Oburzenie wywołało również skazanie na podobną karę Janusza Szpotańskiego za napisanie satyrycznej opery *Cisi i gęgacze*[329]. W odpowiedzi na te zdarzenia w warszawskim oddziale ZLP zebrano podpisy, co wymusiło zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Oddziału Warszawskiego ZLP. Wyznaczono je na 29 lutego 1968 roku[330]. Punktem wyjścia do dalszych dyskusji były dwa projekty rezolucji. Pierwszy z projektów został zgłoszony przez Podstawową Organizację

[326] *Tadeusz Mazowiecki* (1927-2013) był polskim politykiem, publicystą i działaczem opozycji antykomunistycznej. Już w młodym wieku angażował się w działalność społeczną i polityczną, co miało duży wpływ na jego dalszą karierę. W 1956 roku był jednym z założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, a w 1958 roku założył i został redaktorem naczelnym miesięcznika "Więź", którym kierował aż do 1980 roku. W latach 1961-1971 Mazowiecki był posłem na Sejm, wybranym jako przedstawiciel katolickich środowisk opozycyjnych. W sierpniu 1980 roku Mazowiecki był jednym z inicjatorów listu intelektualistów popierającego strajkujących robotników na Wybrzeżu. Po powstaniu "Tygodnika Solidarność" został jego redaktorem naczelnym. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 roku został internowany i redagował raport Solidarności "Polska w pięć lat po sierpniu". W 1989 roku Mazowiecki uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, gdzie przewodniczył zespołowi ds. pluralizmu związkowego. Po przemianach politycznych został powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów, które pełnił od sierpnia 1989 do stycznia 1991 roku. Jego rząd opracował program reform politycznych i gospodarczych, a Mazowiecki odegrał istotną rolę w transformacji Polski z systemu komunistycznego do demokratycznego. Po odejściu z funkcji premiera Mazowiecki zaangażował się w działalność polityczną. W 1990 roku zaproponował utworzenie Unii Demokratycznej. Później, w 1994 roku, został przewodniczącym Unii Wolności. Jego wkład w rozwój polskiej demokracji i prawa człowieka został uhonorowany licznymi nagrodami, w tym Orderem Orła Białego, Orderem Legii Honorowej i Złotym Orderem Herbu Bośni. Mazowiecki był także autorem wielu publikacji, w tym książek i esejów, w których podejmował tematy związane z wartościami, polityką i prawami człowieka. A. Friszke, F. Duraković, *Osiemdziesięciolecie Tadeusza Mazowieckiego*, „Więź" 2007, nr 582, s. 74-89; A. Hall, *Dziewięć decyzji Tadeusza Mazowieckiego*, „Znak" 2012, nr 683, s. 100-103; *Tadeusz Mazowiecki (1927-2013)*, https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/kancelaria/doradcy/doradcy-etatowi/tadeusz-mazowiecki-1927-2013 [dostęp: 12.05.2023]; *Tadeusz Mazowiecki (1927-2013),* https://dzieje.pl/postacie/tadeusz-mazowiecki [dostęp: 12.05.2023].

[327] J. Eisler, *Marzec....*, s. 159.

[328] K. Rokicki, *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 2, s. 179-181.

[329] E. C. Król, *Polska kultura i nauka w 1968 roku. Uwarunkowania i podstawowe problemy egzystencji*, „Rocznik Polsko-Niemiecki/Deutsch-Polnisches Jahrbuch" 2010, nr 18, s. 80-81; vide M. Fik, *Marcowa kultura. Wokół „Dziadów". Literaci i władza. Kampania marcowa*, Warszawa 1995.

[330] A. Friszke, *Opozycja*…, s. 241.

Partyjną ZLP. Był łagodny w swoim tonie, bo chociaż wyrażał ubolewanie nad zawieszeniem wystawiania „Dziadów", to z drugiej strony kategorycznie odcinał się od prób manifestowania swojego niezadowolenia w sposób godzący w Polskę Ludową. Projekt zgłoszony przez Andrzeja Kijowskiego był kategoryczny, ponieważ żądał tolerancji i swobody twórczej stwierdzając, że system centralnego kierowania działalnością kulturalną i artystyczną jest niesprawiedliwy, zależny od decyzji i upodobań decydentów, co powoduje zagrożenie dla kultury narodowej[331]. Dyskusja okazała się bardzo burzliwa. Wśród zarzutów pojawiły się argumenty przeciw cenzurze, która powróciła do represyjnego poziomu sprzed października 1956 roku. Wśród zwolenników radykalnej rezolucji przemawiali między innymi Leszek Kołakowski czy Stefan Kisielewski[332]. Pierwszy z nich stwierdził, że „Dziady" stały się jedynie pretekstem, a sprawa dotyczy całej sztuki. Ograniczenie swobody twórczej, zdaniem Kołakowskiego, doprowadzi do skarlenia kultury narodowej. Stefan Kisielewski zaznaczył, że dzieła wybitnych twórców, jak Gombrowicz czy najwybitniejszy autor ówczesnego pokolenia Czesław Miłosz, znalazły się na liście zakazanych. Dodał też, że w Polsce zaczęła rządzić „dyktatura ciemniaków", która decyduje co dobre, a co nie[333]. Bierni w dyskusji nie pozostali zwolennicy władzy, jednak zamiast merytorycznych argumentów, wybierali często pogróżki czy argumenty *ad personam*. Ostatecznie w tajnym głosowaniu uchwalono rezolucję Kijowskiego. W czasie zebrania do uczestników dotarła informacja, że w stronę budynku zmierzają pojazdy milicyjne oraz duże grupy ludzi. Jak się okazało, do sali obrad zamierzał dostać się aktyw robotniczy i wyrazić swoje niezadowolenie z atakowania dobrego imienia PRL. Jak wspominają uczestnicy zebrania, po ogłoszeniu wyników salę szybko opuścili zwolennicy władzy, w związku z czym można mieć podejrzenia, że cała ta sytuacja mogła zostać wcześniej zaplanowana[334].

W lutym na Uniwersytecie Warszawskim trwała „wojna ulotkowa", którą rozpoczął kolportowany na ulotkach tekst napisany przez Kuronia i Modzelewskiego.

---

[331] P. Osęka, *Marzec...*, s. 161.

[332] *Stenogram z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, Warszawa 29 lutego 1968 r*., [w:] G. Sołtysiak, J. Stępień, *Marzec '68. Między tragedią i podłością*, Warszawa 1998.

[333] Ibidem.

[334] K. Rokicki, *„Język polski jest tak bogaty, giętka jest nasza mowa!". Podstawowa Organizacja Partyjna Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich i jej stosunek do polityki kierownictwa partyjnego w latach 1956–1970*, Pamięć i Sprawiedliwość" 2012, nr 1, s. 168-172; P. Osęka, *Marzec*...s. 166-168; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 484; J. Eisler, *Marzec....*, s. 177-178.

W ulotkach pisanych przez „Komandosów" znalazły się informacje, dlaczego warto popierać protest przeciwko zdjęciu „Dziadów" z afisza, informowano o akcji zbierania podpisów. W odpowiedzi na kolportowanie ulotek informujących o proteście przeciw cenzurze spektaklu, pojawiły się antysemickie ulotki, skierowane przeciwko najbardziej zaangażowanym studentom[335]. W grupie studenckich rewizjonistów ogłoszono przygotowania do wiecu. Początkowo miał on dotyczyć sprawy „Dziadów" i być gestem solidarności ze środowiskiem pisarzy. W związku z tym, że 4 marca zapadła ostateczna decyzja o usunięciu Adama Michnika i Henryka Szlajfera z grona studentów postanowiono zorganizować wiec na terenie Uniwersytetu Warszawskiego[336]. Termin manifestacji wyznaczono na 8 marca, a informacje postanowiono rozpowszechnić również na innych warszawskich uczelniach. Odbywający się protest w żadnym wypadku nie był dla władzy zaskoczeniem, ponieważ była na niego przygotowana. Rozpoczęta o godzinie 12.00 na dziecińcu UW manifestacja zgromadziła około tysiąc osób i przebiegała spokojnie. Planowano uchwalić dwie rezolucje wzywające władzę do zmiany decyzji[337]. Pierwsza z nich dotyczyła sprzeciwu przeciw łamaniu artykułu 71 Konstytucji PRL, stanowiła mowę o wolności zgromadzeń i w związku z tym wzywała do przywrócenia na uczelnię Szlajfera i Michnika, a także umorzenia postępowań dyscyplinarnych wobec innych protestujących. Druga z uchwalonych przez aklamację rezolucji mówiła o solidarności ze środowiskami twórczymi i popierała uchwałę Związku Literatów[338]. Reakcja służb była natychmiastowa. Już rano aresztowano kilku liderów „Komandosów" – Henryka Szlajfera, Jana Lityńskiego czy Seweryna Blumsztajna. Przed rozpoczęciem zgromadzenia w pobliżu uczelni zaparkowało kilka autokarów z napisem wycieczka, w których na rozwój wypadków czekali członkowie Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej (ORMO) i tak zwany aktyw robotniczy[339]. Początkowo na dziedziniec wjechały autobusy z robotnikami, którzy według relacji świadków, byli prawdopodobnie wspierani przez milicjantów ubranych po cywilnemu. Grupa ta otoczyła zwartym szeregiem uczestników demonstracji, a następnie do brutalnej pacyfikacji przystąpiły oddziały ZOMO i ORMO, bijąc uczestników pałkami. Wielu

[335] A. Friszke, *Anatomia buntu*…, s. 540-550.
D. Stola, op. cit., s. 82-85.
[336] J. Eisler, *Marzec*...., s. 184.
[337] P. Osęka, *Marzec*..., s. 169; A. Paczkowski, *Pół*...., s. 365-366.
[338] J. Eisler, *Marzec*...., s. 195-196.
[339] J. Skórzyński, *Nie ma chleba*, s. 75-76.

studentów ciężko pobito, a stłumienie pokojowego wiecu dało początek protestom, które w ciągu najbliższych dni odbyły się w całej Polsce[340]. Wśród studentów wznoszono okrzyki „Dziady bez skreśleń", „precz z cenzurą", „wolność, demokracja, konstytucja", a także „wycieczka do domu"[341]. Jak wspominał Bohdan Urbankowski, pojawiały się okrzyki „gestapo", a w pewnym momencie na hasło „studenci siadają" otoczeni protestujący opadli ku ziemi, żeby utrudnić aresztowania. Jak się okazało, na komendę nie zareagowali wmieszani w tłum członkowie Służby Bezpieczeństwa[342] Do zgromadzonych około godziny 13.00 przemówił prorektor Zygmunt Rybicki, który nakazał rozejść się studentom do domów, gdyż wiec uznał za nielegalny. Wobec protestu studentów zgodził się na przyjęcie delegacji studenckiej, która miała przedstawić swoje racje. W czasie rozmów udało się wynegocjować wycofanie służb z terenu uniwersytetu oraz wypuszczenie uwięzionych studentów, a także zebranie w Audytorium Maximum, zaplanowane na 11 marca, podczas którego będzie omawiana sytuacja. Poza terenem uczelni nadal dochodziło do ataków ORMO i Milicji na studentów, wiele osób, w tym kobiet, zostało ciężko pobitych. Do wieczora w różnych miejscach Starego Miasta milicjanci rozganiali grupy młodzieży, a sytuacja wciąż była napięta[343].

Największe manifestacje wybuchły 11 marca i objęły nie tylko Warszawę, ale również Kraków, Lublin czy Gliwice. W Warszawie po zakończonym wiecu na Krakowskim Przedmieściu zebrał się tłum, który ruszył w kierunku gmachu głównego KC PZPR. W czasie marszu krzyczano „przecz z komuną", „robotnicy z nami" czy „wolność i demokracja". Milicja sporadycznie próbowała zatrzymać pochód, a ostatecznie został on rozbity przez liczne oddziały ZOMO wyposażone w gaz łzawiący i armatki wodne, dopiero pod gmachem PZPR. Zdaniem historyków Partyzanci Mieczysława Moczara celowo zaaranżowali walki pod oknami Władysława Gomułki, aby zyskał on w oczach I Sekretarza, że tylko on jest w stanie obronić kraj przed poważną sytuacją i anarchią[344]. Starcia na ulicach trwały do wieczora. Przeciwko studentom zmobilizowano 8000 milicjantów, 1000 członków ORMO, 18 000 osób tak zwanego aktywu robotniczego. Protesty zostały ograniczone do terenu uczelni[345].

[340] A. Friszke, *Polska…*, s. 296.
[341] J. Eisler, *Marzec....*, s. 200-201.
[342] B. Urbankowski, op. cit., s.120.
[343] A. Friszke, *Anatomia buntu*…, s. 569-570.
[344] P. Osęka, *Marzec...*, s. 183-185.
[345] A. Friszke, *Polska*…, s. 296.

Prócz Warszawy i wymienionych wcześniej ośrodków akademickich, w geście solidarności i potępienia brutalnej pacyfikacji, protestowali również studenci we Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Olsztynie oraz młodzież licealna w innych miejscowościach[346]. Na większych uczelniach odbywały się wiece oraz demonstracje, podczas których dochodziło do starć z Milicją. Pojawiało się wiele postulatów dotyczących zniesienia cenzury, autonomii uczelni czy wolności sztuki. Ze studentami sympatyzowała spora część społeczeństwa. Co ważne mimo aresztowania większości „Komandosów" już przed 11 marca w wielu ośrodkach, w tym w Warszawie, wśród studentów znaleźli się liderzy gotowi podjąć ryzyko[347].

Odpowiedź władzy nie była początkowo zdecydowana. Głos w sprawie zabierali lokalni działacze, ale wzrost skali wystąpień spowodował reakcję. Pierwszym z ważnych przemówień było to wygłoszone 14 marca w Katowicach przez Edwarda Gierka. I Sekretarz KW PZPR i członek władz centralnych partii mówił do stutysięcznego tłumu stojąc pod portretem W. Gomułki z hasłem – „Jesteśmy z tobą, towarzyszu Wiesławie". W swoim przemówieniu potępił „Komandosów" w charakterystyczny sposób wypowiadając ich nazwiska w liczbie mnogiej. Bo to „Michniki, Szlajfery" i im podobni stali się „wichrzycielami", mimo że zostali wyrzuceni poza społeczność studencką. Przywódców protestów nazwał pogrobowcami starego systemu, syjonistami czy sługusami imperializmu. Nie zabrakło też pogróżek – „śląska woda nigdy nie będzie ich wodą na młyn, a jeśli ktokolwiek będzie chciał zmienić jej bieg i nurt to ta śląska woda pogruchocze im kości"[348]. Warto zaznaczyć, że było to właściwie pierwsze tak płomienne i znaczące wystąpienie Gierka, który zyskiwał coraz większe grono zwolenników. Było to jednak jedynie preludium przed wystąpieniem najważniejszego partyjnego dygnitarza.

---

[346] A. Paczkowski, *Pół...*, s. 366; vide *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej oczami uczestników*, [red.] K. Konieczka, Gdańsk-Warszawa 2018; S. Fertacz, K. Miroszewski, *Marzec 1968 roku w województwie katowickim*, Katowice 2009; M. Andrzejewski, *Marzec 1968 w Trójmieście*, Warszawa-Gdańsk 2008; *Marzec 1968 w Krakowie. W dokumentach*, [oprac.] J. Kwiek, Kraków 2005; Z. Bereszyński, *Marzec '68 na Śląsku Opolskim*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, s. 57-73; W. Polak, *Wydarzenia marca 1968 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w donosach tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa i pseudonimie „Prus"*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 111-128; M. Kasprzycki, *Jak rozpętano „Marzec" w Tarnowie*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 91-108; R. Chrzanowski, *„Garstka 300 chuliganów", czyli co wydarzyło się w Gdyni 17 marca 1968 r.*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 159-169.

[347] A. Friszke, *Polska*…, s. 297.

[348] S. Fertacz, K. Miroszewski, *Marzec 1968 roku w województwie katowickim*, Katowice 2009, s. 84.

19 marca w Sali Kongresowej głos zabrał Władysław Gomułka. Transmitowane przez telewizję i radio przemówienie trwało kilka godzin. Potępił on w nim przedstawienie „Dziadów" i reakcje publiczności, gdyż zostało to wykorzystane przez wsteczne i wrogie siły, a także stało się pretekstem do brudnych poczynań. Skrytykował on zarówno studentów, jak i literatów. Pawła Jasienicę określił jako dezertera oraz członka bandy Łupaszki, który mordował i rabował[349]. Inspiratorów marcowych wydarzeń oskarżył o spowodowanie rozlewu krwi, a ze studentami zrównał grupy chuligańskie. Zwiastowało to brak szans na porozumienie, ponieważ z chuliganami się nie dyskutuje. Ważną częścią przemówienia była ocena społeczności żydowskiej i żydowskiego pochodzenia. I sekretarz KC PZPR podzielił ją na 3 kategorie. Tych, którzy są całkowicie zasymilowani i oddani Polsce, tych, którzy nie czują się ani Żydami, ani Polakami i tych, którzy uważają Izrael za swoją ojczyznę. Tej ostatniej grupie zaproponował wydanie paszportów w jedną stronę. Reakcja audytorium na te słowa była natychmiastowa – rozległy się okrzyki – „choćby dziś" oraz „syjoniści do Izraela", „Żydzi na szubienicę"[350].

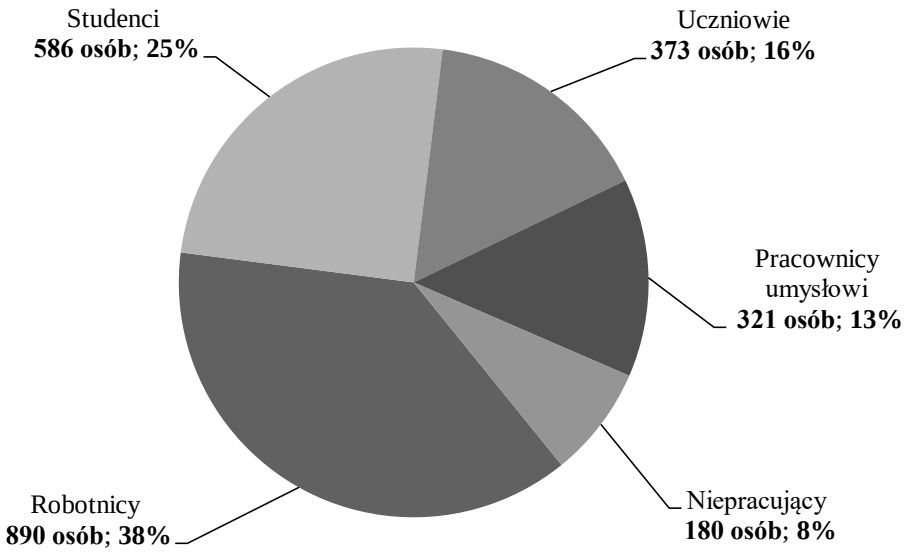
Mimo trwających nadal w wielu miastach akademickich protestach i odbywających się wiecach, liderzy ruchu studenckiego mieli świadomość, że po przemówieniu Gomułki bunt zostanie zdławiony. Na odbywających się w coraz większej konspiracji zebraniach postanowiono o przygotowaniu *Deklaracji ruchu studenckiego*. Uchwalono ją 28 marca i moment ten można uznać za zakończenie miesięcznego okresu buntu młodzieży. Dokument ten był zarysem swego rodzaju programu reform politycznych. Stał się analizą problemów, które doprowadziły do wybuchu studenckiej rewolucji. Studenci wyrazili chęć posiadania legalnej organizacji, która będzie ich reprezentować. W rozdziale dotyczącym polityki ekonomicznej zwrócono uwagę, że należy podać do wiadomości opinii publicznej informacje na temat stanu gospodarki. Większą rolę w podejmowaniu decyzji powinny odgrywać samorządy pracownicze i terytorialne kosztem władzy centralnej. O wyborze na stanowiska kierownicze powinny decydować kompetencje, a nie zależności polityczne. Ponadto

[349] K. Rokicki, *Paweł Jasienica a Związek Literatów Polskich*, „Sensus Historiae" 2019, nr 4, s. 118-119.
[350] W. Gomułka, *Stanowisko partii – zgodne z wolą narodu. Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywem partyjnym 19 marca 1968 r. Warszawa 1968*, [w:] J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1996, s. 360-363; A. Friszke, *Anatomia buntu*…, s. 585-587; P. Osęka, *Marzec...*, s. 222; D. Stola, op. cit., s. 114-116; vide A. Kamińska, *Materiały: Polska w oczach francuskiego ambasadora Arnaulda Waplera: marzec 1968-kwiecień 1970*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2010, nr 1, s. 139-141.

domagano się swobody zrzeszania się oraz wyrażania opinii i oceny władzy oraz ograniczenia cenzury. W ostatnim z rozdziałów nalegano na powołanie Trybunału Konstytucyjnego oraz przestrzeganie swobód obywatelskich i niezawisłości sądów[351].

Skala represji w stosunku do uczestników wydarzeń marcowych była duża. Do końca marca aresztowano 2700 osób w tym 641 studentów i 272 pracowników naukowych. Mimo, że większość osób zwolniono po 48 godzinach aresztu, toczyły się postępowania sądowe przeciwko 1200 osobom, a 319 zostało aresztowanych. Wielu studentów w wyniku masowych skreśleń z list uczelnianych otrzymało powołania do służby wojskowej[352]. Wiele osób zostało relegowanych z uczelni, a na Uniwersytecie Warszawskim rozwiązano 6 kierunków studiów związanych z ekonomią, filozofią i socjologią. W wyniku tego pozbawiono indeksów około 1600 osób. Ponowne przyjęcie na studia zależało od pozytywnej weryfikacji, której nie przeszło 70 osób[353].

Wykres 1. Aresztowani w okresie 8.03-25.03.1968 r. - 2549 osób



Opracowanie własne na podstawie: *Informacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca osób zatrzymanych, ukaranych i wcielonych do służby wojskowej; Warszawa. 26 marca 1968*, [w:] G. Sołtysiak, J. Stępień, *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, [bmw] 1998.

[351] A. Friszke, *Anatomia buntu*…, s. 592-595; A. Friszke, *Rok 1968…*, s. 186-188; vide J. Skórzyński, *„List 59" i narodziny opozycji demokratycznej w Polsce*, „Zeszyty Historyczne" 2008, nr 163, s. 141.
[352] A. Friszke, *Polska*…, s. 298; A. Friszke, *Rok 1968 – koniec i początek*, „Studia Polityczne" 2018, nr 2, s. 176-179.
[353] J. Skórzyński, *Nie ma chleba.*, s. 97-99; T. P. Rutkowski, *Niestabilna stabilizacja. PZPR wobec nauki (1956–1970)*, „Przegląd Humanistyczny" 2006, nr 4, s. 64-65.

Ruch studencki zapoczątkowany przez „Komandosów", mimo że został wykorzystany do rozgrywek o władze w PZPR, okazał się być dużą przeszkodą dla aparatu państwowego. W przeciwieństwie do robotników z Poznania młodzi ludzie stawiali głównie postulaty polityczne dotyczące wolności sztuki, nauki czy zniesienia cenzury oraz wolności zgromadzeń. Być może zbyt spontaniczna decyzja o manifestacji w obronie „Dziadów" nie pozwoliła dojrzeć rodzącemu się ruchowi społecznemu, który ograniczył się jedynie do intelektualistów. Władza obroniła się przed masowymi protestami stosując propagandę, dzięki której robotnicy nie podjęli współpracy ze studentami. Jeśliby do tego doszło oznaczałoby to masowy, ogólnopolski protest społeczny. Z perspektywy czasu możemy ocenić, że Marzec 1968 stał się ważnym elementem dalszej walki z systemem władzy. Dla wielu stał się nauką, która zaowocowała w roku 1976 i 1980. Najwytrwalsi, mimo zagrożenia, pozostali w ruchu opozycyjnym w konspiracji.

Studenckie protesty stały się kolejnym etapem antysemickiej walki rozgrywanej przez Mieczysława Moczara i jego „Partyzantów". Już w czasie protestów rozpoczęto nawoływanie do czystki etnicznej nie tylko w organach władzy, ale również w kraju. Przemówienie Gomułki stało się początkiem wrogiej kampanii. Do końca marca z PZPR wyrzucono prawie osiem i pół tysiąca osób, w tym około 80 osób wysokiej rangi. z czego czternaście ze szczebla ministerialnego[354]. Oczyszczenie partii z syjonistów pozwoliło na szybkie awanse. Celem Moczara było rozbicie grupy Gomułki, dlatego prasa sympatyzująca z „Partyzantami" atakowała również członków Biura Politycznego PZPR, w wyniku czego rezygnacje złożyli Edward Ochab czy Adam Rapacki. Czystki dotknęły nie tylko partię, ale również urzędników, ambasadorów, dziennikarzy, wykładowców, profesorów czy oficerów w tym generałów[355].

Antysemicka czystka w Polsce zmusiła do opuszczenia Polski między 13 a 20 tysięcy osób. Wielu Polaków żydowskiego pochodzenia, a tym bardziej ich dzieci urodzone w Polsce dowiadywało się, że jest Żydami, którzy nie są mile widziani

[354] Ibidem.
[355] A. Friszke, *Polska*…, s. 300.

w Polsce[356]. Akcja antysemicka w Polsce spotkała się z oburzeniem w Europie i opisana została przez najważniejsze gazety opiniotwórcze na świecie[357].

W 1968 roku nie tylko Polska Ludowa musiała zmierzyć się z problemami wewnętrznymi. Drugim państwem, na którym była skupiona uwaga innych członków Układu Warszawskiego była, za sprawą tak zwanej Praskiej Wiosny, Czechosłowacja. W przeciwieństwie do Polski znacznie wolniej wychodziła ona z epoki stalinizmu i dopiero w latach 60. konieczne okazało się wprowadzenie programu reform gospodarczych, które miały być odpowiedzią na kryzys. Latem 1967 roku doszło do podziałów w kierownictwie partii na konserwatystów i rewizjonistów oraz liberałów, wspieranych przez pisarzy i intelektualistów. Na początku 1968 roku, a konkretnie 5 stycznia, na czele Komunistycznej Partii Czechosłowacji stanął Aleksander Dubček, który był przedstawicielem młodego pokolenia. Zapowiedział on reformy i budowę „socjalizmu z ludzką twarzą". Zmiany w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym obejmowały coraz więcej zagadnień. Zniesiono cenzurę, reorganizowano policję, wprowadzono swobodę wyjazdów za granicę czy reformowano gospodarkę. Jednocześnie nikt nie miał w planach porzucenia przyjaznych stosunków z ZSRR czy wyjścia z Układu Warszawskiego, jak w 1956 roku na Węgrzech. Mimo to Dubček tracił zaufanie Kremla. W czerwcu 1968 roku zapowiedziano reprywatyzację czy odejście od systemu monopartyjnego[358]. Kraje Bloku Wschodniego 18 sierpnia 1968 roku podjęły decyzję o użyciu wojska do zdławienia kontrrewolucji. Zgodę na użycie Wojska Polskiego wyraził Władysław Gomułka, czym zyskał sympatię Leonida Breżniewa[359] i podbudował swoją pozycję w partii[360]. W nocy

[356] L. Sobel, *„Emigracja marcowa" i jej związki z Polską*, [w:] *Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, [red.] M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018, s. 123; D. Stola, *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000; vide H. C. Dahlmann, *Antysemityzm w Polsce roku 1968*, Warszawa 2018.

[357] A. Friszke, *Polska*…, s. 301.

[358] L. Dubel, M. Niemczyk, *„Upojeni wolnością". Historia i idee Praskiej Wiosny jako próba wdrożenia socjalizmu z ludzką twarzą*, [w:] *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, [red.] O. Górecki, Łódź 2019; R. Kwapis, *Geneza Praskiej Wiosny (Czechosłowacja w latach 1948-1966)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1999, nr 65, s. 160-171; R. Kwapis, *Programy reform w Czechosłowacji w dobie „Praskiej Wiosny": 1968-1969*, „Dzieje Najnowsze" 2000, nr 3, s. 207-213.

[359] *Leonid Breżniew* (1906-1982) – Przywódca ZSRR od 1964 do 1982 roku. Pod jego rządami ZSRR utrzymywało silną kontrolę nad państwami bloku wschodniego. W 1964 r. objął stanowisko pierwszego sekretarza KC KPZR. W polityce zagranicznej Breżniewa sformułowano tzw. "doktrynę Breżniewa", która dopuszczała ingerencję militarną państw Układu Warszawskiego w państwa socjalistyczne, gdzie rzekomo były zagrożone podstawy socjalizmu. W 1979 r. ZSRR dokonał inwazji na Afganistan, co spotkało się z potępieniem ze strony Zachodu. Groźba interwencji w Polsce w 1980 r. nie została zrealizowana, głównie ze względu na działania amerykańskie. M. Jarosiński, *Leonid Breżniew (1906-1982)* https://dzieje.pl/postacie/leonid-brezniew-1906-1982, [dostęp: 12.05.2023]; A. Węgłowski,

z 20 na 21 sierpnia (głównie z terenu PRL) rozpoczęła się inwazja militarna na Czechosłowację, nazwana Operacją Dunaj. W pacyfikacji Czechosłowacji brały udział wojska ZSRR, PRL, NRD, Węgier i Bułgarii, które bez problemu zajęły większość obszaru kraju, ponieważ armia czechosłowacka pozostała w koszarach, celem uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi[361].

Udział Ludowego Wojska Polskiego w interwencji spotkał się z ogromnym niezadowoleniem społeczeństwa, lecz władze oświadczyły, że istnieje prawo bratnich partii do obrony socjalizmu, jeśli jest zagrożony przez kontrrewolucję podżeganą przez wrogów zewnętrznych. Likwidacja tak zwanej Praskiej Wiosny pokazała, że nie ma możliwości samodzielnego działania w ramach bloku państw socjalistycznych. Armia Czerwona wykorzystała również interwencję do rozlokowania swoich oddziałów na terenach Czechosłowacji[362].

Praska Wiosna była bardzo niepokojąca dla kierownictwa PZPR. W obliczu kryzysu trwającego w marcu, wprowadzone reformy w sąsiednim kraju mogły zachęcić większe masy do udziału w protestach w Polsce tym bardziej, że pojawiły się hasła, że Polska czeka na swojego Aleksandra Dubčeka. Władza jednak opanowała sytuację w kraju, a udziałem w inwazji na Czechosłowację potwierdziła swoją lojalność wobec ZSRR.

W połowie listopada 1968 roku odbył się V Zjazd PZPR, który miał być potwierdzeniem ponownej kontroli Gomułki nad partią i marginalizacji Moczara. Gościem w Warszawie był Leonid Breżniew. Przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił przemówienie, w którym zawarte były zasady tak zwanej doktryny Breżniewa. Usprawiedliwiał on interwencję w Czechosłowacji, chwalił udział Polski i wsparcie Władysława Gomułki oraz określił, że państwa mają ograniczoną suwerenność. Podkreślił, że jest przeciwny ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju, ale w przypadku, w którym zdobycze socjalizmu byłyby zagrożone, to na

---

Leonid Breżniew: dyktator na pigułkach. Jak zmarnował szansę na reformę ZSRR i doprowadził kraj do zapaści, https://www.national-geographic.pl/artykul/leonid-brezniew-dyktator-na-pigulkach-jak-zmarnowal-szanse-na-reforme-zsrr-i-doprowadzil-kraj-do-zapasci, [dostęp: 12.05.2023].

[360] W. Żebrowski, op. cit., s. 276.

[361] R. Kałużny, *Układ Warszawski 1955-1991*, „Zeszyty naukowe WSOWL" 2008, nr 1, s. 190-195; A. Szczepańska, *Stanowisko władz PRL wobec Praskiej Wiosny 1968 roku*, „Studia Zachodnie" 2009, nr 11, s. 137-149; vide B. Kaliski, *Dobrzy okupanci*, „Karta" 2004, nr 41, s. 94-123.

[362] A. Paczkowski, *Pół...,* s. 360-361.

zasadzie braterskiej pomocy odbędzie się interwencja podobna do tej w Czechosłowacji[363].

Przemówienie Breżniewa, a przede wszystkim duża wymiana kadr w najważniejszych organach partii, umocniła pozycję Gomułki. Ograniczył on władze Mieczysława Moczara nad aparatem bezpieczeństwa awansując go do Biura Politycznego. Jednocześnie Gomułka musiał uważać na rosnącą popularność Edwarda Gierka w obliczu kolejnych kryzysów gospodarczych.

4. Grudzień 1970 – robotniczy konflikt na Wybrzeżu

Po burzliwym 1968 roku życie w kraju wracało do pewnej, wypracowanej wcześniej, normy sprawowania rządów. W czerwcu 1969 roku odbyły się kolejne wybory do Sejmu. Ponownie według oficjalnych danych cieszyły się dużą frekwencją na poziomie 98,6%. Z kolei na listy Frontu Jedności Narodu oddano ponad 92% głosów co przełożyło się na kolejny wynik, który sprawił, że PZPR miała identyczną jak w latach 1961 i 1965 większość w Sejmie[364].

Władysław Gomułka swoje rządy po 1968 roku sprawował niejako dwutorowo. Z jednej strony pojawiały się ulgi i zachęty, takie jak zmniejszenie cenzury, obchody 50-lecia odzyskania niepodległości, zezwolenie na wyjazd prymasa Stefana Wyszyńskiego do Rzymu czy propozycja nowego samochodu osobowego. Z drugiej strony okazywano przewagę władzy – przywódcy ruchu studenckiego, Jacek Kuroń i Karol Modzelewski, zostali skazani na 3,5 roku więzienia, a Adam Michnik na 3 lata. Zmieniono system awansów na uczelniach wyższych, wobec czego docentami zostawały osoby bez habilitacji, ale wierne partii. Nowe oddziały ORMO składały uroczyste ślubowanie w obecności najwyższych władz PRL, która wręczała także medale za zasługi dla cenzorów[365].

W środowisku młodzieży w konspiracji nadal powstawały nowe pomysły. Wiosną 1969 roku doszło do aresztowania grupy młodzieży, która próbowała stworzyć podziemną sieć dystrybucji niezależnego pisma Polaków na emigracji, czyli paryskiej „Kultury" oraz innych wydawnictw Jerzego Giedroycia[366]. Była to pierwsza tak duża

[363] J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992, s. 243-246.
[364] A. Paczkowski, Pół...., s. 384.
[365] Ibidem;
A. L. Sowa, op. cit., s. 345-357.
[366] *Jerzy Giedroyć* (1906-2000) był polskim redaktorem, publicystą i działaczem emigracyjnym. Po wojnie Giedroyć pracował w różnych instytucjach polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie. W 1946 roku założył w Rzymie Instytut Literacki, a rok później przeniósł go do Maisons-Laffitte pod

próba stworzenia regularnych działań i powiązania kraju z informacjami z emigracji, chociaż już wcześniej z „Kulturą" współpracowało pewne grono osób, które publikowało pod pseudonimem[367]. W procesie „taterników" – wydania „Kultury" były przemycane między innymi przez Tatry – w 1970 roku skazano Macieja Kozłowskiego na 4,5 roku więzienia, a Jakuba Karpińskiego, oraz 3 inne osoby, na 3-4 lata, które w późniejszym czasie podlegały amnestii, jednak początkowo miały odstraszyć od takiej działalności[368].

W opozycji do władzy powstawały również mniej lub bardziej sformalizowane grupy, które prowadziły działania w konspiracji. Swoją działalność prowadziła również, powstała w latach 1966-1967, organizacja o nazwie „Ruch". Jej przywódcami byli Stefan Niesiołowski, Andrzej Czuma i Emil Morgiewicz. W swoim programie nawiązywali oni do konspiracji niepodległościowej z lat 1945-1947. Ruch, do którego należało kilkadziesiąt osób, wydawał swój biuletyn oraz organizował różnego rodzaju akcje, takie jak pomysł wysadzenia w powietrze pomnika Lenina w Poroninie z okazji 100. rocznicy urodzin wodza rewolucji. Akcja ta zakończyła się rozbiciem grupy, która została skazana, a wyroki sięgały nawet 7 lat[369].

Paryżem we Francji. Tam rozpoczęto wydawanie kwartalnika "Kultura", który stał się nieoficjalną ambasadą niepodległej Polski w okresie PRL. W "Kulturze" publikowali wybitni polscy pisarze i publicyści emigracyjni. Przez lata prowadził "Kulturę" jako głos opozycji antykomunistycznej i platformę dla intelektualistów. Jego działalność koncentrowała się na propagowaniu wartości kultury, dialogu międzykulturowego i wspieraniu polskich pisarzy i myślicieli emigracyjnych. Po transformacji ustrojowej w Polsce krytykował niektóre aspekty polityki polskiego rządu, zwłaszcza nacjonalizm i klerykalizm. Jego linia polityczna ewoluowała, a on sam koncentrował się na budowaniu dobrych stosunków Polski z sąsiadami na Wschodzie. Jerzy Giedroyć zmarł na zawał serca w nocy z 14 na 15 września 2000 roku. Jego działalność redaktorską kontynuował Instytut Literacki, nadal wydając książki i publikując kolejne tomy korespondencji Giedroycia z innymi pisarzami i intelektualistami., *Jerzy Giedroyc (1906-2000),* https://dzieje.pl/postacie/jerzy-giedroyc-1906-2000 [dostęp: 15.05.2023]; *20 lat temu zmarł Jerzy Giedroyc*, https://www.bn.org.pl/aktualnosci/4054-20-lat-temu-zmarl-jerzy-giedroyc.html [dostęp: 15.05.2023]; A. S. Kowalczyk, *Jerzy Giedroyc (1906-2000)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza" 2000, nr 35, s. 171-177; M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyć. Życie przed „Kulturą*", Kraków 2012; Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej Kultury, [red.] M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa – Lublin – Szczecin 2014; vide U. Kowalczyk, *Instytut Literacki w Paryżu, jako ośrodek kultury polskiej i wolnej myśli politycznej–stan badań nad zagadnieniem*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie" 2010, nr 11, s. 496-510.

[367] B. Kaliski, *Kurierzy wolnego słowa (Paryż – Praga –Warszawa 1968-1969)*, Warszawa 2014, s. 9-16.

[368] Ibidem, s. 310-313; J. Karpiński, *Taternictwo nizinne*, Lublin 2002, s. 21-37; *Proces przeciw książkom*, „Kultura" 1971, nr 11, s. 98–113.

[369] P. Byszewski, *Niepodległościowa organizacja „Ruch" (1965-1970)*, [w:] *Opozycja i opół społeczny w Łodzi 1956*-1981, [red.] K. Lesiakowski, Warszawa 2003, s. 42-63 Idem, *Kryptonim „Rewident". SB na tropie „Ruchu"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 3, s. 83-93; Idem, *Organizacja „Ruch" (1965–1970)*, „ Dzieje Najnowsze" 2018, nr 3, s. 271-277; M. Romański, *Radykalne formy oporu społecznego w Polsce na tle wydarzeń 1968 roku*, „Historia i Polityka" 2015, nr 13, s. 148.

Do sukcesów władzy należy zaliczyć jednak normalizację stosunków z RFN, która rozpoczęła się wiosną 1969 roku niejako z powodu odprężenia na linii RFN-ZSRR. O poprawę stosunków z państwami bloku wschodniego zabiegał Willy Brandt, socjaldemokrata i minister spraw zagranicznych RFN, a od jesieni 1969 roku kanclerz Niemiec[370]. Od lutego 1970 roku trwały negocjacje w sprawie podpisania układu o normalizacji stosunków[371], które zdecydowanie przyspieszyły w sierpniu, po zawarciu *Układu o nieograniczonym poszanowaniu integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach* między ZSRR, a RFN[372]. Ostatecznie 7 grudnia 1970 roku kanclerz Willy Brandt i premier Józef Cyrankiewicz w Warszawie podpisali *Układ między Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków*[373]. Znalazły się w nim zapisy o przebiegu granicy od Świnoujścia poprzez Odrę i Nysę Łużycką do granicy z Czechosłowacją, a także o nienaruszalności tej granicy teraz i w przyszłości[374].

Jednak to nie sytuacja zagraniczna była największym problemem władz, a problemy gospodarcze. Pozornie okres rządów Władysława Gomułki można uznać za sukces, dlatego że dochód narodowy w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrósł z 250 dolarów amerykańskich w 1938 roku do 1000 dolarów w 1970 roku. Był to więc wzrost czterokrotny. Zmienił się również poziom wykształcenia ludności – w 1938 roku na 10 tysięcy mieszkańców studiowało niecałe 15 osób, a już w 1970 roku liczba ta wzrosła do 100. W latach 1960-1970 zanotowano również wzrost płacy średnio o 10% jednak był on ledwo zauważalny. Szacowany minimalny koszt utrzymania 4-osobowej rodziny określany był na 4210 zł, a średnia płaca w przemyśle wynosiła 2600 zł, dlatego utrzymanie rodziny wymagało pracy obojga rodziców. Mimo polepszenia stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi, Francją czy RFN Polska nie mogła liczyć na pożyczki dewizowe wobec czego musiała pozostać

[370] W. Żebrowski, op. cit., s. 277.
[371] W. M., Góralski, *Polska-Niemcy 1945-2009. Prawo i polityka*, Warszawa 2009, s. 384-387; M. Tomala, *Dyplomacja polska wobec problemu niemieckiego 1945-1990*, Gdynia 2007, s. 48-60.
[372] *Układ o nieograniczonym poszanowaniu integralności terytorialnej państw w Europie w ich obecnych granicach*, zawarty w Moskwie 12.08.1970 roku między RFN, a ZSRR, https://www.cvce.eu/obj/the_moscow_treaty_12_august_1970-en-d5341cb5-1a49-4603-aec9-0d2304c25080.html, [dostęp: 20.01.2019].
[373] *Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków*, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r., (Dz.U. 1972 nr 24 poz. 168).
[374] J. Karpiński, *Płonie komitet. Grudzień 1970-Czerwiec 1976*, [bmw] [brw] s. 31-32; vide W. M. Góralski, *Polska racja stanu a odprężenie w Europie. Normalizacja stosunków między Polską a RFN w latach 1970-1977*, [w:] *Polska-Niemcy 1945-2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty*, [red.] W. M. Góralski, Warszawa 2007, s. 92-96.

samowystarczalna. Za sprawy gospodarcze odpowiadali często ludzie niekompetentni, a za ten stan rzeczy odpowiadał premier. Mimo, że Gomułka chciał zmian na tym stanowisku, nie udało się do tego doprowadzić przez cały okres jego rządów[375].

Polska gospodarka była obciążona zobowiązaniami wobec ZSRR. Miarą sukcesu w przestarzałym przemyśle była liczba zbudowanych hut i stalowni. Dodatkowym był on hamowany przez biurokratyczne mechanizmy, które powodowały, że nowinki techniczne już w momencie wprowadzenia do produkcji stawały się przestarzałe. Władze, znając sytuację gospodarczą, nie próbowały jej zmienić, by zapobiec kryzysowi gospodarczemu. Niedostateczna podaż towarów powodowała kolejki oraz wzrost inflacji. Wobec pogłosek o denominacji społeczeństwo starało się jeszcze szybciej wydawać nadmiar gotówki, a mechanizmem, który miał temu zapobiec i przywrócić równowagę rynkową był wzrost cen[376].

W atmosferze kryzysów wewnętrznych w partii i walk frakcyjnych, a także pogarszających się nastrojów społecznych związanych z kryzysem gospodarczym, władza wchodziła w dekadę lat 70., która miała okazać się początkiem przełomu.

Ze względu na trudną sytuację już w 1969 roku rozważano podwyżki cen. W obawie przed pogorszeniem nastrojów społecznych zwlekano z decyzją, aż do grudnia 1970 roku[377]. Kierownictwo PZPR ponownie stosowało taktykę „kija i marchewki", dlatego uznano, że ogłoszenie podwyżki cen żywności złagodzi informacja o sukcesie negocjacyjnym i podpisaniu porozumienia z rządem RFN. Niestety Władysław Gomułka nie wziął po uwagę tego, że społeczeństwo żyjące w marazmie i skutecznie zniechęcane do aktywności obywatelskiej, nie będzie aż tak entuzjastycznie reagować na zawarcie układu, jak członkowie partii[378]. Rada Ministrów podjęła decyzję o wprowadzeniu podwyżek na 45 grup produktów. Miały wzrosnąć ceny między innymi takich produktów, jak: mięso – 18%, mąka – 17%, makaron – 15%, ryby – 12%, węgiel – 10%, koks – 12%, drewno – 20%, cegły – 37%. Obok podwyżek zarządzono również obniżki czterdziestu grup towarów. Ich lista obejmowała takie produkty, jak wyroby farmaceutyczne, papę asfaltową, odbiorniki telewizyjne,

[375] J. Kaliński, *Gospodarka…*, s. 80-84; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 535-537; C. Bobrowski, *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985, s. 257-260.
[376] J. Karpiński, op. cit., s. 37.
[377] Vide Z. Branach, *Pierwszy Grudzień Jaruzelskiego*, Toruń 1998; J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.
[378] *Grudzień 1970. Przebieg wydarzeń na Wybrzeżu Gdańskim*, [red.]. S. Bucholc, Gdańsk 1989, s. 7.

odkurzacze, koce anilanowe, niektóre rodzaje kozaczków ze skaju, pasty do zębów, czyli produkty, które ciężko było do tej pory sprzedać[379].

Strategia władz dotycząca zmian cen przewidywała ogłoszenie informacji w sobotnie popołudnie tak, żeby uniknąć niepokojów w zakładach pracy. W niedzielę pracownicy sklepów zmieniali etykiety, a obywatele oswajali się z informacją, żeby w poniedziałek przejść nad tym do porządku dziennego. Podobny plan władza realizowała w grudniu 1970 roku. W sobotę 12 grudnia, czyli na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia, ogłoszono zmianę cen detalicznych całego szeregu wyrobów. W ten sposób nazywano podwyżki w komunikatach prasowych[380]. W sobotę Biuro Polityczne wystosowało list do wszystkich szczebli organizacyjnych, który tłumaczył decyzję. W czasie zakładowych zebrań partyjnych, które odbyły się również w sobotę odczytywano list z KC PZPR, który w opinii robotników nic nie tłumaczył. Zebrania przebiegały burzliwie[381]. Informacja o podwyżkach cen podstawowych produktów trafiła na nastrój apatii społecznej, który pogłębiał się miesiącami. Sytuacja była tak ciężka, że na jednym z zebrań oddziałowy sekretarz partii po przeczytaniu pierwszych zdań przerwał i powiedział „nie chcę tego dalej czytać. Nie wiem, co powinienem zrobić, chyba wrócić do domu i odkręcić gaz". Według relacji, które za pośrednictwem Komitetu Wojewódzkiego dotarły do Warszawy sprzątaczki płakały i mówiły o głodnych dzieciach, a mężczyźni mieli zacięte twarze[382]. W listach skierowanych do Polskiego Radia pojawiały się bardzo liczne negatywne opinie – „Nie będziemy kupować ani telewizorów, żeby z pustym brzuchem oglądać durny program, ani lodówek, bo nie ma w nie co włożyć. Czy niekorzystne warunki atmosferyczne wpłynęły także na połowy ryb, czy dla śledzi powódź była szkodliwa? Dlaczego po drożały dżemy, jeżeli był nadmiar owoców?"[383].

Kierownictwo partyjne mimo wszystko nie spodziewało się chyba gwałtownych reakcji, ponieważ na poniedziałek 14 grudnia zaplanowano posiedzenie VI plenum KC PZPR, które miało przedyskutować informacje o układzie z RFN oraz omówić sytuację

[379] J. Karpiński, op. cit., s. 65; *Komunikat PAP. Zmiana cen detalicznych niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych*, „Głos Elbląga" z dn. 14.12.1970, s. 1-2.
[380] Ibidem.
[381] J. Skórzyński, *Nie ma chleba.*, s. 118-119.
[382] B. Seidler, *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Warszawa 1991, s. 5; Ł. Kamiński, T. Balbus, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 1, s. 143-145.
[383] Ibidem; *Księga listów PRL-u. Część druga 1957–1970*, Warszawa 2005, s. 204; P. Szulc, *„Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował!" Grudzień '70 w listach do Radiokomitetu*, „Pamięć i Sprawiedliwość, 2010, nr 2, s. 435-438.

gospodarczą i zaplanować zadania na kolejny rok. Informacja o aktualnych wydarzeniach dotarła do zebranych około godziny 10.00. O godzinie 13.00 delegacja rządowa z wicepremierem Stanisławem Kociołkiem dotarła do Gdańska[384].

Swoje oburzenie podwyżkami cen postanowili wyrazić stoczniowcy ze Stoczni Gdańskiej im. Włodzimierza I. Lenina. W poniedziałek rano 14 grudnia pracy nie podjęły dwa wydziały S-3 i S-4. Szybko do protestujących dołączali kolejni robotnicy, którzy gromadzili się na placu przed budynkiem dyrekcji. O godzinie 11.00 kilkutysięczny tłum wyruszył pod gmach KW PZPR żądając cofnięcia podwyżek i zmian we władzach państwa[385]. Tłum chciał rozmawiać z I Sekretarzem KW PZPR, lecz Alojzy Karkoszka przebywał w Warszawie na obradach KC PZPR. Około godziny 15.00 doszło do pierwszych starć z milicją, a po przebiciu kordonu milicyjnego tłum, wznoszący okrzyki „chleba" i „prasa kłamie", około godziny 18.00 rozpoczął szturm oraz próbę podpalenia gmachu Komitetu Wojewódzkiego. Do akcji wkroczyły większe siły milicyjne oraz wojsko, a starcia tego dnia trwały do późnych godzin wieczornych. Podjęto decyzję o blokadzie Gdańska[386].

Robotnicy, działając spontanicznie, postanowili powołać Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, a sam bunt rozszerzył się na inne zakłady[387]. Wieczorem do Gdańska przylecieli kolejni przedstawiciele władzy centralnej – członek BP KC PZPR Zenon Kliszko, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, Ignacy Loga-Sowiński, oraz wiceminister obrony narodowej Grzegorz Korczyński z dwoma generałami i grupą oficerów. W czasie sztabu pytali oni będącego wcześniej na miejscu Stanisława Kociołka o powolność działania milicji. W odpowiedzi usłyszeli, że na ulicach demonstrują autentyczni robotnicy, a nie chuligani. W nocy z 14 na 15 grudnia strajk podjęli pracownicy portowi[388].

We wtorek rano do strajku przyłączyła się Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a zawiązany komitet strajkowy, podobnie jak w Gdańsku, walczył o cofnięcie podwyżek cen żywności, podniesienie płac, a także o wolność pracy i religii czy niezależność związków zawodowych. W Gdańsku do protestu Stoczni Lenina dołączyli

[384] A. Albert, op. cit., s. 914; vide *To nie na darmo… Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*, [red.] M. Sokołowska, Pelplin 2006.
[385] A. Paczkowski, Pół...., s. 387.
[386] J. Karpiński, op. cit., s. 67.
W. Kwiatkowska, *Grudzień 1970 w Elblągu*, Elbląg 1988, s. 1-3.
[387] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 540.
[388] B. Seidler, op. cit., s. 12-13.

się robotnicy ze Stoczni Północnej, Stoczni Remontowej, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK) i innych. Około 10. tysięczny tłum zebrany pod gmachem Komitetu Wojewódzkiego rozpoczął szturm i starcia z milicją. Ostatecznie siedziba partii została spalona. Liczne starcia demonstrantów z oddziałami milicyjnymi trwały w całym mieście, wiele osób zostało rannych, były ofiary śmiertelne, a aresztowanych maltretowano w milicyjnych samochodach[389].

We wtorek rano Gomułka, w obecności ścisłego kierownictwa, Przewodniczącego Rady Narodowej oraz Premiera, podjął decyzję o użyciu broni wobec kontrrewolucjonistów w celu stłumienia zamieszek. Uznał on, że każde ustępstwo może doprowadzić do obalenia władzy socjalistycznej w kraju. Strzały wojska i milicji wzbudzały jeszcze większą agresję w tłumie[390].

Władysław Gomułka widząc, że nie wszyscy członkowie władz są mu posłuszni postanowił zwrócić się o pomoc do Związku Radzieckiego, jednak Kreml odmówił. W wyniku interwencji mogło dość do buntu części żołnierzy Wojska Polskiego i jeszcze większego rozlewu krwi[391].

Wśród decydentów w Gdańsku panował chaos. Równocześnie działało kilka ośrodków decyzji. Najwyższy rangą partyjną był Zenon Kliszko, który wydawał polecenia. Równolegle działał powołany przez Gomułkę sztab pod dowództwem generała Grzegorza Korczyńskiego, który miał dowodzić wojskiem oraz milicją. Również wicepremier i niedawny I Sekretarz Gdańskiego Komitetu Wojewódzkiego, Stanisław Kociołek, chciał mieć wpływ na sytuację i podejmował nieuzgodnione z nikim działania[392].

W Gdańsku wprowadzono godzinę milicyjną, wojsko opanowało ulice oraz okrążyło stocznię, w której trwał strajk okupacyjny załogi. W telewizji, z orędziem do strajkujących zwrócił się Kociołek, który prosił o zaprzestanie zamieszek[393].

W środę 16 grudnia w dalszym ciągu trwały strajki. Stoczniowcy z Gdańska próbując wyjść z zakładu i ruszyć w stronę centrum miasta zostali ostrzelani przez czołgi stojące przed stocznią. W wyniku tego zginęły kolejne 2 osoby[394].

---

[389] W. Roszkowski, op. cit., s. 341; vide B. Dankowska, *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000.
[390] A. Friszke, *Polska*…, s. 303-304.
[391] W. Roszkowski, op. cit., s. 341.
[392] A. Friszke, *Polska*…, s. 304; vide W. Kwiatkowska, *Grudniowa Apokalipsa*, Gdynia 1993.
[393] W. Roszkowski, op. cit., s. 342.
[394] J. Karpiński, op. cit., s. 68.

W Gdyni, w otoczonej przez wojsko stoczni trwał wiec, w czasie którego domagano się uwolnienia uwięzionych w nocy przedstawicieli komitetu strajkowego oraz rozmów z dyrekcją. Niestety, w związku z dalszym przetrzymywaniem aresztowanych rozmowy zostały przerwane, a uczestników rozmów z dyrekcją poproszono o rozejście się do domów. Zakomunikowano, że w czwartek będą podane nowe informacje[395].

Strajki rozszerzyły się o kolejne miasta – Elbląg[396], Pruszcz, Tczew, Słupsk. W nocy z 16 na 17 grudnia pod naciskiem Kliszki doszło do siłowego opanowania terenu Stoczni Gdańskiej i zajęcia go przez żołnierzy pod groźbą bombardowania[397]. Zenon Kliszko polecił zwolnić całą załogę stoczni w Gdyni, a zakład otoczyć przez wojsko. Tymczasem w telewizji trwało przemówienie Kociołka, który wezwał robotników do stawienia się rano w pracy. Miało to pozwolić na dalsze rokowania i dać nadzieje na zakończenie sporu. W związku ze sprzecznością decyzji między Stanisławem Kociołkiem, a Zenonem Kliszko przemówienie telewizyjne przyczyniło się do dramatycznej sytuacji jaka miała miejsce rankiem 17 grudnia[398].

W nocy ze środy na czwartek Stocznię Komuny Paryskiej w Gdyni opanowało wojsko, a wejścia na teren zakładu pilnowały wozy opancerzone i czołgi. Dyrekcja stoczni zwróciła się do sztabu lokalnego z prośbą o ogłoszenie komunikatów w telewizji i radiu, że praca stoczni została wstrzymana, ale sztab nie wyraził zgody. Również PKP zarządzające kolejką miejską nie przychyliło się do prośby dyrekcji stoczni o wstrzymanie ruchu pociągów. Brak informacji o zawieszeniu pracy stoczni sprawił, że robotnicy odpowiedzieli na apel Kociołka, a także chcieli kontynuować strajk na terenie stoczni i ruszyli w kierunku zakładu[399]. Zgromadzeni tłumnie na peronach stoczniowcy ruszyli w kierunku zakładu na co wojsko odpowiedziało ogniem. Strzelano z karabinów maszynowych, także tych umieszczonych na czołgach, wozach opancerzonych i śmigłowcu. Wiele osób zostało rannych oraz zabitych. Walki pod stocznią trwały dwie godziny. Do tej pory strajk w Gdyni skupiał się na terenie zakładu. W wyniku ataku wojska zamieszki rozpoczęły się na ulicach miasta. Jedna z grup

[395] B. Seidler, op. cit., s. 24-25; A. Nadarzyńska-Piszczewiat, R. Chrzanowski, *Przywódcy Gdyńskiego Grudnia '70*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 12, s. 91-92.
[396] Vide *Elbląg w Grudniu 1970 roku*, [red.] J. Hochleitner, Elbląg 2006; J. Hochleitner, *Elblążanie wobec udziału wojska w tłumieniu wystąpień robotniczych w grudniu 1970 rok*u, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2012, nr 1, s. 134-140.
[397] A. Friszke, *Polska*…, s. 304.
[398] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 542.
[399] B. Seidler, op. cit., s. 29-30.

demonstrantów ruszyła w kierunku śródmieścia, niosąc na drzwiach zwłoki 20-letniego robotnika owinięte biało-czerwoną flagą. Obraz ten stał się symbolem masakry w Gdyni[400]. Wydarzenia te zostały upamiętnione w *Balladzie o Janku Wiśniewskim*, opisującej śmierć jednego z robotników oraz protesty grudniowe.

„Nie płaczcie matki, to nie na darmo

Nad stocznią sztandar z czarną kokardą

Za chleb i wolność, i nową Polskę

Janek Wiśniewski padł"[401].

Również 17 grudnia rozpoczęły się masowe protesty w zakładach przemysłowych Szczecina. Podobnie jak w Gdańsku podpalono gmach KW PZPR i komendę milicji. Również w Szczecinie doszło do brutalnego stłumienia zamieszek, w wyniku czego wiele osób zostało rannych oraz zabitych. W piątek doszło do kolejnych starć w Szczecinie[402], ale również w Elblągu, gdzie wojsko strzelało do protestujących robotników tamtejszego „Zmechu"[403].

Sytuacja na Wybrzeżu nie mogła pozostać bez reakcji w kierownictwie partii. Początkowo członkowie Biura Politycznego zaakceptowali użycie siły. Z chwilą, gdy rosła liczba ofiar, a w walkę coraz bardziej zaangażowane było wojsko, w wyniku obaw przed odpowiedzialnością w kierownictwie PZPR doszło do podziału[404]. 18 grudnia 1970 roku postanowiono o politycznej przyszłości W Gomułki, który wobec presji z Moskwy znalazł się w sytuacji bez wyjścia. W wyniku stresu i ataku nadciśnienia I Sekretarz KC PRZPR trafił do szpitala. Biuro Polityczne w dalszym ciągu prowadziło obrady, w wyniku których na I Sekretarza zaproponowano Edwarda Gierka[405]. Oficjalnie 20 grudnia pisemną rezygnację złożył Władysław Gomułka[406],

[400] J. Eisler, *„Polskie miesiące"…*, s. 40-41.
[401] Fragment „*Ballady o Janku Wiśniewskim*".
[402] Vide M. Machałek, P. Miedziński, *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70-Styczeń '71,* Szczecin 2007.
[403] A. Friszke, *Polska*…, s. 305;
J. Hochleitner, *Elblążanie...,* s. 137-139.
[404] J. Eisler, *Grudzień…*, s. 400-403.
[405]P. Gajdziński, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017, s. 445-451; P. Lipiński, *Gomułka. Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019, s. 345-360.
[406] *Stenogram z VII Plenum KC PZPR z 20 grudnia 1970 r.*, [w:] P. Domański, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień* 1970, Londyn 1991, s. 118-119; J. Sobczak, *Pierwszy miesiąc dekady Gierka. Znów złudzenia nadziei? Z kart dziennika (20 grudnia 1970–21 stycznia 1971)*, „Echa przeszłości" 2018, nr 14, s. 139-145.

a od władzy postanowiono odsunąć również jego najbliższych współpracowników – Ryszarda Strzeleckiego, Mariana Spychalskiego, Bolesława Jaszczuka i Zenona Kliszkę[407].

Po brutalnej pacyfikacji nastroje na Pomorzu uległy uspokojeniu, milicja przestała prowokować, a z okolic zakładów przemysłowych usunięto wojsko. Dalszy strajk trwał w Szczecinie. Jeszcze w dniu wyboru w telewizji transmitowano przemówienie nowego I Sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Mówił w nim między innymi o tym, że tragiczne wydarzenia z wybrzeża przypomniały, że partia musi utrzymywać stałą więź z robotnikami, a także wspomniał, że istnieją sprawy, które bolą ludzi pracy i będzie trzeba wypracować ich rozwiązanie. Podkreślił, że sprawy, którymi zajmuje się władza, dotyczą wszystkich obywateli – partyjnych i bezpartyjnych, a także wierzących i niewierzących. Przemówienie to zostało na ogół dobrze odebrane co dodatkowo uspokoiło sytuację przed świętami Bożego Narodzenia[408]. Jeszcze przed świętami zwołano posiedzenie Sejmu, które zatwierdziło zmiany na najważniejszych stanowiskach w organach państwa. Z funkcji Przewodniczącego Rady Państwa rezygnację złożył Marian Spychalski, a Sejm powołał w jego miejsce Józefa Cyrankiewicza. Nowym premierem został Piotr Jaroszewicz[409].

Według informacji, które otrzymał KC PZPR w grudniu, przerwy i wiece zanotowano w około 100 fabrykach w 7 województwach, a w kilku miastach próbowano demonstrować na ulicach. Do opanowania sytuacji na wybrzeżu potrzebnych było 5 tysięcy milicjantów, 27 tysięcy żołnierzy uzbrojonych w 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych oraz około 100 samolotów i śmigłowców[410]. Poza siłami włączonymi bezpośrednio w działania przeciw demonstrantom zaangażowano siły wsparcia i do ochrony strategicznych obiektów. Łącznie w akcji brało udział 61 tysięcy żołnierzy, 1700 czołgów, 1750 transporterów opancerzonych i 8700 samochodów[411].

Nowy I sekretarz obiecał podnieść pensje minimalne oraz zamrozić ceny na najbliższe lata. Władza miała nadzieję, że w ten sposób uda się wyciszyć tragiczne

[407] J. Eisler, *Grudzień…*, s. 473-475.
[408] J. Karpiński, op. cit., s. 80.
[409] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 551.
[410] A. Paczkowski, *Pół….*, s 389-390.
[411] *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu, opracowane w końcu stycznia 1971 dla Biura Politycznego KC* PZPR, [w:] P. Domański, op. cit., s. 85; Ł. Kamiński, T. Balbus, op. cit., s. 147-148.

wydarzenia na wybrzeżu jednocześnie sprawdzając reakcje krajów i mediów na świecie[412]. W wyniku kilkudniowych zamieszek, które zakończyły się 22 grudnia śmierć poniosło, według rządowych statystyk, 45 osób, a 1164 zostało rannych. Są to jednak dane znacznie zaniżone ponieważ oblicza się, że w masakrze mogło zginąć nawet 800 osób[413]. Ostatecznie sytuację załagodziło wycofanie się 15 lutego 1971 roku z wprowadzonych podwyżek cen.

Tabela 3. Ofiary zamieszek w czasie wydarzeń Grudnia 1970

	Cywile	Żołnierze	Funkcjonariusze SB	Funkcjonariusze MO	Razem
Zabici	42	1	0	2	45
Ranni	564	69	51	480	1164
Razem	606	70	51	482	1209

Opracowanie własne na podstawie: *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu, opracowane w końcu stycznia 1971 dla Biura Politycznego KC* PZPR, [w:] P. Domański, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień* 1970, Londyn 1991.

Do dziś nie wyjaśniono w pełni, kto ponosi odpowiedzialność za zabicie bezbronnych robotników. W 2013 roku Stanisław Kociołek został uniewinniony, a dwóch wojskowych dowódców zostało skazanych za pobicie i śmierć 4 osób na 2 lata kary pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata[414].

Robotnicy, mimo braku wsparcia od innych grup społecznych, osiągnęli pewnego rodzaju sukces, wymuszając na władzy ustępstwa ekonomiczne. Młodzi ludzie, nie mający doświadczenia politycznego, początkowo postanowili próbować porozumieć się z władzami, jednak wobec braku wyraźnego lidera wybrali drogę buntu i siły. Dopiero krwawe starcia z milicją i wojskiem zmieniły strategię działania na strajki okupacyjne mające wymusić ustępstwa jak było w przypadku Gdańska. Zupełnie inne podejście do walki o realizację postulatów zaprezentowali stoczniowcy z Gdyni. Wybrali spośród siebie przedstawicieli, którzy mieli prowadzić negocjacje, a dopiero wydarzenia z czarnego czwartku zmusiły ich do wyjścia na ulice miasta. Strajk ten bez wgłębiania się w szczegóły można porównać z Poznańskim Czerwcem. W przypadku

[412] Vide E. J. Nalepa, *Grudzień '70 w świetle meldunków polskich attaché wojskowych z okresu 17-31 grudnia 1970 roku*, „Dzieje Najnowsze" 2021, nr 1, s. 265-296.
[413] W. Żebrowski, op. cit., s. 279.
[414] W. Kwiatkowska, *Grudzień '70 – Kalendarium Śledztwa i procesu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 11-12, s. 21-26; Wyrok w sprawie Grudnia '70, Komunikat Sądu Okręgowego w Warszawie, 19.04.2013, https://bip.warszawa.so.gov.pl/artykul/113/1378/wyrok-w-sprawie-grudnia-70 [dostęp: 1.05.2023].

Grudnia ’70 protestujący wykazali się jednak większą dojrzałością polityczną, wysuwając postulaty nie tylko ekonomiczne i socjalne, ale również polityczne takie jak wolne związki zawodowe, wolność słowa i religii. Jak zauważył Andrzej Friszke, w momencie wybuchu strajku nieistotne stały się czynniki, takie jak przynależność do partii czy związku zawodowego. Ważna była chęć walki o realizację wspólnych celów z pominięciem zakładowych organów PZPR[415]. Zdaniem Macieja Maciejowskiego brak reakcji ze strony intelektualistów może być pokłosiem nieufności wywołanej wrażeniem, że to robotnicy wraz z Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej tłumili protesty studenckie oraz organizowali w zakładach pracy wiece antyinteligenckie i antysemickie w 1968 roku. W opinii Maciejowskiego, podział przebiegał jednak na linii pokoleń, zarówno w marcu 1968, jak i w grudniu 1970. Młodzi z rożnych środowisk kontestowali ówczesny system, a starsze pokolenie, które pamiętało czasy wojny i stalinizmu, obawiało się z tego powodu utraty zmian wywalczonych po 1956 roku[416]. Wszystko to sprawia, że obraz strajku z 1970 roku jest zupełnie odmienny niż tego z 1956 i pokazuje rozwój świadomości polityczno-społecznej.

Nowe kierownictwo PZPR, pod przewodnictwem technokratycznego Edwarda Gierka, zaczynało okres swoich rządów w niezwykle trudnym momencie gospodarczym i politycznym. Zahamowanie rosnącej inflacji, spadku przyrostu dochodu narodowego oraz wzrost niezadowolenia społeczeństwa było warunkiem utrzymania władzy socjalistycznej w Polsce.

Zmiana władzy jako szybka reakcja na wydarzenia na Wybrzeżu, pozwoliła na opanowanie sytuacji, a także sprawiła, że potępiony został Gomułka. Społeczeństwo domagało się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych masakry w Gdyni i innych miastach, a także realizacji postulatów. Władza starała się przywrócić stabilizację przy pomocy znanych metod. Cenzurowano informacje o przebiegu strajku oraz jego ofiarach, a także nie ukarano winnych. Dopiero pod naciskiem robotników 18 stycznia 1971 roku w gazetach w Gdańsku i Szczecinie opublikowano oficjalną listę 44 poległych. Blokowanie tej informacji miało sprawić, że społeczeństwo nie będzie kojarzyło nowego kierownictwa partii z wydarzeniami grudniowymi. Media i propaganda dbały za to o prezentowanie nowego stylu rządzenia – Edward Gierek

[415] A. Friszke, *Polska*…, s. 306.
[416] M. Maciejowski, *Przedstawiciele szczecińskich środowisk akademickich wobec robotniczego protestu 17-18 grudnia 1970 r.: próba rekonesansu*, [w:] *„Intelektualiści polscy milczą zupełnie”. Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, [red.] S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 58-59.

wraz z Piotrem Jaroszewiczem odwiedzali zakłady pracy, zwiedzali fabryki, gdzie rozmawiali z robotnikami. Taki przekaz miał budować więź między społeczeństwem a władzą, która od teraz była blisko ludzi[417]. Krokiem ocieplającym wizerunek było wydanie w styczniu decyzji o rozpoczęciu odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, którą Sejm uchwalił w 1949 roku. Był to znak, że nowa władza zadba również o kulturę i dziedzictwo narodowe. Wydawano zezwolenia na budowę kościołów, a premier Jaroszewicz spotkał się w marcu z prymasem Wyszyńskim. Również zmiany na kierowniczych stanowiskach w ZSL czy CRZZ miały pokazać, że nowa władza różni się od poprzedników. Na początku roku postanowiono o podniesieniu cen skupu mięsa i mleka oraz zapowiedziano zniesienie obowiązkowych dostaw, co miało być ukłonem w stronę rolników. „Mała odwilż" zapanowała również w kulturze, ponieważ złagodzono cenzurę oraz zaczęto wydawać dzieła niepublikowanych do tej pory autorów, takich jak, związany z wydarzeniami marcowymi, Antoni Słonimski[418].

Komitet Centralny nie wycofał się jednak z podwyżek. Postanowiono jedynie o zamrożeniu na dwa lata cen podstawowych produktów spożywczych, co nie poprawiło sytuacji robotników[419]. Co prawda z końcem grudnia 1970 roku rząd podjął decyzję o podniesieniu płacy dla osób zarabiających poniżej 2000 zł oraz zwiększono dodatki rodzinne, renty i emerytury, ale nie oznaczało to rozwiązania kryzysu[420].

W czasie swoich wizyt gospodarskich Gierek zwracał się do załóg o poparcie działań rządu poprzez zobowiązania produkcyjne, które miały przyspieszyć produkcję i wyjście z kryzysu. W całej Polsce dochodziło do przerw w pracy i masówek w zakładach. Ponownie rosło napięcie społeczne. Strajki ponownie wybuchły w Gdańsku. Za przyczynę podawano wysokie ceny i niezadowolenie z warunków pracy. Pojawiały się również postulaty, takie jak ukaranie winnych wydarzeń z Grudnia, podwyżki, ale również uniezależnienie związków zawodowych czy zniesienie biurokracji[421]. Przyczyną strajku w Szczecinie były rzekome zobowiązania podjęte przez Wydział Rurowni Stoczni Szczecińskiej imienia Adolfa Warskiego 19 stycznia

[417] A. Friszke, *Polska*…, s. 311.
[418] J. Karpiński, op. cit., s. 88-90.
[419] A. Paczkowski, *Pół....*, s. 396-397.
[420] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 551.
[421] G. Majchrzak, *Niespokojny styczeń 1971*, https://dzieje.pl/aktualnosci/niespokojny-styczen-1971, [dostęp: 1.05.2023].

1971 roku, które mówiły między innymi o przepracowaniu dobrowolnie niedzieli 24 stycznia, a także pojawienie się na jednym z murów transparentu z napisem: „Czynem produkcyjnym popieramy nowe kierownictwo partii". Była to jednak kłamliwa informacja prasowa[422]. Ten niepozorny incydent spowodował ponowną eskalację konfliktu. 22 stycznia strajk objął stocznię oraz inne zakłady, a w sobotę 23 stycznia strajkował cały Szczecin, łącznie z komunikacją miejską. Załoga stoczni, wyciągając wnioski z niedawnych wydarzeń, postanowiła pozostać na terenie zakładu oraz sporządzić listę 12 postulatów. Obejmowały one takie zagadnienia, jak obniżka cen, gwarancja pensji i niewyciąganie konsekwencji za udział w strajku z uwagi na fakt, że strajki nie są prawnie zakazane. Przedstawione postulaty były spójne i przemyślane, a dotyczyły, oprócz spraw socjalnych, wolnego dostępu do mediów, wolności osobistej oraz przede wszystkim demokratyzacji związków zawodowych czy organizacji partyjnej na poziomie zakładu[423].

W niedzielę 24 stycznia do Szczecina zgodziły się przybyć władze kraju – Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Minister Obrony Narodowej Wojciech Jaruzelski[424] oraz nowy Minister Spraw Wewnętrznych, Franciszek Szlachcic. Spotkanie z załogą

---

[422] E. Karolczuk, *Edward Gierek. Źródła sukcesu i* klęski, Warszawa 2022, s. 43-44; B. Janowski, *Głos w dyskusji*, [w:] M. Paziewski, *Debata robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Warszawa 2010, s. 150-153; vide E. Krasucki, *Przesilenie. Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971 r. Obraz źródłowy*, Szczecin 2016.

[423] J. Karpiński, *op. cit.*, s. 81-83.

[424] *Wojciech Jaruzelski* (1923-2014) – polski generał i polityk. Pełnił funkcję prezydenta Polski (1989-1990). W maju 1943 roku Jaruzelski dołączył do armii polskiej w ZSRR, dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga. Wstąpił do szkoły oficerskiej w Riazaniu i walczył jako dowódca plutonu w różnych bitwach podczas II wojny światowej. W 1947 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, a później do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W okresie Solidarności w latach 1980-1981 Jaruzelski objął stanowisko premiera, a później został I sekretarzem KC PZPR. W grudniu 1981 roku wprowadził stan wojenny w Polsce, powołując Wojskową Radę Ocalenia Narodowego. W tym okresie stosowano represje wobec opozycji, internowano liderów Solidarności, a związek został rozwiązany. W 1989 roku, w wyniku nacisków społecznych i rosnącej opozycji, Jaruzelski poparł rozmowy Okrągłego Stołu, które doprowadziły do transformacji politycznej i końca komunizmu w Polsce. Jaruzelski pozostał na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa do lipca 1989 roku. Wojciech Jaruzelski, dzięki minimalnej przewadze jednego głosu w Zgromadzeniu Narodowym, w lipcu 1989 roku został Prezydentem PRL. W grudniu 1989 roku zmieniono nazwę państwa na Rzeczpospolita Polska, a Jaruzelski został pierwszym prezydentem III RP. W 1990 roku Sejm przyjął uchwałę skracającą kadencję prezydenta i wprowadzającą powszechne wybory prezydenckie. Po wycofaniu się z polityki, Jaruzelski zajmował się pisaniem książek, uczestniczył w odczytach i konferencjach oraz brał udział w procesach dotyczących wydarzeń grudnia 1970 roku i stanu wojennego. Ostatecznie nie został skazany. K. Trembicka, *Contra veritatem – wizerunek polityczny Wojciecha Jaruzelskiego w III Rzeczpospolitej*, „Humanities and Social Sciences" 2016, nr 3, s. 207-218; E. Karolczuk, *O ideowo-politycznej odpowiedzialności Wojciecha Jaruzelskiego*, „Nowa Krytyka: czasopismo filozoficzne" 2017, nr 38, s. 79-110; W. Jaruzelski, *Starsi o 30 lat*, Toruń 2011; F. Musiał, *Bohaterowie z przypadku – Gorbaczow i Jaruzelski*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojciech-jaruzelski/88820,Bohaterowie-z-przypadku-Gorbaczow-i-Jaruzelski.html [dostęp: 12.05.2023]; *Wojciech Jaruzelski (1923-2014)*, https://dzieje.pl/postacie/wojciech-jaruzelski [dostęp: 12.05.2023].

było chaotyczne, robotnicy nie umieli w pełni uzasadnić swoich żądań, a spoufalający się z załogą Gierek wspominał o konieczności wypicia piwa nawarzonego przez poprzedników. Ostatecznie doszło do zakończenia strajku, chociaż nie został spełniony najważniejszy postulat dotyczący obniżki cen. Został on uznany jako wotum zaufania dla nowego kierownictwa partii[425]. Następnego dnia władze udały się do Gdańska, żeby załagodzić sytuację w tej części kraju. To właśnie podczas tego spotkania padły słynne słowa „No więc jak, pomożecie?", które miały być zachętą do pracy na rzecz rozwoju kraju[426]. Po uspokojeniu robotników na wybrzeżu, w lutym wybuchł strajk w Łódź. 10 lutego 1971 roku zastrajkowały Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego, w których od stanowisk pracy odeszła cała załoga 8200 osób. W kolejnych dniach w akcji brało udział 40 zakładów zatrudniających 107 420 robotników[427]. Protestujący, w większości kobiety domagały się obniżenia cen oraz poprawy zaopatrzenia.

Komuniści w obawie przed rozszerzeniem się fali protestów na cały kraj, 15 lutego 1971 roku podjęli decyzję o cofnięciu grudniowych podwyżek cen[428]. Był to sukces środowisk robotniczych, które przez blisko dwa miesiące w różny sposób walczyły o ustępstwa władzy. Niestety spośród wielu postulatów, również politycznych, zrealizowano jedynie te ekonomiczne.

5. Czerwiec 1976 – strajki w Radomiu i Ursusie

Po zażegnaniu kryzysów Edward Gierek przystąpił do wzmocnienia swojej pozycji w partii. W dniach 6-7 lutego 1971 roku odbyło się VIII Plenum KC PZPR, podczas którego dokonano oceny wydarzeń grudniowych. Specjalna komisja pod przewodnictwem Jana Szydlaka przygotowała raport, który obciążał głównie Władysława Gomułkę. Były I Sekretarz wysyłał list, w którym podważał ważność decyzji o jego odsunięciu powołując się na statut, a także zwracając uwagę, że decyzję o brutalnej pacyfikacji strajków podjęło całe Biuro Polityczne[429].

[425] P. Gajdziński, *Czas Gierka. Epoka socjalistycznej dekadencji*, Ożarów Mazowiecki 2021, s. 30-35.
[426] J. Eisler, *Grudzień 1970 roku w oczach Episkopatu Polski*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały" 2006, nr 7, s. 311.
[427] 1971 luty, Łódź – *Zestawienie zbiorcze strajkujących zakładów na terenie Łodzi w lutym 1971 r.*, [w:] E. Mianowska, K. Tylski, *Strajki łódzkie w lutym 1971. Geneza, przebieg i reakcje* władz, Warszawa-Łódź 2008, s. 24-30; E. Karolczuk, op. cit., s. 45-47.
[428] J. Kwiek, *Grudzień 1970 roku w Krakowie w świetle dokumentów. Przebieg wydarzeń i konsekwencje*, Kraków 2012, s. 39-40.
[429] W. Roszkowski, op. cit., s. 354-355.

Wiosną nastąpiło odsunięcie od władzy Mieczysława Moczara i jego „Partyzantów". Edward Gierek jeszcze przed Grudniem 70 uznawany był za gwaranta współpracy polsko-radzieckiej, a Śląsk był regionem, który miał być wzorem dla radzieckich towarzyszy. Mieczysław Moczar ponownie przez awans, tym razem na stanowisko Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, został pozbawiony wpływów w partii. Ponadto Gierkowi sprzyjali ministrowie spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic oraz obrony narodowej Wojciech Jaruzelski co oznaczało umocnienie władzy nowego I Sekretarza KC PZPR[430].

Do połowy 1972 roku trwała wielka wymiana kadr, również na niższych szczeblach władzy. W województwach zmieniono 75% pierwszych sekretarzy, a w powiatach 45%. W Radach Narodowych powoływano nowych przewodniczących – na szczeblu województw zmieniono połowę, a w powiatach blisko jedną trzecią. Zmieniano również kadry w ministerstwach – nowe osoby obsadziły 61% stanowisk ministrów, 35% wiceministrów, 25% kierowników instytucji centralnych. Przeprowadzone w 1972 roku wybory nie przyniosły istotnych zmian. Przewodniczącym Rady Państwa został Henryk Jabłoński, a Premierem nadal był Piotr Jaroszewicz[431].

Nowy układ polityczny przyjął wariant budowy nowoczesnego socjalizmu poprzez strategię przyspieszonego rozwoju. Przy pomocy wielomilionowych pożyczek z państw zachodnich zaczęto wprowadzać reformę gospodarczą. Uzyskiwanie dewizowych pożyczek oraz zakupu licencji na produkcję umożliwiało odprężenie panujące w stosunkach międzynarodowych oraz fakt, że Zachód szukał nowych rynków zbytu. Po odrzuceniu planu gospodarczego przygotowanego jeszcze przez ekipę Gomułki postanowiono zaproponować własną wizję rozwoju. Plan 5-letni na lata 1971-1975 zakładał wzrost dochodu narodowego na poziomie 39%, produkcji przemysłowej o 50%, a rolniczej o 20%. Rosnąć miały również płace – o około 18% – i inwestycje o 45%. Przyrost zatrudnienia zaplanowano na 1,8 miliona osób. Już w roku 1971 uruchomiono „fabrykę domów" oraz podpisano umowę licencyjną z Fiatem na produkcję samochodu małolitrażowego. W całym kraju rozpoczęto serię inwestycji

[430] A. Chojnowski, *Kto odsunął od władzy Władysława Gomułkę?: przyczynek do genezy Grudnia '70*, „Dzieje Najnowsze" 2014, nr 1, s. 194-196; M. Szumiło, *Konflikty w kierownictwie PZPR w świetle dokumentów sowieckich z 1969 roku. Przyczynek do genezy upadku ekipy Władysława Gomułki*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 2, s. 469-471; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 553.
[431] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 558.

w infrastrukturę, między innymi modernizując trasę Warszawa-Katowice, budując Dworzec Centralny czy Port Północny. Jednocześnie doinwestowano rolnictwo, a także rozwijano sieć sklepów dewizowych. Bardzo symboliczne znaczenie miało podpisanie umowy licencyjnej z firmą produkującą napoje „Coca-Cola" oraz pojawienie się zachodnich papierosów Marlboro w kioskach. Mimo ogromnych nakładów na rozwój głównym towarem eksportowym kraju pozostawał węgiel, wobec czego zwiększano jego wydobycie i rozpoczęto budowę 8 nowych kopalń. Modernizowano wiele zakładów, ale sztandarową inwestycją była budowa Huty Katowice. Budowano na dużą skalę statki, w tym tankowce, które mogły dostarczać ropę do nowo wybudowanego Portu Północnego, skąd trafiała do rafinerii w Gdańsku. Był to krok w kierunku dywersyfikacji dostaw[432].

Wszystko to miało dawać wrażenie postępu i poprawy sytuacji życiowej. Istotnie patrząc na wskaźniki, na przykład dochodu narodowego czy produkcji przemysłowej, można było zauważyć znaczny wzrost i rozwój polskiej gospodarki. Początkowo pojawiła się nadzieja na samospłacanie się kredytów przy niskich kosztach produkcji, co mogło być szansą na zdynamizowanie gospodarki. Jednak złe wykorzystanie dochodów i nadrzędność ideologii nad ekonomią i gospodarką doprowadziły do gigantycznego zadłużenia kraju. Polska Rzeczpospolita Ludowa stawała się bankrutem. Rosnąca inflacja, wzrost wydajności, który nie rósł w takim tempie jak płace, a ponadto duże marnotrawstwo wynikające z barier biurokratycznych, powodowało narastanie kryzysu gospodarczego już pod koniec 1974 roku. Nieuniknione stało się zmniejszenie funduszy na inwestycje i podniesienie cen żywności[433].

Ważną częścią budowy drugiej Polski była kultura i rozrywka. Władza podjęła decyzję o wystawieniu „Panoramy Racławickiej", organizowano liczne festiwale filmowe i muzyczne, a także rozwijano teatr telewizji. W księgarniach pojawiła się

[432] A. Friszke, *Polska*…, s. 321-322;
C. Bywalec, *Wzrost gospodarczy a przemiany poziomu życia społeczeństwa polskiego w latach 1945-1980*, Kraków 1986, s. 129-136; J. Eisler, *Jakim państwem była PRL w latach 1956–1976?*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 2, s. 20-21; Ł. Dwilewicz, *Kupowanie poparcia. Polityka gospodarcza jako środek stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce w pierwszych miesiącach rządów Edwarda Gierka*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 2, s. 157-177.
[433] J. Kaliński, *Ekonomiczne aspekty kryzysów systemu komunistycznego w Polsce (1956–1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2007, nr 1, s. 99-103; P. Koryś, M. Tymiński, *Zmarnowana dekada? Ekspansja inwestycyjna lat siedemdziesiątych XX wieku na tle polityki gospodarczej w okresie PRL*, „Dzieje Najnowsze" 2021, nr 3, s. 171-175; L. Przybylska, *Ewaluacja polityki gospodarczej w Polsce w latach 70. XX w. Kryzys i pułapka zadłużeniowa*, „Refleksje" 2017, nr 15, s. 117-129.

powieść *Pan Cogito* Zbigniewa Herberta, a na ekranach „Wesele" w reżyserii Andrzeja Wajdy. Zanotowano również rozwój kultury masowej. Do kin trafiały coraz częściej zachodnie produkcje, a w muzyce prym wiodły takie zespoły jak Czerwone Gitary czy Skaldowie. Muzyka zespołów rockowych z zagranicy coraz częściej była puszczana w dyskotekach, które stały się nową formą zabawy młodzieży. W sporcie sukcesy odnosili między innymi Włodzimierz Lubański, Irena Szewińska czy Ryszard Szurkowski. Duże zainteresowanie wzbudzała również drużyna piłkarska[434]. Ponadto Edward Gierek, przy pomocy propagandy „Trybuny Ludu" oraz „Polskiej Kroniki Filmowej", bardzo dbał o swój wizerunek dobrego gospodarza, który zna się na nowoczesnej technice i jest blisko ludzi, co przekładało się na ogólny odbiór społeczny rządów pierwszej połowy lat 70[435].

Władza postanowiła zreformować również ruch młodzieżowy w Polsce poprzez dokonanie jego centralizacji i jeszcze większe powiązanie z aparatem partyjnym. 7 lutego 1973 roku postanowiono o utworzeniu liczącej 5 milionów członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży, która skupiła w sobie Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, które powstały z przekształcenia wcześniejszych organizacji. Ponadto do federacji miał należeć Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Harcerstwa Polskiego[436].

W latach 1973-1975 przeprowadzono reformę administracyjną kraju. Trójstopniowy podział kraju na województwa, powiaty i gromady zmieniono na dwustopniowy. Zlikwidowane zostały powiaty, zmniejszona liczba gromad, które

---

[434] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 575-576;
A. Friszke, *Polska*…, s. 325;
A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*, Warszawa 2004, s. 82-91; S. Ligarski, *Polityka władz komunistycznych wobec twórców kultury w latach 1945-1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 2, s. 63-65; A. Dobrowolska, *Akt kobiecy i rewolucja seksualna w dekadzie Gierka. Historia wystaw „Venus" na tle przemian obyczajowych w PRL*, „Kultura i Społeczeństwo" 2021, nr 4, s. 142-145.

[435] A. Konefał, *Wizerunek I sekretarza Edwarda Gierka kreowany przez propagandę reżimu komunistycznego na łamach dziennika „Trybuna Ludu"*, „Świat Idei i Polityki" 2020, nr 1, s. 299-318; P. Matura, *„Krytykowano i radzono. Wyrażano sprzeciw wobec dotychczasowych niedobrych praktyk" – budowa „krajowego" wizerunku I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Polskiej Kronice Filmowej*, „Studia z historii gospodarczej, kulturowej i społecznej" 2019, s. 206-244; J. Sielski, *Dobre i złe mity przywódców Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica IX" 2013, nr 129, s. 22-25.

[436] J. Król, *„Prawe ramię" partii – polityczne organizacje młodzieżowe w Polsce w latach 1948-1989 i ich relacje z PPR i PZPR na tle założeń programowych*, [w:] *„Staelici". „Staelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce (1944/1945-1989)*, [red.] R. Ptraszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021, s. 84-95.

przemianowano na gminy oraz zwiększona liczba województw z 17 do 49. Wprowadzono jednoosobowe terenowe organy administracji (wojewodowie, prezydenci miast w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców oraz w stolicach województw, naczelnicy miast, naczelnicy gmin), które podlegały rządowi i premierowi. Centralizacja władzy oraz rozbicie dotychczasowych układów władzy w regionach dodatkowo umocniło władzę Edwarda Gierka[437].

Na arenie międzynarodowej zapanował okres „odprężenia" w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Dużą rolę w poprawie stosunków międzynarodowych w Europie odegrało podpisanie układów o normalizacji stosunków między RFN a czterema państwami Bloku Wschodniego. Układ między RFN a PRL wszedł w życie w 1972 roku[438].

Polska polityka zagraniczna przybrała dwutorowy sposób jej prowadzenia. Z jednej strony Edward Gierek bardzo mocno deklarował chęć zbliżenia z ZSRR i zacieśnienia więzi. Z drugiej jednak strony możliwość uzyskania zachodniego finansowania oraz modernizacji gospodarki sprawiała, że w polityce gospodarczej starał się współpracować również z Zachodem. Symbolem zacieśnienia związków, zwłaszcza polityczno-wojskowych z Kremlem, może być przyznanie Leonidowi Breżniewowi Krzyża Wielkiego Virtuti Militari w 1974 roku. Wizyty zagraniczne I sekretarza miały głównie motywy ekonomiczne jednak wiązały się również z promocją polskiej kultury, tak jak w czasie wizyty we Francji w 1972 roku i w Stanach Zjednoczonych w 1974 roku. Edward Gierek był pierwszym nieradzieckim przywódcą z Bloku Wschodniego, który został przyjęty w Białym Domu. W Polsce gościli również przywódcy innych państw, nie tylko socjalistycznych. W 1972, 1975 i 1977 roku prezydenci USA, w drodze z Moskwy, gościli w PRL. Zmiana polityki władz USA wobec Polski nastąpiła po 1977 roku, w związku z wprowadzeniem polityki obrony

[437] E. Sokalska, *Organizacja lokalnego aparatu administracyjnego w Polsce w latach 1957-1975*, „Studia Prawnoustrojowe" 2005, nr 4, s. 52-55; B. Suchodolski, *Zarys historii administracji samorządowej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UPH. Seria Administracja i Zarządzanie" 2021, nr 23, s. 188-189; E. Ura, Po*dział terytorialny państwa dla celów specjalnych*, „Studia Iuridica" 1996, nr 32, s. 251-257; J. Karpiński, op. cit., s. 100; A. Czubiński, *Polska i Polacy…,* s. 579-580.

[438] Vide A. D. Rotfeld, *Racja stanu a ograniczona suwerenność (Studium przypadku: Układ normalizacyjny między PRL a RFN z 1970 r. – ocena po półwieczu)*, „Stosunki Międzynarodowe" 2020, nr 3, s. 29-51; T. Dubowski, *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 1970 r. – refleksje na tle bońskiej polityki europejskiej i wschodniej*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2020, nr 2, s. 27-45; P. F. Weber, *RFN–NRD–PRL (1950-1972). Normalizacja polsko-niemiecka jako „ménage à trois"*, „Przegląd Zachodni" 2009, nr 4, s. 147-161.

praw człowieka oraz zajęciem wysokiego stanowiska w amerykańskiej administracji przez Zbigniewa Brzezińskiego[439].

Ważnym momentem w polityce zagranicznej pierwszej połowy lat 70. była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się w Helsinkach. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele 35 krajów Europy, a także Kanady i Stanów Zjednoczonych. Podpisany Akt Końcowy KBWE[440] regulował zasady współistnienia państw na arenie międzynarodowej. Zawarto tam zasady suwerenności, równości, samostanowienia czy integralności terytorialnej. Wezwano również do powstrzymywania się od użycia lub groźby użycia siły. Akt stwierdził poszanowanie granic w Europie, a także zachęcał do poszanowania praw człowieka, ich rozwoju i zagwarantowania podstawowych praw i wolności. Tak zwany trzeci koszyk zapewniał właśnie te swobody obywatelskie oraz wolności osobiste, jednak dla ZSRR i pozostałych państw socjalistycznych najważniejsza była pierwsza część, mówiąca o utrzymaniu status quo jeśli chodzi o granice i zdobycze terytorialne po II wojnie światowej. Moskiewscy decydenci uznali, że skoro zadeklarowano zakaz ingerencji w wewnętrzne sprawy państw to sprawa przestrzegania praw człowieka pozostaje w ich gestii[441]. W Polsce pojawiły się również pewne obawy czy środowisko opozycyjne nie będzie domagać się respektowania praw i wolności zapisanych w konsytuacji. Stwierdzono ostatecznie, że planowane niebawem zmiany w ustawie zasadniczej zapobiegną takim sytuacjom[442].

W 1975 roku rozpoczęto również bardzo kontrowersyjną dyskusję nad wprowadzeniem poprawek do Konstytucji PRL z 1952 roku. We wrześniu, jeszcze przed planowanym na grudzień VII Zjazdem PZPR, zaprezentowano partyjne wytyczne

[439] A. Friszke, *Polska*…, s. 318; S. I. Baraniewicz-Kotasińska, *Edward Gierek – współczesny fenomen uznania i popularności*, [w:] *Artificem commendat opus: region - pamięć - polityka: studia i materiały ofiarowane profesor Danucie Kisielewicz*, [red.] E. Ganowicz, *Opole 2018*, s. 477-448; W. Borodziej, *Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku 1972 – szkic do dyskusji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2005, nr 1, s. 15-33; P. M. Majewski, *Polityka zagraniczna PRL w roku 1973 – ciągłość i ograniczenia*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2006, nr 6, s. 111-133.

[440] Vide T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony praw i wolności człowieka*, Olsztyn 2009.

[441] W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964-1975*, Warszawa 2008, s. 151-175; vide A. Jach, *Akt końcowy KBWE i jego wpływ na instytucjonalizację ruchu praw człowieka w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej 1975–1991 (wybrane aspekty)*, „Nowa Polityka Wschodnia" 2017, nr 2, s. 157-175; Z. Lachowski, *Dyplomacja polska a proces KBWE w okresie zimnej wojny*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2007, nr 5, s. 95-124.

[442] W. Żebrowski, op. cit., s. 284-285.

dotyczące zmian. Zawarte zostały w uchwale „O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego, o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". Zawierały postulat określenia charakteru państwa jako socjalistyczny, podkreślenia nierozerwalnych więzi z ZSRR, a także kierowniczej roli partii. Planowano również powiązać wolności obywatelskie z obowiązkami[443]. Reformy konstytucji o podobnym kierunku dokonywano wówczas również w innych krajach socjalistycznych. W grudniu planowane było rozpoczęcie prac sejmowej komisji konstytucyjnej. Jako pierwszy swój protest zgłosił 25 listopada Episkopat Polski oceniając projekt krytycznie[444]. Opozycyjne środowiska rozumiejąc wspólnotę interesów również postanowiły zacząć jednoczyć siły i 5 grudnia skierowały do Marszałka Sejmu tak zwany *List 59*[445]. Wśród wielu wysyłanych listów miał on szczególne znaczenie. Jego autorzy powołali się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka oraz Akt Końcowy z Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i stwierdzili, że konstytucja musi gwarantować podstawowe wolności, takie jak wolność religii i sumienia, wolność pracy, ale również i tworzenia związków zawodowych oraz strajku, wolność słowa i informacji. Powinna zostać zapewniona niezawisłość sądów, a przedstawiciele do Sejmu powinni być wybierani w pięcioprzymiotnikowych wyborach. List ten zjednoczył wielu wybitnych ludzi – przedstawicieli różnych pokoleń i zawodów. Przeciwko zmianom protestowali również przedstawiciele innych środowisk, powstały również inne apele takie jak *List Stu*, *List Trzystu* czy *Emigracyjna Lista Poparcia dla Listu 59*. Osoby, które podpisały się pod listami krytykującymi zmiany musiały zmierzyć się z dużą liczbą szykan, a także innymi represjami, takimi jak zwolnienia z pracy czy zakazy publikowania dzieł[446].

---

[443] L. Mażewski, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza a lud pracujący miast i wsi w Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej i prawie wyborczym (1952–1989)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2020, nr 1, s. 245-251; vide L. Mażewski, *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968-1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*, Toruń 2011; J. Stembrowicz, *Konstytucja PRL na tle nowelizacji 1954–1980*, [w:] *Konstytucje Polski*, [red.] M. Kallas, Warszawa 1990.

[444] K. M. Nawacka, *Propaganda, sprzeciw i spory wobec ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r.*, „Studia Prawnoustrojowe" 2003, nr 2, s. 28-29.

[445] Ibidem, s. 30-32; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 580-581.

[446] S. Kawalec, *Demokratyczna opozycja w Polsce. Wydarzenia Czerwcowe i rok działalności Komitetu Obrony Robotników*, Nowy Jork 1982, s. 2-3; A. Friszke, *Nikt nie ma prawa monopolu. List 59 sprzed 40 lat – wtedy i dziś*, „Więź" 2016, nr 663, s. 170-180; J. M. Kurczewski, *Jak byłem ekspertem „Solidarności"*, „Societas/Communitas" 2020, nr 29-30, s. 87-88; P. Fiktus, *Ocena nowelizacji Konstytucji PRL w 1976 r. według publicystyki paryskiej „Kultury"*, [w:] *„Rodzinna Europa". Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, [red.] P. Fiktus, H. Malewski, M. Marszał, Wrocław 2015, s. 449-456.

Zdecydowany nacisk i protesty wielu środowisk spowodowały zmiany najbardziej krytykowanych fragmentów, i tak zamiast przewodniej roli w państwie wpisano przewodnią siłę polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu, sojusz z ZSRR i państwami socjalistycznymi zastąpiono przyjaźnią i współpracą, a także postanowiono rozdzielić wolności od obowiązków. Ostatecznie 10 lutego 1976 roku Sejm uchwalił poprawki zdecydowaną większością głosów[447].

Wprowadzone poprawki zmieniły ustrój państwa jawnie określając je jako socjalistyczne. Wpisanie do ustawy zasadniczej przyjaźni z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi osłabiało znacząco suwerenność kraju i oznaczało uzależnienie się od woli Związku Radzieckiego, który stawał się teraz hegemonem w bloku wschodnim, co zostało usankcjonowane w prawie. Kryzys konstytucyjny pokazał ponownie różnice między władzą, a społeczeństwem i stał się przyczynkiem do większej konsolidacji środowisk opozycyjnych.

Wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu oraz zmiana władzy nastąpiły w najgorszym możliwym dla opozycji okresie. Większość rewizjonistów i inteligencji przestała tworzyć zwarte środowisko, a część z ówczesnych liderów odbywała kary więzienia. Działający do niedawna „Ruch" został rozbity, a większość jego członków czekała na wyroki. Spora część środowisk antykomunistycznych dawała szansę nowej władzy, a także żałowała, że nie wzięła udziału w strajkach grudniowych. Środowiska inteligenckie z Krakowa czy Warszawy nawet w geście solidarności nie podjęły żadnych akcji. Mogło to wynikać z obawy, że może doprowadzić to do interwencji ZSRR, ale również z tego, że nie czuły więzi z robotnikami, a także miały żal, że robotnicy stanęli po stronie władzy w Marcu '68. W miastach Wybrzeża nie istniały również grupy inteligenckiej opozycji, a wznoszone hasła polityczne przedostały się do świadomości społecznej w późniejszym okresie[448].

Apatia społeczeństwa i marazm pomarcowy sprawiły, że aktywność opozycyjna skupiała się na spotkaniach towarzyskich czy polemikach. Jedynym impulsem były procesy liderów „Ruchu". W czasie rozprawy sala sądowa była swego rodzaju trybuną polityczną, z której padały oskarżycielskie słowa wobec reżimu z czasów Gomułki.

[447] A Paczkowski, *Pół....*, s. 413-414.
[448] K. Kersten, *Masowe protesty w PRL – proces ciągły czy odosobnione wydarzenia*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały" 1999, nr 4, s. 285-302; A. Paczkowski, *Pół....*, s. 426; A. Friszke, *Opozycja*…, s. 283-284.

Środowiska opozycyjne pisały również listy obronne sygnowane przez znane osoby. W porównaniu z epoką Władysława Gomułki duże zmiany można odnotować w zakresie kontaktów z emigracją, która do tej pory starała się być niezależna. W latach 70. nawiązano trwałe kontakty początkowo z „Kulturą" Jerzego Giedroycia, a potem również z kwartalnikiem „Aneks", dookoła którego były skupione środowiska „Komandosów" na emigracji. Coraz częściej publikowano teksty programowe, a na ich łamach toczyły się polemiki opozycjonistów Ważną rolę odgrywała również postawa Kościoła i *kazania świętokrzyskie,* które prymas Wyszyński głosił w kościele Świętego Krzyża w Warszawie[449].

Mimo że liczba uczestników ruchów opozycyjnych w konspiracji stale się powiększała, brakowało wydarzenia, które scaliłoby te grupy i zmusiłoby do podjęcia działań. Takim momentem była kampania pisania listów przeciw planowanym zmianom w konstytucji, która uświadomiła zarówno Kościołowi, jak i środowiskom opozycyjnym, że walczą o te same wartości. Zrozumiano również, że tym razem w momencie wystąpień robotników inteligencja nie może pozostać bierna. Najbliższą okazją do manifestowania jedności były wydarzenia z czerwca 1976 roku.

W latach 1975-1976 zwiększono liczbę inwestycji, często nie sugerując się uchwalonymi wcześniej planami czy brakiem mocy przerobowych. Postępujący kryzys powodował wzrost niepokojów społecznych. Władza wobec coraz liczniejszych głosów krytyki zwiększała represje, a także cenzurę. Poszukując dalszych możliwości finansowania planu z pieniędzy Zachodu. Władza musiała liczyć się z opiniami państw zachodnich, dlatego zwiększenie represji wiązało się z ich protestami.

Na początku czerwca władza odniosła sukces, jakim była wizyta na wysokim szczeblu w RFN. Podpisano liczne umowy oraz uzyskano nowy kredyt. W związku z udaną wizytą władza postanowiła podjąć kroki związane z regulacją cen. Dotychczasowe zamrożenie cen powodowało coraz większe dysproporcje między kosztami a zyskami, co zdecydowanie hamowało rozwój gospodarczy. Wcześniejsza propozycja zmiany cen w grudniu 1970 roku z punktu widzenia ekonomicznego była słuszna, lecz nierozłożenie jej na etapy spowodowało gwałtowny wzrost cen i obniżenie

[449] J. Karpiński, op. cit., s. 127-136;
A. Paczkowski, *Pół*...., s. 427; vide M. Tyrchan, *„Aneks" – pismo emigracji pomarcowej*, „Studia Medioznawcze" 2009, nr 2, s. 104-120; *„Kultura" paryska. Twórcy, dzieło, recepcja*, [red.]. I. Hofman, Lublin 2007; J. Giedroyc, *Od „Buntu Młodych" do „Kultury"*, Warszawa 2006; A. S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura",* Wrocław 1999.

stopy życiowej. Wywołało to protesty[450]. Edward Gierek we wspomnieniach zauważył, że gospodarka socjalistyczna nie rozwiązała problemu podwyżek cen, ponieważ były one anachroniczne i nie miały samo regulatorów. Jedynym rynkiem, który miał wolne ceny był „zieleniak", a wyznaczanie cen przez centralne komisje zaszczepione ze wzorców radzieckich było głównym ograniczeniem gospodarki, a także jedną z przyczyn rozpadu systemu socjalistycznego[451].

W całym okresie rządów Gierka władza, pamiętając wydarzenia na Wybrzeżu, obawiała się podjęcia tej decyzji w strachu przed robotnikami. Inteligencję można było zlekceważyć i uznać jako niegroźną siłę, co pokazał rok 1970[452].

W dniu 24 czerwca 1976 roku władza poinformowała o wprowadzeniu podwyżek cen żywności (m. in. cukru o 100%, mięsa o 69%, masła o 50%, drobiu o 30%), które okazały się drastyczne dla mas robotniczych. Skutek mógł być tylko jeden – strajki i protesty[453].

Mimo zalecanych przez Sejm konsultacji z załogami zakładów pracy, 25 czerwca rozpoczęły się w całym kraju akcje protestacyjne i strajkowe. Do przerw w pracy doszło w około 54 zakładach w 10 województwach. Komendy wojewódzkie milicji wysłały funkcjonariuszy do zakładów w celu neutralizowania zamiarów strajku. W Trójmieście i Elblągu, które doświadczyły krwawego stłumienia protestów 1970 roku, załogi zakładów ograniczyły się do przerw w pracy na terenie stoczni i fabryk. Największe „zakłócenia w produkcji" miały miejsce w Radomiu, Ursusie i Płocku, gdzie doszło do wielotysięcznych manifestacji[454].

W Radomiu akcję strajkową podjęli pracownicy Zakładów Metalowych im. Generała Waltera. Po nieudanych rozmowach z dyrekcją postanowiono

---

[450] J. J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006, s. 115-116; P. Jaroszewicz, B. Roliński, *Przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa 1991, s. 190, 194.
[451] J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 106.
[452] J. J. Lipski, op. cit., s. 117; K. Kersten, op. cit.
[453] P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 86-87, 114-116; W. Żebrowski, op. cit., s. 285.
[454] K. Dubiński, *Rewolta radomska. Czerwiec '76*, Warszawa 1991, s. 3-5; P. Ruchlewski, *Czerwiec 1976 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2017, s. 37-66; K. Nawrocki, *Przejawy działań opozycyjnych w Elblągu w latach 1976-1980*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2017, s. 115-125;A. Friszke, *Polska…*, s. 339; vide D. Morgan, *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976*, Warszawa 2004; J. Prokopiak, *Radomski czerwiec '76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Warszawa-Radom 2001; P. Sasanka, S. Stępień, *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, Warszawa 2006.

o zawiadomieniu innych fabryk, do których wysłano przedstawicieli wykorzystując przemysłowe wózki akumulatorowe. O godzinie 10.00 spod bramy „Waltera" wyruszył kilkutysięczny pochód, który udał się pod Komitet Wojewódzki PZPR[455]. Jak zauważył Jan Józef Lipski po raz kolejny w momencie wybuchu strajku robotniczego za centrum władzy uznawane były siedziby partyjne, a nie organów państwa. Podkreślało to fasadowość demokracji w czasach PRL[456]. Do tłumu domagającego się ponownego obniżenia cen wyszedł jeden z sekretarzy, który obiecał odpowiedzieć na postulaty za około 2 godziny, po pilnej konsultacji z centralą. Gęstniejący, zniecierpliwiony tłum po godzinie 12.00 wyznaczył swoich delegatów, którzy mieli wejść do budynku i zorientować się, na jakim etapie są rozmowy[457]. Po wejściu do budynku robotnicy zastali tylko pracowników najniższego szczebla oraz funkcjonariuszy cywilnych Milicji. Strajkujący zaczęli krążyć po budynku, zwiedzając niedostępne do tej pory biura dygnitarzy partyjnych. Znaleźli również bufet, który był bardzo dobrze zaopatrzony w towary od pewnego czasu coraz trudniej dostępne w sklepach, takie jak puszki z szynką. Podburzyło to nastroje zgromadzonych. Około godziny 13.00 rozpoczęło się demolowanie budynku, a przez okna wyrzucony został sprzęt biurowy czy telewizory. Po zniszczeniu wnętrza, około godziny 15.00, podpalono gmach, a do płonącego budynku tłum nie dopuścił straży pożarnej[458].

Po południu grupa niezidentyfikowanych osób przeszła ulicą Żeromskiego, która była główną ulicą handlową Radomia, wybijając witryny sklepowe. Nie zostali oni ujęci przez Milicję, a sprawa ta miała prawdopodobnie służyć propagandzie. W późniejszych wzmiankach medialnych nie wspominano o płonącym komitecie, który mógłby budzić skojarzenia z sytuacją na Wybrzeżu zanim Gierek został I Sekretarzem. Wybicie szyb i sugerowanie rozbojów oraz kradzieży miało być usprawiedliwieniem działań Milicji, które rozpoczęły się około godziny 17.00[459].

Interweniujące ZOMO na żądanie Edwarda Gierka pozbawione było broni palnej, o czym zdecydowano na wypadek zamieszek jeszcze przed dniem ogłoszenia podwyżek cen[460]. Rozpoczęła się pacyfikacja demonstracji i do godziny 19.00 miasto

[455] S. Kawalec, op. cit., s. 6-7.
[456] J. J. Lipski, op. cit., s. 118.
[457] S. Kawalec, op. cit., s. 7; P. Sasanka, *Czerwiec…,* s. 190-191.
[458] J. J. Lipski, op. cit., s. 118; P. Sasanka, *Czerwiec…,* s. 191-223.
[459] J. Karpiński, op. cit., s. 174.
[460] J. Rolicki, *Edward...*, s. 107.

było opanowane przez milicję. Do Radomia za pomocą wojskowych samolotów transportowych ściągnięto słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie, a samochodami skierowano oddziały ZOMO z Warszawy, Łodzi, Lublina i Kielc. Wieczorem na ulicach przebywało 1550 funkcjonariuszy MO[461] Zatrzymano około 2 tysiące osób. Przeprowadzana akcja wyróżniała się brutalnością, ponieważ ZOMO używało długich gumowych pałek wzmocnionych metalowym prętem. W czasie rozbijania demonstracji atakowano wszystkich, niezależnie od płci, wieku oraz faktycznego udziału w proteście. Na komendach w stosunku do zatrzymanych stosowano tak zwane „ścieżki zdrowia[462]", które polegały na przeprowadzaniu aresztowanego między dwoma szpalerami funkcjonariuszy, którzy bili przechodzącego pałkami. W taki sam sposób starano się wymusić zeznania[463]. W nocy miasto było patrolowane przez liczne oddziały milicji. W wyniku pobicia przez taki patrol zginął Jan Brożyna. Pomimo tak dużej brutalności była jeszcze tylko jedna ofiara wypadków czerwcowych i przesłuchań przez SB – ks. Roman Kotlarz. W wyniku budowy barykady przed gmachem PZPR zginęło także dwóch robotników przygniecionych przyczepą ciągnika[464].

Wydarzenia w Ursusie miały podobny przebieg jak w Radomiu, jednak ze względu na to, że odbywały się na osiedlu fabrycznym, a nie w centrum miasta wojewódzkiego miały zdecydowanie mniejszą skalę. Pracownicy Zakładów Metalowych URSUS, produkujących traktory, zażądali rozmowy z władzami. W wyniku odrzucenia tych postulatów robotnicy wyszli na pobliskie tory, gdzie postanowili rozkręcić i pociąć palnikami szyny, a także wykoleić stojącą nieopodal lokomotywę. Takie działanie uniemożliwiło ruch pociągów na najważniejszych trasach kolejowych Warszawa-Poznań-Berlin oraz Warszawa-Łódź-Katowice-Wiedeń. Wieczorem robotników zaatakowała milicja, która biła również przechodniów. Poziom

[461] R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007, s. 229-231.
[462] Ze wspomnień uczestnika Czerwca '76: „Ujrzeliśmy znowu nasz koszmar – ścieżkę zdrowia obsadzoną zomowcami. Czekali na nas z długimi pałami, z uśmiechem na ustach. Stali w lekkim rozkroku, prawe kolana mieli w lekkim ugięciu. Wszyscy musieliśmy przejść przez tę ścieżkę. Nie można było zasłonić głowy przed uderzeniem, bo ręce skuto nam na plecach, nie można było zbyt szybko biec, by uniknąć chociaż jednego uderzenia, ponieważ pokrzywdzony zomowiec wołał jeszcze ja. I wówczas więźnia zawracano, i musiał raz jeszcze przebiec tę samą drogę i z powrotem", T. E. Opoka, *Na ścieżkach zdrowia*, Warszawa 2019, s. 41.
[463] J. J. Lipski, op. cit., s. 119-120.
[464] Ibidem.

brutalności był podobny do tego w Radomiu[465]. Większa część akcji w Ursusie przebiegała spokojnie, a do największych incydentów, poza blokadą kolei, możemy zaliczyć uderzenie w twarz dyrektora zakładów przez jedną z protestujących kobiet oraz zatrzymanie samochodu z dostawą cukru i jaj, które rozdano chętnym[466]. Trzecim miastem, w którym skala robotniczych wystąpień była większa, był Płock. Robotnicy z Petrochemii Płockiej oraz Fabryki Maszyn Żniwnych, produkującej kombajny, po wiecach na terenie zakładów ruszyli tłumnie pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego i rozpoczęli trwającą do wieczora manifestację. Została ona rozpędzona przez Milicję. Poza wybiciem kilku szyb nie zanotowano większych zajść. Warto jednak wziąć pod uwagę fakt, że relacje z Płocka były mniej liczne i mniej szczegółowe[467].

Jeszcze 25 czerwca w wieczornym wydaniu Dziennika Telewizyjnego premier Jaroszewicz, nie wspominając o zamieszkach stwierdził, że w czasie przeprowadzonych konsultacji w zakładach pracy padło tyle wniosków i uwag, że rząd nie jest w stanie ich szybko przeanalizować, wobec czego wycofuje się z wprowadzenia podwyżki. W kolejnych dniach zajścia w Radomiu i Ursusie były przedstawione jako chuligańskie zakłócanie konsultacji, a w kraju odbyły się wiece, na których potępiano warchołów i wichrzycieli. Największy taki wiec odbył się na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia 29 czerwca[468].

Władze szacowały, że w samym tylko Radomiu straty sięgały 150 milionów złotych, na co składał się spalony budynek komitetu i zdemolowane oraz splądrowane sklepy. Dla oddania skali Edward Gierek w swojej „spowiedzi życia" wspomniał, że wówczas popularny maluch kosztował 69 tysięcy złotych, co miało dać wyobrażenie strat[469]. Jeszcze w sierpniu 1976 roku wprowadzono reglamentację towarów – tzw. kartki na cukier.

Porównując Wydarzenia Czerwcowe z 1976 roku z Grudniem '70 wydaje się, że reakcja robotników była dużo szybsza niż na Wybrzeżu, gdzie początkowo odbywały się masówki w zakładach. Również zasięg strajków był dużo większy, a należy pamiętać, że trwały one w zasadzie jeden dzień. Można zatem przypuszczać, że gdyby

[465] J. Karpiński, op. cit., s. 174-175.
[466] S. Kawalec, op. cit., s. 7; P. Sasanka, *Czerwiec…*, s. 222-247.
[467] Ibidem, s. 8.
[468] P. Zaremba, *Centrum władzy wobec kryzysu 1976 roku*, „Studia Polityczne" 2009, nr 24, s. 115-118; M. Mazur, *Kampania prasowa w związku z wydarzeniami w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 r.*, „Przegląd Historyczny" 2002, nr 2, s. 175-188.
[469] J. Rolicki, *Edward...*, s. 107.

nie osiągniecie zakładanego celu, mogłoby dojść do niespotykanych w PRL wydarzeń na skalę ogólnopolską.

Władza wobec porażki postanowiła represjonować uczestników wydarzeń. W wyniku strajku szacunkowo pracę straciło od kilku do kilkunastu tysięcy osób. Zatrzymano blisko 2500 osób, z czego 400 skazano na areszty i grzywny. Wobec 500 osób toczyły się postępowania sądowe, a sądy doraźne skazywały uczestników zajść na 10 lat pozbawienia wolności[470].

Zupełnie inną postawę niż w grudniu 1970 roku zaprezentowały grupy intelektualistów i studentów. Ogłosiły one liczne oświadczenia solidarności z robotnikami. Pierwsze z nich w 20. rocznicę Poznańskiego Czerwca. Było to tak zwane *Oświadczenie 14*, które podpisało 14 sygnatariuszy wcześniejszego listu przeciw zmianom w konstytucji. Domagali się oni rzeczywistej reprezentacji robotników, skutecznych związków zawodowych, a także wolności prasy[471].

Podobny wydźwięk miały inne oświadczenia i listy, które stały się formą porozumień społecznych mających kształtować dalszą działalność. W liście 21 domagano się demokratycznego sposobu sprawowania władzy – wolnych związków zawodowych, wolnych wyborów i wolnej prasy[472].

Po Wydarzeniach Czerwcowych nie tylko partia zabrała głos, ale zaczynało się organizować również społeczeństwo. Przeprowadzono zbiórki mające poprawić sytuację materialną zwalnianych robotników, a także organizowano pomoc prawną dla czekających na rozprawę sądową. Chociaż działania te były nieoficjalne, zataczały coraz szersze kręgi, a w akcje włączyli się historycy z UW oraz działacze harcerscy z Warszawy, Lublina i Gdańska[473].

Akcją pomocy robotnikom z Ursusa początkowo kierował Antoni Macierewicz[474], historyk i wykładowca z UW, który wcześniej działał w harcerstwie[475].

---

[470] J. J. Lipski, op. cit., s. 127-128; P. Sasanka, *Czerwiec…*, s. 287-291.
[471] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 60-61.
[472] A. Friszke, *Przeciw systemowi, w obronie robotników. Powstanie Komitetu Obrony Robotników*, „Więź" 2006, nr 575, s. 94-95; J. Karpiński, op. cit., s. 176.
[473] A. L. Sowa, op. cit., s. 418-425; W. Bonasiuk, op. cit., s. 241-245.
[474] *Antoni Macierewicz* (1948) polityk, historyk, uczestnik Marca 68'. W 1976 roku organizator pomocy dla represjonowanych po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie. Współzałożyciel KOR, członek zespołu ekspertów przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności", więziony w stanie wojennym, Był wydawcą pism opozycyjnych. Przeciwnik obrad Okrągłego Stołu, w 1989 roku założył partię

To właśnie z pomocą harcerzy, a także Henryka Wujca[476] czy Piotra Naimskiego pomagał rodzinom robotników, którzy stracili pracę. Pomoc ta polegała na pomocy finansowej, prawnej w postaci tworzenia pism z wnioskami o rewizje wyroków, ale też na pomocy fizycznej, jak wrzucenie węgla lub opieka nad dziećmi. Po kilku próbach udało się rozszerzyć akcję o Radom, gdzie skala represji była znacznie większa. W Radomiu koordynacją akcji zajęli się między innymi Zbigniew Romaszewski i Mirosław Chojecki. Akcja tutaj polegała na pomocy w czasie procesów poprzez prowadzenie żmudnych śledztw i szukanie świadków, a także wyjaśnianiu wypadków śmiertelnych, aby wywalczyć renty czy odszkodowania. Niezależnie od działań

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, od 1991 roku poseł na Sejm RP, w latach 1991-1992 Minister Spraw Wewnętrznych, w latach 2006-2007 wiceminister Obrony Narodowej, w latach 2015-2017 Minister Obrony Narodowej, *Antoni Macierewicz,* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red:] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 545.

[475] Vide J. Błażejowska, *Harcerską droga do niepodległości. Od „Czarnej Jedynki" do Komitetu Obrony Robotników. Nieznana historia KOR-u i KSS „KOR"*, Kraków 2016.

[476] *Henryk Wujec* (1941-2020) – polityk, działacz społeczny, działacz opozycji antykomunistycznej. W 1970 roku ukończył studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a w 1977 roku ukończył studia podyplomowe z zakresu technologii elektronowej na Politechnice Warszawskiej. Karierę zawodową rozpoczął jako prawnik w Fabryce Półprzewodników TEWA w Warszawie, gdzie pracował w latach 1968-1978. Następnie w latach 1978-1981 był pracownikiem Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości, a w latach 1984-1989 pracował w Centralnym Ośrodku Badawczym Normalizacji. Już od 1962 roku był członkiem warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Aktywnie uczestniczył w wydarzeniach związanych z Marcem '68, a w 1976 roku był współorganizatorem pomocy dla represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa. Od 1977 roku współpracował z Komitetem Obrony Robotników (KOR), a następnie KSS KOR, gdzie pełnił ważną rolę jako współzałożyciel niezależnego pisma "Robotnik". Po powstaniu Solidarności w 1980 roku, Henryk Wujec dołączył do tej organizacji. Był członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Mazowsze oraz członkiem Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze i delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. W trakcie stanu wojennego został internowany, a w kolejnych latach wielokrotnie więziony z powodu swojej działalności opozycyjnej. W latach 1988-1990 pełnił funkcję sekretarza Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W 1989 roku uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu jako członek zespołu ds. pluralizmu związkowego. Po transformacji ustrojowej w Polsce, Henryk Wujec kontynuował działalność polityczną. W latach 1989-2001 był posłem na Sejm z ramienia Komitetu Obywatelskiego, Unii Demokratycznej i Unii Wolności. W okresie 1999-2000 pełnił także funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki. Poza działalnością polityczną, Henryk Wujec angażował się również w społecznie. W latach 2010-2015 był doradcą Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Był także członkiem Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. W 2006 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za swoje zasługi dla kraju. Henryk Wujec zmarł 15 sierpnia 2020 roku, pozostawiając po sobie niezatarte ślady jako działacz społeczny, polityk i obrońca praw człowieka., *Henryk Wujec,* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 601; M. Łątkowska, A. Borowski, *Henryk Wujec,* http://www.encysol.pl/wiki/Henryk_Wujec [dostęp: 20.03.2019]; *Henryk Wujec – członek Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, https://www.rpo.gov.pl/pl/content/henryk-wujec [dostęp: 20.03.2019]; *Zmarł Henryk Wujec,* https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/zmarl-henryk-wujec,1873, [dostęp: 24.05.2023] .

w Warszawie i Radomiu w Gdańsku prowadzono zbiórkę pieniędzy, którą koordynował Bogdan Borusewicz[477].

Prowadzone akcje skupiły wielu opozycjonistów z różnych środowisk – narodowo-katolickich czy też lewicujących „Komandosów". Podpisy wielu z nich widniały na *Liście 59* czy też czerwcowym *Oświadczeniu 14*. Wśród działaczy pojawiła się koncepcja powołania komitetu, który będzie rozliczał między innymi zbiórki pieniężne. Rozpoczęto więc działania przygotowawcze, a 4 września 1976 roku odbyło się spotkanie około dwudziestu osób, które miały wejść w skład organizacji. Byli to przedstawiciele świata literatury i nauki, działacze starszego i średniego pokolenia oraz młodzież. Po przedstawieniu skali problemów, w toku dyskusji podjęto decyzję o powołaniu komisji przygotowawczej. Sama koncepcja komitetu w ocenie uczestników nie mogła być jedynie demonstracją polityczną, która zakończy się wyrokami więzienia, ale miała nieść realną pomoc[478]. Ostatecznie, wobec lawinowo rozwijającej się akcji, 23 września ogłoszony został *Apel do społeczeństwa i władz PRL*, który stał się podstawą działania dla Komitetu Obrony Robotników. Pod apelem podpisało się 14 osób, a w kolejnych miesiącach dołączały kolejne. KOR miał również liczne grono współpracowników[479].

[477] *Bogdan Borusewicz* (ur. 1949) to polski polityk, działacz opozycji demokratycznej oraz marszałek Senatu VI, VII i VIII kadencji oraz wicemarszałek Senatu IX i X kadencji. W maju 1968 r. został aresztowany i skazany na 3 lata więzienia za druk i kolportaż ulotek popierających protesty studentów. W 1976 r. brał udział w akcji pomocy dla robotników z Radomia i został członkiem Komitetu Obrony Robotników. W latach 1977–78 współtworzył Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Był również redaktorem naczelnych pism "Robotnik" i "Robotnik Wybrzeża". Jego rola w historii polskiego ruchu opozycyjnego była szczególnie widoczna w 1980 r., kiedy to przygotował strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej i współtworzył postulaty strajkujących robotników. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. kierował drugim strajkiem w Stoczni Gdańskiej i przez ponad 4 lata ukrywał się, nadzorując struktury podziemne. W latach 1984–86 był członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, a następnie Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność". Podczas tamtych lat był wielokrotnie aresztowany i więziony. Brał także udział w strajkach w maju i sierpniu 1988 r. w Stoczni Gdańskiej. Od 1989 r. pełnił funkcję członka prezydium, a w latach 1990–91 – wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". W latach 1997–2000 sprawował urząd wiceministra spraw wewnętrznych, gdzie miał nadzór nad działalnością policji. Znany ze swojego zaangażowania na rzecz demokracji i praw człowieka. Prywatnie był związany z Aliną Pienkowską również działaczką „Solidarności". *Senatorowie. Sylwetki. Bogdan Borusewicz*, https://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/senator,74,10,bogdan-borusewicz.html [dostęp 23.05.2023]; A. Kazański, *Bogdan Borusewicz*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15264,Borusewicz-Bogdan.html [dostęp 23.-5.2023].

S. Kawalec, op. cit., s. 22-23.

[478] J. J. Lipski, op. cit., s. 135-137.

[479] S. Kawalec, op. cit., s. 24-26; A. Friszke, *Komitet Obrony Robotników*, http://www.encysol.pl/wiki/Komitet_Obrony_Robotnik%C3%B3w [dostęp: 19.03.2019]; A. Friszke, *Czas KOR-U. Jacek Kuroń, a geneza Solidarności*, Kraków 2011.

Od samego początku KOR działał jako jawna organizacja, chociaż władza traktowała go jako nielegalny twór. Wobec członków KOR prowadzono działania zastraszające, ale działali oni nadal. Celem KOR była bezwarunkowa amnestia dla wszystkich skazanych za udział w demonstracjach 25 czerwca 1976 roku oraz przywrócenie ich do pracy. Działania KOR dalej skupiały się na pomocy finansowej dla rodzin dotkniętych represjami czy aresztowaniami. Do września 1977 roku udzielono pomocy 600 rodzinom na sumę ponad 3 milionów złotych. Członkowie KOR[480] uczestniczyli również jako obserwatorzy w procesach sądowych robotników, by wykazać swoją solidarność, a także pełnić społeczną kontrolę nad przestrzeganiem prawa[481]. Wydawano również komunikaty, które miały za zadanie przełamać monopol informacyjny państwa, a także stały się kroniką wydarzeń. Opisane w nich represje czy działania władz w trakcie Wydarzeń Czerwcowych pozwoliły w porównaniu do Grudnia '70 na zachowanie wielu danych[482].

Dużym ciosem dla środowisk opozycyjnych była sprawa śmierci Stanisława Pyjasa, którego ciało znaleziono 7 maja 1977 roku w Krakowie. Był to student oraz współpracownik KOR. Organizacje opozycyjne zorganizowały manifestację i obchodny żałobne, co spotkało się z ostrą kontrą ze strony władzy. Próbowano rozbić KOR poprzez aresztowanie 6 członków KOR oraz 4 współpracowników. Aresztowania nie zatrzymały jednak działalności organizacji. W lipcu, po amnestii, więzienia opuścili ostatni skazani za udział w Wydarzeniach Czerwcowych, zwolniono także aresztowanych korowców[483].

W związku z uwolnieniem wszystkich skazanych, Komitet Obrony Robotników 26 września 1977 roku wydał oświadczenie o rozszerzeniu działalności i zmianie nazwy na Komitet Samoobrony Społecznej „KOR" (dalej KSS KOR). Pod oświadczeniem podpisało się 23 z 26 ówczesnych członków. Zadaniami nowego komitetu była walka z represjami z powodów politycznych i prześladowaniami, walka z łamaniem

[480] Vide A. Friszke, A. Paczkowski, *NiepoKORni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008.
[481] A. Friszke, *Polska…*, s. 343.
[482] J. Karpiński, op. cit., s. 183-185; J. Klimczak, *Czerwiec 1976 w (nie)pamięci zbiorowej Pomorza*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, i P. Ruchlewski, Gdańsk 2017, s. 225-224; P. Lipold, *Antropologia rewolucji w RFN i Polsce w latach 1970-1979 w perspektywie porównawczej i historycznej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki/Deutsch-Polnisches Jahrbuch" 2014, nr 22, s. 113-114.
[483] A. Friszke, *Polska*…, s. 344;
J. Skórzyński, *KOR 1977. Od Komitetu Obrony Robotników do Komitetu Samoobrony Społecznej*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2, s. 16-25.

praworządności i pomoc pokrzywdzonym, walka o zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich, a także popieranie wszelkich inicjatyw dążących do realizacji praw człowieka[484].

Równolegle do działalności KOR, który początkowo działał jedynie w obronie robotników, część opozycjonistów postanowiła powołać Ruch Ochrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Jego powstanie zostało ogłoszone 26 marca 1977 roku poprzez odczytanie deklaracji założycielskiej, w której powołano się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, Akt Końcowy KBWE oraz konstytucję. Działalność ruchu miała opierać się na ujawnianiu łamania prawa, udzielaniu pomocy poszkodowanym czy też propagowaniu wiedzy o prawach, jakie obywatele mają zagwarantowane. Nie była to formalna organizacja – nie posiadała władz ani członkostwa, lecz miała być otwarta dla wszystkich chętnych. Na konferencji odczytano również listę sygnatariuszy deklaracji, na której znaleźli się również działacze KOR. Później część z nich wycofała swoje poparcie[485]. ROPCiO działał dynamicznie do wiosny 1978 roku, kiedy to powstał konflikt między jego przywódcami – Leszkiem Moczulskim i Andrzejem Czumą – doprowadził do rozłamu. Powstały z niego dwie grupy – Ruch Młodej Polski z liderem Aleksandrem Hallem, działający głownie w Gdańsku oraz Konfederacja Niepodległej Polski, z Leszkiem Moczulskim na czele, która jawnie opowiadała się przeciw socjalizmowi i Związkowi Radzieckiemu[486].

Opozycjoniści rozwijali również nieoficjalny obieg prasy. Do pism poza zasięgiem cenzury należały „Biuletyn Informacyjny", „U Progu", „Głos", studenckie „Indeks" i „Bratniak", literacki „Zapis" czy „Puls", związany z ROPCiO „Gospodarz" czy powiązany z KOR „Robotnik". To ostatnie pismo miało największy nakład, a we

[484] J. Karpiński, op. cit., s. 185; J. Skórzyński, *KOR 1977...*, s. 30-34; vide R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR*, Wrocław 1996.
[485] A. Friszke, *Opozycja…*, s. 387-389; J. Skórzyński, *„Apel do społeczeństwa polskiego" i geneza ROPCiO*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 2, s. 317-347; M. Sidor, *Opozycja w PRL. Ruch Obrony Praw*, „Karta" 2007, nr 52, s. 74-107; vide R. Spałek, *„Gracze" - Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2, s. 92-96.
[486] A. Friszke, *Polska…*, s. 347; vide R. Kostro, *Krótka historia polskiego konserwatyzmu*, „Więź" 2010, nr 624, s. 88-96; S. Cenckiewicz, *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979-1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2, s. 113-150; T. Sikorski, *Personalizm narodowy. Jednostka i naród w refleksji politycznej Ruchu Młodej Polski. Kilka uwag porządkujących*, „Przegląd Zachodni" 2011, nr 1, s. 71-87; G. Waligóra, *Konfederacja Polski Niepodległej 1979-1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, nr 12, s. 101-106; A. Krawcewicz, *Polityka wschodnia w koncepcjach Konfederacji Polski Niepodległej*, „Studia Polityczne" 2015, nr 38, s. 33-53.

wrześniu 1979 roku opublikowano w nim „Kartę Praw Robotniczych", która wzywała do tworzenia niezależnych organizacji robotniczych[487].

W podziemiu działało również Towarzystwo Kursów Naukowych, skupiające kilkudziesięciu naukowców i pisarzy, którzy, za pomocą tajnych wykładów tak zwanego Latającego Uniwersytetu, propagowali niecenzurowaną wiedzę zwłaszcza historyczną. Ponadto w ośrodkach akademickich działały Studenckie Komitety „Solidarności", które początkowo rozwijały się dynamicznie. Szacunkowo w organizacjach opozycyjnych w drugiej połowie lat 70. działało na stałe około tysiąca osób, a kolejny tysiąc angażował się w doraźne akcje[488].

Ważnym momentem, który dawał nowe instrumenty walki o poszanowanie wolności i praw człowieka było ratyfikowanie przez Radę Państwa 3 marca 1977 roku Paktów Praw Człowieka ONZ czyli Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, które stały się obowiązującym w Polsce prawem i powinny być respektowane[489].

Ciekawą inicjatywą, która mogła odegrać ważną rolę w dalszej walce było powstanie komitetów założycielskich Wolnych Związków Zawodowych (dalej WZZ). Pierwszy taki komitet powstał w Katowicach z inicjatywy Kazimierza Świtonia 23 lutego 1978 roku. W kwietniu powstał WZZ Wybrzeże, który skupiał w sobie przedstawicieli inteligencji – Andrzeja Gwiazdę[490], Bogdana Borusewicza oraz

[487] J. Karpiński, op. cit., s. 185-186; vide A. Dawidowicz, *„Bratniak" 1977–1981. Czasopismo Ruchu Młodej Polski*, „Studia Politologiczne" 2022, nr 64, s. 247-266; A. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1998; S. Siekierski, *Wydawnictwa drugiego obiegu 1976–1986*, „Przegląd Humanistyczny" 1990, nr 1.

[488] A. Friszke, *Polska…*, s. 348; R. Terlecki, *Uniwersytet Latający*, „Rozprawy z dziejów oświaty" 2000, nr 39, s. 113-125; M. Kunicki-Goldfinger, *U źródeł Uniwersytetu Latającego i Towarzystwa Kursów Naukowych*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 1, s. 6-28.

[489] W. Roszkowski, op. cit., s. 389.

[490] *Andrzej Gwiazda* (ur. 1935) to polski działacz opozycyjny, znany ze swojego zaangażowania w walkę o demokrację i prawa człowieka w czasach komunizmu. W trudnym okresie politycznym lat 70. i 80., włączył się w opozycyjne środowiska na Wybrzeżu. Był uczestnikiem wiecu protestacyjnego na Politechnice Gdańskiej w marcu 1968 roku oraz protestów robotniczych w Gdańsku w grudniu 1970 roku. Wraz z żoną, Joanną Dudą-Gwiazdą, 2 listopada 1976 roku był współautorem Listu do Sejmu PRL, w którym wyrazili poparcie dla działań Komitetu Obrony Robotników (KOR). Był współzałożycielem i aktywnym działaczem Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża (WZZ), a także redaktorem niezależnego pisma "Robotnik Wybrzeża". W sierpniu 1980 roku, Andrzej Gwiazda był inicjatorem strajku w Elmorze. Następnie został członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS) w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, współtworząc listę 21 postulatów. Brał udział w negocjacjach Porozumień Sierpniowych, jednak nie podpisał ich, uznając, że MKS poszedł na zbyt duże ustępstwa. Od tego momentu angażował się w działalność NSZZ "Solidarność", pełniąc funkcje w strukturach związku,

robotników Annę Walentynowicz[491], Lecha Wałęsę[492], którzy byli liderami. W październiku powstał natomiast WZZ Pomorza Zachodniego. W związku z tym

m.in. wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Porozumiewawczej (KKP). Delegat na I KZD, w czasie którego kandydował na przewodniczącego. W czasie stanu wojennego został internowany. Był również członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) w latach 2007-2011. Andrzej Gwiazda został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Gdańska w 2000 roku oraz odznaczony Orderem Orła Białego w 2006 roku i Krzyżem Wolności i Solidarności w 2018 roku. M. Łątkowska, A. Borawski, *Andrzej Gwiazda*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16165,Gwiazda-Andrzej.html, [dostęp: 24.05.2023]; *Andrzej Gwiazda*, https://dzieje.pl/postacie/andrzej-gwiazda, [dostęp: 24.05.2023]; *Andrzej Stanisław Gwiazda*, https://wzz.ipn.gov.pl/wzz/biogramy/2287,Andrzej-Stanislaw-Gwiazda.html, [dostęp: 24.05.2023].

[491] *Anna Walentynowicz* (1929-2010) działaczka opozycji antykomunistycznej. Walentynowicz zatrudniła się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie pracowała jako spawaczka i suwnicowa do 1991 roku, z przerwami. W 1978 roku Walentynowicz dołączyła do powstających Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Była członkiem redakcji pisma WZZ "Robotnik Wybrzeża" i zajmowała się kolportażem ulotek. Zaangażowała się również w obchody rocznic Grudnia '70. W czasach Solidarności Walentynowicz była jedną z najbardziej znanych postaci, obok Lecha Wałęsy. Gościła w parlamentach brytyjskim i francuskim, otrzymała tytuł Kobiety Roku w Holandii. Wystąpiła także w filmie "Człowiek z żelaza" w reżyserii Andrzeja Wajdy. Nie została wybrana na I Krajowy Zjazd Delegatów w 1981 roku. Po ogłoszeniu stanu wojennego internowana. Wielokrotnie zatrzymywana i aresztowana za prowadzenie licznych akcji protestacyjnych np. w formie głodówek. Anna Walentynowicz była przeciwna Okrągłemu Stołowi, uważając go za zdradę i układ komunistów z częścią opozycji, którą uważała za opanowaną przez agentów Służby Bezpieczeństwa. Oskarżała publicznie Lecha Wałęsę o współpracę ze służbami specjalnymi PRL-u. W 2000 roku odmówiła przyjęcia honorowego obywatelstwa Gdańska, które zostało przyznane sygnatariuszom Porozumień Sierpniowych. Anna Walentynowicz zginęła w katastrofie samolotu prezydenckiego 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem. *Anna Walentynowicz (1929-2010)*, https://dzieje.pl/postacie/anna-walentynowicz [dostęp: 23.05.2023]; *Anna Walentynowicz (1929–2010). Anna Solidarność – Matka Solidarności*, https://ipn.gov.pl/pl/z-milosci-do-matki/165172,Anna-Walentynowicz-19292010.html [dostęp: 23.05.2023]; A. Kazański, *Sierpień '80 w Gdańsku*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/anna-walentynowicz/53629,Sierpien-80-w-Gdansku.html [dostęp: 23.05.2023]; S. Cenckieiwcz, *„Nie oddałam tego walkowerem…". O Annie Walentynowicz (1929-2010)*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/anna-walentynowicz/58014,Nie-oddalam-tego-walkowerem-O-Annie-Walentynowicz-1929-2010.html [dostęp: 23.05.2023].

[492] *Lech Wałęsa* (ur. 1943) elektryk, działacz antykomunistyczny, polityk, który odegrał kluczową rolę w walce o wolność i demokrację w Polsce. Wałęsa ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lipnie i rozpoczął pracę jako elektromechanik w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Łochocinie w latach 1961-1967. Następnie, w latach 1967-1976, pracował jako elektryk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. To właśnie tam, w grudniu 1970 roku, stał się jednym z uczestników strajku, który wybuchł w odpowiedzi na podwyżki cen. Strajk ten został krwawo stłumiony przez rząd, jednak przyczynił się do wzrostu świadomości społecznej i umocnienia postawy opozycyjnej wobec komunizmu. Po strajku Lech Wałęsa kontynuował pracę zawodową jako elektromechanik w Zakładzie Remontowo-Budowlanym ZREMB oraz jako pracownik Elektromontażu Gdańsk. W 1978 roku zaangażował się w działalność Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, stając się jednym z ich działaczy. W 1979 roku dołączył do redakcji pisma "Robotnik Wybrzeża" i rozpoczął współpracę z Komitetem Samoobrony Społecznej "KOR". Był sygnatariuszem Karty Praw Robotniczych, która była manifestem walki o prawa robotników w Polsce. Najważniejszym momentem w działalności Lecha Wałęsy był strajk w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku, któremu przewodził. Strajk ten zakończył się podpisaniem porozumień gdańskich między rządem a robotnikami, co doprowadziło do powstania niezależnego związku zawodowego NSZZ „Solidarność". Wałęsa został przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego i Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Jego działania przyczyniły się do szerzenia idei niezależnych związków zawodowych w całym kraju. W czasie I KZD w 1981 roku wybrany przewodniczącym „Solidarności". Po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku, Wałęsa został internowany. Jego działania w walce o wolność i prawa człowieka zostały docenione na arenie międzynarodowej, za co w 1983 roku otrzymał pokojową Nagrodę Nobla. W 1988 roku Lech Wałęsa powołał Komitet Obywatelski, który odegrał kluczową rolę w organizowaniu i przeprowadzeniu obrad Okrągłego Stołu w 1989 roku. W czasie II KZD ponownie został wybrany na przewodniczącego "Solidarności". Brał również udział w rozmowach

obejmowały one swoim obszarem jedne z najbardziej uprzemysłowionych terenów kraju. Opublikowana przez pismo „Robotnik" „Karta Praw Robotniczych" stała się wyznacznikiem działania tych organizacji[493].

Sytuacja Kościoła, który po protestach przeciwko zmianom konstytucyjnym stał się dla wielu sprzymierzeńcem opozycji, uległa poprawie 16 października 1978 roku, kiedy biskup krakowski kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Było to ogromne zaskoczenie dla całego świata, ponieważ głową Kościoła Katolickiego została osoba spoza Włoch, a dodatkowo z kraju socjalistycznego. Dla przywódców europejskich był to również znak, że Europa, mimo podziałów, jest jednością. Władze PRL uznały, że wybór należy przyjąć za dobry dla Polski między innymi dlatego, że poprawi nastroje społeczne. W inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II wziął udział przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który został przyjęty również na audiencji. Papież i Prymas zaczęli zabiegać o organizację pielgrzymki do Polski. Ostatecznie odbyła się ona w czerwcu 1979 roku i była ważnym wydarzeniem nie tylko dla ludzi wierzących[494]. W czasie swojego pobytu Jan Paweł II kilkukrotnie nawiązał do polskiej polityki, między innymi wspominając powstanie warszawskie, w czasie którego Polska została opuszczona przez sprzymierzone potęgi. Apelował także o to, żeby społeczeństwo nie zwątpiło i nie zniechęciło się, bo to podcina korzenie, z których wyrasta. Reakcje władz były dwuznaczne, ponieważ z jednej strony witały papieża, a z drugiej strony starały się manipulować przekazem[495]. Społeczeństwo w czasie

w Magdalence, które doprowadziły do podpisania porozumień między rządem komunistycznym a opozycją. W latach 1990-1995 Lech Wałęsa pełnił funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stając się pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem po okresie komunistycznym. Jego prezydentura była okresem transformacji Polski z socjalizmu do gospodarki rynkowej i demokracji. Lech Wałęsa jest uznawany za jednego z najważniejszych bohaterów walki o wolność w Polsce oraz symbol walki przeciwko komunizmowi. Jego działania miały ogromny wpływ na kształtowanie się nowoczesnej Polski i upadek reżimu komunistycznego. *Lech Wałęsa,* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005,* [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 595.

[493] J. J. Lipski, op. cit., s. 446-447; vide J. Neja, *Śląski casus WZZ*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej"* 2008, nr 4, s. 8-20; J. Neja, *Zanim nadszedł Sierpień*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej"* 2004, nr 6-7, s. 104-113.

[494] I. Krzemiński, *Solidarność. Niespełniony projekt polskiej demokracji*, Gdańsk 2013, s. 136-140.

[495] P. Skibiński, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979-2002) i ich kontekst historyczny*, „Teologia Polityczna" 2005, nr 3, s. 167-170; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2018, nr 1, s. 230-258; Ł. Kamiński, *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 7, s. 39-42.

papieskiej pielgrzymki doskonale pokazało jedność i wierność ideałom, które zaowocowały w kolejnych latach[496].

Coraz gorsza sytuacja gospodarcza Polski u schyłku lat 70. sprawiła, że opozycja otrzymała szansę na konsolidację i przekroczenie wcześniej nieosiągalnych granic. Jawna możliwość działania, tworzenie własnych wydawnictw, a także możliwość pokazania na własnym przykładzie, że istnieje inny sposób prowadzenia debaty w życiu publicznym, stały się sposobem na walkę z monopolem partyjnym. Z pozoru niewielka liczebnie grupa nie została rozbita przez władze, które uznały, że będzie to większy koszt społeczny niż jej tolerowanie. Opozycja zaczynała poprzez rozpowszechnianie wolnościowych idei jednoczyć różne środowiska, które do tej pory wydawały się mieć odmienne cele, co w niedalekiej przyszłości okazało się jej siłą.

Wyniszczone II wojną światową polskie społeczeństwo w wyniku decyzji światowych mocarstw już od 1944 roku musiało walczyć o możliwość głoszenia swoich poglądów. Stopniowa budowa systemu autorytarnego oznaczała jednoczesne stopniowe ograniczanie praw człowieka i wolności obywatelskich. Wprowadzony terror w okresie stalinizmu spowodował całkowite rozbicie opozycji. Poznański Czerwiec był ważnym wydarzeniem w drodze do budowy struktur opozycyjnych w PRL. Chociaż sam bunt nie miał podłoża politycznego, ale ekonomiczne, przyczynił się do zmiany władzy, która musiała pójść na pewne ustępstwa, chcąc dalej realizować swoje założenia. Gomułkowska epoka, która rozpoczęła się od chwilowej odwilży pozwoliła na kiełkowanie myśli rewizjonistycznej. Nie były to jeszcze postulaty i pomysły odejścia od systemu socjalistycznego, ale propozycje jego usprawnienia. Walki wewnętrzne wśród władz partyjnych umożliwiły wybuch pierwszego buntu, którego hasła miały charakter polityczny. Kolejne wydarzenie – krwawy Grudzień ‘70 na Wybrzeżu łączył ze sobą elementy walki ekonomicznej i politycznej, jednak nadal brakowało jedności klas społecznych, która objawiła się po Wydarzeniach Czerwcowych w 1976 roku. To właśnie od Radomia, Ursusa i Płocka rozpoczęła się erozja systemu socjalistycznego, który umożliwił w niedalekiej przyszłości na budowę ogromnego ruchu społecznego sprzeciwu. Jednocząca się opozycja wykorzystała również fakt, iż Polska była sygnatariuszem umów międzynarodowych, jak Akt Końcowy KBWE czy

[496] Vide T. Astramowicz-Leyk, *Stosunek państwa do związków wyznaniowych w okresie PRL*, [w:] *Szkice europejskie. Historia – gospodarka – polityka*, [red.] B. Gaziński, Olsztyn 2011; W. Mysłek, *Polityka Wyznaniowa Polski Ludowej*, [w:] *Polityka wyznaniowa. Tło, warunki, realizacja*, [red.] W. Mysłek, M. T. Staszewski, Warszawa 1975.

Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, które dały nowe możliwości wywierania presji na władze partyjne. Postępujący kryzys oraz kolejne spory wewnątrz władzy sprawiły, że nie kontrolowała ona sytuacji, w której powstawały nowe organizacje oraz kolportowane były liczne pisma zawierające postulaty demokratyzacji państwa. Były to pierwsze oznaki poważnego osłabienia systemu, który nadszedł w latach 80.

Rozdział II

„Rewolucja Solidarności" - od powstania NSZZ „Solidarność" do I Krajowego Zjazdu Delegatów (1980-1981)

W nową dekadę Polska wchodziła będąc w fatalnej sytuacji gospodarczej. Drogie inwestycje gospodarcze, które opierały się na wielkich dochodach eksportowych, przerodziły się w pułapkę rosnącego zadłużenia kredytowego. Zwiększające się zobowiązania spłacane były kolejnymi, które były zaciągane nie na inwestycje, lecz na obsługę długu. W wyniku takiego obrotu spraw władze stały się zależne politycznie od ZSRR, natomiast gospodarczo, w coraz większym stopniu, od Zachodu. W 1979 roku po raz pierwszy po wojnie zanotowano regres dochodu narodowego, a obywatele odczuwali skutki kryzysu między innymi jako brak właściwego zaopatrzenia sklepów i rosnące coraz bardziej kolejki i coraz większą liczbę artykułów reglamentowanych[497]. Nieudane wprowadzenie podwyżek cen w latach 1970 i 1976 sprawiło, że ceny nie były adekwatne do wartości towaru, a przy jego brakach rosła znacząco inflacja. Mimo wszystko propaganda rządowa starała się przekonywać społeczeństwo, że to tylko drobne problemy w obliczu licznych sukcesów. Zdecydowanych sił dodała jednak społeczeństwu zmęczonemu ciężką sytuacją gospodarczą i polityczną pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny. Miliony Polaków, mimo manipulacji władzy, usłyszały wyraźne przesłanie papieża pokrzepiające rodaków[498].

Odpowiedzialnością za wiele niepowodzeń i pogarszającą się sytuację obarczano coraz częściej premiera Piotra Jaroszewicza, którego pozycja w PZPR słabła. Partia oraz sprzymierzone z nią organizacje młodzieżowe czy związki zawodowe stawały się coraz bardziej zbiurokratyzowane, a wśród członków rosło zróżnicowanie

[497] P. Jachowicz, *Polska w kryzysie zadłużeniowym*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace" 2011, nr 3, s. 89-104; P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia międzynarodowego na tle wydarzeń społecznych i politycznych*, Warszawa 2002; Z. Szpringer, *Publiczne zadłużenie zagraniczne Polski z perspektywy historycznej*, „Analizy BAS" 2012, 2, s. 5-7; B. Ptaszyńska, *Restrukturyzacja zadłużenia zagranicznego Polski*, „Wiadomości Statystyczne" 2011, nr 2, s. 38-39; M. Romański, *Marnotrawstwo w PRL: studia nad gospodarką państwową*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, nr 2, s. 193-206.

[498] W. Żebrowski, op. cit., s. 289.

przywilejów. Żeby utrzymać elity zaczęto odwoływać się do tradycji państwowej, która, obok marksistowsko-leninowskich, ideałów miała stać się spoiwem[499].

Rosnące w siłę organizacje opozycyjne były dla władzy coraz większym problemem. Jasnym stawało się, że opozycja podnosząca do tej pory postulaty polityczne i ideowe czeka na odpowiedni moment do pokazania swojej determinacji w dążeniu do zmian. Narastające problemy, zmęczenie społeczne, irytacja czy rozczarowanie po obiecującym okresie „bigosowego socjalizmu", który na początku lat 70. spowodował poprzez boom pożyczkowy poprawę życia, powodowało krystalizację świadomości o potrzebie zmian, która obejmowała coraz więcej grup społecznych[500].

1. Strajki w lipcu 1980 roku

W obliczu narastających problemów PZPR przygotowywała się do zaplanowanego na luty 1980 roku VIII Zjazdu PZPR. Edward Gierek coraz bardziej tracił kontrolę nad partią. Zjazd był przygotowywany przez aparat organizacyjny pod przewodnictwem Edwarda Babiucha, który, wraz z częścią kierownictwa, postanowił odsunąć od władzy chorującego Piotra Jaroszewicza, o czym nie wiedział Gierek. Zajazd rozpoczął się od przemówienia I Sekretarza, które ogólnikowo mówiło o sukcesach, a także zapowiadało dalszy rozwój socjalistycznej Polski. Przyjęto również kilka uchwał, ale najważniejsze były wybory do Biura Politycznego. Przepadł w nich premier Jaroszewicz, wobec czego wyszedł z sali nie wygłaszając przygotowanego wcześniej przemówienia. Odsunięcie premiera od władz partyjnych było ostrzeżeniem dla Edwarda Gierka, że w partii zaczynają tworzyć się podziały, a Jaroszewicz nie mający zaplecza stał się łatwym przeciwnikiem. Prócz Babiucha, który wspierany był przez aparat partyjny i teren, coraz mocniejsza stawała się grupa z resortów siłowych, czyli Stanisław Kania odpowiedzialny za bezpieczeństwo w Komitecie Centralnym oraz Minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Kowalczyk i Minister Obrony Narodowej Wojciech Jaruzelski. Bezpośrednio po zjeździe na posiedzeniu Sejmu oficjalnie nowym premierem został Edward Babiuch. Zdaniem opinii publicznej było to ważne wydarzenie, a dla opozycji znak, że w obrębie władzy stanowiącej do tej pory zwartą grupę pojawiają się różnice zdań. Rządzący od dekady razem z Gierkiem oraz drugi

[499] A. Friszke, *Polska*…, s. 363.
[500] M. Zaremba, *„Bigosowy socjalizm". Dekada Gierka*, [w:] *Polacy wobec PRL – strategie przygotowawcze*, [red.] G. Miernik, Kielce 2003, s. 184-192.

obok Józefa Cyrankiewicza „żelazny" premier w ciągu 25 lat w ocenie społeczeństwa został ukarany za zaniedbania[501].

W związku z upływającą kadencją Sejmu 23 marca 1980 roku odbyły się kolejne wybory. W porównaniu z poprzednimi spotkały się one z protestami opozycji, która od pewnego czasu jawnie i coraz śmielej działała w kraju. Pojawiło się wiele haseł i ulotek zniechęcających do głosowania, ponieważ prawem obywatela jest również bojkot. „Chcesz głodować idź głosować", „Wyborco zostań w domu, Breżniew głosuje za ciebie" to tylko niektóre z popularniejszych sloganów. Pojawiła się również próba podjęta przez Konfederację Polski Niepodległej (KPN) zarejestrowania kandydatury Leszka Moczulskiego[502]. Według oficjalnych danych frekwencja wynosiła około 99%, jednak KOR oceniał, że w Warszawie prawdziwa frekwencja wynosiła ok 75-85%. Zdecydowaną większość mandatów, wzorem ubiegłych lat, zdobyła PZPR. Przewodniczącym Rady Państwa pozostał Henryk Jabłoński, a Premierem pozostał Edward Babiuch, który niedawno zmienił na stanowisku Piotra Jaroszewicza[503].

Rząd nie wykorzystał szansy na nowe otwarcie. W swoich zapowiedziach przyjął do wiadomości istnienie kryzysu, a odpowiedzią na niego było zwiększenie reżimu wydatków. Starano się zwiększyć dochody z eksportu, ale pozwalały one jedynie na spłatę zadłużenia, wobec czego zakupy surowcowe dokonywane były poprzez zaciąganie nowych kredytów. Nastroje społeczne zaczęły się gwałtownie pogarszać wiosną, kiedy medialne sukcesy władzy, skonfrontowane z coraz dłuższymi, wielogodzinnymi kolejkami do sklepów przestały interesować Polaków. W związku z pojawiającymi się plotkami o podwyżce cen czy denominacji pieniędzy, coraz większym zainteresowaniem cieszyły się dobra trwałego użytku – samochody czy sprzęt AGD, jednak w sklepach brakowało wszystkiego, od papieru toaletowego, poprzez mięso, do mebli włącznie. Oburzenie potęgowały historie o świetnym życiu

[501] M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia" do lata 1980*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 30; A. Czubiński, *Polska…*, s. 632-633; J. Rolicki, op. cit., s. 142.
[502] B. Poboży, *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolnych i demokratycznych wyborów,* „Studia Politologiczne" 2011, nr 22, s. 216-218; G. Wołk, *Przebieg śledztwa i procesu liderów Konfederacji Polski Niepodległej w latach 1980–1982*, „Wolność i Solidarność" 2019-2020, nr 11-12, s. 56; vide P. Wierzbicki, *Konfederacja Polski Niepodległej – model opozycyjności*, [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, [red.] M. Wenklar, Kraków 2011, s. 14-50.
[503] W. Roszkowski, op. cit., s. 403.

partyjnych elit, których symbolem stał się syn premiera – Andrzej Jaroszewicz, nazywany czasem „czerwonym księciem", kierowca rajdowy[504].

Rząd wprowadzał niezapowiedziane podwyżki. Rosły ceny benzyny, czasopism, tkanin, a po podwyżce cen cukru zdrożały również wyroby cukiernicze. W związku z pogarszającymi się nastrojami w kraju dochodziło do strajków. W maju z 5 odnotowanych przerw w pracy największy był strajk w Pabianickiej Fabryce Żarówek Polam, gdzie na 2,5 godziny od linii produkcyjnej odeszło 300 pracowników. W zakładach pracy dochodziło do wielu konfliktów spowodowanych głównie kwestiami płacowymi[505]. Władze ponownie zmuszone były wprowadzić dużą regulację cen na produkty żywnościowe, a zwłaszcza mięso, którego znaczna część szła na eksport. W wyniku tego powstały niedobory na rynku wewnętrznym. Od 1 lipca postanowiono o sprzedaży większości lepszego gatunkowo mięsa jedynie w działających już od pewnego czasu tzw. sklepach komercyjnych, w których towar można było kupować po dużo wyższych cenach. Ceny mięsa i jego przetworów wzrosły również w bufetach i stołówkach. W wyniku takiej decyzji w sklepach normalnych można było kupić produkty gorszej jakości, o ile w ogóle były dostępne. Próba ukrycia podwyżki cen i jej ogłoszenie na początku okresu wakacyjnego miało złagodzić nastroje[506].

Takie postępowanie władzy sprawiło, że już 1 lipca wybuchły liczne strajki. Co istotne, działo się to niezależnie, w wielu miejscowościach oddalonych od siebie. Protesty rozpoczęły się między innymi w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Mielec czy Zakładach Metalurgicznych Pomet w Poznaniu, przedsiębiorstwie Transbud w Tarnobrzegu, a także w fabrykach i przedsiębiorstwach we Włocławku, Sanoku czy Rzeszowie. Kolejnego dnia zaczęły strajkować między innymi zakłady w Ursusie, Tczewie czy Warszawie[507]. We wszystkich miejscach wysuwano podobne postulaty – wzrostu płac i spadku cen. Władze obawiając się eskalacji przyjęły metodę mniejszego zła, która polegała na lokalnym podnoszeniu płac. Miało to uspokajać załogę w konkretnym zakładzie. Informacje o spełnianiu żądań bardzo szybko docierały do

[504] M. Zaremba, *Zimno*…, s. 32; J. Łazor, *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace" 2011, nr 3, s. 151-167.
[505] Ibidem, s. 32-33.
[506] T. Garton Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1982*, Warszawa 1990, s. 15.
[507] M. Zaremba, *Zimno*…, s. 34-35.

kolejnych przedsiębiorstw, które podejmowały strajk. Nie były to może działania gwałtowne, ale uporczywe dla władzy, ponieważ jeżeli w jednym miejscu udało się konflikt załagodzić, wybuchał on w innym miejscu. Szybko rosnący ruch oporu zyskiwał swoich liderów oraz był coraz lepiej zorganizowany. Powstawały komitety strajkowe, które wysuwały postulaty, a następnie, po negocjacjach, spisywały porozumienia[508]. Takie działania władzy, zdaniem Andrzeja Paczkowskiego, możemy nazwać fazą działań żywiołowych, która zmieniła się w system scentralizowany w sierpniu[509]. W akcję informującą o sukcesach kolejnych strajkujących załóg zaangażował się KOR, dzięki czemu udało się podtrzymać ruch strajkowy na terenie całego kraju. Służba informacyjna otrzymywała telefon z zakładu, w którym rozpoczynał się strajk. Zwykle przekazem informacji kierował Jacek Kuroń, który po odebraniu informacji, a następnie jej sprawdzeniu przez sztab, przekazywał ją dalej do zagranicznych dziennikarzy akredytowanych w Warszawie. Informacja przekazywana w Radiu Wolna Europa docierała do robotników z innych zakładów, którzy decydowali się na rozpoczęcie akcji. Dużą rolę w podnoszeniu świadomości odgrywał też „Robotnik" wydawany przez KOR, który krążył po fabrykach w całym kraju[510].

Najtrudniejsza do opanowania sytuacja rozwinęła się na Lubelszczyźnie. Wszystko rozpoczęło się 8 lipca 1980 roku od przerwania pracy w WSK Świdnik, gdzie obok postulatów płacowych pojawił się postulat dotyczący zrównania dodatków rodzinnych w zakładach do wysokości takich dodatków w Milicji[511]. Ponadto wybrano komitet strajkowy. 10 lipca strajk rozpoczął się w Fabryce Samochodów Ciężarowych w pobliskim Lublinie. Z dnia na dzień rosła liczba protestujących, którzy dążyli do ogłoszenia strajku powszechnego. Od 16 lipca strajkowali kolejarze z całego lubelskiego węzła kolejowego, żądając rozwiązania dotychczasowej rady zakładowej i powołania nowych związków zawodowych. W połowie lipca w Lublinie strajkowały 32 zakłady, w tym wspomniane wcześniej Lokomotywownia i Wagonownia PKP oraz Zakłady Mleczarskie, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Zakłady Azotowe w Puławach. Pierwszy w Polsce tak duży strajk kolejarzy, na którego czele

[508] A. Friszke, *Polska*…, s. 367.
[509] A. Paczkowski, *Centrum władzy latem 1980 roku: mechanizmy podejmowania decyzji*, „Studia Polityczne" 2009, nr 24, s. 87-90.
[510] J. J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006, s. 533-535; A. Friszke, *Telefon Jacka Kuronia. KSS „KOR" wobec strajków latem 1980*, „Wolność i Solidarność" 2010, nr 1, s. 16-21.
[511] Vide M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, Lublin 2000, P. Jankowski, *Świdnicki Lipiec*, Świdnik 2007.

stanął Czesław Niezgoda, sparaliżował ruch kolejowy w tej części kraju. 18 lipca był dniem strajku generalnego, który objął 79 zakładów pracy i instytucji łącznie z komunikacją miejską. Sytuacja została opanowana 19 lipca, kiedy z obietnicami podwyżek do Lublina przyjechał wicepremier Mieczysław Jagielski. Przed ważnym dla PZPR świętem 22 lipca udało się wygasić większość strajków, które jeszcze sporadycznie wybuchały[512].

W lipcu ogółem strajkowało 83 tysiące osób w 177 zakładach na terenie całego kraju. Wysuwane postulaty miały zwykle charakter ekonomiczny, ale pojawiały się również żądania wolnych związków zawodowych czy wolności prasy. Pierwszy raz władze zdecydowały się uniknąć siłowej konfrontacji, spełniając postulaty płacowe. Podwyżki otrzymały załogi tylko w tych zakładach, które ogłosiły strajk. Według Gierka „strajki o kaszankę" były inspirowane politycznie, ponieważ wybuchały także w zakładach zbrojeniowych, w których robotnicy nie mogli narzekać na wysokość pensji. Ekonomiczna presja stawała się coraz większa, a strajki rozpoczynały się w kolejnych zakładach. Podwyżki cen w wyniku podniesienia płac nie spełniły swojej roli. Tym co odróżniało strajki z lipca 1980 roku od wcześniejszych wystąpień przeciwko władzy, był brak konfrontacji ulicznej w władzą. Załogi pozostawały na terenie zakładu i podejmowały negocjacje z przedstawicielami rządu bez spontanicznych działań uznawanych za chuligańskie. Zakłady strajkowały osobno bez porozumienia, walcząc jedynie o własne załogi[513].

Wobec swojej słabnącej pozycji w partii oraz rosnącego niezadowolenia społecznego, Edward Gierek oraz część Biura Politycznego KC PZPR po chwilowym opanowaniu sytuacji w kraju, postanowili wybrać się na trzy tygodnie na wakacje na Krym. Pierwszy Sekretarz liczył, że po powrocie będzie mógł skupić się na ponownym umocnieniu swojej władzy. Edward Gierek miał również nadzieję, że w czasie pobytu w Związku Radzieckim uda mu się uspokoić towarzyszy z KPZR, że sprawa strajków w Polsce jest opanowana i nie jest to nic poważnego. W rozmowie

[512] M. Choma, *Strajk lubelskich kolejarzy w lipcu 1980 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12, s. 21-27;
M. Zaremba, *Zimno*…, s. 35-36; J. J. Lipski, op. cit., s. 527; T. Garton Ash, op. cit., s. 16.
[513] M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, *Polskie lato 1980*, [w:] *Polski wiek XX, t. 4,* [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 149-154.
A. Czubiński, Polska i Polacy…, s. 634-635.

z Leonidem Breżniewem liczył również na wsparcie gospodarcze. Podobnie było z zaplanowaną na sierpień wizytą w RFN[514].

2. Sierpień 1980 – przebieg i konsekwencje

Wraz z falą strajkową rosło doświadczenie załóg. Próby samoorganizacji, szukania liderów czy prowadzenia negocjacji z władzami były sposobem na osiągnięcie jedności i poczucia siły. Pokazały także, że możliwe jest wygranie sporu z władzami. Na początku sierpnia ponownie zaczynały się pojawiać konflikty płacowe w zakładach. Najważniejszym miejscem oporu robotniczego okazał się Gdańsk oraz pozostałe miasta Wybrzeża. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka[515]. Jedną z nich jest pamięć o Grudniu ’70. W stoczni Lenina szczególnie ważne było godne uczczenie poległych stoczniowców poprzez budowę pomnika. Sprzeciwiała się temu władza, która ponadto nie zrealizowała obietnic sprzed 10 lat. Gdańsk jako miasto portowe był częściej odwiedzany przez zagranicznych turystów i marynarzy, co mogło powodować frustrację, że w innych krajach nie trzeba borykać się z takimi problemami, jak w Polsce. Stoczniowcy w pracy mieli również problemy z zaopatrzeniem w materiały, co znacząco utrudniało pracę i poprzez przestoje wpływało na spadek pensji. Ostatnią z przyczyn, być może najważniejszą był fakt, że Gdańsk był miejscem działania organizacji opozycyjnych. To właśnie w stoczni powstały WZZ, które skupiły robotników oraz liderów strajków z lat 1970, 1976, którzy byli represjonowani i utracili pracę. Obok WZZ działała prężnie studencka organizacja Ruch Młodej Polski, kolportująca różnego rodzaju pisma, ulotki oraz organizująca akcje antyrządowe[516]. Nałożenie się tych wielu aspektów na ogólną sytuację gospodarczą i społeczną w kraju musiało spowodować wybuch niezadowolenia również w miastach Wybrzeża.

Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina rozpoczął się 14 sierpnia 1980 roku[517]. Za bezpośrednią przyczynę podaje się zwolnienie 7 sierpnia 1980 roku z pracy Anny Walentynowicz – działaczki WZZ Wybrzeża. Pretekstem miało być oskarżenie o kradzież z cmentarzy ogarków świec, które chciała przetopić i wykorzystać do

[514] A. Paczkowski, *Centrum…*, s. 92-93; T. Garton Ash, op. cit., s. 16; J. Rolicki, op. cit., s. 157.
[515] Vide J. Kufel, *Geneza strajku solidarnościowego w Stoczni Gdańskiej*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011, s. 9-15.
[516] W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień 80*, Warszawa 1981, s. 20; M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 157-159.
[517] Vide L Goodwyn, *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980-styczeń 1982*, Kraków 2001.

upamiętnienia 10 rocznicy Grudnia 1970[518]. Już sam początek strajku wskazywał na dobrą organizację. W czasie drogi do stoczni wśród robotników było kolportowane pismo „Robotnik" oraz ulotki w obronie Walentynowicz, która została zwolniona po 30 latach pracy na 5 miesięcy przed emeryturą[519]. Jak relacjonowali Jerzy Borowczak[520] i Ludwik Prądzyński[521], dwaj spośród organizatorów strajku, w samej stoczni rozpoczął się on od rozwieszenia w szatniach plakatów, które informowały o zwolnieniu Anny Walentynowicz oraz zawierały żądanie 1000 zł podwyżki. Kiedy przy szatni na wydziale K-5 zaczęła zbierać się grupa osób, która debatowała nad tym, czy rozpoczynać strajk, postanowiono wyruszyć na wydział K-3. Na widok maszerujących robotników swoje maszyny wyłączali kolejni, którzy dołączali do powiększającej się grupy. Po poinformowaniu dyrektora o rozpoczęciu strajku tłum wyruszył w kierunku bramy, gdzie minutą ciszy uczczono poległych w Grudniu '70 i odśpiewano hymn Polski. Postanowiono o niewychodzeniu poza teren zakładu. O tym, że akcja może się udać i rozciągnąć się na całą stocznię świadczył fakt, że w grupie tej znaleźli się nie tylko robotnicy fizyczni z wydziału kadłubowego, którzy byli najczęściej bez wykształcenia i najgorzej zarabiali, ale również brygady wyposażeniowców czy silnikowców, którzy w hierarchii zakładowej byli o wiele wyżej[522].

Przywódcą strajku został Lech Wałęsa. Wezwał on do rozpoczęcia strajku okupacyjnego, co spotkało się z gromkimi oklaskami. O pełnym poparciu działań Wałęsy, który był przywódcą charyzmatycznym, świadczą reakcje załogi. W dniu strajku na teren stoczni dostał się przez płot dopiero około godziny 8.00, a nie tak jak umówił się z Bogdanem Borusewiczem, który planował rozpocząć działania strajkowe

[518] S. Penn, *Sekret „Solidarności": kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014, s. 81-83; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929-2010)*, Poznań 2010, s. 109-120.
[519] J. Kufel, *Strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej i narodziny „Solidarności",* [w:] *Solidarność od wewnątrz …*, s. 41.
[520] *Jerzy Borowczak* (ur. 1957) polski polityk i działacz związkowy, poseł na Sejm. Jeden z inicjatorów strajku w Stoczni Gdańskiej, internowany w stanie wojennym. Honorowy Obywatel Gdańska. A. Kazański, *Borowczak Jerzy*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15247,Borowczak-Jerzy.html [dostęp: 23.05.2023].
[521] *Ludwik Prądzyński* (ur. 1956) – stoczniowiec, związkowiec, inicjator strajku w Stoczni Gdańskiej. Internowany w stanie wojennym, A. Kazański, *Prądzyński Ludwik*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18255,Pradzynski-Ludwik.html [dostęp: 23.05.2023].
[522] A. Dudek, *Rewolucja „Solidarności" (1980-1981). Punkty* zwrotne, „Politeja" 2010, nr 2, s. 14-15; W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 22-26.

o godzinie 6.00[523]. Moment przejęcia przez Lecha Wałęsę odpowiedzialności za strajk w swoich notatkach zarejestrowali funkcjonariusze SB, którzy prowadzili akcję pod kryptonimem „Brama" – „Wśród przemawiających do zgromadzenia rozpoznano figuranta »Wół«, który przejął na siebie ciężar prowadzenia akcji strajkowej"[524]. Przejęcie przywództwa strajkowego przez Lecha Wałęsę, wraz z należącymi do KSS „KOR" Bogdanem Borusewiczem i Bogdanem Felskim[525], zaniepokoiło Stanisława Kanię podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 14 sierpnia[526].

Nie był to pierwszy udział w strajku Wałęsy, który z zawodu był elektrykiem. W grudniu 1970 rok był obecny na spotkaniu, w czasie którego robotnicy przedstawiali swoje postulaty Edwardowi Gierkowi, ale nie zabrał głosu. Początkowo zaangażował się w działalność rady robotniczej, lecz po roku niespodziewanie zrezygnował. W 1976 roku został zwolniony ze stoczni, następnie znalazł pracę w innym zakładzie, z którego również go zwolniono w 1979 roku. Od 1978 roku działał w WZZ Wybrzeża i walczył o budowę pomnika upamiętniającego zabitych w Grudniu '70[527].

Powołany Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Wałęsy zrzeszał przedstawicieli wszystkich wydziałów. Początkowo wysunięto 5 postulatów: przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, dwa tysiące złotych podwyżki, wyrównanie dodatków rodzinnych do poziomu dodatków w Milicji, bezpieczeństwo i ochrona strajkujących przed represjami, budowa pomnika Ofiar Grudnia '70[528]. Dzięki Alinie Pienkowskiej[529], która była pielęgniarką pracującą w stoczniowej przychodni oraz działaczką WZZ, o strajku i przedstawianych postulatach dowiedział się Jacek Kuroń, który przekazał informacje do Radia Wolna

[523] Ibidem.
[524] S. Cenckiewicz, *Kalendarium Sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 07-08, s. 97; J. Kufel, op. cit., s. 42.
[525] *Bogdan Felski* (ur. 1956) stoczniowiec, współpracownik WZZ Wybrzeża oraz KSS „KOR". Inicjator strajku w Stoczni Gdańskiej, członek „Solidarności". A. Kazański, *Felski Bogdan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15774,Felski-Bogdan.html [dostęp: 23.05.2023].
[526] *PZPR a „Solidarność" 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, [red.] T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 24-27.
[527] E. Szcześniak, *Dokoła życiorysu,* [w:] *Lech Wałęsa* [brak redaktora], Gdańsk 1990, s. 27-41.
[528] T. Garton Ash, op. cit., s. 20-21.
[529] *Alina Pienkowska* (1952-2002) polska pielęgniarka i związkowiec, działaczka opozycyjna w okresie PRL, senator II kadencji. Współautorka *21 postulatów*, uważana za jedną z najważniejszych działaczek „Solidarności". Prywatnie związana z Bogdanem Borusewiczem. M. Szukała, *20 lat temu zmarła Alina Pienkowska – współautorka postulatów Sierpnia 80'*, https://dzieje.pl/wiadomosci/20-lat-temu-zmarla-alina-pienkowska-wspolautorka-postulatow-sierpnia-80 [dostęp: 05.05.2023].

Europa[530]. Komitet strajkowy powołał straż strajkową, która miała strzec majątku zakładu oraz strajku przed prowokacją, której się obawiano. Wprowadzono również zakaz spożywania alkoholu i nakazano likwidację wszystkich nielegalnych miejsc jego dystrybucji. Trwające do późna negocjacje nie przyniosły rezultatów, dlatego załoga przenocowała na terenie zakładu[531].

15 sierpnia 1980 roku do Polski z ZSRR wrócił Edward Gierek zaalarmowany nową falą strajków. Planował on udać się do Gdańska, jednak nie zgodziło się na to Biuro Polityczne KC PZPR. Obawiano się, że nie ma on już takiego autorytetu i może to osłabić pozycję całej partii[532]. Strajki rozpoczęły się także w kolejnych zakładach Trójmiasta. Do strajku dołączyli pracownicy komunikacji miejskiej, Stoczni Północnej, Stoczni Remontowej oraz gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej, gdzie liderem komitetu został dwudziestodwuletni Andrzej Kołodziej[533]. Został on wcześniej wyrzucony ze Stoczni Gdańskiej, a w Gdyni pracował zaledwie od dwóch dni[534].

W sobotę 16 sierpnia po dwóch dniach strajku dyrektor zobowiązał się do wprowadzenia podwyżki 1500 zł dla wszystkich, przywrócenia do pracy zwolnionych Walentynowicz i Wałęsy. Strajkujący otrzymali również gwarancje bezpieczeństwa od I Sekretarza Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku i zapewnienie o budowie pomnika. Pozostałe postulaty, które pojawiały się w czasie rozmów, takie jak pozwolenie na działalność WZZ, poprawa zaopatrzenia w żywność czy zrównanie zasiłków rodzinnych do poziomu zasiłków dla funkcjonariuszy MO, dyrektor Klemens Gniech zobowiązał się przekazać wyższym organom władzy. Wobec przewagi zwolenników zakończenia protestu Wałęsa ogłosił koniec strajku i przyjęcie propozycji władz stoczniowych. W głośnikach radiowęzła pojawiło się wezwanie dyrektora do

[530] B. Szczepuła, *Alina Pienkowska. Miłość w cieniu polityki*, Warszawa 2013, s. 89; A. Friszke, *Telefon...*, s. 22-24.
[531] W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 27-28.
[532] J. Rolicki, op. cit., s. 161.
[533] *Andrzej Kołodziej* (ur. 1959) Działacz WZZ Wybrzeża, drukarz niezależnego pisma „Robotnik Wybrzeża", kolporter pism niezależnych na terenie Stoczni Gdańskiej, w 1979 sygnatariusz Karty Praw Robotniczych. Organizator strajku w Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni. Działacz „Solidarności" oraz „Solidarności Walczącej". A. Kazański, *Andrzej Kołodziej*, https://wzz.ipn.gov.pl/wzz/biogramy/1804,Andrzej-Kolodziej.html [dostęp: 05.05.2023].
[534] D. Sadowska, *Rola i znaczenie strajków sierpniowych w Gdyni*, „Zeszyty Gdyńskie" 2012, nr 7, s. 211-214; T. Garton Ash, op. cit., s. 21.

opuszczenia zakładu do godziny osiemnastej. W przypadku niepodporządkowania się, takich osób nie obejmie wynegocjowana podwyżka[535].

Moment, w którym Lech Wałęsa ogłosił zakończenie strajku, stał się przełomowy dla dalszych wydarzeń. W części tłumu było słychać okrzyki wznoszone przez przedstawicieli Stoczni Remontowej i Północnej, tramwajarzy, pracowników Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego czy ELMORu. Ich zdaniem komitet strajkowy z „Lenina" zdradził idee robotnicze, że przez to czeka inne zakłady brutalna pacyfikacja, a podjęły one strajk głównie w geście solidarności. Podnoszono argumenty, że dane przez dyrektora i sekretarza wojewódzkiego gwarancje można obalić poprzez zmiany na stanowiskach, dlatego strajk powinien dalej trwać. Za kontynuacją protestu solidarnościowego opowiedziały się między innymi Ewa Ossowska[536], Alina Pienkowska, Anna Walentynowicz i Henryka Krzywonos, które przekonały Lecha Wałęsę do kontynuacji działań. Ogłoszono strajk, tym razem solidarnościowy z innymi zakładami. Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Alina Pienkowska, Ewa Ossowska oraz Henryka Krzywonos[537] podjęli starania, żeby przy bramach stoczni poinformować opuszczających zakład o kontynuacji strajku. Jak wspominała Henryka Krzywonos, Alina Pienkowska wskoczyła na jedną z beczek i kazała zamknąć bramę krzycząc, że nie mogą zostawić innych zakładów, że jeśli teraz wyjdą, nie będą mogli spojrzeć w oczy innym robotnikom wybrzeża. Do nawoływań dołączył Wałęsa i Borusewicz, który był uważany za osobę kierującą działaniami strajkowymi. Gdyby nie postawa Pienkowskiej, Walentynowicz, Ossowskiej i Krzywonos, a także gdyby władze użyły siły, ogłoszony strajk solidarnościowy nie przetrwałby. Jak ocenia Timothy Garton Ash z perspektywy czasu, opuszczenie terenu stoczni przez wielu robotników dało dodatkowy impuls. Grupę przywódczą opuścili ci robotnicy, którym zależało jedynie na podniesieniu pensji, a z zakładu wyszli robotnicy, którzy mogli nie wytrzymać trudów

[535] J. Kufel, op. cit., s. 42-43; A Dudek, *Rewolucja…*, s. 15; S. Cenckiewicz, *Anna…*, s. 119.
[536] *Ewa Ossowska* (ur. 1961) uczestniczka strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980, dzięki jej postawie udało się podtrzymać protest. *Spotkanie z działaczami dawnej opozycji – Ewą Ossowską i Tadeuszem Szczudłowskim,* https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/152086,Spotkanie-z-dzialaczami-dawnej-opozycji-Ewa-Ossowska-i-Tadeuszem-Szczudlowskim.html [dostęp: 23.04.2023].
[537] *Henryka Krzywonos* (ur. 1953) polska działaczka społeczna i polityczna, motornicza, uczestniczka opozycji w okresie PRL, sygnatariuszka porozumień sierpniowych, posłanka na Sejm RP. *Henryka Krzywonos-Strycharska,* https://platforma.org/ludzie/wladze-krajowe/henryka-krzywonos-strycharska [dostęp: 23.05.2023.

dalszej walki. W ich miejsce dotarli działacze z innych zakładów, Ruchu Młodej Polski czy ROPCiO[538].

Po ogłoszeniu kontynuacji strajku rozpoczęto rozmowy nad powołaniem miejskiego komitetu strajkowego. Pełna jego instytucjonalizacja nastąpiła w nocy z 16 na 17 sierpnia, kiedy to po obradach, w których brali udział przedstawiciele 21 zakładów z Wybrzeża ustalono, że powołany zostanie Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Rozpoczęto również pracę nad wspólną listą postulatów. Przedstawiono około pięćdziesiąt postulatów. Po naradzie uznano, że skoro najważniejsze było powstanie wolnych związków zawodowych to nie trzeba aż tak szczegółowej listy. Nowe organizacje zajmą się realizacją pozostałych, a jeden z uczestników zebrania stwierdził, że „wystarczy oczko"[539]. Zdaniem Romana Bäckera od tego momentu rozpoczął się proces instytucjonalizacji organizacji, która zaczęła tworzyć ogólnopolskie struktury. Centra komunikacji społecznej, jaką stawały się MKS w całej Polsce, stały się połączeniem realnej reprezentacji politycznej załóg robotników wraz z reprezentantami inteligencji[540].

W odpowiedzi na działania strajkowe powołano do życia Antykryzysowy Zespół Partyjno-Rządowy, któremu przewodniczył Stanisław Kania. Miał on koordynować działania władz w celu likwidacji strajku. Wobec braku możliwości użycia siły na terenach zakładów przemysłowych ważnych dla kraju, postanowiono prowadzić atak propagandowy, próby zastraszenia, pokłócenia strajkujących i złamania ich jedności[541].

Bardzo ważnym elementem budującym jedność oraz podtrzymującym strajkujących była wiara i uroczystości religijne. Również w trakcie badanego I Krajowego Zjazdu Delegatów homilie ks. Józefa Tischnera odegrały rolę na tyle istotną, że zostały włączone do oficjalnych dokumentów związku. W Gdańsku rola księdza, który swoją posługą wspierał stoczniowców przypadła ks. Henrykowi Jankowskiemu z pobliskiego kościoła pod wezwaniem Świętej Brygidy, natomiast

[538] A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015, s. 224-232; T. Kozłowski, *Najdłuższy dzień*, Wolność i Solidarność, 8/2015, s. 102-112; L. Bądkowski, *Nagłość sierpnia*, „Karta" 2020, nr 103, s. 37-38; B. Szczepuła, op. cit., s. 92-93; W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 44-45; J. Kufel, op. cit., s. 44; T. Garton Ash, op. cit., s 22 ; S. Penn, op. cit., s. 86-89.
[539] W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 48-52; G. Nawrocki, *Polak z Polakiem*, Warszawa 1990, s. 73; vide J. Skórzyński, *16 postulatów*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2, s. 103-107.
[540] R. Bäcker, *Podmiotowość polityczna pierwszej Solidarności*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14, s. 12.
[541] A. Paczkowski, *Centrum…*, s. 94-95; A. Friszke, *Polska*…, s. 369.

w Gdyni ks. Hilaremu Jastakowi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na terenie stoczni protestujący mieli możliwość skorzystania ze spowiedzi, oraz uczestnictwa w mszy świętej. W niedzielę 17 sierpnia pierwsza z takich mszy odbyła się przed bramą stoczni[542]. Brama, na co zwracali uwagę również komentatorzy zagraniczni, była ozdobiona kwiatami, dużą fotografią Jana Pawła II oraz obrazem Matki Boskiej[543].

Po zakończeniu mszy w Sali BHP odbyło się założycielskie posiedzenie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (dalej MKS), w którym reprezentowanych było 12 zakładów. Przewodniczącym został Lech Wałęsa, a jego zastępcami Andrzej Gwiazda oraz Bogdan Lis[544]. Zaraz po zebraniu MKS wydał swój pierwszy komunikat, w którym poinformowano o jego utworzeniu[545]. Podkreślono również, że celem jest koordynacja żądań i akcji strajkowych w zakładach. Poinformowano, że ustalono treść wspólnych postulatów. Strajk miał być kontynuowany do skutku, a MKS został upoważniony do rozmów z władzami centralnymi. Po zakończeniu akcji MKS miał czuwać nad realizacją postulatów i tworzeniem wolnych związków zawodowych. Komitet podkreślił powagę sytuacji wskazując, że o sprawie będzie rozmawiał jedynie z władzami centralnymi, a także sformułował najważniejszy postulat – utworzenie wolnych związków zawodowych, co początkowo nie było przecież głównym celem[546].

W nocy z 17 na 18 sierpnia zakończono dopracowywanie treści oraz ustalanie kolejności 21 Postulatów. Pierwszy z nich stał się początkiem końca dotychczasowych związków zawodowych, które ponownie miały stać się reprezentacją społeczności pracowniczej niezależną od władzy. Ostatecznie przedstawianie listy zakończyło się już po północy, czyli w poniedziałek 18 sierpnia[547].

---

[542] J. Wąsowicz, *Maryjny charakter religijności ruchu „Solidarność" 1980-1989*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura" 2018, nr 17, s. 161-163; J. Wąsowicz, *Posługa duszpasterska ks. Prałata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczniowców i portowców w czasie Sierpnia '80*, „Zeszyty Gdyńskie" 2009, nr 4, s. 89-139.

[543] M. Nalewajko, *Od strajków sierpniowych do groźby interwencji. Obraz wydarzeń polskich w „El Pais" (sierpień-grudzień 1980 r.)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3, s. 99-100; J. Żaryn, *Kościół wobec NSZZ „Solidarność" (1980-1981)*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 78-82.

[544] *Bogdan Lis* (ur. 1952) polski polityk, mechanik urządzeń przemysłowych, członek MKS, działacz „Solidarności", po wprowadzeniu stanu wojennego organizator podziemia solidarnościowego, uczestnik Okrągłego Stołu, senator I kadencji, poseł na Sejm VI kadencji. A. Borowski, A. Kazański, *Lis Bogdan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17307,Lis-Bogdan.html [dostęp: 23.03.2023].

[545] J. J. Lipski, op. cit., s. 529.

[546] M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 161-162; J. Kufel, op. cit., s. 44.

[547] *21 postulatów*, http://www.solidarnosc.org.pl/21-postulatow, [dostęp: 18.02.2019]; A. Dudek, *Rewolucja...*, 15-16; A. Machcewicz, op. cit., s. 234-237; *1980 sierpień 16/17, Gdańsk – Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet*

Postulaty, które zostały spisane na wielkich sklejkowych płytach były bez wątpienia fundamentem tworzącego się ruchu związkowego, dlatego można na nie spojrzeć nieco szerzej niż na proste żądania ekonomiczno-polityczne. Przedstawiony spis postulatów należy uznać za przejaw myśli politycznej opozycji demokratycznej, ponieważ przy ich tworzeniu brały udział nie tylko masy robotnicze, ale również członkowie KOR, ROPCiO czy Ruchu Młodej Polski. Zawarte w nich treści były nie tylko protestem przeciwko obecnej sytuacji, ale pewnym poglądem na to, jak państwo powinno działać i w jaki sposób powinno być zorganizowane[548]. Zawarcie w *21 Postulatach* alternatywnego sposobu sprawowania władzy było jedną z pierwszych oznak załamywania się dotychczasowego systemu, w którym władza była zainteresowana utrzymaniem dotychczasowej sytuacji. Robotnicy, tworząc listę postulatów również politycznych, odrzucili propozycję kolejnej „odnowy" zaproponowaną przez PZPR. Pierwszy raz w powojennej Polsce ruch opozycyjny wykreował silnego lidera, jakim był Lech Wałęsa, a władza musiała odrzucić taktykę siły na rzecz kompromisu[549].

Wszystkie te żądania kierowane były przez specyficznie określaną grupę społeczną, która należała do niezależnych związków zawodowych, nie posiadała wolności słowa, a w walce o zmianę systemu została poddana represjom oraz w dużym stopniu była gnębiona gospodarczo. Grupa ta, to w tym wypadku wszyscy pokrzywdzeni w jakikolwiek sposób przez władzę, przeciwko której się opowiadali[550].

Jak zauważa politolog Sławomir Drelich w pierwszych trzech postulatach, nie wprost, odwołano się do idei demokratycznych. Utworzenie niezależnych wobec partii związków zawodowych miało dać namiastkę pluralizmu politycznego, co w połączeniu z wolnością słowa pozwalało na swobodę wyrażania programu, który mógł być odmienny od tego prezentowanego przez władzę. W przypadku braku wolnych

---

Strajkowy w Gdańsku, [w:] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności. Tom I, 16 sierpnia 1980-30 czerwca 1981*, [red.] J. Luszniewicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008, s. 67-70; A. Orchowski, *Wstęp*, [w:] *Solidarność. Sierpień 1980* [brak redaktora], Gdańsk 1990, s. [brak numeracji].

[548] S. Drelich, *Postulaty Gdańskie w kontekście założeń ludowego populizmu oddolnego*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, [red.] W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 21.

[549] E. Duraczyński, *PZPR w kryzysie – kryzys w PZPR (lato 1980-lato 1981)*, „Dzieje Najnowsze" 1997, nr 4, s. 78; J. Kufel, op. cit., s. 49.

[550] S. Drelich, op. cit., s. 22, 25.

wyborów, w czasie których w systemach demokratycznych obywatele wyrażają swoje niezadowolenie, taką możliwość miało stanowić prawo do strajku[551].

Tabela 4. Podział *21 Postulatów* ze względu na typ

Grupa	Postulat	
Dotyczące sytemu państwowo-politycznego	1	Legalizacja niezależnych związków zawodowych
	2	Gwarancja prawa do strajku
	3	Wolność słowa i publikacji
	4	Zniesienie represji za przekonania polityczne
	5	Ogłoszenie informacji o 21 Postulatach przez media
	12	Mianowanie kadry kierowniczej ze względu na kwalifikacje oraz zniesienie przywilejów partyjnych i dla służb
Dotyczące systemu gospodarczego	6	Podjęcie działań wyjścia z kryzysu gospodarczego
	9	Gwarancja wzrostu płac w stosunku do wzrostu cen
	10	Zwiększenie zaopatrzenia na rynku wewnętrznym
	11	Likwidacja cen komercyjnych
Dotyczące systemu socjalnego	7	Wypłata za okres strajku
	8	Jednorazowe podwyżki pensji
	9	Gwarancja wzrostu płac w stosunku do wzrostu cen
	11	Likwidacja cen komercyjnych
	13	Wprowadzenie bonów żywnościowych na mięso
	14	Obniżenie wieku emerytalnego
	15	Wyrównanie rent i emerytur ze „starego portfela”
	16	Poprawa opieki zdrowotnej
	17	Zwiększenie liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach
	18	Wprowadzenie urlopu macierzyńskiego
	19	Poprawa sytuacji mieszkaniowej
	20	Zwiększenie kwoty diet i dodatków
	21	Wolne soboty

Opracowanie własne na podstawie: S. Drelich, *Postulaty Gdańskie w kontekście założeń ludowego populizmu oddolnego*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, [red.] W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.

Usystematyzowanie postulatów oraz ich polityczny charakter, mimo że nie wyrażony bezpośrednio, podkreśla to, w jak przemyślany sposób swoje żądania formułowała opozycja. W 1980 roku wyciągnęła wnioski z poprzednich wystąpień

[551] K. Trembicka, Sz. Bachrynowski, *21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 3, s. 126-128; S. Drelich, op. cit., s. 29.

przeciw władzy. Szeroki program, zwłaszcza w sferze socjalnej, stał się fundamentem tworzącego się ruchu związkowego.

18 sierpnia delegacja MKS złożyła na ręce wojewody gdańskiego listę *21 Postulatów*. Również tego samego dnia w Szczecinie powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który wzorem gdańskich stoczniowców sformułował listę 36 postulatów, w większości zbieżnych z MKS w Gdańsku. Przewodniczącym w Szczecinie został Marian Jurczyk[552], a do strajku przystępowały kolejne zakłady w mieście i okolicy. Również w innych miastach Polski rozpoczynały się ruchy solidarnościowe[553].

Z początkiem nowego tygodnia swoją kontrakcję rozpoczęła władza. Służba Bezpieczeństwa oraz Milicja Obywatelska prowadziła działania wymierzone w działaczy opozycji, głównie tych skupionych wokół KOR. Aresztowani zostali między innymi Kuroń, Michnik, Moczulski, Chojecki czy Romaszewski. Miało to prowadzić do odcięcia opozycji inteligenckiej od robotników, ponieważ to właśnie takiej współpracy najbardziej obawiała się władza[554]. Działania podjął też powołany wcześniej zespół antykryzysowy, którego członkowie wyruszyli do głównych zakładów objętych strajkami. Do Gdańska oddelegowany został wicepremier Tadeusz Pyka, który

[552] *Marian Jurczyk* (1935-2014) był polskim działaczem społecznym i politykiem. Marian Jurczyk odegrał ważną rolę w wydarzeniach grudniowych 1970 roku. Był uczestnikiem strajku w Stoczni Szczecińskiej, a po jego zakończeniu, od 22 do 25 stycznia 1971, był członkiem Komitetu Strajkowego. Brał udział w spotkaniu strajkujących z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. W sierpniu 1980 roku Jurczyk pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Strajkowego w Stoczni Szczecińskiej. Był sygnatariuszem szczecińskich Porozumień Sierpniowych. Od września 1980 roku działał w „Solidarności", gdzie był członkiem Komisji Krajowej. Brał udział w I Krajowym Zjeździe Delegatów „Solidarności" i był członkiem Komisji Krajowej. W wyborach na przewodniczącego „Solidarności" był kontrkandydatem Lecha Wałęsy, zajmując drugie miejsce i uzyskując 201 głosów (24,1%). 13 grudnia 1981 roku Jurczyk został internowany. Kilkukrotnie aresztowany. Był w opozycji wobec Lecha Wałęsy. W 1989 roku Jurczyk był przeciwnikiem rozmów Okrągłego Stołu. W latach 1997-2000 był senatorem RP z listy własnego Komitetu Wyborczego. W listopadzie 1999 roku Sąd Lustracyjny uznał, że Jurczyk zataił informację o kontaktach ze służbami specjalnymi PRL. W wyniku tego w marcu 2000 roku został pozbawiony mandatu senatora. W 2002 roku Sąd Najwyższy uznał, że nie był tajnym współpracownikiem,, a informacje, które Jurczyk przekazywał SB, nie miały żadnej wartości operacyjnej.
W latach 1998-2000 oraz 2002-2006 pełnił funkcję Prezydenta Szczecina. M. Łątkowska, A. Borowski, *Marian Jurczyk,* https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16475,Jurczyk-Marian.html, [dostęp: 24.05.2023]; vide A. Kubaj, *Sierpień 1988 w Szczecinie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2008, nr 4, s. 54-63; P. Chrobak, *Referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Szczecina. Geneza, przebieg, wyniki*, „Acta Politica Polonica" 2008, nr 20, s. 145-164.

[553] Z. Matusewicz, *Szczecin 1980 -1981. Rewolucja „Solidarności*", Szczecin 1997, s. 48; M. Siedziako, *Porozumienia sierpniowe. Dlaczego „Szczecin podpisał pierwszy" i jakie to miało znaczenie?*, „Wolność i Solidarność" 2019-2020, nr 11-12, s. 12-18; M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 162-163; T. Garton Ash, op. cit., s. 25; A. Friszke, *Polska*…, s. 368.

[554] A. Friszke, *Telefon...*, s. 26-28.

w celu złamania strajku miał za zadanie prowadzić rozmowy w poszczególnych zakładach pomijając MKS. Członkowie zespołu brali również udział w specjalnych posiedzeniach Komitetów Wojewódzkich, w czasie których często decydowano się na prowadzenie rokowań. Ich granice w przemówieniu radiowo-telewizyjnym określił Edward Gierek, który przyznał, że należy poprawić sytuację ekonomiczną, jednak kategorycznie odrzucił postulat utworzenia niezależnych od władz związków zawodowych. Wraz z rozwijającym się w kraju protestem słabła pozycja I Sekretarza PZPR[555]. W Gdańsku Tadeusz Pyka spotkał się z przedstawicielami kilkunastu zakładów, którym obiecał załatwienie części spraw socjalnych oraz podwyżek płac. Zapowiedział również reformę systemu związkowego, co spotykało się z pewną aprobatą przedstawicieli poszczególnych zakładów[556].

W MKS do wieczora 19 sierpnia zarejestrowanych w sumie zostało 156 zakładów. Zakładowe drukarnie w stoczniach produkowały ulotki oraz wydawały „Strajkowy Biuletyn Informacyjny". Ważne w działaniach MKS było nieutrudnianie życia mieszkańcom miast. W wyniku tego do strajku nie przystąpiła służba zdrowia, wodociągi, gazownictwo czy producenci żywności. W ich imieniu strajkowali pozostali[557]. Duże poparcie społeczne dla MKS okazywane było poprzez liczne dary. Prócz prowadzonej zbiórki na pomnik ofiar Grudnia '70 pojawiały się komunikaty – anonimowy ogrodnik przesyła 40 kilogramów pomidorów, piekarze 20 bochenków chleba, rolnicy całego świniaka, a ktoś inny oszczędności całego życia. Sala BHP stała się poprzez obecność przedstawicieli wielu zakładów swoistym miejscem wyrażania myśli i poglądów, które wypowiadane były z powagą, a czasem w sposób żartobliwy. Młodzież grała na gitarach i tworzyła ballady upamiętniające przebieg strajku. Sytuacja w stoczni budziła przez to żywe zainteresowanie mediów, również światowych[558].

O zachowanie rozsądku i unikniecie rozlewu krwi w *Apelu 64* prosili intelektualiści, którzy wezwali rząd do uznania MKS za partnera do rozmów i rozpoczęcia negocjacji. W ciągu kilku dni pod wezwaniem podpisało się około 200 osób. List do Gdańska zawieźli 24 sierpnia Bronisław Geremek[559] wraz

[555] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 638-639; A. Machcewicz, op. cit., s. 256-259.
[556] J. Kufel, op. cit., s. 50
[557] W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 62-64.
[558] A. Orchowski, op. cit., s. [brak numeracji].
[559] *Bronisław Geremek* (1932-2008) polski historyk mediewista, opozycjonista antykomunistyczny, doradca „Solidarności", polityk. W 1989 roku otrzymał tytuł profesora. W 1968 roku wystąpił z PZPR w proteście przeciwko agresji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Od tego momentu stał

z Tadeuszem Mazowieckim. Dostali oni od Wałęsy zadanie stworzenia grupy ekspertów. W jej skład weszli socjolog Jadwiga Staniszkis, publicysta „Znaku" Bohdan Cywiński[560], Andrzej Wielowieyski[561] z Klubu Inteligencji Katolickiej oraz ekonomiści Waldemar Kuczyński[562] i Tadeusz Kowalik[563][564]. Był to pomysł o tyle istotny, że przywódcy o robotniczym rodowodzie umieli trafić do mas pracowniczych, ale jednocześnie otwierała się przed nimi perspektywa negocjacji z przedstawicielami władzy. Powołanie grupy ekspertów i doradców podkreśliło wspólny charakter walki, w przeciwieństwie do roku 1968 i 1970. Również środowiska chłopskie, które wzorem robotników pod koniec lat 70. utworzyły Niezależny Związek Zawodowy Rolników czy Komitety Samoobrony Chłopskiej, solidaryzowały się ze strajkującymi stoczniowcami. Liczba zakładów reprezentowanych przez MKS w Gdańsku przekroczyła 300, a w Szczecinie 30[565].

Kolejnego dnia – 21 sierpnia – w Gdańsku swoje działania rozpoczął powołany jako negocjator Mieczysław Jagielski, który miał już w swoim życiu możliwość

---

się działaczem opozycyjnym. W 1980 roku, w okresie strajków w Stoczni Gdańskiej, Geremek był obecny na miejscu i został członkiem Komisji Ekspertów. Pełnił również funkcję doradcy Lecha Wałęsy i uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. W latach 1989-2001 Geremek był posłem na Sejm RP z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". W 1997 roku objął stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie Jerzego Buzka. W 2004 roku został wybrany na posła do Parlamentu Europejskiego z listy Unii Wolności. Był autorem licznych artykułów, rozpraw i książek dotyczących historii średniowiecza. Bronisław Geremek otrzymał m.in. Nagrodę Karola Wielkiego (1998) oraz Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Niemiec. Był również odznaczony francuską Legią Honorową, Medalem Wolności przez Instytut Franklina i Eleonor Roosevelt w Nowym Jorku, Orderem Zasługi Republiki Włoskiej I Klasy oraz Orderem Orła Białego. M. Łątkowska, A. Borowski, *Bronisław Geremek*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15919,Geremek-Bronislaw.html [dostęp: 22.05.2023]; *Bronisław Geremek (1932-2008*), https://dzieje.pl/postacie/bronislaw-geremek [dostęp: 22.05.2023]; vide *Fundacja Geremka*, https://geremek.pl/ [dostęp: 22.05.2023].

[560] *Bohdan Cywiński* (ur. 1939) polski publicysta, historyk idei, opozycjonista i działacz społeczny, profesor nauk humanistycznych. *Bohdan Cywiński,* https://dzieje.pl/postacie/bohdan-cywinski, [dostęp: 21.05.2023].

[561] *Andrzej Wielowieyski* (ur. 1927) polski prawnik i polityk, działacz katolicki, działacz opozycji demokratycznej w PRL. Senator, poseł na Sejm, wicemarszałek Senatu I kadencji, deputowany do Parlamentu Europejskiego. Kawaler Orderu Orła Białego. M. Łątkowska, A. Borowski, *Wielowieyski Andrzej,* https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/19386,Wielowieyski-Andrzej.html, [dostęp: 21.05.2023].

[562] *Waldemar Kuczyński* (ur. 1939) polski ekonomista, dziennikarz, publicysta i polityk, w latach 1990-1991 minister przekształceń własnościowych. G. Majchrzak, *Kuczyński Waldemar*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17101,Kuczynski-Waldemar.html [dostęp" 21.05.2023].

[563] *Tadeusz Kowalik* (1926-2012) polski ekonomista i działacz społeczny o poglądach socjalistycznych, profesor nauk ekonomicznych. *Wspomnienie Profesor Tadeusz Kowalik 1926-2012*, https://archiwum.pte.pl/pliki/2/1/Wspomnienie.pdf [dostęp: 23.05.2023].

[564] A. Friszke, *Bronisława Geremka droga do wolnej Polski*, „Więź" 2008, nr 599, s. 119-120; J. Holzer, *„Solidarność" 1980-1981: niemożliwa koegzystencja z komunizmem*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 4, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 188; B. Geremek, *Między groźbą a nadzieją*, „Wolność i Solidarność" 2010, nr 1, s. 86-88; J. J. Lipski, op. cit., s. 530.

[565] J. J. Lipski, op. cit., s. 530.

negocjowania z robotnikami. W lipcu 1980 roku uspokoił między innymi największy strajk w Lublinie. Początkowo starał się powielać taktykę pomijania MKS w rozmowach. Odmiennie wyglądała sytuacja w Szczecinie, gdzie wicepremier Kazimierz Barcikowski jeszcze 21 sierpnia rozpoczął negocjacje z tamtejszym komitetem, który zrzeszał 82 zakłady, a kolejnego dnia liczba ta przekroczyła 100. Rozpoczęcie negocjacji w innych terminach oraz uniemożliwienie kontaktu telefonicznego między Gdańskiem i Szczecinem było jedną z prób wywołania sporów wśród strajkujących[566].

Przełomowy dla negocjacji okazał się 22 sierpnia w Gdańsku. MKS wydał komunikat, w którym poinformował, że strona rządowa przyjęła zaproszenie do rozmów – wysłuchała i potwierdziła przyjęcie listy postulatów strajkowych. Odbyło się to na tajnym spotkaniu trzech przedstawicieli MKS z premierem Jagielskim. Był to kluczowy moment ponieważ Międzyzakładowy Komitet Strajkowy został oficjalnie uznany za partnera do rozmów. Dziesiątego dnia strajku, który rozpoczął się od strajku okupacyjnego i przerodził się w strajk solidarnościowy, ruszyły rozmowy z władzami, które wzmocniły pozycję robotników. Wynikało to z uznania MKS za ich przedstawiciela oraz rosnącego poparcia środowiska nie tylko robotniczego, ale również inteligenckiego[567].

Najtrudniejszym w realizacji dla władzy, a zarazem najważniejszym dla strony opozycyjnej okazał się postulat dotyczący utworzenia niezależnych związków zawodowych. Mieczysław Jagielski jako jedną z propozycji przedstawił uchwalenie nowej ustawy o związkach zawodowych, która zmieni kształt obecnej CRZZ. Postanowiono o kontynuowaniu rozmów po przerwie w kolejnych dniach. Późnym wieczorem do Gdańska dotarli przedstawiciele szczecińskiego MKS, którzy po rozmowach z gdańskimi odpowiednikami potwierdzili, że postulat wolnych związków zawodowych jest podstawowy i nie można się z jego realizacji wycofać[568].

W przerwie negocjacyjnej IV Plenum KC PZPR, obradując pod presją strajków, dokonało znaczących zmian personalnych. Odwołano premiera Edwarda Babiucha, który po zorganizowaniu próby przejęcia wpływów w kierownictwie partyjnym

[566] Ibidem s. 530; T. Garton Ash, op. cit., s. 27-28; M. Siedziako, op. cit., s. 19-22.
[567] J. Skórzyński, M. Pernal, *Kalendarium „Solidarności" 1980-1989*, Warszawa 2005, s. 27; A. Dudek, *Rewolucja…*, s. 16-17.
[568] J. J. Lipski, op. cit., s. 531; T. Garton Ash, op. cit., s. 31-32; M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 167-168.

kompletnie nie poradził sobie z presją sytuacji i został odsunięty przez grupę Stanisława Kani. Zastąpił go Józef Pińkowski. Edward Gierek utrzymał stanowisko, lecz podobnie jak premier został pozbawiony wpływów. Zmiany dokonane w rządzie po raz pierwszy zostały dokonane przez Radę Państwa z pominięciem Sejmu, co tłumaczono kryzysem. W czasie zebrania podtrzymano również decyzję o rozwiązaniu sporów z robotnikami metodami dialogu, bez rozwiązań siłowych, przynajmniej na tym etapie[569].

Kolejna tura rozmów nadal nie przyniosła przełomu, władza nie chciała zgodzić się na najważniejszy z punktu widzenia MKS postulat. Jak podkreślał Wałęsa, zgoda na 20 postulatów bez uwzględnienia najważniejszego nie spowoduje zakończenia strajku[570].

Stoczniowcy, zarówno z Gdańska, jak i ze Szczecina, oczekiwali informacji o strajkach na Śląsku. 27 sierpnia powstał MKS w Wałbrzychu, obejmując swoim zasięgiem wiele zakładów Dolnego Śląska. Najdłużej zwlekającym z podjęciem działań regionem był jednak Górny Śląsk, czyli region, z którego pochodził Gierek i część kierownictwa PZPR. To również tam odbywało się wydobycie węgla, którego eksport, obok pożyczek, był jednym z głównych źródeł finansów państwowych. Podczas wcześniejszych kryzysów, zwłaszcza 1968 i 1976 roku, górnicy, inspirowani przez władze, organizowali wiece potępiające wystąpienia przeciwko systemowi. Z tego powodu wielu z członków MKS uważało, że przyłączenie się Śląska do strajków spowoduje strajk powszechny. W dniu 29 sierpnia rozpoczęły się oczekiwane przez wielu protesty na Górnym Śląsku. Jako pierwsi odmówili pracy górnicy z Kopalni Węgla Kamiennego Manifest Lipcowy w Jastrzębiu Zdroju. Powstał kolejny w kraju MKS, do którego dołączały następne kopalnie i zakłady przemysłu ciężkiego. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 29 sierpnia w całej Polsce strajkowało blisko 650 tysięcy robotników z 653 zakładów w 27 województwach przy czym w gdańskim, szczecińskim, elbląskim, słupskim, bydgoskim i wrocławskim strajki miały w zasadzie charakter powszechny[571].

Przyłączenie się do strajków górników przesądziło o odstąpieniu od planów użycia siły. W czasie trwających obrad Biura Politycznego padły propozycje rozwiązania siłowego, lecz Stanisław Kania, poparty przez Wojciecha Jaruzelskiego,

[569] A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 640-641; A. Paczkowski, *Centrum*…, s. 99-100.
[570] T. Garton Ash, op. cit., s. 33.
[571] M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 170 -171; A. Machcewicz, op. cit., s. 366.

przekonał pozostałych, że przy obecnej skali protestu nie ma szans na opanowanie sytuacji nawet przy pomocy wojska[572].

Siedemnasty dzień protestu, który przypadał na 30 sierpnia okazał się początkiem końca kryzysu. W Szczecinie, pod presją MKS, około godziny 8.00, Kazimierz Barcikowski zdecydował się zawrzeć porozumienie i podpisał *Protokół Ustaleń w Sprawie Wniosków i Postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie*. Zawierał on 29 punktów, które opisywały socjalne i ekonomiczne warunki porozumienia, a co ważne jeden z nich mówił o powołaniu samorządnych związków zawodowych o socjalistycznym charakterze, zgodnych z Konstytucją PRL. Kazimierz Barcikowski postawił przed faktem dokonanym Komitet Centralny, który miał tego dnia obradować w Warszawie[573].

W Gdańsku komisję rządową przywitał nowy transparent nad bramą stoczni z napisem „Proletariusze wszystkich zakładów łączcie się". Rozpoczęła się czwarta runda negocjacji. Premier w porozumieniu z MKS uzgodnił, że będą mogły powstać wolne związki zawodowe, ale będą one respektować system gospodarczy oparty na społecznych środkach produkcji, uznawać kierowniczą rolę PZPR i ustalony system sojuszów, a więc będą zgodne z Konstytucją PRL. Jeszcze przed południem szefowie obu stron złożyli swoje podpisy pod punktami 1 i 2, co należało uznać za duży sukces po początkowych trudnościach negocjacyjnych i twardym stanowisku stron. W czasie Plenum KC PZPR podjęto na wniosek Edwarda Gierka zgodę na podpisanie i akceptację porozumień. Duża determinacja robotników oraz zapewnienie, że będą działać w zgodzie z konstytucją, uspokoiło trochę kierownictwo partii. Stanisław Kania wspominał, że postulat związków zawodowych nie jest pomysłem robotników tylko antysocjalistycznych organizacji z Warszawy, jednak dla dobra państwa czasem lepiej zrobić krok w bok niż w przepaść[574]. Władza, zmęczona przedłużającym się strajkiem, nie potrafiła wykorzystać podpisanego w Szczecinie porozumienia, żeby obniżyć rangę strajku w Gdańsku do wydarzenia regionalnego. Ogłoszenie, że to szczecińscy stoczniowcy wywalczyli realizację postulatów mogło również osłabić gdańskich liderów i zaufanie do nich.

[572] E. J. Nalepa, *Aspekty wojskowe polskiego sierpnia '80*, „Dzieje Najnowsze" 2016, nr 1, s. 239-240; A. Dudek, *Rewolucja…*, s. 17; T. Garton Ash, op. cit., s. 37.
[573] M. Siedziako, op. cit., s. 25-30; A. Paczkowski, *Centrum…*, s. 102-103; M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 172.
[574] W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 171-173; A. Friszke, *Polska*…, s. 371.

31 sierpnia przed stocznią zebrały się tłumy gdańszczan, a od rana w samym zakładzie czuć było napiętą atmosferę oczekiwania. W czasie ostatniej tury rozmów M. Jagielski zgodził się i przyjął kolejne punkty. Na godzinę 16.00 zaplanowano uroczyste podpisanie porozumienia, które miało zakończyć strajk. Wątpliwości dotyczyły zwolnienia aresztowanych. Mieczysław Jagielski zgodził się podpisać dodatkowe gwarancje, że osoby z listy przedstawionej przez MKS zostaną zwolnione z aresztu do godziny 12.00 kolejnego dnia. Po podpisaniu dokumentów przez czterech członków Komisji Rządowej oraz osiemnastu członków prezydium MKS, o godzinie 16.56 odbyła się wymiana dokumentów miedzy delegacjami. Strajk został zakończony sukcesem, a robotnicy wrócili do pracy 1 września[575].

Podpisane porozumienia w Szczecinie i Gdańsku nie kończyły jednak trudnej sytuacji w kraju ponieważ na Górnym Śląsku oraz w wielu zakładach zrzeszonych w innych komitetach międzyzakładowych trwały dalsze strajki. Za zakończenie Sierpnia 1980 uznaje się podpisanie porozumień w Jastrzębiu. 3 września 1980 roku porozumienia podpisali ze strony MKS jego przewodniczący Jarosław Sienkiewicz oraz wicepremier Aleksander Kopeć jako przedstawiciel Komisji Rządowej. Zdecydowana większość postulatów powielała te z Wybrzeża, choć znalazły się w nim też ważne punkty dotyczące problemów górników, takie jak odejście od czterobrygadowego systemu pracy czy wprowadzanie wolnych od pracy weekendów. Pojedyncze protesty w kraju trwały jeszcze kilka dni[576].

Porozumienia z Gdańska i Szczecina zostały ogłoszone w prasie regionalnej oraz ogólnopolskiej, ale nie został sprecyzowany obszar ich działania. Spór rozwiązało porozumienie w sprawie zakończenia strajku w Hucie Katowice podpisane 11 września. Potwierdzono w nim, że niezależne od władz związki będą mogły powstać wszędzie, gdzie załoga wyrazi taką wolę. Działaniem władz wymierzonym w powstające organizacje było zmienianie nazw związków branżowych zrzeszonych w CRZZ

[575] J. Holzer, op. cit., s. 189-190; W. Giełżyński, L. Stefański, op. cit., s. 184-191.
[576] J. Neja, *Dwa strajki – dwa porozumienia*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 9-10, s. 65-74; M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, op. cit., s. 174; vide J. Luszniewicz, *„Gra o „czarne złoto". NSZZ „Solidarność" wobec skutków skrócenia czasu pracy w górnictwie węgla kamiennego (od sierpnia 1980 do maja 1981 r.)*, [w:] *Problemy energetyczne Polski. Cz. 1, Surowce*, [red.] A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016, s. 163-207.

i określanie ich jako niezależne. Rodziło to trudności w rozpoznaniu, który związek jest nowy, a który stary[577].

Choroba Gierka ostatecznie przesądziła o jego losie. W nocy z 5 na 6 września 1980 roku zebrało się VI Plenum KC PZPR, które nowym I Sekretarzem wybrało S. Kanię. Stwierdził on, że przyczyną strajków były poważne błędy ekonomiczne, a same wydarzenia nie były skierowane przeciw partii, tylko przeciwko jej błędom. Władza uznała, że podpisane porozumienia były chwilowym oddaniem pola i należy dążyć do wzmocnienia pozycji[578]. Wydarzenia w Polsce z pełną uwagą były śledzone przez pozostałe państwa Bloku Wschodniego, które obawiały się reakcji społeczeństwa w swoich krajach[579].

Porozumienia Sierpniowe okazały się wielkim przełomem w drodze do transformacji ustrojowej, która miała nastąpić. Masowość protestu połączona z integracją różnych środowisk pozwoliła na sformułowanie postulatów, które mogły skutecznie zreformować system. Promowana przez inteligencję strategia stworzenia przeciwwagi dla partii i komitetów została urzeczywistniona w pierwszym punkcie postulatów, które zostały podpisane. Bardzo ważne okazało się zrozumienie społeczeństwa, które pomagało strajkującym nie tylko darami rzeczowymi, ale wsparciem psychicznym, uczestnicząc w mszach czy pisząc na murach hasła wolnościowe. Ważną rolę odegrał Kościół. Częste msze święte czy spowiedź pozwoliły podtrzymać robotników na duchu. Warto pamiętać, że początkowo zdecydowana większość walczyła o realizację postulatów płacowych, co szybko osiągnięto, dlatego tym bardziej należy docenić drogę i ewolucje myślenia mas. Jawność prowadzonych obrad, negocjacji pozwoliła uczestniczyć dużym grupom robotniczym,

[577] A. Friszke, *Polska*…, s. 372; J. Neja, *Dwa…*, s. 65-74.
[578] A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008, s. 133-139.
[579] Cf. 1980 sierpień 18, Berlin – *Informacja nr 1/80 wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, poufne!*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 5-6; 1980 sierpień 21, Praga – *Informacja o aktualnej sytuacji w PRL opracowana dla KC KPCz i kierownictwa Federalnego MSW, do użytku wewnętrznego*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 10-17; 1980 wrzesień 2, Budapeszt – *Informacja nr 34 o reakcjach społeczeństwa węgierskiego na wydarzenia w Polsce w dniach 22-28 sierpnia 1980 r. opracowana w Wydziale Agitacji i Propagandy KC WSPR, poufne,* [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982,* [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 34-35; 1980 wrzesień 8, Berlin – *Wniosek w sprawie rozpoczęcia działań operacyjnych przez pracowników MBP NRD na terenie PRL,* [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 38-39; vide *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.

a za pośrednictwem mediów społeczeństwu, w każdym etapie budowy porozumienia, co było niespotykaną dotąd metodą prowadzenia debaty publicznej. Sierpniowe strajki wykreowały nowych liderów politycznych oraz doprowadziły do konsolidacji opozycji, co w perspektywie czasu okazało się ważnym czynnikiem, który pozwolił na przetrwanie idei wyniesionych również z wydarzeń z lat poprzednich. Podpisane porozumienia stały się też ogromnym wyzwaniem dla Lecha Wałęsy i całego MKS, który przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski (dalej MKZ) wywalczonych niezależnych i samorządnych związków zawodowych.

3. Powstanie NSZZ „Solidarność" – koncepcja związku i jego rejestracja

Już od pierwszych dni września w całej Polsce zaczęły powstawać liczne, niezależne od władzy organizacje związkowe. W wielu przypadkach nierejestrowane w CRZZ związki powstawały w oparciu o działające MKS, które przekształcały się w Międzyzakładowe Komitety Założycielskie. Miały one charakter organizacji regionalnych, a nie branżowych. Tendencje dążące do uniezależnienia się od zwierzchnictwa CRZZ pojawiały się również w wielu branżach, które wychodziły z centrali, tak jak marynarze i portowcy, nauczyciele, transportowcy i drogowcy oraz kilkanaście innych. Trzecią drogą było powoływanie zupełnie nowych struktur, takich jak utworzony związek „Mazowsze" pod przewodnictwem Zbigniewa Bujaka[580] czy

[580] *Zbigniew Bujak* (ur. 1954) felietonista, wykładowca akademicki, polityk, działacz opozycji antykomunistycznej. Zbigniew Bujak ukończył technikum elektroenergetyczne w Żyrardowie w 1972 roku. Następnie kontynuował swoją edukację na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1998 roku uzyskał dyplom na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. W latach 1973-1981 pracował jako pracownik Zakładów Mechanicznych „Ursus". Już od 1978 roku był współpracownikiem Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR". W sierpniu 1980 roku był jednym z inicjatorów powstania Robotniczego Komitetu Solidarności ze Strajkującymi na Wybrzeżu. Od tego czasu był aktywnym członkiem ruchu „Solidarność". Pełnił funkcję przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w regionie Mazowsze, a także był członkiem Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Był również delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności" oraz został wybrany do Prezydium Komisji Krajowej. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 roku, Zbigniew Bujak był jednym z najdłużej ukrywających się działaczy "Solidarności". W maju 1986 roku został aresztowany. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i brał udział w rozmowach w Magdalence oraz obradach Okrągłego Stołu, gdzie działał w podzespole ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego. Zbigniew Bujak był współzałożycielem spółki Agora, wydającej renomowaną "Gazetę Wyborczą". W latach 1990-1991 pełnił funkcję prezesa Fundacji im. Stefana Batorego. Następnie, w latach 1991-1997, był posłem na Sejm z listy Unii Pracy. Od 1998 roku Zbigniew Bujak pracuje jako wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1999-2001 pełnił funkcję szefa Głównego Urzędu Ceł. W 2019 roku był kandydatem partii Wiosna Roberta Biedronia w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W 2020 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna. *Zbigniew Bujak,* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 494, *Europejska drużyna*,

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty pod kierunkiem Klemensa Szaniawskiego. Co ciekawe, mimo że Warszawa nie była latem 1980 roku centrum strajków, to po podpisaniu porozumień stała się jednym ze znaczących liderów ruchu związkowego[581].

Gdański MKZ stał się oczywistym centrum związkowym, które pełniło również funkcje doradcze. Do związku zgłaszało się bardzo wielu ludzi mimo rozlicznych przeszkód, co sprawiało, że ruch stawał się masowy. Według niektórych szacunków, w połowie września zrzeszał blisko 3 miliony ludzi. Chcąc wykorzystać w pełni osiągnięte porozumienia organizacje związkowe, stanęły przed dylematem wyboru sposobu działania, który miał być rozstrzygnięty 17 września na spotkaniu przedstawicieli MKZ w Gdańsku[582].

Pod głosowanie postawiono dwie koncepcje. Pierwsza z nich mówiła o decentralizacji ruchu, co pozwoliłoby uniknąć konfliktu z władzami PRL oraz biurokratyzacji. W tym przypadku związki w regionach byłyby rejestrowane na podstawie osobnych wniosków. Przeciwnicy takiego modelu uważali, że władze regionalne będą podatne na prowokacje władzy i będą łatwiej szły na ustępstwa. Druga koncepcja zakładała stworzenie silnego, jednolitego związku z silnymi strukturami regionalnymi, który mógłby skutecznie przeciwstawić się władzy. Na decentralizację związku mocno naciskał gdański MKZ. Była to koncepcja forsowana między innymi przez przedstawicieli MKZ Gdańsk – Andrzeja Gwiazdę i Bogdana Borusewicza. W Gdańsku przygotowywano statut NSZZ Wybrzeża, który nie przewidywał wyższego szczebla niż regionalny. Według Borusewicza związek, który przyjmie ogromne rozmiary, nie może być skutecznie zarządzany przez centralę. Będzie to dążyło do biurokratyzacji, hierarchizacji i centralizacji związku, a w ostateczności może doprowadzić do utraty kontroli nad centralą związku na rzecz władzy. Również Tadeusz Mazowiecki był za budową wielu związków regionalnych. Przekonywał, że w opozycji do monolitycznej i totalitarnej władzy trzeba zbudować jej przeciwieństwo, czyli strukturę demokratyczną i zdecentralizowaną, która pokaże społeczeństwu, że można

---

https://wiosnabiedronia.pl/europejska-druzyna [dostęp: 25.03.2019]; *Zbigniew Bujak*, https://podkowalesna.pl/zbigniew-bujak.html [dostęp: 24.05.2023].

[581] T. Kozłowski, *Miedzy porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność*", [w:] *Solidarność od wewnątrz*…, s. 54; J. Żurek, *NSZZ „Solidarność" w stolicy (1980-1981)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12, s. 53-64; K. Niewiński, *PZPR a związki zawodowe w sądownictwie po sierpniu 1980 r.*, „Z Dziejów Prawa" 2015, nr 8, s. 148-151.

[582] A. Paczkowski, *Pół.*..., s. 470.

realizować swoje cele zupełnie inaczej. Przeciwnego zdania byli między innymi Jan Olszewski i Karol Modzelewski. Pierwszy z nich uważał, że władza będzie utrudniać rejestrację statutów w regionach oraz będzie mogła o wiele łatwiej przezwyciężyć jedność i solidarność, która ukształtowała ruch protestu w Polsce. Z kolei Modzelewski podkreślił, że Porozumienie Gdańskie było wywalczone jako ogólnopolskie, a nie regionalne, dlatego nie należy rozbijać jedności i zmieniać ogólnopolskiego charakteru ruchu[583]. Lech Wałęsa przedstawił pogląd, że statut gdańskiego związku zostanie udostępniony wszystkim chętnym i każdy ma stworzyć związek jaki chce – regionalny, miejski czy branżowy. Na ogólnopolskim spotkaniu MKZ w Gdańsku Karol Modzelewski świetnym przemówieniem przekonał większość delegatów, zwłaszcza wezwaniem – Gdańsk wygrał strajk dla nas wszystkich, ale nie wygrałby go bez poparcia strajkowego w całej Polsce, dlatego jeśli zarejestruje samodzielny związek, to popełni samobójstwo, odcinając się od reszty kraju. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja powołania jednego ogólnopolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" stworzona przez adwokata Jana Olszewskiego, działacza związku „Mazowsze". Stworzenie jednej wspólnej centrali nie miało jednak wykluczać dużej autonomii organizacji regionalnych, które miały odrębne władze. Powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą (dalej KKP), która stała się organem koordynującym ogólnopolską działalność. Fakt, że w jej składzie zasiadali delegaci regionów, którzy spotykali się na wspólnych obradach sprawiał, że nie była ona zupełnie odrębna. Na czele Krajowej Komisji Porozumiewawczej stanął Lech Wałęsa. Związek przyjął nazwę „Solidarność", a jego siedzibą został Gdańsk. Ostatecznie wybrano też strukturę terytorialną, a nie branżową, co ułatwiało występowanie wobec władz czy konsolidowanie członków na określonym obszarze kraju[584]. Zdaniem Antoniego Dudka decyzja o budowie terytorialnej, ogólnopolskiej struktury był to trzeci punkt zwrotny po kontynuacji strajku w sierpniu oraz porozumieniach w historii

[583] T. Kozłowski, op. cit., s. 56-57; M. Sikora-Gaca, E. Balana-Mroczkowska, *Idee oraz przywództwo związkowe na przykładzie NZZS Solidarność*, [w:] *Solidarność. Ludzie i idee,* [red.] M. Górka, Koszalin 2012, s. 16-19; A. Rębowska, *Wybrane aspekty ruchu obywatelskiego „Solidarność" z perspektywy ćwierćwiecza*, [w:] *Solidarność w imieniu narodu i obywateli*, [red.] M. Latoszek, Kraków 2005, s. 96-98; T. Kozłowski, *Geneza statutu Solidarności*, „Wolność i Solidarność" 2013, nr 6, s. 23-27.

[584] J. Olszewski, E. Polak-Pałkiewicz, *Prosto w oczy*, Warszawa 1997, s. 211-212; K. Modzelewski, *Między umową a wojną*, Warszawa 1989, s. 9-10; A. Friszke, *Korowcy, eksperci i reszta. Spory o kształt Solidarności jesienią 1980*, „Wolność i Solidarność" 2012, nr 3, s. 48-50; W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki, czyli Rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997, s. 347-357; T. Kozłowski, *Między…*, s. 58; A. Friszke, *Polska*…, s. 373.

„Solidarności”[585]. Zdaniem Anny Modzelewskiej, która badała struktury organizacyjne NSZZ „Solidarność”, podział struktur na trzy szczeble organizacyjne, takie jak władze ogólnozwiązkowe, regionalne i zakładowe spełniła swoje zadanie. Realizowała ona swoje zadania statutowe, a cechy struktury dywizjonalnej, czyli opartej na podziale terytorialnym, z dużą autonomią pozwalały na szybsze rozwiązywanie problemów[586]. Postawienie na strukturę regionalną, a nie branżową, typową dla związków zawodowych świadczy również o charakterze ruchu, który stał się ponadpracowniczy. Działanie regionów pod auspicjami KKP na podstawie jednego statutu i wpisu sądowego pozwoliło też na złagodzenie rywalizacji między poszczególnymi regionami. Po ustaleniu najważniejszych zasad organizacyjnych związku zespół prawników przystąpił do prac nad statutem, który został ostatecznie zatwierdzony na pierwszym posiedzeniu KKP 22 września 1980 roku[587].

Władza nie pozostawała bierna wobec rosnącego w siłę związku. W KC PZPR opracowano tajne dyrektywy wewnętrzne, które miały ograniczyć działalność związków niezależnych od władzy. Najważniejszym ich punktem było niedopuszczenie do przejęcia władzy w nowych związkach przez ludzi o orientacji antysocjalistycznej. Nadal łudzono się, że nie dojdzie do masowego zakładania nowych organizacji tylko zostaną powołane nowe rady zakładowe. Postanowiono o zmianie stosunku do dotychczasowych związków, których postulaty miały być brane pod uwagę. Na naradzie I Sekretarzy Wojewódzkich Andrzej Żabiński odpowiedzialny w KC PZPR za ruch związkowy przekonywał, że wolno dopuścić do stworzenia nowej centrali związkowej. Wiązać się to mogło z koniecznością głębokiej reformy CRZZ. Proponował też próby przejęcia powstających struktur poprzez wprowadzenie do władz członków PZPR. Andrzej Żabiński proponował korumpowanie działaczy opozycyjnych: „Muszą wiedzieć, co to smak władzy. Należy im wszędzie udostępnić lokale. Najbardziej luksusowo urządzać, jak tylko można. Ja to już ciągle mówię, ale jeszcze raz powtórzę w tym gronie – nie znam człowieka, którego by władza nie zdemoralizowała, to tylko kwestia, jak szybko i w jakim stopniu”. Wyraził on też współczucie, że niebawem młodzi chłopcy, którzy weszli w świat wielkiej polityki

[585] A. Dudek, *Rewolucja…*, s. 19-20.
[586] A. Modzelewska, *Struktury organizacyjne NSZZ „Solidarność” w latach 1980*-1989, Kraków 2019, s. 230-233.
[587] *Archiwum Ośrodka Karta. Kolekcja archiwalna „»Solidarność« - narodziny ruchu”, A/7.3.1, mps.*

zostaną uwikłani w tysiące spraw. Z czasem strategia ta przerodziła się we wzmaganie lokalnych konfliktów, które miały osłabiać zaufanie społeczne wobec „Solidarności” [588].

W sądzie w Warszawie 24 września projekt statutu oraz dokumenty rejestracyjne złożył osobiście Wałęsa, który z działaczami KKP przyjechał z Gdańska specjalnym autobusem[589].

Sytuacja ta nie pozostała niezauważona w Moskwie. Zażądano szybkiego zakończenia sprawy „Solidarności” przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków. Władza postanowiła utrudnić już sam fakt rejestracji organizacji związkowej w sądzie. Złożony wniosek o rejestrację oraz statut bardzo długo pozostawał w zawieszeniu. Fakt ten oraz niewywiązywanie się z postulatów płacowych wymusiło na związkowcach ogłoszenie strajku ostrzegawczego. Decyzję o tym podjęła KKP na swoim posiedzeniu 29 września, mimo że opinie o słuszności takiego działania były różne. Wiele regionów nie zgadzało się z decyzją Gdańska. Strona rządowa próbowała przekonać działaczy związku, że stara się realizować postulaty podwyżek i dostępu do mediów w miarę możliwości. Powszechna mobilizacja wykazała jednoznacznie rozmiar związku i skalę jego poparcia. Strajk ostrzegawczy, który odbył się 3 października w godzinach 12.00-13.00 okazał się sporym sukcesem „Solidarności”. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w protestach wzięło udział 1,3 miliona robotników z 1800 zakładów. W służbie zdrowia czy zakładach pracy ciągłej organizowano akcje zastępcze, takie jak wywieszanie flag, uruchamianie syren, noszenie opasek[590].

Na rozkaz generała Jaruzelskiego, wobec rosnącej presji ZSRR i innych państw bloku, 22 października zaczęto opracowywać plany wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Sposobem na rozbicie opozycji miała być delegalizacja „Solidarności”, internowanie jej przywódców, zakaz swobodnego poruszania się po kraju oraz surowe karanie naruszania przepisów stanu wojennego[591].

„Solidarność” nie była jedyną organizacją opozycyjną, która chciała uzyskać osobowość prawną. W październiku powołano Ogólnopolski Komitet Założycielski

[588] Ł. Kamiński, *Władza wobec opozycji 1976-1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 19-20; J. Holzer, *„Solidarność” 1980-1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 117; Ł. Kamiński, *PZPR wobec opozycji – pierwsze tygodnie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 31-34.
[589] W. Kuczyński, *Wrzesień 1980*, „Karta” 2002, nr 36, s. 105-106.
[590] T. Kozłowski, *Między…*, s. 66-70; A.. Friszke, *Korowcy…*, s. 56.
[591] S. Bober, *Stan wojenny w ocenie biskupa Ignacego Tokarczuka*, Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne, 1/2010, s. 159-169; Z. Bereszyński, *Przygotowania do stanu wojennego na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie” 2011, nr 70, s. 234-235.

Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Jednak dużo większe zagrożenie dla systemu państwa jako sojuszu robotniczo-chłopskiego niosły za sobą postulaty nie inteligencji, a właśnie rolników, którzy również zaczęli tworzyć podwaliny pod własny związek[592].

Przedłużające się oczekiwanie na decyzję sądu o rejestracji związku powodowało wzrost napięcia. Ostatecznie 24 października sąd stwierdził, że związek został zarejestrowany. Po początkowej radości sędzia dodał, że wprowadzono zmiany poprzez wykreślenie prawa do strajku oraz dopisanie formuły mówiącej o przewodniej roli PZPR. Wywołało to oburzenie w społeczeństwie i uznano za zamach na niezależność związku. Postanowiono o złożeniu odwołania do Sądu Najwyższego. Po wielogodzinnych naradach, również z przedstawicielami władzy, w następnych dniach osiągnięto kompromis. Do statutu wprowadzono załącznik zawierający artykuł z konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy o wolności związków oraz pierwsze siedem Postulatów Gdańskich, między innymi ten, że związki będą uznawać prawo PRL i przewodnictwo PZPR w kraju. Ostatecznie, również pod groźbą strajku powszechnego 10 listopada 1980 roku „Solidarność" uzyskała formalne podstawy działania. Sąd Najwyższy zgodził się na wprowadzenie załącznika[593].

Chwilowe uspokojenie związane również z obchodami rocznicy odzyskania niepodległości nie trwało długo ponieważ gwałtowny kryzys wybuchł 20 listopada. W siedzibie Regionu Mazowsze aresztowano Jana Narożniaka oraz jego kolegę z prokuratury, którzy za pomocą powielaczy kopiowali tajny dokument Prokuratora Generalnego PRL. Prokurator Lucjan Czubiński w notatce „Uwagi o dotychczasowych zasadach ścigania nielegalnej działalności antysocjalistycznej" zawarł opis rozwoju opozycji politycznej od czasów listu Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego z 1964 roku. Obok opisu przedstawione zostały metody zwalczania opozycji niezgodne z przepisami Kodeksu Karnego. Mazowsze ogłosiło gotowość strajkową domagając się uwolnienia Narożniaka oraz przedstawienia roli Czubińskiego w rozbijaniu strajków między innymi w Ursusie i Radomiu. Robotnicy w Ursusie rozpoczęli 24 listopada strajk, a Zbigniew Bujak żądał zwołania komisji sejmowej. Protest w szczytowym

[592] A. Paczkowski, *Pół....*, s. 320-321; A. Dudek, *Rewolucja…*, s. 20-21; J. Żurek, op. cit., s. 57-58; A. Kaczorowski, *Prymas wobec rolniczej „Solidarności"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 10, s. 86; vide R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000; A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991.

[593] J. Holzer, „*Solidarność" 1980-1981: niemożliwa*…, s. 196-197; Cz. Jaworski, *Refleksje sierpniowe*, „Palestra" 2005, nr 7-8, s. 13-14; A. Friszke, *Korowcy*…, s. 58-61.

momencie podjęło około 20 zakładów. Ostatecznie uniknięto ostrzejszej konfrontacji, ponieważ zwolniono aresztowanych. Sytuacja Jana Narożniaka ujawniła, że nadal istnieją tendencje do rozbicia „Solidarności" i ograniczenia działalności opozycji używając jako instrumentów aparatu bezpieczeństwa oraz prokuratury. Stawiało to pytanie jak związek ma zachowywać się wobec Milicji, wojska czy SB i jej pracowników[594].

Coraz większe ustępstwa polskich władz niepokoiły Kreml, który rozpoczął planowanie militarnego zniszczenia „Solidarności". W armii ZSRR stacjonującej w Polsce oraz w wojsku NRD podniesiono gotowość bojową. Dzięki między innymi interwencji prezydenta Jimmy'ego Cartera (informowanego o sytuacji przez Zbigniewa Brzezińskiego) oraz oświadczenia papieża Jana Pawła II udało się załagodzić napiętą sytuację międzynarodową i odsunąć groźbę „bratniej pomocy". Leonid Breżniew oraz przywódcy innych państw Bloku Wschodniego uznali, że należy wyręczyć się wojskiem polskim, nawet za cenę czekania na odpowiedni moment[595].

Odsunięcie planów inwazji przyniosło pewne uspokojenie nastrojów. 10 grudnia 1981 roku Krajowa Komisja Porozumiewawcza wezwała do zaniechania dalszych strajków z powodów żądań płacowych. Dodatkowo zorganizowanie uroczystych obchodów 10. rocznicy masakry na Wybrzeżu, transmitowane przez telewizję, połączone z odsłonięciem monumentalnego pomnika upamiętniającego poległych, pozwoliły na spokojne zakończenie roku. Podniosłe uroczystości uświetniło odczytanie depeszy przesłanej między innymi przez Jana Pawła II, w której napisał „Wszyscy to wiemy, że drogą do pokoju jest sprawiedliwość – fundament pokojowego życia i współpracy wszystkich warstw narodu…"[596].

---

[594] A. Friszke, *Region Mazowsze NSZZ „Solidarność" 1980-1981*, [w:] *Solidarność od wewnątrz*…, Warszawa 2013, s. 107; B. Fowkes, *The Rise and Fall of Communism in Eastern Europe*, Londyn 1995, s. 161.

[595] R. Wodziński, *Działania Zbigniewa Brzezińskiego na rzecz Polski w czasie prezydentury Jimmy'ego Cartera w latach 1977–1981*, „Res Politicae" 2015, nr 1, s. 51-54; R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński wobec zagrożenia interwencją sowiecką i konsekwencje jego poglądów (1980–1981)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2018, nr 1, s. 153-155; M. Świder, *Zachodnioniemiecka dyplomacja o zagrożeniu radziecką interwencją zbrojną w Polsce – jesień 1980, r.,* „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2021, nr 2, s. 146-157; vide 1980 grudzień 5, Moskwa – *Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu* , [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 234-289.

[596] L. Biernacki, *Odsłonięcie Pomnika Poległych Stoczniowców*, http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=178, [dostęp: 16.02.2019].

„Solidarności" udało się doprowadzić do przełamania bariery informacyjnej i powołania własnego organu prasowego. Pod koniec października 1980 roku władza wydała zgodę na wydawanie ogólnopolskiego dziennika. Wątpliwości dotyczyły jednak nakładu. Dopiero 23 grudnia Biuro Polityczne PZPR wobec nacisku „Solidarności" zgodziło się na nakład 500 tysięcy egzemplarzy. Nowo powołany „Tygodnik Solidarność" miał podlegać cenzurze, dlatego władze związku wystąpiły do Głównego Urzędu Prasy, Publikacji i Kontroli Widowisk z wnioskiem o formalną zgodę. W lutym 1981 roku zaakceptowano wniosek, w którym potwierdzono nakład do 500 tysięcy egzemplarzy oraz objętość 24 stron w formacie A-3. Zanim jednak wydano pierwszy numer w środowisku rozgorzała dyskusja o tym, kto powinien zostać redaktorem naczelnym pisma. Z jednej strony o wpływy zabiegali działacze KSS „KOR", a z drugiej grupa ekspertów MKS, popierana przez Kluby Inteligencji Katolickiej. W pierwszych dniach stycznia 1981 roku KKP powołała na stanowisko redaktora naczelnego Tadeusza Mazowieckiego. Wybór ten zdecydował o linii programowej pisma. Mazowiecki był zwolennikiem dialogu i kompromisu z władzami. W tygodniku unikano pewnych tematów mogących naruszać jedność związku. Pierwszy numer „Tygodnika Solidarność" ukazał się 3 kwietnia 1981 roku, do wprowadzenia stanu wojennego udało się wydać 37 numerów. Podczas I KZD wydano 3 numery o nakładzie powiększonym do miliona egzemplarzy. W tygodniku poruszano sprawy dotyczące wszystkich dziedzin życia. Opisywano między innymi działalność władz związku, a także zagadnienia gospodarcze i ekonomiczne. Duży nacisk kładziono na kwestie prawa, praworządności oraz historii powszechnej. Na łamach tygodnika wykorzystywano w zasadzie wszystkie gatunki dziennikarskie jak również prezentowano listy czytelników czy bieżące informacje. Z powstaniem tygodnika wiązano spore nadzieje na zwiększenie obiektywizmu oraz dostępu do rzetelnej informacji[597].

Jesienią 1980 roku doszło do wyraźnego pogorszenia niełatwej już sytuacji gospodarczej kraju. Ogromne zadłużenie zagraniczne, strajki trwające między lipcem a październikiem, a także duży nieurodzaj w rolnictwie sprawiły, że trwał spadek

[597] R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009, s. 315-317; G. Eberhardt, M. Stychlerz-Kłucińska, B. Waszkielewicz-Glica, E. Zarzycka, *Ludzie „Tygodnika Solidarność"*, Gdańsk 2006, s. 9-10; K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981*, Toruń 2003, s. 46-48; A. Friszke, *„Tygodnik Solidarność" 1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 7-8, s. 21-48.

dochodu narodowego. Początek 1981 roku zapowiadał kolejne pogorszenie się gospodarki kraju. Normalizacja sytuacji polityczno-społecznej w kraju po obchodach rocznicy Grudnia ’70 oraz w okresie świąt Bożego Narodzenia nie trwała jednak długo, ponieważ w styczniu ponownie wzrosło napięcie społeczne spowodowane walką o wolne soboty. Ostatecznie zdecydowano, że w 1981 roku jedna sobota będzie pracująca, co da w przeliczeniu 42-godzinny tydzień pracy[598].

Sytuację załagodzić miała zmiana na stanowisku premiera. Z początkiem lutego Sejm na to stanowisko powołał Wojciecha Jaruzelskiego, który w swoim *exposé* zaapelował do społeczeństwa o 90 spokojnych dni. Spotkało się to z pozytywnym odbiorem części obywateli. Działalność wygasiły komitety strajkowe, doszło do rozmów na linii Wałęsa-Jaruzelski, pracowano wspólnie nad nową ustawą o związkach zawodowych[599]. Skupienie władzy premiera oraz ministra obrony narodowej w rękach wojskowego generała było jednym z przejawów przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego.

4. Bydgoski Marzec - sprawa „Solidarności Rolników Indywidualnych”

Nierozwiązana była nadal sprawa związków chłopskich. Okazało się to zarzewiem kolejnego przesilenia w stosunkach władza-związek.

Rolnicy swoje działania zmierzające do powołania własnego zrzeszenia rozpoczęli dopiero jesienią, ponieważ w okresie lipca, sierpnia i września byli zajęci pracami polowymi. Powstały takie organizacje, jak NZSS Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz „Solidarność Chłopska” i „Solidarność Wiejska”. Różnice w nazwach były zarówno sentymentalne, jak i historyczne. Związek chłopski zrzeszał tylko rolników posiadających ziemię na własność, a z kolei ten wiejski również innych mieszkańców wsi. Władza obawiała się tego ruchu ponieważ mógł powstać sojusz robotniczo-chłopski, który byłby przeciwny władzy ludowej opartej przecież na partii robotniczej. Rolnicy mieli jednak ograniczoną ilość form protestu. Najdotkliwszą

[598] J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 116-118; J. Neja, *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*, Katowice 2011, s. 34.
[599] K. Wilczok, *Udział NSZZ „Solidarność” w opracowaniu nowego projektu ustawy o związkach zawodowych w latach 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 1, s. 429-460; Z. Skoczek, *Porozumienie narodowe naszą wspólną szansą*, „Palestra” 1982, nr 1-3, s. 2-3; A. Paczkowski, *Pół....*, s. 325.

byłoby niewątpliwie wstrzymanie dostaw żywności, ale byłoby to wykorzystane przez władze przeciwko chłopom i mogło spowodować niechęć mieszkańców miast[600].

Od początku stycznia 1981 roku walka chłopów o własny związek wkroczyła w nowy etap. Po odmowach rejestracji związku, 30 grudnia 1980 roku rolnicy z Bieszczad rozpoczęli strajk okupacyjny Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Po około dwóch tygodniach Milicja 12 stycznia 1981 roku siłą spacyfikowała budynek usuwając protestujących rolników. Równolegle, kilka dni po rozpoczęciu okupacji, w Ustrzykach rozpoczął się podobny protest w Rzeszowie, gdzie spora grupa rolników zajęła gmach Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Uzyskali oni wsparcie KKP „Solidarności", która 29 stycznia z Lechem Wałęsą na czele w obecności Stanisława Cioska – ministra do spraw związków zawodowych, wysłuchała postulatów rolników. Rolnicy podnosili różne postulaty, również te dotyczące wolności słowa. Najważniejsze było jednakże uzyskanie zapewnień o rejestracji związku. 13 lutego „Solidarność" Rolników Indywidualnych wraz z Solidarnością Chłopską i Wiejską powołały Komisję Koordynacyjną, która miała być platformą współpracy. Strajk w Rzeszowie zakończył się po 47 dniach – 18 lutego 1981 roku, kiedy to zostało podpisane porozumienie Rzeszowsko-Ustrzyckie między rolnikami, a rządem przy udziale Lecha Wałęsy i Bogdana Lisa. W porozumieniu gwarantowano nienaruszalność własności ziemskiej, zniesienie utrudnień w skupie, zwiększenie nakładów na rolnictwo indywidualne, pomoc ze strony służby rolnej i doradczej czy zwiększoną produkcję narzędzi rolniczych. Były to ważne postulaty, aczkolwiek nie udało się uzyskać gwarancji powołania związku. Zapisano jedynie, że jako przedstawicieli rolników rozumie się legalnie działające organizacje teraz i w przyszłości[601].

Podkarpacie to nie był jednak jedyny region, gdzie ruch chłopski był silny. Bardzo dużo akcji podejmowano również na Kujawach, które ostatecznie stały się powodem kolejnego konfliktu na linii związek-rząd. W Inowrocławiu, na przełomie

[600] A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017, s. 48-50.

[601] T. Kozłowski, *Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" 1980-1981*, [w:] *„Solidarność" Rolników 1980-1989*, [red.] A. W. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 46-56; D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności" rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980-1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2, s. 185-200; A. W. Kaczorowski, *Samochwała, czyli Balazs i Kacała*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 7, s. 102-106; J. Kordas, *Protesty chłopskie w Polsce w latach 1980-1981*, [w:] *Ruch ludowy – państwo – demokracja w stulecie ruchu ludowego*, [red.] A. Kadłuszyk, A. Małkiewicz, M. Nieć, Wrocław 1996; vide R. Kozioł, *Samorządność wiejska i próby jej modernizacji w czasach pierwszej „Solidarności"*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 10, s. 249-265.

stycznia i lutego 1981 roku, 50 rolników zaplanowało strajk głodowy domagając się legalizacji związku. Ostatecznie nie doszedł on do skutku z uwagi na planowaną na 8 lutego 1981 roku dużą demonstrację w Bydgoszczy. Zgromadziła ona między 10 a 20 tysięcy uczestników. Rozpoczęło się od mszy świętej, po której ruszył pochód na Stary Rynek. Byli tam zarówno uczestnicy w strojach ludowych, jak i rolnicy nawiązujący do tradycji kosynierów, maszerujący z kosami na sztorc. Najważniejszym punktem było odczytanie rezolucji skierowanej do Wojewódzkiej Rady Narodowej, w której domagano się zwołania specjalnej sesji poświęconej problemom rolnictwa i potrzebie powołania związku rolników. Ostatecznie zaplanowano zwołanie sesji na 19 marca. W połowie marca grupa rolników, domagająca się między innymi rejestracji swojego niezależnego związku, rozpoczęła strajk okupacyjny bydgoskiej siedziby Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Było to konsekwencją podstępu władz, które zmieniły charakter Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych na Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, który miał pełnić rolę związku zawodowego rolników. Oburzeni chłopi ponownie powołali do życia dawny Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, więc w regionie wśród przedstawicieli rolników powstała dwuwładza. W tej sytuacji postanowiono negocjować, ale przedstawiciele kontrolowanej przez władzę organizacji byli nieobecni w swojej siedzibie, dlatego ruszono w kierunku siedziby ZSL, którą ostatecznie zajęto[602].

19 marca odbyła się zaplanowana wcześniej sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której zaproszeni członkowie MKZ i przedstawiciele rolników mieli przedstawić swoje postulaty. Otrzymali oni 6 zaproszeń, pomimo to wraz z Janem Rulewskim[603] i innymi reprezentantami okupujących budynek ZSL przybyło i weszło

[602] K. Grysińska-Jarmuła, *Okupacyjny strajk chłopski w Bydgoszczy (16 III-17 IV 1981),* [w:] *Konfrontacje i negocjacje: wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX w.,* [red.] M. Golon, K. Osiński. Bydgoszcz 2015, s. 51-53; A. Tokarczuk, op. cit., s. 50-53; T. Kozłowski, op. cit., s. 67-76.

[603] *Jan Rulewski* (ur. 1944) polski polityk, działacz opozycji antykomunistycznej. Jan Rulewski rozpoczął swoją naukę na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie w latach 1963-1965. Niestety, został usunięty z uczelni z powodu odmowy udziału w wyborach do Rad Narodowych i Sejmu, co było aktem sprzeciwu wobec komunistycznego reżimu. Jego protest przeciwko tej decyzji uczelni spowodował aresztowanie i umieszczenie go w ośrodku zamkniętym oraz skierowanie do karnej jednostki Ludowego Wojska Polskiego. Następnie został skazany na 5 lat więzienia za dezercję. Po odbyciu kary więzienia, Jan Rulewski kontynuował swoje wykształcenie i w 1974 roku ukończył studia na Wyższej Szkole Inżynieryjskiej (obecnie Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy) w Bydgoszczy. Przez pewien czas pracował w zakładach rowerowych Romet jako konstruktor. Od 1980 roku aktywnie zaangażował się w ruch „Solidarność", będąc przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego

na salę obrad około 40 działaczy. Ponadto przed gmachem WRN zorganizowano pikietę mającą wywrzeć ustępstwa wobec rolników. W obliczu takiego obrotu sprawy przewodniczący Edward Berger przesunął wystąpienie protestujących na koniec obrad, a ostatecznie nie dopuścił nikogo do głosu i około godziny 14.00 zamknął posiedzenie. W międzyczasie opustoszał gmach urzędu, w którym pozostała grupa walcząca o związki zawodowe rolników wraz z sympatyzującymi z nimi radnymi. Początkowo postanowiono o ogłoszeniu strajku okupacyjnego urzędu. Ostatecznie przebywanie w budynku uznano za konsultacje społeczne, ponieważ przedstawiciele robotników i chłopów rozmawiali z radnymi w ich siedzibie. W związku z tą sytuacją wojewoda i jego zastępcy usiłowali rozdzielić radnych od grupy delegatów, żeby przerwać rozmowy. Kończono opracowywanie komunikatu kiedy po kilku godzinach do sali wkroczył oddział milicji, aby przy użyciu siły wynieść demonstrantów na zewnątrz budynku[604]. Doszło do sporej szarpaniny, w czasie której mocno pobito między innymi Jana Rulewskiego. W czasie pobytu działaczy w szpitalu informacja o zdarzeniu rozeszła się po kraju radykalizując nastroje. Jeszcze w nocy z 19 na 20 marca do Bydgoszczy dotarli członkowie KKP z Lechem Wałęsą, aby wyjaśnić okoliczności zdarzenia. W Regionie Bydgoskim 20 marca zorganizowano strajk, a w kraju ogłoszono gotowość do przerwania pracy[605].

---

w Bydgoszczy oraz członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Jan Rulewski był także członkiem Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej. W 1981 roku brał udział w Wydarzeniach Bydgoskich, gdzie podczas obrad wojewódzkiej rady narodowej został brutalnie pobity. W tym samym roku został przewodniczącym Zarządu Regionu Bydgoszcz oraz delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności", na którym ubiegał się o stanowisko Przewodniczącego Związku. W czasie wprowadzenia stanu wojennego Jan Rulewski został internowany, lecz zwolniono go z aresztu w 1984 roku. Następnie, w latach 1984-1985, pracował jako konstruktor w firmie Romet w Kowalewie Wielkopolskim, ale został zwolniony z pracy za kierowanie strajkiem. W kolejnych latach, od 1985 do 1990 roku, podjął pracę jako taksówkarz. Jan Rulewski był uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, które miały ogromne znaczenie dla procesu demokratyzacji w Polsce. W latach 1991-2001 był posłem do polskiego Sejmu, reprezentując kolejno „Solidarność", Unię Demokratyczną i Unię Wolności. Następnie, od 2007 do 2019 roku, pełnił funkcję senatora w Senacie RP, będąc członkiem Platformy Obywatelskiej. Za swoje zasługi i wkład w walkę o wolność i demokrację, Jan Rulewski został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 2006 roku. *Jan Rulewski*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 573, M. Łątkowska, A. Borawski, *Jan Rulewski*, http://www.encysol.pl/wiki/Jan_Rulewski [dostęp: 20.03.2019].

[604] A. Tokarczuk, op. cit., s. 58-61.

[605] K. Osiński, *Społeczeństwo wobec kryzysu bydgoskiego z 1981 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2012, nr 4, s. 38; T. Chinciński, *Bydgoski marzec 1981 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12, s. 65-70; T. Chinciński, *„Noteć" przeciw rolniczej „Solidarności"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 3-4, s. 75-88; M. Kozłowski, *Kaliska „Solidarność" wobec bydgoskiego marca 1981 roku*, Kalisz 2006, s. 11-14; A. Tokarczuk, op. cit., s. 58-61; R. Gajos, *Bydgoski marzec 1981*, Bydgoszcz-Gdańsk 2009; W. Hatka, *Oblicze ziemi. Początki Solidarności Rolniczej. Dokumenty, kalendarium wydarzeń*, Bydgoszcz 2007.

Sytuację komplikował fakt, że na terenie kraju od połowy marca trwały manewry sojusznicze wojsk Układu Warszawskiego Sojuz 81, które w związku z sytuacją w Bydgoszczy zostały przedłużone[606].

W opublikowanym przez KKP komunikacie stwierdzono, że jest to prowokacja, mająca uderzyć w powołany niedawno rząd Jaruzelskiego. Wydarzenia z 19 marca 1981 roku rozpoczęły wielodniowy okres wzmożonych działań. Władze stały na stanowisku, że interwencja służb porządkowych była zgodna z prawem. W czasie obrad KKP, które trwały w mieście nad Brdą w dniach 23-24 marca padło wiele propozycji potępienia wydarzeń i ogłoszenia strajku powszechnego, które były z drugiej strony tonowane głosami osób podkreślających, jak Jan Olszewski i Władysław Siła-Nowicki[607] śmiertelne zagrożenie, między innymi w związku z manewrami wojskowymi[608]. Ostatecznie podjęto decyzję o czterogodzinnym strajku 27 marca, a w razie braku porozumienia o przystąpieniu do bezterminowego przerwania pracy od 31 marca[609].

Rząd w odniesieniu do oskarżeń „Solidarności" o prowokacje milicji wobec władzy powołał dwie komisje, które miały zająć się wyjaśnieniem zajść oraz przygotowaniem kraju do ewentualnej fali strajków. Działaniami kierowali wiceprokurator generalny Józef Żyta i minister sprawiedliwości Jerzy Bafia[610].

Kierownictwo związku podjęło rozmowy z komisją rządową. Lech Wałęsa chciał dialogu i uniknięcia konfrontacji, do której dążyli dawni działacze KOR, tacy jak Gwiazda, Kuroń, Modzelewski, Walentynowicz czy Rulewski. Uzasadniali, że kraj jest mocno zmobilizowany i może to być pretekst do przekonania niezdecydowanych. Mimo decyzji o strajkach Lech Wałęsa nadal prowadził rozmowy z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim, ale nie przynosiły one żadnych rezultatów. Tymczasem strajk zaplanowany na 27 marca okazał się ogromnym sukcesem „Solidarności", ponieważ wzięli w nim udział również członkowie partii. Pojawiły się ostre ataki na

[606] J. Holzer, *„Solidarność" 1980-1981: niemożliwa…*, s. 199.
[607] *Władysław Siła-Nowicki* (1913-1994) polski adwokat, działacz polityczny, uczestnik wojny obronnej Polski w 1939, żołnierz Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", działacz opozycji antykomunistycznej w PRL, współpracownik KOR, sędzia Trybunału Stanu w latach 1992-1993, współtwórca i pierwszy prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. *Władysław Siła-Nowicki*, https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/wladyslaw-sila-nowicki,40212.html [dostęp: 23.05.2023].
[608] A. Paczkowski, *Pół....*, s. 482-483.
[609] W. Polak, *Historia ciągle żywa. Studia i* materiały, Toruń 2011, s. 128-129.
[610] K. Osiński, op. cit., s. 38.

„Solidarność" i naciski na rozwiązania siłowe. Stanisław Kania uważał, że bezpieczniejsza będzie droga ustępstw przy jednoczesnym utrudnianiu działalności związku, co w końcu doprowadzi do zniechęcenia społeczeństwa. Zarządzono dalsze prowadzenie rozmów, a mediacji między stronami podjął się zespół neutralnych intelektualistów i prymas Wyszyński. Zalecono kierownictwu związku ostrożność ze względu na napiętą sytuację geopolityczną, która może doprowadzić do tragedii. W czasie rozmów ostatniej szansy, które odbyły się dzień przed planowanym strajkiem generalnym, uzgodniono kompromis. Zarówno Wałęsa, jak i Rakowski przekroczyli dane im pełnomocnictwa. Odwołanie strajku było jednoosobowym złamaniem uchwały KKP, a z drugiej strony otwarciem drogi do rejestracji związku rolników, wbrew decyzji Biura Politycznego[611].

Porozumienie Warszawskie z 30 marca zawierało wprawdzie informację, że użycie siły wobec uczestników sesji WRN było sprzeczne z prawem, ale wynikło z atmosfery, jaką stworzyła „Solidarność". Wyciągniecie konsekwencji w stosunku do osób, które pobiły działaczy zostało odłożone do czasu zakończenia śledztwa. Najważniejszym postanowieniem było jednak otwarcie drogi do legalnego działania „Solidarności" Rolników Indywidualnych na mocy Porozumienia Bydgoskiego z 17 kwietnia[612].

Jak wspominał w rozmowie Jan Rulewski, oceniając z perspektywy czasu, była to oczywista prowokacja mająca wywołać protesty i bunt „Solidarności". Miało to przyspieszyć wprowadzenie stanu wojennego[613]. Podobnie w swoich wspomnieniach uważa Antoni Tokarczuk[614]. Według niego władza celowo wybrała za miejsce akcji

---

[611] Z. Pełczyński, *Polska droga od komunizmu. Refleksje nad historią i polityką 1956-2006*, Warszawa 2007, s. 195-197; T. Chinciński, *„Noteć"…*, s. 89-94; A. Kaczorowski, op. cit., s. 90; Cz. Jaworski, op. cit., s. 14-15; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 677.

[612] A. Friszke, *Polska*…, s. 388; vide *1981 marzec 30, Warszawa – Wspólne oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej o Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych*, [w:] M. Owsiński, T. Kozłowski, *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" (1980-1981)*, Warszawa 2012.

[613] Relacja Jana Rulewskiego z dnia 10.04.2013 r. udzielona autorowi.

[614] *Antoni Justyn Tokarczuk* (ur. 1951) socjolog, polityk. W 1974 roku ukończył studia z filozofii chrześcijańskiej o specjalności społecznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie podjął pracę, najpierw w Zakładach Elektromaszynowych w Poniatowej (1974-1975), a potem w Zakładach Rowerowych Predom Romet w Bydgoszczy (od 1975 roku). W latach 1974-1980 był członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Antoni Justyn Tokarczuk odegrał ważną rolę w wydarzeniach sierpniowych 1980 roku. Był współorganizatorem strajku okupacyjnego w zakładach Predom Romet w Bydgoszczy i członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Od tego czasu zaangażował się również w działalność związkową w ramach „Solidarności". Pełnił funkcję sekretarza oraz wiceprzewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Bydgoszczy. W 1981 roku

Bydgoszcz, która położona jest na uboczu zarówno geograficznie, jak i politycznie, co miało sprawić, że prowokacja zostanie zakończona szybko, zanim dotrą dziennikarze i władze związku. Dzięki temu władza będzie mogła prowadzić własną narrację wydarzeń. Trwające w zaciszach gabinetów Ministra Obrony Narodowej przygotowania do stanu wojennego nie były jeszcze na tyle zaawansowane, żeby uderzyć otwarcie w „Solidarność", dlatego postanowiono, zdaniem Tokarczuka, osłabić związek poprzez atak na Rulewskiego, który znany był z radykalnych poglądów. Być może władza uważała, że sprowokowany szef bydgoskiej „Solidarności" skompromituje siebie i związek ponieważ był członkiem KKP[615].

Kryzys Bydgoski po raz pierwszy pokazał, jak głębokie podziały istnieją w kierownictwie związku i wizjach jego rozwoju. Również wielu członków związku po 30 marca uznało, że osiągnięta ugoda nie jest satysfakcjonująca, a nie zawarcie sztywnego porozumienia będzie prowadzić do dalszych konfliktów społecznych. Bardziej radykalni uważali, że zaprzepaszczono szansę na spowodowanie konfrontacji, która mogła doprowadzić do zmiany systemowej. Krajowa Komisja Porozumiewawcza uznała podpisane w Warszawie dokumenty za wstęp do dalszych negocjacji. W związku pojawił się wyraźny kryzys zaufania do Wałęsy i grupy ekspertów. W ramach protestu z funkcji wiceprzewodniczącego KKP zrezygnował Gwiazda oraz rzecznik prasowy „Solidarności" Modzelewski. Z funkcji sekretarza odwołano Andrzeja Celińskiego, który był politycznym zwolennikiem Lecha Wałęsy. Zarzucano przewodniczącemu, że zamiast demokracji, o którą walczył wprowadza w związku rządy monarchii feudalnej,

został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu Bydgoskiego i delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów, na którym został wybrany na członka i sekretarza Komisji Krajowej. Ponadto, Antoni Justyn Tokarczuk był redaktorem pism opozycyjnych. W okresie stanu wojennego został internowany, a po zwolnieniu w 1987 roku był pozbawiony możliwości podjęcia pracy do 1987 roku. W latach 1983-1988 zaangażował się w działalność Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom przy bazylice św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy. Antoni Justyn Tokarczuk kontynuował swoją karierę polityczną. W latach 1989-1991 pełnił funkcję senatora RP. Następnie, od 1990 roku, był członkiem partii Porozumienie Centrum, gdzie w latach 1990-1997 pełnił funkcję wiceprezesa, a w latach 1997-1999 prezesa. W latach 1991-1992 był wojewodą bydgoskim, a w latach 1991-1993 posłem RP z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum. W latach 1998-2001 zasiadał również w radzie Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Od 1999 do 2001 roku pełnił funkcję ministra ochrony środowiska w rządzie Jerzego Buzka. Dodatkowo, w latach 1999-2002 był prezesem Polskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. T. Rabant, *Antoni Justyn Tokarczuk*, http://www.encysol.pl/wiki/Antoni_Justyn_Tokarczuk [dostęp: 20.03.2019], *Archiwum Danych o Posłach. Antoni Tokarczuk*, http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/1RP/394 [dostęp: 20.03.2019].

[615] A. Tokarczuk, op. cit., s. 57.

w której król rządzi z dworem ekspertów. Z drugiej jednak strony nie można było go zdetronizować, ponieważ jest on symbolem jednoczącym społeczeństwo[616].

Był to kolejny w ciągu niespełna roku gwałtowny konflikt między opozycją a władzą. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju, śmierć Prymasa Tysiąclecia, czy zamach na Jana Pawła II pogłębiały marazm społeczeństwa. Sytuacja ta sprawiła, że „Solidarność" zaczęła przechodzić do defensywy. Związkowi potrzebne było nowe rozdanie, które odnowiłoby wiarę społeczeństwa w możliwość zmian sytemu. W związku nadal toczyły się spory programowe. Radykałowie, z Rulewskim na czele, oskarżali Wałęsę o zdradę „Solidarności" i dopuszczenie do zaniechania wyjaśnienia sprawy Wydarzeń Bydgoskich oraz o brak zdecydowanych kroków dążących do konfrontacji i ostatecznej zmiany systemu. Na drugim biegunie znajdowali się natomiast tacy działacze jak Kuroń czy Celiński, którzy uważali, że walka z aparatem państwowym zwiększa ryzyko interwencji ZSRR. Konflikt w związku był na rękę władzy. Kierownictwo „Solidarności" uznało, że związek może wzmocnić nowy program, statut oraz władze, dlatego rozpoczęto przygotowania do zjazdu wyborczego. Obradująca w Gdańsku KKP 9 kwietnia 1981 roku powołała Zespół Wyborczy, który miał między innymi ustalić granice regionów, liczbę delegatów z danego regionu na zjazd krajowy i czuwać nad wyborami władz regionów, które miały rozpocząć się w całym kraju[617].

Pozorny spokój, który zapanował w stosunkach między władzą a związkiem spowodowany był ponowną próbą konsolidacji struktur partyjnych przed zaplanowanym na lipiec nadzwyczajnym zjazdem PZPR. Obawiano się również dalszych nacisków Moskwy na siłowe rozwiązanie problemu, jakim była „Solidarność". W czerwcu KC KPZR wysłało do KC PZPR list krytykujący za ustępstwa wobec antysocjalistycznej kontrrewolucji. Skrytykowano w nim wprost Stanisława Kanię i Wojciecha Jaruzelskiego. W lipcu odbył się Zjazd PZPR. Okazał się on najbardziej demokratyczny w historii, ponieważ nie odbywał się według sztywno zaplanowanego scenariusza. Pozwolono na ożywione dyskusje i kolportowanie broszur oraz ulotek. Rozliczono się z winnymi kryzysu z lat 70. i 1980 roku. Partia postanowiła również

[616] R. Bäcker, *Podmiotowość…*, s. 16-17; A. Paczkowski, *Pół.…*, s. 485-487; T. Garton Ash, op. cit., s. 104-105.
[617] G. Majchrzak, *Początki „ochrony" NSZZ „Solidarność" przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980-kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2, s. 331-316; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy*, t. I, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński, Warszawa 2011, s. 943.

odnowić więź z robotnikami. Ostatecznie władzę utrzymał zarówno Kania, jak i Jaruzelski, którzy umocnili swoje pozycje i mogli rozpocząć próbę odbudowy siły partii. Pomóc w tym miało powołanie na ministra spraw wewnętrznych generała Czesława Kiszczaka[618] czy Jerzego Urbana na rzecznika rządu[619].

Coraz szybciej pogarszała się sytuacja gospodarcza. Wywalczone przez „Solidarność" podwyżki pensji nie przekładały się na wzrost stopy życiowej w związku z brakiem towarów w sklepach. System reglamentacyjny obejmował kolejne produkty, a jedyną metodą na opanowanie sytuacji mogły być duże podwyżki, na które nie mógł sobie pozwolić rząd. Potrzebne były głębokie reformy, których domagał się związek. Przekraczały jednak one ramy systemu socjalistycznego. W odpowiedzi władza przedstawiała mało konkretne projekty, które nie uzdrowiłyby gospodarki kraju. Sytuacja po raz kolejny w okresie ostatniego roku stawała się napięta. W kraju w lipcu zaczęły wybuchać dzikie strajki, głównie gromadzące kobiety, które odpowiadały za zaopatrzenie rodzin. Chcąc opanować sytuację „Solidarność" organizowała uliczne marsze głodowe, które miały zwrócić uwagę na problemy z zaopatrzeniem sklepów, a przy okazji zniechęcić do nieskoordynowanych, spontanicznych działań. Formą takiego marszu miał być zaplanowany przez Region Mazowsze przejazd kolumny autobusów i ciężarówek przez Warszawę przed gmachem KC PZPR. Władza uznała to za atak i zanim pojazdy dojechały na miejsce zostały zatrzymane przez milicję na skrzyżowaniu w samym centrum stolicy. Blokada trwała od 3 do 5 sierpnia 1981 roku i przerodziła się w swego rodzaju piknik członków związku[620].

---

[618] *Czesław Kiszczak* (1925-2015) był polskim wojskowym, generałem broni Sił Zbrojnych PRL. Szef Zarządu II Sztabu Generalnego, szef Wojskowej Służby Wewnętrznej, działacz komunistyczny, członek PZPR. Od 1981 roku Minister Spraw Wewnętrznych, członek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która zdecydowała o wprowadzeniu stanu wojennego. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu i rozmów w Magdalence w 1989 roku. Wielokrotnie sądzony za masarkę robotniczą w kopalni Wujek oraz za wprowadzenie stanu wojennego, skazany na 2 lata więzienia (wykonanie wyroku zawieszono) za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która doprowadziła do wprowadzenia stanu wojennego, Ł. Starzewski, *Czesław Kiszczak. 1925-2015*, https://dzieje.pl/postacie/czeslaw-kiszczak-1925-2015, [dostęp: 19.03.2019].

[619] F. Gańczak, *Walka o przywództwo w PZPR w roku 1981 w dokumentach aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 2,.s 325-332; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*, Warszawa 1991, s. 265-270; A. Friszke, *Polska*…, s. 390; B. Kaliski, *Zjazd Solidarności – fakty i konteksty*, [w:] *I Krajowy…*, t. I, s. 12-15; A. Czubiński, *Polska i Polacy*…, s. 684-685.

[620] J. Holzer, „*Solidarność" 1980-1981: niemożliwa*…, s. 200; A. Friszke, *Polska*…, s. 391-392; M. Żabicki, *Blokada warszawskiego ronda 3-5 VIII 1981 r.*, „Autobusy: Technika, Eksploatacja, Systemy Transportowe" 2005, nr 9, s. 30-32; M. Kula, *Na bagnetach trudno siedzieć. Kryzys legitymizacyjny PRL*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne" 2015, nr 1, s. 213-214.

Ważne dla „Solidarności" były również negocjacje wokół ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, którą do Sejmu złożyły „Sieci", czyli odrębna struktura Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność" Wiodących Zakładów Pracy. Zrzeszała ona komitety największych fabryk w kraju i dążyła do budowy partii. Ustawa „Sieci" została odsunięta od procedowania na rzecz projektów rządowych o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Był to pewien postęp, negocjowano jednak wdrożenie większych ustępstw – 3 x S w przedsiębiorstwie, które miało być samodzielne, samorządne i samofinansujące, a rady zakładowe miały otrzymać prawo powoływania dyrektora zakładu w drodze konkursu, a nie mianowania przez nomenklaturę partyjną. Osiągnięcie porozumienia, które mogło okazać się przełomowe zostało zaprzepaszczone 31 sierpnia, po wycofaniu się ministra z rozmów, co było kolejnym zagraniem przeciwko „Solidarności"[621].

Tabela 5. Odpowiedzialność za kryzys w badaniu Polacy 1980 i Polacy 1981

Odpowiedzialni za kryzys:	**IV kwartał 1980**	**IV kwartał 1981**
Rząd	61,5%	39,7%
„Solidarność"	1,1%	3,1%
Obie strony	27,3%	40%
Ktoś inny	5%	5,8%
Trudno powiedzieć	5,1%	11,4%

Opracowanie własne na podstawie: A. Mokrzyszewski, *Społeczna ocena władzy i „Solidarności"*, [w:] *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, [red.] W. Adamski, Warszawa 1996.

Tabela 6. Poparcie dla działalności NSZZ „Solidarność"

Stopień poparcia	**IV kwartał 1980**	**IV kwartał 1981**
Zdecydowanie popieram	57,9%	33,2%
Raczej popieram	31,2%	37,7%
Raczej nie popieram	3,3%	9,2%
Zdecydowanie nie popieram	1,2%	4,7%
Trudno powiedzieć	5,6%	15,2%

Opracowanie własne na podstawie: A. Mokrzyszewski, *Społeczna ocena władzy i „Solidarności"*, [w:] *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, [red.] W. Adamski, Warszawa 1996.

[621] B. Kaliski, *Zjazd....*, s. 15-16.

Podczas obrad KKP 24 lipca ustalono termin I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność", który miał rozpocząć się 5 września 1981 roku. Zjazd miał się odbyć w dwóch turach. Jeszcze przed zjazdem KKP postanowiła wydać w dniu 12 sierpnia 1981 roku *Apel do członków związku i całego społeczeństwa*. W odezwie tej władza związku obiecała udźwignąć ciężar zmian, które są konieczne w obliczu szalejącego kryzysu, którego władza nie potrafiła wyhamować w ciągu ostatnich 11 miesięcy. Uznano, że konieczna jest reforma samorządowa, której podstawą może być jedynie i wyłącznie głęboka reforma gospodarcza polegająca na odejściu od systemu nakazowo-rozdzielczego, a także demokratyzacja państwa. Przedstawiony program był dość ogólnikowy, jednak i tak nie do przyjęcia przez władze państwa, a jednocześnie zapowiadał burzliwe obrady zjazdowe[622].

Okres 1980-1981, nazywany niekiedy karnawałem „Solidarności", był tak naprawdę rokiem wytężonej pracy, która przebiegała od kryzysu do kryzysu. Postępująca degradacja gospodarki powinna zmusić władzę do ustępstw tym bardziej, że „Solidarność" chciała pomóc chociażby biorąc na siebie część odpowiedzialności – ograniczając strajki czy włączając się w prace ustawodawcze. Niestety władza była zainteresowana jedynie odzyskaniem chwilowo utraconej pozycji hegemona i im bliżej było I KZD tym bardziej dążyła do starcia. Nastroje społeczne w stosunku do „Solidarności" ulegały coraz mocniejszej zmianie w porównaniu do roku 1980. Również w kierownictwie związku ujawniały się coraz większe podziały. Ostatecznie zaplanowany na wrzesień i październik 1981 roku zjazd i jego postanowienia można uznać za testament „Solidarności".

5. I Krajowy Zjazd Delegatów – przebieg zjazdu i analiza Programu „Samorządna Rzeczpospolita"

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" niewątpliwie był wydarzeniem bezprecedensowym w Polsce, a także w państwach Bloku Wschodniego. Po raz pierwszy opozycja, która była legalna, gromadziła się, aby ustalić program działania i wybrać swoje władze w sposób jawny oraz zgodny z prawem.

---

[622] *85/81 Apel do członków związku i całego społeczeństwa*, http://www.solidarnosc.org.pl:8080/dlibra/doccontent?id=1371&dirids=1, [dostęp: 16.02.2019]; *I Krajowy…,* t. 1, s. 949; T. Łepkowski, *Rewolucja polska 1980 roku*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne" 1989, nr 3, s. 13-18; vide *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, [red.] W. Adamski, Warszawa 1996.

Zjazd był zakończeniem długiego procesu wyboru władz „Solidarności", który trwał od początku jej powstania. O zwołaniu zjazdu, jego terminie i programie zdecydowała KKP podczas obrad w dniach 24-26 lipca 1981 roku. Ostatecznie ustalono, że zjazd odbędzie się w 2 turach, które miały trwać od 5 do 10 września 1981 roku oraz od 26 września do 7 października 1981 roku w gdańskiej Hali Olivia[623]. Do zadań zjazdu należało przede wszystkim wybranie władz związku, uchwalenie jego programu oraz wprowadzenie zmian w statucie. Obradujący zjazd był zgromadzeniem patriotycznym środowisk opozycyjnych i stał się alternatywnym parlamentem wobec Sejmu, co było pierwszym takim wydarzeniem w bloku socjalistycznym. Z pewnymi obawami obserwowano manewry wojsk w tym marynarek wojennych Układu Warszawskiego, które trwały na Zatoce Gdańskiej w ramach ćwiczeń Zapad-81[624].

Prace nad organizacją zjazdu powierzono Zespołowi Wyborczemu KKP, czyli Komisji Wyborczej, która czuwała nad wyborami delegatów na zjazd. W uchwale KKP z dnia 9 kwietnia 1981 roku ustalono, że zespół będzie składał się z przewodniczącego, którym został Antoni Kopaczewski[625], dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza oraz 35-40 członków oddelegowanych przez regiony. Do zadań zespołu należało ustalenie granic regionów, sprawdzanie przebiegu wyborów oraz dostosowanie ordynacji wyborczej przyjętej przez regiony do statutu związku[626].

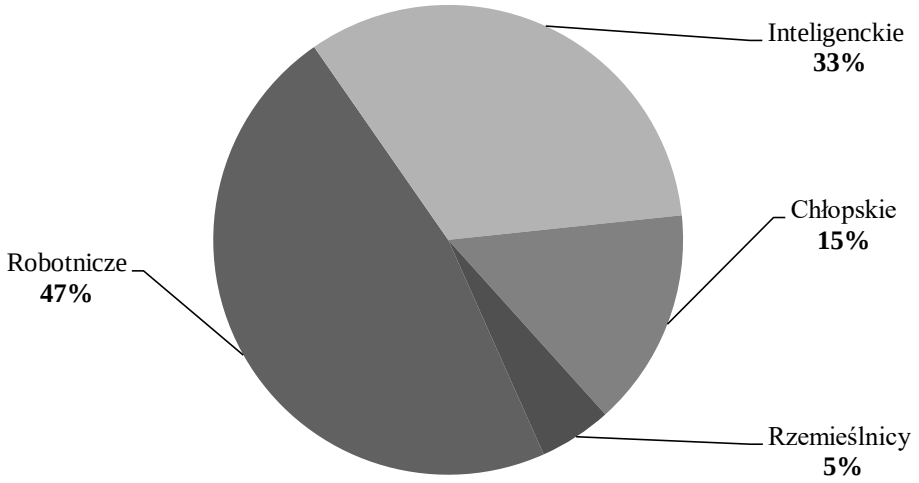
Wybory Delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów odbywały się w sposób trzystopniowy. W pierwszym etapie w wyborach na terenie zakładu pracy wybierano członków Komisji Oddziałowej w trakcie Walnego Zebrania Członków, jeśli ogniwo związkowe liczyło do 200 osób lub w trakcie Walnego Zebrania Delegatów w przypadku liczniejszych oddziałów[627]. Wybory delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" dokonywane były na Walnych Zebraniach Delegatów

[623] *Komunikat o posiedzeniu KKP NSZZ „Solidarność"* z dn. 27.07.1981r., Gdańsk.
[624] J. Cable, *Gunboat Diplomacy 1919–1991. Studies in International Security*, London 1994, s. 135; A. Wojcieszak, *Rola i zadania 5. Armii wschodnioniemieckiej w strategicznej operacji zaczepnej wojsk Układu Warszawskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2022, nr 111, s. 449-450.
[625] *Antoni Kopaczewski* (1941-2014) polski robotnik, działacz związkowych. Był współorganizatorem strajku chłopskiego w Rzeszowie, sygnatariusz porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Członek KKP oraz przewodniczący komisji wyborczej „Solidarności". Przeciwnik Okrągłego Stołu. M. Stręk, *Kopaczewski Antoni*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16810,Kopaczewski-Antoni.html [dostęp 22.05.2023].
[626] 1981 kwiecień 9, Gdańsk – *Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie powołania Zespołu Wyborczego KKP oraz ustalenia jego zadań,* [w:] *Dokumenty KKP (19 XI 1980 r.-4 VI 1981 r.),* Gdańsk 1981, s. 50-51.
[627] *Wzorcowa ordynacja wyborcza NSZZ „Solidarność"*, 1981.

Regionów w sposób zgodny z ordynacją wyborczą regionu. Nad przebiegiem procesu wyborczego i głosowania czuwała Regionalna Komisja Wyborcza. Głosowanie było tajne, bez ograniczeń liczby kandydatów, a mandat uzyskuje osoba, która otrzymała 50% głosów plus 1[628]. Liczbę delegatów na I KZD w poszczególnych regionach ustaliła KKP NSZZ „Solidarność".

W obradach wzięło udział 898 delegatów z 38 regionów, według zasady 1 delegat na 10 tysięcy związkowców[629]. W wyniku takiego podziału najwięcej delegatów miał Region Śląsko-Dąbrowski – 106, a najmniej Nysa i Federacja Tarnobrzeska – po 2 delegatów. Regiony zostały podzielone na duże, powyżej miliona członków, których było 5 oraz średnie, do poł miliona członków. W wyborach regionalnych odnotowano 93,98% frekwencję, czyli swój głos oddało 8 906 765 członków związku. Decentralizacja „Solidarności" sprawiła, że termin wyborów regionalnych oraz zasady, na jakich się one odbywały nie były jednolite, chociaż zgodne ze statutem[630].

Wykres 2. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na pochodzenie społeczne



Opracowanie własne na podstawie: A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.

[628] *Ordynacja wyborcza do władz regionalnych Regionu Olsztyńskiego oraz delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność",* projekt opracowany w MKZ NSZZ „Solidarność" w Olsztynie, 1981.
[629] *1981 kwiecień 9, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność",* [w:] M. Owsiński, T. Kozłowski, op. cit., s. 174.
[630] B. Kaliski, *Zjazd...*, s. 15-19.

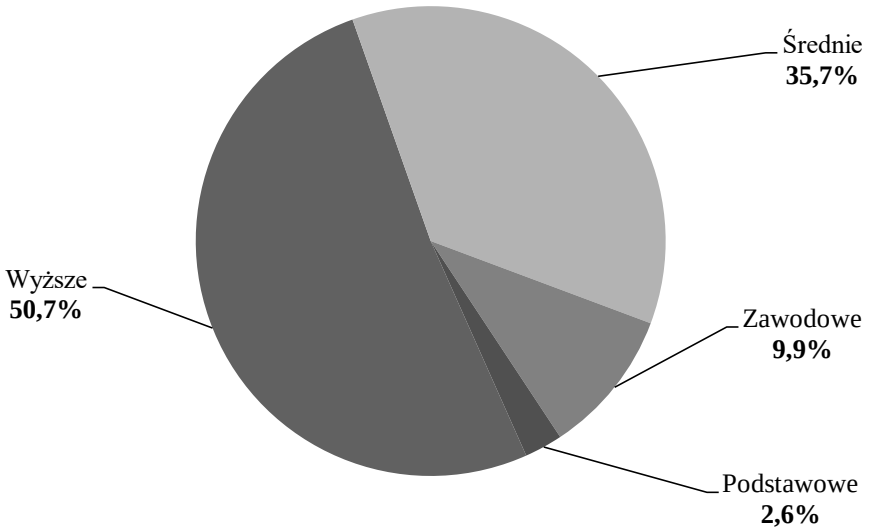
Przeprowadzane wybory regionalne rozpoczęły konkurencję między indywidualnościami oraz grupami skupionymi wokół określonych idei. Działacze z niskich szczebli związkowych mogli zabrać głos i wyrazić swoje zdanie, które często było radykalne. Wybory regionalne wykreowały nowych liderów, którzy dołączyli do tych z sierpnia 1980 roku. Wzrost niechęci do ekspertów, których oskarżano o manipulowanie związkiem objawił się brakiem mandatów dla Tadeusza Mazowieckiego, Wiesława Chrzanowskiego[631], Jacka Kuronia i Adama Michnika[632]. Komisja wyborcza przedstawiła podczas obrad statystykę zjazdową, prezentującą szerokie dane, które pozwalają zobrazować sobie strukturę społeczną uczestników zjazdu[633].

Regionem, który strukturą pochodzenia i wykształcenia różnił się od innych było Mazowsze. Pochodzenie inteligenckie deklarowało 58% delegatów z tego regionu, a wykształcenie wyższe, aż 71%. Wysoki wskaźnik osób, które ukończyły szkołę wyższą charakteryzował również Małopolskę – 61%.

Statystycznie najwięcej delegatów reprezentowało średnie zakłady pracy, zatrudniające między 500 a 10 000 pracowników. Najliczniej z branż reprezentowany był przemysł, jednak zauważalny był udział delegatów zatrudnionych w ochronie zdrowia i szkolnictwie.

[631] *Wiesław Chrzanowski* (1923-2012) polski prawnik i polityk, adwokat, profesor nauk prawnych, żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, założyciel i pierwszy prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, poseł i marszałek Sejmu I kadencji, senator IV kadencji, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Kawaler Orderu Orła Białego. J. Chaciński, *Osoba Profesora Wiesława Chrzanowskiego oraz jego dorobek naukowy i dydaktyczny,* [w:] *Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, [red.] H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003, s. 14–25.
[632] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014, s. 572.
[633] „NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz Serwis informacyjny" nr 69 z dn. 9.09.1981.

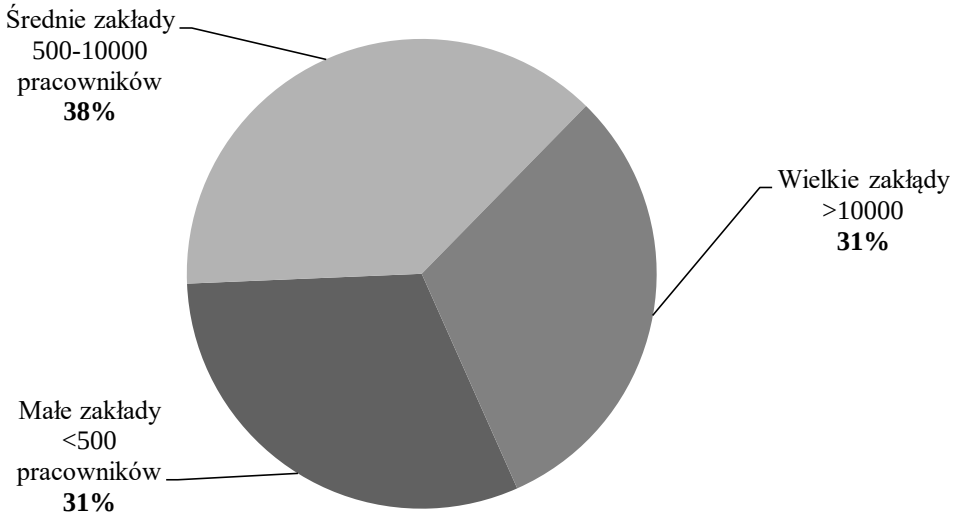
Wykres 3. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność” ze względu na wykształcenie



Opracowanie własne na podstawie: A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.

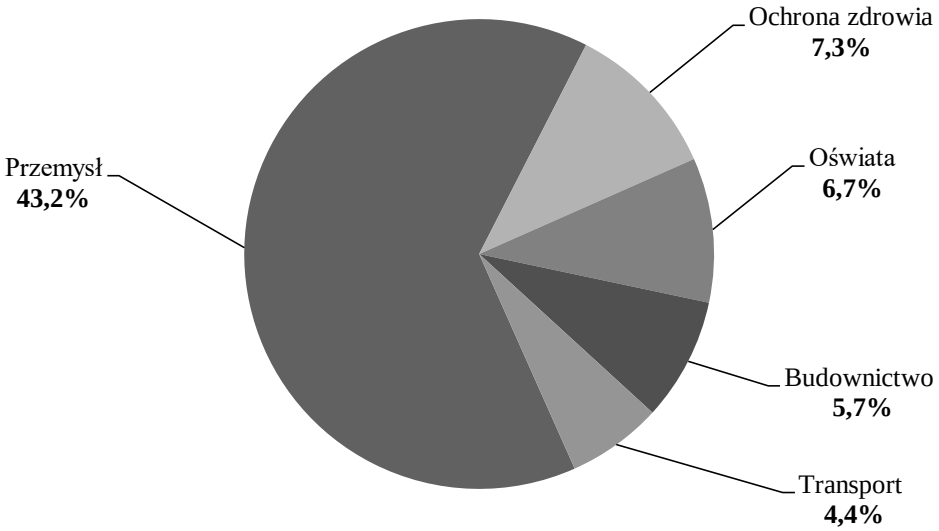
Na zjeździe przeważały osoby młode do 35. roku życia, a najmniejszą grupę stanowiły osoby o najdłuższym doświadczeniu życiowym. Mogło mieć to wpływ na podejmowane decyzje. Największą średnią wieku mieli reprezentanci Regionu Gdańsk – 39 lat, a najmłodsza statystycznie grupę stanowił region Śląsko-Dąbrowski – 34 lata.

Wykres 4. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność” ze względu na wielkość reprezentowanego zakładu pracy



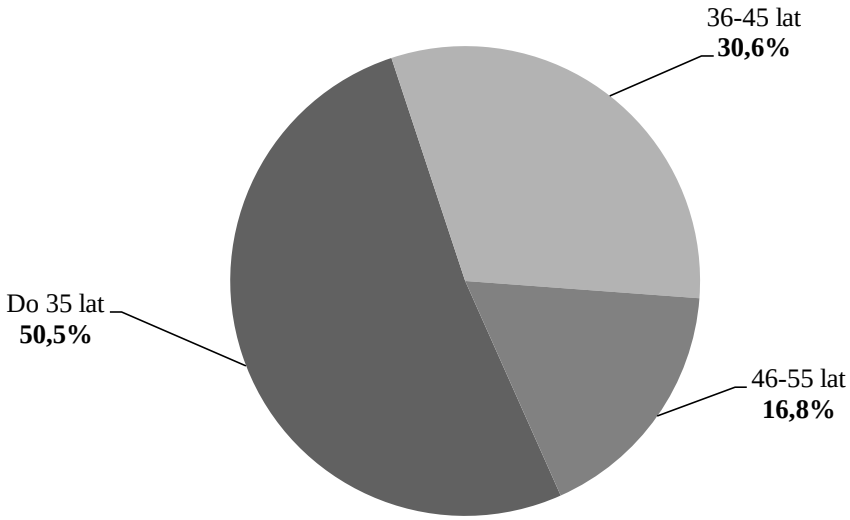
Opracowanie własne na podstawie: A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.

Wykres 5. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność” ze względu na branżę



Opracowanie własne na podstawie: K. Pomian, *Wymiary polskiego konfliktu 1956-1981*, Londyn 1985.

Wykres 6. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność” ze względu na wiek



Opracowanie własne na podstawie: K. Pomian, *Wymiary polskiego konfliktu 1956-1981*, Londyn 1985.

Zdecydowana większość – 86,5% delegatów była żonata lub zamężna i miała dzieci. Zjazd był w bardzo małym stopniu sfeminizowany, ponieważ kobiety stanowiły jednie 7,7% delegatów. Statystycznie najwięcej kobiet reprezentowało Mazowsze –

20%. Świadczy to o patriarchalnym charakterze „Solidarności". Pomimo, że strajk w sierpniu 1980 roku odbył się w obronie Anny Walentynowicz, a Alina Pienkowska, Ewa Ossowska czy Henryka Krzywonos nalegały na jego kontynuację w geście solidarności z innymi zakładami to liderem ruchu został Lech Wałęsa, a wśród kierownictwa zdecydowaną przewagę mieli mężczyźni[634].

Ciekawą statystyką była przynależność do partii politycznych. Oczywiście procedura wyborcza, która była wieloetapowa sprawiała, że członkowie partii musieli uzyskać społeczne zaufanie podczas ruchu strajkowego czy późniejszej działalności od czasu legalizacji „Solidarności". Przeciętnie w regionach do 5% delegatów deklarowało przynależność do PZPR. Najwyższy wskaźnik, co zaskakujące, odnotowano wśród delegatów z Regionu Gdańskiego, wśród których 14% posiadało legitymację partyjną PZPR. Udział członków Stronnictwa Demokratycznego w zjeździe odnotowano na poziomie niższym niż 1%. W I KZD uczestniczyli także członkowie nielegalnych partii takich jak Konfederacja Polski Niepodległej, Polska Partia Demokratyczna. Średnio było to 2% delegatów, a najwyższą wartość odnotowano w Regionie Śląsko-Dąbrowskim 4%.

Uwzględniając fakt, że I KZD był przekrojową reprezentacją całego ruchu, jakim była „Solidarność", możemy wywnioskować na podstawie przedstawionych statystyk, że należeli do niej przedstawiciele wszystkich segmentów struktury społecznej z wyjątkiem nomenklatury i części kierowniczej. W jej szeregach znaleźli się przedstawiciele typowi dla ówczesnych państwowych zakładów pracy do wysoko wykwalifikowanych pracowników, inżynierów i specjalistów po robotników niskiego szczebla. Głównie byli to ludzie młodzi pochodzący z miast, o czym świadczy struktura pochodzenia. Taką grupę społeczną socjolodzy, Janina Kulpińska i Jacek Kurczewski, określili jako nową klasę średnią lub kształtującą się nową klasę robotniczą[635].

O tym, że zjazd był wyjątkowym wydarzeniem świadczyć może również obecność wielu korespondentów i dziennikarzy. Akredytowanych na zjazd było 197 dziennikarzy „Solidarności", 226 innych z kraju oraz 279 z zagranicy. Przedstawicieli w gdańskiej Hali Olivia miały między innymi „Daily Telegraph", „Financial Times", „Le Firgaro", „Le Monde", „New York Times", „Observer",

[634] Vide I. Desperak, M. Krogulec, *Badania, herstoria i praca kobiet – od PRL do dziś. Szkic do historii socjologii pracy kobiet*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa" 2020, nr 11, s. 153-154.
[635] : A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012, s. 252.

„Stern", „Svenska Dagbladet", „Time", „The Times", „Washington Post", „Frankfurter Allgemeine Zeitung", „Corriere della Sera" czy „Newsweek". Wśród dziennikarzy obecnych na zjeździe był również korespondent radzieckiej agencji TASS i dziennikarze czechosłowackiego „Rudeho Prava" [636].

W celu ułatwienia pracy delegatom oraz dziennikarzom w miejscu obrad powstało duże centrum prasowe z centralą telefoniczną. Specjalnie dla potrzeb zjazdu zainstalowano 20 łączy międzymiastowych i międzynarodowych, dzięki czemu jednocześnie z połączeń mogło korzystać 18 rozmówców w godzinach 8:00-24:00. Centralę obsługiwało 18 kobiet, które dziennie łączyły średnio 300 rozmów, z czego 70% stanowiły rozmowy zagraniczne, z których najdłuższa (do Tokio) trwała 58 minut i kosztowała 7 tysięcy złotych. Centrum telefoniczne i teleksowe nie mogłoby jednak działać, gdyby nie podciągnięto do hali specjalnego kabla telekomunikacyjnego[637].

Podczas zjazdu przy współudziale między innymi redaktorów „Tygodnika Solidarność", wydawana była gazeta „Głos Wolny" w dziennym nakładzie 10 tysięcy w Gdańsku oraz kolejnych 10 tysięcy w Warszawie i na Śląsku, dokąd matryce dostarczane były samolotami. Specjalnie dla zagranicznych gości wychodziła edycja gazety w języku angielskim[638].

Przed halą, w której odbywał się zjazd, istniała możliwość oglądania transmisji, z czego korzystało wielu mieszkańców Gdańska i Trójmiasta, oraz możliwość zakupu pism związkowych, plakatów czy znaczków dotyczących ruchu „Solidarność"[639].

Bardzo poważnym problemem okazało się zorganizowanie noclegów oraz posiłków dla delegatów i zaproszonych gości. Przedsiębiorstwo turystyczne „Orbis" wykorzystało miejsca we wszystkich dostępnych hotelach. Delegatów zakwaterowano również w pobliskim miasteczku studenckim, w którego stołówce wydawane były również posiłki – blisko dwa tysiące porcji dziennie. Organizatorzy zjazdu otrzymali z ministerstwa specjalny przydział 9,5 tysiąca kilogramów mięsa oraz 1200 kilogramów cukru. W hali kilka bufetów zorganizowanych zostało przez WSS „Społem", a obsługiwane były przez pracowników trójmiejskich restauracji. Również „Ruch"

[636] *Organizacja i koszty*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 6.
[637] „NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz Serwis informacyjny" nr 70 z dn. 10.09.1981.
[638] *Głos Wolny*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 5.
[639] *„NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz Serwis informacyjny"* nr 70 z dn. 10.09.1981.

pomógł w organizacji zjazdu, zapewniając kioski z gazetami codziennymi, a także papierosami – polskimi na kartki lub albańskimi czy bułgarskimi bez kartek[640].

Do obsługi zjazdu KKP zakupiła za 160 tysięcy dolarów składopis i kopiarkę z zachodniej firmy IBM, a także wypożyczyła z PKS 32 autobusy dowożące delegatów na obrady[641].

Koszt zjazdu wyniósł ponad 20 milionów złotych, przy czym wynajęcie hali to tylko 2,1 miliona. Wszystkie opłaty pokryte zostały ze składek członkowskich „Solidarności", liczącej wówczas 9,5 miliona członków[642].

Przedstawione liczby z pewnością pokazują ogrom przedsięwzięcia, jakim było zorganizowanie I KZD. Biorąc pod uwagę fakt, że było to pierwsze takie wydarzenie w historii należy docenić organizatorów oraz osoby, które im pomagały po to, aby zjazd mógł się odbyć bez przeszkód.

W czasie zjazdu szczególna rola przypadła „Tygodnikowi Solidarność", który stał się jednym z ważniejszych źródeł przekazu informacji zjazdowych. Redakcja wysłała do Gdańska trzynastoosobową grupę sprawozdawczą, która relacjonowała przebieg zjazdu w formie *Diariusza Zjazdowego,* którego pierwsza część znalazła się w numerze 24 z dnia 11 września 1981 roku – pierwszym z trzech o powiększonym do miliona nakładzie. Oprócz szczegółowych relacji zamieszczano obszerne rozmowy z delegatami, gośćmi z kraju i zagranicy oraz komentarze. Przebiegu obrad nie relacjonowała telewizja oraz radio z uwagi na brak porozumienia między KKP a rzecznikiem rządu Jerzym Urbanem i szefem Komitetu ds. Radia i Telewizji. „Solidarność" domagała się realizacji postulatu o dostępie do środków masowego przekazu. Władza pozostała nieugięta z uwagi na chęć cenzurowania przekazu z I KZD. Ponadto „Dziennik Telewizyjny" zmanipulował relacje z pierwszego dnia zjazdu przygotowaną przez lokalny oddział z Gdańska[643]. Przebieg zjazdu był jednak relacjonowany w prasie, zarówno ogólnopolskiej, jak i regionalnej. W dziennikach wydawanych w Polsce przebieg I KZD relacjonowano w różny sposób. „Dziennik Ludowy" związany ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym nie podkreślał wagi

[640] *Organizacja…,*
[641] B. Kaliski, *Zjazd...,* s. 19.
[642] *Organizacja*…; A. Kaczyński, *Zjazd walny*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2, s. 85-85.
[643] *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981*, [red.] M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004, s. 1107; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 573-574.

zjazdu. Relacje ze zjazdu były skąpe, oparte głównie na depeszach publikowanych przez Polską Agencję Prasową. Dokończenie informacji z pierwszej strony najczęściej było publikowane na stronach 4-6[644]. Zupełnie innym podejściem charakteryzowała się wydawana w Olsztynie „Gazeta Olsztyńska". Na jej łamach były zamieszczane obszerne relacje własnego korespondenta Wacława Radziwinowicza. Publikowane artykuły były obszerne, a najważniejsze wydarzenie zjazdu, takie jak wybór przewodniczącego, uchwalenie programu czy statutu, było opisywane na pierwszej stronie gazety. Kontynuacja tematów poświęconych „Solidarności" była zazwyczaj umieszczana na 2 i 3 stronie gazety. Oprócz informacji o przebiegu zjazdu umieszczano również subiektywne opinie, takie jak *Z „Olivii". Refleksje akredytowanego*[645]. Krajowy Zjazd Delegatów był na tyle ważnym wydarzeniem, że relacje z niego były publikowane również w tygodniku „Panorama Północy", który zazwyczaj skupiał się na tematach modowych, rozrywkowych współcześnie określanych jako „lifestylowe". Odmiennie do dzienników publikowane teksty były opatrzone dużą liczbą zdjęć[646].

Ogromne poruszenie wśród delegatów wywołała informacja o oszczerczych relacjach z otwarcia zjazdu wyemitowanych w Dzienniku Telewizyjnym. Relacja ta sygnowana była przez gdańską Panoramę. Podejrzenie o przekazywanie ogólnopolskim dziennikom materiałów, mimo zakazu w umowie, padło na TV Gdańsk. Dodatkowo pojawiła się informacja, którą przekazał Janusz Onyszkiewicz[647], wybrany rzecznikiem

[644] Vide „Dziennik Ludowy" z dn. 3 września 1981; „Dziennik Ludowy" z dn. 7 września 1981; „Dziennik Ludowy" z dn. 10 września 1981; „Dziennik Ludowy" z dn. 26 września 1981 i inne.
[645] Vide „Gazeta Olsztyńska" z dn. 7 września 1981; „Gazeta Olsztyńska" z dn. 8 września 1981; „Gazeta Olsztyńska" z dn. 7 września 1981; „Gazeta Olsztyńska" z dn. 9 września 1981; „Gazeta Olsztyńska" z dn. 11-12-13 września 1981; „Gazeta Olsztyńska" z dn. 16-17-18 września 1981 i inne.
[646] Vide „Panorama Północy" z dn. 4 października 1981; „Panorama Północy" z dn. 18 października 1981.
[647] *Janusz Onyszkiewicz* (ur. 1937) polityk, himalaista, wykładowca akademicki. Onyszkiewicz ukończył studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1960 roku. W 1967 roku uzyskał stopień doktora. Od 1979 roku był współpracownikiem Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR". W okresie działalności „Solidarności" od 1980 roku pełnił różne funkcje, początkowo jako doradca Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Mazowsze, a następnie jako członek prezydium i rzecznik prasowy. W 1981 roku został rzecznikiem prasowym Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Był także delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności" oraz członkiem Prezydium Komisji Krajowej. W okresie stanu wojennego został internowany, a w 1983 roku aresztowany za organizację obchodów 40. rocznicy wybuchu powstania w Getcie Warszawskim. Był również redaktorem pism opozycyjnych. Janusz Onyszkiewicz aktywnie uczestniczył w negocjacjach Okrągłego Stołu, szczególnie w podzespole ds. środków masowego przekazu, gdzie pełnił rolę rzecznika prasowego strony opozycyjnej. Po przemianach politycznych w Polsce, w latach 1989-2001, był posłem na Sejm. Był również członkiem Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej (1989-1991) oraz szefem Polskiej delegacji do Unii Zachodnioeuropejskiej i Parlamentarnych Zgromadzeń NATO. Janusz Onyszkiewicz pełnił także funkcje w rządzie. Był wiceministrem (1990-1991) oraz Ministrem Obrony Narodowej (1991-1993 i 1997-2000). Był członkiem Partii Demokratycznej (Unia Wolności), a w latach

prasowym, jakoby TVP chciała odkupić materiały kręcone przez francuską telewizję, ale ta odmówiła. W głosowaniu podjęto decyzję o cofnięciu akredytacji polskiej telewizji.

Rozpoczynający się 5 września I KZD poprzedziła msza święta odprawiona w intencji „Solidarności" przez nowego Prymasa Polski Józefa Glempa, który w wygłoszonej homilii nawiązał do fragmentu Ewangelii „czyńcie tak wobec innych, jak chcielibyście by inni postępowali wobec was". Msza zgromadziła tłumy ludzi, którzy zapełnili również pobliskie ulice i pozdrawiali delegatów znakiem zwycięstwa[648].

Jako pierwszy głos zabrał Lech Wałęsa, który po odśpiewaniu hymnu oraz „Boże coś Polskę…" rozpoczął przemówienie słowami: „Otwieram nasz Zjazd – Pierwszy Krajowy Zjazd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego ››Solidarność‹‹". Następnie przywitał gości, delegatów oraz przypomniał historię walk o wolność i „Solidarność", jednocześnie prosząc o rozważne podejmowanie decyzji, ponieważ dzięki temu „Polskę zrobimy taką, jaką sobie wymarzyliśmy bo inaczej być nie może!"[649].

Po oficjalnym rozpoczęciu obrad dokonano wyboru komisji skrutacyjnej głosowań jawnych, a następnie dokonano wyboru Prezydium, dzięki czemu o godzinie 12.04 Krajowa Komisja Zjazdowa zakończyła działalność. Wyboru dokonano metodą *en bloc*. Prezydium liczyło 16 delegatów, przewodniczącym został Tadeusz Syryjczyk[650] (Małopolska). Ustalono, że 9 członków Prezydium w 3 osobowych zespołach będzie rotacyjnie prowadziło obrady, natomiast 5 pozostałych będzie

---

2006-2009 pełnił funkcję przewodniczącego tej partii. W okresie 2004-2009 był posłem i wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego, a także wiceprzewodniczącym Komisji ds. Polityki Zewnętrznej w Parlamencie Europejskim. Janusz Onyszkiewicz zdobył uznanie zarówno za swoją działalność polityczną, jak i za osiągnięcia wspinaczkowe. *Janusz Onyszkiewicz*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 560, *Dr Janusz Onyszkiewicz,* http://www.csm.org.pl/pl/zespol/64-wspolpracownicy/134-dr-janusz-onyszkiewicz [dostęp: 20.03.2019].

[648] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 1; J. Holzner, *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia, Paryż 1984*, s. 269; vide B. Kaliski, *„Antysocjalistyczne zbiorowisko"? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność",* Warszawa 1997, s. 34-37.

[649] *Polskę zrobimy taką, jaką sobie wymarzyliśmy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 1.

[650] *Tadeusz Syryjczyk* (ur. 1948) polski polityk i przedsiębiorca, minister przemysłu w rządzie Tadeusza Mazowieckiego i minister transportu i gospodarki morskiej w rządzie Jerzego Buzka, poseł na Sejm. *Tadeusz Syryjczyk*, https://historia.agh.edu.pl/wiki/Tadeusz_Syryjczyk [dostęp: 21.05.2023].

odpowiedzialnych za prawidłowe działanie sekretariatu. Następnym punktem obrad były wybory do komisji mandatowo-wyborczej, do której wybrano 21 osób[651].

Kolejnym punktem pierwszego dnia obrad były wystąpienia gości zapoczątkowane przez delegację rządową ze Stanisławem Cioskiem na czele. Odczytał on list wicepremiera Mieczysława Rakowskiego, a od siebie dodał, że zjazd jest ważnym wydarzeniem, a stojąca na rozdrożu „Solidarność" wybierze taką drogę, na której będzie mogła się spotkać z władzą[652]. Następnie głos zabrali przedstawiciele światowych organizacji zrzeszających związki zawodowe i chroniących interesy ludzi pracy, takich jak Międzynarodowej Organizacji Pracy przy ONZ, Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, a wiceprzewodniczący Światowej Konfederacji Pracy przekazał informację, że na cześć „Solidarności" taką nazwę przyjęło jedno z zrzeszeń zawodowych na Mauritiusie. Potem na mównicy pojawili się przedstawiciele organizacji związkowych między innymi z Francji czy Włoch, którzy deklarowali wsparcie i zapraszali do współpracy[653].

Do końca pierwszego dnia obrad, które trwały do późnego wieczora, wybrano komisję uchwał i wniosków, postanowiono o skróceniu czasu wystąpienia i odpowiedzi.

Równolegle w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska trwało spotkanie Wałęsy z gośćmi zjazdu reprezentującymi różne organizacje związkowe z całego świata[654].

Pierwszego dnia podjęto również uchwałę o zwiększeniu nakładu „Tygodnika Solidarność" na czas zjazdu do miliona egzemplarzy, a także wysłuchano relacji z Olsztyńskich Zakładów Graficznych, gdzie od 3 tygodni trwał strajk zawieszony rano przed rozpoczęciem zjazdu w Gdańsku[655]. Sam zjazd rozpoczął się od ogromnej euforii i kilkunastu godzin omawiania spraw formalnych i proceduralnych, w czasie których często dochodziło do chęci zaprezentowania się, co objawiało się wieloma wnioskami i głosami w dyskusji, a także licznymi głosowaniami nad wnioskami formalnymi[656].

Drugi dzień obrad także rozpoczął się od mszy świętej. Tym razem kazanie wygłosił ksiądz Józef Tischner. Jego płomienne przemówienie, w którym mówił o tym,

[651] *I Krajowy…,* t. I, s. 75-85.
[652] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 574-575; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 4.
[653] *I Krajowy…*, t. I, s. 103-105.
[654] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 4.
[655] *I Krajowy…,* t. I, s. 106-110.
[656] B. Kaliski, *Zjazd...*, s. 21.

że w polskiej pracy odbija się niebo, że jest ona drogą do Boga, a także o tym, że praca w Polsce zamiast pogłębiać porozumienia i więzi stała się elementem sporów zrobiło na delegatach takie wrażenie, że uznane zostało za oficjalny dokument Zjazdu. Ks. Tischner podkreślał, że niepodległość polskiej pracy polega na budowaniu wspólnoty, ponieważ praca jest wzajemnością i tworzy ona wspólnotę[657].

Obrady obfitowały w kolejne przemówienia zaproszonych gości. Przemawiali między innymi związkowcy z Austrii, Japonii, Szwecji czy Zachodnich Niemiec[658]. Szczególnie ciepło przywitany został Andrzej Wajda, który opowiedział o problemach jakie miał z dopuszczeniem na ekrany kinowe *Człowieka z marmuru*, a także podziękował za poparcie związkowców w trakcie powstawania filmu *Człowiek z żelaza.* Zapewnił również, że filmowcy będą z „Solidarnością" na zawsze i będą dokumentować jej działania[659].

Szeroko dyskutowana była również propozycja z Regionu Bydgoskiego, aby zjazd przyjął uchwałę potępiającą zachowanie władzy i prokuratury po pobiciach działaczy „Solidarności". Przed zjazdem zostało umorzone śledztwo w tej sprawie. Delegat referujący stanowisko regionu podkreślił, że prawo powinno być równe dla wszystkich i sprawa nie dotyczy jedynie ambicji działaczy bydgoskich, lecz całego związku. Zmiany prokuratorów prowadzących śledztwo oraz brak zawieszenia w czynnościach funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wywołało oburzenie działaczy. Jednocześnie delegat opowiedział o zajściach w bydgoskim więzieniu – buncie po zastrzeleniu więźnia i protestach ulicznych w dniu 5 września 1981 roku. W czasie tych incydentów doszło do starć mieszkańców z milicją, a „Solidarność" podjęła się mediacji[660].

Delegaci wybrali również komisję programową i uchwalili podział na grupy eksperckie, które miały pracować nad poszczególnymi działami przyszłego programu Najważniejszym punktem drugiego dnia obrad było sprawozdanie KKP z pierwszego roku działalności „Solidarności" odczytane przez Andrzeja Celińskiego[661]. W sprawozdaniu opisał on podejmowane działania. Związek w momencie zjazdu miał rok działalności faktycznej i 10 miesięcy działalności prawnej, co było krótkim

[657] J. Tischner, *Niepodległość pracy*, [w:] *I Krajowy Zjazd*…, t. 1, s. 1040-1042.
[658] *I Krajowy…,* t. I, s. 115-123.
[659] *Drugi dzień obrad*, „Głos Wolny" z dn. 07.09.1981 r., nr 4, s. 3.
[660] *I Krajowy…,* t. I, s. 235-238.
[661] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 5.

okresem, aczkolwiek miał on decydujący wpływ na dalszą przyszłość organizacji. Podkreślił, że w Polsce dokonuje się rewolucja, a w ostatnich miesiącach działalność opierała się na przechodzeniu od konfliktu do konfliktu. Siłą związku jest to, że został poparty przez inne środowiska i ruchy społeczno-polityczne. Jak przyznał mimo pewnych sukcesów jak regulacja płac, czy zmiany w systemie zabezpieczeń socjalnych, związek nie osiągnął ważnej rzeczy, jakim miała być ochrona przed spadkiem poziomu życia. „Solidarność" nie podejmowała bezpośrednich działań w gospodarce, ponieważ nie miała takich instrumentów, dlatego liczyła na działanie rządu. Również dostęp do mediów gwarantowany w Porozumieniach Gdańskich okazał się umiarkowanym sukcesem, ponieważ dopiero w kwietniu 1981 roku ukazał się „Tygodnik Solidarność". Związek podjął dialog z rządem w celu realizacji postulatów i ograniczenia strajków. Brak spójnego programu, który miał uchwalić dopiero zjazd sprawiał, że działania były doraźne. Opisał on również rozbudowę związku od luźnych federacji MKZ do spójnego ruchu skupiającego niemal 10 milionów członków[662].

Dużym problemem była absencja wielu delegatów. Postanowiono upomnieć poprzez naganę między innymi Wałęsę, Lisa czy Gwiazdę. Na koniec obrad ponownie głos zabrali goście i przedstawiciele branżowych związków zawodowych[663]. W odpowiedzi na upomnienie Lech Wałęsa stwierdził, że po pierwsze nadal nie wyleczył się do końca z grypy, a po drugie nie wałęsa się bez celu, tylko w czasie zjazdu też trzeba kierować związkiem i rozwiązywać pewne sprawy[664]. Kontynuowano dyskusję na temat sprawozdania KKP i przedstawiano w imieniu regionów tezy programowe.

Trzeci, kolejny dzień zjazdu poświęcony został głównie dyskusji na temat zmian w statucie. Marek Janas członek prezydium Komisji Statutowej podkreślił, że otrzymała ona 15 zestawów zmian od regionów oraz 29 zestawów od indywidualnych delegatów. Zamiany te obejmowały pojedyncze paragrafy, ale również kompleksowe propozycje praktycznie nowych statutów. W wyniku analiz powstało ponad 300 propozycji zmian do poszczególnych paragrafów. Problemy podzielono na cztery grupy – do dyskusji i dopracowania na forum, do przegłosowania, do opracowania na kolejny zjazd przez

[662] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 577-579; G. Majchrzak, J. Owsiński, op. cit., t. 1, s. 223-232.
[663] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 5.
[664] *I Krajowy…,* t. I, s. 282.

stałą komisję z uwagi na brak czasu i złożoność problemy oraz ostatnia grupa, czyli zmiany stylistyczne i merytoryczne nieścisłości w treści[665].

Delegaci musieli rozstrzygnąć trzy sprawy, zdaniem ekspertów najważniejsze[666]:

- władze centralne – jakie i jak silne?
- liczbę szczebli organizacyjnych,
- określenie pola działalności sekcji branżowych i zawodowych.

Dyskusja była bardzo gorąca i burzliwa. Proponowano między innymi utworzenie Rady Naczelnej obok Krajowej Komisji, stworzenie pośredniego szczebla między regionem a komisją zakładową, zmianę granic regionów, wzmocnienie władzy centralnej, przedłużenie kadencji czy zmianę zasad głosowania na szczeblu centralnym. Bardzo aktywni w dyskusji byli Lech Kaczyński[667], Jerzy Kropiwnicki[668], Lech Wałęsa

[665] Ibidem, s. 308-310.
[666] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 6.
[667] *Lech Aleksander Kaczyński* (1949-2010) polski polityk i prawnik. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2005-2010. Działacz opozycji politycznej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Senator I kadencji (1989-1991) oraz poseł na Sejm. Prezes Najwyższej Izby Kontroli (1992–1995), minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządzie Jerzego Buzka (2000–2001), prezydent miasta stołecznego Warszawy (2002-2005). Współzałożyciel partii Prawo i Sprawiedliwość. Był doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytetu Gdańskiego, specjalistą w zakresie prawa pracy. Zginął w katastrofie rządowego samolotu Tu-154. *Życiorys Lecha Kaczyńskiego*, https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/prezydent/biografia, [dostęp: 01.06.2023].
[668] *Jerzy Kropiwnicki* (ur. 1945) polski polityk, ekonomista, samorządowiec, działacz opozycji antykomunistycznej. Jego życiorys obejmuje zarówno pracę naukową, jak i zaangażowanie w sferze politycznej. Jerzy Kropiwnicki ukończył Wydział Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w 1968 roku. Następnie kontynuował swoją karierę akademicką jako pracownik naukowy na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie rozpoczął pracę od roku 1968. W 1973 roku uzyskał doktorat z ekonomii. W 1980 roku Jerzy Kropiwnicki został członkiem „Solidarności", ale już wcześniej, w latach 1968-1980, był członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1981 roku objął stanowisko wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Łódzka i został delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności". Następnie został wybrany do Komisji Krajowej ruchu. W czasie stanu wojennego Jerzy Kropiwnicki został skazany na 6 lat więzienia, jednak został zwolniony na mocy amnestii w 1984 roku. Był przeciwnikiem porozumień Okrągłego Stołu, które zakończyły okres rządów komunistycznych w Polsce. W 1989 roku Jerzy Kropiwnicki był jednym z założycieli partii Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Pełnił funkcję wiceprezesa partii w latach 1991-1993 oraz 2000-2002. Zasiadał również w polskim parlamencie, jako poseł na Sejm I i III kadencji. W latach 1991-1992 pełnił funkcję ministra pracy i polityki socjalnej, a następnie był ministrem-kierownikiem Centralnego Urzędu Planowania w latach 1992-1993. W okresie 1997-2000 sprawował urząd ministra-prezesa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, a w 2000-2001 był ministrem rozwoju regionalnego i budownictwa. Najbardziej znany jest jako prezydent Łodzi – to stanowisko, które pełnił w latach 2000-2010. Podczas swojej kadencji wprowadził wiele inicjatyw i projektów mających na celu rozwój i modernizację miasta. Po zakończeniu urzędowania jako prezydent, Jerzy Kropiwnicki pracował jako doradca Prezesa Narodowego Banku Polskiego w latach 2010-2016. Następnie, w latach 2016-2022, był członkiem Rady Polityki Pieniężnej. W uznaniu za swoje zasługi, Jerzy Kropiwnicki został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta przez Prezydenta RP na Uchodźctwie Ryszarda Kaczorowskiego. *Jerzy Kropiwnicki*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005,

oraz związkowy ekspert Wiesław Chrzanowski. Lech Kaczyński podkreślał dwutorowość działalności związku, który ma cele ogólnopolskie, jak demokratyzacja kraju oraz zadania regionalne, na których opiera się cała działalność. Poparł on powstanie Rady Naczelnej wyłanianej przez Komisję Krajową składającą się z przedstawicieli regionów. Taki układ powinien zapewnić silną władzę w momencie negocjacji z rządem. Podział na dwa szczeble byłby wprowadzeniem częściowym podziału na władzę uchwałodawczą i wykonawczą. Z uwagi, że w proponowanej Radzie Naczelnej będą zasiadać członkowie regionów, nie będzie zagrożenia utraty kontroli nad związkiem. Według Waldemara Wesołowskiego należało określić w statucie drogi związku. Jedną z nich jest ograniczenie działalności do jedynie zadań związkowych. Może to zostać wykorzystane przeciwko „Solidarności" w momencie strajku, że chcąc poprawy sytuacji dąży do jej pogorszenia. Drugą drogą miała być współpraca z rządem, która stawiała związek w roli współtowarzysza samobójstwa, dlatego jedynie pełna niezależność i dążenie do przejęcia władzy w swoje ręce była jego zdaniem jedynym logicznym rozwiązaniem. Jerzy Kropiwnicki w imieniu regionu zaproponował, aby Przewodniczący był wybierany przez zjazd, co wzmocniłoby jego mandat, Komisja Krajowa przez regiony, a prezydium Komisji Krajowej przez samą komisję. Zdecydowanie przeciwny powstawaniu nowego ośrodka władzy był Karol Modzelewski, który obawiał się odsunięcia władz centralnych od dołów związkowych. Lech Wałęsa zabierając głos powiedział, że do tej pory w związku było trochę demokracji, trochę dyktatorstwa, ale jest to potrzebne, żeby była grupa stale pracujących ze sobą ludzi, którzy w nagłej sytuacji będą mogli szybko podjąć decyzję. W związku z czym zaproponował około stuosobową Komisję Krajową, w której zasiadaliby przedstawiciele regionów oraz 15-20 osobowe prezydium, w tym około 10 osób na stałe przebywających w Gdańsku[669]. Ważnym głosem było również wystąpienie Lecha Sobieszka, który zauważył, że należy wykreślić ze statutu kierowniczą rolę partii, ponieważ on jako robotnik w sierpniu walczył o lepsze życie nawet nie zdając sobie sprawy, że w konstytucji zapisano kierowniczą rolę partii w budowie socjalizmu. Jeśli wtedy można było się bez tej wiedzy obejść to należy odejść od dyktatury proletariatu[670]. Jan Rulewski, zabierając głos podkreślił, że skoro

s. 532, *Skład Rady Polityki Pieniężnej. Jerzy Kropiwnicki, Członek Rady Polityki Pieniężnej*, https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/rada/kropiwnicki.html [dostęp: 20.03.2019].

[669] G *I Krajowy…*, t. I, s. 315-327, 356-357.

[670] Ibidem, s. 358.

partia nie chce rozmawiać ze związkiem, bo się takiego związku wstydzi, to jak może sprawować nad nim kierowniczą rolę i również opowiedział się za usunięciem tego zapisu. W dyskusji głos zabrało kilkunastu mówców, a zgłaszane przez nich postulaty były rejestrowane przez komisję statutową[671].

Podczas wieczornej sesji Komisja Statutowa przeprowadziła ankietę, w której zadano pytania dotyczące zmian w statucie. Pierwszym z nich było pytanie czy należy całościowo zmienić statut? Większość delegatów uznała, że nie ma takiej potrzeby i przystąpiła do głosowania nad drugim pytaniem, które dotyczyło potrzeby wprowadzenia dodatkowego szczebla władzy między zakładami a regionami. Po krótkiej dyskusji większość głosujących była „za". Kolejne pytania, po których rozgorzała ostra dyskusja dotyczyły zmian w strukturze władzy. Delegaci opowiedzieli się za zmianą sposobu wyboru Komisji Krajowej, a jednocześnie byli przeciwni wprowadzeniu ciała uchwałodawczego – Rady Naczelnej i przekształceniu Komisji Krajowej w Prezydium – ciało wykonawcze. Ostatnie pytania dotyczące wyboru Przewodniczącego przez zjazd, zwiększenia kompetencji komisji rewizyjnych, zostały rozstrzygnięte na „tak"[672].

Najważniejszymi punktami czwartego dnia obrad była dyskusja na temat samorządów zakładowych. Według Bugaja i Modzelewskiego był to kluczowy problem jaki musiał rozwiązać związek. Jeżeli „Solidarność" przestałaby walczyć o uwzględnienie jej postulatów w ustawie sejmowej, wtedy wykluczyłaby się z jakiejkolwiek możliwości wpływania na gospodarkę. Ostatecznie podjęto uchwałę o przeprowadzeniu referendum, a jeśli głosy związkowców zostałyby zlekceważone, o bojkocie[673].

Kolejnym punktem obrad było uchwalenie *Posłania I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej*. W odezwie tej „Solidarność" przekazała swoje poparcie dla walczących o wolny ruch związkowy oraz wyraziła

[671] Ibidem, s. 310-370; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 581-584.
[672] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24, s. 6; G *I Krajowy…*, t. I, s. 311-330, 332-357, 398-409, 423-457.
[673] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 588-590; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 24, s. 3; *I Krajowy…,* t. I, s. 469-485; vide K. Łabędź, *NSZZ "Solidarność" – niektóre dylematy z lat 1980-1981*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2002, nr 1, s. 129-131; K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013, s. 138-140; L. Mażewski, *Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy w uchwałach I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność" z perspektywy 35 lat*, „Przegląd Sejmowy" 2016, nr 4, s. 252.

nadzieję na współpracę w przypadku uzyskania praw do tworzenia organizacji pracowniczych przez narody Europy Wschodniej[674]. Wniosek z treścią posłania zgłosił Bogusław Śliwa z Kalisza. Tekst miał stanowić odpowiedź na Posłanie do Zjazdu „Solidarności" przywiezione z Moskwy przez jednego z dysydentów i opublikowane w „Biuletynie Dolnośląskim"[675]. W zredagowaniu treści delegatom z Kalisza pomógł Jan Lityński, członek KOR[676]. Spotkało się ono z ogromnym aplauzem delegatów. Korzystając z chwili Gwiazda zawnioskował o przyjęcie go przez aklamację. Wobec większej liczby wniosków formalnych za przyjęciem uchwały prowadzący obrady Jerzy Buzek[677] tuż przed przerwą obiadową poddał ją pod głosowanie. Ostatecznie zostało ono uchwalone. W kuluarach pojawiły się głosy, że może ono być politycznie prowokujące. Lech Wałęsa i jego doradcy, między innymi Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki, uchwalenie Posłania uważali za duży błąd[678]. Jeszcze tego samego dnia sprawa Posłania była omawiana na Biurze Politycznym PZPR, a na kolejnym posiedzeniu rzekomo rozważano niedopuszczenie do obrad drugiej tury zjazdu. Na Kremlu zjazd na którym uchwalono Posłanie określono jako antysocjalistyczną i antyradziecką orgię, a zjazd przybrał formę otwartej walki z PZPR i ustrojem. Władze państwowe w obliczu takiej reakcji towarzyszy ze Związku Radzieckiego również musiały potępić jednoznacznie uchwalony dokument, uznając go za prowokację wobec sojuszników PRL[679]. Ostatecznie w związku z brakiem możliwości wprowadzenia w życie uchwalonego na koniec zjazdu programu to Posłanie stało się kluczowym dokumentem ideowym, który pozwolił na budowę dobrych relacji z sąsiadami Polski w czasie transformacji[680]. „Solidarność" w momencie uchwalania Posłania kierowała się idealizmem, który obok realizmu, wykazanego chociażby w czasie wydarzeń bydgoskich, decydował o tym, że „Solidarność" była

[674] *Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 24, s. 6.
[675] A. Adamski, *Kornel. Z Przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*, Wrocław 2007, s. 76.
[676] W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980-1981,* s. 172; G. Majchrzak, *Niebezpieczny dokument. Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2, s. 95-102; A. Friszke, *Rewolucja...*, s. 591-594.
[677] *Jerzy Buzek* (1940) polski polityk i inżynier, profesor nauk technicznych, poseł. W latach 1997-2001 Prezes Rady Ministrów, w latach 2009-2012 przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Działacz opozycji demokratycznej w PRL. *O mnie w skrócie*, http://buzek.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=19&catid=2 [dostęp: 01.06.2023].
[678] J. Holzner, op. cit., s. 272.
[679] B. Kaliski, *Zjazd...*, s. 22-28; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956-1989*, Pułtusk-Warszawa 2010, s. 323; A. Łuczak, op. cit., s. 268-271.
[680] A. Friszke, *Polska*…, s. 395.

„samoograniczającą się rewolucją". Charakteryzowało się to między innymi występowaniem dużych różnic wśród działaczy i doradców związku. Część z nich była zwolennikami umiarkowanego kursu stopniowego zdobywania władzy przy współpracy, a część sugerowała rozwiązania radykalne z możliwe jak najsilniejszym naciskiem na władze[681].

W podobnym patetycznym tonie napisano list skierowany do Polonii całego świata. Uczestnicy zjazdu podziękowali za podtrzymywanie kultury polskiej, za dbanie o tradycje oraz za wsparcie jakie „Solidarność" otrzymała, jednocześnie zapewniając, że w walce o szczęśliwą i spokojną Polskę nie zboczą z obranego kursu[682].

Przedostatni i ostatni dzień pierwszej tury zjazdu poświęcony został na głosowanie nad poprawkami do statutu. Postanowiono o odczytywaniu proponowanych poprawek rozdziałami i głosowaniu po każdej części. Jedną z ważnych zmian było wykreślenie zdania mówiącego o kierowniczej roli partii czy wyborze Komisji Krajowej przez zjazd delegatów. Ponadto do „Solidarności" pozwolono przystępować osobom wykonującym tak zwane „wolne zawody", a związek zobowiązany został dbać również o ochronę zdrowia związkowców, działać na rzecz środowiska naturalnego czy pogłębiać wiedzę oraz przeciwdziałać alkoholizmowi i narkomanii. Dyskutowano również na temat prasy i wycofano poprawkę mówiącą o niezależności prasy, co wywołało oburzenie dziennikarzy[683].

Z uwagi na fakt, że obrady I tury uległy przedłużeniu zdecydowano o zakończeniu przyjmowania wniosków i poprawek. Postanowiono o przeniesieniu dalszej dyskusji do drugiej tury.

Ostatnią uchwałą podjętą w trakcie pierwszej tury była ramowa deklaracja programowa przygotowana przez związkowców z Dolnego Śląska. Deklaracja ta miała być wstępem do opracowywania Uchwały Programowej, który będzie prezentowany w czasie spotkań w regionach między turami zjazdu[684].

---

[681] J. Olaszek*, „Solidarność" i opozycja demokratyczna w PRL w latach 1982-1988 a problem realizmu politycznego*, „Politeja" 2013, nr 25, s. 161; vide J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja,* [w:] *Historia Solidarności*, [red.] J. T. Gross, Gdańsk 2010; R. Terlecki, *Realizm i idealizm w czasach pierwszej „Solidarności"*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, [red.] J. Kloczkowski, M. Szułdrzyński, Kraków 2008, s. 197-200.

[682] *List do Polonii całego świata*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 24, s. 6; *I Krajowy…,* t. I, s. 519-520.

[683] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 24, s. 4-8.

[684] *I Krajowy…*, t. I, s. 864-87, 881-888.

Treść deklaracji zawarta została w siedmiu punktach, mówiących o kierunkach pracy zespołów programowych. W trakcie prac nad programem mieli skupić się na pomysłach dotyczących poprawy zaopatrzenia w żywność, reformy gospodarczej, utworzenia samorządów pracowniczych, zmniejszających cenzurę w mediach i kulturze, poprawy praworządności i równości wobec prawa czy zwiększenia wydajności opieki zdrowotnej. Punktem ingerującym najbardziej w obowiązujący ustrój był postulat dotyczący wprowadzania demokracji poprzez wolne wybory do Sejmu i Rad Narodowych[685].

Cele miały być możliwe do osiągnięcia jedynie w warunkach jedności związkowej i solidarności członków. Warto zaznaczyć, że część postulatów zawartych w deklaracji jest aktualna również w czasach współczesnych, zwłaszcza oczekiwania społeczne zawarte w punkcie dotyczącym wolności mediów oraz ratowania zdrowia poprzez zwiększenie nakładów na opiekę zdrowotną, ochronę środowiska i włączaniu społecznym osób z niepełnosprawnościami[686].

Na zakończenie Lech Wałęsa podziękował delegatom i poprosił o rzetelną pracę w powołanych grupach, które mają pracować nad programem. Pierwsza tura I KZD zakończyła się o 18:45 odśpiewaniem hymnu i pieśni „Boże coś Polskę…"[687].

Dnia 26 września 1981 roku, po przeszło dwutygodniowej przerwie, swoje obrady wznowił I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Podczas przerwy trwały intensywne prace w 13 zespołach tematycznych pracujących nad programem związku. Nad całością prac czuwał przewodniczący Komisji Programowej, którym został Bronisław Geremek[688].

[685] Ibidem, s. 884-885.
[686] *Deklaracja I Krajowego Zjazdu Delegatów*, uchwała 28/81 I KZD, [za:] *I Krajowy…,* t. I., s. 1050-1051; J. Lewandowska, *Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność"*, „Myśl Polityczna. Political Thought" 2021, nr 4, s. 101-102; L. Mażewski, op. cit., s. 243-244.
[687] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 24, s. 8.
[688] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 649-660.

Tabela 7. Zespoły tematyczne ds. programu NSZZ „Solidarność”

Numer zespołu	Obszar tematyczny	Członkowie
I	Demokracja i formy działania związkowego	Lech Różański, Tadeusz Kemnitz, Jacek Kuroń, Ludwik Dorn, Andrzej Borzęcki, Zenon Szachowicz
II	Organizacja związku	Witold Zalewski, Jan Seń, Jacek Kurczewski
III	Informacja, szkolenie, prace opiniodawczo-doradcze	Andrzej Porawski, Jerzy Lasocki, Henryk Wujec, Antoni Labuda
IV	Negocjacje, akcje protestacyjne, propaganda	Mieczysław Malczyk, Janusz Grzelak, Antoni Macierewicz, Andrzej Stelmachowski, Jacek Szymanderski, Kornel Morawiecki, Antoni Lenkiewicz, Władysław Frasyniuk
V	Stabilizacja gospodarcza, reforma gospodarki, samorząd pracowniczy	Ryszard Bugaj, Jacek Merkel, Stefan Kurowski, Cezary Józefiak, Witold Trzeciakowski, Leon Kieres, Stanisław Kiełczewski, Paweł Czartoryski, Waldemar Kuczyński
VI	Rynek, ceny, koszty utrzymania	Jadwiga Szczeskiewicz, Jan Rulewski, Jerzy Dietl, Irena Wóycicka
VII	Praca i zatrudnienie, płace, ochrona pracy, prawo pracy	Piotr Ejsmont, Krystyna Murat
VIII	Człowiek i środowisko, polityka społeczna	Krzysztof Görlich, Michał Gerwel, Jan Malanowski, Adam Stanowski, Józefina Hrynkiewicz, Edmund Wnuk-Lipiński
IX	Prawa obywatelskie i praworządność	Zbigniew Romaszewski, Włodzimierz Blajerski, Karol Głogowski, Jerzy Stembrowicz
X	Edukacja i kultura narodowa	Jan Waszkiewicz, Mirosław Borusiewicz, Bohdan Cywiński, Stefan Amsterdamski, Aldona Jawłowska, Teresa Bochwic, Stefan Starczewski, Roman Duda
XI	Związek wobec władz państwowych i PZPR	Lech Kaczyński, Aleksander Małachowski, Władysław Siła-Nowicki, Jan Strzelecki, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Stelmachowski, Jarosław Kaczyński, Leszek Nowak, Bogdan Lis, Seweryn Jaworski, Jacek Bukowski, Andrzej Rozpłochowski, Karol Modzelewski
XII	Związek a inne ruchy społeczne	Jan Bartczak, Wiesław Jankowski, Wiesław Chrzanowski, Joanna Kurczewska, Mirosław Dzielski
XIII	Środki masowego przekazu	Jerzy Kropiwnicki, Marek Markiewicz

Opracowanie własne na podstawie: B. Kaliski, *Zjazd Solidarności – fakty i konteksty*, [w:] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy,* t. I, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński Warszawa 2011.

W okresie między turami zjazdu doszło do ważnego wydarzenia. W Sejmie trwały prace nad zaproponowanymi przez III Plenum KC PZPR ustawami dotyczącymi zmian w powoływaniu na stanowiska kierownicze w zakładach pracy. Stanowisko władzy było dalekie od propozycji „Solidarności”, a wobec zbliżającego się posiedzenia Sejmu podjęto ostatnią próbę negocjacji. W kluczowej sprawie powoływania dyrektora zakładu uznano samorząd robotniczy za partnera dla organu założycielskiego. Miał on

również mieć możliwość złożenia protestu. Z takiego sposobu powoływania dyrektora wyłączone zostały zakłady o dużym znaczeniu dla państwa, które miała ustalić Rada Ministrów w porozumieniu ze związkiem. Taka forma zapisu dawała możliwość ograniczenia wpływu związków na powołanie dyrektora[689].

Nadal miejscem, w którym dyskutowali delegaci była gdańska Olivia, a przed rozpoczęciem obrad, podobnie jak w przypadku pierwszej tury, odprawiona została msza święta.

Na początku, podobnie jak w przypadku pierwszej tury, przystąpiono do wyboru Prezydium zjazdu, którego przewodniczącym tym razem został Jerzy Buzek z regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Sekretarzem Sekretariatu wybrano Jerzego Stępnia[690] z Regionu Świętokrzyskiego. Po wyborze Prezydium wybrano Komisję Uchwał i Wniosków, której przewodniczącym został Jan Dowgiałło z Mazowsza[691].

W przerwie między wyborami prezydium zjazdu, a przemówieniami gości Komisja statutowa poinformowała o tym, że statut ratyfikowały 23 regiony (63%)

---

[689] Ł. Bandoła, *Polska droga do demokracji. Zarys koncepcji samorządu pracowniczego w latach 1980-1981*, [w:] *Odczarowania. Człowiek w społeczeństwie*, [red.] A. Gielarowski, T. Homa, M. Ubran, Kraków 2008, s. 77-80; Z. Niedbała, *Nowe elementy statusu pracowniczego dyrektora przedsiębiorstwa państwowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1983, z. 1, s. 1-11; T. Duraj, *Powołanie jako podstawa nawiązania stosunku pracy dyrektora przedsiębiorstwa państwowego*, „Zeszyty Prawnicze" 2016, nr 2, s. 199-221; K. Łabędź, *Zmiany ustrojowe postulowane w ramach NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981*, „Politeja" 2010, nr 14, s. 39-40.

[690] *Jerzy Adam Stępień* (ur. 1946) prawnik, sędzia. W 1969 roku ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Był również uczestnikiem wydarzeń Marca 1968. Następnie, w latach 1969-1979, pracował jako aplikant, asesor i sędzia w Sądzie Wojewódzkim w Kielcach. Od 1979 roku pełnił funkcję radcy prawnego w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Zakładów Łożysk Tocznych Iskra w Kielcach. Jerzy Adam Stępień zaangażował się w działalność związkową i był członkiem „Solidarności" od 1980 roku. W ramach ruchu był członkiem Prezydium oraz rzecznikiem prasowym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. W 1981 roku został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu Świętokrzyskiego i delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów, gdzie pełnił funkcję sekretarza Prezydium. W okresie stanu wojennego Jerzy Adam Stępień został internowany. Po uwolnieniu, w latach 1985-1989, był redaktorem pisma „Samorządna Rzeczpospolita". Brał również udział w obradach Okrągłego Stołu jako członek grupy roboczej ds. samorządu terytorialnego. W latach 1989-1993 pełnił funkcję senatora RP. Następnie, w latach 1993-1999, był członkiem Partii Chrześcijańskich Demokratów. Od 1997 do 1999 roku zasiadał jako wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie Jerzego Buzka. W latach 1999-2008 pełnił funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a od 2006 roku był jego prezesem. Jerzy Adam Stępień był również cenionym wykładowcą akademickim. Za swoje zasługi otrzymał wiele odznaczeń, w tym Złoty Krzyż Zasługi (2006), Krzyż Komandorski Orderu Wielkiego Księcia Giedymina (Litwa, 2008), Medal Gloria Artis (2004) oraz Medal Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości – Bene Merentibus Justitiae (Krajowa Rada Sądownictwa, 2009). *Jerzy Stępień*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 583-584; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Jerzy Adam Stępień*, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Adam_St%C4%99pie%C5%84 [dostęp: 20.03.2019].

[691] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 2.10.1981, nr 27, s. 4.

zrzeszające 6,5 miliona członków (72%), w związku z czym statut można uznać za obowiązujący[692].

Nadal między ważnymi punktami obrad trwały przemówienia zagranicznych gości. Ponadto przegłosowano uchwałę o współpracy ze Związkiem Literatów Polskich, którego przewodniczący Jan Józef Szczepański podziękował słowami: „Nie jest to zwykła wymiana usług, lecz dla ZLP zobowiązanie do służby całemu społeczeństwu. Chciałbym się powołać na ten Wasz symbol – to roczne dziecko. Temu dziecku, my pisarze, dużo zawdzięczamy, ale uważamy, że też możemy mu się przydać". Słowa te zostały nagrodzone długą owacją na stojąco[693].

Drugi dzień, analogicznie do pierwszej tury, rozpoczął się mszą świętą pod przewodnictwem księdza Tischnera. I również jak podczas pierwszej tury homilia przez niego głoszona wywarła ogromne wrażenie na słuchaczach, stając się oficjalnym dokumentem zjazdu. Mówił on między innymi o tym, że praca jest siłą, a skoro jest siłą jest w niej logika i rozum, który dąży do zbudowania porozumienia i niezależności. Więc praca powinna być wartością samą w sobie i dążyć do solidarności międzyludzkiej. Po tym kazaniu zebrał burzę oklasków[694].

Głównym tematem dyskutowanym podczas tego dnia zjazdu była sprawa samorządów zakładowych. Przez wielu delegatów uważane były one za nadrzędny cel „Solidarności". Ogromna fala krytyki spadła na KKP, która zgodziła się na kompromis z rządem, dotyczący głównie sposobu powoływania dyrektorów i kierowników zakładów wbrew postanowieniu wcześniejszych ustaleń działaczy związku. Uważali oni bowiem, że najważniejszy jest rachunek ekonomiczny, a rząd optował za utrzymaniem nomenklatury. Członkowie KKP przez wielu delegatów zostali oskarżeni o wchodzenie w kompetencje zjazdu. W obronie negocjatorów stanął między innymi Andrzej Gwiazda czy Ryszard Kuszłeyko, którzy zauważyli, że rozbieżności dotyczyły, aż 35 punktów, które udało się w większości rozstrzygnąć na korzyć „Solidarności". Na wniosek Lecha Wałęsy do głosu dopuszczono ekspertów, którzy negocjowali

[692] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 661.
[693] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 2.10.1981, nr 27, s. 4.
[694] K. Brzechczyn, *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980-1981*, „Przegląd Religioznawczy" 2011, nr 1, s. 194-195; W. Bonowicz, *Słowa, których nie wolno zapomnieć. Kilka uwag o Etyce solidarności Józefa Tischnera*, [w:] *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności" po dwudziestu latach*, [red.] D. Gawin, Warszawa 2002, s. 63-74; vide A. Szwed, *Dlaczego dziś potrzebujemy filozofii pracy księdza Józefa Tischnera?*, [w:] *Młody człowiek wobec pracy, wyzysku i bezrobocia: perspektywy fides i ratio*, [red.] A. Hennel-Brzozowska, Kraków 2014, s. 49-64.

kompromis z Sejmem. Jacek Kuroń i Szymon Jakubowicz starali się wytłumaczyć, że po raz pierwszy pojawiła się możliwość negocjacji z komisjami sejmowymi i należało z niej skorzystać, bo w innej sytuacji Sejm uchwaliłby skrajnie niekorzystny projekt rządowy. Część delegatów nie przyjęła jednak tych tłumaczeń i dyskusja została nierozstrzygnięta[695].

Podczas dziewiątego dnia zjazdu dyskutowano nad sposobem wyboru nowych władz. Jednak zanim delegaci rozpoczęli głosowania i zgłaszanie postulatów, głos zabrał prof. Edward Lipiński[696]. Wspominał on rok 1976, który uważał za okres rosnącego zagrożenia narodu, a także powstanie Komitetu Obrony Robotników. Właśnie podczas I KZD odczytał uchwałę o rozwiązaniu się KSS KOR, ponieważ, jak podkreślił – działacze KOR swoje cele lepiej mogą organizować pracując dla „Solidarności" jako niepospolitej siły[697]. Zachęcił on również do dalszej walki o dobro Polaków, bo było to wspólnym celem wszystkich tam obecnych. Uważał on również, że działalność KOR służyła sprawie wolności Polski i Polaków najbardziej jak umiała. Dziedzictwo KOR miało być wkładem do dalszej działalności niepodległościowej „Solidarności". Po przekazaniu tej informacji przewodniczący regionu radomskiego zgłosił projekt uchwały upamiętniający wkład KSS „KOR" w powstanie „Solidarności". Projekt ten wywołał dużą dyskusję, a projekt przeciwny zgłosił jeden z przedstawicieli Regionu Mazowsze, z grupy tak zwanych „Prawdziwych Polaków". Wskazywał on na dużą rolę Kocioła, chrześcijaństwa, Jana Pawła II, walk narodowo-wyzwoleńczych czy Wolnych Związków Zawodowych, z pominięciem KOR i KSS „KOR". W trakcie debaty doszło do zasłabnięcia Jana Józefa Lipskiego, co wymusiło przerwanie obrad[698]. Ostatecznie przyjęta została uchwała, która podkreślała szczególną rolę komitetu[699]. Informacje o zakończeniu działalności KSS „KOR" znalazły się

[695] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy*, t. II, cz. 1, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński, Warszawa 2013, s. 60-98; A, Friszke, *Rewolucja…*, s. 661-669; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 2.10.1981, nr 27, s. 5-6; Z. Niedbała, op. cit.; B. Kaliski, *Antysocjalistyczne…*, s. 44-45.

[696] *Edward Lipiński* (1888-1986) polski ekonomista, działacz społeczny i uczestnik opozycji w PRL, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR". *Edward Lipiński*, https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGiS/Strony/Edward-Lipinski.aspx [dostęp: 01.06.2023].

[697] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 247-252.

[698] Ibidem, s. 482-493.

[699] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 2.10.1981, nr 27, s. 7; J. J. Lipski, op. cit., s. 564-565; B. Kosk, K. Knoch, *„W stronę demokracji i wolności". I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" we wspomnieniach Aleksandra Halla i Anny Marii Mydlarskiej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2021, nr 11, s. 170; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 670-680; A. Zawistowski, *Wokół*

w Komunikacie nr 48 (ostatnim) wydawanym przez organizację 23 września 1981 roku. W oświadczeniu podsumowano działalność oraz podkreślono, że społeczeństwo jest gotowe do powodowania zmian w kraju „zdewastowanym totalitaryzmem, korupcją i samowolą władz", a działania te koordynować może „Solidarność"[700].

Po debacie dotyczącej podziękowania dla KSS „KOR", wybrano sposób obsadzenia stanowisk w Komisji Krajowej. Ostatecznie zdecydowano o proporcjonalnym w stosunku do liczby członków regionu podziale mandatów. Jedno miejsce przypadało na 140 tysięcy członków, w wyniku czego Komisja Krajowa liczyła 107 osób w tym 69 z wyborów z list regionalnych. Liczebność Komisji Rewizyjnej ustalono na 21 osób. Wybór Przewodniczącego miał się dokonać bezwzględną większością przy poparciu 50% wszystkich delegatów[701].

W dalszym ciągu trwała ostra wymiana zdań na temat sprawozdania z działalności KKP. Wielu z zabierających głos uważało, że KKP jest oderwana od rzeczywistości związkowej, a Kazimierz Świtoń zauważył, że tworzą się w związku księstwa, a przecież serce „Solidarności" bije w zakładach pracy. Skrytykowany został również „Tygodnik Solidarność" za zbyt małe poświęcenie uwagi oświacie i szkolnictwu, które jest jedną z największych gałęzi branżowych. Wielu mówców, między innymi Zbigniew Kokot czy Jerzy Teluk, prosili o rozwagę, udzielenie absolutorium ustępującym władzom i o zastanowienie się jak sprawić, żeby nowo wybrane organy działały lepiej.

Część członków KKP starała się obronić stanowisko zaprezentowane w przedzjazdowym sprawozdaniu. Zygmunt Zawojski i Andrzej Gwiazda podkreślali, że mimo trudności starali się i bardzo chcieli działać, jednak naciski ze strony regionów, Rządu, Sejmu i PZPR często to utrudniały. Dodatkowo przypomnieli, że „Solidarność" w pierwszym roku po powstaniu działała podczas permanentnego strajku.

---

samorozwiązania Komitetu Samoobrony Społecznej KOR. Wystąpienie Edwarda Lipińskiego na forum I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" i jego echa, „Studia i Prace Kolegium Ekonomiczno-Społecznego / Szkoła Główna Handlowa" 2002, nr 2, s. 89-98.

[700] *Oświadczenie z dnia 23 września 1981 r. podpisane przez wszystkich członków KSS „KOR" w związku z zakończeniem działalności Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR"*, [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR"*, [red.] A. Jastrzębski, Warszawa 2014, s. 611-12.

[701] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 2.10.1981, nr 27, s. 7; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 466-481.

Do zarzutów odniósł się Lech Wałęsa. Na wstępie podziękował za życzenia i przeprosił za zamieszanie, jakie było na Sali, podczas ich składania. Odniósł się też do awantury, jaka toczy się w związku ze sprawozdaniem KKP. Podziękował krytykującym, ale jednocześnie spytał „od kiedy oceniamy tę działalność (pracę Prezydium) od 1968 roku czy od 1970, czy od czasu, gdy ktoś nielegalnie przelazł przez płot stoczni, aby rozpocząć strajk, czy od podpisania porozumień, czy od momentu powstania KKP?"[702]. Nigdy wcześniej nie było w Polsce tak wielkiego zrzeszenia ludzi, dlatego mogły powstawać pewne trudności. Ponieważ władze nie były wybrane demokratycznie, nie było programu, dlatego Lech Wałęsa zaproponował rozliczanie działalności władz od zjazdu. Zadał również delegatom pytanie gdzie w tej chwili są ci, którzy rozpoczęli strajk? Otóż stwierdził, że rozeszli się oni do domów i wrócili do pracy. Stwierdził również z całym przekonaniem, że władzy w „Solidarności" od czasu strajków do zjazdu nie oddał nikomu – państwu, Kościołowi, KOR czy ekspertom[703].

Małym przerywnikiem w dyskusji było wejście do sali obrad harcerzy z bukietem róż i podrzucaniu do góry Wałęsy z okazji przypadających wówczas urodzin, a po odśpiewaniu *sto lat* wrócono do obrad. Po kolejnej przerwie odbyły się przemówienia i pozdrowienia od zaproszonych gości, a także podsumowanie dyskusji. Ostatecznie przekonano delegatów, że mimo problemów wiele spraw udało się zrealizować, dlatego też KKP uzyskała absolutorium w stosunku głosów 557 za, 64 przeciw, a 71 wstrzymujących się. Przewodniczący obrad podziękował ustępującym władzom, które nagrodzone zostały oklaskami na stojąco[704].

Dzień XI zjazdu to początek najważniejszej z części zjazdu, a więc początek dyskusji programowej. Do udziału zapisało się 135 mówców. Pierwszy głos zabrał Bronisław Geremek, który był przewodniczącym komisji programowej. Między turami obradowało 13 zespołów, które zgromadziły mnóstwo materiału do dyskusji, dlatego postanowiono podzielić je na 4 komisje tematyczne – spraw związkowych, gospodarczych, polityki społecznej i problemów życia społecznego. Każda z komisji miała za zadanie przedstawić dwa opracowania, przy czym pierwsze z nich to część programu w formie postulatów. Program przygotowany został na dwa lata w taki sposób, aby pokazać ludziom, jak można ułatwić sobie życie, stojąc w kolejkach, ale się

[702] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 428.
[703] Ibidem, s. 427-431; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s.1-3; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 681-682.
[704] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 450-452.

do nich nie przyzwyczaić. Bronisław Geremek poprosił również o nielicytowanie się na słowa czy o brak agresji i głos przekazał pierwszemu sprawozdawcy z komisji ds. życia związkowego, który omówił pracę w zespołach demokracja i formy działania; organizacja związku; informacja, szkolenie i prace opiniodawcze oraz negocjacje, akcje protestacyjne, propaganda[705].

Główne postulaty występujących delegatów miały w zamyśle przekonanie uczestników zjazdu, żeby program nie był tendencyjny, ponieważ „Solidarność" skupia w sobie miliony ludzi o różnych poglądach. Jak powiedział Jacek Bukowski, program jest i za długi, i za krótki, i za mdły, i za górnolotny, ale taki musi być skoro ma reprezentować wszystkich członków związku. Popołudniowa część dyskusji prowadzona była tak chaotycznie, że dwukrotnie padły wnioski o jej przerwanie, a zniecierpliwieni delegaci wychodzili z Sali, co zaowocowało wyświetleniem się napisu na tablicy świetlnej o treści „Obserwatorzy z trybun, przedstawiciele zakładów pracy – zapytują, gdzie szukać swoich delegatów, bo brak ich na sali. Oburzający brak dyscypliny"[706].

W kolejnych dniach nadal dyskutowano nad projektem programu, jednak w związku ze zbliżającymi się wyborami władz zabroniono agitacji wyborczej oraz, żeby zapanować nad przemawiającymi delegatami zarządzono, że mają oni proponować poprawki i uchwały dotyczące przedstawionych sprawozdań z komisji.

Na początku zaprezentowano pracę zespołów od 5 do 8, które nazywały się kolejno: stabilizacja gospodarcza, reforma gospodarki, samorząd pracowniczy; rynek, ceny, koszt utrzymania; praca i zatrudnienie, płace, ochrona pracy, prawo pracy oraz człowiek i środowisko, polityka społeczna. Po przedstawieniu tez i postulatów programowych tych zagadnień rozgorzała dyskusja i pojawiły się postulaty poprawek. Dyskusja w porównaniu z dniem poprzednim przebiegała w spokojnym tonie. Delegaci w dyskusji podnosili, że program jest zbyt ogólny i że za mały nacisk położono na sprawy prawa i ochrony pracy oraz na problem ochrony nienarodzonych. Wiele uwagi poświęcono również sprawom reformy gospodarki, polityki mieszkaniowej, a także rolnej. Postulowano także między innymi samorządność ośrodków oświaty i kultury, wzmożone działanie związku w sprawach praworządności i odpowiedzialności oraz

[705] Ibidem, s. 501-505.
[706] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 3-5, A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 682-685; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 550-589.

zmierzenie do złamania monopolu państwa w środkach masowego przekazu. Podstawą wszystkich przyjmowanych w programie tez miała być zasada poszanowania człowieka. Związek swoje dążenia czerpał z etyki chrześcijańskiej, tradycji narodowej i demokratycznej tradycji święta pracy. Komisja programowa zdecydowała, że uchwała nie będzie zawierała konkretnych pomysłów na szybkie wyjście z kryzysu gospodarczego, ale do aneksu zostaną dołączone trzy propozycje stworzone przez doradców ekonomicznych związku. Między twórcami założeń gospodarczych rozwinęła się dyskusja. Stefan Kurowski i Grzegorz Palka opowiadali się za radykalną zmianą, która miała pozostać w kontrze do propozycji rządowych. Jej celem miała być konwersja gospodarki poprzez podniesienie cen żywności oraz zamrożenie płac, co doprowadziłoby do stabilizacji rynku i urzeczywistnienia cen. Nad wszystkim miała czuwać Rada Gospodarcza. Przedstawione tezy prawdopodobnie spowodowałyby duże koszty społeczne[707]. W innym kierunku zmierzali Ryszard Bugaj, Andrzej Wielowieyski, Witold Trzeciakowski[708], którzy uważali, że należy realistycznie podejść do reformy, która, z uwagi na fatalny stan finansów państwa, może trwać wiele lat. Wskazali też na konieczność umiarkowanych podwyżek, które nie spowodują gwałtownej reakcji społeczeństwa[709]. Dyskusja między ekspertami nie znalazła swojego rozstrzygnięcia po części z powodu zbyt niskich kompetencji ekonomicznych delegatów. W przypadku relacji związku z PZPR w zespole pracującym nad programem dominowały dwie postawy – uznania władzy i działania w ramach związku oraz pisania szerokiego programu skierowanego również do władz i całego społeczeństwa. Obie grupy były jednak przekonane co do zasadności stworzenia realnego samorządu terytorialnego[710].

W międzyczasie dyskusji programowej rozpoczęto procedury wyboru władz „Solidarności". Na liście kandydatów na Przewodniczącego znalazły się cztery nazwiska: Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Jan Rulewski oraz Lech Wałęsa.

[707] J. Lewandowska, op. cit., s. 104; A. Friszke, *Rewolucja...*, s. 686-688; B. Kaliski, *Antysocjalistyczne…*, s. 67-78.
[708] *Witold Trzeciakowski* (1926-2004) polski ekonomista, senator I kadencji, minister-członek Rady Ministrów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Jeden z ekspertów ekonomicznych „Solidarności", A. G. Kister, *Trzeciakowski Witold*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/19215,Trzeciakowski-Witold.html [dostęp: 01.06.2023].
[709] Ibidem.
[710] J. Lewandowska, op. cit., s. 102-103; L. Mażewski, op. cit., s. 250-252.

Ustalono, że każdy będzie miał 10 minut na autoprezentację, 30 minut na odpowiedzi na pytania delegatów oraz 30 minut na wzajemne zadawanie pytań[711].

Po przerwie, aż do wieczora, trwała dyskusja nad programem. Jedyną przerwą w przemówieniach było głosowanie nad wyborem sposobu prezentacji kandydatów na przewodniczącego. Ostatecznie kandydaci mieli 10 minut na zaprezentowanie się i 30 minut na odpowiedzi na kilka wylosowanych pytań, złożonych wcześniej pisemnie przez delegatów oraz 30 minut na wzajemne zadawanie pytań.

Kolejność wystąpień była losowana i jako pierwszy rozpoczynał Jurczyk. Na początku przedstawił swój życiorys i kilka najważniejszych dat, miejsc pracy, a następnie przeszedł do prezentacji swojego programu. Obiecał on być blisko działaczy, blisko zwykłych związkowców oraz podejmować najważniejsze decyzje dotyczące związku jedynie poprzez najwyższą władzę, jaką jest zjazd krajowy. Zarzekał się również, że jest zwolennikiem zdecydowanego i twardego kursu wobec władzy, która musi zgodzić się na ustępstwa zwłaszcza w sprawach gospodarczych i handlu. Władza powinna być, według Mariana Jurczyka, wybierana w wolnych wyborach, co pozwoli wyjść z kryzysu i rozliczyć winnych masakry w 1956 i 1970 roku. Na koniec zajął się sprawami bieżącymi[712].

Następnym przemawiającym był Andrzej Gwiazda, który rozpoczął od stwierdzenia, że związek był w trudnej sytuacji pomiędzy kryzysem gospodarczym a atakami ze strony władzy. Kryzys stał się bardzo trudny do opanowania, ponieważ „Solidarność" się cofnęła. Jak mówił Gwiazda, związek nie mógł iść na takie ugody i ustępstwa z władzą jak w pierwszym roku działania, ponieważ społeczeństwo znajdzie się w takiej sytuacji, jak przez ostatnie 35 lat. Kompromis nie może być zaprzeczeniem tego, co już osiągnięto. Zauważył też, że nie można budować programu „człowieka idealnego", ponieważ tacy ludzie nie istnieją i należy brać pod uwagę to, że każdy się różni. Ostatnimi słowami Gwiazdy przed upływem czasu było zdanie „Wiadomo, że dla wielu kresem zainteresowania jest tylko bochenek chleba – przysłowiowy, ale właśnie między innymi dla tych ludzi powołaliśmy ten związek"[713].

[711] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 7-9; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 695-697.
[712] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 750-751.
[713] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 7-9; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 695-697; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 752-754.

Trzeci w kolejności przemawiał Lech Wałęsa. Jeden z charyzmatycznych przywódców Sierpnia ‘80 rozpoczął swoje przemówienie od przestrogi, którą powtarzał kilkukrotnie. Uważał, że „Solidarność” za bardzo w siebie uwierzyła, a nie doceniła partnera, z jakim przychodzi jej walczyć. Partner, o którym mówił to rząd i partia, która w bardzo łatwy sposób mogła pokonać robotników – głodem. Następnie stwierdził, że jeśli zostanie wybrany to podpisze się jedynie pod programem, który jest możliwy do realizacji. Zapewnił także, że będzie walczył o jedność związku. Według dziennikarzy „Tygodnika Solidarność” Wałęsa wyglądał jakby był nieprzygotowany i piekielnie zmęczony. No koniec przemówienia rzucił hasła, między innymi „że każdy, który chce działać w Komisji Krajowej musi pamiętać, że rozliczy nas historia i zapisze na dobrej lub złej karcie” oraz „nie mówmy o polityce, róbmy ją”. Najkrótsze z przemówień, najkrótsza owacja i rozczarowani delegaci – tak zostało opisane to przemówienie w „Diariuszu Zjazdowym”[714].

Ostatni z kandydatów – Jan Rulewski, zaczął od głośnego manifestu, w którym mówił, że błędem był strach przed urojonym bądź rzeczywistym zagrożeniem radzieckim. Przez to nie udało się wywalczyć ani odzieży roboczej, ani wolnych wyborów do Sejmu. Dalszy ciąg postulatów, jakimi według bydgoskiego działacza powinien zająć się związek, został zakazany do publikacji w „Tygodniku Solidarność” decyzją Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk[715]. W oparciu o stenogramy ustalono, że namawiał on do wywierania presji na rząd, aby realizował zapisy z Aktu Końcowego KWBE. Należy zadbać o suwerenność i trzeba zacząć rozwijać politykę zagraniczną niezależnie od ZSRR i partii. Według Rulewskiego jedynymi akcentami polskimi na scenie międzynarodowej są „strzały Deyny i Lato oraz trele, śpiewy »Mazowsza« i »Śląska«”[716]. Uważał, że należy krytykować podporządkowanie militarne gospodarki. Polski robotnik nie żyje na takim poziomie, że stara się zapewnić rozrywki, tylko szuka kości wołowej i kawałka chleba, żeby się wyżywić, dlatego należy zmienić strukturę nakładów na gospodarkę. Program „Solidarności” kandydat widział bardzo szeroko, ponieważ sama nazwa zobowiązuje do zmiany stosunków międzyludzkich. Sposobem na wyjście z kryzysu gospodarczego, według J. Rulewskiego, było stworzenie „gospodarstwa, w którym wspólnie

[714] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 754-755.
[715] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 7-9; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 695-697.
[716] Ibidem, *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 756-758.

zarządzałby i robotnik, i inżynier, i urzędnik", dlatego zaproponował on podział udziałów w przedsiębiorstwie między pracowników, dzięki czemu każdy zacząłby dbać o swoje dobro"[717].

Druga część prezentacji kandydatów polegała na odpowiadaniu na losowo wybrane pytanie skierowane pisemnie z sali. Pytania losowały harcerki z urn stojących przed każdym z kandydatów, którzy mieli 30 minut na odpowiedzi z bardzo zróżnicowanych dziedzin.

Pierwszy ponownie na mównicy pojawił się Marian Jurczyk. Przez 30 minut zdołał odpowiedzieć na 20 pytań, które dotykały różnych tematów. Swoją pewność siebie pokazał odpowiadając „jedynie siebie" na pytanie, kogo widzi w roli przewodniczącego, jednak zdaniem obserwatorów wypadł słabo. Wyraził szacunek do dokonań Lecha Wałęsy, którego uważał za błyskotliwego i bystrego. Jednocześnie uważał, że ówczesny przywódca „Solidarności" rozciąga wiele spraw w czasie. Marian Jurczyk podkreślił, że uważa się za związkowca, a nie polityka, ponieważ nigdy nie należał do żadnej partii. Wśród wylosowanych pytań pojawiły się również dotyczące hobby czy kondycji do pełnienia funkcji przewodniczącego. Kandydat przyznał, że czuje się świetnie, a jego pasją była nauka języków – niemieckiego i rosyjskiego, ponieważ chciał zostać pilotem wycieczek[718].

Obrady toczyły się bardzo długo. O godzinie 23.18 przyszła kolej na ustosunkowanie się do pytań przez Gwiazdę. Zdołał on odpowiedzieć na 11 pytań, najmniej ze wszystkich kandydatów. Uchylił się od odpowiedzi na pytanie o wpływ żony na swoje postępowanie, uznając je za zbyt intymne. Umotywował swoją decyzję o kandydowaniu tym, że istnieje taka możliwość, a na pytania o spóźnienia na posiedzenia KKP stwierdził, że jeśli nie będzie mógł się spóźniać jako przewodniczący, będzie punktualny. Z uwagi na fakt, że Andrzej Gwiazda reprezentował środowisko inteligenckie, otrzymał pytanie o tym, ilu wśród członków KKP i Prezydium widzi robotników. Odpowiedź sprowadzała się do tego, że bez kombinezonu nie odróżnia, kto jest robotnikiem, a kto nie, dlatego wszystkich traktuje równo. Kandydat uważał, że należy pamiętać o zasługach członków KOR, ponieważ „w 1976 roku partia plunęła

[717] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 9; A. Friszke, *Rewolucja...*, s. 698; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 768-759.
[718] Ibidem, s. 760-770; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 9; B. Kosk, K. Knoch, op. cit., s. 168-169, A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 698.

nam w twarz, a znaleźli się odważni, którzy ten opluty pysk umyli". W kwestiach ochrony środowiska, o które został zapytany stwierdził, że należy naciskać na rząd, bo Polsce grozi katastrofa[719].

Jako trzeci odpowiadał Lech Wałęsa, który po nisko ocenionym przemówieniu zaoszczędził 2,5 minuty czasu. Odpowiedział na 15 pytań z sali. Na część odpowiadał bardzo zdawkowo twierdząc, że bałagan organizacyjny będzie trwał nadal, a naród porwie skutecznie jak tylko będzie wiedział, czego chce naród. Wśród zgłoszonych pytań pojawiły się dotyczące współpracowników z czasów strajku. Lech Wałęsa uznał, że to nie jest odpowiedni moment, mówiąc jedynie, że były pewne scysje przy tworzeniu KKP między nim a Anną Walentynowicz i Bogdanem Borusewiczem. Dodał również, że nie widzi pola do współpracy z Janem Rulewskim, ponieważ ma swoje powody. Być może ze względu na podkreślaną przez niektórych wyniosłość i buńczuczność ówczesnego przewodniczącego pojawiły się pytania o to, jak zachowa się w przypadku przegranej. Wałęsa zapowiedział, że w takim przypadku nie stworzy konkurencyjnej organizacji, a „Solidarność" zostawi z odpowiednim programem. Delegatów ciekawiło również podejście Lecha Wałęsy do demokracji związkowej oraz stosunek do Edwarda Gierka i zmian po Grudniu 1970, ponieważ w „jednej z wydanych na Zachodzie książek można ujrzeć rozentuzjazmowaną twarz Lecha Wałęsy obok Gierka po kryzysie grudniowym". Jak wspominał, owszem krzyczał do Gierka „pomożemy", ale czuje się oszukany, dlatego teraz jest nieufny i ostrożny w stosunku do władzy. Demokrację postrzega jako działanie, a nie gęganie. W związku z tym uznał, że niektóre decyzje należy podejmować bez szerokiej konsultacji, jeśli nie przyniosą szkody związkowi. Wykorzystując pozostałe 2,5 minuty z poprzedniej tury Lech Wałęsa tłumaczył, że jest bardzo zmęczony, wszyscy się czepiają, a jest to ciężka praca i spoczywa na nim wielka odpowiedzialność. Uznał, że należy brać się w garść, bo parter jest mocny i nas wykoleguje[720].

Ostatni na mównicy stanął Jan Rulewski, który podczas swojego czasu zdołał odpowiedzieć na 26 pytań. Czytelnicy *Diariusza Zjazdowego* publikowanego w „Tygodniku Solidarność" nie poznali wszystkich pytań w związku z ocenzurowaniem dwóch fragmentów tekstu. Może to potwierdzać opinie, że uczestnik wydarzeń

[719] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 10; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 771-781; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 698.
[720] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 10; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 782-797; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 699.

bydgoskich był najbardziej radykalnym z kandydatów. Uważał on, że prezydium musi obradować permanentnie z uwagi na dynamiczną sytuację. Sam związek określił jako siłę niczym młot wiszący nad głazem, który może go skruszyć. Na zarzut o tym, że w swoich wystąpieniach więcej czasu poświęca Związkowi Radzieckiemu, a nie związkowi „Solidarność" powiedział, że wynika to z faktu, że Związek Radziecki jest problemem i przeszkodą do realizacji postulatów ruchu. W jednej z odpowiedzi określił, co jest dla niego najważniejsze. Jeśli chodzi o świat był to pokój i godność ludzka, a nie tylko konsumpcjonizm. W przypadku kraju – włączenie Polski w szeroki nurt kultury Europy i świata, udział w międzynarodowym podziale pracy, wyzwolenie potencjału narodowego, który dał nam Skłodowską-Curie, Kościuszkę czy Jana Pawła II. Zdaniem Rulewskiego demokracja związkowa może być ograniczona w zależności od sytuacji, a do walki o stanowisko przewodniczącego staje z powodu ambicji korekty programu. Na pytanie o tężyznę fizyczną, które pojawiło się w przypadku każdego z kandydatów Rulewski żartobliwie zaproponował robienie szwedzkich pompek i wybranie na tej podstawie przewodniczącego[721].

Została ostatnia tura prezentacji kandydatów, czyli rozmowy czterostronne. Zapowiadała się jako najciekawsza część prezentacji przedwyborczej, jednak rozczarowała delegatów. Wszyscy zebrani na sali oczekiwali ostrej wymiany zdań, jednak Marian Jurczyk zrezygnował z zadawania pytań stwierdził jedynie, że Lech Wałęsa, jak na działacza związkowego, powinien zachowywać się skromniej. Również Wałęsa nie miał pytań. Andrzej Gwiazda zadał jedno pytanie w kierunku Wałęsy – jak należy się dogadywać jak Polak z Polakiem, skoro jeden z nich jest zdrajcą, ale wycofał się z tego pytania. Wałęsa bardzo nerwowo zareagował pytając, czy Gwiazda uważa go za zdrajcę. Następne pytanie zadał Jan Rulewski, w kierunku Lecha Wałęsy, o to, czy będzie znów liderem, takim jak w Sierpniu, następnie w kierunku Andrzeja Gwiazdy, czy będzie współpracował z Wałęsą. Zwłaszcza to drugie pytanie wywołało wymianę zdań. Andrzej Gwiazda stwierdził, że mimo, że jest to trudna współpraca, to nie ma wyjścia. Lech Wałęsa ripostując podkreślił, że Gwiazda bardzo często się spóźnia, nawet na samolot w Berlinie. Oczywiście Andrzej Gwiazda nie pozostał dłużny

[721] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 10; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 797-806; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 699-700.

i odpowiedział, że on jeździ tramwajem i nie ma jeszcze samochodu, służącego, kierowcy i sekretarki. Brak dalszych pytań pozwolił zakończyć obrady tego dnia[722].

Warto podkreślić, że było to budzące największe zainteresowanie wydarzenie II tury zjazdu, a jednocześnie było wydarzeniem niespotykanym w tej części Europy od czasów powojennych. Sprawiedliwa rywalizacja była testem i przejawem postaw demokratycznych. Lech Wałęsa po rocznym doświadczeniu przywództwa w oczach delegatów wypadł najsłabiej, jednak można go ocenić jako realistę, a jego kontrkandydatów jako romantyków. Wierzyli oni w ideały, których realizacja byłaby trudna.

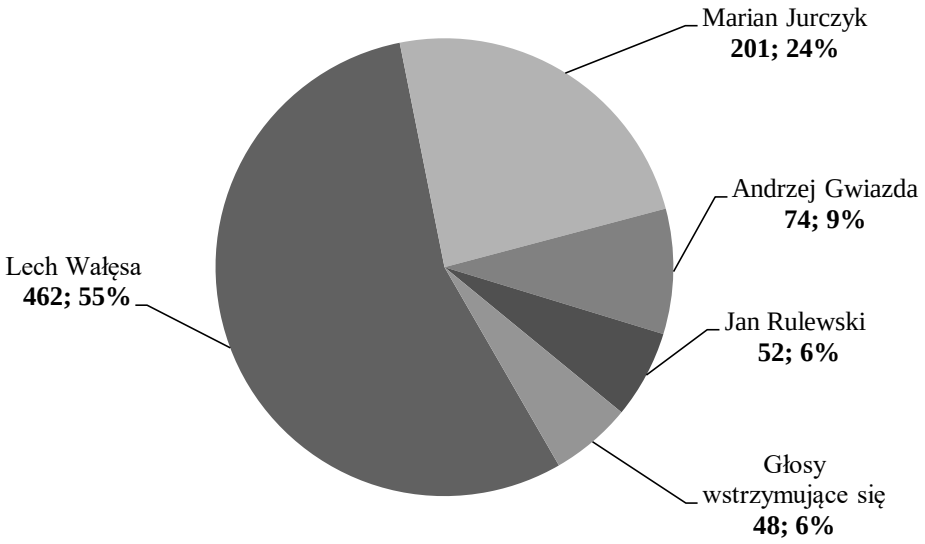
Następnego dnia, po debacie kandydatów, rozpoczęto procedurę wyborczą. O godzinie 12.45 do sali wpuszczono jedynie delegatów oraz 20 osobową ekipę telewizyjno-prasową. Związkowcy otrzymali karty do głosowania, a komisja mandatowa podała informację, że frekwencja wynosiła 94,6%. Samo głosowanie trwało 15 minut, a głosy zabezpieczono i przewieziono do Stoczni Gdańskiej, gdzie znajdowała się komputerowa maszyna licząca[723].

W czasie dyskusji nad ostatnim działem programu pojawiła się na sali komisja skrutacyjna z wynikami wyborów. Jej przewodnicząca rozpoczęła odczytywanie wyników słowami: „Tradycją stało się przynoszenie kandydatów w teczkach, a my przywieźliśmy wam kandydata w worku", nawiązała tym samym do wielkiego worka z kartami do głosowania[724].

Według protokołu komisji skrutacyjnej do głosowań tajnych z dnia 2.10.1981 roku oddano 844 głosy, z czego 837 głosów było ważnych, a 48 wstrzymujących się. Przewodniczącym został wybrany już w pierwszej turze Lech Wałęsa, zdobywając 55,2% ważnie oddanych głosów[725].

[722] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 808-811; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 700-701; *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 10.
[723] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 11.
[724] *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 104.
[725] A. Łuczak, op. cit., s. 267.

Wykres 7. Wyniki wyborów na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” z dnia 2.10.1981 r. (liczba głosów/udział procentowy)



Opracowanie własne na podstawie: A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 489.

W Hali Olivia trwała długa owacja, a następnie przemówił zwycięzca wyborów. Dziękując za wybór podkreślił, że nadal myśli tak, jak w „Sierpniu”, żeby iść na czele i w razie potrzeby uciekać jako ostatni. Obiecał również, że zarówno on, jak i jego współpracownicy będą mądrzejsi po zjeździe bo wcześniej dopiero uczyli się demokracji. Według deklaracji Lech Wałęsa obiecał, że im trudniejsza sytuacja lub decyzja będzie częściej konsultował się „z dołami” oraz poprosił, aby ci, którzy na niego nie głosowali, nie przeszkadzali w działaniu. Po przemowie wielokrotnie przerywanej oklaskami nastąpiło odśpiewanie *sto lat* oraz rozpoczęło się przyjmowanie gratulacji przez nowo wybranego przewodniczącego[726].

Następny dzień zjazdu, 2 października, rozpoczął się od przemówień gości. Jednym z nich był reprezentant Kanadyjskiego Kongresu Pracy, który podkreślił, że „»Solidarność« jest inspiracją dla wolnych związków zawodowych na świecie, które mogą się od niej uczyć. Wysiłki „Solidarności” będą miały wielki wpływ na historię i są popierane całym sercem”[727]. Słowa te wywołały owację. W dalszej kolejności reprezentanci regionów rozpoczęli ciąg dalszy rozważań nad projektem Uchwały

[726] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 12.
[727] Ibidem.

Programowej „Samorządna Rzeczpospolita". W tym panelu, podobnie jak wcześniej, podkreślono konieczność walki o niezależność, o wolne wybory do Rad Narodowych czy Sejmu oraz o niezawisłość sądów. W związku z powtarzającymi się tezami i przeciągającymi obradami został złożony wniosek o zakończenie debaty programowej, który został przyjęty[728].

Głos zabrała Elżbieta Błaszczyńska – przewodnicząca komisji skrutacyjnej, która przedstawiła zasady prezentacji i wyborów kandydatów do Krajowej Komisji Rewizyjnej. Do obsadzenia 21 miejsc zgłosiło się 55 kandydatów, z których każdy miał 5 minut na przestawienie swojej kandydatury. Każde z wystąpień zaczęło się od przedstawienia swoich poglądów, pierwszej pracy, a następnie skupiało się na pomysłach na działalność Komisji Rewizyjnej. Pojawiła się również opinia o tym, że Komisja Rewizyjna musi być gwarantem niepodległości oraz powinna obiecać ujawnienie wszystkich tych, którzy na związku się dorobili. Przystąpiono do głosowania w pierwszej turze. Każdy z kandydatów żeby zostać członkiem Komisji Rewizyjnej musiał uzyskać 50% + 1 głos[729].

Po przeprowadzeniu głosowania na mównicy stanął Jan Kułaj – przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". W swoim wywodzie mówił o potrzebie zacieśniania współpracy między związkiem pracowniczym a rolniczym. Podkreślił, że zadaniem związków jest walka z kryzysem w taki sposób, aby on już się nie pogłębiał. Zaproponował również utworzenie komisji współpracy na szczeblu krajowym i regionalnym oraz spotkanie kierownictwa obu związków. Na koniec swojego wystąpienia życzył owocnych obrad i dobrego zakończenia, by wszystkie finisze „Solidarności" były udane[730].

Po przerwie zostały ogłoszone wyniki pierwszej tury wyborów do Komisji Rewizyjnej. Wybrano 7 osób. Pozostali członkowie mieli być wybrani w kolejnych turach[731].

Na koniec dnia rozpoczęła się „awantura papierosowa", która sprawiła, że na sali obrad zrobiło się głośno i nerwowo. Władza zaplanowała wprowadzenie podwyżek,

[728] Ibidem, s. 13: *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy*, t. II, cz. 2, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński, Warszawa 20213, s 102-103.
[729] Ibidem.
[730] *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 222-223.
[731] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 13.

na co nie zgadzali się przedstawiciele robotników uważając, że to wstyd, żeby pracować godzinę na paczkę papierosów. Poproszono o zabranie głosu Rulewskiego, który oznajmił, że w czerwcu 1981 roku rząd zgłosił propozycję podwyżki cen alkoholu i papierosów. Wówczas Jan Rulewski odparł, że związek zajmuje się tylko cenami artykułów pierwszej potrzeby, a nie używkami i dobrami luksusowymi. Słowa te wywołały oburzenie wielu regionalnych emisariuszy, którzy nawoływali nawet do strajku generalnego. Przegłosowana została propozycja Ryszarda Bugaja o stworzeniu zespołu, który miał zająć się znalezieniem możliwych rozwiązań. W stronę Rulewskiego zwracali się przedstawiciele ze Śląska oznajmiając, że górnika obchodzi tylko czy i za ile będzie miał papierosy oraz, że „jo ci pokażę, że robotnicy mogom do rana obradować". W tym momencie przewodniczący obrad nie był w stanie opanować audytorium i przerwał obrady[732].

Kolejny, XV dzień zjazdu rozpoczął się od określenia, w jaki sposób zjazd powinien odnieść się do podwyżki cen na papierosy. Prezydium zjazdu zaproponowało, aby sprawdzeniem czy decyzja została podjęta właściwie zajęli się już wybrani członkowie Komisji Rewizyjnej. Decyzja została przyjęta, jednak delegaci z Regionu Łódzkiego starali się zmienić porządek obrad tak, aby zająć się sprawami, do których zjazd został powołany, a więc uchwalenia statutu, przyjęcia programu i wyboru władz. Ich zdaniem nie należało zajmować innymi sprawami, które mogą być rozstrzygnięte przez nowe władze. Łódzcy delegaci uważali, że przedłużający się zjazd nie może zakończyć się bez uchwalenia programu. Zaproponowali między innymi połączenie wyborów do Komisji Krajowej z drugą turą wyborów do Komisji Rewizyjnej, brak prezentacji kandydatów na członków Komisji Krajowej, brak dyskusji na temat podwyżek cen papierosów oraz skierowanie do rządu prośby o jej przesunięcie w czasie. Zjazd przystał na połączenie wyborów. Po ponownym wniosku formalnym zrezygnowano również z prezentacji kandydatów, co spotkało się z bardzo dużym protestem kandydatów. Argumentowali oni swoje racje faktem nierównego traktowania względem kandydatów do Komisji Rewizyjnej oraz kneblowaniem „dołów" związku. W związku z tym przywrócono możliwość 2-minutowej prezentacji każdego z kandydatów, którzy w prawyborach regionalnych uzyskali przynajmniej 20% poparcia. W ciągu swojego czasu mieli oni zaprezentować dodatkowe informacje, które nie znalazły się w specjalnej broszurze (był tam wiek, wykształcenie, zakład

[732] *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 256-269; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 702-703.

pracy, stanowisko, przynależność do organizacji i partii, data wstąpienia do NSZZ „Solidarność", wynik z prawyborów), a więc wizja rozwoju związku, opinia na temat łączenia funkcji czy określenia poglądów. Przy sugestii przewodniczącego prezydium zjazdu na scenie, przy mównicy ustawiali się kandydaci z całego określonego regionu, a następnie występowali alfabetycznie[733].

Postulaty w większości były podobne do tych przedstawianych podczas dyskusji programowej. Kandydaci nawoływali między innymi do zwiększenia praworządności, przejrzystości działań Komisji Krajowej oraz konieczności wypełniania przez komisję krajową w pierwszej kolejności uchwał zjazdu, aby nie powtórzyła się sytuacja z negocjacji na temat samorządu czy podwyżki cen papierosów.

Następnie głos zabrała komisja do spraw podwyżek cen papierosów, która stwierdziła, że należy zmienić mechanizmy działania Komisji Krajowej i sposoby rejestrowania spotkań oraz negocjacji. Po głosowaniu w I turze wyborów do Komisji Krajowej i II turze wyborów do Komisji Rewizyjnej głos zabrała delegacja rządowa z ministrem finansów Marianem Krzakiem oraz Przewodniczącym Komisji do Spraw Cen, ministrem Zdzisławem Krasińskim. Mówili oni o potrzebie podniesienia cen ponieważ trwał kryzys, spadł kurs złotego, a także występował światowy trend zakazywania palenia w miejscach pracy, co wywołało okrzyki delegatów, którzy oczekiwali od ministra, że cofnie podwyżkę. Hutnik Jan Łużny, który zapytał ministra „kiedy odwoła podwyżkę na »cigarety«, bo rano górnicy zjadą na szychtę pod ziemię i chcą wiedzieć, ile będą płacić?". Gdy minister Krzak znów rozpoczął długi wywód, w którym mówił, że należy rozmawiać, Łużny stwierdził, że właśnie rozmawiamy, za co otrzymał burzę oklasków. Na mównicę wszedł Lech Wałęsa, który nakazał wręcz ministrom, żeby wycofali się z podwyżek, ponieważ to nie przypadek, że nastąpiły one podczas zjazdu. Zagroził on też, że może wybuchnąć bunt i strajk, nad którym on i cała Komisja Krajowa nie będą wstanie zapanować. Zakończył przemówienie słowami „to wy wrzuciliście to »gie«, więc je teraz zabierzcie", czym wywołał wręcz euforię na sali[734].

Szesnasty dzień zjazdu rozpoczął się od przedstawienia wyników głosowań. W wyborach do Komisji Rewizyjnej potrzebna była trzecia tura, a do wybrania zostało

[733] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 9.10.1981, nr 28, s. 14.
[734] Ibidem; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 702-706; *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 467-468.

jeszcze dwóch członków, natomiast w wyborach do Komisji Krajowej w 18 regionach obsadzono wszystkie mandaty, a w 11 regionach potrzebne będzie dodatkowe głosowanie w II turze[735].

Delegaci zajęli się również trudnym tematem podziału składek. Zaproponowano trzy różne warianty, mówiące na przykład o podziale składki w taki sposób, aby 80% zostawało w komisjach zakładowych, 15% w regionach, a 5% trafiało do Komisji Krajowej. Ten wariant początkowo uzyskał największą liczbę głosów. Ostatecznie jednak został odwołany, a dyskusja nad jego nowym wariantem została przełożona na dzień następny.

Dzień XVII zjazdu zapoczątkowany został odczytaniem protokołów z wyborów do Komisji Rewizyjnej i Komisji Krajowej. W Komisji Rewizyjnej pozostał jeden wakat, dlatego przeprowadzona została IV tura głosowania. W wyborach do Komisji Krajowej kolejne 9 regionów zakończyło wybieranie swoich przedstawicieli. Do obsadzenia pozostałych mandatów z Gdańska, Mazowsza i Dolnego Śląska potrzebna była III tura wyborów, które odbyły się bezpośrednio po odczytaniu wyników[736].

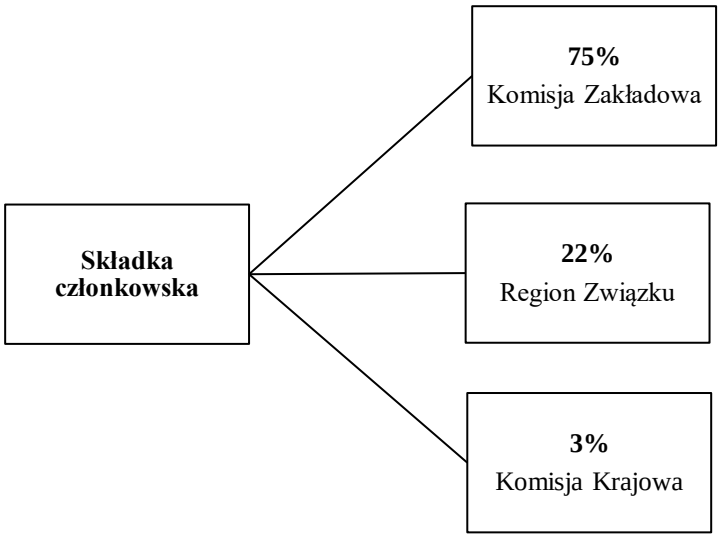
Przegłosowany został projekt podziału składki członkowskiej. Uchwalono również wysokości zasiłków, które od tamtej pory wynosiły 2000 zł w związku z narodzinami dziecka, 1500 zł z tytułu zgonu członka rodziny i 3000 zł w związku ze śmiercią działacza „Solidarności". Debatowano również nad wysokościami pensji dla etatowych pracowników związku. Przewodniczący regionów mieli otrzymywać minimum 15 000 zł, wiceprzewodniczący i przewodniczący Komisji Krajowej 15 000-18 000 zł. W międzyczasie ogłoszono, że zakończyły się wybory do Komisji Rewizyjnej[737].

Kontynuowane były rozmowy z dnia poprzedniego na temat ustosunkowania się zjazdu i „Solidarności" do podwyżki cen na papierosy. Przegłosowano uchwałę, która zobowiązała Komisję Krajową do rozmów z rządem. Postanowiono zaproponować

[735] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 16.10.1981, nr 29, s. 3.
[736] Ibidem.
[737] A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 704, Uchwała 57/81 *w sprawie działalności finansowej związku.*

strajk ogólnopolski o ograniczonym czasie (prawdopodobnie do jednej godziny) oraz utworzenie rady gospodarczej przy „Solidarnościach" pracowniczej i rolniczej[738].

Schemat 1. Podział składki członkowskiej w NSZZ „Solidarność"



Opracowanie własne na podstawie: §6 uchwały 57/81 *w sprawie działalności finansowej związku*, https://www.solidarnosc.org.pl/1-kzd-1981/item/6171-uchwala-i-kzd-ws-dzialalnosci-finansowej-zwiazku-57-81, [dostęp: 30.05.2023].

Równolegle trwały dalsze tury wyborów do Komisji Krajowej. Ostatecznie wszystkie miejsca udało się obsadzić w VI turze głosowań do Komisji Krajowej. Ostatniego dnia zjazdu mandat z Regionu Gdańskiego zdobył Bogdan Lis, pokonując Lecha Kaczyńskiego[739].

Wznowiono głosowania nad programem. Bronisław Geremek zauważył, że dopiero po trzech tygodniach trwania zjazdu podjęty został najważniejszy temat – program „Solidarności". Niestety poprzez przeciągające się sprawy proceduralne zdecydowano się skrócić dyskusję programową[740].

Ostatni dzień zjazdu – 7 października 1981 roku rozpoczął się tradycyjnie od mszy świętej, po której księża podziękowali za wspólne modlitwy i obecność na mszach podczas zjazdu.

[738] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 16.10.1981, nr 29, s. 5, A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 705-706.
[739] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 16.10.1981, nr 29, s. 5.
[740] R. Chwedoruk, *Program Samorządnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Solidarność od wewnątrz*…, s. 328.

Przystąpiono do głosowań nad poprawkami do kolejnego rozdziału programu dotyczącego polityki społecznej, zatytułowanego „Solidarne społeczeństwo – polityka społeczna". Jedynie dłużej dyskutowanym punktem była sprawa długości urlopu macierzyńskiego oraz temat organizacji żłobków i przedszkoli. Nie wniesiono poprawek do tez dotyczących ochrony praw niepełnosprawnych, ochrony środowiska, praw człowieka czy prawa do własnego mieszkania. Rozdział został przegłosowany w całości. Kolejną częścią, którą zajęli się przedstawiciele regionów był rozdział „Samorządna Rzeczpospolita"[741]. W nim delegaci opowiedzieli się za ustanowieniem pluralizmu światopoglądowego, społecznego oraz politycznego. Zaakceptowali oni również propozycję udziału we wszelkiego rodzaju samorządach – pracowniczych czy terytorialnych. Dalsze dyskusje na temat rozdziałów były bardzo krótkie i nie dotyczyły bardzo istotnych kwestii (nazewnictwo rozdziałów, zmiany stylistyczne). Zjazd przyjął też postanowienie o włączenie do programu 21 Gdańskich Postulatów, które do tej pory nie zostały zrealizowane. O godzinie 14.06 dnia 7 października 1981 roku został przyjęty większością głosów projekt Uchwały Programowej[742]. Przyjęto ją całościowo, przy *votum separatum* 73 delegatów z Pobrzeża, Ziemi Radomskiej, Podbeskidzia i Wielkopolski. Sprzeciw dotyczył rozdziału II – akapitów brzmiących: „Jesteśmy w pełni świadomi, że społeczeństwo polskie oczekuje od nas służby pełnionej w taki sposób, aby ludzie mogli żyć w pokoju. Naród nie wybaczy nikomu zdrady idei, dla spełnienia których »Solidarność« powstała. Naród nie wybaczy nikomu nawet z najlepszej woli zrodzonych działań, jeżeli doprowadzą do przelewu krwi; zniszczenia naszego duchowego i materialnego dorobku. Świadomość ta nakazuje nam urzeczywistniać nasze ideały stopniowo, w taki sposób, aby każde kolejne zadanie zyskiwało poparcie społeczeństwa. (…) Odpowiedzialność nakazuje nam dostrzegać układ sił, jaki powstał w Europie po II wojnie światowej. Podjęte przez nas dzieło wielkiej przemiany chcemy prowadzić bez naruszenia sojuszów międzynarodowych. Mogą one uzyskać gwarancje rzetelniejsze niż dotąd. Nasz naród ożywiony głębokim poczuciem godności, patriotyzmu i swej tradycji może być wartościowym partnerem jedynie wtedy, gdy zobowiązania podejmuje sam i świadomie"[743].

[741] Ibidem.
[742] J. Lewandowska, op. cit., s 103-105; A. Friszke, *Rewolucja…*, s. 689-690, K. Brzechczyn, *O ewolucji…*, s. 129.
[743] *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 812-915.

W sesji popołudniowej i na początku wieczornej podjęto ostatnie uchwały zjazdowe, które dotyczyły między innymi uczczenia KSS KOR i kultury narodowej. Szczególnie sprawa podziękowania działaczom KOR wywołała duże emocje. Patrycjusz Kosmowski stwierdził, że w ostatni dzień zjazdu delegatów zasypuje się dużą ilością uchwał i traktuje ich jak maszynę do głosowania, jak Sejm. Stanisław Gawroński z Włocławka zaznaczył, że podziękowania w czasie pierwszej tury są wystarczające i dosyć jest wygłupów politycznych. Głos przeciwny przedstawił Andrzej Porawski, który stwierdził, że skoro związek popiera utworzenie Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, to tym bardziej musi podziękować za działalność KSS KOR. Prowadzący obrady odczytał również list od Jana Józefa Lipskiego, który po tym jak zemdlał w trakcie dyskusji o KOR, ze względów zdrowotnych musiał opuścić zjazd. Pisał on w nim, że w swoim sumieniu robił wszystko, co mógł dla dobra kraju, dlatego uważa za niesprawiedliwe uznawanie czterech lat działalności KOR za sprawy niezwiązane z robotnikami, historią i genezą „Solidarności". Nie spodziewał się też, że od towarzyszy walki o zmiany w Polsce usłyszy tyle słów nienawiści i odczuje podstęp oraz hipokryzję. Ostatecznie uchwała została przegłosowana i I KZD wyraził podziękowania za działalność KSS KOR[744].

W czasie wieczornej sesji kończącej zjazd Prezydium zjazdu pozwoliło na otwarcie sali dla gości chcących obejrzeć zakończenie zjazdu. Ostatnią uchwałą podjętą przez związek była ta o uznaniu sztandaru gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego za oficjalny sztandar NSZZ „Solidarność"[745].

O godzinie 21.53 przewodniczący prezydium zjazdu Jerzy Buzek oznajmił, że plan ostatniego dnia zjazdu został wykonany, a na tablicy świetlnej pojawił się napis „Żegnamy uczestników I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ »Solidarność«. Do zobaczenia na następnym zjeździe!". Następnie przewodniczący komisji programowej, uchwał i wniosków, mandatowej oraz skrutacyjnej złożyli krótkie sprawozdania i zakończyli działalność owych komisji.

Na zakończenie zjazdu przemówił Buzek, dziękując wszystkim delegatom, obsłudze technicznej, obsłudze gastronomicznej, a przede wszystkim mieszkańcom Gdańska, którzy ugościli delegatów. Lech Wałęsa podkreślił, że zjazd wypełnił swoje

[744] G. Majchrzak, J. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy II tura*, cz. 2, Warszawa 2013, s. 854-863.
[745] *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 16.10.1981, nr 29, s. 8.

zadanie i uchwalił piękny program, który będzie realny do realizacji pod warunkiem solidarnego współdziałania ponieważ „cel jest jeden i jedna idea, pójdziemy do zwycięstwa, które jest na miarę naszych czasów i na miarę naszych apetytów. Idziemy wspólnie do zwycięstwa dla Polski!" zakończył swoje przemówienie.

Po odśpiewaniu hymnu, „Bożę coś Polskę…" oraz wyprowadzeniu sztandarów o godzinie 22.20 I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" zakończył swoją działalność[746].

Program NSZZ „Solidarność" uchwalony został 7 października 1981 roku przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" odbywający się w Gdańsku. Program składał się z 8 rozdziałów tematycznych podzielonych na 37 tez, aneksu do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność", zawierającego 3 warianty ekonomiczne, a poprzedzony był 21 postulatami Gdańskiego MKS. Treść programu kolportowana była wraz z 29 numerem „Tygodnika Solidarność" z dnia 16 października 1981 roku, jako wkładka specjalna[747].

Chociaż program nie miał nadanej oficjalnej nazwy przyjęło się, że jest nazywany *Samorządna Rzeczpospolita.* Była początkowo stwierdzeniem użytym przez Bronisława Geremka w tezie dotyczącej pluralizmu, a następnie powtórzona w tytule najobszerniejszego IV rozdziału, stała się określeniem całego dokumentu[748]. Według Bronisława Geremka pod pojęciem samorządna Rzeczpospolita kryło się utworzenie samorządu pracowniczego na poziomie zakładów, samorządu terytorialnego na poziomie Rad Narodowych oraz izby samorządowej w parlamencie. Koncepcja ta miała prowadzić do budowy więzi społecznych na wielu poziomach, co doprowadziłoby do przełamania dominacji partii we wszystkich dziedzinach życia[749].

Tabela 8. Struktura Uchwały Programowej *Samorządna Rzeczpospolita*

Rozdział	**Tytuł rozdziału**	**Teza**	**Tytuł tezy**
21 Postulatów Gdańskiego MKS-u			
I	*Kim jesteśmy i dokąd dążymy*		

[746] Ibidem.
[747] K. Brzechczyn, *Ewolucja…*, s. 127-128; Treść uchwały programowej zamieszczono w aneksie niniejszej pracy.
[748] R. Chwedoruk, op. cit., s. 328.
[749] W. Handke, *Samorząd terytorialny na łamach „Tygodnika Solidarność" w 1981 roku*, „Symbolae Europaeae. Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej" 2017, nr 2, s. 48.

II	*Wobec dzisiejszej sytuacji kraju*		
III	*Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej*	1	Domagamy się wprowadzenia – reformy samorządowej i demokratycznej na wszystkich szczeblach zarządzania, nowego ładu społeczno-gospodarczego, który skojarzy plan, samorząd i rynek
		2	Nadchodząca zima wymaga energicznych działań doraźnych — Związek ogłasza stan gotowości ludzi dobrej woli
		3	Obrona poziomu życia ludzi pracy wymaga zbiorowego przeciwdziałania spadkowi produkcji
		4	Związek uznaje konieczność przywrócenia równowagi rynkowej w ramach wiarygodnego programu antykryzysowego, zgodnego z docelową reformą i przy ochronie najsłabszych grup ludności
		5	Walka z kryzysem i reforma ekonomiczna muszą być realizowane pod społecznym nadzorem
		6	Pamiętając o wszystkich, Związek otoczy szczególną opieką najbiedniejszych
		7	Zaopatrzenie w żywność jest dziś sprawą najważniejszą; kartki muszą mieć pełne pokrycie, rozdział żywności musi być poddany społecznej kontroli
		8	Związek przeciwdziałać będzie narastającym różnicom socjalnym między zakładami pracy i między regionami
IV	*Ochrona pracy jako podstawowe zadanie Związku*	9	Prawo do pracy musi być respektowane, a system płac należy zreformować
		10	Należy zapewnić bezpieczne i nieszkodliwe dla zdrowia warunki pracy
		11	Prawo pracy winno stanąć na straży interesów społecznych i pracowniczych obywateli
V	*Solidarne społeczeństwo – polityka społeczna*	12	Związek dąży do skierowania rozbudzonej w proteście społecznym inicjatywy ku zaspokojeniu potrzeb najbliższego otoczenia
		13	Związek broni prawa rodziny do zaspokojenia podstawowych potrzeb i rozwoju w poczuciu bezpieczeństwa

		14	Związek będzie bronił praw osób starych, niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych
		15	Wobec zagrożenia biologicznego narodu, ochrona zdrowia jest obszarem szczególnego zainteresowania Związku
		16	Związek walczy o skuteczną ochronę środowiska człowieka
		17	Związek domaga się respektowania podstawowego prawa człowieka, do własnego mieszkania i uczestniczy w kształtowaniu polityki mieszkaniowej
		18	Związek dążyć będzie do zapewnienia każdemu pracownikowi niezbędnej ilości czasu wolnego i możliwości jego wykorzystania dla uczestnictwa w kulturze
VI	*Samorządna Rzeczpospolita*	19	Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawa demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej
		20	Autentyczny samorząd pracowniczy będzie podstawą samorządnej Rzeczypospolitej
		21	Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorządy terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej
		22	Organizacje i ciała samorządowe powinny uzyskać reprezentacje na szczeblu najwyższych władz państwowych
		23	System musi gwarantować podstawowe wolności obywatelskie, respektować zasady równości wobec prawa wszystkich obywateli i wszystkich instytucji życia publicznego
		24	Sądownictwo musi być niezawisłe, a aparat ścigania poddany społecznej kontroli
		25	W Polsce praworządnej nikt nie może być prześladowany za przekonania ani zmuszany do działań niezgodnych z sumieniem
		26	Osoby winne doprowadzenia kraju do upadku muszą ponieść pełną odpowiedzialność
		27	Młode pokolenie Polaków musi mieć zapewnione odpowiednie warunki dla

			rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego
		28	Kultura i oświata muszą być dostępne dla każdego, wymagają opieki i pomocy Związku
		29	Związek będzie popierał i chronił wszelkie niezależne poczynania zmierzające do samorządności w kulturze i edukacji
		30	Związek będzie popierał swobodę badań naukowych i samorządność środowisk naukowych
		31	Związek będzie walczył z zakłamaniem we wszystkich dziedzinach życia, ponieważ społeczeństwo chce i ma prawo żyć w prawdzie
		32	Środki społecznego komunikowania są własnością społeczną, muszą służyć całemu społeczeństwu i być pod jego kontrolą
VII	*Nasz Związek*	33	Członkowie naszego Związku mają prawo nieskrępowanego wyrażania opinii i woli oraz swobodnego organizowania się dla realizacji wspólnych celów
		34	Decyzje i działania instancji związkowych winny opierać się na rzetelnej znajomości opinii i woli członków Związku
		35	Podstawowym sposobem realizacji interesów pracowniczych i obywatelskich członków Związku jest droga uzgodnień i porozumień, a gdy one zawiodą – akcje protestacyjne
		36	Kontrola i krytyka instancji związkowych to prawo i obowiązek każdego członka „Solidarności"
VIII	*Nowe porozumienie społeczne*	37	„Solidarność" domaga się nowego porozumienia społecznego
Aneks *Materiały dyskusyjne do części II programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej*			Propozycja 3: Wariant realistyczny
			Propozycja 1: Wariant motywacyjny
			Propozycja 2: Ocena rządowego programu wyjścia z kryzysu

Opracowanie własne na podstawie: Uchwały Programowej przyjętej przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku 7 października 1981 r., https://www.solidarnosc.org.pl/images/files/I-KZD-uchwala-programowa.pdf, [dostęp: 30.05.2023].

Z uwagi na fakt, że postulaty z sierpnia 1980 roku nie zostały spełnione, a uchwalony program stanowił ich rozwinięcie, I KZD postanowił o włączeniu ich w treść całej uchwały. Dwa pierwsze rozdziały nie zostały podzielone na tezy co sprawia, że pełnią rolę preambuły[750]. „Kim jesteśmy i dokąd dążymy" to tytuł pierwszego rozdziału programu[751]. W pierwszych akapitach zawarta jest historia powstania związku i podkreślone zostały cele, o które walczyli robotnicy w roku 1980. Nie była to tylko „walka o chleb, masło i kiełbasę", ale również o sprawiedliwość, demokrację, swobody obywatelskie i godność człowieka. Zaznaczono również, że walka o naprawę Polski rozpoczęła się już podczas robotniczych protestów w 1956, 1970, 1976 roku oraz studenckich wystąpień 1968 roku. Związek jest organizacją, która łączy w sobie cechy ruchu społecznego i związku zawodowego przez co oddziaływał na całe społeczeństwo i swoje otocznie. Zaakcentowano wyraźnie chęć budowy nowej rzeczywistości, u której podstaw muszą stać prawa człowieka, a działania związku powinny czerpać z hierarchii i tradycji chrześcijańskiej. Członkowie „Solidarności" uważali ludowładztwo za bardzo istotną zasadę, która umożliwia przemawianie społeczeństwa pełnym głosem, dlatego związek za jedno z zadań stawiał sobie dążenie do samorządności oraz wolności. Związek powstał i działał w warunkach nikomu wcześniej nieznanych, dlatego równie ważna jest walka o jego umocnienie i przetrwanie. Jak podkreślili autorzy, program jest odbiciem pragnień społeczeństwa, dążeń robotników, który zmierza do ich realizacji przy pomocy pracy, walki i służby[752].

Drugi rozdział zatytułowany został „Wobec dzisiejszej sytuacji kraju". Zawierał się w nim stosunek związku do władzy oraz nakreślona została wizja przebudowy ładu polityczno-społecznego. Mówił on o tym, że powstanie „Solidarności" ograniczyło wszechwładność władzy państwowej i partyjnej, dzięki czemu społeczeństwo mogło dążyć do realizacji postulatów i skutecznie bronić swoich praw. Władza w obliczu trudności powinna liczyć się ze zdaniem obywateli, a związek powinien porzucić postawę jedynie rewindykacyjną. Państwo znalazło się w tragicznej sytuacji gospodarczej, niespotykanej dotąd w powojennej Europie w warunkach pokojowych, dlatego związek wziął na siebie odpowiedzialność za zmuszenie władzy do realizacji

[750] K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność"*, [w:] *NSZZ „Solidarność". Ruch społeczny*, [red.] Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 33-34.
[751] *Program NSZZ „Solidarność" uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów* – wkładka do „Tygodnika Solidarność" nr 29 z dn. 16.10.1981, s. 1.
[752] Ibidem; J. Lewandowska, op. cit., s. 105; K. Brzechczyn, *Program...*, s. 34.

reformy gospodarczej, która nie doprowadzi do przelewu krwi, a uratuje kraj przed bankructwem. Wprowadzane plany miały być krótkookresowe, jak plan przygotowań na nadchodzącą zimę oraz długookresowe jak projekt reformy życia publicznego[753].

„Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej" to jeden z najobszerniejszych rozdziałów programu. We wstępie III rozdziału zdefiniowano problem oraz oceniono, że władza zmarnowała ogromne pożyczki zagraniczne doprowadzając do sytuacji kryzysowej. Zawarte zostały w nim zapisy, których spełnienie według członków „Solidarności" miały pozwolić na wychodzenie z kryzysu. Podstawą, która miała zapewnić powodzenie, było wprowadzenie reformy samorządowej na szczeblach zarządzania w przedsiębiorstwach. Zniesienie mianowania dyrektorów zgodnie z nomenklaturą miało być jednym z pomysłów na poprawę sytuacji. Wprowadzenie przedsiębiorstw spółdzielczych, w których załoga byłaby udziałowcem sprawiłoby, że wspólnie dążyłaby do zwiększenia zysku i rentowności firmy. Centralne planowanie nie było samo w sobie negowane, jednak postulowano poddanie planów społecznej dyskusji. Oddzielenie administracji gospodarczej od politycznych zależności oraz uspołecznienie przedsiębiorstw miało być dla nich korzystne. Zakłady pracy opierałyby się na zasadach samodzielności, samofinansowania i samorządności. Sposobem na stabilizację rynku miał być wzrost produkcji i podaży produktów. Według związku należało zmniejszyć nakłady inwestycyjne i skierować je do zakładów już istniejących, a zbędne zapasy maszyn i materiałów sprzedać za granicę lub prywatnym przedsiębiorcom. W związku z kryzysem należało ograniczyć wydatki na zbrojenia, a zwolnione środki finansowe wykorzystać na rzecz wzrostu produkcji. Przywrócenie równowagi rynkowej miało być przeprowadzone w jeden spośród trzech zaproponowanych sposobów na podwyżkę cen. Wśród propozycji były jednorazowa podwyżka cen z równoczesnym zniesieniem kartek, reforma pieniężna połączona z reformą cen oraz stopniowe podwyżki cen, z zachowaniem w okresie przejściowym kartek na produkty podstawowe. Co ważne, w trakcie realizacji zmian należało objąć szczególną opieką osoby w najgorszej sytuacji, zapewniając wyższe zasiłki. Postulowano także zniwelowanie różnic socjalnych pomiędzy regionami i zakładami. Według związkowców należało utworzyć Społeczną Radę Gospodarki Narodowej, która czuwałaby nad prowadzoną przez władzę polityką gospodarczą oraz komunikowała się ze społeczeństwem przy pomocy środków masowego przekazu.

[753] Ibidem.

Jedna z tez opisywała propozycje doraźnych działań w związku ze zbliżającą się zimą[754].

Kolejne tezy programowe zawarte zostały w rozdziale zatytułowanym „Ochrona pracy jako podstawowe zadanie związku". Struktura tego rozdziału pokazuje, że „Solidarność", mimo nazwy, nie definiowała się jedynie jako związek zawodowy. Wydaje się, że część dotycząca prawa pracy powinna być obszerna jako opisująca jedne z najważniejszych zagadnień związku pracowników. W rozdziale IV zawarto jedynie trzy tezy.

Związek opowiadał się w tej części programu przeciw bezrobociu, a redukcje etatów należało zastąpić przesunięciami do innych działów przedsiębiorstwa. Związek postanowił walczyć o to, aby w przypadku likwidacji zakładu zapewnić zasiłki socjalne do osób pozostających czasowo bez pracy. „Solidarność" zapewniała również, że na mocy porozumień z zagranicznymi centralami związkowymi zapewni ochronę dla pracujących na emigracji. Postulowano również ustalenie płacy minimalnej powyżej poziomu minimum socjalnego i wzmocnienie motywacyjnej funkcji płac. Ponadto za cel postawiono sobie podnoszenie bezpieczeństwa w pracy. Zobowiązano się do utworzenia Komisji BHP przy Komisji Krajowej. Jej zadaniem miało być wydawanie zaleceń, regulaminów, a także kontrolowanie środowiska pracy. Ostatnia z tez rozdziału IV podkreślała wagę prawa pracy, które powinno walczyć z ograniczeniami w swobodnym wyborze miejsca pracy, a także obejmować ochroną prawną pracujących więźniów[755].

„Solidarne społeczeństwo – polityka społeczna" to tytuł V rozdziału programu. Poruszone zostały w nim kwestie dotyczące zabezpieczeń socjalnych rozumianych szeroko w kontekście całego społeczeństwa, a nie tylko osób pracujących. Szczególną uwagę poświęcono kobietom, dzieciom, rodzinom oraz osobom wykluczonym społecznie.

---

[754] *Uchwała Programowa* przyjęta przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku 7 października 1981 r., https://www.solidarnosc.org.pl/images/files/I-KZD-uchwala-programowa.pdf, [dostęp: 30.05.2023], tezy 1-8; B. Kaliski, *Antysocjalistyczne…*, s. 80-81; J. Lewandowska, op. cit., s. 106; K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych aspiracjach programu „Solidarności"*, [w:] *Regionalny wymiar "Solidarności" 1980-1981. Szczecin na tle kraju*, [red.] A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 131.

[755] *Uchwała Programowa…*, tezy 9-11; J. Lewandowska, op. cit., s. 106.

„Solidarność" opowiedziała się za zakazem pracy kobiet w nocy. Ponadto postulowano o zapewnienie minimum socjalnego i odpowiedniej opieki nad kobietami w ciąży tak, aby nie podejmowały one decyzji o jej przerywaniu. Związek postanowił wspierać samopomoc rodzinną oraz poradnictwo rodzinne i przedmałżeńskie. W kontekście emerytów i rencistów zawarto w programie pomysły mające ułatwić im życie poprzez dążenie do zwiększenia świadczeń oraz wprowadzenia rozmaitych ulg, na przykład komunikacyjnych. W przypadku osób z niepełnosprawnościami zobowiązano się walczyć o budowanie budynków bez barier architektonicznych czy tworzenia ośrodków rehabilitacji społecznej. Także opieka zdrowotna znalazła się w kręgu zainteresowania związkowców. Poprawa opieki w szczególności nad kobietami w ciąży i dziećmi, wprowadzenie profilaktyki antyalkoholowej i antynarkotykowej czy zwiększenie dostępności leków zostały zapisane w jednej z tez programu. Dużym wyzwaniem dla związku miała być próba znalezienia pomysłu na zmniejszenie kolejek do specjalistów. Z punktu widzenia dbałości o rodzinę postanowiono starać się o możliwość udziału w kształtowaniu polityki mieszkaniowej. Dzięki uwolnieniu, w pewnym stopniu, rynku budowlanego miało być respektowane podstawowe prawo człowieka do własnego mieszkania. W działaniach związku uwzględniono także dbałość o środowisko poprzez zmianę systemu funkcjonowania parków narodowych, a także próbę ograniczenia dewastacji natury przez zakłady przemysłowe. Za ważne uznano również uczestnictwo w kulturze czy wypoczynek od pracy[756].

Rozdział VI rozdział zatytułowany „Samorządna Rzeczpospolita" przez wielu delegatów uważany był za najważniejszy. Tezy w nim zawarte stanowiły zarys drogi, jaką powinna przejść Polska w kierunku demokracji przy współdecydowaniu przez obywateli. Według twórców samorządność na wielu poziomach miała odzwierciedlać wolę narodu. Realizacja projektowanego wzorca ustrojowego miała w założeniach prowadzić do demokratyzacji wszystkich dziedzin życia, co wiązałoby się z przywróceniem obywatelom decyzyjności w sprawach światopoglądowych, politycznych i gospodarczych. Założenia te zostały zapisane w 14 tezach i miały stanowić ideową podstawę działania „Solidarności".

Podkreślono, że życie społeczne potrzebuje głębokich reform, dlatego zadeklarowano dążenie do przebudowy struktur państwa, a także zapewniono

[756] *Uchwała Programowa…*, tezy 12-18; J. Lewandowska, op. cit., s. 106-107.

o otwartości związku na współpracę z innymi organizacjami, takimi jak „Solidarność" Rolników Indywidualnych czy Niezależne Zrzeszenie Studentów. Pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny miał stanowić podstawę demokracji. Podstawą organizacyjną państwa miał być samorząd pracowniczy. Szeroko rozumiana samorządność na wielu płaszczyznach miała pozwolić na samoorganizowanie się społeczeństwa jako przeciwwagi dla partii politycznych. Kolejnym krokiem miałoby być organizowanie się społeczności lokalnej w samorządzie terytorialnym. Komisja Krajowa została zobowiązana do walki o wolne wybory do samorządu terytorialnego oraz przygotowanie nowej ordynacji wyborczej, co zostało zawarte również w programie. Tak zorganizowane społeczeństwo miało następnie uzyskać reprezentację w izbie samorządowej lub społeczno-gospodarczej parlamentu. Byłby to krok, który z prawem inicjatywy ustawodawczej decydowałby o współodpowiedzialności za państwo oraz planowane reformy[757].

W uchwalonym programie domagano się systemowych gwarancji podstawowych wolności obywatelskich. Wymagało to przestrzegania i realizacji zasad zapisanych w konwencjach i traktatach ratyfikowanych przez władze. Wyraźny zapis konstytucyjny, podkreślający równość wszystkich obywateli, a także powołanie niezawisłego Trybunału Konstytucyjnego, miały ułatwić walkę związku o realizację postawionych tez. Z uwagi na fakt, że samorząd pracowniczy miał stanowić podstawę budowy nowego ładu polityczno-społecznego „Solidarność" w uchwalonym programie zaproponowała wprowadzenie pełnego samorządu sędziowskiego. Zmiana taka pozwoliłaby na uniezależnienie wymiaru sprawiedliwości od władzy politycznej. Przestrzeganie zasady niełączenia stanowiska sędziowskiego z żadną służbą, zwłaszcza polityczną, zniesienie kadencyjnego powoływania sędziów Sądu Najwyższego, powoływanie ławników w drodze bezpośrednich wyborów, zapewnienie pełnej niezależnej samorządności dla całej adwokatury oraz uchwalenie nowej ustawy o milicji obywatelskiej miało wzmocnić bezpieczeństwo obywateli i gwarantować niezawisłość

[757] *Uchwała Programowa…*, tezy 19-22; R. Kozioł, *Koncepcje samorządu terytorialnego w myśli programowej NSZZ „Solidarność" w latach 1980*-1981, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Ekonomiczno-Społeczne" 2000, z. 208, s. 191-192; R. Kozioł, *Samorządna Rzeczpospolita – samorządna wyspa na niedemokratycznym oceanie. Koncepcje samoorganizacji społecznej w czasach pierwszej „Solidarności"*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2017, t. 18, s. 77-78; M. Śliwa, *Od Kalopei do Rzeczpospolitej Samorządnej. Próba charakterystyki polskich utopii socjalnych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2017, nr 18, s. 157-158; Ł. Bandoła, op. cit., s. 79-80; K. Łabędź, *Zmiany…*, s. 39-40; J. Lewandowska, op. cit., s. 106-107; L. Mażewski, *Ustrój…*, s. 481-482.

sędziowską. Związek zobowiązał się także do obrony osób represjonowanych za przekonania oraz działalność związkową, polityczną czy społeczną. Za jeden z celów postawiono również ukaranie osób winnych zabicia robotników podczas Poznańskiego Czerwca, Grudnia ’70, brutalnego stłumienia zamieszek z lat 1968 i 1976, a także doprowadzenia kraju na skraj bankructwa w latach 1970-1980[758].

Przyjęty program *Samorządna Rzeczpospolita* w rozdziale VI poruszał również tematy związane z edukacją, kulturą oraz nauką. W jednej z tez zapisano brak zgody na wykorzystywanie szkół oraz placówek kulturalnych do wychowywania młodzieży w duchu jednolitych przekonań oraz kształtowania postaw bierności i uległości. Zdaniem delegatów należało doprowadzić do zmian w prawie kulturalnym i oświatowym w celu tworzenia niezależnych, niepaństwowych inicjatyw oraz placówek oświatowych i kulturalnych. Poparto swobodę badań naukowych, których wyniki powinny być uwzględniane w celu poprawy życia gospodarczego[759].

Jak pokazały zmanipulowane relacje rządowej telewizji, bardzo ważnym elementem budowy państwa, według wizji zawartej w programie „Solidarności”, jest wolność słowa poprzez ograniczenie cenzury, a także dostęp do środków masowego przekazu. Zjazd zobowiązał Komisję Krajową do wywierania dalszego nacisku na władzę przy użyciu wszelkich przewidzianych statutem środków w celu równego dostępu do mediów[760].

Przedostatni z rozdziałów nazwany został „Nasz Związek”. Na jego wstępie podkreślono, że fundamentem życia związku jest demokracja, a następnie przedstawiono, podobnie jak w poprzednich częściach, tezy. Opisywały one, w jaki sposób mogą być realizowane prawa członków związku. Mieli oni prawo do nieskrępowanego wyrażania opinii, również krytycznych. Związek jest przede wszystkim zrzeszeniem wszystkich członków, a jego władze są jedynie ich przedstawicielami. Najwyższą instancją pozostaje Krajowy Zjazd Delegatów. W celu realizacji wspólnych interesów zakładano między innymi usprawnienie współpracy między regionami a komisjami zakładowymi poprzez współpracę z sekcjami branżowymi i organami pośrednimi. Sposobem na zwiększenie integralności

[758] *Uchwała Programowa…*, tezy 23-26; J. Lewandowska, op. cit., s. 107; L. Mażewski, *Ustrój*..., s. 483-484.
[759] *Uchwała Programowa…,* tezy 27-29; J. Lewandowska, op. cit., s. 107-108.
[760] *Uchwała Programowa…*, tezy 30-32; K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita…*, s. 134-135.

„Solidarności", oprócz współpracy, miało być zwiększenie nakładu „Tygodnika Solidarność" do miliona egzemplarzy i stworzenie krajowego dziennika. Co istotne, jako podstawowe narzędzie nacisku na władzę została wskazana droga uzgodnień i porozumień. W ten sposób władze związku zostały zobowiązane do prowadzenia rokowań i negocjacji z rządem w celu realizacji interesów pracowniczych i obywatelskich członków Związku. „Solidarność" postanowiła podejmować akcje manifestacyjne bądź strajkowe dopiero jeżeli nie uda się wynegocjować porozumień. Przerwy od wykonywania pracy musiały być szczegółowo określone (czas trwania, zasięg) i podejmowane w porozumieniu z regionami i ich członkami[761].

Ostatni rozdział został zatytułowany „Nowe porozumienie społeczne" zawierał tezę 37 – „»Solidarność« domaga się nowego porozumienia społecznego". Na nowe porozumienie społeczne miało składać się porozumienie antykryzysowe, porozumienie w sprawie reformy gospodarczej oraz porozumienie na rzecz samorządnej Rzeczpospolitej. Postulowane podpisanie porozumienia antykryzysowego miało zawierać zasady wypracowane w celu przetrwania w obliczu kryzysu gospodarczego zbliżającej się zimy. W kolejnym, dotyczącym reformy gospodarczej, miały zostać wskazane kierunki wyjścia z kryzysu. „Solidarność" była zdecydowana podjąć współpracę z rządem w celu opracowania reformy gospodarczej według zaproponowanych, między innymi w programie, tez. W porozumieniu dla samorządnej Rzeczpospolitej miały zostać opisane zasady i kierunki demokratyzacji instytucji życia publicznego: Sejmu, władz politycznych, terytorialnych, sądownictwa[762].

Delegaci uznali, że program jest przede wszystkim zobowiązaniem do działania, które zostało przez nich podjęte wobec kraju i uzyska społeczne poparcie. Chcieli również, żeby program był porozumieniem, wokół którego zjednoczy się społeczeństwo, które wywrze presję na władzę. NSZZ „Solidarność" jako gwarant porozumień społecznych z 1980 roku, w swoim programie zobowiązała się do „ocalenia kraju" w myśl konstytucyjnej zasady suwerenności narodu.

[761] *Uchwała Programowa…*, tezy 33-36;
[762] *Uchwała Programowa…*, teza 37; A. Friszke, *Rewolucja…,* s. 685.

Do programu dołączony został aneks zawierający trzy warianty sposobu przeprowadzenia reformy gospodarczej, które podlegały dalszej dyskusji wewnątrzzwiązkowej[763].

Propozycja pierwsza nazwana została „Wariantem motywacyjnym". Opracował ją Stanisław Kiełczewski, Antoni Gorazda, Leon Kieres i Michał Lewiński z Regionu Dolny Śląsk. Na początku postawiono najważniejsze pytania dotyczące podejścia związku do kryzysu i reformy gospodarczej. Jaką reformę związek popiera, a przeciwko jakiej będzie się przeciwstawiać? Z jaką siłą należy odwracać tendencje spadkowe? Jak ważne mają być działania doraźne? W dalszej części propozycji oceniono wady zaproponowanej reformy, która kładła zbyt duży nacisk na działania doraźne, odsuwając w czasie głęboką reformę gospodarczą. Nie dążyła do ożywienia przedsiębiorczości społeczeństwa poprzez likwidację hamulców, a także nie określała kosztów społecznych. Zdaniem zespołu z Dolnego Śląska, związek powinien określić swoje stanowisko w sprawach podstawowych, a nie tworzyć szczegółowe regulacje. Obowiązujący wówczas system, zdaniem twórców, nie wykorzystywał potencjału i energii społecznej, dlatego najważniejszymi celami reformy powinno być przywrócenie normalnych zasad funkcjonowania rynku. Miało to stworzyć warunki do wyzwolenia pracowitości i przedsiębiorczości obywateli. Podniesienie opłacalności pracy miało spowodować wzrost inicjatyw w sprawach gospodarczych. Zniesienie blokad i wspieranie przedsiębiorczości w myśl ogólnego interesu społecznego to powinność władzy. Autorzy podkreślili, że ograniczenie szarej strefy będzie możliwe w momencie, w którym miejsce pracy głównym źródłem zaspokajania potrzeb materialnych i aspiracji zawodowych. Zwrócono uwagę, że jedynie kompleksowa reforma może wyprowadzić kraj z kryzysu. Zaproponowano zmianę systemu

[763] K. Łabędź, *Koncepcje reformy gospodarczej przedstawiane w ramach NSZZ „Solidarność" w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Gospodarka PRL. Wybrane zagadnienia*, [red.] W. Gieszczyński, Olsztyn 2018, s. 386-389; L. Mażewski, *Samorządność w programie NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981 na tle propozycji z zakresu ustroju politycznego i zagadnień społeczno-gospodarczych*, „Samorząd Terytorialny" 2020, nr 7-8, s. 7-20; vide D. Grala, *System docelowy gospodarki PRL w projektach reform gospodarczych z lat 1980-1981*, „Dzieje Najnowsze" 2004, nr 1, s. 135-150; Z. Kantyka, *Uspołecznienie czy prywatyzacja? Spór o kształt polskiej gospodarki u progu transformacji demokratycznej (1980-1989)*, [w:] *Między ideą, pasją a działaniem: księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze,* [red.] P. Grzywna i in., Katowice 2017, s. 472-491; P. Wierzbicki, *Model gospodarki samorządowej według koncepcji opozycji politycznej w PRL w latach 1976-1989*, „Świat Idei i Polityki",2012, nr 11, s. 165-186.

zarządzania poprzez demokratyzację, ekonomizację gospodarki, aktywizację ludzi przy użyciu motywacji płacowych oraz decentralizację decyzji i struktur zarządzających[764].

Demokratyzacja miała w szczególności polegać na przywróceniu właściwych relacji między rządem a Sejmem oraz jego reprezentatywności. Parlament powinien podejmować kluczowe decyzje gospodarcze, takie jak chociażby plany, które dotychczas przyjmowane były jako decyzje partyjne. Sejm miał pełnić funkcje kontrolne administracji, a związki zawodowe powinny konsultować i nadzorować sprawy związane z życiem gospodarczym. Rady Narodowe miałyby stać się prawdziwie samorządowe, a ich skład reprezentatywny. Również dyrektorzy mieliby być wybierani przez samorząd zakładowy. Staliby się wtedy reprezentantami pracowników, mającymi instrumenty do realizacji nakreślonej strategii. Ekonomizacja oparta powinna być na realnych wskaźnikach dotyczących cen, podatków, kredytów i kursów walutowych. Również koszt i zysk powinien być kategorią, która kieruje działalnością gospodarczą. Ceny powinny być kształtowane mechanizmem rynkowym, z pozostawieniem jedynie w pierwszym etapie pewnej regulacji rządowej podstawowych i deficytowych surowców, paliw, energii czy deficytowych towarów. Wspomniane w koncepcji delegatów z Dolnego Śląska podniesienie systemu motywacyjnego powinno sprawić, że część zysku pozostanie w przedsiębiorstwie, a część zostanie przeznaczona do podziału przez załogę. Będzie to zachętą do lepszej pracy. Przeciwdziałanie egalitarnemu podejściu do płacy i kontrolowanie relacji jej wysokości do wkładu pracy miało urzeczywistnić zarobki. W propozycji pierwszej postulowano likwidację zbędnych resortów branżowych oraz redukcję kadr powołanych, jedynie ze względu na powiązania polityczne. Taki zabieg miał, zdaniem twórców koncepcji, doprowadzić do wzrostu kwalifikacji pracowników. Sama działalność związku powinna polegać na nadzorowaniu, aby podejmowane przez rząd decyzje były zgodne z tymi założeniami, więc powinien on mieć duże zaplecze naukowe i eksperckie[765].

[764] *Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność". Materiały dyskusyjne do III części programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej"*, [w:] G. Majchrzak, J. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy I tura*, Warszawa 2011, s. 1023-1026; G. Wołk, *Koncepcje reformy gospodarczej rozważane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14, s. 27-32; B. Kaliski, *Antysocjalistyczne…*, s. 82-83; J. Lewandowska, op. cit., s. 108.
[765] Ibidem.

Propozycja druga, czyli „Ocena rządowego programu wyjścia z kryzysu" opracowana została przez związkowych ekspertów Stefana Kurowskiego[766], Grzegorza Palkę[767], Wacława Adamczaka i Zbigniewa Karwowskiego. Propozycja zyskała nazwę programu alternatywnego, który był oparty na konwersji gospodarki. Podobnie jak w pierwszej propozycji, na początku zawarto ocenę rządowego programu antykryzysowego, a dopiero następnie nakreślono własne sugestie. „Solidarność" zdaniem autorów musiała odnieść się do rządowego programu, który miałby wpływ na byt materialny społeczeństwa na wiele lat. W rządowym programie zapowiedziano powrót do przedkryzysowego poziomu życia dopiero w 1990 roku. Ponadto nadal miały być uprzywilejowane Państwowe Gospodarstwa Rolne, które nie są konkurencyjne. Według propozycji rządowych do 1986 roku miało być ograniczone budownictwo mieszkaniowe, a zadłużenie wobec zagranicy wzrastać. Zdaniem działaczy nie mogło pozostać to bez odpowiedzi związku. Ocenili oni rządowy program negatywnie, jako niewyzwalający inicjatywy gospodarczej czy niezmieniający mechanizmów, a dodatkowo oparty na gospodarce typu wojennego. Groziło to utrzymaniem i rozszerzaniem centralnego planowania i reglamentacji. Drastycznie i na długo obniżyłoby to stopę życiową obywateli[768].

Projekt zmian został oparty na kilku punktach, które stanowiły jego oś. Następnie przedstawiono propozycje przywrócenia równowagi rynkowej w dwóch wariantach. Do podstawowego celu zaliczono uzyskanie szybkiego wzrostu produkcji materialnej przy wykorzystaniu w pełni ówczesnego potencjału majątkowego i pracowniczego. Zagospodarowanie i rozdysponowanie posiadanych zasobów powinno być odmienne od dotychczasowego. Około 20% majątku o wartości 1000 miliardów złotych było niewykorzystywane, dlatego należało zmniejszyć poziom inwestycji kosztem zaopatrzenia produkcji. Marnotrawstwo zasobów było największą bolączką

[766] *Stefan Kurowski* (1923-2011) polski ekonomista, działacz polityczny, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, działacz opozycji demokratycznej, doradca ekonomiczny „Solidarności". Internowany w stanie wojennym. Autor licznych publikacji ekonomicznych. K. Biernacki, *Kurowski Stefan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17148,Kurowski-Stefan.html, [dostęp: 01.06.2023].

[767] *Grzegorz Palka* (1950-1996) samorządowiec, opozycjonista w czasach PRL. Organizator Konferencji Programowej „Solidarności" w Łodzi w 1981, delegat na I KZD, członek Komisji Krajowej odpowiedzialny za negocjacje z rządem w sprawie reformy gospodarczej. W latach 90. działacz samorządowy i wiceprezydent Łodzi. *Grzegorz Palka,* https://dzieje.pl/postacie/grzegorz-palka [dostęp: 01.06.2023].

[768] *Aneks do Uchwały…*, s. 1026-1031; P. Koryś, M. Tymiński, *Od socjalizmu do socjalizmu. Koncepcje reform gospodarczych w PRL po wybuchach społecznych w 1956 i 1980 r*., „Dzieje Najnowsze" 2016, nr 4, s. 135-138; J. Lewandowska, op. cit., s. 108-109.

przemysłu. Osoby, które straciłyby zatrudnienie z powodu zmniejszenia inwestycji, powinny być zachęcane do zatrudnienia w górnictwie, gdyż zwiększenie wydobycia węgla jest szansą na uzyskanie dochodów z eksportu. W rolnictwie środki produkcji, takie jak nawozy, należało, zdaniem ekonomistów, przesunąć do dyspozycji rolników indywidualnych, ponieważ są oni wydajniejsi. Źle gospodarowane pola uprawne, należące do skarbu państwa, sugerowano sprzedać lub wydzierżawić rolnikom prywatnym. Rozbudowaną zbytnio produkcję przemysłową, zdaniem autorów, powinno się przestawić na budowę maszyn i narzędzi potrzebnym małym gospodarzom, a nie wielkim państwowym gospodarstwom. W sferze przedsiębiorczości należało zdaniem ekspertów zaktywizować sektor prywatny w handlu, przemyśle, budownictwie i usługach. Umowy handlowe z innymi państwami należało dokładnie zrewidować pod kątem opłacalności oraz ukrócić monopol państwowy w handlu zagranicznym. Ważnym punktem było też rozważenie możliwości wejścia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Ostatnim z postulatów dotyczących poprawy sytuacji była redukcja nakładów na potrzeby zbrojeniowe. Program ten miałby wzmocnić suwerenność gospodarczą kraju oraz powodować stopniowe wychodzenie z kryzysu zamiast długotrwałego obniżenia poziomu życia[769].

Brak równowagi rynkowej uznano za problem wynikający z jednej strony z niedoboru towaru, a przede wszystkim z nadmiaru pieniędzy w obrocie. W związku z tym w tej propozycji przedstawiono pomysły oraz dwa warianty ich wprowadzenia w celu zniwelowania niedoborów towaru w sklepach. Zaproponowano zamrożenie części wypłat jako oszczędności, które będą waloryzowane i stopniowo uwalniane wraz ze wzrostem poziomu gospodarki w ciągu 5 lat. Wnioskowano również o wprowadzenie obligatoryjnej pożyczki, która miała mieć charakter podatku progresywnego i być spłacana po 3 latach w ciągu kolejnych pięciu. W sektorze rolniczym zamiast wypłacania gotówki w skupie miałyby obowiązywać bony towarowe na środki produkcji i maszyny. Dalsza część propozycji została przedstawiona w wariantach.

Wariant I:

- podnieść ceny żywności do cen rynkowych, wraz z rekompensatą równą dla wszystkich,

[769] *Aneks do Uchwały…*, s. 1026-1031; K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita…*, s. 132-133.

- ustalić koszyk podstawowych towarów żywnościowych i objąć je reglamentacją w formie kartek – ilościowej na mięso i masło oraz wartościowej na pozostałe produkty z koszyka,
- wprowadzić do wolnej sprzedaży nadwyżkę żywności,
- wraz ze zrównywaniem się cen regulowanych i rynkowych odstąpić stopniowo od reglamentacji.

Wariant II:

- likwidacja pozostającej luki inflacyjnej poprzez podniesienie cen żywności do poziomu kosztów produkcji i uwolnienie rynku mięsa lub wobec niedoborów podniesienie ceny na alkohol, papierosy i niektóre artykuły przemysłowe,
- wprowadzenie rekompensaty gwarantującej każdemu minimum kryzysowe,
- minimum kryzysowe obejmie koszyk żywności oraz koszty utrzymania na poziomie podstawowym, a jego wartość będzie okresowo aktualizowana w porozumieniu ze związkami zawodowymi,
- zamrożenie podwyżek płac do czasu przeprowadzenia reformy gospodarczej.

Na końcu propozycji drugiej zawarto podrozdział „Instytucjonalne zabezpieczenie Programu Ekonomicznego Związku". Zdaniem autorów tej propozycji związek powinien podjąć próbę porozumienia z władzą, a władza powinna dać społeczeństwu minimum gwarancji w postaci kontroli związku nad pracami związanymi z wyjściem z kryzysu. Przy Radach Narodowych powinny zostać utworzone Izby Samorządowe, a przy Sejmie Izba Społeczno-Gospodarcza. Alternatywą do tworzenia nowych instytucji miała być demokratyzacja tych już istniejących. Odbyłoby się to poprzez przeprowadzenie wolnych wyborów, zwłaszcza do Rad Narodowych. Do czasu powstania proponowanych izb powinna działać Rada Gospodarcza złożona z przedstawicieli ruchu samorządowego i związków, która będzie prowadzić kontrolę działań. Prócz reformy gospodarczej należałoby, zdaniem autorów, wprowadzić referendum ogólnokrajowe jako formę rozstrzygania sporów miedzy władzą a związkiem dotyczącym spraw społecznych. Związki zawodowe powinny mieć dostęp do przekazu medialnego. „Solidarność" poprzez konsultacje z rządem miałaby wziąć na siebie pewien zakres współodpowiedzialności za reformę polityki społecznej. Przyjęcie tych postulatów uznano za warunek do podjęcia jakiejkolwiek współpracy

między stroną związkową a rządową oraz realizacji uchwalonego na zjeździe programu związku[770].

Ostatnia z trzech propozycji nazwana została „wariantem realistycznym". Składała się z 18 punktów oraz krótkiego podsumowania[771]. W projekcie tym uznano, że gospodarka znalazła się na krawędzi katastrofy. Według diagnozy powodem był szybko postępujący spadek produkcji, zamknięcie części fabryk z powodu braków części zamiennych, energii i surowców stała bezczynnie, co dodatkowo pogłębiało kryzys. Rozszerzający się system kartkowy i niekontrolowana inflacja powodowała coraz większe ubożenie społeczeństwa. Źródła kryzysu, według autorów, tkwiły w systemie ekonomicznym i politycznym oraz w źle prowadzonej polityce gospodarczej. Powodowało to nieudane próby wcześniejszej reformy gospodarczej, mimo ogromnych pożyczek zagranicznych. Twórcy założeń wariantu realistycznego uznali, że władze złożone w dużej mierze z niekompetentnych i nieudolnych ludzi były niezdolne do wypracowania programu wspólnie ze społeczeństwem[772].

Związek, według zaproponowanej koncepcji, miał włączyć się w sposób aktywny i przemyślany w ratowanie gospodarki przed całkowitym załamaniem oraz wytrwale walczyć o zasadnicze reformy systemu ekonomicznego i politycznego. Ważny jest fakt, że związek nie miał występować przeciw socjalistycznym zasadom ustrojowym, ale przeciw gospodarczym wypaczeniom. Warto również podkreślić, że ekonomiści uważali, że nie istniała żadna cudowna recepta na uzdrowienie gospodarki. Wychodzenie z kryzysu gospodarczego było długotrwałe, a zadaniem związku miało być skrócenie tego czasu. Jako podstawowy cel postawiono w tej propozycji zahamowanie spadku produkcji głównie poprzez poprawę zaopatrzenia w surowce, materiały i części zamienne. Powinny być zwiększone przydziały nawozów, środków produkcji, pasz dla gospodarki chłopskiej, gdyż jest efektywniejsza niż uspołeczniona. Kolejnym sposobem miało być ograniczenie nakładów inwestycyjnych i skierowanie ich na zaopatrzenie oraz przekazanie zaoszczędzonych materiałów do przetwarzania w innych zakładach. Postulowano także zagospodarowanie, a nawet sprzedaż zbędnych

[770] *Aneks do Uchwały…*, s. 1026-1031; P. Koryś, M. Tymiński, op. cit., s. 135-138; J. Lewandowska, op. cit., s. 108-109.
[771] *Aneks do Uchwały…*, s. 1018-1023.
[772] *Aneks do Uchwały…,* s. 1018-1023; P. Koryś, M. Tymiński, op. cit., s. 131-135; J. Lewandowska, op. cit., s. 104-107.

zapasów, a w szczególności maszyn, które zostały zakupione dla wstrzymanych już inwestycji[773].

Podobnie jak w poprzednich koncepcjach, również tutaj zachęcano do zwiększenia wydobycia węgla oraz ustalenia priorytetów zaopatrzeniowych dla kopalń, poprawę warunków pracy. Co ciekawe, zachęcano również do oszczędzania węgla w innych przedsiębiorstwach, ale też w gospodarstwach domowych. Ze względu na niedobory energii powinno się zdecydować na wyłączenie z pracy najmniej efektywnych ekonomicznie zakładów, a pracowników po płatnym przeszkoleniu wdrażać do pracy w innych branżach. Sposobem na wyjście z kryzysu miało być również wstrzymanie się „Solidarności" od respektowania zapisów o wolnych sobotach, a wręcz zachęcanie do dodatkowej pracy w dni wolne. Duże nadzieje wiązano z inicjatywami samorządów pracowniczych. Mogło to usprawnić produkcję i przyczynić się do polepszenia sytuacji zaopatrzenia sklepów. Zapobieganie niedoborom rynkowym proponowano poprzez zmniejszenie popytu. Sposobem na to miał być całkowity system kartkowy lub wyraźna podwyżka cen. Z uwagi na fakt, że związek odrzucał obie propozycje, autorzy sugerowali przejściowe utrzymanie systemu reglamentacji oraz zwiększenie cen alkoholu, benzyny po przekroczeniu 70% przeciętnego zużycia oraz dóbr luksusowych – samochodów, telewizorów kolorowych czy zamrażarek. Zgoda na wyższe ceny towarów podstawowych mogła nastąpić jedynie w wypadku zniesienia kartek i zagwarantowania pełnego zaopatrzenia.

W projekcie trzecim postulowano wprowadzenie również podatku progresywnego, naliczanego po przekroczeniu średniego wynagrodzenia, liczonego na członka rodziny, a także podatku od dóbr luksusowych. Zmniejszenie ilości pieniędzy w obrocie miało być osiągnięte również poprzez zwiększenie oprocentowania lokat, co zachęci społeczeństwo do oszczędzania. W imię sprawiedliwości społecznej najubożsi mieli otrzymać rekompensaty, a najlepiej zarabiający płacić podatek drożyźniany. W ramach swoich struktur związek powinien rozwinąć akcję pomocy materialnej dla emerytów, a służby pomocy społecznej w kraju powinny ulec rozbudowie[774].

Autorzy wyraźnie stwierdzili, że to właśnie na związku spoczywa odpowiedzialność za zmiany, dlatego należy ciężko pracować i korzystać z pomocy,

[773] Ibidem.
[774] P. Koryś, M. Tymiński, op. cit., s. 131-135; B. Kaliski, *Antysocjalistyczne…*, s. 86-88.

jaką może być przystąpienie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego przez Polskę. Jako ostateczny termin wprowadzenia reformy gospodarczej określono rok 1981. Związek powinien zgodzić się na bolesne wyrzeczenia w imię lepszego jutra i przywracania równowagi rynkowej. „Solidarność", jako przedstawicielka 10 milionów obywateli, powinna brać udział w nadzorowaniu przeprowadzania reformy, a rząd powinien korzystać z opracowanych przez nią planów. W przyszłości kontrolę miałyby przejąć zreformowane Rady Narodowe i Sejm. Ważnym elementem całości miałaby być Społeczna Rada Gospodarki Narodowej przy Sejmie, która miałaby oceniać sytuację gospodarczą i społeczną w kraju oraz mieć inicjatywę ustawodawczą. W Radzie zasiadaliby przedstawiciele związków zawodowych, Episkopatu oraz organizacji społecznych[775].

Twórcami tej koncepcji, która miała zostać poddana pod dyskusję był zespół w składzie: Ryszard Bugaj, Zbigniew Janas[776], Wincenty Kazańczuk, Andrzej Krajewski, Waldemar Kuczyński[777].

Jak się okazało, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" oraz jego postanowienia stał się ostatecznie „testamentem »Solidarności«". Prowadzone od dłuższego czasu działania przygotowawcze do wprowadzenia stanu wojennego oraz ostatecznego rozwiązania problemu, opozycji weszły w fazę realizacji po zakończeniu zjazdu. Generał Wojciech Jaruzelski 13 grudnia 1981 roku ogłosił stan wojenny[778].

[775] Ibidem.

[776] *Zbigniew Janas* (ur. 1953) polski polityk, działacz opozycji w PRL, poseł na Sejm, współpracownik „KOR", A. G. Kister, *Janas Zbigniew Piotr*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16335,Janas-Zbigniew-Piotr.html, [dostęp: 01.06.2023].

[777] J. Lewandowska, op. cit., s. 105.

[778] Stan wojenny w Polsce był okresem wprowadzenia przez władze komunistyczne w Polsce, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stanu wyjątkowego, który formalnie trwał do 22 lipca 1983 roku. Był to czas, w którym władze wprowadziły ograniczenia w wolności obywatelskiej, m.in. zawieszając działanie Konstytucji PRL, zamknęły wiele niezależnych instytucji i czasopism, ograniczyły wolność słowa i zgromadzeń oraz wprowadziły cenzurę. Zdelegalizowano działalność „Solidarności".
W czasie stanu wojennego rządy wprowadziły także godzinę policyjną, a wojsko i milicja rozpoczęły represje wobec osób podejrzewanych o sprzeciw wobec reżimu, co skutkowało internowaniem tysięcy osób, aresztowaniami oraz ograniczeniami w życiu codziennym.
Stan wojenny został wprowadzony w reakcji na nasilające się protesty społeczne i rosnącą opozycję wobec rządzącej partii. Doprowadził do pogorszenia sytuacji ekonomicznej Polski oraz wzrostu napięć społecznych. Stan wojenny został zniesiony w 1983 roku, ale wpłynął na dalszy rozwój sytuacji politycznej w Polsce, a jego konsekwencje odczuwalne były jeszcze przez długi czas po jego zakończeniu.
vide A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny, czyli kontrrewolucja generałów*, Warszawa 2021; S. Maciejewski, *Wojna polsko-polska. Dziennik 1980-1983*, Kraków 2007; P. Wąsowicz, *Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku w historiografii i publicystyce polskiej*, Toruń 2011; *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, [red.] A. Dudek, Warszawa 2003; *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Zdelegalizowano wówczas „Solidarność", a wielu jej działaczy internowano[779]. Działania te spowodowały, że po zakończeniu stanu wojennego „Solidarność" nie osiągnęła już liczebności sprzed grudnia 1981 roku.

Przyjęty program był wszechstronny i swoim zakresem wychodził ponad sprawy związkowe. Zawarty został w nim projekt wizji państwa opartej na licznych samorządach na wielu szczeblach zarządzania, od gospodarki, poprzez administrację terytorialną, do władz kraju. Proponowane zmiany w wielu aspektach były alternatywą wobec systemu PRL, która zbliżała Polskę do standardów demokratycznych. Dojście do władzy w Polsce polityków o rodowodzie solidarnościowym oraz konieczne reformy przeprowadzone, zwłaszcza po Okrągłym Stole[780], sprawiły, że wiele zapisów

---

i Administracji, Warszawa 1999; *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, [red.] A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008; F. Puchała, *Kulisy stanu wojennego 1981-1983,* Warszawa 2016; cf. W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego…,* Warszawa 1992.

[779] Vide R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015, s. 370-385.

[780] Obrady Okrągłego Stołu – seria negocjacji i rozmów, które odbyły się w Polsce w 1989 roku między przedstawicielami rządu PRL a przedstawicielami opozycji oraz społeczeństwa obywatelskiego.
Celem Obrad było uzgodnienie warunków i zasad, na jakich miała zostać przeprowadzona transformacja ustrojowa Polski z socjalizmu do demokracji parlamentarnej oraz gospodarki rynkowej.
Okrągły Stół był jednym z kluczowych momentów w historii Polski po II wojnie światowej, ponieważ przyczynił się do zaprowadzenia demokracji i wolnego rynku w kraju, a także zmniejszył napięcia społeczne i polityczne.
Negocjacje trwały od 6 lutego 1989 roku do 5 kwietnia 1989 roku. Ze strony rządu w negocjacjach brał udział m.in. premier Mieczysław Rakowski, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak, minister oświaty Henryk Jabłoński. Przedstawicielami opozycji byli m.in. Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Janusz Onyszkiewicz oraz Adam Michnik. Społeczeństwo obywatelskie reprezentowały m.in. organizacje pozarządowe i kościoły.
Niektóre z najważniejszych postanowień Okrągłego Stołu to:

1. Umowa Okrągłego Stołu przewidywała przeprowadzenie w czerwcu 1989 roku częściowo wolnych wyborów parlamentarnych, co miało umożliwić opozycji wejście do Sejmu.
2. Przywrócenie Senatu, do którego miały się odbyć wolne wybory.
3. Przywrócenie urzędu Prezydenta, który był wybierany przez Zgromadzenie Narodowe.
4. Wolność związków zawodowych: Porozumienie z Okrągłego Stołu gwarantowało prawo do tworzenia i działania niezależnych związków zawodowych.
5. Wolność prasy. Wznowiono wydawanie „Tygodnika Solidarność" oraz utworzono nową „Gazetę Wyborczą".

Porozumienie z Okrągłego Stołu przyczyniło się do zniesienia rządów komunistycznych w Polsce i otworzyło drogę do przemian demokratycznych w innych krajach bloku wschodniego.
vide P. Codogni*, Okrągły Stół czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009; *Okrągły Stół. Kto jest kim. Solidarność. Opozycja. Biogramy, wypowiedzi*, [red.] W. Adamiecki, M. Domańska, M. Mogielnicka, L. Wujec, Warszawa 1989; P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu". Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1998; K. Trembicka*, Okrągły Stół w Polsce, studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce w 1988-1990*, Kraków 2005; A. Friszke, *Okrągły Stół. Geneza i przebieg,* [w:] *Polska 1986-1989: koniec systemu,* [red.] P. Machcewicz, Warszawa 2002, s. 74- 100; A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta i in., *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot 2019, 153-180; W. Osiatyński, *Obrady Okrągłego Stołu w Polsce,* [w:] A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta i in., *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot 2019, s. 211-260; W. Tomaszewski, *Ewolucja systemu organów państwowych w Polsce w latach 1989-1997*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, [red.] E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011, s. 147-150; D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Czas*

Samorządnej Rzeczpospolitej się urzeczywistniło. Wprowadzenie Trybunału Konstytucyjnego, samorządu zawodowego między innymi w zawodach prawniczych, uniezależnienie władzy sądowniczej od polityków czy budowa samorządu terytorialnego[781] to elementy wprost nawiązujące do tez programowych. W wyniku transformacji ustrojowej część zagadnień uległo dezaktualizacji z uwagi na zmienione warunki ustrojowe, dlatego czerpanie postulatów wprost z programu wydaje się bezzasadne. Mimo zmian ustrojowych, jakie dokonały się w państwie po 1989 roku, część problemów opisanych w programie pozostaje aktualna. Zwiększanie poziomu opieki zdrowotnej, dbanie o środowisko naturalne, poprawa rynku mieszkaniowego czy warunków pracy to tematy, które również obecnie pojawiają się w debacie publicznej. Fakt ten świadczy o tym, że twórcy programu opracowywali założenia w sposób przyszłościowy, wykraczający poza najbardziej palące problemy pracownicze.

Po demokratyzacji systemu część z liderów związku z lat 80. zaangażowała się politycznie, pełniąc najważniejsze funkcje w państwie – prezydenta, premiera, ministrów. W wyniku częściowo wolnych wyborów w 1989 roku przedstawiciele „Solidarności" zasiedli w parlamencie jako posłowie i senatorowie. NSZZ „Solidarność" została ponownie zarejestrowana jako związek zawodowy. Po reaktywowaniu działalności skupiała się jednak w większym stopniu na obronie praw pracowniczych. Obecnie „Solidarność" jest największym, wielobranżowym związkiem zawodowym w Polsce[782].

---

przełomu. 1989-1990, Warszawa 2019, s. 11-56; Ł. Warzecha, *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Warszawa 2010, s. 20-24.
A. Dudek, *Pierwsze lata II Rzeczypospolitej. 1989-2001*, Kraków 2004, s. 11-43; T. Mazowiecki, *Rok 1989 i lata następne*, Warszawa 2012, s. 24-34; P. Kowal, *Koniec systemu władzy Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Warszawa 2012, s. 449-460; *Porozumienia Okrągłego Stołu. Warszawa 6 luty-5 kwietnia 1989 r.*, Olsztyn 1989; *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, [red.] W. Borodziej, A. Garlicki, t. I-V, Warszawa 2004; Cf. L. Szymanowski, *Operacja „Okrągły Stół". Sekrety transformacji ustrojowej*, Warszawa 2021.

[781] Vide J. Regulski, *Samorządna Polska*, Warszawa 2005.

[782] *NSZZ „Solidarność",* https://www.solidarnosc.org.pl, [dostęp: 03.06.2023].

Rozdział III

Przebieg, postanowienia i rola polityczno-społeczna I KZD w relacjach jego uczestników

I Krajowy Zjazd Delegatów zgromadził w Gdańsku niemal 900 delegatów z całego kraju. W czasie obrad pełnili oni różnego rodzaju funkcje, a także zabierali głos w wielu sprawach. Po ogłoszeniu stanu wojennego część z nich zakończyła swoją działalność w „Solidarności". Po okresie transformacji ustrojowej niektórzy z delegatów pozostawali aktywni politycznie i społecznie, angażując się w działalność partyjną, rządową oraz biznesową. W analizowanych wypowiedziach respondenci kierowali się zdobytym doświadczeniem oraz znajomością konsekwencji postanowień podjętych między innymi przez I KZD. Przeprowadzone wywiady poruszały kwestie samego zjazdu, późniejszych zdarzeń oraz współczesnej działalności „Solidarności" w kontekście dziedzictwa organizacji z lat 80.

1. Wybory regionalne i specyfika I KZD w relacji respondentów

Wybory władz „Solidarności" były kilkuetapowe. Zanim doszło do wyboru Przewodniczącego NSZZ „Solidarność" na I KZD przez delegatów, musieli oni zostać wybrani na zjazdach, które odbyły się w regionach. Druga tura kampanii i wybory trwały między 25 kwietnia a 26 czerwca. Walne Zebrania Delegatów w regionach były poprzedzone wyborami w organizacjach zakładowych lub zrzeszających załogi kilku przedsiębiorstw. Poszczególne regiony z uwagi na liczbę zrzeszonych członków miały możliwość obsadzenia różnej liczby mandatów na I KZD. Jeden delegat przypadał na każde rozpoczęte 10 tysięcy członków. Zebrania regionalne odbywały się niezależnie od siebie.

Wybory w regionach, jak zauważył w rozmowie Jan Rulewski „odbywały się równolegle z prowadzoną wówczas kampanią, pierwszą demokratyczną kampanią wyborczą w Polsce, w tym przypadku do władz związku[783]".

Podobne zdanie miał Zbigniew Bujak, który twierdził, „że to nie były sobie takie proste wewnątrzzwiązkowe wybory. My od początku mieliśmy przekonanie

[783] Wywiad z Janem Rulewskim przeprowadzony 22 czerwca 2018 roku w Bydgoszczy.

i świadomość, że przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów jest jakby budowaniem właśnie tego elementu kultury wolnego kraju[784]".

W momencie wyborów liczba członków „Solidarności" była bliska 10 milionów co sprawiało, że była to duża reprezentacja społeczeństwa objęta procesem demokratycznych wyborów. Świadomość znaczenia i rangi wyborów powodowały dodatkowe silne emocje. „Doświadczenie demokracji, wyborów jako święta demokracji to było niesłychanie silne, niesłychanie głębokie przeżycie[785]".

W ocenie Jerzego Kropiwnickiego „to był okres bardzo fascynujący. Po raz pierwszy odbywały się na tak masową skalę w Polsce – od przedwojnia – prawdziwie demokratyczne wybory. I muszę powiedzieć, że to było całkiem nowe doświadczenie dla całego mojego pokolenia[786]". Jak zaznaczył, wybory i delegaci były bacznie obserwowane przez aparat Służby Bezpieczeństwa[787].

W czasie wyborów regionalnych odbywały się nie tylko wybory delegatów na I KZD, ale również władz regionów. W większości przypadków wybór przedstawicieli przebiegał w spokojnej atmosferze, natomiast wybory prezydium regionu bywały burzliwe o czym wspominał Jan Perejczuk[788]. „To znaczy, w tym czasie zawsze wybory

[784] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem przeprowadzony 22 października 2018 roku w Warszawie.
[785] Ibidem.
[786] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.
[787] Vide 1981 czerwiec 28, Piotrków Trybunalski – *Doniesienie TW „Justas" dotyczące działań podjętych podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność" Ziemi Piotrkowskiej w celu zdyskredytowania Ireneusza Prędkiego, przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemi Piotrkowskiej z siedzibą w Opocznie*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010, s. 453-454;
1981 sierpień 13, Sieradz – *Meldunek dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIA MSW dotyczący delegatów ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Sieradzkiej na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] ibidem, s. 504-505;
1981 sierpień 24, Sieradz – Charakterystyki delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wybranych przez Delegaturę ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej w Zduńskiej Woli oraz ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Sieradzkiej, [w:] ibidem, s. 519-521.
[788] *Jan Janusz Perejczuk* (ur. 1942) polski działacz opozycji antykomunistycznej, konstruktor. W 1967 roku ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej. Od tego momentu rozpoczął swoją karierę zawodową jako pracownik Zakładów Urządzeń Okrętowych Famor w Bydgoszczy, gdzie pracował przez okres 1967-2003. W 1980 roku dołączył do ruchu „Solidarność", gdzie pełnił różne funkcje. Początkowo był przewodniczącym komitetu strajkowego, a następnie został członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. W 1981 roku był delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów "Solidarności". W okresie stanu wojennego, Jan Janusz Perejczuk został internowany jako redaktor pism opozycyjnych. Uczestniczył również jako delegat w II Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność". Po transformacji ustrojowej w Polsce, w 1990 roku Janusz Perejczuk przystąpił do partii Porozumienie Centrum. W latach 1990-1994 pełnił funkcję radnego Miasta Bydgoszczy, a także był członkiem Zarządu Miasta Bydgoszcz w okresie 1991-1994. Jan Janusz Perejczuk jest także założycielem i wiceprezesem Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w PRL Przymierze. Za swoje zasługi został uhonorowany odznaką Zasłużony Działacz Kultury (2001), Krzyżem Semper Fidelis (2004) oraz

były burzliwe. Ale akurat wybór delegatów nie był aż tak burzliwy, jak wybory władz regionalnych, to było połączone[789]".

Obrady w regionach, które były kluczowe lub najliczniejsze, czasami opierały się na wzajemnych sporach grup skupionych wokół liderów. W Regionie Gdańskim istniał podział na zwolenników Lecha Wałęsy oraz Joanny[790] i Andrzeja Gwiazdów, co w rozmowie z autorem wspominał Marek Balicki[791]. „Było środowisko działaczy skupione wokół Andrzeja i Joanny Gwiazdów, były inne grupy, była grupa Wałęsy i tacy bardziej niezdeklarowani działacze. Ja byłem w tej grupie skupionej wokół Andrzeja Gwiazdy. I tyle mogę powiedzieć. Wybory były uczciwe[792]".

Na poziomie wyborów regionalnych dochodziło również do konfrontacji lokalnych liderów. Do takiej sytuacji doszło w Regionie Bydgoskim. Na stanowisko przewodniczącego regionu startowali Antoni Tokarczuk oraz Jan Rulewski – uczestnicy

---

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007). K. Grysińska, *Jan Janusz Perejczuk*, http://www.encysol.pl/wiki/Jan_Janusz_Perejczuk [dostęp: 20.03.2019].

[789] Wywiad z Janem Perejczukiem przeprowadzony 13 września 2019 roku w Bydgoszczy.

[790] *Joanna Beata Duda-Gwiazda* – polska inżynier okrętowiec, publicystka, działaczka opozycji demokratycznej w PRL. Żona Andrzeja Gwiazdy. Działaczka WZZ Wybrzeża, uczestniczka strajku w Stoczni Gdańskiej. W stanie wojennym internowana. Przeciwniczka Okrągłego Stołu. Honorowa Obywatelka Gdańska. M. Łątkowska, A. Borowski, *Duda-Gwiazda Joanna*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15678,Duda-Gwiazda-Joanna.html, [dostęp: 01.06.2023].

[791] *Marek Balicki* (ur. 1953) lekarz, specjalista w dziecinie anestezjologii i psychiatrii, polityk. Od 1978 roku Marek Balicki był zatrudniony w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lęborku. Już we wrześniu 1980 roku objął funkcję przewodniczącego Komitetu Założycielskiego „Solidarności" w tej placówce. Następnie w listopadzie 1980 roku uczestniczył w strajku okupacyjnym pracowników służby zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. Od stycznia 1981 roku pełnił rolę przewodniczącego Komisji Zakładowej "Solidarności". W lipcu tego samego roku został delegatem na Walne Zebranie Delegatów, na którym został wybrany członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego oraz delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. W okresie stanu wojennego, w grudniu 1981 roku, Marek Balicki został internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku. Po przemianach politycznych w Polsce kontynuował swoją pracę medyczną. W latach 1990-1992 pełnił funkcję dyrektora Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych "Drewnica" w Ząbkach. Następnie, w latach 1999-2001, był dyrektorem Szpitala Bielańskiego w Warszawie, a w latach 2006-2013 kierował Szpitalem Wolskim w Warszawie. Obecnie jest kierownikiem Wolskiego Centrum Zdrowia Psychicznego przy Szpitalu Wolskim w Warszawie. Marek Balicki aktywnie uczestniczył również w życiu politycznym. Był posłem na Sejm w latach 1991-1993, 1993-1997 i 2007-2011, a także senatorem RP w latach 2001-2005. W latach 1992-1993 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu ds. Reformy Opieki Zdrowotnej. Ponadto, w latach 1998-2001 był doradcą prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ds. ochrony zdrowia. Dwukrotnie objął stanowisko ministra zdrowia, w 2003 roku oraz w okresie 2004-2005. Marek Balicki jest cenionym wykładowcą na studiach i szkoleniach podyplomowych z zakresu organizacji i finansowania opieki zdrowotnej, zarządzania w służbie zdrowia oraz praw człowieka. Prowadził wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Łódzkim, Szkole Głównej Handlowej, Uczelni Łazarskiego, Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie oraz w Szkole Praw Człowieka Fundacji Helsińskiej. A. Kazański, *Marek Balicki*, http://www.encysol.pl/wiki/Marek_Balicki [dostęp: 20.03.2019]; *Marek Balicki – profil zawodowy*, https://www.swps.pl/podyplomowe-wykladowcy/14941-balicki-marek [dostęp: 20.03.2019].

[792] Wywiad z Markiem Balickim przeprowadzony 19 lipca 2018 roku w Warszawie.

Bydgoskiego Marca[793], którzy mieli odmienne zdanie na temat zakończenia kryzysu bydgoskiego oraz podejścia do przyszłości związku. Jan Rulewski zwraca uwagę na to, że wówczas wszystko było nowością, zatem było poddawane dokładnej weryfikacji. Wybory te były trudne i długotrwałe, a wyborcy byli bardzo podejrzliwi i nieufni wobec wszelkich układów i manipulacji. Rozmówca podkreślił również, że w tamtych czasach procedury wyborcze były dokładnie sprawdzane i nie pomijano żadnych formalności. „Wyborcy na tych zjazdach byli pełni podejrzliwości, czy nie ma miejsca manipulacja, układy personalne, sprawdzano dokładnie wszystkie papiery, co dzisiaj jest często pomijaną procedurą[794]".

Bardziej szczegółowo wspólną konfrontację opisał drugi z kandydatów. „Dla mnie wybór na delegata regionalnego na zjazd był, powiedzmy, nawet pewnym zaskoczeniem. A to w związku z tym, że wcześniej mieliśmy wybory regionalne, gdzie ja wystąpiłem przeciw Janowi Rulewskiemu, szefowi regionu[795]".

Swoją motywację do kandydowania na przewodniczącego regionu uzasadniał chęcią dyskusji na temat wizji związku. Zdaniem Tokarczuka, Rulewski unikał dyskusji przedwyborczych, co skłoniło go do podjęcia rywalizacji, która miała skorygować zachowania i sposób działania Jana Rulewskiego. „Musiałem zmierzyć się z nim w wyborach regionalnych, bo Rulewski unikał dyskusji przedwyborczych. Nie miałem wyjścia i żeby przeciwstawić się, musiałem kontrkandydować[796]".

Antoni Tokarczuk był zadowolony, że doszło do tego starcia już w czasie wyborów na przewodniczącego regionu. Ostatecznie rywalizacja dwóch znaczących kandydatów okazała się wartościową debatą i pozwoliła na rozstrzygnięcie pewnych sporów jeszcze przed zjazdem krajowym, na który obaj rywale zostali wybrani. Należy pamiętać, że wcześniej szefowie regionów oraz całego związku nie byli wybrani w sposób statutowy.

Walka o władzę, nawet na szczeblu regionu, była na tyle kluczowa, że niektórzy padali ofiarami pomówień. Tak było w przypadku Jerzego Stępnia z Regionu Świętokrzyskiego. W momencie, kiedy został wskazany jako jeden z potencjalnych kandydatów na przewodniczącego, rozpoczęła się akcja mająca zdyskredytować

[793] Vide: niniejsza praca, s. 179-184.
[794] Wywiad z Janem Rulewskim, op cit.
[795] Wywiad z Antonim Tokarczukiem przeprowadzony 16 lipca 2018 roku w miejscowości Małe Rude.
[796] Ibidem.

kandydata. „Na zewnątrz zorganizowano zmasowaną akcję, żeby nie dopuścić do wyboru mnie na przewodniczącego”[797].

Według dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej, za próbami skłócenia liderów „Solidarności” w Regionie Świętokrzyskim stała Służba Bezpieczeństwa[798], a Jerzy Stępień ostatecznie nie został przewodniczącym regionu. Jak wspominał Stępień, fabrykowane były różne ulotki oskarżające go o pochodzenie żydowskie i członkostwo w partii. „Doszło nawet do tego, że w Hucie Ostrowiec powstała komisja, która pojechała do mojego rodzinnego Sandomierza badać czy jestem Żydem, czy nie[799]”.

Cała sytuacja była dla respondenta bardzo nieprzyjemna, ale okazała się skuteczna z punktu widzenia jego przeciwników.

Jak wspominał Jerzy Stępień, sporo dyskusji wywołało także zamówienie mszy świętej przed rozpoczęciem I tury zjazdu regionalnego w intencji ofiar pogromu kieleckiego, którzy miał miejsce 25 lat wcześniej. Zjazd regionu odbywał się w kieleckiej fabryce samochodów specjalizowanych SHL, skąd w czasie pogromu wyszła duża grupa robotników w kierunku miejsca, w którym odbywał się pogrom. Właśnie z uwagi między innymi na ten fakt postanowiono odprawić mszę. Fakt ten był dyskutowany podczas Walnego Zebrania Delegatów i uważany za pewnego rodzaju prowokację. Ostatecznie przewodniczący zjazdu potwierdził, że zjazd zamówili działacze „Solidarności”. „Kto zamówił mszę w intencji ofiar pogromu? Czy macie świadomość, że zjazd odbywa się w fabryce, z której wyszli robotnicy na ten pogrom?

[797] Wywiad z Jerzym Stępniem przeprowadzony 8 listopada 2017 roku w Olsztynie.

[798] „Odpowiedzialnym za przygotowanie wyborów zarządu jest ob. Jerzy Sępień, który jednocześnie jest Przewodniczącym Komisji do sprawdzenia prawidłowości wyborów. Wg. ocen osobowych źródeł informacji stopień zaawansowania wyborów do Regionu jest niezadowalający, a J. Stępień nie przejawiał ostatnio aktywności w pracy w tym kierunku, w związku z czym nic nie wskazuje na to, aby wybory odbyły się w miesiącu kwietniu. Wykorzystując informację na ten temat planujemy przeprowadzić kombinację operacyjną mającą na celu poderwanie autorytetu J. Stępnia”.
Pismo Naczelnika Wydziału III A KW MO w Kielcach ppłk. Antoniego Rupniewskiego do Naczelnika Wydziału III Departamentu III A MSW w Warszawie. Kielce, dnia 3 kwietnia 1981 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (AIPN Ki), sygn. IPN Ki 025/1119/K, t. 20, k. 1169–1173.
vide R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Świętokrzyska Solidarność (IX 1980-VII 1981) w materiałach własnych i służby bezpieczeństwa. Wybór źródeł*, [w:] *Studia Muzealno-Historyczne*, t. 1, Kielce 2009, 343-345; M. Grosicka, *Prasa NSZZ „Solidarność” w Regionie Świętokrzyskim 1980-1981. Rola Służby Bezpieczeństwa w zwalczaniu wydawnictw związkowych*, [w:] *Oficjalna prasa w PRL*, [red.] S. Ligarski, R. Łatka, Szczecin-Warszawa 2020, s. 398-239, 341-345.

[799] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.

Przewodniczący zjazdu odpowiedział – my zamówiliśmy, a co zrobiliśmy źle? I sprawa ucichła[800]".

Z zebranych od uczestników wywiadów wspomnień wynika, że również w Warszawie doszło do rywalizacji grup skupionych wokół liderów regionu oraz środowiska ekspertów, które w stolicy było wyjątkowo silne[801]. Grupa zgromadzona dookoła ekspertów była bardzo zdyscyplinowana i czasami nazywana „Komandosami". „W strukturach regionu były bardzo wyraźne starcia. Była grupa związana z Kuroniem i Michnikiem – wtedy mówiono o „Komandosach" oraz grupa, którą trudno zakwalifikować, która była związana w jakiś sposób z dziennikiem wydawanym przez Region Mazowsze. Między pismem wydawanym przez powiedziałbym grupę „Komandosów"[802] a środowiskiem tego dziennika była bardzo ostra rywalizacja"[803].

To dzięki ich jednolitemu głosowaniu i rozproszeniu innych grup mieli znaczący głos o czym wspomina Adam Strzembosz[804].

---

[800] Ibidem.

[801] Vide A. Friszke, *Region Mazowsze NSZZ „Solidarność" 1980-1981,* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980-1981,* [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 108-111.

[802] Komandosi – grupa związana z A. Michnikiem, J. Kuroniem, K. Modzelewskim wywodząca się z okresu Marca '68, vide P. Osęka, *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Wołowiec 2015, s. 140-200.

[803] Wywiad z Adamem Strzemboszem przeprowadzony 25 września 2018 roku w Warszawie.

[804] *Adam Strzembosz* (ur. 1930) prawnik, sędzia, wykładowca akademicki. Adam Strzembosz ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1952 roku, uzyskując tytuł prawnika. Następnie w 1953 roku ukończył magisterium na Uniwersytecie Warszawskim, specjalizując się w prawie międzynarodowym. W 1969 roku uzyskał stopień doktora, a w 1979 roku habilitację. Od 1986 roku był profesorem nadzwyczajnym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a od 2000 roku pełnił funkcję profesora zwyczajnego. W swojej karierze zawodowej Adam Strzembosz pracował w różnych instytucjach. W latach 1953-1956 był pracownikiem centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Następnie, w latach 1961-1974, pracował jako sędzia w Sądzie Powiatowym Warszawa-Praga oraz, od 1966 roku, w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. W latach 1974-1981 był pracownikiem naukowym Instytutu Badania Prawa Sądowego, a w latach 1982-1989 związany był z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Adam Strzembosz zaangażował się również w działalność społeczną i polityczną. Był członkiem „Solidarności" od 1980 roku. W 1981 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Założycielskiego „Solidarności" w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz był członkiem Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. W czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów został wybrany na współprzewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej. W latach 80. Adam Strzembosz był działaczem podziemia i uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, gdzie brał udział w negocjacjach dotyczących reformy ustrojowej Polski. W latach 1989-1990 pełnił funkcję wiceministra sprawiedliwości w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Największe znaczenie w karierze Adama Strzembosza miało pełnienie funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w latach 1990-1998 oraz przewodniczącego Trybunału Stanu. W tej roli odegrał ważną rolę w reformie polskiego wymiaru sprawiedliwości i przyczynił się do wzmocnienia niezależności sądownictwa. Adam Strzembosz został uhonorowany wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Niemiec (1996) oraz Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2008). Otrzymał również Medal Za Zasługi KUL (2007) za swoje zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. *Adam Strzembosz,* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005,* [red.] A. Borowski, Warszawa 2005, s. 585, M. Łątkowska, A. Borowski, *Adam Strzembosz*, http://www.encysol.pl/wiki/Adam_Strzembosz [dostęp: 20.03.2019].

„Zostałem wybrany na Zjazd niewątpliwie na skutek poparcia mnie przez środowisko, które ja wiązałem z Kuroniem i Michnikiem. Dlaczego zostałem poparty przez nich? Tego nie wiem. Niewątpliwie zyskałem ich poparcie, gdyż stanowili około 20-30 procent wyborców, a ponieważ głosowali jednolicie, to przy rozproszeniu wszystkich innych środowisk mieli niewątpliwie decydującą rolę[805]".

Niemniej, aby zostać delegatem na I KZD należało być wcześniej wybranym przez swój zakład pracy lub też kilka zakładów i następnie na zjeździe regionu zyskać poparcie.

Zdaniem Janusza Onyszkiewicza była to ważna kwestia, która pojawiała się w dyskusjach. Toczyły się pewne rozmowy, czy niektórzy działacze powinni być zwolnieni z tej procedury już na początku, co oznaczałoby, że zostaliby wybrani bezpośrednio na Zjazd. Dotyczyło to doradców i ekspertów. Ostatecznie zdecydowano, że na Zjazd mogą zostać delegowani wyłącznie działacze związkowi, którzy przeszli całą drogę wyborczą od swojej najmniejszej, macierzystej komórki, poprzez regiony, aż do samego Zjazdu. Chociaż doradcy byli obecni na Zjeździe, to mogli oni uczestniczyć w nim tylko wtedy, gdy zostali zaproszeni przez władze Zjazdu. Sam Onyszkiewicz nie był doradcą, a procedurę wyboru wspomina jako dość szybką i sprawną. „Byłem działaczem »Solidarności« i członkiem jej najwyższych władz. I byłem umocowany na Uniwersytecie Warszawskim. Ale całą tą drogę wyborczą, musiałem przejść. To dosyć gładko poszło[806]".

Rola ekspertów i doradców była dość nietypowa. Z jednej strony, status doradcy był traktowany poważnie, ale z drugiej strony, budził kontrowersje. Część działaczy miała wątpliwości co do tego, kim właściwie jest doradca i jaki ma wpływ na podejmowanie decyzji. Mieli oni możliwość opiniowania decyzji podejmowanych przez „Solidarność" poprzez udział w spotkaniach i zabieranie głosu w roli doradczej. Niejednokrotnie mieli oni znaczącą rolę w procesie decyzyjnym, a jednocześnie nie byli za niego odpowiedzialni[807]. W związku z tym, pojawiały się wątpliwości, czy ich rola w „Solidarności" była odpowiednio zdefiniowana i czy nie przekraczali swoich kompetencji. Zdaniem Zbigniewa Bujaka nie udało się tego dylematu odpowiednio rozstrzygnąć. „Skądinąd w »Solidarności« z jednej strony ten status doradcy był

[805] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[806] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem przeprowadzony 25 września 2018 roku w Warszawie.
[807] Vide T. Astramowicz-Leyk, *Od idei…*, s. 266-269.

traktowany poważnie, a zarazem był kontrowersyjny. Można powiedzieć, że często ma główny, niejako wiodący wpływ na podjęcie danej decyzji, a zarazem za nią nie odpowiada[808]".

Według Henryka Wujca umocowanie pewnych osób „pod parasolem Solidarności" tak, że nie byli oni działaczami związkowymi, umożliwiło działalność między innymi doradców i ekspertów oraz bardziej radykalnych działaczy, którzy odegrali swoją rolę w dążeniu do zmiany ustroju. „A właśnie te wolne elektrony musiały być w Związku w postaci doradców, ekspertów i tak dalej. No i tak samo ten KPN-owski zestaw też był takimi wolnymi elektronami. Te osoby zostały tak jakby skierowane na te Kowzapy[809] i tam działały w tych Kowzapach. To była taka radykalna część związana z ruchem »Solidarność«[810]".

Sytuacja, w której próbowano sformalizować podczas procedury wyborczej obecność Adama Michnika na I KZD w roli delegata została opisana przez Zbigniewa Bujaka oraz Henryka Wujca.

Zbigniew Bujak wspomniał o problemach formalnych związanych ze statusem osób wspierających „Solidarność" intelektualnie, takich jak Bronisław Geremek i Adam Michnik. Geremek był pracownikiem Polskiej Akademii Nauk i został wybrany na delegata w ramach swojego koła związkowego. Michnik, z kolei, nie pracował wówczas i nie mógł zostać wybrany na delegata w jednym z zakładów pracy. W celu rozwiązania tego problemu podjęto próbę wyboru Michnika jako kandydata, ale z jednego z zakładów, co wzbudziło wiele sporów w środowisku „Solidarności". Doprowadziło to do jego wycofania się z kandydowania. Ostatecznie Michnik był obecny na zjeździe jako osoba zaproszona i obserwator, a nie w roli doradcy czy delegata. „I było pytanie, w jakim charakterze Adam Michnik będzie na tym zjeździe. Powstał problem prawny, formalny czy może być wybrany jako delegat w którymś zakładzie pracy. I nawet taką próbę wyboru go na kandydata podjęliśmy. On miał kandydować, już nie pamiętam, może z Polkoloru[811]".

W swojej wypowiedzi Henryk Wujec podkreślił, że aby być delegatem w „Solidarności", konieczne było zatrudnienie w jakimś zakładzie. Wspomniał, że były

[808] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[809] Komitety Obrony Więzionych za Przekonania.
[810] Wywiad z Henrykiem Wujcem przeprowadzony 22 października 2018 roku w Warszawie.
[811] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.

próby obejścia tej zasady, jak na przykład w przypadku Adama Michnika, który próbował zostać delegatem z fabryki w Górze Kalwarii, gdzie tymczasowo podjął pracę. Jednakże takie próby nie zostały zaakceptowane przez innych członków związku. Zdaniem Henryka Wujca próba ta była kpiną. „Na przykład w ten sposób się Michnik trochę ośmieszył, była taka próba żeby został delegatem. Ale ludzie to uznali, że to jest taka trochę kpina. I to była nawet pewna przykrość, dlatego że wielu wybitnych działaczy takich jak Kuroń, Lityński, Michnik nie mogli być formalnie działaczami »Solidarności« i na przykład delegatami, bo nie pracowali w zakładzie pracy[812]".

O zróżnicowaniu struktury delegatów może świadczyć również fakt, że na zjazd wybrani zostali także przedstawiciele zawodów artystycznych między innymi aktorów, w tym Kazimierza Kaczora[813] z Teatru Powszechnego w Warszawie. „Większość delegatów uważała, że obecność na Zjeździe trójki artystów jak Halina Mikołajska, Jurek Markuszewski i Kazimierz Kaczor, reprezentujących różne środowiska artystyczne Warszawy, będzie ważna. Także nie olbrzymią jakąś tam ilością głosów przeszliśmy wszyscy w trójkę, a ponieważ zarówno Halina, jak i Jurek byli moimi przyjaciółmi, no to tak… No było oczywiste, że jesteśmy i jedziemy[814]".

Z uwagi na silne przywództwo, świadomość zmiany oraz kształtowanie się różnych poglądów politycznych wewnątrz organizacji związkowej już w regionach

[812] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.

[813] *Kazimierz Julian Kaczor* (ur. 1941) aktor. Kaczor ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie, najpierw na Wydziale Lalkarskim w 1964 roku, a następnie na Wydziale Aktorskim w 1965 roku. Jego kariera aktorska rozpoczęła się w Starym Teatrze w Krakowie, gdzie występował w latach 1965-1973. Następnie przeniósł się do Teatru Współczesnego w Warszawie, gdzie grał w latach 1973-1974. Od 1974 roku związany był z Teatrem Powszechnym w Warszawie, gdzie kontynuował swoją pracę aktorską. Kaczor był również aktywnym żeglarzem i od 1960 roku był członkiem Polskiego Związku Żeglarskiego. W 1980 roku, w czasie narodowej transformacji, był jednym z współtwórców ruchu „Solidarność" w Teatrze Powszechnym. W 1981 roku został delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności". W latach 1981-1987 brał udział w bojkocie mediów, będąc konsekwentnym działaczem opozycji wobec ówczesnych władz komunistycznych. Poza działalnością teatralną i polityczną, Kaczor pełnił także inne funkcje. W latach 1992-1993 był członkiem Rady Kultury przy Prezydencie RP, a od 1996 do 2002 roku pełnił funkcję prezesa Związku Artystów Scen Polskich. Kazimierz Julian Kaczor został uhonorowany wieloma odznaczeniami za swoje osiągnięcia artystyczne i wkład w kulturę. Otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi (1979), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1998) oraz Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" (2010). Jego talent aktorski był doceniany zarówno na scenie teatralnej, jak i w produkcjach telewizyjnych. Zyskał sławę dzięki wyjątkowym kreacjom, takim jak rola Jana Kurasia w serialu „Polskie Drogi", Jan Serce w serialu „Jan Serce", Zygmunt Kotek w serialu „Alternatywy 4" czy senator Marek Złotopolski w serialu „Złotopolscy". W teatrze z powodzeniem występował w wielu znaczących przedstawieniach, takich jak „Dziady", „Śluby Panieńskie", „Szewcy", „Komediant" czy „Polityka". A. G. Kistor, *Kazimierz Julian Kaczor*, http://www.encysol.pl/wiki/Kazimierz_Julian_Kaczor [dostęp: 20.03.2019], *Kazimierz Kaczor*, http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=111713 [dostęp: 20.03.2019], M. Mokrzycka-Pokora, *Kazimierz Kaczor – życie i twórczość*, https://culture.pl/pl/tworca/kazimierz-kaczor, [dostęp: 20.03.2019].

[814] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.

stało się jasne, że próby rywalizacji będą widoczne również na I KZD w Gdańsku. Niesprecyzowana w dotychczasowych przepisach statutowych rola doradców sprawiła, że ich obecność w roli delegatów, z pominięciem procedury wyborów, mogłaby doprowadzić do podważenia samorządności związku, który reprezentował zatrudnionych w licznych zakładach pracy. Wieloetapowa procedura wyboru władz regionalnych oraz delegatów na I KZD sprawiała, że wybrani przedstawiciele mieli mocny mandat oraz powodowała wśród członków „Solidarności" przeczucie, że problemy poszczególnych zakładów będą silnie akcentowane w czasie I KZD w Gdańsku. Przeprowadzane od wiosny 1981 roku wybory władz regionów, delegatów, a następnie władz krajowych były procesem w pełni legalizującym struktury przywódcze w związku oraz podkreślały jego samorządność. Był to pierwszy tak powszechny, bo obejmujący około 10 milionów obywateli, demokratyczny proces w powojennej Polsce.

Fakt, iż w „Solidarność" zrzeszała przedstawicieli wielu organizacji między innymi takich jak KOR, KPN oraz reprezentowała wiele nurtów politycznych i światopoglądowych sprawił, że I KZD stał się swego rodzaju miejscem debaty opozycyjnej części klasy politycznej. Miało to swoje odzwierciedlenie w panującej na zjeździe atmosferze.

Rozmówcy autora wspominają z entuzjazmem udział w I KZD. Zdaniem Jerzego Stępnia, było to na tyle niezwykłe wydarzenie, że nigdy wcześniej, ani później nie przeżył czegoś podobnego. W swojej wypowiedzi opisał niesamowity entuzjazm i wiarę, jaką ludzie mieli w „Solidarność", przekonani, że rzeczywiście mogą zmienić Polskę. Ludzie zostali wybrani z zakładów pracy na zjazdy regionalne, a następnie zostali delegatami na zjazd w Gdańsku. Mimo że niektóre twierdzenia były przesadne, była to autentyczna wiara w to, że zostali wybrani przez ludzi i związek, który skupiał dziesięć milionów ludzi. To była mobilizacja społeczna, a atmosfera była podniosła i niezwykle motywująca. „Dla wielu osób było to nieprawdopodobne docenienie ich wartości jako ludzi. To było trochę oczywiście przesadne, ale z drugiej strony bardzo autentyczne, że nie jesteśmy tu, bo ktoś nas wskazał, tylko, że nas ludzie wybrali, że nas związek wybrał, a w końcu w związku było dziesięć milinów ludzi[815]".

[815] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.

Zdaniem Marka Balickiego „Krajowy Zjazd Delegatów stał się namiastką parlamentu, demokratycznej reprezentacji społeczeństwa”[816]. Na podstawie jego wypowiedzi można stwierdzić, że na I Krajowym Zjeździe Delegatów panowała podniosła atmosfera, zwłaszcza na początku, podczas wystąpień gości specjalnych. M. Balicki wspomniał o emocjonalnym przemówieniu generała Mieczysława Boruty-Spiechowicza[817] oraz przemówieniu ekonomisty Stefana Kurowskiego[818]. Wystąpienia te przyczyniły się do wzbudzenia emocji wśród uczestników zjazdu i sprawiły, że impreza była barwna. „Pokazała po raz pierwszy taką różnorodność, autentyczność, niesztampowość, jaka cechowała ówczesne imprezy partyjne. Było to diametralnie różniące się od dotychczasowej rzeczywistości, więc dlatego było to ciekawe[819]”.

Jak podkreślił Jan Perejczuk, zjazd był bardzo uroczysty dla każdego, kto żył w czasach komunizmu. Jego zdaniem było to święto osób, które miały szczęście wziąć w nim udział. Było to pierwsze tak liczne spotkanie osób pełnych optymizmu, ale równocześnie świadomych, że potrzebne zmiany będą trudne do realizacji. „To było też niespodziewane, bo to historia się przecież różnie toczyła. Przecież jeszcze nie tak dawno, to do tych ludzi, którzy próbowali coś zmienić to strzelano, teraz się po prostu pierwszy raz udało zwyciężyć i doprowadzić do takiej sytuacji[820]”.

Część z delegatów była jednak świadoma, że po kryzysie bydgoskim, w obliczu sytuacji międzynarodowej, zjazd może być wydarzeniem kończącym okres legalnej działalności „Solidarności”. Taka ocena w pewnym stopniu studziła entuzjazm, jaki okazywała ogromna część delegatów, która nie miała dobrej świadomości, w jakiej sytuacji znalazła się Polska i związek. Zdaniem Ryszarda Bugaja prowadziło to do emocjonalnej radykalizacji.

Hurraoptymizmowi nie uległ Antoni Tokarczuk, który z uwagi na wykształcenie socjologiczne obserwował wydarzenia na zjeździe z większym poczuciem rzeczywistości. Był dość krytyczny wobec tego, co się działo na I KZD, ponieważ uważał, że atmosfera była nadmiernie podniosła i propagandowa, co tworzyło nieprawdziwy obraz siły i możliwości „Solidarności”. Był zaniepokojony tak dużym

[816] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[817] Vide G. Majchrzak, J. M. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy II tura*, T II, cz. 1, Warszawa 2013, s. 183.
[818] Vide S. Kurowski, *Wstęp do programu i założenia ideowe. Propozycje dla NSZZ „Solidarność”*, Ośrodek Badań Społecznych NSZZ „Solidarność” – Region Mazowsze, marzec 1981.
[819] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[820] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.

entuzjazmem i ambicjami, które czasami wydawały się nieopanowane i odrywały od rzeczywistości, szczególnie w kontekście wrogiego otoczenia, które mogło zniszczyć ruch. Jednocześnie przyznawał, że ogólnie podzielał opinie innych delegatów na temat potrzeby zmian i dążenia do wolności słowa, jednakże jego podejście do atmosfery zjazdu było bardziej ostrożne i realistyczne. „Ja nie ukrywam, że byłem dość krytyczny wobec zjazdu dlatego, że miałem to poczucie, że jakby ta pompa, ten charakter taki nadzwyczajny, cała ta oprawa organizacyjna, propagandowa, nadanie takiej dużej rangi, to jest właściwie jakby trochę stworzenie nieprawdziwego obrazu już słabnącej »Solidarności«. I nieprawdziwego obrazu naszej realnej siły i naszych możliwości”[821]. Zdawał sobie sprawę, że sam zjazd i uchwalony program wiązał się z ogromnymi nadziejami oraz oczekiwaniami milionów Polaków. Najtrudniejsze, jego zdaniem, miało być realizowanie postanowień zjazdu i wielkich ambicji związku[822].

Przyznał, że miał trudności z odnalezieniem się w tej atmosferze, która była tak przepełniona entuzjazmem, radością i optymizmem, że wydawało się, iż komuniści już się poddali. Mimo że mógł podzielać opinie innych, to czuł się zaniepokojony taką atmosferą, bo miał poczucie, że „Solidarność” traci kontakt z rzeczywistością i może zostać zniszczona przez wrogie otoczenie. Miał opory przed przekrzykiwaniem się z innymi w wygłaszaniu optymistycznych wezwań i manifestów, aby podgrzewać atmosferę. „Z jednej strony mnie to cieszyło, z drugiej strony niepokoiło, bo miałem to poczucie, że odrywamy się, że tracimy kontakt z rzeczywistością jako »Solidarność«. Już tak zapominając, że jesteśmy w bardzo wrogim otoczeniu i otoczeniu, które może nas zniszczyć[823]”.

Podobne zdanie do Antoniego Tokarczuka na temat sytuacji „Solidarności” w momencie zjazdu ma Zbigniew Bujak, który twierdził, że program był formułowany ze świadomością, że wkrótce „Solidarność” i szeroko pojętą opozycję może spotkać coś nieprzyjemnego. Część działaczy była pewna, że czas „Solidarności” nie potrwa długo i zostanie brutalnie przerwany. Im bliżej jesieni 1981 roku tym bardziej narastała ta pewność. Dlatego przygotowanie do zjazdu było robione z taką świadomością, że w razie czego trzeba przyjąć program, który pozwoliłby na ciągłość związku w przyszłości. „Trzeba przyjąć program, bo to w razie czego jest to testament dla

[821] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[822] *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 309.
[823] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.

przyszłych pokoleń, że nas to pewnie zdławią, ale że dla przyszłych pokoleń to będzie bardzo istotny, bardzo ważny dokument. Będą mieli od czego zacząć, będą stanowić swego rodzaju ciągłość, nie wiem, polityczną[824]".

Jerzy Kropiwnicki uznawał zjazd jako element zwyczajnego życia organizacji. Przyznał jednak, że dopiero zobaczenie starszych ludzi, którzy trudno opanowywali łzy mówiąc, że czują się na I KZD jak w wolnej i demokratycznej Polsce, uświadomiło mu, co tak naprawdę się dzieje. Mimo że niektóre wystąpienia, jego zdaniem, były niskiej jakości, traktował to jako demokratyczną debatę parlamentarną, w której występowały reprezentanci różnych grup społecznych[825]. „Tak do końca z wagi tego zjazdu zdałem sobie sprawę, kiedy zobaczyłem jak z trudem opanowują łzy starsi ludzie, których zaprosiliśmy jako gości na ten zjazd, i oni mówili o tym, że „czują się tutaj w wolnej, demokratycznej Polsce"[826]".

Najbardziej entuzjastyczne opinie wśród rozmówców zaprezentowali aktorzy, którzy byli delegatami – Irena Telesz-Burczyk[827] oraz Kazimierz Kaczor. Oboje

[824] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.

[825] Według sporządzonej 18 września 1981 roku w Sieradzu informacji dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW na temat I KZD podobne opinie w gronie rodzinnym oraz w rozmowie z dyrektorem Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Sira" wyraził inny delegat, Sławomir Krzemiński, który całość pierwszej tury ocenił jako „sejmik Rzeczypospolitej", a przebieg uznał za chaotyczny i nieskoordynowany. Vide 1981 wrzesień 18, Sieradz – *Informacja dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW na temat relacji składanych przez uczestników pierwszej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, op. cit., s. 547.

[826] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.

[827] *Irena Telesz-Burczyk* (ur. 1940) aktorka. W 1958 roku ukończyła Państwowe Liceum Pedagogiczne w Gdańsku-Oliwie. Następnie, w 1966 roku, zdobyła dyplom aktora, przechodząc egzamin eksternistyczny. W okresie od 1959 do 1981 roku była członkinią Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Kariera aktorska Ireny Telesz-Burczyk rozwijała się głównie w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, gdzie pracowała od 1975 roku. Jednak jej zaangażowanie w ruch „Solidarność" rozpoczęło się w 1980 roku. W 1981 roku została wiceprzewodniczącą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Olsztynie i delegatką na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności". W okresie stanu wojennego organizowała pomoc dla internowanych i aresztowanych oraz kolportowała podziemne wydawnictwa opozycyjne. W 1984 roku została zwolniona z pracy w teatrze, po czym podjęła pracę jako pracownik fizyczny. Jednak po przełomie politycznym w 1989 roku, powróciła do Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Irena Telesz-Burczyk angażuje się także w działalność społeczną i samorządową. Jest zaangażowana w krzewienie kultury polskiej i romskiej. Była członkinią Kongresu Liberalno-Demokratycznego. W wyborach w 2010 roku uzyskała mandat radnej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego z listy Platformy Obywatelskiej. W 2015 roku ponownie objęła mandat radnej Sejmiku. Za swoje zasługi została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi w 2005 roku. W 2020 roku została Honorową Obywatelką Olsztyna, a w 2023 roku Honorową Obywatelką Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Irena Telesz-Burczyk wyróżnia się swoim wkładem w dziedzinie teatru, działalności opozycyjnej i społecznej, a także zaangażowaniem w promocję kultury i samorządową pracę na rzecz lokalnej społeczności. R. Gieszczyńska, *Irena Telesz-Burczyk*, http://www.encysol.pl/wiki/Irena_Telesz-Burczyk [dostęp: 20.03.2019], *Aktorzy. Irena Telesz-Burczyk*, https://teatr.olsztyn.pl/aktor/10/irena-telesz-burczyk [dostęp: 20.03.2019], *Leksykon Kultury Warmii i Mazur. Irena Telesz-Burczyk*, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Irena_Telesz [dostęp: 20.30.2019]; *Irena Telesz-Burczyk honorową obywatelką Olsztyna!*, https://olsztyn.eu/o-

określili atmosferę i sam udział w zjeździe jako coś nadzwyczajnego, co powodowało wręcz uczucie unoszenia się pół metra nad ziemią lub „bycia na haju". „Byłem pełen euforii. Ja nie znałem innego ustroju tego kraju. Nie spotykałem się z ludźmi, którzy w takiej masie – bo przecież to było prawie tysiąc delegatów, w takiej masie w sumie chcieli jednego, chcieli, żebyśmy byli wolni[828]". Jak opisywał, w trakcie zjazdu poznał on różne punkty widzenia ludzi, który jego zdaniem mieli sposób myślenia i postępowania godny naśladowania. „Dla mnie to był taki, szczególnie te pierwsze dwa tygodnie, to był taki etap zachłyśnięcia się[829]".

Ważnym elementem zjazdu, który wpływał na atmosferę, budował poczucie wspólnoty oraz przekazywał idee i myśli zdaniem Józefa Lubienieckiego[830] były codzienne homilie księdza Józefa Tischnera, który swoją obecnością potrafił załagodzić spory pojawiające się wśród delegatów[831].

---

olsztynie/aktualnosci/article/irena-telesz-burczyk-honorow-obywatelk-olsztyna.html [dostęp:24.05.2023]; *Mamy dwóch nowych Honorowych Obywateli,* https://warmia.mazury.pl/rozwoj-regionu/aktualnosci/8268-mamy-dwoch-nowych-honorowych-obywateli [dostęp: 24.05.202].

[828] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.

[829] Ibidem.

[830] Józef Lubieniecki (ur. 1950) prawnik, adwokat. W 1972 roku ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Następnie, w latach 1972-1974, odbywał aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Olsztynie. W kolejnych latach pracował jako asesor sądowy (1974-1976) oraz sędzia Sądu Rejonowego (1976-1978) i Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (1978-1981) w Olsztynie. W okresie od 1974 do 1981 roku był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Od momentu powstania ruchu „Solidarność" w 1980 roku, zaangażował się w jego działalność. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości przy Sądzie Wojewódzkim w Olsztynie oraz przewodniczącego Komisji Prawnej Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. W 1981 roku został członkiem Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Solidarności" oraz delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. W okresie stanu wojennego był internowany. Od 1983 do 1990 roku pracował jako radca prawny Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. W 1989 roku został wpisany na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej w Olsztynie. W latach 1989-1991 pełnił funkcję posła na Sejm X kadencji, będąc członkiem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Był także członkiem Komisji Sprawiedliwości, Komisji Mniejszości Narodowych i Komisji Przekształceń Własnościowych. W latach 1990-1992 był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Od 1994 roku prowadzi własną kancelarię adwokacką w Olsztynie, kontynuując swoją działalność prawniczą. W 2012 roku został uhonorowany medalem „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości" za swoje osiągnięcia i wkład w rozwój polskiego systemu prawno-sądowego. R. Gieszczyńska, *Józef Lubieniecki*, http://www.encysol.pl/wiki/J%C3%B3zef_Lubieniecki [dostęp: 20.03.2019], *Józef Lubieniecki*, https://www.adwokat-olsztyn.pl/jzef-lubieniecki [dostęp: 20.03.2019].

[831] Z kazań oraz podsumowań i dyskusji, które Józef Tischner odbył na I KZD powstał zbiór *Etyka solidarności*. Zob: J. Tischner, *Etyka solidarności,* [w:] J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 10-15; A. Szwed, *Solidarność dziś*, [w:] *Człowiek wobec wartości*, [red.] J. Jagiełła, W. Zuziak, Kraków 2006, s. 64-69; A. Kalinowski, *Etyka solidarności Józefa Tischnera – dwadzieścia pięć lat później*, [w:] *Szesnaście miesięcy wolności – „Solidarność" w województwie elbląskim*, [red.] J. Hochleitner, Elbląg 2006, s. 13-17; W. Rogowski, *Tischnerowska prawda polityczna jako antyteza wobec rzeczywistości społeczno-politycznej w PRL*, [w:] *Wobec Dobra i Prawdy w dialogu z Tischnerem*, [red.] A. Bobko, M. Karolczak, Kraków 2013, s. 418-433.

Wśród rozmówców jedynie Lech Wałęsa nie opisał w jakikolwiek sposób swoich wspomnień i emocji związanych z udziałem w I KZD. „Proszę pana – nie mierzyłem atmosfery, wiedziałem, że walczymy z komuną i że nie jest to łatwa walka. Każdy z nas miał jakiś punkt widzenia i trzeba było poukładać to w sensowną walkę i nad tym się zastanawiałem, a nie nad innymi sprawami[832]".

W czasie trwania I KZD Hala Olivia w Gdańsku stała się nieformalnym centrum wolności obywatelskich. W budynku oraz jego otoczeniu sprzedawano liczne pamiątki związane z „Solidarnością" i innymi ruchami opozycyjnymi, plakaty, płyty z muzyką czy publikacje i książki z tzw. „drugiego obiegu". Mówił o tym Henryk Wujec, który przyznał, że wydarzenie miało klimat jarmarku oblepionego stosikami z „bibułą" wszelkiego rodzaju. „Mógł pan tam kupić wszystko i o Katyniu, i tak dalej. Władze partyjno-rządowe nie mogły tam wejść na ten teren. Więc to była sfera wolności po prostu[833]".

Marek Balicki przypomniał, że zjazdowi towarzyszyły również różnego rodzaju imprezy. „Był np. festiwal czy też przegląd piosenki niezależnej, prawdziwej jak to się wówczas nazywało, w Operze Leśnej w Sopocie. I inne wydarzenia[834]".

Wielu delegatów uznawało atmosferę panującą podczas I KZD za święto demokracji, święto wolności. Emocje, poczucie sprawczości powodowało, że obrady zostały zapamiętane jako jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu. Niewątpliwie organizacja tak dużego wydarzenia przez opozycyjnie nastawione środowiska budziła niepokój wśród władzy w Polsce oraz Związku Radzieckim. Wśród uczestników byli również tacy, którzy zdawali sobie sprawę z trudnego położenia związku oraz sytuacji międzynarodowej, uznając zjazd za ostatni moment na uchwalenie programu, który może stać się „testamentem politycznym Solidarności". Z perspektywy czasu oceniają oni jednak swój udział za istotny rozdział w działalności związkowej.

2. Przebieg I KZD w opinii respondentów

W programie zjazdu zorganizowanego w dwóch turach zaplanowano wiele działań, jednak za najistotniejsze z punktu widzenia życia związku można uznać uchwalenie statutu, który doprecyzował sposób wyboru oraz kształt władz krajowych,

[832] Wywiad z Lechem Wałęsą przeprowadzony 12 czerwca 2018 roku w Gdańsku.
[833] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[834] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.

wybór przewodniczącego oraz prezydium związku, a także przyjęcie uchwały programowej. Nie były to jednak jedyne obradowane zagadnienia, a każdy z uczestników za najważniejszy moment I KZD uznaje inne wydarzenie. Wśród delegatów, do których dotarł autor, większość za przełomowe i ważne dla historii związku uznaje uchwalenie *Posłania I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej*[835].

O sposobie, w jaki była procedowana w Komisji Uchwał i Wniosków propozycja tej odezwy opowiedział Henryk Wujec, który był jej członkiem. Samo posłanie zostało zainicjowane przez delegatów z Kalisza, którzy chcieli w ten sposób podkreślić swoją obecność na I KZD.

Jak wspominał Henryk Wujec, został przyniesiony do niego duży tekst, który miał ponad 2 strony. Tekst był, zdaniem członka Komisji Uchwał i Wniosków, zbyt długi i zawiły, co mogło spowodować, że przekaz nie zostanie właściwie zrozumiany, a co za tym idzie, nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Wujec zasugerował, że aby przekaz był skuteczny, warto skorzystać z pomocy osoby, która potrafi doskonale sformułować teksty i polecił poprosić o pomoc Jana Lityńskiego. Okazał się on odpowiednią osobą, która pomogła skrócić i uściślić przekaz, dzięki czemu jego treść była bardziej klarowna i zrozumiała. Swój udział w formułowaniu treści Posłania miał również sam Wujec. „Mam też swój wkład w to przesłanie taki, że tam były wymienione wszystkie kraje należące do bloku komunistycznego, ale brak tam było Albanii. Ręcznie dopisałem Albanię i to jest mój wkład do tego Posłania"[836].

Procedura podejmowania uchwał była kilkustopniowa i w pierwszym czytaniu zjazd kierował uchwałę do dalszego procedowania w komisjach, natomiast w przypadku Posłania I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej doszło do podjęcia uchwały przez aklamację[837]. Jak kontynuował Henryk Wujec, kiedy sprawozdawca zaczął czytać projekt Posłania reakcja delegatów była tak gwałtowna, „jakby uderzył w nich piorun". Wszyscy wstali i zaczęli oklaskiwać. Zazwyczaj procedura była taka, żeby projekty odsyłać i dalej nad nimi pracować.

[835] Vide Uchwała 17/81 I KZD *Posłanie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" do Ludzi Pracy Europy Wschodniej*, https://www.solidarnosc.org.pl/1-kzd-1981/item/6127-poslanie-i-krajowego-zjazdu-delegatow-nszz-solidarnosc-do-ludzi-pracy-europy-wschodniej-17-81 [dostęp: 02.04.2023]; vide: niniejsza praca, s. 198.

[836] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.

[837] Cf. G. Majchrzak, J. M. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy I tura*, T. I, Warszawa 2011, s. 511-513.

Z uwagi na brak czasu na dyskusję i zaplanowaną przerwę obiadową pojawiło się zamieszanie: „I wtedy pamiętam Andrzej Gwiazda wstał, który też był delegatem. I wstał mówi: »Głosować, głosować«. I wszyscy: »Brawo, głosować«”[838].

W ten sposób projekt został przyjęty przez aklamację[839].

Zdaniem Zbigniewa Bujaka, w przypadku skierowania projektu do komisji, posłanie straciłoby swój charakter. Posłanie zostało uchwalone w sposób natychmiastowy i jednogłośny. Jak określa, często zdarza się, że „którymś momencie ktoś na to wpada i nagle wszystkim się zapala ta myśl, że oczywiście, że tak. I to widać po sposobie jej uchwalenia”[840].

Gdyby zastosowano przyjęte procedury, zostałoby odesłane do odpowiednich komisji, gdzie być może projekt zostałby odrzucony przez tzw. "realistów". Zbigniew Bujak wspomina, że Bronisław Geremek, jeden z liderów „Solidarności”, nie chciał przyjąć tego Posłania i uważał, że narusza ono strategię ruchu. Przyznał, że „gdyby mógł to pewnie bym go (projekt) uwalił. I wielu innych, „realistów” uważało, że to posłanie nam nabruździło bardzo w strategii »Solidarności«”[841]. Jednakże w opinii Zbigniewa Bujaka *Posłanie* było zgodne z polskim doświadczeniem i zostało przyjęte przez większość delegatów „Solidarności”. Uważa, że to był właśnie ten "błysk" i że uchwalenie posłania było jednym z najważniejszych momentów w historii „Solidarności”. Chociaż były pojedyncze głosy przeciw, to wniosek został przyjęty jednogłośnie przez aklamację. „Buzek, który chyba wtedy prowadził to głosowanie, miał prawo, tak jak w I Rzeczypospolitej Marszałek, pominąć te głosy i przyjąć, że posłanie zostaje przyjęte jednogłośnie”[842].

Z relacji Henryka Wujca wynika, że obok Bronisława Geremka przeciwnikiem uchwalenia tekstu posłania był również Jacek Kuroń. Siedział z Lechem Wałęsą w pokoju przewodniczącego „Solidarności”, gdzie obserwowali wydarzenia na sali

[838] Ibidem.
[839] Jak relacjonował Jacek Kuroń: „mówił mi Bronek Geremek, że stał za nim Gwiazda, który też krzyczał za głosowaniem. Bronek zwrócił się do niego:
– Panie Andrzeju, panie Andrzeju, co pan woła, przecież to idiotyzm!
– A owszem – odpowiada Gwiazda.
– No to czemu pan mówi, żeby głosować?
– Bo i tak to zrobią, co mamy sobie zawracać głowę.” A. Dębska, *Solidarność 1980-1981. Karnawał z wyrokiem*, Warszawa 2005, s. 202, J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991.
[840] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[841] Ibidem.
[842] Ibidem.

z ekranu. Uważał, że projekt jest zbyt agresywny i trzeba go inaczej sformułować, kiedy zostanie skierowany do komisji w celu wprowadzenia uwag. Według Henryka Wujca, w momencie zarządzenia głosowania Jacek Kuroń próbował przerwać procedowanie. Wyszedł z pokoju i zaczął biec przez Zjazd, by zatrzymać proces uchwalania posłania.

„Więc on wyskoczył z tej pakamery. Leci przez ten Zjazd, żeby zatrzymać ten proces. Złapał po drodze gdzieś tam Romaszewskiego, bo Kuroń nie jest delegatem, więc ma problem. Nakrzyczał na Romaszewskiego, bo myślał że to on spowodował. Ale Romaszewski był niewinny w tej sprawie. I zanim Kuroń dobiegł do kogoś, do przodu żeby to jakoś zatrzymać, zostało to przegłosowane. No i ta uchwała przeszła”[843].

Sceptyczny w stosunku do treści samej uchwały był również Adam Strzembosz, który, jak przyznał, głosował przeciwko, uważając, że taka akcja radykalizowałaby charakter Zjazdu, który odbywał się w bardzo napiętej sytuacji, dlatego należało zachować umiar. Niedotrzymywanie umów między rządem a opozycją w różnych regionach Polski świadczyło jednak o zamiarze podtrzymywania napięcia w całym kraju. Przykładem były m.in. strajki studenckie czy strajk w Szkole Pożarniczej. To były punkty zapalne, a wszystko wydawało się sztucznie podtrzymywane, co rodziło obawy odnośnie możliwych dalszych wydarzeń[844]. Wpływ na inne postrzeganie mógł mieć wiek i doświadczenie życiowe. „Miałem inne zdanie, może dlatego, że należałem do ludzi w średnim wieku, a oni są już przeważnie bardziej ostrożni”[845].

Stwierdził jednak, że z perspektywy czasu należy spojrzeć inaczej na ten dokument. Uważał, że obecnie postrzegać go można jako ważne świadectwo walki o demokratyzację.

Według Józefa Lubienieckiego, w momencie uchwalenia posłania zjazd przekroczył „granicę samookreślenia”, jednak ostatecznie przychylił się on do stwierdzenia, które usłyszał na sali obrad, „że jeżeli nas rozwalą to pozostaną trzy krzyże i apel do krajów Europy Wschodniej z dorobku »Solidarności«”[846].

W związku z Posłaniem nastroje tonować musiał Janusz Onyszkiewicz, pełniący obowiązki rzecznika prasowego „Solidarności”. Uchwalenie odezwy spowodowało

[843] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[844] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[845] Ibidem.
[846] Wywiad z Józefem Lubienieckim przeprowadzony 11 września 2018 roku w Olsztynie.

silną reakcję władz, zarówno polskich, jak i innych krajów bloku wschodniego[847]. „Musiałem potem trochę sens tego Posłania nieco tonować, mówiąc, że to jest taki apel moralny, wybiegający w bliżej nieokreśloną przyszłość, a nie apel o natychmiastowe powielenie w innych krajach daleko idących, jak te w Polsce, działań"[848].

Mimo, wspomnianego wcześniej, sceptycznego podejścia do entuzjastycznej atmosfery panującej na I KZD, Antoni Tokarczuk uważał, że najbardziej radykalne posunięcie propagandowe, jakim było Posłanie należało rozumieć pozytywnie[849]. Był przeciwny „strzępieniu gęby po próżnicy" i dokładaniu „czerwonemu" tylko po to, żeby błysnąć. Mimo że wiedział, że Posłanie wywoła kontrowersje, uważał, że przez to nikt nie ogłosi stanu wyjątkowego, a wojska radzieckie nie podejmą interwencji w Polsce. Tokarczuk był gotów narazić się na ostre ataki ze strony komunistów. Jego zdaniem Posłanie było ważnym dokumentem, który miał historyczne znaczenie, podobnie jak stanowisko biskupów polskich w apelu o pojednanie z Niemcami[850]. „To Posłanie będzie miało jakieś historyczne znaczenie, podobnie jak kiedyś stanowisko biskupów polskich ten apel o pojednanie z Niemcami. Ten słynny list, który był strasznie atakowany, ale po latach przyniósł owoce. Uważałem, że w tej sprawie, mimo że ona budziła w niektórych kręgach nawet obawy, warto dać mocny sygnał"[851].

Posłanie z uwagi na jego charakter za najważniejszy dokument zjazdu uznał inny działacz z Regionu Bydgoskiego – Jan Perejczuk. „Z perspektywy historii potem się okazało, że w zasadzie najważniejszym momentem, który władzy jakby najbardziej doskwierał, którego najbardziej nie mogli zapomnieć to było. To było coś niesamowitego. Chyba to było najważniejsze wydarzenie zjazdu, które zaważyło na tamtym systemie"[852].

---

[847] J. Holzner, *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia*, Paryż 1984, s. 272; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2006, s. 506; S. Cenckiewicz, *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008; M. F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 47; R. Vetter, *Jak Lech Wałęsa przechytrzył komunistów*, Berlin 2010, s. 126.
[848] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[849] Vide A. Tokarczuk, op. cit., s. 124-126.
[850] Episkopat Polski z okazji obchodów Milenium Chrztu Polski wystosował 56 listów do episkopatów różnych krajów z zaproszeniem na obchody zaplanowane na 3 maja 1966 roku. Wśród listów znalazł się również list do biskupów niemieckich. W liście tym polscy biskupi opisali długą listę wzajemnych krzywd, po czym stwierdzili, że próbują o tym zapomnieć, wybaczają wszystkie krzywdy i jednocześnie proszą o wybaczenie co miało być początkiem dialogu. Vide: niniejsza praca, s. 92-94.
[851] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[852] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.

Podobnego zdania był również Henryk Wujec, który uważał, że nie było w całym bloku komunistycznym równie ważnego wydarzenia, jak sam zjazd i uchwalone *Posłanie*. Wynikało to z tego, że jego zdaniem Posłanie odpowiadało na potrzeby poczucia wolności, na aspiracje również obywateli Czechosłowacji, Węgier czy Rumunii. „Posłanie, które zdaniem propagandy partyjnej w Związku Radzieckim burzyło dobre relacje z bratnimi krajami demokracji socjalistycznej. Tam traktowano to prawie jak zapowiedź wyjścia z Układu Warszawskiego"[853].

Kazimierz Kaczor apel do narodów uznaje za chęć pokazania niezależności związku: „To było kozactwo, ale wyraźnie autorom i całemu Zjazdowi chodziło o to, żeby pokazać czerwonemu kacapowi, że się po prostu go nie boimy. To był taki główny powód, ewidentnie to było to"[854].

Jako kolejny zapadający w pamięć moment zjazdu część z rozmówców, zwłaszcza wywodząca się z KOR, uznała rozwiązanie Komitetu Obrony Robotników i sytuację związaną z podjęciem uchwały honorującej działalność tej organizacji[855]. Był to też jeden z najbardziej dramatycznych momentów zjazdu, z uwagi na omdlenie Jana Józefa Lipskiego. Zdarzenie to wywołane zostało zdaniem Janusza Onyszkiewicza przez grupę nazywaną „Prawdziwymi Polakami", która spory z Regionu Mazowsze przeniosła na obrady całego zjazdu. „Prawdziwi Polacy" według Onyszkiewicza inspirowani w dużej mierze przez Służbę Bezpieczeństwa lansowały tezę, że „Solidarność" jest zagrożona przejęciem przez ludzi KOR-u oraz lewicę laicką, która nie ma z robotnikami nic wspólnego, a która chce ten ruch robotniczy przejąć dla własnych niejasnych, ale z pewnością niecnych celów. Za bastion środowiska oskarżonego o taką postkomunistyczną lewicowość uważano Mazowsze ze względu na obecność w kręgu doradców Regionu ludzi KOR-u, a w szczególności Jacka Kuronia i Adama Michnika. „Stało się to widoczne na przykład kiedy zaatakowano

[853] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[854] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[855] Vide J. J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006;
Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR", [red.] A. Jastrzębski, Warszawa 2014, s 605-614; L. Biernacki, *Kornika Solidarności. 20 lat dzień za dniem…*, Sopot 2000, s. 51-56; G. Majchrzak, J. M. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy II tura*, T II, cz. 1, Warszawa 2013, s. 460, 482-495; A. Tokarczuk, op. cit., Warszawa 2017, s. 131.

uczestniczącego w Zjeździe Jana Józefa Lipskiego, który zresztą zemdlał w tym czasie na sali”[856].

W relacji Kazimierza Kaczora oraz Zbigniewa Bujaka wynika, że sytuacja ta była zgrzytem i błędem, który nie powinien się zdarzyć. Zdaniem pierwszego z nich spory były normalnym zjawiskiem z wyjątkiem momentu, kiedy profesor Lipski ogłosił, że KOR rozwiązuje się, ponieważ teraz powstała prawdziwa reprezentacja głosu wolnej Polski. W relacji Kazimierza Kaczora wtedy w wypowiedziach „pojawił się jad”, który z pewnych politycznych środowisk zabrzmiał straszliwie i obrzydliwie personalnie, że zaczęto podważać sens istnienia KOR-u. W sali pojawiły się oskarżenia, że to jakiś „podejrzany twór, związany z Żydostwem czy esbecją”[857], a nawet nikt nie wie, komu należy dziękować za jego powstanie. Kazimierz Kaczor zrozumiał, że chodzi o jakieś pokłady niechęci, a może nawet nienawiści, których nie potrafił wyjaśnić. Podkreślał, że to, co KOR zrobił dla robotników, było oczywiste, i że sam miał okazję to widzieć, ponieważ jeździł na procesy do Radomia i rozmawiał z robotnikami z tego miasta. „Znałem, miałem przyjaciół w KOR-ze, ja naprawdę wiedziałem, co ci ludzie przecierpieli w KOR-ze i jak tamci im chcieli podziękować. Robotnicy z Radomia im chcieli podziękować. To był pierwszy taki zgrzyt, tym bardziej, że dotknęło to, siłą rzeczy, profesora Lipskiego, którego bardzo lubiłem, niezwykle go szanowałem za rozum, wiedzę i kulturę bycia, za wszystko, co sobą reprezentował”[858].

Zbigniew Bujak uważa natomiast, że spór ten należało powstrzymać już na poziomie regionu. Wyraził on refleksję na temat braku działań, które mogły zapobiec atakowi delegatów z zakładów wolskich przeciwko KOR-owi i Janowi Józefowi Lipskiemu. Zjazd powinien być miejscem, które pokazało dwa nurty całej „Solidarności”. Środowiska narodowe zaprosiły generała Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, natomiast działacze z nurtu lewicowego chcieli upamiętnić działalność KOR. „Z mojego punktu widzenia to z KOR rozwinęła się ta tradycja, z której, w mojej ocenie, najsilniej wyrastała »Solidarność«. Bogdan Borusewicz twórca strajku sierpniowego przecież był członkiem KOR-u. Na zjeździe ten nurt »Solidarności«, nie

[856] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[857] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[858] Ibidem.

wybrzmiał tak jak należy, a te kontrowersje, które tam wybuchły nie musiały wybuchnąć, gdybym ja się wcześniej zorientował, że to będzie problem na zjeździe”[859].

Również Henryk Wujec uważał, że było to jedną z prób wzniecenia sporu antyżydowskiego wśród delegatów, podjętą przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą „Prawdziwków” jak nazywano również grupę „Prawdziwych Polaków”. Była to grupa, zdaniem Wujca, inspirowana przez część środowiska „Solidarności” Gdańskiej i przez działaczy powiązanych z PZPR i SB, a jej zadaniem była eliminacja z wyborów kandydatów powiązanych z KOR. Jak relacjonował Wujec, wśród delegatów były rozpowszechniane kompromitujące materiały i ulotki powodujące nienawiść. Ich treść sugerowała, że delegaci pochodzenia żydowskiego chcą przejąć majątek związkowy. „Chodziło o to, żeby wzbudzić taką agresję antyżydowską, antysemicką na Zjeździe w stosunku do delegatów, którzy są związani z KOR-em. Bo był atak na działaczy KOR-owskich. On już był wcześniej, w czasie kampanii wyborczej”[860].

Kolejnym z przykładów, który miał dyskredytować działaczy KOR, było namalowanie dużego napisu na ścianie stołówki o treści: „KOR to Żydzi”. Napis ten został przerobiony poprzez dodanie podpisu „SB”, który według Wujca ujawniał pomysłodawców oraz neutralizował obraźliwy charakter. „To działanie, które miało uniemożliwić podziękowanie dla KOR-u było inspirowane przez tych Prawdziwków. Ostatecznie tak się nie stało, ale to zapewne zepsuło dużo krwi na Zjeździe i było taką ciemną plamą w czasie tego Zjazdu. Ostatecznie ich działanie raczej było nieudane”[861].

Zdaniem Ryszarda Bugaja mogło wynikać to również z przekonania, że środowisko ekspertów, mające spory wpływ na działania „Solidarności”, związane było z KOR. „Wynikało to z przekonania większości delegatów, że to środowisko eksperckie było związane właściwie mniej lub bardziej ściśle z KOR, bo Tadeusz Mazowiecki czy Bronisław Geremek byli z KOR związani”[862].

Pewnego rodzaju dwugłos pojawił się w wypowiedziach Zbigniewa Bujaka i Jerzego Kropiwnickiego. Wynikał on z innego spojrzenia na rodowód „Solidarności”. Zdaniem Bujaka kluczowy był stosunek „Solidarności” do KOR i jego historii oraz „Solidarności”, która była kontynuatorem wcześniejszej działalności KOR. W jego

[859] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[860] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[861] Ibidem.
[862] Wywiad z Ryszardem Bugajem przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.

opinii relacja między KOR a „Solidarnością" nie została odpowiednio spisana i uściślona. „Solidarność" była kontynuacją myśli i sposobu działania, który zapoczątkowali działacze związani z KOR. „Są pewne elementy kulturowe, które zaistniały właśnie w KOR-ze i to one generowały pewien sposób myślenia i działania w »Solidarności«. To było takie najprostsze: Pomyśl, co ty możesz zrobić tutaj, w tym systemie, żeby zmienić coś choćby w najmniejszym kręgu w zakładzie pracy, w swoim środowisku. Sam język mówiący o godności i podmiotowości obywatela, to była bezpośrednia pochodna tego co zainicjował, pokazał, zaprezentował KOR"[863].

Natomiast zdaniem przedstawiciela Regionu Łódzkiego cały problem, który pojawił się w debacie na temat podziękowań dla KOR-u wynikał z pewnego pominięcia w uchwale innych organizacji działających na rzecz praw człowieka[864]. „Dramatycznym momentem była debata na temat podziękowania dla Komitetu Obrony Robotników. Wbrew temu, co się znajduje w różnych zapisach, ona dla znacznej części delegatów leżała zupełnie inaczej, niż członkowie tej »kuroniowskiej« części KOR-u chcieli to potem przedstawiać"[865].

Według Jerzego Kropiwnickiego część delegatów uważała, że uchwała ograniczała rodowód „Solidarności" jedynie do KOR. „Dla delegatów, z którymi na ten temat rozmawiałem – że tak powiem, to było także moje takie przekonanie – że projekt uchwały KOR-owskiej zbyt jednoznacznie wystawia rodzaj metryki urodzenia, która by się ograniczała do tego – najpierw był KOR, a potem »Solidarność«. I już, koniec. A było pytanie – a gdzie inne organizacje?"[866].

Ponadto, poza uchwałą programową, uchwaleniem statutu czy wspomnianego już *Posłania* i dyskusji na temat uhonorowania działalności Komitetu Obrony Robotników, rozmówcy mieli własne indywidualne uwagi na temat najważniejszych momentów I KZD. Często związane były one z własnym udziałem w inicjatywie uchwałodawczej lub pracach w komisji. Co ciekawe podejmowane uchwały dotyczyły bardzo różnych tematów społecznych.

[863] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[864] M. Poniatowski, *Nieznane bitwy o Wałęsę czyli Niespełnione nadzieje na Prawdziwą Polskę*, Warszawa 1993, s. 30, 43-46, cf. J. Kuroń, op. cit., s. 227-229.
[865] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[866] Ibidem.

Adam Strzembosz w swoich wspomnieniach zwrócił uwagę na złożoną przez niego uchwałę na rzecz mniejszości łemkowskiej. „Złożyłem wniosek na rzecz Łemków wysiedlonych z Sądecczyzny czy Beskidu Niskiego. Wtedy zaczął się mną interesować pan Jan Dowgiałło, czy nie jestem przypadkiem jakimś prowokatorem, bo wniosek wydawał się daleko idący. Mnie bardzo było tych Łemków żal, uważałem że ich wysiedlenie było zbrodnią przeciwko ludzkości”[867].

O złożonej przez siebie uchwale, dotyczącej podpisania porozumienia ze Związkiem Literatów, opowiedział Zbigniew Bujak[868]. Uznał on, że Warszawa, jako miasto inteligenckie powinno zbudować pewne relacje ze środowiskami artystycznymi. Zaproponował symboliczny gest zawarcia umowy o współpracy. „Tu 10 milionowy ruch »Solidarność«, Tu Związek Literatów. Jest ich mało przy nas, ale środowisko literackie jest traktowane jako absolutnie równorzędny partner. Mówimy o tym samym, że intelektualnie dla funkcjonowania państwa, ich znaczenie w życiu narodu jest absolutnie równorzędne”[869].

Nie był to jedyny wniosek dotyczący szeroko pojętej kultury, jakim zajął się I KZD, mimo że nie był to temat, który był istotą całego ruchu „Solidarności”. Kazimierz Kaczor, jako przedstawiciel środowisk artystycznych, w czasie zjazdu przedstawił Deklarację w Sprawie Kultury Narodowej[870]. Opierała się ona na wezwaniu do poszanowania niezależności kultury. Związek nie mógł zakładać własnych teatrów czy finansować biletów na spektakle, ponieważ tym zajmowała się władza. Z uwagi na ograniczony budżet i wypływ na wydatki państwa „Solidarność” nie mogła również finansować kultury. „Jedyne, co potrafiliśmy normalnego wymyśleć, i to jest w tej deklaracji, aby związek wspierał niezależność kultury. Niezależność, bo kultura będzie się rozwijała, tylko żeby nie było na nią nacisków ideologicznych czy jakichkolwiek innych. Po prostu żeby dbać o to, by ten niemowlak mógł się rozwijać w dobrych warunkach”[871].

Rozmówcą, który nie wskazał najistotniejszego momentu podczas I KZD był Lech Wałęsa, który stwierdził, iż najważniejsze było utrzymanie jedności. „Trwanie i utrzymanie jedności, ponieważ bezpieka i komuniści podejmowali próby, aby nas

[867] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[868] Vide *I Krajowy…*, t. I, s. 219; *I Krajowy…*, t. II, cz. 1, s. 91.
[869] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[870] Cf. *I Krajowy…*, t. II, cz. 2, s. 526.
[871] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.

rozbić. Napuszczono Walentynowicz, napuszczono Gwiazdów, rozsiewano informacje, że jesteśmy „gumowe ucho" – tak to się wtedy nazywało, że kablujemy – a wszystko po to, żeby nas po prostu podzielić"[872].

Wśród wspomnień uczestników, poza złą oceną sytuacji związanej z uchwałą dotyczącą KOR, trudno znaleźć, nawet z perspektywy czasu, momenty I KZD, które są uznawane za błędne lub negatywne. Owszem kilku rozmówców – Zbigniew Bujak, Antoni Tokarczuk oraz Marek Balicki, który zjazd uznał za osadzony w polskiej tradycji sejmowania i jak sam określił „trochę sienkiewiczowski". Na „gadulstwo" uwagę zwrócił też Adam Strzembosz sugerując przyczynę: „Oj tak, gadulstwo było duże, ale wie pan to dość naturalne. Przyjechał delegat, chciał się pokazać, żeby tam z jego Przasnysza czy z Pcimia koledzy wiedzieli, że on był, a w prasie ukazywały się „Diariusze Zjazdowe" z zapisaną linijką wypowiedzi"[873].

Zdaniem Jerzego Kropiwnickiego lekko nieprzyjemne okazało się zachowanie części osób, które uznawane były czasem za liderów i autorytety. „W momencie kiedy przegrały ostatecznie wybory w Komisji Krajowej, to, tak powiem, zjazd dalej przestał już ich interesować. Wzięli swoje manele i się ze zjazdu wynieśli"[874].

Zapewne wynikało to z dużego rozczarowania, jednak, jak podkreślił Kropiwnicki, osoby, często zasłużone, z tytułami naukowymi powinny opanować emocje.

Sam zjazd jest oceniany bez wątpienia jako sukces, o czym powiedziała między innymi Irena Telesz-Burczyk: „Sukcesem był sam zjazd. Natomiast z tej perspektywy, to były tak nieprzewidywalne czasy i tak nieprawdopodobne zdarzenia, które się potem działy, że myśmy na tym zjeździe nic nie mogli ani zabezpieczyć, ani ustrzec przed czymś Polski. No bo to się nie mieściło w głowie"[875].

Podobnego zdania są Józef Lubieniecki oraz Jan Perejczuk, mimo że w zjeździe uczestniczyli również tajni współpracownicy służb[876]. „Potem okazało się, że i tak

[872] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.
[873] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[874] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[875] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk przeprowadzony 13 listopada 2018 roku w Olsztynie.
[876] Vide 1981 wrzesień 1, Słupsk – *Plan działań operacyjnych Wydziału III „A" SB KW MO w Słupsku w trakcie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność" Regionu Słupskiego (1980-1990). Tom 2: dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, Gdańsk 2011, s. 109-112; 1981 wrzesień 3, Sieradz – *Plan działań operacyjnych KW MO w Sieradzu w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku*, [w:] S. Pilarski, R.

wielu tam wśród członków zjazdu, tych uczestników zjazdu, bo również donosicieli, no ale nie mieliśmy możliwości weryfikowania”[877].

Sukcesem zjazdu można uznać to, że, jak zauważył Ryszard Bugaj, nie doszło do podziałów w obliczu trudnej sytuacji w kraju, a związek po I KZD nadal funkcjonował jako całość.

Uzyskanie silniejszej pozycji negocjacyjnej to z kolei, zdaniem Janusza Onyszkiewicza, kolejny z ważnych aspektów zjazdu. W wyniku wyborów władze związku uzyskały legitymizację swoich działań. Z uwagi na fakt, że najczęściej członkowie kierownictwa w regionach oraz prezydium całego związku wywodzili się z przekształceń komitetów strajkowych, nie mieli mandatu pochodzącego z demokratycznego wyboru. „Mieliśmy taki mandat, nazwijmy, to rewolucyjny, a nie wynikający z demokratycznych wyborów. W związku z tym fakt, że władze dopuściły do tego Zjazdu i tym samym niejako pozbawiły się możliwości wykorzystywania tego argumentu, był niesłychanie istotny”[878].

Zjazd w opinii Kazimierza Kaczora stał się pewnego rodzaju wyjściem do dalszych przemian: „Ponieważ to, co w efekcie z tego zjazdu powstało, było tak mocne, i moim zdaniem tak promieniujące na wszystko, co się dalej w Polsce stało”[879].

Ówczesny przewodniczący „Solidarności”, Lech Wałęsa stwierdził natomiast, że w czasie I KZD zrobiono wszystko, co można było w panujących warunkach. „Gdyby było można, gdybym wiedział, jak zrobić lepiej i więcej, to bym zrobił. Ja byłem zdeklarowany na 100 procent. Natomiast w tamtej ocenie, w tamtych warunkach nie można było nic więcej, bo mogłoby to przekreślić nasze istnienie”[880].

Od strony organizacyjnej zjazd przebiegał, a pewne działania promocyjne czy techniczne zasługują na wyróżnienie, co uczynił Marek Balicki wspominając o tym, że „zjazd miał też wiele elementów nowoczesnych, jak na tamte czasy. Swoje logo, tablice

---

Rabiega, op. cit., s. 528-531; 1981, wrzesień 21, Sieradz – *Informacja TW „Siata” na temat przebiegu pierwszej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, [w:] ibidem, s. 549-552; 1981 wrzesień 29, Gdańsk – *Doniesienie TW „Justas” na temat podziałów panujących wśród delegatów z regionu piotrkowskiego na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*, [w:] ibidem, s. 562; 1981 wrzesień 29, Gdańsk – *Doniesienie TW „Justas” z I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” dotyczące wyboru przedstawicieli regionów do władz krajowych związku*, [w:] ibidem, s. 565-566.

[877] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.

[878] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.

[879] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.

[880] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.

do wyświetlania wyników. I to działało wszystko niezwykle sprawnie, że zjazd się po prostu udał również od strony organizacyjnej. A pamiętajmy, że władza nie sprzyjała”[881].

Mimo istotnych i przełomowych momentów, jak wybór i legitymizacja nowych władz, uchwalenia Posłania oraz programu Samorządna Rzeczpospolita, sukcesu organizacyjnego czy faktu, iż I KZD był pierwszym tak dużym demokratycznym przedsięwzięciem w tej części Europy, w świadomości Polaków jest pomijany. Znacznie istotniejszą rolę odgrywają wydarzenia związane ze strajkami latem 1980 roku czy podpisaniem porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Uczestnicy rozmów z autorem podają różne przyczyny takiego stanu rzeczy.

Kilkoro z pytanych delegatów wskazało na fakt, że chwilę po zakończeniu I KZD rozpoczął się stan wojenny, który przekreślił cały szesnastomiesięczny czas „Solidarności” i uniemożliwił zapisanie się w historii chociażby dokumentów zjazdowych. Ryszard Bugaj uważa, że sam zjazd był już „łabędzim śpiewem” związku. Podobnie zresztą powód zacierania w świadomości Polaków wydarzenia, jakim jest I KZD określił Janusz Onyszkiewicz: „Zjazd jest przytłoczony po prostu stanem wojennym. W gruncie rzeczy nie odnotowaliśmy żadnych większych zmian w podejściu władzy do nas. Zjazd jakby nie odznaczył się jako taki ważny moment w naszym politycznym życiu”[882].

Ponadto, co słusznie zauważyła Irena Telesz-Burczyk, stan wojenny sprawił, „że część ludzi, delegatów, dostała paszport w jedną stronę, prawda. A zawsze w takich zrywach idą najlepsze geny, najlepsi, najodważniejsi, i oni zostali z Polski po prostu wyrzuceni”[883]. Przerwało to trwający proces tworzenia się odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego, który, jak twierdzi Zbigniew Bujak, w takiej skali już się nie odrodził.

Druga grupa rozmówców za powód takiego stanu rzeczy uznaje zmianę pokoleniową liderów „Solidarności” oraz względy polityczne. Jerzy Stępień proces ten zaczął zauważać już po 1985 roku. Wówczas pojawiła się nowa grupa działaczy, którzy albo wyszli z podziemia, albo starali się odbudować „Solidarność”. Dla nich, osoby z pierwszego okresu „Solidarności” były naturalnymi rywalami w zmaganiach o różne

[881] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[882] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[883] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk.

stanowiska[884]. Na Zjeździe doszło do ważnych wydarzeń, ale nie były one dziełem nowych działaczy. Dlatego w pewien sposób należało zaniżyć znaczenie tego wydarzenia. W ten sposób można zinterpretować podejmowane działania, które skutkują pomijaniem istoty I KZD. „Pierwsza »Solidarność« to był inny format ludzi. To nie był związek zawodowy, to była typowa polska konfederacja, której celem było skorygowanie tego, co robi władza. Późniejsza »Solidarność« była tylko związkiem zawodowym"[885].

Wspominanie o zjeździe KZD, który łączy się z przywództwem Lecha Wałęsy z punktu widzenia Adama Strzembosza może sprawiać pewne niezręczności. „Jeżeli chce się zapomnieć o roli Wałęsy przypominanie Zjazdu nie jest wygodne. Lech Kaczyński nie odegrał w nim większej roli. W Związku pełnił istotną rolę, ale jako jego »administrator«, a nie osoba podejmująca decyzję. Jako specjalista z prawa pracy pełnił istotną rolę, ale w sprawach typowo związkowych"[886].

Znacznie dosadniej określił to Kazimierz Kaczor, mówiąc, że niewielu czuje się obecnie spadkobiercami „Solidarności" z lat 80. W Regionie Mazowsze działało wielu późniejszych ministrów, polityków, których Kazimierz Kaczor określa „mężami stanu najpoważniejszego kalibru". „Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Janek Lityński, Henio Wujec, Janusz Onyszkiewicz – kogo bym tu nie wymienił, to późniejsi mężowie stanu"[887].

Jego zdaniem późniejsi działacze krytykowali I KZD z uwagi na fakt, że nie uczestniczyli w tym wydarzeniu lub za słuszne uważają jedynie bardziej radykalne idee, które nie zostały zrealizowane. „Ci, którzy plują, że tamta »Solidarność« i ten Zjazd cały to było tylko głaskanie i pójście na rękę komunie, o zjeździe nie będą mówili, bo ich tam nie było"[888].

Na fakt, że zjazd był wydarzeniem długim, dwuetapowym i w związku z tym trudnym do ogarnięcia przez dziennikarzy czy młode pokolenie, wskazał Antoni Tokarczuk, a podobne wnioski wyciągnął Henryk Wujec, który porównuje sytuację po

[884] Cf. D. Gawin, *Solidarność – mit, który przemija czy fundament polskiej polityczności*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 52-57; Z. Krasnodębski, *Koniec pokolenia Solidarności,* [w:] *Polska Solidarności....*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 61-76.
[885] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.
[886] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[887] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[888] Ibidem.

zjeździe do procesu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. „Wielki Sejm uchwalał Konstytucję 3 Maja, a wkrótce potem nastąpił koniec, zabory. I tak samo tutaj był stan wojenny. Tylko że nie ma takiego dokumentu, no bo jednak program Rzeczpospolita Samorządna nie jest Konstytucją 3 Maja”[889].

Lech Wałęsa, który na zjeździe potwierdził swoje przywództwo uważał, że był to pewien etap w całości procesu, który się liczy. „Wiele rzeczy było wtedy bardzo ważnych, ale tylko w kontynuacji. To są szczebelki, to były etapy i trudno jest bez ciągłości doprowadzić do zwycięstwa. Właściwie wszystko było ważne. Natomiast, jak mówię, wszystkie elementy, składały się na całość i nie można wyrwać żadnego etapu, bo nie będzie całości i tak należy patrzeć na tę naszą drogę do wolności”[890].

Jerzy Kropiwnicki oraz Jan Perejczuk jako przyczyny wskazali walkę polityczną oraz wybranie za kluczowe innych wydarzeń, jak rocznica Okrągłego Stołu czy wyborów 4 czerwca, które wykreowały nowych liderów będących w opozycji.

Sytuacja historyczna oraz umiejscowienie na osi czasu I KZD tuż przed rozpoczęciem stanu wojennego zaciera w powszechnej świadomości znaczenie tego wydarzenia. Jako pierwsze demokratyczne wydarzenie zjazd zakończył okres nazywany czasem „karnawałem Solidarności”, pozostawiając spuściznę w postaci uchwały programowej oraz posłania, a także legalnie wybranych władz, które podczas stanu wojennego, mimo internowania i aresztowań, zapewniały ciągłość władzy związkowej. Autor przychyla się do wypowiedzi Lecha Wałęsy, który uważa, że w drodze do transformacji ustrojowej było wiele ważnych wydarzeń, jednak przywrócenie w świadomości historycznej Polaków dokumentów takich, jak Posłanie i uchwała programowa, które zostały uchwalone ponad podziałami, powinno być jednym z elementów polityki historycznej prowadzonej przez władzę państwową. Mimo, że nie wprowadzono w życie zapisów i postanowień programu, zjazd okazał się sukcesem oraz miejscem dyskusji demokratycznie wybranych przedstawicieli różnych grup zawodowych, mieszkańców miast i wsi z całego kraju.

[889] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[890] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.

3. Wybory Przewodniczącego NSZZ „Solidarność". Ocena przywództwa Lecha Wałęsy według respondentów

Głównym celem I KZD, obok uchwalenia programu związku, były wybory władz krajowych – Komisji Krajowej oraz Przewodniczącego. Po kryzysie w marcu 1981 roku oraz zawarciu kompromisu przez Lecha Wałęsę, część ówczesnych liderów oraz członków KKP zaczęła podważać jego przywództwo. Stało się jasne, że na zjeździe będzie musiał zawalczyć o dalsze utrzymanie władzy, najpewniej mając konkurentów w wyborach na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność". Ostatecznie o prymat w związku, prócz Wałęsy, ubiegali się Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk oraz Jan Rulewski. Wybór nie był oczywisty. Niewielką liczbą głosów w pierwszej turze głosowania wybrany został dotychczasowy lider, wywodzący się jeszcze ze strajku w Stoczni Gdańskiej[891]. Stawiało to pod pewnym znakiem zapytania zdolność Lecha Wałęsy do dalszego sprawowania przywództwa w związku. Uczestnicy tamtych wydarzeń, z którymi rozmawiał autor, są bardzo podzieleni w swoich opiniach dotyczących zarówno samych wyborów, jak również oceny Lecha Wałęsy w roli lidera związku[892].

„Same wybory były o tyle ciekawe, że było to pierwsze wydarzenie, gdzie widzieliśmy autentyczną kampanię wyborczą, gdzie były wystąpienia kandydatów, którzy przedstawiali swój program. No i był autentyczny, chwilami dość ostry spór"[893] – tak znaczenie procesu wyborów ocenił Marek Balicki. Dodał, że wybory, zwłaszcza Przewodniczącego, były pierwszym takim spektakularnym i autentycznym głosowaniem. Sprawiło to wrażenie, że I KZD stał się „namiastką parlamentu, demokratycznej reprezentacji społeczeństwa"[894].

Jak uczestnicy I KZD wspominają sam etap wyborów i kandydatów?

Kazimierz Kaczor stwierdził, że miał inne wzorce postaw niż te reprezentowane przez Lecha Wałęsę. W Regionie Mazowsze spotykał się między innymi ze Zbigniewem Bujakiem, Zbigniewem Janasem, Henrykiem i Ludwiką Wujcami, których oceniał jako ludzi o szerokich horyzontach. „Widziałem jak to, co dookoła nich się

[891] Vide R. Terlecki, *„Solidarność". Dekada nadziei 1980-1989*, Warszawa 2010, s. 59-61.
[892] Vide G. Majchrzak, J. M. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy II tura*, T II, cz. 1, Warszawa 2013, s. 749-811.
[893] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[894] Ibidem.

dzieje oni inteligentnie rejestrują i używają tej wiedzy na temat całej sytuacji – i w Polsce, i w Europie, czy na świecie"[895].

Kontynuując, Kazimierz Kaczor ocenił pozostałych kandydatów: „Najmniej z tego znałem Janka Rulewskiego, ale też na niego bym wtedy nie postawił… Rzeczywiście, Jurczyk był gwiazdą. Gwiazda niewątpliwie był inteligentem i o wiele szerzej pojmował świat niż Lechu. Pewnie byłby z niego dobry przywódca, ale znowu muszę powiedzieć, że to jest mi trudno ocenić"[896].

Adam Strzembosz z kolei zauważył, że zarówno Gwiazda, jak i Jurczyk mieli bardzo dobrze przygotowane wystąpienia, bardzo syntetyczne i „inteligenckie" w przeciwieństwie do „bałaganiarskiego" przemówienia L. Wałęsy[897]. Jana Rulewskiego oceniał wówczas jako osobę nieprzygotowaną do roli lidera. „Rulewski mówił, że jak tupnie swoim trampkiem, to zakołyszą się kandelabry w Moskwie. Widać było, że to jest człowiek jeszcze mało dojrzały. Od tego czasu się zmienił"[898].

Podobne zdanie o Janie Rulewskim wyraził również Janusz Onyszkiewicz, który uważa, że wybór Rulewskiego mógłby nie doprowadzić do przemian Okrągłego Stołu „Prawdopodobnie przez swój radykalizm by w ogóle do rozmów Okrągłego Stołu mógł nie doprowadzić. Byśmy zakończyli to wszystko jakimś kolejnym klinczem"[899] oraz Jan Perejczuk, który był w grupie radykalnych działaczy Regionu Bydgoskiego – „myśmy wystawili wtedy kandydata Rulewskiego. Nawet nie liczyliśmy specjalnie jakoś na zwycięstwo, ale chcieliśmy, żeby doszło do jakiejś dyskusji"[900].

Nieco szerzej o swoich wrażeniach z debaty kandydatów na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność" opowiedzieli Zbigniew Bujak, Jerzy Kropiwnicki oraz Antoni Tokarczuk. Według Kropiwnickiego sama prezentacja kandydatów była porażką, a Wałęsa poza jednym stwierdzeniem – „ja was na przegraną nie poprowadzę" – nie zaproponował nic więcej. „Miałem jeszcze nadzieję, że ta prezentacja będzie godna męża stanu. A ona była tak marna, że – można powiedzieć – łzy mi w oczach stanęły.

[895] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[896] Ibidem.
[897] Vide E. Berberyusz, *Pierwsze wejście*, Warszawa 1984, s. 3-18.
[898] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[899] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[900] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.

Że to jest ten idol i przywódca. I jeszcze na dodatek człowiek, na którego za chwilę zagłosuję... i zagłosowałem”[901].

Zdecydowanie lepiej przygotowany, według Kropiwnickiego, był Marian Jurczyk, który był jego zdaniem dobrym kandydatem nie na lidera dużego ruchu społecznego, ale na przywódcę związkowego „jego wystąpienie było naprawdę programowym z punktu widzenia związku”[902]. Radykalnym w swoich postulatach okazał się Jan Rulewski, o którym mówiono, „że za chwilę pójdzie w trampkach na Moskwę”[903]. Zdaniem przedstawiciela Regionu Łódzkiego zawiódł Gwiazda, który wcześniej był traktowany jako naturalny kontrkandydat Wałęsy. „Wystąpienie było miałkie. Pytanie jakie zadał Wałęsie takie dosyć radykalne i dosyć ostre – »Lechu – jak sobie wyobrażasz rozmowę Polaka z Polakiem, jeżeli jeden z Polaków jest zdrajcą?«. No i pierwsza reakcja Wałęsy była – »Co, uważasz mnie za zdrajcę?«. Marnie to wychodziło”[904].

Antoni Tokarczuk przyczyn słabego wystąpienia Wałęsy szukał w coraz trudniejszej sytuacji całego związku. „Wałęsa wtedy nie najlepiej się pokazał, nie był w najlepszej formie psychicznie, może to wszystko jakoś go dobijało. Chyba coraz bardziej sobie zdawał sprawę jaka na nim ciąży odpowiedzialność”[905].

Z uwagi na różnicę zdań, która objawiała się już na poziomie regionu, rozmówca dość sceptycznie wypowiadał się o Janie Rulewskim: „Rulewski, bez porównywania człowiek o większych zapędach dyktatorskich, atakował Wałęsę i zarzucał brak demokracji, to było trochę zabawne w tym wszystkim”[906].

Pozostałych dwóch kandydatów było interesujących, jednak brakowało im, zdaniem Tokarczuka, cech przywódczych, które mogły porwać tłum. „Gwiazda to był bardzo interesujący działacz, ale bardziej kameralnie interesujący. To nie był człowiek, który dla mnie był w stanie pokierować tłumami. Widziałem tą już niechęć wynikającą z tego, że on jako inżynier przegrywa z polskim robotnikiem”[907].

[901] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[902] Ibidem.
[903] Ibidem.
[904] Ibidem.
[905] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[906] Ibidem.
[907] Ibidem.

W ocenie Antoniego Tokarczuka Gwiazda nie był konkurentem dla Wałęsy mimo lepszej prezentacji. Podobnie ocenił Mariana Jurczyka, który proponował pracę demokratyczną i poddawanie decyzji pod dyskusję. Zadaniem lidera takiego ruchu, jak „Solidarność" było również wzięcie odpowiedzialności na siebie i czasem szybkie podejmowanie decyzji bez zbędnych i licznych konsultacji. „Jego propozycje były dla mnie bez wyrazu, takie bez charakteru. On mówi, że będzie demokratyczny… Nie widziałem w nim kandydata na takiego przywódcę, który jest w stanie nie tylko scalać wszystkich, ale też przewodzić w pójściu do przodu"[908].

Jeśli chodzi o formę wypowiedzi kandydatów – Lecha Wałęsy i Mariana Jurczyka – to opinia Zbigniewa Bujaka pokrywa się ze wspomnieniami innych rozmówców. Wystąpienie Mariana Jurczyka zrobiło duże wrażenie ponieważ było przygotowane i świetnie wygłoszone, wyliczone w czasie oraz przemyślane. Wystąpienie Lecha Wałęsy na tym tle zdaniem Zbigniewa Bujaka było chaotyczne, szarpane, „że po prostu aż nam się zrobiło przykro"[909]. Zupełnie inaczej wypadało jednak porównanie treści wystąpień z pominięciem błędów stylistycznych czy językowych Wałęsy. Okazało się, że Wałęsa poruszył bardzo ważne tematy, istotne dla związku i jego działalności. „Jurczyk nie powiedział praktycznie nic. To były wyłącznie jakieś takie ładnie sformułowane ogólniki, literatura po prostu. Nic w tym nie było, a tylko w tym chaotycznym wystąpieniu Lecha Wałęsy były naprawdę postawione ważne kwestie"[910].

Podejście i powody kandydowania Rulewskiego i Jurczyka, zdaniem Bujaka, były zupełnie inne. Ten pierwszy kandydował ze świadomością, że jest na przegranej pozycji, ale wykorzystał to jako okazję do prezentacji swoich poglądów. Ponadto uważał, że „przecież demokracja jest, wybory są, to nie może być tak, że sam Wałęsa kandyduje"[911]. Marian Jurczyk, w opinii Bujaka, podchodził do wyborów bardzo poważnie, chcąc wygrać z Wałęsą. Pokazał strajk w sierpniu 1980 roku i pośpieszne, zdaniem Zbigniewa Bujaka, podpisanie Porozumień Szczecińskich, które nie zapisały się w historii tak mocno, jak 21 Postulatów z Gdańska. „Jurczyk to potraktował

[908] Ibidem.
[909] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[910] Ibidem.
[911] Ibidem.

śmiertelnie poważnie. Zresztą już przebieg strajku w Szczecinie pokazywał, że on tę rywalizację z Gdańskiem i Lechem Wałęsą traktuje śmiertelnie poważnie”[912].

Co ciekawe, o motywacjach swojego startu to samo mówił Jan Rulewski. Przyznał, że nie wierzył w możliwość zmiany na stanowisku Przewodniczącego „Solidarności”, a wybory potraktował jako okazję do przedstawienia innego podejścia do działalności związku. „Uważałem, że to jest dobra okazja, żeby przedstawić alternatywę programową, żeby pobudzić Lecha Wałęsę do innych działań niż tylko te, które on zamykał w swoich przemyśleniach, a dziś wiemy, że to był bardzo poważy błąd, który godził zarówno w związek wówczas. Może nie godził, ale ograniczał jego możliwości”[913]. Takie zamknięcie związku jedynie na swoje pomysły i przemyślania Rulewski nazwał „wałęsizmem”.

Delegaci, z którymi rozmawiał autor, w swoich wypowiedziach wskazali pewne przyczyny niskiego wyniku wyborczego Lecha Wałęsy. Co prawda wygrał on wybory, jednak nie była to znacząca większość[914].

Rozmówcy często podkreślali, że największą wadą przywództwa Wałęsy był jego trudny charakter i przekonanie o swojej dużej wartości[915]. Henryk Wujec określił go wielkim przywódcą, ale zaznaczył, że był krytyczny do jego zachowania. Był on charyzmatycznym przywódcą, który w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej pociągnął za sobą załogę, jednak potem za często, zdaniem Wujca, zapominał o tym, że nie był jedynym, który zapracował na sukces „Solidarności”[916]. „Później, kiedy on już był tym charyzmatycznym szefem, kiedy Polska zobaczyła go w telewizorach z tym długopisem to każdy, ale on też uległ tej chorobie, że to wszystko spowodował sam Lech Wałęsa. Miał jakieś poczucie takiego ego, że »ja Wałęsa« wszystko zrobiłem. Nie on razem ze swoją ekipą, tylko »ja Wałęsa«. To »ja« było widoczne. Nikt tego nie mógł akceptować, bo to było takie pyszałkowate”[917].

Opinię tę podzielało kilku rozmówców, którzy podzieli się swoimi wspomnieniami. Jerzy Kropiwnicki ocenił to zachowanie bardziej dosadnie: „Lech

[912] Ibidem.
[913] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.
[914] Vide G. Majchrzak, J. M. Owsiński*, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy II tura*, T II, cz. 2, Warszawa 2013, s. 103.
[915] J. Kuroń, op. cit., s. 224.
[916] Vide M. Pietrzyk, *Elektryk, prezydent, potomek cezarów*, Bydgoszcz 2022, s. 97-98.
[917] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.

Wałęsa już w tamtym czasie czynił takie wrażenie, że wie pan... Im dalej pan od niego stał – tym większy się wydawał. I można powiedzieć, dla wielu delegatów na tym zjeździe ta postać Wałęsy tak systematycznie malała. No bo zachowywał się w sposób, który – można powiedzieć – bardziej czynił z niego takiego drobnego cwaniaczka, niż przywódcę związkowego"[918].

Ryszard Bugaj opowiedział o swoich wrażeniach, kiedy spotkał po raz pierwszy Lecha Wałęsę – „miałem okazję z nim rozmawiać i szczerze mówiąc byłem przerażony. Straszliwą megalomanią tego człowieka, która mu nigdy nie ustała, a raczej się zaostrzyła"[919]. Ocenił on styl politykowania Lecha Wałęsy jako manipulacyjny, a swoje zdanie i zachowanie zmieniał w zależności od odbiorców, przez co zdarzało mu się zachowywać bardzo pryncypialnie.

Oczywiście w regionach silnych, takich jak mazowiecki, który skupiał dookoła siebie sporo ekspertów, doradców i inteligencji, spojrzenie na Lecha Wałęsę było zupełnie inne niż w Gdańsku.

Zdaniem Kazimierza Kaczora „troszkę Lechu za wysoko się nosił na to, jak powinien, że intelektualnie nie doganiał tego, kim był. (…) Lechu był bardziej taki kombinujący, ślizgający się, stąd pewnie padł taki pomysł, żeby Lechu nie wygrał w pierwszej turze. Nie dlatego, że na to nie zasłużył, tylko dlatego, żeby mu dać przestrogę. Żeby zrozumiał, że to, co robi to nie jest aż tak w 100% akceptowalne"[920].

Wybór w drugiej turze miał być swego rodzaju ostrzeżeniem dla Lecha Wałęsy, który decyzjami, podejmowanymi czasami bez upoważnień władz związkowych, zraził do siebie wiele osób. Jak wspomina Janusz Onyszkiewicz, pomysł „żółtej kartki" w pewnym momencie stał się powodem pewnego zaniepokojenia. „Takie pokiwanie palcem zresztą potem doprowadziło do pewnej paniki wśród tych, którzy tego rodzaju stanowisko mieli, że jeżeli zbyt wielka liczba osób taktycznie zagłosuje na innego kandydata niż Lech Wałęsa, to ten inny kandydat wygra. No i wtedy w Związku może dojść do rozłamu"[921].

Jan Perejczuk to jedyny badany, który z perspektywy czasu wybór Lecha Wałęsy uważa za zdradę i ocenia Lecha Wałęsę jako człowieka bez żadnych ideałów.

[918] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[919] Wywiad z Ryszardem Bugajem, op. cit.
[920] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.; cf. M. Pietrzyk, op. cit., s. 97-98.
[921] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.

„Różne można wybaczyć ludziom błędy, ja wiem, że to był system, który potrafił ludzi złamać. Tylko że to był człowiek bez żadnych ideałów. Teraz możemy się spierać czy można było inaczej. Okazało się jednak, że on jako człowiek to było zero, po prostu. Nie miał żadnych ideałów, nie miał niczego”[922].

Pozostali rozmówcy, mimo pewnej niechęci do Lecha Wałęsy, uznają, że ostatecznie jego wybór był dobry dla związku i dość dobrze oceniają jego przywództwo[923].

Adam Strzembosz uważa, że Lech Wałęsa miał duży instynkt polityczny niezbędny w trudnych, spornych sytuacjach. Zdecydowanie lepiej czuł się w spotkaniach z tłumem niż w czasie kameralnych dyskusji w niewielkim gronie. Podczas spotkań z dużą publicznością był wyśmienity i potrafił nią kierować oraz, zdaniem A. Strzembosza, niewielu innych kandydatów by się do tego nadawało. Rozmówca podkreślił również, że „Wałęsa nie dopuścił do rozlewu krwi, który potem w stanie wojennym spowodowałby spadek oporu społecznego”[924].

Według Ireny Telesz-Burczyk nikt nie był w stanie zastąpić Lecha Wałęsy, który mimo buńczucznego zachowania i porywania się na bycie dyktatorem, był pokorny.

Trudny charakter przywódcy „Solidarności” mógł być problemem, jednak, zdaniem Józefa Lubienieckiego, bez Lecha Wałęsy nie byłoby związku. Uważał on Wałęsę za prostego człowieka, ale z genialnym talentem organizatorskim. Zaletą przywódcy „Solidarności” była umiejętność rozmowy z wszystkimi, od prostych robotników po intelektualistów, a następnie podejmowanie decyzji, która w ocenie Lubienieckiego była trafna. „Ale proszę pana – gdyby nie było Wałęsy, nie byłoby takiego związku. On mógł popełnić błędy... Na pewno książek wiele nie przeczytał, i tak dalej. Ale proszę pana – gdyby jego nie było, nie byłoby Solidarności”[925].

Podobną myśl wyraził Kazimierz Kaczor, który podkreślił, że to sam Wałęsa musiałby podjąć decyzję o rezygnacji, aby nie doprowadzić do rozłamu. „Lechu wygrał ten strajk. To jego noszono na rękach, to Wałęsa był znany w Europie, był już

[922] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.
[923] M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981-83,* Warszawa 2004, s. 66-69; M. Poniatowski, op. cit., s. 31-36; J. Kuroń, op. cit. 230.
[924] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[925] Wywiad z Józefem Lubienieckim, op. cit.

symbolem. To Lechu sam by musiał zrezygnować czy powiedzieć: »Gwiazda będzie lepszy«, żeby to jakoś usankcjonować. Natomiast tak, dla jedności związku było lepiej, że wygrał Lechu”[926].

O tym, jak wielką rolę w świadomości związkowców w regionach odgrywał Lech Wałęsa, mówił Jerzy Kropiwnicki: „Już po pierwszej turze zjazdu, tam w szczególności na Śląsku, chcieli głosować za Gwiazdą albo za Jurczykiem – natomiast „Wałek” nie. Jak wrócili na drugą część zjazdu to powiedzieli, że będą głosować za Wałęsą. Bo jak powiedzieli ludziom u siebie na zakładach, jaki to z Wałęsy jest pajac, to ludzie powiedzieli – »macie głosować na Wałęsę«”[927].

Wybór innego kandydata mógłby doprowadzić do rozłamu związku, co oznaczałoby koniec walki z władzą. Jerzy Kropiwnicki był sobie w stanie wyobrazić sytuację, w której po przegranych wyborach Lech Wałęsa wychodzi ze zjazdu, a z nim wielu delegatów. Powstałaby wtedy rywalizacja, który związek byłby ważniejszy. „Być może większy w delegatach ten, który na sali zostanie, a większy w kraju ten, który za Wałęsą wyjdzie”[928].

W świadomości szeregowych związkowców, również z uczelni wyższych, którzy mieli szerszy pogląd na świat, nie mieściło się, że Wałęsa mógłby nie zostać wybrany.

W kontekście przedstawionych opinii bardzo ważna wydaje się wypowiedź samego Lecha Wałęsy, która mówi o jego ocenie przywództwa. „Zbudowałem taką pozycję, że byłem niezagrożony. Nikt nie był w stanie stanąć ze mną w szranki. Dlatego, że ja byłem 100 procent zdeklarowanym przywódcą i wiedziałem, że trzeba mieć silną pozycję, aby »książęta« nie rozerwali związku, nie rozbili naszej jedności. A wiedziałem, że takie próby będą podejmowane. Stąd miałem pozycję tak silną, bo była taka potrzeba. Nawet uważano, że jestem dyktatorem, czy w sposób dyktatorski kieruję związkiem. Nie, to nie było tak. To potrzeba była taka, żebym był zdecydowanym, najwyższym przywódcą, aby nikt nie stanął i nie rozbił jedności związku”[929].

[926] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[927] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[928] Ibidem.
[929] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.

Cytat przytoczony w całości w pełni pokazuje to, że Lech Wałęsa był przekonany o swojej mocnej pozycji i uważał, że jest jedynym liderem związku[930].

Lech Wałęsa uważa, że swoje zadanie wypełnił. „Moje zadanie było proste – dowieźć Polskę, doprowadzić do przystanku wolność i przekazać ją narodowi. Ja to wykonałem. Potem zorientowałem się, myśląc, że jak będzie wolność, to szuflady się odsuną i będą rozwiązania. Przekazałem narodowi wolność i zorientowałem się, że naród nie ma żadnych rozwiązań"[931]. Wałęsa uważał, że musiał zostać prezydentem, ponieważ tylko on miał gotowe rozwiązania dla kraju po zmianie ustroju. „Dlatego też postanowiłem zostać prezydentem, bo oni nie poprowadzą, nie mają żadnych planów. Stąd zostałem prezydentem"[932].

W obliczu pojawiających się w debacie publicznej głosów o powiązaniach Lecha Wałęsy ze służbami bezpieczeństwa PRL[933] ważne są głosy Jerzego Stępnia, Ryszarda Bugaja i Henryka Wujca.

---

[930] Vide L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1989, s. 227-229; C. Kuta, *Fundamentaliści i pragmatycy*, [w:] *Drogi do „Solidarności"*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015, s. 82-87.

[931] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.

[932] Ibidem.

[933] Z notatki służbowej młodszego inspektora Wydziału III „A" Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku, Marka Aftyki, z 21 czerwca 1978 roku: „W dniu 21.06.1978 r. dokonałem analizy akt archiwalnych wymienionego na podstawie, których stwierdzam, że obywatel Wałęsa Lech syn Bolesława i Feliksy z domu Kamińska, urodzony 29.09.1943 r. Popowo, do współpracy z organami bezpieczeństwa pozyskany został w dniu 29.12.1970 r. jako Tajny Współpracownik o pseudonimie Bolek na zasadzie dobrowolności przez starszego inspektora Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie, kapitana Graczyka. Za przekazane informacje był on wynagradzany i w sumie otrzymał 13 000 zł, wynagrodzenie brał bardzo chętnie (…). Po zwolnieniu ze stoczni został przyjęty do pracy w ZREMB dnia 08.06.1976 r. Ponowne nawiązanie kontaktu z TW Bolek spowodowało bardzo aroganckie zachowanie w stosunku do naszego pracownika i stwierdzenie, że na żadne spotkanie nie przyjdzie, gdyż nie chce naszych organów znać. Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie i to, że został zwolniony ze stoczni wyeliminowano go z czynnej sieci agenturalnej, a posiadaną teczkę personalną i roboczą złożono do archiwum". Po nawiązaniu współpracy z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża L. Wałęsa zerwał kontakty z SB o czym miał opowiedzieć wszystkim kolegom. Kolejny raz w sprawie teczek głos zabrał w czasie tak zwanej „nocy teczek" w 1992 roku, która doprowadziła do odwołania ze stanowiska premiera Jana Olszewskiego 4 czerwca 1992 roku. Ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych, Antoni Macierewicz, realizując uchwałę sejmową rozpoczął lustrację władzy politycznej. W wycofanym oświadczeniu Prezydent L. Wałęsa przyznał się do współpracy w początkach lat 70., jednak następnie zaangażował się w zablokowanie dokonania lustracji i zaprzeczał jakiejkolwiek współpracy.
W lutym 2016 roku doszło do ujawnienia dokumentów z tzw. Szafy Kiszczaka. Jest to zbiór dokumentów zgromadzonych przez Czesława Kiszczaka, byłego Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych w okresie PRL. Dokumenty te zawierają informacje na temat współpracy L. Wałęsy z SB. W ocenie prof. Andrzeja Friszke, L. Wałęsa na początku lat 70. współpracował z SB, a ujawniona tzw. Teczka Kiszczaka stanowi ciekawy materiał badawczy. Historyk Instytutu Pamięci Narodowej, Piotr Gontarczyk, który jest współautorem książki *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii* stwierdził, że odkryte dokumenty znacząco wzbogacają dotychczasową wiedzę o zakresie współpracy. Dokumenty zawierają informacje o tym, że L. Wałęsa podpowiadał metody, jakich można użyć wobec kolegów ze stoczni. Z teczki można odczytać również pobudki jakie kierowały L. Wałęsą. Nie była to jedynie chęć zarobienia pieniędzy.

Lech Wałęsa, w ocenie Ryszarda Bugaja w świetle oskarżeń dotyczących uwikłania agenturalnego, w kontaktach z rządem zachowywał się w sposób, który nie wskazywał na jakąkolwiek zależność. „Ja nie dostrzegłem żadnego takiego zachowania, które wyrastałoby z jakiegoś podporządkowania. To były zachowania, które wyrastały z jego kalkulacji, która, wydaje mi się, że na ogół była trafna”[934].

Henryk Wujec nie wyklucza, że w latach 70. doszło do jakiejś współpracy Lecha Wałęsy z SB. Nie kwestionuje on tego, że w okresie lat 70. czy też w czasie strajków na przełomie 1970 i 1971 roku Wałęsa, w wyniku presji, której nie znamy, podpisał „jakieś kwity”.

W ocenie P. Gontarczyka, L. Wałęsa uważał, że przekazując informacje może zapobiec rozlewowi krwi. Widać również cechy przywódcze, które objawiają się trafnymi analizami socjologicznymi. A. Friszke zauważa, iż L. Wałęsa traktował współpracę jako możliwość kontaktu z władzą. Bardzo ważny w kontekście oceny roli L. Wałęsy w roku 1980 jest opis przebiegu zebrania robotników stoczni z lutego 1976. W swoim przemówieniu mówi on o złej władzy, skorumpowanych związkach zawodowych, złej organizacji pracy i potrzebach zmiany. Obaj historycy podkreślają, że L. Wałęsa stał się zbuntowanym przywódcą i zaprzestał współpracy, która stała się wstydliwa w jego ocenie. W 1980 roku odgrywa on rolę autentycznego przywódcy, który nie współpracuje już z SB i władzą. Uczestniczący w debacie historycy nie mają wątpliwości co do autentyczności teczki, jednak uważają, że nie wszystkie dokumenty były sporządzone przez L. Wałęsę, a być może przepisane jako relacje przez pracownika służb. Znalezione dokumenty poddano ekspertyzie. Ekspertyza biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna, którą ogłoszono 31 stycznia 2017 roku potwierdziła, że znalezione w tzw. Szafie Kiszczaka dokumenty są autentyczne. Szef pionu śledczego IPN Andrzej Pozorski w czasie konferencji prasowej poinformował, że odręczne zobowiązanie o podjęciu współpracy z SB zostało w całości nakreślone przez L. Wałęsę, 17 pokwitowań odebrania pieniędzy za informacje przekazane SB, 29 odręcznych doniesień tajnego współpracownika, podpisanych kryptonimem „Bolek” zostało również w całości nakreślone przez L. Wałęsę, 6 odręcznych doniesień do Służby Bezpieczeństwa zostało sporządzonych przez L. Wałęsę, 1 doniesienie nie zostało sporządzone przez przywódcę „Solidarności”, ale na każdej z jego sześciu stron widnieje podpis „Bolek”.
Lech Wałęsa dementował te informacje oraz złożył zawiadomienie do sądu o sfałszowaniu dokumentów na jego szkodę. Ostatecznie 2 lipca 2018 roku „prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku umorzył śledztwo w sprawie podrobienia przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na szkodę Lecha Wałęsy, w okresie od dnia 21 grudnia 1970 roku do dnia 29 czerwca 1974 roku w Gdańsku, dokumentów umieszczonych w teczce personalnej i teczce pracy tajnego współpracownika o pseudonimie Bolek
Historycy: teczka Wałęsy na pewno autentyczna, ale pismo może być nie jego, https://dzieje.pl/aktualnosci/historycy-teczka-walesy-na-pewno-autentyczna-ale-pismo-moze-byc-nie-jego [dostęp: 19.03.2019]; *Konferencja IPN ws. Lecha Wałęsy. Biegli: Podpisy Wałęsy w teczce TW „Bolka” były autentyczne [RELACJA NA ŻYWO*], https://www.newsweek.pl/polska/polityka/dokumenty-z-szafy-kiszczaka-autentyczne-walesa-byl-bolkiem/j9d9b22, [dostęp: 19.03.2019]; *Prokurator OKŚZpNP w Białymstoku umorzył śledztwo w sprawie podrobienia dokumentów z teczki tajnego współpracownika o pseudonimie „Bolek”*, Komunikat Naczelnika Oddziałowej Komisji ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku z dnia 12 lipca 2018 roku, https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/55546,Prokurator-OKSZpNP-w-Bialymstoku-umorzyl-sledztwo-w-sprawie-podrobienia-dokument.html?search=2890428175958, [dostęp: 19.03.2019]; P. Wieczorkiewicz, J. Błażejowska, *Przez Polskę Ludową na przełaj i na przekór*, Poznań 2011, s. 353-354; vide S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk-Warszawa-Kraków 2008; P. Zyzak, *Lech Wałęsa. Idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009, s. 103-105; J. Skórzyński, *Od informatora do kontestatora. Akta „Bolka” – próba lektury*, „Wolność i Solidarność” 2016, nr 9, s. 7-24.

[934] Wywiad z Ryszardem Bugajem, op. cit.

Sytuacja rodzinna, zwolnienie z pracy i dodatkowe naciski mogły spowodować podpisanie dokumentów świadczących o współpracy. Wujec uważa jednak, że cały okres solidarnościowy świadczy o tym, że faktycznie Lech Wałęsa „jakoś się z tego wykręcił" w 1976 roku i od tego momentu nie ma dowodów na współpracę[935]. „Dla mnie jest najważniejsze, że począwszy od tego momentu, od 1975 roku, nie ma żadnego dowodu, żadnego śladu na to, że on współpracował z SB. Cały okres Solidarnościowy pokazuje, że on się obronił i dzięki temu obronił »Solidarność«. Dzięki temu nie został jakiś facet przez nich sterowany przywódcą, tylko człowiek, który był wybrany przez ludzi z »Solidarności«"[936].

Również dalsza działalność w okresie stanu wojennego, zdaniem Henryka Wujca, wskazuje, że Wałęsa nie poddał się presji ze strony służb. Zasługuje za to na uznanie. W ocenie rozmówcy był to kluczowy moment, ponieważ odizolowanie od pozostałych współpracowników i duża presja nie spowodowała zgody na jakąkolwiek współpracę z władzą „dla dobra narodu"[937]. W przypadku wspólnego wystąpienia i oświadczenia o pokojowych zamiarach partii i „Solidarności", informacji o zawarciu kompromisu podczas stanu wojennego doszłoby do zwycięstwa strony rządowej. „To by i »Solidarności« nie było. Teraz byśmy tu siedzieli i Polski wolnej by nie było. Ja uważam, że wtedy on uratował wolną Polskę. I to, że wolnej Polski by nie było, gdybyśmy nie podjęli walki z autorami stanu wojennego"[938].

O niezależności Lecha Wałęsy może świadczyć przytoczona przez Jerzego Stępnia historia wiecu poświęconego 9. rocznicy Grudnia '70[939]. To właśnie wtedy rozpoczęła się jego zdaniem przywódcza rola Lecha Wałęsy.

W czasie wiecu Lech Wałęsa powiedział „w przyszłym roku będziemy obchodzić 10. rocznicę tej tragedii. Musimy postawić pomnik. Jeżeli do tego czasu nie

[935] 29.12.1970 r. Wydział III KW MO w Gdańsku pod nr. 12535 zarejestrował współpracownika o pseudonimie „Bolek". Akta 19.06.1976 r. przeniesiono do archiwum z powodu niechęci do współpracy. Na podstawie spisów akt i kart ewidencyjnych ustalono, że zarejestrowany pod pseudonimem „Bolek" był Lech Wałęsa. Nie zachowały się jednak dokumenty opisujące przebieg współpracy. Vide S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk-Warszawa-Kraków 2008; R. Vetter, op. cit., s. 29-36.
[936] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[937] Ibidem.
[938] Ibidem.
[939] P. Zyzak, *Lech Wałęsa. Idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności" do 1988 roku*, Kraków 2009, s. 180-183.

powstanie, proszę wszystkich, aby każdy na przyszłą rocznicę przyniósł z sobą kamień. Jeśli wszyscy przyniosą po jednym, to na pewno zbudujemy pomnik"[940].

Jak wspomina Jerzy Stępień, Wałęsa był wtedy autentycznym przywódcą, który został zapamiętany przez historię. Płomienne przemówienie pełne oskarżeń władzy w czasie wiecu oraz doprowadzenie do powstania pomnika[941], zdaniem Jerzego Stępnia jest dowodem na niezależność Wałęsy. „Tym, którzy próbują z Wałęsy robić agenta mówię – no tak, wtedy też tam poszedł jako agent SB i powiedział o tym pomniku? On miał taką siłę, że ten pomnik powstał, a teraz, proszę bardzo, ludzie mają władzę i nie mogą zbudować pomnika. Trzeba czuć ten wymiar. To było zupełnie niesamowite"[942].

Wybór Lecha Wałęsy okazał się kluczowy dla utrzymania jedności „Solidarności" tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Oczywiście nie był to wybór niekwestionowany z uwagi na egoistyczne podejście do sprawowania przywództwa przez lidera związku. Część rozmówców wskazała również na zaskakujący instynkt i trafność podejmowanych decyzji, które bywały początkowo zupełnie niezrozumiałe, nawet przez doradców i ekspertów. Sama procedura wyboru władzy z demokratyczną kampanią, wygłaszaniem oświadczeń i wzajemnym zadawaniem pytań była namiastką wolności, nieznanej dotąd z wyborów wśród władz PZPR. Z perspektywy czasu niezwykle trudno ocenić, czy wybór innego przewodniczącego pozwoliłby na szybsze przemiany, czy spowodował zdecydowaną reakcję władz i rozbicie obozu opozycyjnego. Pojawiające się kontrowersje odnośnie agenturalnego powiązania Lecha Wałęsy, w ocenie przynajmniej części uczestników I KZD, nie wiążą się z działalnością w okresie strajku w stoczni oraz „Solidarności". Podobne wnioski, co badani delegaci na I KZD, dotyczące współpracy przywódcy „Solidarności" ze Służbą Bezpieczeństwa wynikają z badań opinii społecznej przeprowadzonych przez CBOS w marcu 2016 roku. Blisko połowa uczestników badania – 49% uważa, że swoją działalnością w związku i zasługami dla Polski Lech Wałęsa unieważnił epizod ewentualnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa[943].

---

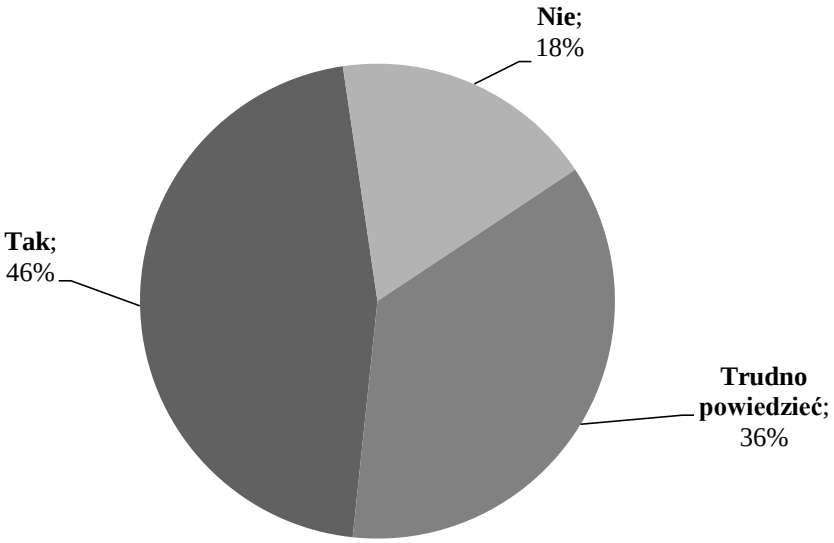
[940] *Relacja z przebiegu zgromadzenia w dniu 18.12.1979 r. przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej*, IPN Gd 0046/364/7914/8, s. 161.

[941] A. Cieślik, *Na znak przestrogi. Gdański Pomnik Poległych Stoczniowców 1970*, https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/175572,Artur-Cieslik-Na-znak-przestrogi-Gdanski-Pomnik-Poleglych-Stoczniowcow-1970.html?search=369510453, [dostęp: 15.04.2023].

[942] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.

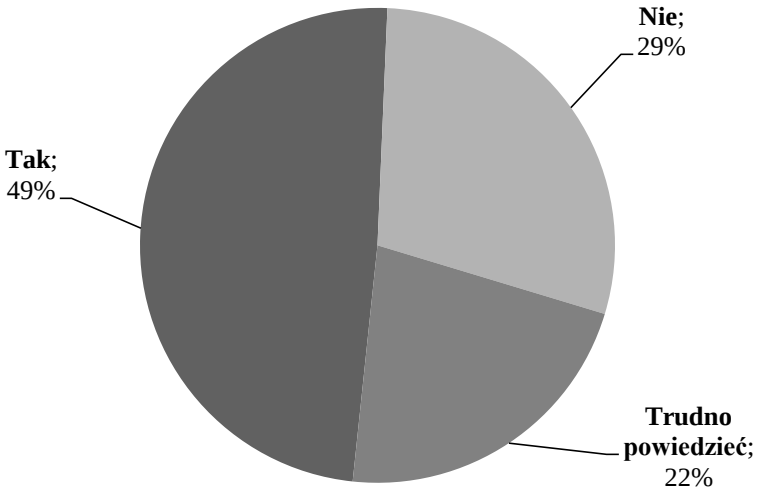
[943] *Opinie o Lechu Wałęsie, jego przeszłości i historycznej roli*, „Komunikat z badań CBOS", 48/2016, s. 5-6.

Wykres 8. Czy uważasz, że Lech Wałęsa podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa?



Opracowanie własne na podstawie: *Opinie o Lechu Wałęsie, jego przeszłości i historycznej roli*, „Komunikat z badań CBOS", 48/2016.

Wykres 9. Czy późniejsza działalność Lecha Wałęsy unieważnia epizod ewentualnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa?



Opracowanie własne na podstawie: *Opinie o Lechu Wałęsie, jego przeszłości i historycznej roli*, „Komunikat z badań CBOS", 48/2016.

4. „Samorządna Rzeczpospolita". Opinie respondentów dotyczące uchwały programowej

Drugim z ważnych celów zwołania I KZD był plan uchwalenia programu związku. Miał stanowić o kierunku zmian, do których w negocjacjach z rządem będzie dążyć Komisja Krajowa. Program ten był naturalnym rozwinięciem podpisanych porozumień, zwłaszcza *21 Postulatów* z Gdańska. Program *Samorządna Rzeczpospolita*[944] swoim zakresem wykraczał jednak poza ramy działalności typowo związkowej, stając się manifestem środowiska opozycyjnego[945]. W sferze społecznej i światopoglądowej tezy programowe były sformułowane w taki sposób, żeby wywołać dyskusję, ale nie podważać wprost panującego w kraju systemu i prowadzić do jego stopniowej ewolucji. Spowodowane było to pewną obawą o ewentualne oskarżenia ze strony władz rządowych o działalność rewolucyjną. Proces wprowadzania zmian opierał się na samorządzie – pracowniczym w zakładach pracy, samorządzie zawodowym w obrębie wybranych zawodów po samorząd lokalny[946]. W pewnej perspektywie miało to prowadzić do zmian w kierunku demokratycznym w ramach istniejącego systemu. W zakresie gospodarczym program przedstawiał różne możliwości zmian – od zmian w ramach istniejącego systemu, po gruntowną reformę w kierunku gospodarki rynkowej[947].

Jak stwierdził Jerzy Kropiwnicki, propozycje programowe, zwłaszcza dotyczące gospodarki, zostały napisane w takich sposób, ponieważ „w tamtym czasie jeszcze nikt sobie nie wyobrażał tego, że można całkowicie odrzucić ten system nakazowo-rozdzielczy, a jedynie, że można go rozmiękczyć wprowadzając tam elementy rynkowe. I to znajdowało się w programie, który prezentował Leszek Balcerowicz[948]„[949].

---

[944] *Uchwała Programowa…*

[945] Vide I. Krzemiński, *Solidarność a narodziny demokratycznej Polski. Powtórzona interwencja socjologiczna 1981-2015*, Warszawa 2021, s. 65-75.

[946] Ibidem, s. 60-65; vide P. Gliński, *Samorządna Rzeczpospolita w Trzeciej Rzeczpospolitej*, [w:] *Solidarność: wydarzenie, konsekwencje pamięć*, [red.] A. Sułek, Warszawa 2006, s. 183.

[947] Vide R. Chwedoruk, *Program Samorządnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 319-342; G. Wołk, *Koncepcje reformy gospodarczej rozważane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14, s. 21-34; A. Tokarczuk, op. cit., s. 127-129; G. Majchrzak., J. M. Owsiński*, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy I tura*, T I, Warszawa 2013; G. Majchrzak, J. M. Owsiński*, I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy II tura*, T II, cz. 1, Warszawa 2013; G. Majchrzak, J. M. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy II tura*, T II, cz. 2, Warszawa 2013.

[948] *Leszek Balcerowicz* (1947) polski polityk i ekonomista, doktor habilitowany nauk ekonomicznych, nauczyciel akademicki. Wiceprezes Rady Ministrów i minister finansów w rządach Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego i Jerzego Buzka, poseł na Sejm III kadencji, prezes

Zdaniem Marka Balickiego, „program nie był przygotowany jako dokument określający szczegółową strategię, która mogłaby zostać zrealizowana po przejęciu władzy. Raczej chodziło o przedstawienie wizji demokratycznej czy europejskiej alternatywy. Wspominam o tym, żeby powiedzieć, że kluczowa była potrzeba zmiany i wizja alternatywy, że może być inny program, inna propozycja"[950].

Jerzy Stępień nazwał program „projekcją państwa otwartego na dialog, na poszanowanie różnych interesów, różnych grup, na pluralizm. Przecież pluralizm to było jedno z głównych haseł, zarówno wtedy, jak i w stanie wojennym"[951].

Józef Lubieniecki za największe osiągnięcie I KZD uważa właśnie program, o którym obecna „Solidarność" zapomniała. Jego zdaniem program poruszał się w granicach systemu socjalistycznego, co dawało pewną szansę na jego zmianę. „Gdyby te zasady gospodarki były respektowane, ten akcjonariat pracowniczy to powoli już byłby przygotowaniem do państwa kapitalistycznego. To trochę tak jak później Chiny wykorzystały ten moment i tam właściwie są milionerzy i miliarderzy, i gospodarka jest taka, a jednocześnie jedna partia rządzi"[952].

Również Henryk Wujec program uważa za wielki sukces zjazdu. Jego zdaniem nazwa *Samorządna Rzeczpospolita* bardzo trafnie oddawała charakter proponowanych zmian, które miały być etapowe od tworzenia oddolnej samorządności w zakładach pracy[953] poprzez rady zakładowe do wyborów powszechnych do Rad Narodowych[954]. Byłoby to właściwe wprowadzenie samorządu terytorialnego znanego z obecnego ustroju Polski. Henryk Wujec uważał, że takie stopniowe wprowadzanie zmian było odpowiednie. „Nie byliśmy, na przykład, w większości zwolennikami, chociaż były

---

Narodowego Banku Polskiego. *Prof. dr hab. Leszek Balcerowicz*, https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/KMSP/katedra/sklad/Strony/Balcerowicz.aspx [dostęp: 01.06.2023].

[949] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.

[950] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.

[951] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.

[952] Wywiad z Józefem Lubienieckim, op. cit.; Zdaniem Tadeusza Mazowieckiego, zarówno władza, jak i „Solidarność" zdawała sobie sprawę, że niemożliwe są jedynie przemiany gospodarcze bez zmian systemu politycznego w kontekście ponownej legalizacji działalności związku, co było jednym z warunków porozumień Okrągłego Stołu, vide J. Sadecki, *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009, s. 15-16.

[953] Vide *Uchwała Programowa…*, teza 20.

[954] Vide *Uchwała Programowa…*, teza 21.

takie radykalne grupy, żeby robić wybory parlamentarne. Więc to było takie duże zrozumienie, że to trzeba iść krok po kroku”[955].

Wujec z dużym uznaniem wypowiadał się o Bronisławie Geremku, przewodniczącym Komisji Programowej, który odpowiadał za przygotowanie uchwały programowej. „To jest, uważam, mistrzostwo, to, co on zrobił. Ten cały program na podstawie tych wszystkich uchwał i decyzji napisał”[956].

Z kolei Zbigniew Bujak uważa uchwalony program za jeden z najciekawszych dokumentów, manifestów politycznych w historii Polski. „Program to jest pewien obraz zgody narodowej. Gdybyśmy się mieli zastanawiać i wyliczyć już nie 10, nie 5, ale 3 najważniejsze dokumenty w historii Rzeczypospolitej, to pewnie to będzie *Dagome Iudex*, pewnie *Artykuły Henrykow*skie i *Program Solidarności*. I koniec kropka, na podium to wszystko”[957].

Program opisywał wszystkie fundamentalne i najważniejsze problemy z innego punktu widzenia niż pozycja partii. Rozważania opierały się o inną kulturę rządzenia państwem i pojmowanie jego roli. Duży nacisk kładziony był na samorząd czy reformę władzy sądowniczej. Co ciekawe, jak zauważył Zbigniew Bujak, obok tez reformujących państwo znalazło się miejsce na zapisy dotyczące przygotowania się do nadchodzącej zimy[958]. „Okazało się że aparat państwa nie jest w ogóle dobrze przygotowany do radzenia sobie z takim kataklizmem. W efekcie są ofiary w ludziach. Ale ta teza nie mówiła o tym co my oczekujemy, że państwo zrobi. To była teza, która mówiła, co my »Solidarność« zrobimy. Co my zrobimy w zakładach pracy, co my zrobimy lokalnie, jak się do tego przygotowywać”[959].

Z dzisiejszej perspektywy takie zestawienie wygląda dość dziwnie, natomiast była to namiastka budowania społeczeństwa obywatelskiego, współodpowiedzialnego za własny kraj. „Wartością tej tezy jest nie to, że to zostało sprowadzone aż do takiego konkretu, ale wartością tej tezy jest to, że to obywatele, my obywatele sami możemy, jesteśmy w stanie przygotować się i poradzić sobie z takim kataklizmem”[960].

[955] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[956] Ibidem.
[957] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[958] Vide *Uchwała Programowa…*, teza 2.
[959] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[960] Ibidem.

Branie współodpowiedzialności za państwo i władze, które nie będą przeszkadzały w oddolnych inicjatywach, ma zdaniem Bujaka, dużą kulturową wartość i pokazuje pozytywne nastawienie członków „Solidarności" do proponowanych zmian w kierunku samorządności[961].

Tabela 9. Osoby pełniące funkcje Premiera i Prezydenta po transformacji ustrojowej i ich związki z NSZZ „Solidarność" oraz strukturami podziemnymi przed 1989 rokiem

Premierzy po 1989 roku	Tak	Nie	**Prezydenci po 1991 roku**	Tak	Nie
Tadeusz Mazowiecki	X		*Lech Wałęsa*	X	
Jan Krzysztof Bielecki	X		*Aleksander Kwaśniewski*		X
Jan Olszewski	X		*Lech Kaczyński*	X	
Waldemar Pawlak		X	*Bronisław Komorowski*	X	
Hanna Suchocka	X		*Andrzej Duda*		X
Józef Oleksy		X			
Włodzimierz Cimoszewicz		X			
Jerzy Buzek	X				
Leszek Miller		X			
Marek Belka		X			
Kazimierz Marcinkiewicz	X				
Jarosław Kaczyński	X				
Donald Tusk	X				
Ewa Kopacz		X			
Beata Szydło		X			
Mateusz Morawiecki	X				
Suma	**10**	7		**3**	2

Opracowanie własne na podstawie: *Przywódcy polityczni w Polsce*, [red.] M. Hartliński, Olsztyn 2022.

Po 1989 roku funkcję Prezesa Rady Ministrów pełniło wielu polityków związanych przed okresem transformacji z działalnością opozycyjną, między innymi w ramach „Solidarności" lub jej podziemnych struktur. Również wybierani w powszechnych wyborach prezydenci mieli takie związki. Powstaje więc pytanie, czy nadal program *Samorządna Rzeczpospolita* zawierający ideały pierwszej „Solidarności" został już zrealizowany, czy jednak nadal może być inspiracją dla obecnej klasy politycznej.

[961] Ibidem.

Jak uważa Janusz Onyszkiewicz inspirowanie się obecnie programem może być bezzasadne. „Myślę, że to by było jednak bardzo trudne, dlatego że ten program był budowany jako program przejściowy, jako program kraju jeszcze nie demokratycznego”[962].

Podobnie sytuację z uwagi na zmiany geopolityczne ocenia Irena Telesz-Burczyk, jednak zaznacza, że myśl zawarta w programie mogłaby zostać wykorzystana. „Zmieniła się sytuacja Europy, więc tego się nie da jeden do jednego przenieść, natomiast myślenie o wielu rzeczach, myślenie i postrzeganie, to tak”[963].

Zbieżny do Ireny Telesz-Burczyk pogląd zaprezentował Ryszard Bugaj: „Może nie w takiej postaci jak one zostały literalnie zapisane, ale na przykład to, co dotyczy samorządności to w pełni by się do tego nadawało. To co dotyczyło, powiedziałbym politycznego toczenia gospodarki, w szczególności swobody dyskusji, eliminowania cenzury, co szło w ślad za Porozumieniami Gdańskimi. To byłoby, to byłyby elementy moim zdaniem, generalnie biorąc, korzystne”[964].

Jan Rulewski wyraził uwagę, że nadal aktualne mogą być zapisy dotyczące kultury i mediów[965]. Zdaniem kandydata na przewodniczącego związku, środki przekazu nadal nie są w pełni społecznymi środkami przekazu, chociaż nie są podporządkowane jednej partii – „nadal uważam, że dziennikarstwo nie jest uspołecznione, jest nadal upolitycznione. Jest tylko więcej partnerów w tej grze”[966].

Na zagadnienia dotyczące wolności prasy zwrócił uwagę również Józef Lubieniecki. Także wolność w kontekście religii oraz próba rozdziału państwa od Kościoła jego zdaniem jest aktualna. „Jeśli chodzi o sprawy Kościoła, na przykład wolność religii to są sprawy aktualne. Nie może nikt o zdrowych zmysłach, nawet arcybiskup, mówić, że – „ewangelia przed konstytucją”. To jest niedopuszczalne”[967].

Z uwagi na wykształcenie prawnicze dużo większy nacisk położył w swojej wypowiedzi na sprawy związane z sądownictwem[968]: „Jedna partia nie może mieć – żadna partia – nie może mieć wpływu na władzę sądowniczą. Żadna, podkreślam. Ja

[962] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[963] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[964] Wywiad z Ryszardem Bugajem, op. cit.
[965] Vide *Uchwała Programowa…*, teza 32.
[966] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.
[967] Wywiad z Józefem Lubienieckim, op. cit.
[968] Vide *Uchwała Programowa…*, teza 23, 24.

odczytałem sobie tę tezę 24 ze zjazdu. To ona dla tych, którzy zajmują się sądownictwem, praworządnością, trzecią władzą – to, to jest idealne. Aktualne do dziś"[969].

Adam Strzembosz uważa, że pewne elementy programu z 1981 roku zostały wykorzystane, między innymi projekty odnośnie do zmian w sądownictwie[970]. „Cały system powoływania i awansowania sędziów, wyboru prezesów, zlikwidowanie nagród i spłaszczenie dodatków funkcyjnych, jednolite uposażenie sędziów w danym sądzie, a jedynie zróżnicowane wysługą lat to wszystko było wtedy przygotowane bo było odpowiedzią na nasze doświadczenia. Więc to był jakiś dorobek Zjazdu"[971].

Ocenia on jednak negatywnie zachodzące od 2015 roku zmiany jako demontaż wypracowanych rozwiązań.

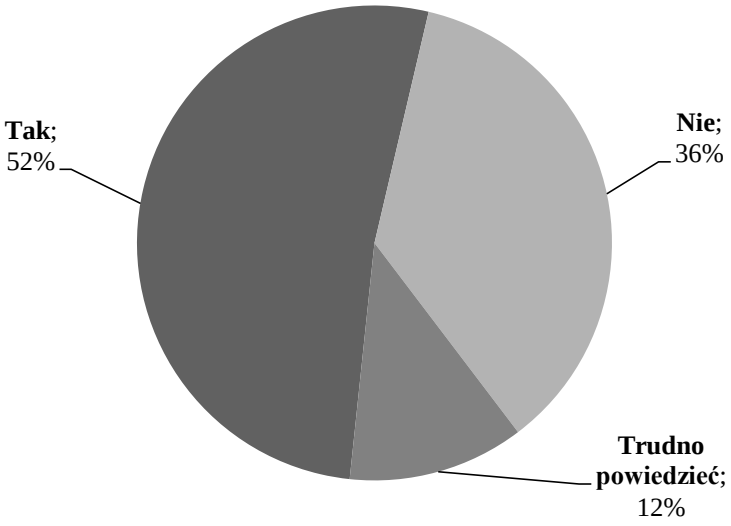
W kontrze do tej oceny jest stanowisko Jana Perejczuka, który uważa, że dopiero obecnie, w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości realizowany jest program „Solidarności" zwłaszcza w kontekście zabezpieczeń socjalnych i poprawy losu najbiedniejszych.

Respondenci badania opinii społecznej z 2010 roku, przeprowadzonego przez CBOS, które dotyczyło historycznej roli „Solidarności" uważają w większości, że ruch, jakim była „Solidarność" miał znaczenie w historii Polski i należy korzystać z doświadczeń tamtego okresu[972].

Wykorzystanie obecnie wprost tez programowych może być kłopotliwe z uwagi na dokonaną transformację ustrojową i przemiany systemu ekonomicznego. Szeroki zakres spraw poruszanych w programie *Samorządna Rzeczpospolita* może jednak w pewien sposób stać się inspiracją dla obecnej klasy politycznej. Sprawy dotyczące ochrony środowiska, niezależność kultury, zabezpieczenia socjalne, to nadal aktualne tematy w debacie publicznej. Świadczy to o perspektywicznym i nowoczesnym myśleniu twórców programu, którzy jednocześnie starali się dopasować do istniejącego wówczas systemu. Drogą do zmiany miała być ewolucja zaczynająca się od zakładów pracy poprzez samorząd terytorialny.

[969] Wywiad z Józefem Lubienieckim, op. cit.
[970] Vide *Konstytucja Solidarności*, [red.] J. Majchrowski, Warszawa 2018, s. 59-63.
[971] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[972] *Oceny historycznego znaczenia NSZZ „Solidarność"*, „Komunikat z badań CBOS", BS/72/2010, s. 12.

Wykres 10. Czy uważasz, że doświadczenia „Solidarności" z lat 80. przystają do czasów współczesnych i należy z nich korzystać?



Opracowanie własne na podstawie: *Oceny historycznego znaczenia NSZZ „Solidarność"*, „Komunikat z badań CBOS", BS/72/2010.

Z perspektywy czasu można podjąć pewną polemikę, czy gdyby nie ogłoszenie niedługo po I KZD stanu wojennego, udałoby się wprowadzić zapisy programu i doprowadzić do szybszej transformacji ustrojowej?

Nawet współcześnie, po upływie ponad 40 lat, zdaniem uczestników I KZD istniały jedynie małe szanse na osiągnięcie porozumienia z władzami w celu realizacji przynajmniej części postulatów związku.

Zdaniem Lecha Wałęsy ówczesny system nie był jeszcze gotowy na zaproponowane reformy. „Trzeba było jeszcze czasu i parę bitew, przede wszystkim ekonomicznych, stoczyć, aby przegrali, aby udowodnili sami sobie, że się nie da dalej w taki sposób rządzić i prowadzić walki"[973].

Podobną myśl wyraził Jerzy Stępień, który uważał, że partia i rządzący mieli przekonanie o tym, że system władzy jest nadal stabilny. W związku z tym nie byli gotowi nawet do rozmów. „Program został przyjęty, został w naszych głowach

[973] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.

i sprawił, że czuliśmy się zobowiązani. To był swoisty »testament Solidarności«, tej pierwszej, na następne trudne lata"[974].

Na niegotowość systemu, zwłaszcza ekonomicznego, zwrócili uwagę Marek Balicki oraz Ryszard Bugaj. Mogłoby to prowadzić do jego niestabilności połączonej z radykalizacją środowiska opozycyjnego.

„Solidarność", po raz pierwszy od końca II wojny światowej, stworzyła realną alternatywę dla władzy w Polsce i całym bloku wschodnim. Według Jana Rulewskiego sprawiło to, że władza poczuła się zagrożona, ponieważ nie miała w jaki sposób konkurować. Dlatego zmuszona była do zaostrzenia kursu względem związku, zamiast ustępstw. Ponadto wzmagały się obawy działaczy partyjnych o utraty wpływów. Już na poziomie zakładów pracy sekretarze partii decydowali o wielu aspektach życia. „Sekretarze partii, którzy byli królewiętami w zakładach pracy, bo oni o wszystkim decydowali od nominacji dyrektora, kierownika, przydziału mieszkania czy samochodu, aż po to kto ma być prezesem towarzystwa wędkarskiego w zakładzie. To była absolutna władza w zakładzie i ona miała swój wymiar materialny, którego utraty się bali"[975].

To właśnie „beton partyjny" i tak zwane „doły partyjne", które na poziomie zakładów mierzyły się z dużą presją „Solidarności" poczuły się w opinii Janusza Onyszkiewicza porzucone przez władze państwa. „Władze straciły zupełnie zaufanie swej bazy politycznej i mogły liczyć jedynie na wojsko i policję. Bo w gruncie rzeczy partia się kompletnie rozpadła pod tym naciskiem »Solidarności«"[976].

Utrata poparcia członków partii w regionach, radykalizacja „Solidarności" i naciski na coraz większe ustępstwa sprawiły, że jedynym wyjściem dla władz było wprowadzenie radykalnego rozwiązania, jakim był stan wojenny.

Pewną nadzieją na kompromis, który pozwoliłby uniknąć stanu wojennego była próba porozumienia Wałęsa-Glemp-Jaruzelski[977].

---

[974] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.
[975] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.
[976] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[977] Spotkanie Trzech – określenie spotkania Wojciech Jaruzelskiego, Lecha Wałęsy i Józefa Glempa, które obyło się 4 listopada 1981 roku. Miało na celu wypracowanie porozumienia w celu stabilizacji sytuacji w Polsce. Vide R. Łatka, *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej w latach 1981-1982*, „Warszawskie Studia Teologiczne" 2018, nr 2, s. 33-35; W. Jaruzelski, *Zmarnowana szansa?*, „Tygodnik Przegląd" 28.11.2010, s. 25-26.

Wojciech Jaruzelski, jak uważa Antoni Tokarczuk, stracił szansę na szybsze wyprowadzenie Polski z kryzysu. Generał Wojciech Jaruzelski nie wykorzystał spotkania z Prymasem Józefem Glempem i Lechem Wałęsą, które miało miejsce w okresie przed stanem wojennym. Ta trójstronna współpraca mogłaby przynieść korzyści dla Polski. „Gdyby on wykazał chęć reform, nie zmiany rewolucyjnej, ale takich wyraźnych reform, to on by zyskał aplauz Polaków, sądzę, i nie musielibyśmy przeżyć stanu wojennego”[978].

Taki kompromis mógłby, zdaniem Antoniego Tokarczuka, zagrozić jedności „Solidarności”, ponieważ należałoby się zgodzić na część bolesnych rozwiązań w gospodarce. „Myślę, że wtedy radykałowie jak Gwiazda, Rulewski mogliby rozbić »Solidarność« i odłączyć się, ale główny nurt poszedłby za ugodą i wyraziłby aprobatę na kompromis, jestem o tym przekonany”[979].

Gdyby do takiego porozumienia doszło, sytuacja robotników byłaby zdecydowanie trudniejsza, o czym mówił Adam Strzembosz: „Właściwie nie mieliby oparcia w związkach, bo tam jest Wałęsa, nie ma opacia w Kościele, bo Glemp też się w to zaangażował, a druga strona to oczywiście, wiadomo, władza. Niewątpliwie stan wojenny opóźnił rozwój Polski”[980].

Zbigniew Bujak stwierdził natomiast, że zawarcie takiego trójstronnego porozumienia miałoby swoje zalety, gdyż Związek Radziecki w przypadku negowania wprowadzanych wspólnie rozwiązań miałby przeciwko sobie całe społeczeństwo. Komunikat o dalszym prowadzeniu reform państwa w porozumieniu z Kościołem oraz „Solidarnością” mógł być wyraźnym sygnałem dla władz Związku Radzieckiego. „I jeżeli ktokolwiek zechce ten proces polskich reform przerwać, to wszystkich nas, czyli Kościół, społeczeństwo, armię, służby specjalne, wszystkich będziecie mieli przeciwko sobie”[981].

Jeśli skutkiem takiego kompromisu byłaby zgoda na przeprowadzenie wyborów do Rad Narodowych, stanowiłoby to wyłom w systemie, który prowadziłby do jego stopniowej zmiany.

[978] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[979] Ibidem.
[980] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[981] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.

Bez żadnych wątpliwości wprowadzenie stanu wojennego zaszkodziło „Solidarności", rozbijając jej struktury oraz zmuszając część działaczy do opuszczenia kraju. Henryk Wujec ocenił, że stan wojenny zniszczył Polskę, Polskę solidarnościową. „Nie zniszczył »Solidarności« do końca, ale bardzo wielu ludzi wycofało się, przestraszyło się. Duża część wyjechała, bo przecież nikt nie wiedział, że »Solidarność« w końcu jednak zwycięży"[982].

Zdaniem Jerzego Kropiwnickiego stan wojenny zniszczył ludzi i ich współpracę, zalążek społeczeństwa obywatelskiego. Uważa on, że stan wojenny „połamał ludziom kręgosłupy" i zniechęcił do działania, mimo wcześniejszej aktywności na wielu polach. „Jedni podpisali lojalki, drudzy wynieśli się za granicę, a nawet znaleźli się tak słabi, którzy dali się zarejestrować jako TW"[983].

Irena Telesz-Burczyk stan wojenny nazywa zbrodnią przeciwko Polsce. Ten okres zabił w Polakach odwagę, chęć działania oraz zapał do życia. Według niej Polacy są zdeterminowani i wytrzymaliby wiele, gdyby tylko mieli taką potrzebę. „Bardzo dużo by wytrzymali. Mogłoby nie być papierosów, można by dostawać pół kilo mięsa na miesiąc, ale ludzie by wytrzymali"[984].

Jan Perejczuk to jedyny z rozmówców, który uważa, że próba realizacji programu byłaby nieudana z uwagi nie tylko na niechęć władzy, ale również poprzez działania doradców „Solidarności". Oceniając z perspektywy czasu stwierdził, że nie udałoby się wprowadzić reform, ponieważ doradcy „typu Kuroń, Geremek i inni" za cel postawili sobie ułożenie swojej przyszłości poprzez porozumienie się z władzą. „Zresztą to doskonale potem się okazało wszystko. Ułożyli się z komunistami, komuniści genialnie potem część ludzi kupili, dopuścili do władzy i to wielu"[985].

Wprowadzenie stanu wojennego oraz przekonanie władz PZPR o swojej silnej pozycji sprawiło, że zdaniem rozmówców niemożliwe stało się szybsze wprowadzenie reform zaproponowanych w programie Samorządna Rzeczpospolita. W przypadku próby zawarcia kompromisu doszłoby do osłabienia siły „Solidarności", która musiałby podzielić się z partią odpowiedzialnością za proces reform. Ostatecznie generał Jaruzelski wybrał rozwiązania, które dążyły do likwidacji związku poprzez jego

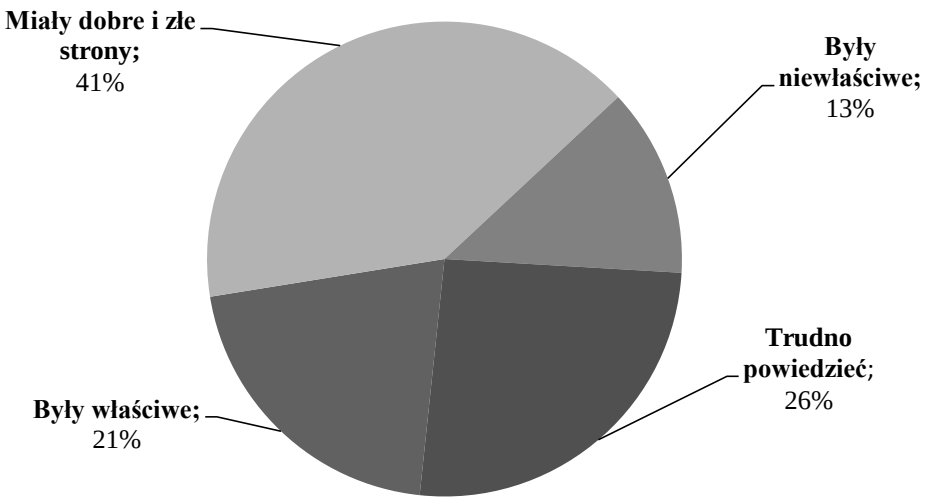
[982] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[983] Wywiad z Jerzym Kropiwnickim, op. cit.
[984] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[985] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.

rozbicie. Stan wojenny niewątpliwie wyhamował proces demokratyzacji Polski, który zakończył się wraz z przeprowadzeniem transformacji ustrojowej i wolnych wyborów do organów władzy państwowej.

5. Od I KZD do Okrągłego Stołu. Próba oceny przebiegu zmiany systemu politycznego i społecznego w Polsce przez respondentów

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" był jednym z kroków, który prowadził do transformacji ustrojowej. Jednym z najważniejszych jej elementów były obrady Okrągłego Stołu, w których brali udział również uczestnicy I KZD. W czasie okrągłostołowych negocjacji powrócono chociażby do pomysłów na reformę sądownictwa i przywrócenia samorządu terytorialnego[986].

Wykres 11. Jak oceniasz zawarte przy Okrągłym Stole porozumienia?



Opracowanie własne na podstawie: *Trzydziesta rocznica obrad Okrągłego Stołu*, „Komunikat z badań CBOS", 16/2019.

W przeprowadzonych z okazji trzydziestej rocznicy Porozumień Okrągłego Stołu badań opinii społecznej wynika, że 37% badanych ma do wydarzenia jakim były obrady Okrągłego Stołu pozytywny stosunek, a jedynie 15% negatywny[987]. Zawarte porozumienia nie są jednak oceniane jednoznacznie. 41 % uczestników badań CBOS uważa, że mają one zarówno dobre, jak i złe strony. Jednoznacznie negatywnie lub pozytywnie ocenia je jedynie kilkanaście procent respondentów. Jak proces

[986] Vide W. Żebrowski, *Stan i główne kierunki modyfikacji systemu politycznego Polski współczesnej*, Olsztyn 2010, s. 67-92
[987] *Trzydziesta rocznica obrad Okrągłego Stołu*, „Komunikat z badań CBOS", 16/2019, s. 3-8.

transformacji ustrojowej oceniają delegaci, z którymi rozmawiano w toku prowadzonych badań?

Lech Wałęsa uważa, że proces transformacji dokonałby się o wiele wcześniej, jednak stan wojenny skomplikował sytuację, ponieważ miał on plany na to, w jaki sposób przeprowadzić zmiany ustrojowe. „Gdyby nie stan wojenny, gdyby nie zatrzymano nas, to byśmy się pięknie wkomponowali. Chcieliśmy tylko z Polską wejść w struktury europejskie, Polską, Węgrami i Czechami. Tam przygotować rozwiązania dla pozostałych, plany, programy”[988].

W momencie rozpadu bloku socjalistycznego w Europie pojawiły się nowe problemy, które utrudniły działanie. Zdaniem Lecha Wałęsy, w momencie rozpadu bloku wschodniego, po rozpoczęciu transformacji w pozostałych krajach socjalistycznych, sprawne przeprowadzenie zmian stało się za trudne. „Programy były nieprzygotowane i stąd musimy improwizować. Zjednoczyły się Niemcy i zdjęliśmy w Europie granice między państwami. To powoduje nowe wyzwania, inne niż do tej pory i to nam komplikuje rozwiązywanie problemów”[989].

Krytycznie do Porozumień Okrągłego Stołu odnosi się Jan Perejczuk, który określił je zdradą tych, którzy dali się kupić, gdy zostali dopuszczeni do „żłoba”. Uważa on, że porozumienia nie należało zawierać, a jeżeli doszło, to podpisania nie przestrzegać. „Solidarność” kierowana przez Geremka i Kuronia była na współpracę z poprzednią władzą, co Jan Perejczuk określił zdradą i niesprawiedliwością. „Oni się wszyscy urządzali na przejęcie, na przejęcie majątku, dali tam nam trochę władzy, część ludzi kupili. W Polsce to ci cwaniacy, stary układ najlepiej to wszystko zrobił, najwięcej przywilejów zachował”[990].

Zupełnie odmienne zdanie przedstawiła Irena Telesz-Burczyk, która Okrągły Stół uważa za sukces. Kwestionowanie porozumienia mogłoby doprowadzić do rozlewu krwi i problemów, które były między innymi w Rumunii. „Jeżeli ktoś mówi, że można było inaczej, to niech, kurwa, wróci i niech to zrobi, co wtedy zrobił Wałęsa i to grono. Mnie szlag trafia. Dla mnie to jest nie do pomyślenia, że ktoś to kwestionuje”[991].

[988] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.
[989] Ibidem.
[990] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.
[991] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.

W podobnym tonie wypowiedział się również Jerzy Stępień, który uważał Okrągły Stół za swego rodzaju konfederację, które w historii Polski zawiązywane były w celu zmuszenia władzy do pewnych ustępstw czy korekty zachowania. „Właśnie w tym znaczeniu Okrągły Stół był próbą rozwiązania najtrudniejszych problemów”[992].

Janusz Onyszkiewicz z kolei uznał, że żaden kraj do tej pory nie odniósł takiego sukcesu, jeśli chodzi o transformację, jak Polska. Okrągły Stół i cała „Solidarność”, która do niego doprowadziła była czymś nowym, co zaprzeczało zdaniem Onyszkiewicza narodowej tradycji zbrojnej walki o niepodległość. Złożyła się na to również odpowiednia sytuacja międzynarodowa[993]. W obliczu słabnącej roli Związku Radzieckiego porównał on go do martwego lwa, którego trzeba pociągnąć za ogon, aby potwierdzić, że jest już niegroźny. „No i myśmy właśnie to zrobili, powołując Rząd Mazowieckiego. I okazało się, że czołgi nie wyjechały. No i poza tym okazało się, że Rząd Mazowieckiego to nie był rząd, który wiesza dawnych komunistów na latarniach, tylko przedstawił im pewne możliwości odnalezienia się w tym nowym państwie”[994].

Kazimierz Kaczor określił porozumienie zawarte przy Okrągłym Stole jako optimum, które pozwoliło na demokratyczne rozstrzygnięcie bez starć ulicznych z władzą. „A my sobie bierzemy władzę. Władzę w sposób taki, że nie mówimy: »Czerwony, idź won, bo cię rozstrzelamy«, tylko: »Proszę bardzo, stajemy do wyborów«, prawda? Stawiamy sobie jakiś cel. I dzięki temu w ogóle nagle – fru, fru, fru, 4 czerwca, sru! Jest inny ustrój. Wszystko, co się dookoła Polski potem stało, stało się w wyniku tego, co zostało powiedziane przy Okrągłym Stole”[995].

Kontynuując, Kazimierz Kaczor nie określił zawartego porozumienia jako zdrady. Uczestnicy Okrągłego Stołu, co podkreślił, łącznie z Lechem i Jarosławem Kaczyńskimi nie byli „zgromadzeniem Targowicy”. Umowa z dotychczasową władzą o pokojowym, demokratycznym rozstrzygnięciu przekazania władzy sprawiła, że „Czerwony nie poczuł się wciśnięty w narożnik, bo dostał coś do jedzenia, jakąś spółkę”[996].

[992] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.
[993] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[994] Ibidem.
[995] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[996] Ibidem.

Porozumienie Okrągłego Stołu było kontynuacją myśli Porozumień Gdańskich. Według Zbigniewa Bujaka istotna jest tutaj nazwa porozumienie, które oznacza, że „zamiast się bić myśmy się dogadali" co wpisywało się w europejską myśl polityczną. Jego zdaniem Porozumienie Okrągłego Stołu jest to porozumienie finezyjne, perfekcyjne. Zawarte są w nim rożne elementy z programu „Solidarności", takie jak reforma samorządowa czy sposób funkcjonowania systemu sądownictwa. Zostało ono napisane w duchu „Solidarności", który bardziej skupia się na tym co obywatele są gotowi robić dla wspólnego dobra niż na oczekiwaniach wobec systemu[997]. Zbigniew Bujak przyrównał je do najważniejszych dokumentów w historii Europy, a co ważne, te zapisy są wciąż aktualne. „Ściśle łączę Porozumienie Gdańskie i Porozumienie Okrągłego Stołu. Dla mnie Porozumienie Okrągłego Stołu było i wciąż pozostaje konstytutywne. W nim dla mnie było zawarte w 100% to co nazywam kulturą »Solidarności«"[998].

Na ocenę dobrą z minusem postanowienia Okrągłego Stołu i cały proces transformacji ocenił Jan Rulewski. Udało się osiągnąć więcej niż oczekiwano, jednak wprowadzenie zmian zostało opóźnione, w związku z czym inne kraje postkomunistyczne stały się naturalną konkurencją w otwarciu na zachodni kapitał. Dlaczego Jan Rulewski nie ocenił procesu na wyższą notę? Ponieważ w jego opinii zagubione zostały ideały takie, jak solidaryzm, przez co nie ustalono nowej umowy zbiorowej dbającej o najbardziej potrzebujących. „Solidarnej umowy, jak ten kraj wyprowadzać z tego komunizmu do gospodarki rynkowej, jak dzielić ciężary"[999].

Spowodowało to wzrost populizmu, uleganie nastrojom przez polityków i częste zmiany władzy łącznie z rządami partii postkomunistycznych. W wyniku początkowego zamieszania i częstych zmian nie wykorzystano, zdaniem Rulewskiego, szansy na szybki skok cywilizacyjny Polski, a dodatkowo musieliśmy zacząć rywalizować z innymi krajami byłego bloku wschodniego.

Antoni Tokarczuk sam fakt, iż odbyły się rozmowy przy Okrągłym Stole uznaje za dobrą inicjatywę. Niestety, jego zdaniem, Polacy zatrzymali się potem w drodze do wolności. Nie twierdzi on, że w czasie rozmów w Magdalence doszło do tajnych porozumień i umów, ale do „sojuszu starych komunistów z lewicą kierowaną

[997] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.
[998] Ibidem.
[999] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.

powiedzmy ideowo przez Michnika”[1000]. Spowolniło to reformy i szybsze odzyskanie pełni suwerenności i niepodległości. Zdaniem Tokarczyka część liderów starego obozu władzy oraz opozycji obawiała się, że społeczeństwo nie jest gotowe do przejęcia odpowiedzialności[1001]. Wybór Wojciecha Jaruzelskiego promowany w haśle *Wasz prezydent, nasz premier*[1002] dodatkowo powodował utratę szans na dokończenie procesu transformacji. „Ja uważam, że nieszczęściem było to, że właściwie po Okrągłym Stole my dochowywaliśmy wierności komunistom, chociaż PZPR już była nieboszczką. Nawet kościół katolicki pozwala zawierać nowy związek, kiedy jeden z partnerów umiera, prawda? A my tu na siłę i nie skorzystaliśmy z tej szansy”[1003].

Antoni Tokarczuk zwrócił uwagę na fakt, iż w organizację rozmów przy Okrągłym Stole zaangażowany był również Episkopat Polski. „To nie jest jak to niektórzy opowiadają, że to jest zdrada. No bo jeżeli to jest zdrada, to zdrada Episkopatu. To była inicjatywa Episkopatu”[1004].

Podobny pogląd wygłosił Henryk Wujec, który uważał, że porozumienia Okrągłego Stołu to był duży sukces, który doprowadził do demokratycznego plebiscytu jakim były wybory 4 czerwca 1989 roku. Również jego zdaniem nie doszło do żadnych tajnych ustaleń poza oficjalnymi obradami. Wszystkie omawiane w czasie nieformalnych spotkań w Magdalence pomysły musiały zostać zaakceptowane przez uczestników oficjalnych obrad Okrągłego Stołu. Porozumienie zostało spisane i opublikowane, a następnie stopniowo realizowane. „Dlatego, że nawet jak w tej Magdalence tam jeździli, to przecież tam był nasz bohater Leszek Kaczyński i on tak samo wódkę pił z Kiszczakiem. W sytuacji kryzysu, muszą się czasami odbywać

[1000] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[1001] Ibidem.
[1002] Tytuł artykułu opublikowanego przez Adama Michnika 4 lipca 1989 roku w „Gazecie Wyborczej”. Odnosił się on do zrewidowania postanowień Okrągłego Stołu po wyborach kontraktowych 4 czerwca 1989 roku, które okazały się sukcesem obozu solidarnościowego. W myśl wcześniejszych porozumień, Solidarność miała być legalnie reprezentowaną w Sejmie siłą opozycyjną jednak zmiana ustaleń sprawiła, że w rzeczywistości z reformatorskim skrzydłem dotychczasowej władzy przejęła kontrolę nad władzą ustawodawczą. Wybór Wojciecha Jaruzelskiego był forsowany przez PZPR oraz część biskupów. Miał on zapewnić stabilizację sytuacji w trakcie przemian. T. Nałęcz, *Strażnicy Rzeczypospolitej. Prezydenci Polski w latach 1989-2017*, Warszawa 2017, s. 27-33; vide A. Dudek, *Decydujące miesiące. Polska, kwiecień-sierpień 1989*, [w:] *Polska 1986-1989: koniec systemu*, [red.] P. Machcewicz, Warszawa 2002, s. 134- 144; A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019, s. 15-29.
[1003] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[1004] Ibidem.

rozmowy nieformalne. I były takie w Magdalence. Ale całość musiała być zaakceptowana potem przez gremium przy Okrągłym Stole”[1005].

Zdaniem Wujca, po części przedstawiciele Kościoła zalecali ostrożność i wybór na prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego mimo, że nie było takiej umowy, co niestety opóźniło dalsze przemiany. „Episkopat, na przykład, przestrzegał przed tym, żeby, broń Boże, nie wybierać kogoś innego prezydentem, bo to grozi jeszcze nie wiadomo czym”[1006].

Zawarty kompromis był niezbędny, według Adama Strzembosza, do procesu demokratyzacji kraju i podobnie jak Antoni Tokarczuk uważa, że w momencie rozwiązania PZPR jako partnera umowy można było wprowadzić radykalniejsze zmiany. Również zdaniem Adama Strzembosza nie doszło do „zdrady w Magdalence” w czasie rozmów, w których brali udział przedstawiciele władzy, ale również Episkopatu czy „Solidarności”, w tym Lech Kaczyński. W całym procesie transformacji istniało jednak ryzyko, ponieważ gdyby nie doszło do przejścia na stronę opozycji posłów SD i ZSL to „Solidarność” byłaby pretekstem do uwierzytelniania decyzji PZPR, która za brak postępów mogłaby oskarżać posłów opozycji. „To była rzeczywiście loteria, że tak się stało, a równocześnie pozwoliło na zmiany bez rozlewu krwi, z perspektywą na pełną suwerenność kraju”[1007].

Samego Okrągłego Stołu oraz jego roli nie negują Marek Balicki i Ryszard Bugaj, ale obaj zwracają uwagę na negatywne aspekty transformacji pod względem ekonomicznym. Zdaniem Ryszarda Bugaja po wyborach 4 czerwca 1989 roku odrzucone zostało porozumienie w sprawach społeczno-gospodarczych. Było ono przemyślane jako proces radykalny, ale stopniowy i zbliżony do założeń neoliberalnych, kształtujących się po II wojnie światowej. Przyspieszenie reform, zdaniem Bugaja, nastąpiło z powodu reform Wilczka[1008] i wskaźników bliskich hiperinflacji. Za największy błąd okresu przemian systemowych uważał on brak próby ratowania

[1005] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[1006] Ibidem.
[1007] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[1008] Ustawa Wilczka – ustawa o działalności gospodarczej uchwalona przez Sejm PRL 23 grudnia 1988 r., której autorem był minister przemysłu Mieczysław Wilczek. Liberalizowała prawo gospodarcze, jednocześnie ułatwiając uwłaszczenie się nomenklatury partyjnej na majątku państwowym. Zob: R. Skibicki, *Skutki prawne i ekonomiczne tzw. Ustawy Wilczka w trzydziestolecie jej uchwalenia*, „Wrocławskie Studia Erazmańskie” 2019, nr 13, s. 470-485; vide T. Władyka, *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Warszawa 2008, s. 287-290.

przynajmniej części dużych państwowych przedsiębiorstw. Z uwagi na zachęty podatkowe, korzystne było likwidowanie zakładów pracy lub ich szybka prywatyzacja. „Kadra menadżerska została właściwie zachęcona do tego, żeby ich przedsiębiorstwa źle funkcjonowały, żeby miały złe wyniki, bo oni mogli uczestniczyć w kupowaniu tych przedsiębiorstw za mniejsze pieniądze”[1009].

Marek Balicki nie ma wątpliwości, iż nie było wówczas innej alternatywy niż Okrągły Stół, do którego nie ma zastrzeżeń. Uważa jednak, że wzorem chociażby Czech można było łagodniej przeprowadzić proces zmian ekonomicznych. Reforma Leszka Balcerowicza[1010] okazała się bardzo niekorzystna dla najniżej sytuowanych i nieprzygotowanych ekonomicznie Polaków. Niejako ofiarami tej sytuacji stali się pracownicy PGR-ów oraz części państwowych przedsiębiorstw. „Tego, że tysiącom mieszkańców PGR-ów nagle się grunt spod nóg osunął, a nie byli do tego przygotowani, bo mieli zbyt niski status społeczno-ekonomiczny, zbyt słabe wykształcenie, by sobie poradzić w nowej sytuacji, niestety cofnąć już się nie da”[1011].

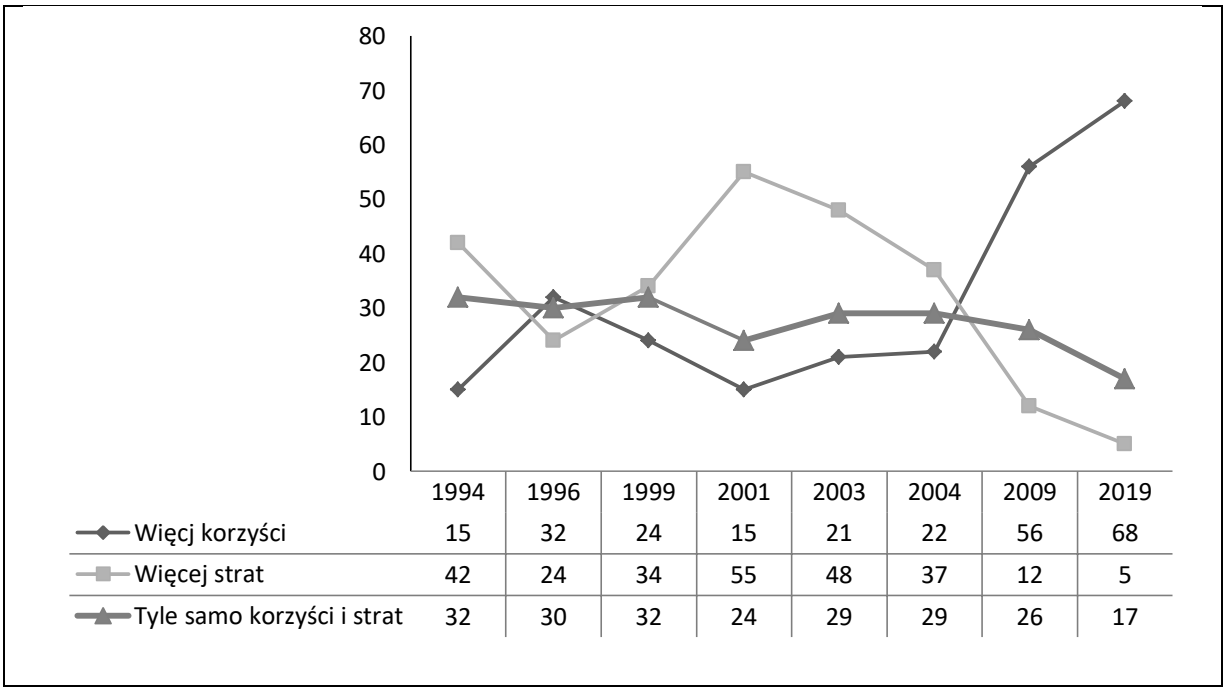
Jak wspominał Marek Balicki, również profesor Tadeusz Kowalik[1012], który był ekspertem związku jeszcze w czasach strajków, oceniał, że podczas wprowadzania słusznego kapitalistycznego modelu rynku należało zapewnić osłony słabszych grup. Marek Balicki krytycznie ocenia sposób przeprowadzenia transformacji gospodarczej za jej nadgorliwość. Porozumienia zawarte w okresie przemian zakładały, że kluczowe jest wprowadzenie wolnego rynku i demokracji bez względu na zagrożenia społeczne, które będą wynikiem zmian[1013]. „Realizacja głównych celów politycznych była ważniejsza

[1009] Wywiad z Ryszardem Bugajem, op. cit.
[1010] Tzw. „Plan Balecerowicza” to szereg reform stabilizujących oraz zmierzających do przejścia z gospodarki centralnie planowanej do wolnego rynku. Reformy obejmowały między innymi przywrócenie samorządu terytorialnego, przeprowadzenie prywatyzacji, reformę podatkową, liberalizację handlu zagranicznego, stworzenie rynku nieruchomości, komercjalizację sektora bankowego i ubezpieczeń, usamodzielnienie przedsiębiorstw państwowych i wprowadzenie wymienialności pieniądza. Vide: J. Kaliński, C. Noniewicz, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Białystok 2015, s. 247-255; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011, s. 309-320; S. Stępień, *Od Okrągłego Stołu do Planu Balcerowicza. Rozważania nad kształtem systemu gospodarczego*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, [red.] E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011, s. 161-183; cf. L. Balcerowicz, *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992.
[1011] Wywiad z Markiem Balickim.
[1012] Vide W. Morawski, op. cit., s. 309.
[1013] Vide J. Kaliński, *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989-2004*, Warszawa 2009, s. 123-140.

niż cena społeczna, którą przyjdzie zapłacić za taki czy inny sposób wprowadzania gospodarki rynkowej”[1014].

Sytuację, którą opisali Marek Balicki i Ryszard Bugaj można porównać ze zmianą trendów w ocenie korzyści ze zmian systemowych. Według badań prowadzonych przez CBOS w 1994 roku, czyli stosunkowo krótko po pierwszych w pełni wolnych wyborach, w okresie reformy gospodarczej liczba badanych oceniających korzystnie zmiany było więcej niż przeciwników. W momencie denominacji, wprowadzeniu w życie „planu Balcerowicza”, licznych zmian rządów oraz pogorszenia warunków życia, więcej badanych oceniło niekorzystnie transformację systemu.

Wykres 12. Ocena zmian systemowych w Polsce po 1989 roku



	1994	1996	1999	2001	2003	2004	2009	2019
Więcj korzyści	15	32	24	15	21	22	56	68
Więcej strat	42	24	34	55	48	37	12	5
Tyle samo korzyści i strat	32	30	32	24	29	29	26	17

Opracowanie własne na podstawie*: Czy warto było zmieniać ustrój? Ocena przemian po 1989 roku*, „Komunikat z badań CBOS”, 76/2019.

Dopiero po reformach rządu Jerzego Buzka, wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz związanym z tym spadkiem bezrobocia i poprawą warunków życia, doszło do odwrócenia trendu. W 2019 roku blisko 70% badanych oceniło, iż zmiany wprowadzone po 1989 roku okazały się korzystne. Może wynikać to również

[1014] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.

z wymiany pokoleniowej uczestników ankiety[1015]. Transformację ustrojową, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym można oceniać różnie, jednak, jak zaznaczają uczestnicy I KZD, nie istniały właściwe wzorce i sposoby na przeprowadzenie tak skomplikowanego procesu. Wielu z rozmówców za sukces uznało osiągnięcie porozumienia i uniknięcie konfliktu, który mógłby przerodzić się w wojnę domową, zakończoną nawet interwencją wojsk radzieckich, które stacjonowały w Polsce. Oceniając wydarzenia związane z Okrągłym Stołem, zdecydowana większość delegatów, którzy brali udział w wywiadach uznała, że były one sukcesem, a zastrzeżenia, jakie można mieć do całego procesu, który się wtedy dokonał, to spowolnienie spowodowane wyborem Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta oraz sposób przeprowadzenia głębokich reform ekonomicznych.

6. NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1989 i obecnie w opinii badanych

NSZZ „Solidarność" to wciąż obowiązująca nazwa dużego związku zawodowego, który zrzesza pracowników różnych branż. Obecnie pełni jedynie rolę jednego z wielu podmiotów sceny politycznej, obok innych związków zawodowych. Historyczny rodowód nawiązujący do związku, który powstał po podpisaniu Porozumień Sierpniowych, sprawił, że ważne było pytanie o to, czy obecny podmiot kontynuuje w należyty sposób działalność i reprezentuje ideały pierwszej „Solidarności". W czasie swoich rozmów z delegatami postawiono kilka pytań dotyczących „Solidarności" – czym ich zdaniem była „Solidarność"? Czy ponownie przystąpiliby do takiego ruchu jakim była „Solidarność"? Jak wspominają kolejne Krajowe Zjazdy Delegatów? Czy uważają, że obecny związek we właściwy sposób realizuje założenia ruchu z lat 80?

Określenie, czym była „Solidarność", jej definicje z punktu widzenia uczestników tamtych wydarzeń, okazały się bardzo nacechowane emocjonalnie[1016]. W zdecydowanej większości w przeprowadzonych rozmów delegaci podkreślali, że nie był to tylko i wyłącznie związek zawodowy. Sens wypowiedzi respondentów i określenie, czym była dla nich „Solidarność", jest w wielu przypadkach tożsamy. Jednak z uwagi na sposób formułowania, użyte epitety obszerniej zacytowano liczne, nacechowane emocjami sformułowania.

[1015] *Czy warto było zmieniać ustrój? Ocena przemian po 1989 roku*, „Komunikat z badań CBOS", 76/2019, s. 1-3.
[1016] Vide I. Krzemiński, op. cit., s. 41-54.

Irena Telesz-Burczyk zdecydowanie podkreśliła, że to był związek zawodowy jedynie z nazwy. „»Solidarność« nie jest ruchem związku zawodowego, stricte związkowym, dla mnie jest to ruch wolnościowy”[1017].

Lech Wałęsa określił „Solidarność” jako filozofię. „»Solidarność« to była prosta filozofia – nie możesz podnieść ciężaru, no to poproś (kogoś) i podnieś. Wtedy był ciężar w postaci Związku Sowieckiego i komunizmu. Trzeba było zorganizować całą Polskę – za mało, Europę – za mało, cały świat, żeby poradzić sobie z komunizmem i ze Związkiem Sowieckim, i to uczyniliśmy”[1018].

Zdaniem Jana Perejczuka, „Solidarność” jest tożsama z walką. „To było to, o co walczyliśmy i w dalszym ciągu dalej walczymy. Uważam, że to, co teraz się trochę dzieje, to jest solidarność między ludźmi. Ja dlatego zostałem przy tej walce o solidarność między ludźmi”[1019].

Według opinii Zbigniewa Bujaka „Solidarność” była wyjątkowym w historii Polski ruchem tysiąclecia. „»Solidarność« stała się ruchem milenijnym, czyli ruchem na miarę 1000-lecia. Na tle historii było widać, wielkość i jakość tego ruchu i to, że my w historii Polski takiego fenomenu, takiego ruchu nie mieliśmy. I oczywiście dziś to wiem z całą pewnością, że powtórzenie tego typu sytuacji nie jest możliwe. Nie wiemy jak się będą losy świata i państw toczyć, ale z całą pewnością ani w ciągu 100, 200, 300 lat, podobny fenomen się nie powtórzy”[1020].

„Solidarność” jako fascynację wolnością zdefiniował Antoni Tokarczuk, który dodał, że była to eksplozja wolności. „Początkowo za bardzo nie wierzyłem, ale potem co się okazało, że nagle przychodzą niespodziewane zmiany i nas ta wolność zaczęła doganiać… Upajaliśmy się tą wolnością. Przesadzając nawet, ale to była prawdziwa radość, prawdziwa »Solidarność«. Więc to był taki ruch, eksplozja w ludziach, eksplozja dobrych uczuć i dobrego nastawienia do takiej wartości, takie globalne nastawienie. I potem jak oczywiście się okazywało, że ten świat realny wygląda inaczej, że te wartości, które wyznajemy, dla których żyjemy, którymi się zachłysnęliśmy trudno jest zrealizować i tak dalej, to oczywiście zaczęło to wszystko siadać. Ale

[1017] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[1018] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.
[1019] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.
[1020] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.

uważam, że to był piękny i nieodwracalny, i historyczny moment, którego nikt nie jest w stanie zagłuszyć”[1021].

Henryk Wujec uznawał „Solidarność” za najważniejszą rewolucję w Polsce. „Uważam, że to wielka chluba Polski, że myśmy znaleźli drogę, bo to nie było takie proste, znaleźliśmy drogę do pokojowego odrzucenia komunizmu i rozpoczęcia budowy państwa demokratycznego. To wymaga długiej pracy i długiej drogi, i pokonywania różnych schorzeń i patologii. To cały czas się dzieje. Ale, że Polska znalazła klucz do tego jest dumą”[1022].

Józef Lubieniecki okres działalności w „Solidarności” ocenia jako najpiękniejszy czas swojego życia, a Adam Strzembosz jako największe wydarzenie w swoim życiu publicznym. Marek Balicki podkreślił, że kilka lat życia oddał „Solidarności” jako najważniejszemu wydarzeniu w życiu, poza życiem rodzinnym.

Ryszard Bugaj nazwał „Solidarność” „taranem przeciwko komunistycznemu autorytaryzmowi”, ale najbardziej obrazowo o swoich odczuciach opowiedział Kazimierz Kaczor. Zdaniem aktora Teatru Powszechnego to wyjątkowy ruch społeczny, który zmienił myślenie Polaków. „»Solidarność« to ruch społeczny, w dodatku, który potrafił pobudzić, wydawałoby się, w spopielałym czy martwym społeczeństwie, jakby dmuchnąć w popiół i okazuje się, że tam są jakieś iskierki. I że, może płomień nie, ale że od tego bije ciepło, że to jest, że to żyje. Że tym, którzy już dawno stracili nadzieję – ta nadzieja powróciła. Że tym, którzy nie mieli pojęcia, iż tak może być ten ruch powiedział: »tak, może być, musisz w to wierzyć i musisz się do tego przyłożyć«”[1023].

„Solidarność” zdaniem Kazimierza Kaczora pokazała, że osób wierzących w zmiany jest więcej i jeśli się zjednoczą mogą mieć decydujący wpływ na rzeczywistość. Ruch społeczny, aktywność ludzi umocniła poczucie, że nie jest się samotnym, nie jest się tylko w gronie rodziny, nie jest się tylko wśród sąsiadów z bloku. „»Zaraz, to nas jest tyle? « Tyle nas jest i myślimy i czujemy podobnie. I »Solidarność« nas utwierdziła – tak, tyle nas jest. I jest taka wiara w to, że to musi zwyciężyć”[1024].

„Solidarność” jako ruch miała dwa nakładające się na siebie cele, które określił w rozmowie z autorem Marek Balicki. Pierwszy z nich był typowym celem

[1021] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[1022] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.
[1023] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[1024] Ibidem.

związkowym, czyli próbą wywalczenia lepszych spraw pracowniczych i socjalno-bytowych. Nierozerwalnie związany z nim był nurt narodowo-wyzwoleńczy, wolnościowy. Był ważniejszy zdaniem byłego działacza, ponieważ stanowił fundament ruchu społeczno-politycznego, jakim była „Solidarność". „Mimo, że deklarowanym celem w '80-'81 roku »naprawa socjalizmu« to wszyscy zdawali sobie sprawę, że chodzi o coś dużo większego. W domyśle był miał być to długi marsz, a rok '80-'81 to był kolejny etap"[1025].

Jan Rulewski zaś cel ten sformułował jako zapobieganie dalszemu rozwojowi komunizmu w sposób godzący w funkcjonowanie i stabilność państwa. Należało, jego zdaniem, przywrócić pełne prawa polityczne oraz zlikwidować wszystkie funkcjonujące prawne ograniczenia swobód i wolności obywatelskich. „Przywrócenie tych swobód, które były przecież znane od średniowiecza. Tak, by obywatel mógł się przemieszczać, być panem przestrzeni i osiedlać się gdzie chce, tworzyć partie i związki zawodowe według własnego upodobania i organizacji"[1026].

W podobnym duchu cel, jaki stawiali sobie uczestnicy „Solidarności" zdefiniował Janusz Onyszkiewicz mówiąc, iż celem było określenie jak największych obszarów wolności zaczynając od wolności działalności związkowej. „Zamiana ustroju, który w swojej przynajmniej teorii, w swoich ambicjach był ustrojem totalitarnym, w którym władza kontroluje wszystkie aspekty naszego życia, na przynajmniej ustrój autokratyczny, w którym jednak są pewne obszary działalności niekontrolowanej przez władze"[1027].

Bez wątpienia charakter, powszechność ruchu jakim była „Solidarność" determinuje to, jak duże znaczenie w życiu uczestników I KZD miało podejmowanie działalności społecznej i politycznej[1028]. Z uwagi na ten fakt zasadnym wydaje się pytanie, czy znając późniejsze konsekwencje, przebieg wydarzeń zdecydowaliby się ponownie uczestniczyć w takim ruchu, jak „Solidarność"? Rozmówcy najczęściej byli dalej związani z ruchem związkowym, zaangażowani politycznie i społecznie w różnych formach, a więc w chwili udzielania odpowiedzi posiadali dużo większe doświadczenie życiowe i mieli wyrobione opinie o losach Polski po okresie przemian

[1025] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[1026] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.
[1027] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[1028] Vide D. Rogut, *„Orła WRONa nie pokona!" Wspomnienia członków NSZZ „Solidarność" rejonu bełchatowskiego (1980-1989)*, Bełchatów 2013.

ustrojowych. Mimo to zdecydowaliby się na ponowne zaangażowanie w NSZZ „Solidarność".

Zdaniem Janusza Onyszkiewicza nie ma jednak szans na powtórzenie takiego wydarzenia jakim była „Solidarność" jako wielki ruch społeczny. Jest to model, który mógł się wydarzyć tylko wtedy w określonej rzeczywistości. „To już nie ten czas. Drugi raz się do tej rzeki nie wstąpi"[1029].

Wątpliwości co do swojej decyzji nie miałby Ryszard Bugaj, który podjąłby decyzję o przystąpieniu do „Solidarności". „Wie Pan to nie jest tak, że można do jakiegokolwiek ruchu przystąpić, który zrealizuje 100% tego co się chcę, ale zrealizował odpowiednią większość tego, co bym chciał. Więc myślę sobie, że bilans w sumie jest dodatni"[1030].

Równie zdecydowany był Marek Balicki, który uważa, że dla wielu zaangażowanych ludzi był to wybór nieuchronny, a walka o wolność i demokrację jest podstawą działania w jakikolwiek sposób. „Było to oczywiście zdeterminowane wcześniejszymi zainteresowaniami, postawami, działaniami. I była w jakimś sensie naturalna konsekwencja"[1031].

W poczuciu obowiązku do takiego ruchu przystąpiłby Adam Strzembosz, który zapowiedział, że będzie bronił demokracji i występował przeciwko każdej władzy, która łamie trójpodział władzy, co grozi prawom obywatelskim i osobistym. „Gdyby, nie daj Boże, doszło do takiej sytuacji, że w Polsce by zapanował reżim totalitarny i by powstał taki ruch, to musiałbym. Będę występował przeciwko każdej władzy, która nie jest demokratyczna"[1032].

Nie zważając na konsekwencje i represje, które spotkały Irenę Telesz-Burczyk, ponownie zdecydowałaby się ona na udział w takich ruchu, jakim była „Solidarność". W najlepszych dla aktorki latach w związku z działalnością opozycyjną była ona przez siedem lat zatrudniona poza teatrem[1033]. „Bym się modliła do Pana Boga, żeby mi

[1029] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[1030] Wywiad z Ryszardem Bugajem, op. cit.
[1031] Wywiad z Markiem Balickim, op. cit.
[1032] Wywiad z Adamem Strzemboszem, op. cit.
[1033] Vide K. Kolczyński, *Wojciech Ciesielski. Solidarność – tożsamość wolności*, Olsztyn 2021, s. 210.

pozwolił. Nawet gdybym miała to jeszcze raz przeżywać, to Panie Boże, żebyś tylko dał mi siły”[1034].

Podobnie jak w przypadku innych zagadnień najbarwniej na pytanie, o to czy znając późniejsze konsekwencje wstąpiłby do „Solidarności” odpowiedział Kazimierz Kaczor. Oświadczył, że przystąpiłby do „Solidarności” ze wszystkimi wadami, błędami, ryzykiem, represjami, niedojrzałością. Uważał, że mimo pewnej dozy młodzieńczej fantazji, udział w ruchu, jakim była „Solidarność” wynikał z powinności i przekonań. Podkreślił, że dołączyłby ponownie do działalności związkowej, żeby spotkać na swojej drodze przyjaciół, których wówczas poznał. „I moich przyjaciół, tych wszystkich chętnych, te wszystkie moje znajomości z Bytomia, Siedlec, z Wrocławia, no wszędzie, z Gdańska, z całej Polski, tych ludzi, których mam w sercu – chętnie bym spotkał”[1035].

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego spowodowało zawieszenie działalności NSZZ „Solidarność”, a w wyniku uchwalonej przez Sejm ustawy 8 października 1982 roku doszło do zdelegalizowania związku i jego oficjalnego rozwiązania[1036]. Działacze „Solidarności”, którzy uniknęli internowania, aresztowania i pozostali w kraju swoją działalność prowadzili w konspiracji[1037]. Przykładem takich działań może być powołanie „Solidarności Walczącej”, która powstała oficjalnie 11 listopada 1982 roku z grupy radykalnych działaczy, pod przewodnictwem Kornela Morawieckiego[1038]. Inną formą działalności podziemnej było chociażby powołanie 22 kwietnia 1982 r. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, która działalnością związku kierowała do 25 października 1987 r.[1039], gdy na wspólnym posiedzeniu z powołaną przez Lecha Wałęsę Tymczasową Radą NSZZ „Solidarność”

[1034] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[1035] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.
[1036] A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. I, Warszawa 2022, s. 848; cf. C. Kuta, *Legalizacja jak „kontrolowany wybuch”,* [w:] *Drogi do „Solidarności”*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015, s. 82-87; A. Friszke, *Delegalizacja Solidarności i uwolnienie Lecha Wałęsy*, „Wolność i Solidarność” 2016, nr 9, s. 36-40.
[1037] Vide K. Łabędź, *Problemy i dylematy podziemnej Solidarności*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011, s. 163-175; K. Brzechczyn, *Koncepcje oporu społecznego w okresie stanu wojennego 1981-1983*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011, s. 240-250.
[1038] G. Waligóra, *Początki*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc-walczaca/63906,Poczatki.html, [dostęp: 10.04.2023].
[1039] Vide A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982-1987)*, [w:] *Solidarność podziemna 1981-1989*, [red.] A. Friszke, Warszawa 2006, s. 69-78; J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990, s. 30-66; H. Głębocki, *Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981-1989)*, [w:] *Droga do niepodległości, Solidarność 1980-2005*, Warszawa 2005; J. Olaszek, *„Nieliczni ekstremiści”. Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego*, Gdańsk 2010.

utworzono nowe kierownictwo pod nazwą Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”[1040]. Przełomowy dla współczesnej historii Polski okazał się rok 1989. Wtedy doszło do rozmów Okrągłego Stołu, a 7 kwietnia doszło do zmian w Konstytucji PRL oraz uchwalenia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, które umożliwiły ponowną rejestrację NSZZ „Solidarność”, która nastąpiła 17 kwietnia[1041]. Rok później, w kwietniu 1990 roku, odbył się II Krajowy Zjazd Delegatów. Część uczestników I KZD brała udział w charakterze delegatów, a pozostali zgodnie z *Uchwałą nr 1/1990 ws. zaproszenia dla członków KK i KKR wybranych na I KZD, którzy nie są delegatami na Zjazd*, mogli wziąć udział jako goście[1042].

Atmosfera panująca na II KZD była nieporównywalna do euforii, która panowała podczas obrad w 1981 roku. O udziale w roli gościa opowiedział Jerzy Stępień, który zaznaczył, że zjazd był świetnie zorganizowany, co jest jego zdaniem „zaprzeczeniem naszego charakteru narodowego bo wszystko było idealne”[1043]. Emocje, które towarzyszyły udziałowi w II KZD nie były jednak tak duże, jak podczas I KZD. „To co się zdarzyło wtedy we wrześniu i październiku 1981 roku było jednostkowe, niepowtarzalne, nieporównywalne z czymkolwiek”[1044].

Jako gość w II KZD uczestniczyła również Irena Telesz-Burczyk, która wspomina, że na zjeździe odbywały się rozmowy dotyczące zapisywania się do partii politycznych oraz kalkulacje, kogo popierać – „także byłam, ale to już nie było to”[1045].

Po przemianach ustrojowych na arenie politycznej zaczęły się pojawiać partie i inne organizacje, z którymi „Solidarność” musiała zacząć konkurować[1046]. Według Kazimierza Kaczora „Solidarność” nie była już jedynym ruchem odpowiedzialnym za budowę nowej Polski, a rok 1990 nie był już tylko „harcerską radością”[1047].

[1040] A. Malik, *Solidarność w konspiracji*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/77300,Solidarnosc-w-konspiracji.html [dostęp: 12.04.2023].
[1041] J. Karpiński, *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001, s. 53-56.
[1042] *Uchwała nr 1/1990 ws. zaproszenia dla członków KK i KKR wybranych na I KZD, którzy nie są delegatami na Zjazd*, https://www.solidarnosc.org.pl/2-kzd-1990/item/6185-uchwala-nr-1-1990-ws-zaproszenia-dla-czlonkow-kk-i-kkr-wybranych-na-i-kzd-ktorzy-nie-sa-delegatami-na-zjazd, [dostęp: 16.04.2023].
[1043] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.
[1044] Ibidem.
[1045] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[1046] Vide W. Żebrowski, *Stan i główne…*, s. 93-106.
[1047] Wywiad z Kazimierzem Kaczorem, op. cit.

W czasie II zjazdu powstał też dylemat, jak traktowana ma być „Solidarność" po dokonaniu nowej rejestracji. W relacji Józefa Lubienieckiego problemem było, w jaki sposób traktować władze powstałych między I a II KZD organizacji podziemnych. „Czy władze Tymczasowej Komisji Porozumiewawczej, tej ze stanu wojennego – czy to jest kontynuacja, czy nie. Czy zjazd jest kontynuacją tamtej »Solidarności«, czy są to wybory nowej i tak dalej"[1048]. Kontynuując stwierdził, że pewien spór wynikał również z tego, że o wpływy starało się wielu związkowców, którzy mieli niewielkie osiągnięcia z okresu pierwszej „Solidarności". Atmosfera była zupełnie nieporównywalna do euforii panującej w czasie I KZD.

Na drugim zjeździe obecny był Antoni Tokarczuk, który rezygnował wówczas z działalności związkowej. Powodem był fakt, że jako poseł brał udział w reformowaniu państwa,, co nie zawsze było korzystne dla pracowników. Zauważył on duże podziały polityczne oraz chęć szybkiego rozliczenia się z przeszłością. Sam zjazd miał zupełnie inny charakter, typowo technicznego wydarzenia związkowego, którego celem było rozliczanie finansów, zamknięcie spraw i sprawozdanie z działalności między zjazdami. „Chodziło o taki prędkie dość rozliczenie się z tamtą historią. Mnie na przykład dziwiły te sprawozdania i finansowe i tak dalej. Nie było już nawiązania, ten drugi zjazd trudno było uznawać za jakąś taką kontynuację. Nie koncentrował się na spuściźnie pierwszego zjazdu"[1049].

W 1990 roku o funkcję przewodniczącego, ponownie nieskutecznie, ubiegał się Jan Rulewski, który uważa, że inna atmosfera na II KZD wynikała z nowych problemów związanych z częściowym ograniczeniem działalności związku na rzecz innych organizacji. „Powstały więc partie polityczne, samorządy, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, które przejęły wiele spraw solidarnościowych. Często nawet w sposób bardziej umiejętny je realizowały. To one stały się podmiotem na scenie politycznej"[1050].

Stan wojenny, transformacja, zmiana ustroju, ponowna rejestracja związku sprawiły, że odbywający się w 1990 roku II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" jedynie symbolicznie nawiązywał do pierwszego zjazdu z 1981 roku. Nowe okoliczności oraz szereg działaczy niewywodzących się z czasów pierwszej

[1048] Wywiad z Józefem Lubienieckim, op. cit.
[1049] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[1050] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.

„Solidarności" wymuszał zrewidowanie podejścia do działalności związku. Rola „Solidarności" od początku lat 90. ulegała coraz większemu ograniczeniu jedynie do zadań typowo związkowych, jednak organizacja nadal odwołuje się do swojej tradycji[1051]. Powstaje jednak pytanie, czy zdaniem delegatów z I KZD, z którymi rozmawiano obecny związek kontynuuje tradycję 10 milionowego ruchu społecznego z lat 80.?

Jako jedyny pozytywnie do działalności obecnej „Solidarności" odnosi się Jan Perejczuk. Nie uważa on, że związek jest zbyt upolityczniony. Obecny przewodniczący Piotr Duda[1052] jest oceniany przez niego jako świetny przywódca. Obecnie z uwagi na zmiany w gospodarce związkiem kieruje się trudniej, jednak współpraca z rządem Prawa i Sprawiedliwości pozwala na realizowanie potrzebnych działań, a związek nie jest marginalizowany. „»Solidarność« miała wielu wrogów również wśród władzy, teraz trochę się ten rząd próbuje się dogadywać. Ale związkiem się trudno kieruje, bo trzeba o te sprawy pracownicze dbać, a to było naprawdę zaniedbane w Polsce"[1053].

Zdaniem części rozmówców, z uwagi na zmianę charakteru organizacji, nie należy porównywać pierwszej „Solidarności" z obecnym związkiem zawodowym. Jak to określił Jan Rulewski, obecne związki to inne organizacje niż „wąsata »Solidarność« wałęsowska" z uwagi na zmianę ich roli[1054]. Zaznaczył również, że dziś jest to tradycyjny związek zawodowy i do takiej funkcji musi się ograniczyć. Obecnie związek w przeciwieństwie do pierwszej organizacji ma wielu przeciwników, rywali, którymi są pracodawcy działający na wolnym rynku. W 1980 roku oponentem związku była władza partyjna, która z uwagi na autorytarny system rządów kontrolowała niemal wszystkie dziedziny życia. Co ważne wpływ na spadek znaczenia może mieć też brak odpowiednich przywódców. „Od »Solidarności« nastąpił odpływ ducha intelektualnego – przecież dawniej »Solidarność« skupiała wszystko co najlepsze i najpiękniejsze"[1055].

[1051] W. Kozek, *NSZZ „Solidarność" wobec nowych wyzwań od roku 1989*, Warszawa 2020, s. 37-50; vide M. Frybes, P. Michel, *Po komunizmie. O mitach w Polsce współczesnej*, Warszawa 1999, s. 35-66.
[1052] *Piotr Duda* – od 2010 r. przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", vide https://www.solidarnosc.org.pl/wladze/komisja-krajowa/prezydium-komisji-krajowej [dostęp: 01.04.2023].
[1053] Wywiad z Janem Perejczukiem, op. cit.
[1054] Vide B. Jagusiak, *OPZZ i NSZZ „Solidarność" w systemie politycznym Polski w latach 1989-2001*, Toruń 2004, s. 11-29.
[1055] Wywiad z Janem Rulewskim, op. cit.

Obecny związek działa pod tą samą nazwą, jednak w oparciu o nową rejestrację już wyłącznie jako związek zawodowy. Jest on w pewien sposób upolityczniony, ale nie dziwi to Jerzego Stępnia. Związki zawodowe są niezależne, ale muszą współpracować z jakąś partią, która będzie reprezentować ich postulaty w sferze polityki. Z punktu widzenia Jerzego Stępnia nie jest gorsząca, ani zaskakująca obecna współpraca NSZZ „Solidarność" z Prawem i Sprawiedliwością – „Wybrali sobie taką opcję, która częściowo realizuje ich postulaty"[1056].

Według Ryszarda Bugaja „Solidarność" nie miała możliwości nie stać się związkiem upolitycznionym z racji swojej historii. Dodatkowo uwikłanie się w spory polityczne dzielące społeczeństwo czy zaangażowanie w politykę w sposób jawny w formie Akcji Wyborczej „Solidarność", nie pomogło ograniczyć się jedynie do spraw pracowniczych. Z kolei Marek Balicki uważa, że „Solidarność" walczy obecnie z problemem uzwiązkowienia w Polsce, które jest dużym problemem w kontekście wypełniania funkcji obrony interesów pracowniczych[1057]. Wynika to jego zdaniem „z dominacji myśli antyzwiązkowej w naszej polityce".

Obecna „Solidarność" ideowo nie jest związana z tą pierwszą, co podkreślił w swojej wypowiedzi Janusz Onyszkiewicz. Uważa on, że związek był upolityczniony od zawsze, jednak jakiś czas temu próbował mieć charakter organizacji, która łączy i dociera do szerszego grona politycznych partnerów i sojuszników. Obecnie jego zdaniem jest to związek jednopartyjny – „ Tak jak swego czasu partyjnym związkiem był OPZZ, tak już od dłuższego czasu takim partyjnym związkiem związanym dzisiaj z PiS jest »Solidarność«"[1058].

Ciekawy pogląd na kontynuację działalności „Solidarności" ma Lech Wałęsa, jeden z jej liderów, kojarzony jako jej przywódca w wielu krajach świata[1059]. Postulował on, żeby nazwę zachować dla ruchu, który działał w latach 80. „Kiedy było już jasne, że komunizm przegrał, wtedy należało się inaczej zorganizować. Zwinąć sztandary »Solidarności«, nie byłoby dziś tych problemów, które mamy. Abyśmy

[1056] Wywiad z Jerzym Stępniem, op. cit.
[1057] Vide K. Pełczyńska-Nałęcz, *Od „Solidarności" do wolności: dynamika aktywności politycznej w okresie zmiany ustrojowej*, [w:] *Fenomen „Solidarności" i zmiana ustroju. Polacy 1980-2011*, [red.] W. Adamski, Warszawa 2014, s. 322-325.
[1058] Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, op. cit.
[1059] Vide M. Pietrzyk, op. cit., s. 172-177.

dzisiaj mieli »Solidarność«, ale nie związkową, nie taką, nie kontynuację, tylko nową”[1060].

Pogląd, że należało nazwę „Solidarność” zachować jako historyczną podziela Irena Telesz-Burczyk. Jej zdaniem obecna działalność związku pod historyczną nazwą jest przekreśleniem idei – „I niech sobie jak chcą, to niech sobie działają, ale nie pod tym znakiem, dla mnie to jest w tej chwili ubliżanie”[1061]. Obecną działalność związku ocenia ona bardzo krytycznie, jako dbanie o interesy i przywileje pełniących najważniejsze funkcje.

Szerzej argumenty za tym, żeby nowy związek nie używał nazwy „Solidarność” przedstawił Antoni Tokarczuk. Jak ocenia, nieszczęściem okazało się, że sztandar „Solidarności” nie został oddany do muzeum. Uzasadnia to tym, że dziesięciomilionowy ruch, który miał wpływ na losy Polski i Europy jest przez młodzież postrzegany przez pryzmat działalności obecnych związkowców – „Jest oceniany nie poprzez cele więzienne, które wypełnialiśmy tylko przez apartamenty, w których goszczą związkowi działacze”[1062].

Próbę zawłaszczania dziedzictwa wielkiego ruchu społecznego zrzeszającego 10 milionów osób, przez związek zawodowy zrzeszający kilkunastokrotnie mniej członków uważa on za deprawację i niszczenie znaku „Solidarności”. Antoni Tokarczuk uważa, że działacze reaktywowanej „Solidarności” pragnęli odgrywać dużą rolę polityczną jako jedyni spadkobiercy dziedzictwa pierwszej „Solidarności” zamiast skupić się na wypełnianiu zdań związkowych[1063]. Z żalem zauważa również, że obecni działacze odcinają się od swoich poprzedników. „To jest nawet komiczne, jak się okazuje. Tragikomiczne, że jacyś działacze, którzy nie mieli pojęcia o niczym, bo byli albo za młodzi, albo byli na marginesie, oni decydują, kto w tamtym czasie zasłużył na chwałę, a kto nie”[1064].

Z uwagi na zaprzepaszczenie całego dorobku „Solidarności” bardzo negatywnie działalność obecnego związku zrecenzował Henryk Wujec. Dla niego „Solidarność” to „egoistyczny związek, który nie ma nic wspólnego z ideą »Solidarności«”[1065]. Nazwa

[1060] Wywiad z Lechem Wałęsą, op. cit.
[1061] Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk, op. cit.
[1062] Wywiad z Antonim Tokarczukiem, op. cit.
[1063] Ibidem.
[1064] Ibidem.
[1065] Wywiad z Henrykiem Wujcem, op. cit.

związku jest pewnym kapitałem, który jest wykorzystywany. Porównał on jej działalność do komunistycznych związków zawodowych, które przekazywały idee partyjne wprost do robotników – „teraz też jest podobnie: »Solidarność« jest pasem transmisyjnym partii, czyli PiS do mas”[1066]. „Solidarność” jako związek jest obecnie za bardzo skoncentrowana na tym, co może uzyskać od rządu, od władzy, a za mało zorientowana na tym, co może zrobić niezależnie od władzy dla swoich członków, dbając o ich interesy pracownicze. To właśnie zdaniem Zbigniewa Bujaka największy problem obecnej organizacji. Podkreśla on jednak, trochę optymistycznie, że nadal liczy na ideowe odrodzenie „Solidarności” – „zarejestrowałem sygnały, które pokazują że pewien element kultury, a może już warto mówić cywilizacji »Solidarności« w niej pozostał”[1067].

NSZZ „Solidarność” jako organizacja związkowa straciła obecnie swój potencjał ruchu społecznego szerzącego idee obejmujące zagadnienia, nie tylko pracownicze. Z uwagi na historyczne nawiązania do pierwszej „Solidarności”, która potrafiła działać ponad podziałami mimo wewnętrznych starć, zdaniem rozmówców obecny związek powinien starać się łączyć różne strony sporu politycznego, w celu szerokiej reprezentacji interesów swoich członków. Oczywiście wielość aktorów sceny politycznej utrudnia stawanie się platformą wymiany poglądów, jednak jako związek wielobranżowy „Solidarność” ma szanse nawiązać do tradycji I KZD.

Okres działalności „Solidarności”, trwający od strajku w Stoczni Gdańskiej i podpisania Porozumień Sierpniowych, został brutalnie zakończony przez władze PRL wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Zawieszenie i zdelegalizowanie działalności „Solidarności” sprawiło, że I Krajowy Zjazd Delegatów stał się wydarzeniem o mniejszym znaczeniu w świadomości historycznej społeczeństwa. Sam zjazd, zdaniem uczestników, był świętem demokracji i pierwszą tak dużą areną swobodnej wymiany poglądów od czasów II wojny światowej. Mimo, że celem zjazdu był wybór władz związku i uchwalenie jego programu w świadomości rozmówców, najważniejszym wydarzeniem z perspektywy czasu okazało się *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Sporo emocji wywołała również uchwała upamiętniająca Komitet Obrony Robotników. Ważnym elementem zjazdu okazały się codzienne msze

[1066] Ibidem.
[1067] Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem, op. cit.

celebrowane przez ks. Józefa Tischnera, którego kazania zostały włączone jako oficjalne dokumenty zjazdowe.

Po ponad 12 miesięcznym okresie, kiedy władze „Solidarności" funkcjonowały jako przedłużenie działalności Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych w czasie I KZD dokonano wyboru władz z przewodniczącym związku na czele. Lech Wałęsa przez znaczną część respondentów uważany był za osobę, która sprawuje władze w sposób egoistyczny. Mimo jego trudnego charakteru, nie wyobrażali sobie jedności związku pod przewodnictwem innej osoby, co w obliczu narastającego napięcia i presji ze strony władz komunistycznych mogło oznaczać zaprzepaszczenie całego dorobku „Solidarności".

I Krajowy Zjazd jest elementem dłuższego procesu transformacji politycznej w Polsce, który poprzez obrady Okrągłego Stołu prowadził do częściowo, a następnie w pełni wolnych wyborów w Polsce. Porozumienia zawarte przy Okrągłym Stole przez ich przeciwników nazywane są zdradą, a sam Lech Wałęsa oskarżany jest o współpracę że Służbą Bezpieczeństwa. W ocenie badanych delegatów, z dzisiejszego punktu widzenia samo porozumienie okazało się sukcesem, który zapobiegł rozlewowi krwi. Błędem było utrzymanie zapisów w momencie rozpadu PZPR i znaczącego osłabienia Związku Radzieckiego oraz całego bloku wschodniego.

Dziedzictwo pierwszej „Solidarności" nadal może inspirować do działania, a podstawą powinien być program *Samorządna Rzeczpospolita*. Zapisy, zwłaszcza dotyczące gospodarki, nie mogą być realizowane wprost z uwagi na zmiany, które dokonały się w Europie po 1989 roku, jednak pewne zagadnienia do dziś wydają się aktualne. Aktualna jest również idea solidarności międzyludzkiej, którą kierować się powinien obecny NSZZ „Solidarność", chcąc nawiązywać do początków związku. Jak pokazują badania opinii społecznej jest to nadal pożądane, mimo że znacząca większość premierów po 1989 roku miała związek z „Solidarnością" przed transformacją ustrojową.

Zakończenie

Przedstawione w pracy wyniki badań dotyczących roli I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w procesie transformacji polityczno-społecznej w Polsce, umożliwiają rozstrzygnięcie problemów badawczych określonych we wstępie. Rozwiązania zawierają się w odpowiedziach na główne oraz szczegółowe pytania badawcze:

„Solidarność", jej działalność, w tym I KZD, wykreowały wielu liderów, którzy po transformacji ustrojowej sprawowali władzę w Polsce. Większość premierów i prezydentów Polski współczesnej, po 1991 roku miała związki z „Solidarnością" z lat 1980-1989, co świadczy o dużym potencjale intelektualnym i programowym związku. Pierwszy przywódca – Lech Wałęsa, po zmianie ustroju w Polsce, został pierwszym Prezydentem RP wyłonionym w wyborach powszechnych.

Dzięki współpracy z ekspertami oraz doradcami udało się opracować program, obejmujący wiele dziedzin życia. Kierunek, w jakim miał podążać związek, został wyznaczony w sposób przyszłościowy oraz szeroki. Zapisane tezy, zwłaszcza w rozdziale VI, stworzyły ideową wizję Polski, opartej na samorządności rozumianej jako samoorganizacji społeczeństwa.

Decyzje podjęte przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", a w szczególności uchwalony program *Samorządna Rzeczpospolita*, stworzyły podwaliny pod proces demokratyzacji. Idee zawarte w programie okazały się drogowskazem dla uczestników obrad Okrągłego Stołu.

Szerokie zaangażowanie społeczeństwa, które rozwijało się stopniowo mimo ograniczenia swobód i wolności obywatelskich pokazuje, że idee głoszone przez liderów opozycyjnych były słuszne. *21 Postulatów* z czasów Sierpnia 1980 oraz dziedzictwo „Solidarności" według badań opinii społecznej przytoczonych w rozdziale III, przez większość społeczeństwa uważane są za cenny drogowskaz dla obecnie rządzących.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" był jednym z etapów budowy tożsamości demokratycznej współczesnej Polski. Uchwalony program był szerokim kompromisem społecznym i miał, w ocenie badanych, szanse na zmianę sytuacji Polski. Stopniowa demokratyzacja życia politycznego poprzez wolne wybory ostatecznie doprowadziłaby do zmiany systemu. Budowa samorządności na wielu szczeblach

wzmacniałaby również proces tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Niestety ówczesne władze, które w zaawansowanym stopniu były już przygotowane do wprowadzenia stanu wojennego, nie zdecydowały się pójść na ustępstwa. Spowodowało to przesunięcie o blisko dekadę procesów przemian ustrojowych. Zdaniem większości rozmówców autora rozmowy Okrągłego Stołu należy ocenić pozytywnie jako następstwo procesu rozpoczętego w 1980 roku od utworzenia „Solidarności". Błędem było jednak przestrzeganie zawartej umowy w momencie, kiedy doszło do rozwiązania PZPR oraz zyskania większości parlamentarnej w Sejmie. Zjazd był ważnym i pierwszym procesem demokratycznym od czasów II wojny światowej w tej części Europy. Uchwalony program nadal może być inspiracją dla polityków, zwłaszcza w kontekście budowy społeczeństwa obywatelskiego i solidarności społecznej.

Analizując postawy protestujących przeciwko władzy oraz przebieg wydarzeń możemy zaobserwować rosnącą dojrzałość polityczną i społeczną. Od postulatów dotyczących lepszej płacy udało się poprzez kolejne wydarzenia, niosące również hasła polityczne, wykreować organizację zrzeszającą pod słowem „Solidarność" zarówno robotników, jak i inteligencję. Współpraca oraz upór doprowadziły mimo trudności stanu wojennego do rozpoczęcia demokratyzacji Polski. Wspólne działania okazały się kluczowe w momencie kryzysów politycznych i społecznych.

W toku prowadzonych badań pozytywnie zweryfikowane zostały postawione hipotezy pomocnicze.

H-1. Wybory władz NSZZ „Solidarność" zorganizowano w sposób umożliwiający szeroką reprezentację 10 milionów członków związku. „Solidarność" zrodziła się na kanwie wydarzeń z lata 1980. Początkowo protesty, podobnie jak w poprzedzających latach, skupione były na postulatach płacowych i socjalnych. Wynikało to z trudnej sytuacji gospodarczej w kraju. Ostatecznie fala protestów przerodziła się w organizację o sformalizowanej strukturze. Po określeniu zadań związku oraz problemach związanych z rejestracją, przystąpiono do procesu wyboru władz. Należy podkreślić, że zjazd odegrał ważną rolę, jeśli chodzi o legitymizację władz związkowych oraz uformowanie ich ostatecznego kształtu. Od początku działalności władze Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich działały na zasadzie kontynuacji działań strajkowych po przekształceniu z Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych. Liderzy poszczególnych regionów zostali wybrani podczas wieców i akcji strajkowych, a nie w trakcie sformalizowanej procedury wyborczej.

Mogło to być wykorzystywane przez władze państwowe do podważania ich działalności.

Sposób, jaki wybrano w celu przeprowadzenia wyborów władz związku, okazał się skuteczny i zapewniał szeroką reprezentację. Określenie liczby członków, na którą przypadał jeden delegat nie spowodowało nadreprezentacji regionów małych, słabo zindustrializowanych.

Wieloetapowe wybory rozpoczynały się od najmniejszych zakładowych komórek związkowych, których delegaci w kolejnych etapach uczestniczyli w Walnym Zebraniu Delegatów. Zebrania te były jednocześnie wyborami delegatów na I KZD w Gdańsku jak również władz regionalnych. Na ogół przebiegały spokojnie, bez kontrowersji, a dotychczasowi liderzy potwierdzali swoje przywództwo. Pojawiały się jednak również pierwsze oznaki rywalizacji polityczno-ideowej zwłaszcza w dużych regionach, które dysponowały zapleczem eksperckim lub nie wykreowały jednego lidera.

Przyjęta procedura wyborcza obowiązywała bez wyjątku, czego przykładem może być sytuacja, która spotkała Adama Michnika. Z uwagi na fakt, że ekspert „Solidarności" nie był zatrudniony w żadnym zakładzie, nie mógł przejść procedury wyborczej. Zapobiegało to możliwości wyboru osób bez poparcia mas związkowych.

Fakt, że zjazd odbywał się w II turach umożliwił, w przerwie między obradami, skonsultowanie się delegatów z załogami zakładów, które reprezentowali. Zebrania dały możliwość ustalenia wspólnego stanowiska, dotyczącego uchwały programowej czy wyborów Przewodniczącego „Solidarności".

Wybory władz odbyły się w sposób demokratyczny poprzez głosowanie, a każdy z regionów miał swoich reprezentantów we władzach krajowych „Solidarności".

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że wybrana władza reprezentowała interesy członków związku.

H-2. Przywództwo Lecha Wałęsy było w 1981 roku niepodważalne i świadczyło o integralności „Solidarności". Przewodniczący NSZZ „Solidarność" swoje cechy lidera ujawnił w trakcie Sierpnia 1980. Przy wsparciu ekspertów i doradców wynegocjował, a następnie podpisał z przedstawicielami rządu Porozumienie Gdańskie, które miało gwarantować poprawę sytuacji robotników w Polsce.

W czasie między podpisaniem Porozumień Sierpniowych, a rozpoczęciem I KZD, Lech Wałęsa jako przywódca musiał zmierzyć się z problemami, które miały wpływ na postrzeganie go przez członków związku. Postępujący kryzys gospodarczy, który pogarszał sytuację robotników, wpływał negatywnie na nastroje społeczne w stosunku nie tylko wobec władzy, ale również „Solidarności". Najtrudniejszym momentem był kryzys bydgoski, który mógł zaważyć na bezpieczeństwie kraju. Decyzje podjęte przez Lecha Wałęsę bez porozumienia z pozostałymi członkami Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz z ekspertami ostatecznie uspokoiły sytuację.

Mimo pojawiających się oznak rozłamu podczas zjazdu Lech Wałęsa potwierdził swoje przywództwo w NSZZ „Solidarność". Został wybrany Przewodniczącym związku już w pierwszej turze. Na podstawie odpowiedzi udzielonych przez badanych wybór ten był korzystny dla związku, ponieważ obawiano się, że inny wynik może jeszcze mocniej osłabić związek lub doprowadzić do jego rozłamu. Mimo że ocena działalności Lecha Wałęsy jako przywódcy związku, a następnie lidera rozmów Okrągłego Stołu jest różna, dla mas działaczy był niekwestionowanym liderem i symbolem walki o zmiany systemowe. Utrzymanie pozycji lidera na I KZD otworzyło Lechowi Wałęsie możliwość ubiegania się o urząd Prezydenta po przeprowadzeniu transformacji ustrojowej. W przypadku przegranych wyborów na Przewodniczącego doszłoby do rozłamu „Solidarności", który utrudniłby walkę o demokratyzację Polski lub rola Lecha Wałęsy zostałaby marginalizowana.

Zdaniem Ireny Telesz-Burczyk postać Lecha Wałęsy jest wyjątkowa i zasługuje na całkowite uznanie. Zupełnie odmienne zdanie przedstawił natomiast delegat z Regionu Bydgoskiego Jan Perejczuk, który określił, że Lech Wałęsa zdradził związek. Rozmówcy podkreślali, że pojawienie się kontrkandydatów w wyborach na przewodniczącego związku miało mieć wpływ na zmianę zachowania Wałęsy, które było określane nawet mianem dyktatorskiego. Sam Lech Wałęsa uważa, że taki sposób sprawowania władzy był konieczny dla utrzymania jedności związku. W odniesieniu do domniemanych kontaktów lidera „Solidarności" ze Służbą Bezpieczeństwa większość rozmówców uznała, że w 1980 roku był liderem, na którego nie miały wpływu żadne służby. Henryk Wujec zaznaczył, że postawa Lecha Wałęsy, który w trakcie internowania w stanie wojennym nie zgodził się na kompromis z władzą, umożliwiła przetrwanie związku w konspiracji.

H-3. Tezy zawarte w programie *Samorządna Rzeczpospolita* wskazywały na to, że „Solidarność" wykraczała swoim działaniem poza zadania związku zawodowego, proponując reformę ustroju państwa. Działalność związków zawodowych co do zasady skoncentrowana jest na obronie praw pracowniczych i poprawie warunków pracy. „Solidarność" po swoim powstaniu określana jest jako ruch społeczny, wykraczający poza ramy typowego związku zawodowego. Sam początek strajków, z których się zrodziła nie zapowiadał jednak, że stanie się ona czymś więcej niż organizacją pracowniczą. Ówczesne warunki wynegocjowane w Porozumieniach Sierpniowych zezwalały jedynie na działalność związku zawodowego, co zostało wykorzystane do legalizacji organizacji głoszącej postulaty opozycyjne. Niezależność od władzy została podkreślona w nazwie – samorządny związek zawodowy. W związku z tym, pod znakiem „Solidarności" zgromadzili się nie tylko robotnicy walczący o swoje prawa, ale również szerokie grono ekspertów, naukowców, przedstawicieli inteligencji wcześniej związanych między innymi z KSS „KOR", WZZ czy ROPCiO. Zyskali oni wpływ na kształtowanie się przyszłego programu „Solidarności".

Uchwalony na I KZD program *Samorządna Rzeczpospolita* obejmował swoim zakresem zagadnienia praw pracowniczych, takie jak urlopy macierzyńskie, zabezpieczenia rentowe i emerytalne, poprawę warunków pracy. Zawarte w programie tezy poruszały także kwestie socjalne – mieszkalnictwo, opiekę zdrowotną oraz dostępność towarów na rynku.

Proponując w programie trzy drogi wyjścia z kryzysu gospodarczego, przy jednoczesnym wzięciu współodpowiedzialności za przeprowadzenie reform, „Solidarność" wykroczyła poza ramy typowego związku zawodowego. Wiązało się to z dużym ryzykiem w przypadku niepowodzenia lub czasowego pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju.

Fakt, że „Solidarność" nie była jedynie związkiem zawodowym *sensu stricto* determinowany jest treścią rozdziału VI, od którego wzięła się nazwa całego programu *Samorządna Rzeczpospolita*. Poruszone w nim kwestie dotyczą sposobu kreacji władzy państwowej i wykraczają poza zadania związku zawodowego. Tezy dotyczące wolnych wyborów, niezawisłości sędziowskiej czy wolności słowa i pluralizmu medialnego dotykają istotnych zagadnień, charakterystycznych dla reżimu demokratycznego. W przypadku zastosowania proponowanych rozwiązań przez ówczesne władze,

w praktyce rozpoczął by się proces transformacji ustrojowej. Co istotne rozdział ten dominuje swoją obszernością nad pozostałymi.

H-4. Realizacja programu *Samorządna Rzeczypospolita* doprowadziłaby do skutecznego zreformowania systemu, a następnie jego transformacji. Zapisy rozdziału VI uchwały programowej możemy uznać za wizję systemu politycznego opartego na samorządności. Proces demokratyzacji został zaplanowany etapowo. W najprostszym rozumieniu demokratyczne są wszystkie kraje, w których odbywają się wolne wybory. Rozbudowując to pojęcie możemy postawić dodatkowe warunki: wolność zakładania i przystępowania do organizacji, wolność wypowiedzi, prawo do głosowania, prawo do ubiegania się o urzędy publiczne, prawo do konkurowania o głosy wyborców przez przywódców politycznych, istnienie alternatywnych źródeł informacji[1068]. Pluralizm światopoglądowy i polityczny miał stanowić podstawę wzajemnych stosunków w państwie. Ograniczenie cenzury, dostęp do mediów „Solidarności" i innych organizacji miał skutecznie gwarantować wolność słowa oraz stworzyć alternatywne źródło informacji. Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej, powołanie Trybunału Konstytucyjnego miało w myśl twórców zobowiązać rząd do przestrzegania międzynarodowych konwencji, których stroną była Polska. Głównym postulatem zmierzającym do demokratyzacji życia w Polsce było odsunięcie od władzy nomenklatury partyjnej. Początkowo przez tworzenie samorządów pracowniczych w zakładach produkcyjnych i fabrykach, miało docelowo doprowadzić do wolnych wyborów na poziomie Rad Narodowych, a następnie utworzenia nowej izby parlamentu. W połączeniu z inicjatywą ustawodawczą spowodowałoby to wpływ obywateli na działanie państwa. Wprowadzenie takich zmian w sposób stopniowy, zaczynając od samorządów pracowniczych, bez wątpienia zachwiałoby dotychczasowym systemem, co mogłoby w sprzyjających warunkach geopolitycznych doprowadzić do szybszej reformy, a następnie transformacji ustrojowej.

H-5. *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* miało największe znaczenie historyczne wśród dokumentów I KZD. Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności" był ostatnim etapem instytucjonalizacji związku, który miał zakończyć się uchwaleniem statutu, wyborami władz krajowych oraz opracowaniem programu na

[1068] A. Zybertowicz, *Demokracja jako fasada: przypadek II RP*, [w:] *Dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji*, [red.] E. Mokrzycki, A. Rychard, A. Zybertowicz, Warszawa 2002, s. 181-182; M. Grabowska, *Demokracja – teorie i społeczne nastawienia*, „Civitas" 1998, nr 2, s. 42; por. R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków, Znak 1995; R. Dahl, *O demokracji*, Kraków, Znak 2000.

kolejne lata. Wszystkie te działania podjęte na I KZD bez wątpienia były istotne dla życia organizacji, jednak największe reperkusje wywołało uchwalenie *Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Wśród badanych delegatów większość określiła je jako kluczowy dokument. Z uwagi na fakt, że po I KZD został ogłoszony stan wojenny, rozbudowany program nie miał szansy zaistnieć szerzej. Krótkie posłanie okazało się więc dokumentem, który został zapamiętany. Do treści posłania odniosły się zarówno władze KPZR, PZPR, jak i innych krajów demokracji ludowej w listach i protestach. Uchwała ta nabrała też szczególnego charakteru ze względu na historię rumuńskiego robotnika Filipa Iuliusa, który za to, że wysłał do Polski list z podziękowaniem za posłanie trafił na ponad 6 lat do więzienia[1069]. Sposób uchwalenia dokumentu – żywiołowy, przez aklamację, również wpływa na jego emocjonalne postrzeganie przez delegatów, z którymi rozmawiano podczas prowadzonych badań.

Rozwiązanie problemów badawczych, odpowiedzi na szczegółowe pytania badawcze zawarte w rozdziałach pracy oraz weryfikacja pomocniczych hipotez badawczych potwierdzają określoną we wstępie hipotezę główną, że I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" odegrał rolę w procesie transformacji polityczno-systemowej w Polsce, dzięki opracowaniu skutecznego programu, dążącego do demokratyzacji systemu.

Należy zatem uznać, że organizacja I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" i jego postanowienia, chociaż nie przyniosły wymiernych efektów w krótkim okresie, wpłynęły na długofalowy proces, jakim jest transformacja systemowa. Uchwalone wówczas kierunki działań mogły być realizowane w demokratycznej Polsce przez władze, których premierzy byli w okresie lat 80. związani z „Solidarnością".

Wybór respondentów okazał się trafny i owocny. Przedstawione przez nich uwagi, opinie i oceny poszerzają wiedzę o niezwykle doniosłym wydarzeniu w najnowszej historii Polski, jakim był I KZD „Solidarności". Przeprowadzone wywiady w cenny sposób uzupełniły zapisy stenogramów zjazdu oraz relacji z „Tygodnika Solidarność". Wypowiedzi zostały zarchiwizowane, dzięki czemu mogą stanowić źródło materiałów do kolejnych badań.

[1069] *„Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej". Spot edukacyjny krakowskiego IPN*, https://ipn.gov.pl/pl/multimedia-1/149666,Poslanie-do-ludzi-pracy-Europy-Wschodniej-Spot-edukacyjny-krakowskiego-IPN.html [dostęp: 19.05.2023].

Summary

As a result of peace conferences, after World War II, Poland found itself in the sphere of influence of the Soviet Union. Consequently, in the 1944 in Poland began the construction of a communist political system. The authoritarian way of governance characterized by the limitation of freedom and civil liberties. The only ruling party was the Polish United Workers Party (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza), whose members were dependent on decisions made by the communists in Russia. The elections were symbolic as their results were falsified. Opposition was persecuted by using the SB (specialised security units) , and competitors were forced to leave the country or subjected to unfair trials.

Rebuilding the country's economy after extensive war damage was challenging. The main goal was agricultural reform and the construction of massive heavy industry plants. Private ownership was limited, and the vast majority of enterprises were state-owned. This created economic problems that the authorities sought to fix with loans from Western countries. This resulted in even greater debt and a decline in the standard of living for citizens.

Growing social discontent led to protests. Initially, they were primarily economic in nature. The first major strike broke out in Poznań in June 1956. Dissatisfied workers went on the streets and were attacked by the police and the military. The riots lasted for several days, resulting in the death of over 50 people and over 500 injured. The protests in Poznań and political changes after Stalin's death in 1953 led to changes in the political power in Poland. Władysław Gomułka become the leader of the ruling party. The initial period of his rule was a moment of thaw and relaxation of restrictions.

The generational changes and increased civil liberties led to a rise in the number of young people who demand on political reform. The culmination of such as behavior occurred in 1968 when large protests of students and academic teachers started in Warsaw and other cities. They protested against censorship and the restrictions of freedom. The authorities once again suppressed of the protests by using security forces.

In December 1970, due to the country's dire economic situation, the authorities introduced significant price increases for many essential goods. This was a spark for the another wave of protests. Workers from large factories went on the streets, and the

largest demonstrations took place in coastal cities such as Gdańsk, Gdynia, Szczecin, and Elbląg. The live ammunition was used against the workers, resulting in over 40 deaths and over 1000 injuries. Again, in 1976, mass demonstrations were organized in Radom, Ursus, and Płock for economic reasons. Importantly, political slogans began to be used at that time. A group of individuals from a non-worker background joined the legal aid efforts after the protests. This marked the beginning of building opposition structures in Poland. The Committee for the Defense of Workers (KOR) and other organizations were established. They were illegal but operated openly.

All these protests were significant steps towards the emergence of the Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity". It was formed after massive strikes in July and August 1980. Hundreds of important industrial plants stopped working. The center of the protest was the Lenin Shipyard in Gdańsk. Lech Wałęsa became the leader at that time. The strikes ended with the signing of agreements guaranteeing an improvement in the standard of living, the abolition of censorship, and the legalization of independent trade unions.

"Solidarity" emerged from a social protest. It had approximately 10 million members in 1981. In the autumn of 1981, the First National Congress of Delegates of the Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity" took place, democratically electing its authorities and adopting a modern program. The program encompassed all areas of life and was based on workers' self-government. The gradual implementation of the program aimed to lead to the democratization of the system through free elections at the regional and later national level. Lech Wałęsa confirmed his leadership. The congress also passed the Message to the Working People of Eastern Europe, which was considered the most important document by the participants.

Unfortunately, two months after the congress the imposition of martial law prevented the implementation of reforms. The illegalization of "Solidarity" and the arrest of activists delayed the political transformation. During the systemic changes in 1989, part of the provisions contained in the "Solidarity" program was used during the Round Table negotiations. It can be said that the First National Congress of Delegates of "Solidarity" played a role in the process of political and social transformation in Poland. Further implementation of the demands became possible within a democratic system.

Bibliografia

I Wywiady i relacje

1. *1981 r., Poznań. Relacja Stanisława Matyji, uczestnika i współanimatora robotniczego buntu w Poznaniu w czerwcu 1956 r., omawiająca podłoże społeczno-ekonomiczne, przebieg i skutki protestu*, [w:] *Opozycja antykominstyczna w Polsce. 1944-1956. Wybór dokumentów*, Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1990, s. 496-510
2. Wywiad z Markiem Balickim przeprowadzony 19 lipca 2018 roku w Warszawie.
3. Wywiad z Ryszardem Bugajem przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.
4. Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem przeprowadzony 22 października 2018 roku w Warszawie.
5. Wywiad z Kazimierzem Kaczorem przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.
6. Wywiad z Jerzym Kropiwnickim przeprowadzony 6 sierpnia 2018 roku w Warszawie.
7. Wywiad z Józefem Lubienieckim przeprowadzony 11 września 2018 roku w Olsztynie.
8. Wywiad z Januszem Onyszkiewiczem przeprowadzony 25 września 2018 roku w Warszawie.
9. Wywiad z Janem Perejczukiem przeprowadzony 13 września 2019 roku w Bydgoszczy.
10. Wywiad z Janem Rulewskim przeprowadzony 10 kwietnia 2013 roku w Olsztynie.
11. Wywiad z Janem Rulewskim przeprowadzony 22 czerwca 2018 roku w Bydgoszczy.
12. Wywiad z Jerzym Stępniem przeprowadzony 8 listopada 2017 roku w Olsztynie.
13. Wywiad z Adamem Strzemboszem przeprowadzony 25 września 2018 roku w Warszawie.
14. Wywiad z Ireną Telesz-Burczyk przeprowadzony 13 listopada 2018 roku w Olsztynie.

15. Wywiad z Antonim Tokarczukiem przeprowadzony 16 lipca 2018 roku w miejscowości Małe Rude.
16. Wywiad z Lechem Wałęsą przeprowadzony 12 czerwca 2018 roku w Gdańsku.
17. Wywiad z Henrykiem Wujcem przeprowadzony 22 października 2018 roku w Warszawie.

II Źródła archiwalne i drukowane

1. 1971 luty, Łódź – *Zestawienie zbiorcze strajkujących zakładów na terenie Łodzi w lutym 1971 r.,* [w:] E. Mianowska, K. Tylski, *Strajki łódzkie w lutym 1971. Geneza, przebieg i reakcje* władz, Warszawa-Łódź 2008.
2. 1980 grudzień 5, Moskwa – *Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982,* [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.
3. 1980 sierpień 16/17, Gdańsk – *Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku,* [w:] J. Luszniewicz, A. Zawistowski, *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności. Tom I, 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981*, Warszawa 2008.
4. 1980 sierpień 18, Berlin – *Informacja nr 1/80 wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, poufne!*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.
5. 1980 sierpień 21, Praga – *Informacja o aktualnej sytuacji w PRL opracowana dla KC KPCz i kierownictwa Federalnego MSW, do użytku wewnętrznego*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.
6. 1980 wrzesień 2, Budapeszt – *Informacja nr 34 o reakcjach społeczeństwa węgierskiego na wydarzenia w Polsce w dniach 22-28 sierpnia 1980 r. opracowana w Wydziale Agitacji i Propagandy KC WSPR, poufne*, [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982*, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.
7. 1980 wrzesień 8, Berlin – *Wniosek w sprawie rozpoczęcia działań operacyjnych przez pracowników MBP NRD na terenie PRL*, [w:] *Przed i po 13 grudnia.*

Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982, [red.] Ł. Kamiński, Warszawa 2006.

8. 1981 czerwiec 28, Piotrków Trybunalski – *Doniesienie TW „Justas" dotyczące działań podjętych podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność" Ziemi Piotrkowskiej w celu zdyskredytowania Ireneusza Prędkiego, przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemi Piotrkowskiej z siedzibą w Opocznie*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
9. 1981 kwiecień 9, Gdańsk – *Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie powołania Zespołu Wyborczego KKP oraz ustalenia jego zadań*, [w:] *Dokumenty KKP (19 XI 1980 r.-4 VI 1981 r.)*, Gdańsk 1981.
10. 1981 kwiecień 9, Gdańsk – *Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej w sprawie wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] M. Owsiński, T. Kozłowski, *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" (1980-1981)*, Warszawa 2012.
11. 1981 marzec 30, Warszawa – *Wspólne oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej o Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych*, [w:] M. Owsiński, T. Kozłowski, *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" (1980-1981)*, Warszawa 2012.
12. 1981 sierpień 13, Sieradz – *Meldunek dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIA MSW dotyczący delegatów ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Sieradzkiej na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
13. 1981 sierpień 24, Sieradz – *Charakterystyki delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" wybranych przez Delegaturę ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej w Zduńskiej Woli oraz ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Sieradzkiej*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.

14. 1981 wrzesień 1, Słupsk – *Plan działań operacyjnych Wydziału III „A" SB KW MO w Słupsku w trakcie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność" Regionu Słupskiego (1980-1990). Tom 2: dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpiczeństwa*, Gdańsk 2011.
15. 1981 wrzesień 18, Sieradz – *Informacja dla naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW na temat relacji składanych przez uczestników pierwszej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
16. 1981 wrzesień 29, Gdańsk – *Doniesienie TW „Justas" na temat podziałów panujących wśród delegatów z regionu piotrkowskiego na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
17. 1981 wrzesień 29, Gdańsk – *Doniesienie TW „Justas" z I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" dotyczące wyboru przedstawicieli regionów do władz krajowych związku*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
18. 1981 wrzesień 3, Sieradz – *Plan działań operacyjnych KW MO w Sieradzu w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
19. 1981, wrzesień 21, Sieradz – *Informacja TW „Siata" na temat przebiegu pierwszej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku*, [w:] S. Pilarski, R. Rabiega, *NSZZ „Solidarność" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981*, Warszawa-Łódź 2010.
20. *21 postulatów*, http://www.solidarnosc.org.pl/21-postulatow, [dostęp: 18.02.2019].
21. *85/81 Apel do członków związku i całego społeczeństwa*, http://www.solidarnosc.org.pl:8080/dlibra/doccontent?id=1371&dirids=1, [dostęp: 16.02.2019].
22. *Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność". Materiały dyskusyjne do III części programu „Związek wobec*

kryzysu i reformy gospodarczej”, [w:] G. Majchrzak, J. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy I tura*, Warszawa 2011.

23. Archiwum Ośrodka Karta, Kolekcja archiwalna *„»Solidarność« – narodziny ruchu”, A/7.3.1.*
24. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. I, cz. 1-2 (wrzesień 1939-czerwiec 1941), [red.] E. Maresch, A. Suchcitz, H. Pirwitz-Bujnowska, K. Bożejewicz, W. Grabowski, Warszawa 2015.
25. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. II, cz. 1 i 2 (czerwiec 1941-kwiecień 1943), [red.] E. Maresch, A. Suchcitz, H. Pirwitz-Bujnowska, K. Bożejewicz, W. Grabowski, Warszawa 2019.
26. *Deklaracja I Krajowego Zjazdu Delegatów*, uchwała 28/81 I KZD, [w:] G. Majchrzak, J. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy I tura*, Warszawa 2011.
27. *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, [red.] A. Jastrzębski, Warszawa 2014.
28. Gomułka W, *Stanowisko partii – zgodne z wolą narodu. Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywem partyjnym 19 marca 1968 r. Warszawa 1968*, [w:] J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1996.
29. Gomułka W., *Wystąpienie w dyskusji na VIII Plenum KC PZPR*, [w:] *Październik ’56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987.
30. *Informacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca osób zatrzymanych, ukaranych i wcielonych do służby wojskowej; Warszawa. 26 marca 1968*, [w:] G. Sołtysiak, J. Stępień, *Marzec ’68. Między tragedią a podłością*, [bmw] 1998.
31. *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu, opracowane w końcu stycznia 1971 dla Biura Politycznego KC* PZPR, [w:] P. Domański, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, Londyn 1991.
32. *Komunikat o posiedzeniu KKP NSZZ „Solidarność”* z dn. 27.07.1981 r., Gdańsk.
33. Kurowski S., *Wstęp do programu i założenia ideowe. Propozycje dla NSZZ „Solidarność”,* Ośrodek Badań Społecznych NSZZ „Solidarność” – Region Mazowsze, marzec 1981.
34. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. I, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński Warszawa 2011.

35. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. II, cz. 1, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński, Warszawa 2013.
36. *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. II, cz. 2, [red.] G. Majchrzak, J. Owsiński Warszawa 2013.
37. *Marzec 1968 w Krakowie. W dokumentach*, [red.] J. Kwiek, Kraków 2005.
38. *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981*, [red.] M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004.
39. *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, [red.] W. Borodziej, A. Garlicki, t. I-V, Warszawa 2004.
40. *Ordynacja wyborcza do władz regionalnych Regionu Olsztyńskiego oraz delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*, projekt opracowany w MKZ NSZZ „Solidarność” w Olsztynie, 1981.
41. *Oświadczenie z dnia 23 września 1981 r. podpisane przez wszystkich członków KSS „KOR” w związku z zakończeniem działalności Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, [red.] A. Jastrzębski, Warszawa 2014.
42. *Pismo Naczelnika Wydziału III A KW MO w Kielcach ppłk. Antoniego Rupniewskiego do Naczelnika Wydziału III Departamentu III A MSW w Warszawie. Kielce, dnia 3 kwietnia 1981 r.*, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (AIPN Ki), sygn. IPN Ki 025/1119/K, t. 20, k. 1169–1173.
43. *Porozumienia Okrągłego Stołu. Warszawa 6 luty-5 kwietnia 1989 r.*, Olsztyn 1989.
44. *Protokół Nr. 129 posiedzenia Biura politycznego w dn. 19, 20, 21 października 1956 r. (w czasie przerw w obradach na VIII Plenum KC)*, Archiwum Akt Nowych (Zespół KC PZPR), p. 12, t.46a, s. 66-68.
45. *Relacja z przebiegu zgromadzenia w dniu 18.12.1979 r. przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej*, IPN Gd 0046/364/7914/8, s. 161.
46. *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 1999.
47. *Stenogram z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, Warszawa 29 lutego 1968 r.*, [w:] G. Sołtysiak, J. Stępień, *Marzec ’68. Między tragedią i podłością,* Warszawa 1998.
48. *Stenogram z VII Plenum KC PZPR z 20 grudnia 1970 r.*, [w:] P. Domański, *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień* 1970, Londyn 1991.

49. Śmietanka-Kruszelnicki R., *Świętokrzyska Solidarność (IX 1980–VII 1981) w materiałach własnych i służby bezpieczeństwa. Wybór źródeł*, [w:] *Studia Muzealno-Historyczne*, t. 1, Kielce 2009.
50. Uchwała 17/81 I KZD *Posłanie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" do Ludzi Pracy Europy Wschodniej,* https://www.solidarnosc.org.pl/1-kzd-1981/item/6127-poslanie-i-krajowego-zjazdu-delegatow-nszz-solidarnosc-do-ludzi-pracy-europy-wschodniej-17-81, [dostęp: 02.04.2023].
51. Uchwała 57/81 I KZD *w sprawie działalności finansowej związku,* https://www.solidarnosc.org.pl/1-kzd-1981/item/6171-uchwala-i-kzd-ws-dzialalnosci-finansowej-zwiazku-57-81, [dostęp: 30.05.2023].
52. Uchwała nr 1/1990 *ws. zaproszenia dla członków KK i KKR wybranych na I KZD, którzy nie są delegatami na Zjazd*, https://www.solidarnosc.org.pl/2-kzd-1990/item/6185-uchwala-nr-1-1990-ws-zaproszenia-dla-czlonkow-kk-i-kkr-wybranych-na-i-kzd-ktorzy-nie-sa-delegatami-na-zjazd, [dostęp: 16.04.2023].
53. Uchwała Programowa przyjęta przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w Gdańsku 7 października 1981 r., https://www.solidarnosc.org.pl/images/files/I-KZD-uchwala-programowa.pdf, [dostęp: 30.05.2023].
54. *Wzorcowa ordynacja wyborcza NSZZ „Solidarność"*, 1981.

III Akty prawne

1. *Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000027375&find_code=SYS&local_base=ARS01, [dostęp: 11.01.2019].
2. *Konstytucja Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.* (Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232).
3. *Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków*, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r., (Dz.U. 1972 nr 24 poz. 168)
4. *Układ o nieograniczonym poszanowaniu integralności terytorialnej państw w Europie w ich obecnych granicach*, zawarty w Moskwie 12.08.1970 roku między RFN, a ZSRR,

https://www.cvce.eu/obj/the_moscow_treaty_12_august_1970-en-d5341cb5-1a49-4603-aec9-0d2304c25080.html, [dostęp: 20.01.2019].

5. Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. *o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskie*j, (Dz.U. 1947 nr 18 poz. 71)
6. Ustawa Konstytucyjna z dnia 22 lipca 1952 r. *Przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 233).
7. Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. *o Planie Odbudowy Gospodarczej*, Dz.U. 1947, nr 53, poz. 285.
8. Ustawa z dnia 22 września 1946 r. *Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego*, (Dz.U. 1946 nr 48 poz. 274).

IV Opracowania

A. Druki zwarte

1. *„Kultura" paryska. Twórcy, dzieło, recepcja*, [red.] I. Hofman, Lublin 2007.
2. *Adam Strzembosz*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
3. Adamczyk M., Gmitruk J., *Fałszerstwa wyborcze 1947*, Warszawa 2000.
4. Adamczyk M., Gmitruk J., *Fałszerstwa wyborcze 1947. Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, tom 1, Piaseczno 2000.
5. Adamczyk M., Gmitruk J., *Fałszerstwa wyborcze 1947. Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, tom 2, Piaseczno 2002.
6. Adamowicz P., Drzycimski A., Kinaszewski A., *Gdańsk. According to Lech Wałęsa*, Gdańsk 2008.
7. Adamski A., *Kornel. Z Przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*, Wrocław 2007.
8. Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2007.
9. Albert A., *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, Warszawa 1995.
10. Albert A., *Najnowsza historia Polski. 1918-1980*, Warszawa 1983.
11. Aleksandrov G. F., *Józef Stalin: krótki życiorys*, Warszawa 1953. Szubert W., *Problemy pracy w koncepcjach programowych Delegatury Rządu na Kraj*, Łódź 2012.
12. Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995.
13. Andrzejewski M., *Marzec 1968 w Trójmieście*, Warszawa-Gdańsk 2008.

14. *Antoni Macierewicz*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
15. Antoszewski A., *Analiza systemowa – przemijająca moda czy zmarnowana szansa w badaniach systemów partyjnych*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, [red.] A. Antoszewski, A. Dumała, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, Lublin 2009.
16. Antoszewski A., *System polityczny RP*, Warszawa 2012.
17. Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, Warszawa 2016.
18. Anusz A., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980-1989*, Warszawa 1991.
19. Apanowicz J., *Metodologia nauk,* Toruń 2003.
20. Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowe systemy ochrony praw i wolności człowieka*, Olsztyn 2009.
21. Astramowicz-Leyk T., *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013.
22. Astramowicz-Leyk T., *Prawa człowieka w polskim ładzie konstytucyjnym po 1989 roku,* [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, [red.] L. Koba, W. Wacławczyk, Warszawa 2009.
23. Astramowicz-Leyk T., *Stosunek państwa do związków wyznaniowych w okresie PRL,* [w:] *Szkice europejskie. Historia – gospodarka – polityka*, [red.] B. Gaziński, Olsztyn 2011.
24. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.
25. Babiński A., Lubiewski P., Łuźniak A., *Współużyteczność metod oraz technik i narzędzi badawczych w badaniu bezpieczeństwa*, [w:] *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2017.
26. Bäcker R., Czechowska L., Gadomska G, i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016.
27. Balbus T., *O Polskę wolną i niezawisłą 1945-1948. WiN w południowo-zachodniej Polsce*, Kraków 2004.
28. Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992.
29. Bandoła Ł., *Polska droga do demokracji. Zarys koncepcji samorządu pracowniczego w latach 1980-1981*, [w:] *Odczarowania. Człowiek w społeczeństwie*, [red.] A. Gielarowski, T. Homa, M. Ubran, Kraków 2008.

30. Baraniewicz-Kotasińska S. I., *Edward Gierek – współczesny fenomen uznania i popularności*, [w:] *Artificem commendat opus: region – pamięć – polityka: studia i materiały ofiarowane profesor Danucie Kisielewicz*, [red.] E. Ganowicz, Opole 2018.
31. Bartoszewski W., Komar M., *Wiosna jesienią. Październik 1956*, Warszawa 2006.
32. Bartoszewski W., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2009.
33. Batowski H., *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939-1941*, Kraków 1991.
34. Berberyusz E., *Pierwsze wejście*, Warszawa 1984.
35. Berendt G., *Strajk dokerów w Gdańsku Nowym Porcie w sierpniu 1946 r.*, [w:] *Strajk dokerów 1946 r.*, [red.] D. Dekański, Gdańsk 2013.
36. Bereszyński Z., *Marzec '68 na Śląsku Opolskim*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.
37. *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, [red.] R. Zięba, Warszawa 2008.
38. *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1998.
39. Biernacki L., *Kornika Solidarności. 20 lat dzień za dniem…*, Sopot 2000.
40. Bierut B., *O Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955.
41. Blok Z., *Transformacja systemowa*, [w:] *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Warszawa 2016.
42. Blok Z., *Tranzycja*, [w:] *Encyklopedia Politologii. Teoria Polityki*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999.
43. Błażejowska J., *Harcerską droga do niepodległości. Od „Czarnej Jedynki" do Komitetu Obrony Robotników. Nieznana historia KOR-u i KSS „KOR"*, Kraków 2016.
44. Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955*, Dziekanów Leśny 2012.
45. Bobrowski C., *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985.
46. Bodio T., Wojnicki J., Załęski P., *Transformacja ustrojowa państw postsocjalistycznych*, [w:] *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, [red.] K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007.

47. *Bolesław Bierut,* [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, [red.] M. Smoleń, Radom 2000.
48. Bonowicz W., *Słowa, których nie wolno zapomnieć. Kilka uwag o Etyce solidarności Józefa Tischnera*, [w:] *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności" po dwudziestu latach*, [red.] D. Gawin, Warszawa 2002.
49. Bonusiak W., *Historia Polski (1944-1989)*, Rzeszów 2007.
50. Boruń J., *PZPR – Październik 1956*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987.
51. Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, Warszawa 2009;
52. Branach Z., *Pierwszy Grudzień Jaruzelskiego*, Toruń 1998.
53. Brzechczyn K., *Koncepcje oporu społecznego w okresie stanu wojennego 1981-1983*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011.
54. Brzechczyn K., *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1981. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.
55. Brzechczyn K., *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność"*, [w:] *NSZZ „Solidarność". Ruch społeczny*, [red.] Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
56. Brzechczyn K., *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych aspiracjach programu „Solidarności"*, [w:] *Regionalny wymiar "Solidarności" 1980-1981. Szczecin na tle kraju*, [red.] A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014.
57. Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1-2, Toronto 1996.
58. Burda A., *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Konstytucje Polski*, [red.] M. Kallas, Warszawa 1990.
59. Buttolph Johnson J., Reynolds H. T., Mycoff J. D., *Metody badawcze w naukach politycznych*, Warszawa 2010.
60. Byszewski P., *Niepodległościowa organizacja „Ruch" (1965-1970)*, [w:] *Opozycja i opół społeczny w Łodzi 1956*-1981, [red.] K. Lesiakowski, Warszawa 2003.
61. Bywalec C., *Wzrost gospodarczy a przemiany poziomu życia społeczeństwa polskiego w latach 1945-1980*, Kraków 1986.
62. Cable J., *Gunboat Diplomacy 1919-1991. Studies in International Security*, London 1994.

63. Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929-2010)*, Poznań 2010.
64. Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk-Warszawa-Kraków 2008.
65. Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2006.
66. Cenckiewicz S., *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008.
67. Chaciński J., *Osoba Profesora Wiesława Chrzanowskiego oraz jego dorobek naukowy i dydaktyczny*, [w:] *Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, [red.] H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003.
68. Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009.
69. Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 2001.
70. Chmielecki A., *Solidarni i niepodlegli*, Gdańsk 2018.
71. Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2013.
72. Choma-Jusińska M., Dąbrowski M., *Polskie lato 1980*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 4, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
73. Chrzanowski R., *„Garstka 300 chuliganów", czyli co wydarzyło się w Gdyni 17 marca 1968 r.*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.
74. Chrzanowski W., *Pół wieku polityki, czyli Rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997.
75. Chyliński J., *Jaki był Bolesław Bierut. Wspomnienia syna*, Warszawa, 1999.
76. Ciechanowski J., *Powstanie warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Pułtusk 2004.
77. Ciechorska-Kulesza K., Kossakowski R., Łuczeczko P., *Karnawał „Solidarności" i jego konsekwencje. Tytułem wstępu*, [w:] *Kultura Solidarności: socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności"*, [red.] K.Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczko, Pszczółki 2011.
78. Ciesielski S., *Polska 1944-1949. Powrót do życia*, [w:] *Polski wiek XX*. Tom II, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
79. Codogni P., *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.
80. Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.

81. Chwedoruk R., *Program Samorządnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
82. Czaja M., *Od marksizmu do nacjonalizmu – legitymizacja opozycji w latach 1956-1968. Wokół postaci Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014.
83. Czarkowska E., *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń 2007.
84. *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, [red.] W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
85. *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, [red.] U. Jakubowska, Warszawa 2011.
86. Czubiński A, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989*), Poznań 1998.
87. Czubiński A., *Czerwiec 1956 w Poznaniu*, Poznań 1986.
88. Czubiński A., *Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.
89. D. Stola, *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000.
90. Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, Kraków, Znak 1995.
91. Dahl R., *O demokracji*, Kraków, Znak 2000.
92. Dahlmann H. C., *Antysemityzm w Polsce roku 1968*, Warszawa 2018.
93. Dankowska B., *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000.
94. Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1998.
95. Davies N., *Powstanie 44*, Kraków 2014.
96. Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. 5: 1958-1965, Warszawa 1988.
97. Dąbrowski M., *Lubelski Lipiec 1980*, Lublin 2000.
98. Dębska A., *Solidarność 1980-1981. Karnawał z wyrokiem*, Warszawa 2005.
99. Drelich S., *Postulaty Gdańskie w kontekście założeń ludowego populizmu oddolnego*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, [red.] W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010.
100. *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.

101. Dubel L., Niemczyk M., *„Upojeni wolnością". Historia i idee Praskiej Wiosny jako próba wdrożenia socjalizmu z ludzką twarzą*, [w:] *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, [red.] O. Górecki, Łódź 2019.
102. Dubiński K., *Rewolta radomska. Czerwiec 76*, Warszawa 1991.
103. Dudek A., *„Solidarność" – rewolucja, powstanie czy reforma? Dyskusja panelowa*, [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
104. Dudek A., *Decydujące miesiące. Polska, kwiecień-sierpień 1989*, [w:] *Polska 1986-1989: koniec systemu*, [red.] P. Machcewicz, Warszawa 2002.
105. Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Warszawa 1992.
106. Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
107. Dudek A., *Pierwsze lata II Rzeczypospolitej. 1989-2001*, Kraków 2004.
108. Dudek A., *PRL bez makijażu*, Kraków 2008.
109. Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2014.
110. Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945: organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993.
111. Duraczyński E., *Sprawy polskie minionego wieku*, Kraków 2011.
112. Duraczyński E., *Stalin twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk–Warszawa 2012.
113. Eberhardt G., Stychlerz-Kłucińska M., Waszkielewicz-Glica B., Zarzycka E., *Ludzie „Tygodnika Solidarność"*, Gdańsk 2006.
114. Eisler J., *„Polskie miesiące" czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.
115. Eisler J., *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa 2016.
116. Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944-1989*, Warszawa 2008.
117. Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.
118. Eisler J., *List 34*, Warszawa 1993.
119. Eisler J., *Marzec 1968*, Warszawa 1991.
120. Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
121. Ekiert G., Kubik J., *Rebellious Civil Society. Popular Protest and Democratic Consolidation in Poland. 1989-1993*, Michigan 1999.

122. *Elbląg w Grudniu 1970 roku*, [red.] J. Hochleitner, Elbląg 2006.
123. Fertacz S., Miroszewski K., *Marzec 1968 roku w województwie katowickim*, Katowice 2009.
124. Fijałkowska B., Godlewski T., *Polskie Dylematy Polityczne 1939-1995. Wybrane problemy*, Olsztyn 1996.
125. Fik M., *Marcowa kultura. Wokół „Dziadów". Literaci i władza. Kampania marcowa*, Warszawa 1995.
126. Fiktus P., *Ocena nowelizacji Konstytucji PRL w 1976 r. według publicystyki paryskiej „Kultury"*, [w:] *„Rodzinna Europa". Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, [red.] P. Fiktus, H. Malewski, M. Marszał, Wrocław 2015.
127. Fikus D., *Pseudonim „Łupaszka"*, Warszawa 1990.
128. Fowkes B., *The Rise and Fall of Communism in Eastern Europe*, Londyn 1995.
129. Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i Komandosi*, Kraków 2010.
130. Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń, a geneza Solidarności*, Kraków 2011.
131. Friszke A., Grzelak J., Kofta M. i in., *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot 2019.
132. Friszke A., *Okrągły Stół. Geneza i przebieg*, [w:] *Polska 1986-1989: koniec systemu*, [red.] P. Machcewicz, Warszawa 2002.
133. Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994.
134. Friszke A., Paczkowski A., *NiepoKORni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008.
135. Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu. 1939-1989*, Warszawa 2003.
136. Friszke A., *Region Mazowsze NSZZ „Solidarność" 1980-1981*, [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
137. Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.
138. Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność" (1982-1987)*, [w:] *Solidarność podziemna 1981-1989*, [red.] A. Friszke, Warszawa 2006.
139. Frybes M., Michel P., *Po komunizmie. O mitach w Polsce współczesnej*, Warszawa 1999.
140. Gajdziński P., *Czas Gierka. Epoka socjalistycznej dekadencji*, Ożarów Mazowiecki 2021.
141. Gajdziński P., *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017.

142. Gajewski K., *Polska Kronika Filmowa 1966. Walka tysiąclecia z milenium*, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014.
143. Gajos R., *Bydgoski marzec 1981*, Bydgoszcz-Gdańsk 2009.
144. Gajos R., Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Tom II, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2013.
145. Gajowniczek T., *Urząd do spraw Wyznań wobec kościelnych prób pojednania polsko-niemieckiego w latach 1965-1966*, [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011.
146. Garlicki A, *Stalinizm*, Warszawa 1994.
147. Garton Ash T., *Polska rewolucja. Solidarność 1980-1982*, Olsztyn 1990.
148. Gati Ch., *Stracone złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku*, Warszawa 2006.
149. Gawin D., *Solidarność – mit, który przemija czy fundament polskiej polityczności*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011.
150. Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa 2011.
151. *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej Kultury*, [red.] M. Semczyszyn, M. Zajączkowski, Warszawa-Lublin-Szczecin 2014.
152. Giedroyc J., *Od „Buntu Młodych" do „Kultury"*, Warszawa 2006.
153. Giełżyński W., Stefański L., *Gdańsk. Sierpień 80*, Warszawa 1981.
154. Gierat-Bieroń B., *Antoni Słonimski – teatr w demokracji*, Kraków 2004.
155. Gliński P., *Samorządna Rzeczpospolita w Trzeciej Rzeczpospolitej*, [w:] *Solidarność: wydarzenie, konsekwencje pamięć*, [red.] A. Sułek, Warszawa 2006.
156. Głębocki H., *Dzieje „Solidarności" w podziemiu (1981-1989)*, [w:] *Droga do niepodległości, Solidarność 1980-2005*, Warszawa 2005.
157. Głowiński M., *Marcowe gadanie. Komentarze do słów 1966-1971*, Warszawa 1991.
158. Gmitruk J., *A Polska winna trwać wiecznie… 110 lat działalności polskiego ruchu ludowego*, Warszawa 2005.
159. Godlewski T., *Polski system polityczny: instytucje, procedury, obywatele*, Toruń 2005.

160. Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941-1944)*, Warszawa 2006.
161. Goodwyn L., *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992.
162. Gorzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989*, Poznań 2016.
163. Góralski W. M., *Polska racja stanu a odprężenie w Europie. Normalizacja stosunków między Polską a RFN w latach 1970-1977*, [w:] *Polska-Niemcy 1945-2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty*, [red.] W. M. Góralski, Warszawa 2007.
164. Góralski W. M., *Polska-Niemcy 1945-2009. Prawo i polityka*, Warszawa 2009.
165. Grosicka M., *Prasa NSZZ 'Solidarność' w Regionie Świętokrzyskim 1980-1981. Rola Służby Bezpieczeństwa w zwalczaniu wydawnictw związkowych*, [w:] *Oficjalna prasa w PRL*, [red.] S. Ligarski, R. Łatka, Szczecin-Warszawa 2020.
166. *Grudzień 1970. Przebieg wydarzeń na Wybrzeżu Gdańskim*, [red.]. S. Bucholc, Gdańsk 1989.
167. Grysińska-Jarmuła K., *Okupacyjny strajk chłopski w Bydgoszczy (16 III-17 IV 1981)*, [w:] *Konfrontacje i negocjacje: wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX w.*, [red.] M. Golon, K. Osiński, Bydgoszcz 2015.
168. Gudkova S., *Wywiad w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, [red.] D. Jemielniak, Warszawa 2012.
169. Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009.
170. Hatka W., *Oblicze ziemi. Początki Solidarności Rolniczej. Dokumenty, kalendarium wydarzeń*, Bydgoszcz 2007.
171. Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
172. *Henryk Wujec*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
173. Holzer J., *„Solidarność" 1980-1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
174. Holzer J., *„Solidarność" 1980-1981: niemożliwa koegzystencja z komunizmem*, [w:] *Polski wiek XX, t. 4*, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
175. Holzer J., Leski K., *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.

176. Hułas M., *Goście czy intruzi?: rząd polski na uchodźstwie, wrzesień 1939-lipiec 1943*, Warszawa 1996.
177. Huntington S., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995.
178. Ihnatowicz I, *Źródłowe możliwości i ograniczenia nad dziejami społeczeństwa polskiego w XIX i XX w.*, [w:] *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, [red.] S. Klabiński, Warszawa 1980.
179. Iwanow N., *Powstanie Warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010.
180. Jagusiak B., *OPZZ i NSZZ „Solidarność" w systemie politycznym Polski w latach 1989-2001*, Toruń 2004.
181. *Jan Olszewski*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
182. *Jan Rulewski*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
183. Jankowiak S., Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach*, Poznań 1995.
184. Jankowski P., *Świdnicki Lipiec*, Świdnik 2007.
185. Janowski B., *Głos w dyskusji*, [w:] M. Paziewski, *Debata robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Warszawa 2010.
186. *Janusz Onyszkiewicz*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
187. Jarosz D., *Stalinizm w Polsce*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
188. Jaroszewicz P., Roliński B., *Przerywam milczenie... 1939-1989*, Warszawa 1991.
189. Jaruzelski W., *Stan wojenny. Dlaczego…*, Warszawa 1992.
190. Jaruzelski W., *Starsi o 30 lat*, Toruń 2011.
191. Jarząbek W., *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964-1975*, Warszawa 2008.
192. Jastrząb Ł., *„Rozstrzelano moje serce w Poznaniu". Poznański Czerwiec 1956 r. – straty osobowe i analiza*, Warszawa 2006.
193. Jaworski M., *Kryzys społeczno-polityczny w 1956 roku*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987.
194. *Jerzy Kropiwnicki*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.

195. *Jerzy Stępień*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
196. Kalinowski A., *Etyka solidarności Józefa Tischnera – dwadzieścia pięć lat później*, [w:] *Szesnaście miesięcy wolności – „Solidarność" w województwie elbląskim*, [red.] J. Hochleitner, Elbląg 2006.
197. Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
198. Kaliński J., Noniewicz C., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Białystok 2015.
199. Kaliński J., *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989-2004*, Warszawa 2009.
200. Kaliski B., *„Antysocjalistyczne zbiorowisko"? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"*, Warszawa 2003.
201. Kaliski B., *Kurierzy wolnego słowa (Paryż-Praga-Warszawa 1968-1969)*, Warszawa 2014.
202. Kaliski B., *Zjazd Solidarności – fakty i konteksty*, [w:] Majchrzak G., Owsiński J. M., *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy I tura*, T. I, Warszawa 2011.
203. Kallas M., *Historia ustroju Polski. X-XX w.*, Warszawa 2001.
204. Kamiński Ł., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Próba Syntezy*, T. I, Warszawa 2010.
205. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Południowa*, T. VI, Warszawa 2010.
206. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Północna*, T. III, Warszawa 2010.
207. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Polska Środkowo-Wschodnia*, T. V, Warszawa 2010.
208. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Ruch społeczny*, T. II, Warszawa 2010.
209. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność" 1980-1989. Wokół Solidarności*, T. VII, Warszawa 2010.
210. Kamiński Ł., Waligóra G., *NSZZ „Solidarność"1980-1989. Polska Zachodnia*, T. IV, Warszawa 2010.

211. Kamosiński S., *Proces industrializacji w regionie Kujaw i Pomorza w okresie Polski Ludowej (1945-1989): próba bilansu*, [w:] *W warsztacie, w manufakturze, w fabryce i w sklepie*, [red.] Z. Biegański, W. Polak, M. Białkowski, Toruń 2013.
212. Kania S., *Zatrzymać konfrontację*, Warszawa 1991.
213. Kantyka Z., *Uspołecznienie czy prywatyzacja? Spór o kształt polskiej gospodarki u progu transformacji demokratycznej (1980-1989)*, [w:] *Między ideą, pasją a działaniem: księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze*, [red.] P. Grzywna i in., Katowice 2017.
214. Karolczuk E., *Edward Gierek. Źródła sukcesu i klęski*, Warszawa 2022.
215. Karpiński J., *Płonie komitet. Grudzień 1970-Czerwiec 1976*, [bmw] [brw].
216. Karpiński J., *Taternictwo nizinne*, Lublin 2002.
217. Karpiński J., *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001.
218. Karpiński J., *Wprowadzenie do metodologii nauk społecznych*, Warszawa 2006.
219. Karwat J., Tischler J., *1956 Poznań-Budapeszt*, Poznań 2006.
220. Kasprzycki M., *Jak rozpętano „Marzec" w Tarnowie*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.
221. Kasprzycki M., *O wolną i niezawisłą Rzeczpospolitą*, [w:] *Drogi do „Solidarności"*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015.
222. Kawalec S., *Demokratyczna opozycja w Polsce. Wydarzenia Czerwcowe i rok działalności Komitetu Obrony Robotników*, Nowy Jork 1982.
223. Kącka K., *Transformacja*, [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, [red.] J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Toruń 2021.
224. Kemp-Welch A., *Polska pod rządami komunistów. 1944-1989*, Kraków 2010.
225. Kenney P., *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945-1950*, Warszawa 2015.
226. Kieżun W., *Patologia transformacji*, Warszawa 2013.
227. Klimczak J., *Czerwiec 1976 w (nie)pamięci zbiorowej Pomorza*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2017.
228. Klimczak J., *Warstwy czasu w ikonografii „Solidarności"*, [w:] *Asocjacje i implikacje historyczne elementami kształtującymi współczesność*, [red.] J. Jeremczuk, Poznań 2018.

229. Kochański A., *Polska 1944-1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. I, Warszawa 2022.
230. Kolczyński K., *Wojciech Ciesielski. Solidarność – tożsamość wolności*, Olsztyn 2021.
231. *Konstytucja Solidarności*, [red.] J. Majchrowski, Warszawa 2018.
232. Kordas J., *Protesty chłopskie w Polsce w latach 1980-1981*, [w:] *Ruch ludowy – państwo – demokracja w stulecie ruchu ludowego*, [red.] A. Kadłuszyk, A. Małkiewicz, M. Nieć, Wrocław 1996.
233. Kowal P., *Koniec systemu władzy Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*, Warszawa 2012.
234. Kowalczyk A. S., *Giedroyc i „Kultura"*, Wrocław 1999.
235. Kowalczyk R., *Studenci '81*, Warszawa 2000.
236. Kozek W., *NSZZ „Solidarność" wobec nowych wyzwań od roku 1989*, Warszawa 2020.
237. Kozłowski M., *Kaliska „Solidarność" wobec bydgoskiego marca 1981 roku*, Kalisz 2006.
238. Kozłowski T., *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność" w 1980 roku*, Warszawa 2017.
239. Kozłowski T., *Miedzy porozumieniami sierpniowymi a rejestracją NSZZ „Solidarność*", [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
240. Kozłowski T., *Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" 1980-1981*, [w:] *„Solidarność" Rolników 1980-1989*, [red.] A. W. Kaczorowski, Warszawa 2010.
241. Krajewski A., *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975-1980)*, Warszawa 2004.
242. Krasnodębski Z., *Koniec pokolenia Solidarności*, [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011.
243. Krasucki E., *Przesilenie. Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971 r. Obraz źródłowy*, Szczecin 2016.
244. Krauz-Mozer B., *Politologia z punktu widzenia metodologii sensu largo*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, [red.] A. Antoszewski, A. Dumała, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, Lublin 2009.

245. Krawat J., *Wojsko Polskie w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.
246. Król J., *„Prawe ramię" partii – polityczne organizacje młodzieżowe w Polsce w latach 1948-1989 i ich relacje z PPR i PZPR na tle założeń programowych*, [w:] *„Staelici". „Staelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce (1944/1945-1989)*, [red.] R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021.
247. Kruk M., Pokwicka K., Lisiecki K., *Gdański Sierpień '80*, Gdańsk 2010.
248. Krzemiński I., *Solidarność a narodziny demokratycznej Polski. Powtórzona interwencja socjologiczna 1981-2015*, Warszawa 2021.
249. Krzemiński I., *Solidarność. Niespełniony projekt polskiej demokracji*, Gdańsk 2013.
250. *Księga listów PRL-u. Część druga 1957-1970*, Warszawa 2005.
251. Kuczyński W., *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980-1981*, Warszawa 2002.
252. Kufel J., *Geneza strajku solidarnościowego w Stoczni Gdańskiej*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011.
253. Kufel J., *Strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej i narodziny „Solidarności"*, [w:] *Solidarność od wewnątrz. 1980-1981*, [red.] A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
254. Kühnhardt L., *Walka o wolność: pokojowe rewolucje i europejscy bohaterowie walki z totalitaryzmem*, [w:] *Ponowne zjednoczenie Europy*, [red.] L. Kühnhardt, Bruksela 2010.
255. Kula M., *Paryż, Londyn i Waszyngton patrzą na Październik 1956 w Polsce*, Warszawa 1993.
256. Kulpińska J., *Hipoteza o nowej klasie robotniczej*, [w:] *Społeczeństwo i socjologia. Księga poświęcona profesorowi Janowi Szczepańskiemu*, [red.] J. Kulpińska, Warszawa 1985.
257. Kuroń J., *Gwiezdny czas. „Wiary i winy" dalszy ciąg*, Londyn 1991.
258. Kuta C., *Fundamentaliści i pragmatycy*, [w:] *Drogi do „Solidarności"*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015.
259. Kuta C., *Legalizacja jak „kontrolowany wybuch"*, [w:] *Drogi do „Solidarności"*, [red.] F. Musiał, Kraków 2015.
260. Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010.

261. Kwiatkowska W., *Grudniowa Apokalipsa*, Gdynia 1993.
262. Kwiatkowska W., *Grudzień 1970 w Elblągu*, Elbląg 1988.
263. Kwiek J., *Grudzień 1970 roku w Krakowie w świetle dokumentów. Przebieg wydarzeń i konsekwencje*, Kraków 2012.
264. *Lech Wałęsa*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
265. *Lech Wałęsa*, Gdańsk 1990.
266. Lipiński P., *Bierut. Kiedy partia była bogiem*, Wołowiec 2017.
267. Lipiński P., *Gomułka. Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019.
268. Lipski J. J., *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006.
269. Luszniewicz J., *Gra o „czarne złoto". NSZZ „Solidarność" wobec skutków skrócenia czasu pracy w górnictwie węgla kamiennego (od sierpnia 1980 do maja 1981 r.)*, [w:] *Problemy energetyczne Polski. Cz. 1, Surowce*, [red.] A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016.
270. Lutrzykowski A., *System władzy publicznej Polski Ludowej. Od manifestu PKWN do konstytucji PRL*, Toruń 2013.
271. Łabędź K., *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981*, Toruń 2003.
272. Łabędź K., *Koncepcje reformy gospodarczej przedstawiane w ramach NSZZ „Solidarność" w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Gospodarka PRL. Wybrane zagadnienia*, [red.] W. Gieszczyński, Olsztyn 2018.
273. Łabędź K., *Problemy i dylematy podziemnej Solidarności*, [w:] *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik i in., Gdańsk 2011.
274. Ładoń M., *„Jak my kiedyś wrócimy? Którymi drogami?": Antoniego Słonimskiego droga do kraju*, [w:] *Dialogi z romantycznym kontekstem: szkice o poezji polskiej*, [red.] J. Dembińska-Pawelec, A. Dziadek, Katowice 2006.
275. Łuczak A., *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.
276. Łuczak M., *A imię jego 34. Postępowanie karne wobec sygnatariuszy Listy 34 i popierających go pisarzy*, Warszawa 2022.

277. Łukaszewicz Ł., *Podłoże strajku w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu w 1956 r.*, [w:] *Poznański czerwiec 1956*, [red.] J. Maciejewski, Z. Trojanowicz, Poznań 1990.
278. Machalica B., *Październik '56, Marzec '68 – wpływ wydarzenia na aktywność pokolenia w systemie politycznym*, [w:] *Pokoleniowy potencjał polityki*, [red.] M. Mikołajczyk, A. Tasak, Warszawa 2021.
279. Machałek M., Miedziński P., *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 – Styczeń '71*, Szczecin 2007.
280. Machcewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.
281. Machcewicz P., *Odwilż 1956*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
282. Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
283. Maciejewski S., *Wojna polsko-polska. Dziennik 1980-1983*, Kraków 2007.
284. Maciejowski M., *Przedstawiciele szczecińskich środowisk akademickich wobec robotniczego protestu 17-18 grudnia 1970 r.: próba rekonesansu*, [w:] *„Intelektualiści polscy milczą zupełnie". Grudzień 1970-styczeń 1971 w Szczecinie*, [red.] S. Ligarski, Szczecin 2010.
285. Majchrzak G., *„Solidarność" na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom*, Poznań 2016.
286. Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.
287. Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.
288. *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej oczami uczestników*, [red.] K. Konieczka, Gdańsk-Warszawa 2018.
289. Matusewicz Z., *Szczecin 1980 -1981. Rewolucja „Solidarności*", Szczecin 1997.
290. Mazowiecki T., *Rok 1989 i lata następne*, Warszawa 2012.
291. Mazur P., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina (1956-1970)*, Kraków 2020.
292. Mażewski L., *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968–1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*, Toruń 2011.

293. Michnik A., *Letters from Freedom: Post-Cold War Realities and Perspectives*, Oakland 1998.
294. Modzelewska A., *Struktury organizacyjne NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1989*, Kraków 2019.
295. Modzelewski K., *Między umową a* wojną, Warszawa 1989.
296. Mokrzyszewski A., *Społeczna ocena władzy i „Solidarności"*, [w:] *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, [red.] W. Adamski, Warszawa 1996.
297. Mołdawa T., *Konstytucyjne podstawy ustroju Polski Ludowej*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, [red.] K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011.
298. Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011.
299. Morgan D., *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976*, Warszawa 2004.
300. *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, [red.] M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.
301. Mysłek W, *Polityka Wyznaniowa Polski Ludowej*, [w:] *Polityka wyznaniowa. Tło, warunki, realizacja*, [red.] W. Mysłek, M. T. Staszewski, Warszawa 1975.
302. Nalepa E. J., *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.
303. Nałęcz D., Nałęcz T., *Czas przełomu. 1989-1990*, Warszawa 2019.
304. Nałęcz T., *Strażnicy Rzeczypospolitej. Prezydenci Polski w latach 1989-2017*, Warszawa 2017.
305. Nawrocki G., *Polak z Polakiem*, Warszawa 1990.
306. Nawrocki K., *Przejawy działań opozycyjnych w Elblągu w latach 1976-1980*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2017.
307. Neja J., *Grudzień 1981 roku w województwie katowicki*, Katowice 2011.
308. *Nie tylko „Po Prostu". Prasa w dobie odwilży 1955-1958*, [red.] M. Przeperski, P. Sasanka, Warszawa 2019.
309. Nocoń J., *Między tradycją a modernizacją. Przeobrażenia badań politologicznych w świetle neofunkcjonalizmu Jeffreya C. Alexandra*, Bydgoszcz 2010.
310. Noskowa A., *XX Zjazd KPZR i tajny referat Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Próba rozliczenia ze stalinizmem czy taktyczna manipilacja?*, [w:] *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, [red.] J. Szymoniczek, E. C. Król, Warszawa 2009.

311. Noszczak B., *Antymilenium*, Warszawa 2020.
312. Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1944-1956,* [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
313. Nowakowski M., *Syjoniści do Syjamu. Zapiski z lat 1967-1968*, Warszawa 2009.
314. *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, [red.] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, Warszawa 2010.
315. *Okrągły Stół. Kto jest kim. Solidarność. Opozycja. Biogramy, wypowiedzi*, [red.] W. Adamiecki, M. Domańska, M. Mogielnicka, L. Wujec, Warszawa 1989.
316. Olaszek J., *„Nieliczni ekstremiści". Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego*¸ Gdańsk 2010.
317. Olszański P., *Historia polskiego zadłużenia międzynarodowego na tle wydarzeń społecznych i politycznych*, Warszawa 2002.
318. Olszewski J., Polak-Pałkiewicz E., *Prosto w oczy*, Warszawa 1997.
319. Opoka T. E., *Na ścieżkach zdrowia*, Warszawa 2019
320. Orchowski A., *Wstęp*, [w:] *Solidarność. Sierpień 1980* [brak redaktora], Gdańsk 1990, s. [brak numeracji].
321. Oriechow A., *Polska w 1956 r. widziana z Kremla i Pałacu Starego*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, [red.] J. Rowiński, Warszawa 2006.
322. Osęka P., *Marzec '68*, Kraków 2008.
323. Osęka P., *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Wołowiec 2015.
324. Osęka P., *Syjoniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
325. Osiatyński W., *Obrady Okrągłego Stołu w Polsce*, [w:] A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta i in., *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot 2019.
326. Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Tom I, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2013.
327. Paczkowski A, *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga" przez socjalizm*, Poznań 2003.
328. Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła". Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2001.
329. Paczkowski A., *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
330. Paczkowski A., *Pól wieku dziejów Polski. 1939-1989*, Warszawa 2000.

331. Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991.
332. Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły*, Warszawa 2009.
333. Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny, czyli kontrrewolucja generałów*, Warszawa 2021.
334. Pastusiak L., *Dramatyczne sześć miesięcy: od Rządu Tymczasowego RP do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (styczeń–czerwiec 1945 r.)*, Toruń 1997.
335. Pawłuszko T., *Wstęp do metodologii badań politologicznych. Skrypt akademicki*, Częstochowa 2013.
336. Pełczyńska-Nałęcz K., *Od „Solidarności" do wolności: dynamika aktywności politycznej w okresie zmiany ustrojowej*, [w:] *Fenomen „Solidarności" i zmiana ustroju. Polacy 1980-2011*, [red.] W. Adamski, Warszawa 2014.
337. Pełczyński Z., *Polska droga od komunizmu. Refleksje nad historią i polityką 1956-2006*, Warszawa 2007.
338. Penn S., *Sekret „Solidarności": kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Warszawa 2014.
339. Persak K., *„Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej" – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, [red.] D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.
340. Pestkowska M., *Za kulisami rządu polskiego na emigracji*, Warszawa 2005.
341. Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
342. Pietrzyk M., *Elektryk, prezydent, potomek cezarów*, Bydgoszcz 2022.
343. Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998.
344. Poksiński J., *Tatar – Utnik – Nowicki „TUN". Represje wobec oficerów wojska polskiego w latach 1949-1959*, Warszawa 1992,
345. *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, [red.] W. Adamski, Warszawa 1996.
346. Polak W., *Historia ciągle żywa. Studia i materiały*, Toruń 2011.
347. Polak W., *Wydarzenia marca 1968 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w donosach tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa i pseudonimie „Prus"*, [w:] *Fakty, wydarzenia, interpretacje. 1968 marzec*, [red.] A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.
348. *Polska na przestrzeni wieków*, [red.] J. Tazbir, Warszawa 1995.

349. *Polska Partia Robotnicza 1944-1948. Studia i szkice*, [red.] M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
350. *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, [red.] J. Kloczkowski, Kraków 2011.
351. *Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980-1989*, [red.] W. Polak, S. Galij-Skarbińska, V. Kmiecik, M. Białkowski, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2011.
352. *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, [red.] M. Jabłonowski, S. Stępka, S. Sulkowski, Warszawa 2009.
353. *Polski wiek XX*, t. 2, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
354. *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
355. *Polski wiek XX: II wojna światowa,* [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
356. *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, [red.] A. Suchenia-Grabowska, E. C. Król, Warszawa 2006.
357. Pomian K., *Wymiary polskiego konfliktu 1956-1981*, Londyn 1985.
358. Poniatowski M*., Nieznane bitwy o Wałęsę, czyli Niespełnione nadzieje na Prawdziwą Polskę,* Warszawa 1993.
359. Prażmowska A. J., *Władysław Gomułka*, [w:] *Mental Maps in the Early Cold War Era, 1945-68*, [red.] S. Casey, J. Wright, Londyn 2011.
360. Prokopiak J., *Radomski czerwiec '76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Warszawa-Radom 2001.
361. Przyborowska K., Markowska M., *Salon. Niezależni w „świetlicy" Anny Erdman i Tadeusza Walendowskiego 1976-1979*, Warszawa 2016.
362. *Przywódcy polityczni w Polsce*, [red.] M. Hartliński, Olsztyn 2022.
363. *Psychologia Okrągłego Stołu*, [red.] M. Kofta, A. Leszczyński, Sopot 2019.
364. Ptasiński J., *Drugi z trzech zwrotów, czyli Gomułka u szczytu powodzenia,* [w:] *Październik '56,* [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987.
365. Ptasiński J., *Wydarzenia poznańskie. Czerwiec 1956*, Warszawa 1986.
366. Puchała F., *Kulisy stanu wojennego 1981-1983*, Warszawa 2016.
367. *PZPR a „Solidarność" 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, [red.] T. Kozłowski, Warszawa 2013.
368. Raina P., *Czy Gomułka była antysemitą? Kulisy „Marca 1968"*, Warszawa 2019.

369. Raina P., *Droga do „Okrągłego Stołu". Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1998.
370. Rakowski M, *Dzienniki polityczne 1981-83*, Warszawa 2004.
371. Rakowski M. F., *Jak to się stało*, Warszawa 1991.
372. Reale E., *Polska 1945-1946. Raporty*, Paryż 1968.
373. Rębowska A., *Wybrane aspekty ruchu obywatelskiego „Solidarność" z perspektywy ćwierćwiecza*, [w:] *Solidarność w imieniu narodu i obywateli*, [red.] M. Latoszek, Kraków 2005.
374. Richie A., *Warszawa 1944. Tragiczne Powstanie*, Warszawa 2013.
375. Robakowski K., *Polski Październik*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt*, [red.] E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.
376. Rogowski R., *Tischnerowska prawda polityczna jako antyteza wobec rzeczywistości społeczno-politycznej w PRL*, [w:] *Wobec Dobra i Prawdy w dialogu z Tischnerem*, [red.] A. Bobko, M. Karolczak, Kraków 2013.
377. Rogut D., *„Orła WRONa nie pokona!" Wspomnienia członków NSZZ „Solidarność" rejonu bełchatowskiego (1980-1989)*, Bełchatów 2013.
378. Rolicki J, *Edward Gierek: Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.
379. Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2004*, Warszawa 2004.
380. Roszkowski W., *Historia Polski. 1914-2015*, Warszawa 2017.
381. Ruchlewski P., *Czerwiec 1976 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina*, [w:] *Czerwiec 1976 na Pomorzu*, [red.] W. Polak, K. Knoch, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2017.
382. Rykowski Z., Władyka W., *Październik 1956*, [w:] *Październik '56*, [red.] M. Jaworski, Warszawa 1987.
383. Rykowski Z., Władyka W., *Polska próba. Październik'56*, Kraków 1989.
384. *Ryszard Bugaj*, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, [red.] A. Borowski, Warszawa 2005.
385. Sadecki J., *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009.
386. Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.
387. Sasanka P., Stępień S., *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, Warszawa 2006.
388. Seidler B., *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Warszawa 1991.
389. Sielezin J. R., *Badania źródłoznawcze w politologii. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wrocław 2010.

390. Sikora-Gaca M., Balana-Mroczkowska E., *Idee oraz przywództwo związkowe na przykładzie NZZS Solidarność*, [w:] *Solidarność. Ludzie i idee*, [red.] M. Górka, Koszalin 2012.
391. Skórzyński J., *Krótka historia Solidarności*, Gdańsk 2014.
392. Skórzyński J., *Nie ma chleba bez wolności. Polski sprzeciw wobec komunizmu 1956-1980*, Warszawa 2017.
393. Skórzyński J., Pernal M., *Kalendarium „Solidarności" 1980-1989*, Warszawa 2005.
394. Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956-1989*, Pułtusk-Warszawa 2010.
395. Słowiński P., *Wielkie afery. Mroczny PRL*, Warszawa 2017.
396. *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1978.
397. Smaga J., *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992.
398. Sobel L., *„Emigracja marcowa" i jej związki z Polską*, [w:] *Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, [red.] M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018.
399. Sokół W., Żmigrodzki M., *Wstęp*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2005.
400. Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.
401. Sowizdraniuk P., *Wybrane metody oraz techniki i narzędzia jakościowe w badaniach bezpieczeństwa*, [w:] *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2017.
402. Spałek R., *Między pragmatyzmem a zdradą, Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948)*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, [red.] R. Spałek, Warszawa 2010.
403. Spałek R., *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943-1970)*, Warszawa 2020.
404. *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, [red.] A. Dudek, Warszawa 2003.
405. *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, [red.] A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008.
406. Staniszkis J., *Samoograniczająca się rewolucja*, [w:] *Historia Solidarności*, [red.] J. T. Gross, Gdańsk 2010.
407. Starnawski B., *Reformacja popaździernikowa. O strukturze argumentacyjnej manifestu lewicowej opozycji polityczne w Liście otwartym do Partii Jacka*

Kuronia i Karola Modzelewskiego, [w:] *Rok 1966. PRL na zakręcie*, [red.] K. Chmielewska, G. Wołowiec, T. Żukowski, Warszawa 2014.

408. Starnawski B., *Tu stoję inaczej nie mogę… Wokół Listu Otwartego do Partii oraz pojęcia „rewizjonizmu" w perspektywie analizy retorycznej dyskursu o opozycji politycznej lat 60. w Polsce*, [w:] *Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944-1989*, [red.] K. Chmielewska, A. Mrozik, G. Wołowiec, Warszawa 2018.
409. Stembrowicz J., *Konstytucja PRL na tle nowelizacji 1954-1980*, [w:] *Konstytucje Polski*, [red.] M. Kallas, Warszawa 1990.
410. Stępień S., *Od Okrągłego Stołu do Planu Balcerowicza. Rozważania nad kształtem systemu gospodarczego*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, [red.] E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011.
411. Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000.
412. Strzembosz T., *Rzeczpospolita podziemna*, Warszawa 2000.
413. Surmaczyński M., *Podstawowe problemy metodologiczne nauk społeczno-politycznych*, Wrocław 2010.
414. Sylwestrzak A., *Polskie rewolucje ustrojowe – w stulecie odzyskania niepodległości*, [w:] *Ewolucjonizm a rewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych*, [red.] A. Bosiacki, Warszawa 2020.
415. Szaynok B., *Problematyka żydowska w PPR i PZPR (1944-1989)*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, [red.] D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
416. Szczepański J., *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa 1999.
417. Szczepuła B., *Alina Pienkowska. Miłość w cieniu polityki*, Warszawa 2013.
418. Szcześniak E., *Dokoła życiorysu*, [w:] *Lech Wałęsa* [brak redaktora], Gdańsk 1990.
419. Szewieliński W, *Strzępy wspomnień „Zawiszy" – żołnierza Oddziału „Kmicica" i 5. Brygady Okręgu Wileńskiego AK*, Inowrocław 2009.
420. Szwed A., *Dlaczego dziś potrzebujemy filozofii pracy księdza Józefa Tischnera?*, [w:] *Młody człowiek wobec pracy, wyzysku i bezrobocia: perspektywy fides i ratio*, [red.] A. Hennel-Brzozowska, Kraków 2014.
421. Szwed A., *Solidarność dziś*, [w:] *Człowiek wobec wartości*, [red.] J. Jagiełła, W. Zuziak, Kraków 2006.
422. Szymanowski L., *Operacja „Okrągły Stół". Sekrety transformacji ustrojowej*, Warszawa 2021.

423. Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945-1990*, Warszawa 2003.
424. Tebinka J., *Mocarstwa zachodnie wobec Polskich w latach 1939-1945*, [w:] *Polski wiek XX: II wojna światowa,* [red.] K. Persak, P. Mochcewicz, Warszawa 2010.
425. *Teorie i metody w naukach politycznych*, [red.] D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
426. Terlecki R.*, „Solidarność". Dekada nadziei 1980-1989*, Warszawa 2010.
427. Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.
428. Terlecki R., *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.
429. Terlecki R., *Realizm i idealizm w czasach pierwszej „Solidarności"*, [w:] *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, [red.] J. Kloczkowski, M. Szułdrzyński, Kraków 2008.
430. Tischner J., *Etyka solidarności*, [w:] J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 2005.
431. Tischner J., *Niepodległość pracy*, [w:] G. Majchrzak, J. Owsiński, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność". Stenogramy I tura*, Warszawa 2011.
432. *To nie na darmo… Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*, [red.] M. Sokołowska, Pelplin 2006.
433. Tokarczuk A., *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.
434. Tomala M., *Dyplomacja polska wobec problemu niemieckiego 1945-1990*, Gdynia 2007.
435. Tomaszewski W., *Ewolucja systemu organów państwowych w Polsce w latach 1989-1997*, [w:] *Oblicza polskiej modernizacji. Próba bilansu transformacji systemowej III Rzeczypospolitej*, [red.] E. Krasucki, T. Sikorski, A. Szczepańska, Toruń 2011.
436. Tomaszewski W., *Mała Konstytucja 1948 roku – początek erozji systemu prawa*, [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011.
437. Topolski J., *Historia Polski*, Poznań 2000.
438. Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1984.

439. Touriane A., Dubet F., Wieviorka M., Strzelecki J., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980-1981*, Warszawa 1989.
440. *Transformacja systemów politycznych państw obszaru byłego Związku Radzieckiego*, [red.] W. Baluk, R. Herbut, Wrocław 2010.
441. Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce, studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.
442. Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w Kraju (1945-1949). Od podjęcia w pojałtańskiej rzeczywistości samodzielnej działalności politycznej do czasu zniewolenia przez reżym komunistyczny*, Warszawa-Kielce 2022.
443. Turower B., *Kolektywizacja olsztyńskiej wsi w latach 1949-1956,* [w:] *Oblicze Olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011.
444. Urbankowski B., *Przedwiośnie '68. Fakty i mity owiane marcową mgłą*, Poznań 2021.
445. Vetter R., *Jak Lech Wałęsa przechytrzył komunistów*, Berlin 2010.
446. Wałdoch M., *O chojnickim karnawale „Solidarności". Kształtowanie się i rola nowego ruchu społecznego w warunkach lokalnych (1980-1981)*, Chojnice 2015.
447. Wałęsa L., *Droga nadziei*, Kraków 1989.
448. Warzecha Ł., *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Warszawa 2010.
449. Wawer Z., *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009.
450. Waźniewski W., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1979.
451. Wąsowicz P., *Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku w historiografii i publicystyce polskiej*, Toruń 2011.
452. Wąsowski G., Żebrowski L., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r*., Warszawa 1999.
453. Wieczorkiewicz P., Błażejowska J., *Przez Polskę Ludową na przełaj i na przekór*, Poznań 2011.
454. Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2006.
455. Wierzbicki P., *Konfederacja Polski Niepodległej – model opozycyjności*, [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, [red.] M. Wenklar, Kraków 2011.
456. *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, [red.] Z. Błażyński, Londyn 1994.

457. Władyka T., *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Warszawa 2008.
458. Wnuk R., *Opozycja, opór społeczny 1944-1956,* [w:] *Polski wiek XX*, t. 3, [red.] K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
459. Woźniczka Z., *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945-1952,* Warszawa 1992.
460. Wrona J., *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, [w:] *Polski wiek XX*, Tom 3, Warszawa 2010.
461. Wyszyński S., *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Zapiski więzienne*, Paryż 1982.
462. Zabierowski S., *Legenda Monte Cassino*, [w:] *Reprezentatywna mikroskala?: rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*, [red.] M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska, Katowice 2016.
463. Zaćmiński A., *Próba legitymizacji władz komunistycznych w Polsce poprzez referendum z 30 czerwca 1946 roku*, [w:] *Oblicza władzy. 2, Relacje między władzą a społeczeństwem z perspektywy historycznej, politologicznej i prawnej*, [red.] T. Nowakowski. Bydgoszcz 2014.
464. Załęski K., *Systemy polityczne: teoria i praktyka*, Dęblin 2013.
465. Żebrowski M., *Jerzy Giedroyć. Życie przed „Kulturą*", Kraków 2012.
466. Żerko S., *Edward Osóbka-Morawski*, [w:] *Słownik polityków polskich XX wieku*, [red.] P. Hauser, S. Żerko, Poznań 1998.

B. Artykuły naukowe i studia

1. *Ankieta „Wolności i Solidarności". Polski rok 1989*, „Wolność i Solidarność" 2014, nr 7.
2. Bäcker R., *Podmiotowość polityczna pierwszej Solidarności*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14.
3. Bäcker R., *Totalitaryzm w Polsce lat 1948-1956*, „Czasy nowożytne" 1999, nr 6.
4. Bartoszewicz H., *Od paktu Ribbentrop-Mołotow do umowy Mołotow-Osóbka-Morawski*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1994, nr 29.
5. Bartoszewicz H., *Państwa Europy Środkowo-Wschodniej w polityce Związku Sowieckiego między Jałtą a Poczdamem*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1997, t. 32.
6. Bądkowski L., *Nagłość sierpnia*, „Karta" 2020, nr 103.

7. Bereszyński Z., *Przygotowania do stanu wojennego na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie" 2011, nr 70.
8. Bereza T., *Zabójstwa działaczy PSL w latach 1945-1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2001, nr 2.
9. Bober S., *Stan wojenny w ocenie biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne" 2010, nr 1.
10. Borodziej W., *Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku 1972 – szkic do dyskusji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2005, nr 1.
11. Bratkowski S., *Zaczyn rewolucyjny*, „Karta" 2021, nr 108.
12. Bryszewski P., *Kryptonim „Rewident". SB na tropie „Ruchu"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 3.
13. Bryszewski P., *Organizacja „Ruch" (1965-1970)*, „ Dzieje Najnowsze" 2018, nr 3.
14. Brzechczyn K., *Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980-1981*, „Przegląd Religioznawczy" 2011, nr 1.
15. Brzechczyn K., *Rewizjonizm w Polsce – dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filo-Sofija" 2016, nr 1.
16. Cenckiewicz S., *Kalendarium Sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 7-8.
17. Cenckiewicz S., *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979-1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2.
18. Chinciński T., *„Noteć" przeciw rolniczej „Solidarności"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 3-4.
19. Chinciński T., *Bydgoski marzec 1981 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12.
20. Chmurowa Z., *W hołdzie odważnym i wytrwałym*, „Przegląd Pruszkowski" 1993, nr 1.
21. Chojnowski A., *Kto odsunął od władzy Władysława Gomułkę?: przyczynek do genezy Grudnia '70*, „Dzieje Najnowsze" 2014, nr 1.
22. Choma M., *Strajk lubelskich kolejarzy w lipcu 1980 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12.
23. Chrobak P., *Referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Szczecina. Geneza, przebieg, wyniki*, „Acta Politica Polonica" 2008, nr 20.

24. Chumiński J., *Systemowe uwarunkowania erozji etosu pracy w PRL (na przykładzie środowiska robotników przemysłowych 1945-1956)*, „Mikroekonomia i ekonomia instytucjonalna" t 3., 2009.
25. Ciesielski S., Wrzesiński W., *Październik 1956 roku na Ziemiach Zachodnich i Północnych (zarys problematyki)*, „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały" 1997, nr 3.
26. Cimek H., *Elity Polskiego Stronnictwa Ludowego (sierpień 1945 r. – październik 1947 r.)*, „Zeszyty wiejskie" 2015, nr 21.
27. Czaczkowska E. K., *Rola Kardynała Stefana Wyszyńskiego w powstaniu orędzia biskupów polskich do niemieckich*, „Przegląd Zachodni" 2013, nr 3.
28. Czyż A., *Od sprzeciwu do oportunizmu – postawy przedstawicieli polskiego środowiska literackiego wobec sprawy Listu 34*, „Vade Nobiscum" 2019, t. 21.
29. Danel J., *Uwagi na temat Wojny Sześciodniowej i postawy emigracji niepodległościowej wobec konfliktu arabsko-izraelskiego i antysemickich działań władz PRL 1967-1968*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2016, nr 6.
30. Desperak I., Krogulec M., *Badania, herstoria i praca kobiet - od PRL do dziś. Szkic do historii socjologii pracy kobiet*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa" 2020, nr 11.
31. Dobrowolska A., *Akt kobiecy i rewolucja seksualna w dekadzie Gierka. Historia wystaw „Venus" na tle przemian obyczajowych w PRL*, „Kultura i Społeczeństwo" 2021, nr 4.
32. Drozdowski M. M., *Spór o powstanie warszawskie*, „Niepodległość i pamięć" 2017, nr 4.
33. Drozdowski M. M., *W pięćdziesiątą rocznicę procesu szesnastu przywódców Polski Podziemnej*, „Palestra" 1995, nr 39.
34. Dubowski T., *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 1970 r. – refleksje na tle bońskiej polityki europejskiej i wschodniej*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2020, nr 2.
35. Dudek A., *Kościół katolicki w Polsce w 1956 roku*, „Polska 1944/45-1989: studia i materiały" 1997, nr 3.
36. Dudek A., *Rewolucja „Solidarności" (1980-1981). Punkty zwrotne*, „Politeja" 2010, nr 2.

37. Duraczyński E., *Powstanie warszawskie – badań i sporów ciąg dalszy*, „Dzieje Najnowsze" 1995, nr 1.
38. Duraczyński E., *PZPR w kryzysie – kryzys w PZPR (lato 1980-lato 1981)*, „Dzieje Najnowsze" 1997, nr 4.
39. Duraj T., *Powołanie jako podstawa nawiązania stosunku pracy dyrektora przedsiębiorstwa państwowego*, „Zeszyty Prawnicze" 2016, nr 2.
40. Dwilewicz Ł., *Kupowanie poparcia. Polityka gospodarcza jako środek stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce w pierwszych miesiącach rządów Edwarda Gierka*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 2.
41. Eberhardt P., *Formowanie się polskiej granicy wschodniej po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze" 2018, nr 2.
42. Eberhardt P., *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo–wschodniej" 2011, nr 46.
43. Eisler J., *Grudzień 1970 roku w oczach Episkopatu Polski*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały" 2006, nr 7.
44. Eisler J., *Jakim państwem była PRL w latach 1956–1976?*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 2.
45. Eisler J., *Polskie* miesiące, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały" 1999, nr 4.
46. Eisler J., *Rok 1968 w Polsce – kryzys władzy, kryzys społeczeństwa, początek przemian?*, „Rocznik Polsko-Niemiecki / Deutsch-Polnisches Jahrbuch" 2010, nr 18.
47. Friszke A., *„Tygodnik Solidarność" 1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 7-8.
48. Friszke A., *Bronisława Geremka droga do wolnej Polski*, „Więź" 2008, nr 599.
49. Friszke A., *Delegalizacja Solidarności i uwolnienie Lecha Wałęsy*, „Wolność i Solidarność" 2016, nr 9.
50. Friszke A., Duraković F., *Osiemdziesięciolecie Tadeusza Mazowieckiego*, „Więź" 2007, nr 582.
51. Friszke A., *Karol Modzelewski*, „Nauka" 2019, nr 2.
52. Friszke A., *Korowcy, eksperci i reszta. Spory o kształt Solidarności jesienią 1980*, „Wolność i Solidarność" 2012, nr 3.
53. Friszke A., *Nikt nie ma prawa monopolu. List 59 sprzed 40 lat – wtedy i dziś*, „Więź" 2016, nr 663.

54. Friszke A., *Przeciw systemowi, w obronie robotników. Powstanie Komitetu Obrony Robotników*, „Więź" 2006, nr 575.
55. Friszke A., *Rewolucja „Solidarności" 1980-1981*, „Więź" 2013, nr 651.
56. Friszke A., *Rok 1968 – koniec i początek*, „Studia Polityczne" 2018, nr 2.
57. Friszke A., *Telefon Jacka Kuronia. KSS „KOR" wobec strajków latem 1980*, „Wolność i Solidarność" 2010, nr 1.
58. Gańczak F., *Walka o przywództwo w PZPR w roku 1981 w dokumentach aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 2.
59. Garbal Ł, *Jak powstawał List 34*, „Wolność i Solidarność" 2012, nr 4.
60. Geremek B., *Między groźbą a nadzieją*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury" 2010, nr 1.
61. Góral J., *Delegatura rządu RP na kraj (1940-1945)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2001, nr 3.
62. Grabowska M., *Demokracja – teorie i społeczne nastawienia*, „Civitas" 1998, nr 2.
63. Grabowski W., *Podziemny rząd – Delegatura Rządu RP na Kraj – Walka Cywilna Polskiego Państwa Podziemnego*, „Niepodległość i Pamięć" 2015, nr 49.
64. Grala D., *System docelowy gospodarki PRL w projektach reform gospodarczych z lat 1980-1981*, „Dzieje Najnowsze" 2004, nr 1.
65. Grzesik-Kulesza M., *Akty prawne z mocą ustawy w polskim prawie konstytucyjnym w latach 1921-1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego - Seria Prawnicza" 2014, nr 15.
66. Habielski R., *Polski Londyn 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 37.
67. Hall A., *Dziewięć decyzji Tadeusza Mazowieckiego*, „Znak" 2012, nr 683.
68. Handke W., *Samorząd terytorialny na łamach „Tygodnika Solidarność" w 1981 roku*, „Symbolae Europaeae. Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej" 2017, nr 2.
69. Helnarska K. J., *Podstawowe metody badawcze w politologicznych pracach doktorskich*, „Zeszyty Naukowe AON" 2009, nr. 3
70. Hochleitner J., *Elblążanie wobec udziału wojska w tłumieniu wystąpień robotniczych w grudniu 1970 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2012, nr 1.

71. Iranek-Osmecki J., *Komenda Główna Armii Krajowej przed i podczas powstania warszawskiego – nowe przyczynki*, „Kwartalnik Historyczny" 1995, nr 2.
72. Iwaneczko D., *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności" rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980-1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2.
73. Jach A., *Akt końcowy KBWE i jego wpływ na instytucjonalizację ruchu praw człowieka w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej 1975-1991 (wybrane aspekty)*, „Nowa Polityka Wschodnia" 2017, nr 2.
74. Jachowicz P., *Polska w kryzysie zadłużeniowym*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace" 2011, nr 3.
75. Jankowiak S., *Kościelne obchody milenium chrztu Polski*, „Museion Poloniae Maioris" 2015, tom 2.
76. Kaczorowski A. W., *Samochwała, czyli Balazs i Kacała*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 7.
77. Kaczorowski A., *Prymas wobec rolniczej „Solidarności"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 10.
78. Kaczyński A., *Zjazd walny*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2.
79. Kajetanowicz J., *Polska w Układzie Warszawskim – realizacja zobowiązań*, „Przegląd Wschodnioeuropejski" 2021, nr 2.
80. Kaliński J., *Ekonomiczne aspekty kryzysów systemu komunistycznego w Polsce (1956-1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2007, nr 1.
81. Kaliński J., *Fazy wzrostu gospodarki polskiej po 1918 roku*, „Optimum. Studia ekonomiczne" 2017, nr 1.
82. Kaliski B., *Dobrzy okupanci*, „Karta" 2004, nr 41.
83. Kałużny R., *Układ Warszawski 1955-1991*, „Zeszyty naukowe WSOWL" 2008, nr 1.
84. Kamińska A., *Materiały: Polska w oczach francuskiego ambasadora Arnaulda Waplera: marzec 1968-kwiecień 1970*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2010, nr 1.
85. Kamiński Ł, Balbus T., *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 1.
86. Kamiński Ł, *PZPR wobec opozycji – pierwsze tygodnie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 12.
87. Kamiński Ł., *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 7.

88. Kamiński Ł., *Strajki robotnicze w Polsce 1945-1948. Próba bilansu*, „Dzieje Najnowsze" 1997, nr 29.
89. Kamiński Ł., *Władza wobec opozycji 1976-1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2.
90. Kamiński M. K., *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości" 2004, nr 5.
91. Karolczuk E., *O ideowo-politycznej odpowiedzialności Wojciecha Jaruzelskiego,* „Nowa Krytyka: czasopismo filozoficzne" 2017, nr 38.
92. Kaźmierski T., Nita K., *Działalność opozycyjna i koncepcje społeczno-polityczne Jana Lityńskiego*, „Copernicus. Political and Legal Studies" 2022, nr 1.
93. Kersten K., *Masowe protesty w PRL – proces ciągły czy odosobnione wydarzenia*, „Polska 1944/45-1989 Studia i Materiały" 1999, nr 4.
94. Kołodziej T., *Political transformation in poland: a special case or a general rule?*, „Analele Universităţii din Oradea. Relaţii Internationale şi Studii Europene" 2015, nr 7.
95. Konefał A., *Wizerunek I sekretarza Edwarda Gierka kreowany przez propagandę reżimu komunistycznego na łamach dziennika „Trybuna Ludu"*, „Świat Idei i Polityki" 2020, nr 1.
96. Korkuć M., *Wybory 1947: mit założycielski komunizmu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 1-2.
97. Koryś P., Tymiński M., *Od socjalizmu do socjalizmu. Koncepcje reform gospodarczych w PRL po wybuchach społecznych w 1956 i 1980 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2016, nr 4.
98. Koryś P., Tymiński M., *Zmarnowana dekada? Ekspansja inwestycyjna lat siedemdziesiątych XX wieku na tle polityki gospodarczej w okresie PRL*, „Dzieje Najnowsze" 2021, nr 3.
99. Korzon A., *Protokół obrad Biura Politycznego KC PZPR w dniach 19-21 października 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze" 1996, nr 3-4.
100. Kosk B., Knoch K., *„W stronę demokracji i wolności". I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" we wspomnieniach Aleksandra Halla i Anny Marii Mydlarskiej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2021, nr 11.
101. Kostro R., *Krótka historia polskiego konserwatyzmu*, „Więź" 2010, nr 624.
102. Kowalczyk A. S., *„Kultura" i rok 1968*, „Przegląd Humanistyczny" 2007, nr 5.
103. Kowalczyk A. S., *Jerzy Giedroyc (1906-2000)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza" 2000, nr 35.

104. Kowalczyk U., *Instytut Literacki w Paryżu, jako ośrodek kultury polskiej i wolnej myśli politycznej – stan badań nad zagadnieniem*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie" 2010, nr 11.
105. Kozioł R., *Koncepcje samorządu terytorialnego w myśli programowej NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Ekonomiczno-Społeczne" 2000, z. 208.
106. Kozioł R., *Samorządna Rzeczpospolita – samorządna wyspa na niedemokratycznym oceanie. Koncepcje samoorganizacji społecznej w czasach pierwszej „Solidarności"*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2017, t. 18.
107. Kozioł R., *Samorządność wiejska i próby jej modernizacji w czasach pierwszej „Solidarności"*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 10.
108. Kozłowski T., *Geneza statutu Solidarności*, „Wolność i Solidarność" 2013, nr 6.
109. Kozłowski T., *Najdłuższy dzień*, „Wolność i Solidarność" 2015, nr 8.
110. Krawcewicz A., *Polityka wschodnia w koncepcjach Konfederacji Polski Niepodległej*, „Studia Polityczne" 2015, nr 38.
111. Krawczyk M., *W co wierzył Kuroń?*, „Więź" 2016, nr 664.
112. Król E. C., *Polska kultura i nauka w 1968 roku. Uwarunkowania i podstawowe problemy egzystencji*, „Rocznik Polsko-Niemiecki/Deutsch-Polnisches Jahrbuch" 2010, nr 18.
113. Kubaj A., *Sierpień 1988 w Szczecinie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2008, nr 4.
114. Kucharski W., *Jak powstało orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2019, nr 2.
115. Kuczyński W., *Wrzesień 1980*, „Karta" 2002, nr 36.
116. Kula M., *Na bagnetach trudno siedzieć. Kryzys legitymizacyjny PRL*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne" 2015, nr 1.
117. Kulicki T., *Pojęcie nieruchomości ziemskiej w rozumieniu dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2016, nr 3.
118. Kunicki-Goldfinger M., *U źródeł Uniwersytetu Latającego i Towarzystwa Kursów Naukowych*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 1.

119. Kurczewski J. M., *Jak byłem ekspertem „Solidarności”*, „Societas/Communitas” 2020, nr 29-30.
120. Kwapis R., *Geneza Praskiej Wiosny (Czechosłowacja w latach 1948-1966)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1999, nr 65.
121. Kwapis R., *Programy reform w Czechosłowacji w dobie „Praskiej Wiosny”: 1968-1969*, „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 3.
122. Kwiatkowska W., *Grudzień ’70 – Kalendarium Śledztwa i procesu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11-12.
123. Lachowski Z., *Dyplomacja polska a proces KBWE w okresie zimnej wojny*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 5.
124. Lewandowska J., *Uchwała programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2021, nr 4.
125. Ligarski S., *Polityka władz komunistycznych wobec twórców kultury w latach 1945-1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 2.
126. Lipold P., *Antropologia rewolucji w RFN i Polsce w latach 1970-1979 w perspektywie porównawczej i historycznej*, „Rocznik Polsko Niemiecki/Deutsch-Polnisches Jahrbuch” 2014, nr 22.
127. Łabędź K., *NSZZ „Solidarność” – niektóre dylematy z lat 1980-1981*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2002, nr 1.
128. Łabędź K., *Zmiany ustrojowe postulowane w ramach NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, „Politeja” 2010, nr 14.
129. Łatka R., *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej w latach 1981-1982*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2018, nr 2.
130. Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński wobec zagrożenia interwencją sowiecką i konsekwencje jego poglądów (1980-1981)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2018, nr 1.
131. Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1.
132. Łazor J., *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2011, nr 3.
133. Łepkowski T., *Rewolucja polska 1980 roku*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1989, nr 3.

134. Majcherek J., Mościcki T., *„Wkrótce, wkrótce koniec Dziadów!”*, „Więź” 2017, nr 670.
135. Majchrzak G., *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność" przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980-kwiecień 1981),* „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
136. Majewski P. M., *Polityka zagraniczna PRL w roku 1973 – ciągłość i ograniczenia*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 6.
137. Małkiewicz A., *Robotnicy Wałbrzycha wobec wydarzeń październikowych 1956 roku*, „ Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3.
138. Marks-Moskalewicz R., *Prezydent w tradycji polskiego i francuskiego systemu ustrojowego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2004, nr 2.
139. Materski W., *Konferencja w San Francisco w 1945 roku*, „Studia polityczne” 2015, nr 39.
140. Matura P., *„Krytykowano i radzono. Wyrażano sprzeciw wobec dotychczasowych niedobrych praktyk” – budowa „krajowego” wizerunku I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Polskiej Kronice Filmowej*, „Studia z historii gospodarczej, kulturowej i społecznej” 2019.
141. Mazur M., *Kampania prasowa w związku z wydarzeniami w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 r*., „Przegląd Historyczny” 2002, nr 2.
142. Mażewski L., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza a lud pracujący miast i wsi w Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej i prawie wyborczym (1952-1989)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 1.
143. Mażewski L., *Samorządność w programie NSZZ "Solidarność" w latach 1980-1981 na tle propozycji z zakresu ustroju politycznego i zagadnień społeczno-gospodarczych*, „Samorząd Terytorialny” 2020, nr 7-8.
144. Mażewski L., *Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy w uchwałach I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” z perspektywy 35 lat*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 4.
145. Myszor J., *Orędzie biskupów polskich do niemieckich z 18 XI 1965 r.: z perspektywy czasu, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2006, nr 1.
146. Nadarzyńska-Piszczewiat A., Chrzanowski R., *Przywódcy Gdyńskiego Grudnia ’70*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 12.

147. Nalepa E. J., *Aspekty wojskowe polskiego sierpnia '*80, „Dzieje Najnowsze" 2016, nr 1.
148. Nalepa E. J., *Grudzień '70 w świetle meldunków polskich attaché wojskowych z okresu 17-31 grudnia 1970 roku*, „Dzieje Najnowsze" 2021, nr 1.
149. Nalewajko M., *Od strajków sierpniowych do groźby interwencji. Obraz wydarzeń polskich w „El Pais" (sierpień-grudzień 1980 r.)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3.
150. Nawacka K. M., *Propaganda, sprzeciw i spory wobec ustawy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r*., „Studia Prawnoustrojowe" 2003, nr 2.
151. Neja J., *Dwa strajki – dwa porozumienia*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 9-10.
152. Neja J., *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2008, nr 4.
153. Neja J., *Zanim nadszedł Sierpień*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2004, nr 6-7.
154. Ney-Krwawicz M., *Armia Krajowa w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Przegląd Pruszkowski" 2012, nr 2.
155. Niedbała Z., *Nowe elementy statusu pracowniczego dyrektora przedsiębiorstwa państwowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1983, z. 1.
156. Niemczyk M., *Rewizjonizm jako przejaw racjonalizacji myśli socjalistycznej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 2019.
157. Niewiński K., *PZPR a związki zawodowe w sądownictwie po sierpniu 1980 r.*, „Z Dziejów Prawa" 2015, nr 8.
158. Niwiński P., *Powstanie Armii Krajowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 1-2.
159. Noszczak B., *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956)*, „ Studia Prymasowskie" 2007, nr 1.
160. Olaszek J., *„Solidarność" i opozycja demokratyczna w PRL w latach 1982-1988 a problem realizmu politycznego*, „Politeja" 2013, nr 25.
161. Osęka P., Zaremba M., *Wojna po wojnie, czyli polskie reperkusje wojny sześciodniowej*, „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały" 1999, nr 4.
162. Osiński K., *Społeczeństwo wobec kryzysu bydgoskiego z 1981 r.*, „Dzieje Najnowsze" 2012, nr 4.

163. Paczkowski A., *Centrum władzy latem 1980 roku: mechanizmy podejmowania decyzji*, „Studia Polityczne" 2009, 24.
164. Paczkowski A., *W pogoni za złotem, czyli operacja „TUN"*, „Studia Polityczne" 2015, nr 37.
165. Pastusiak L., S*ystem jałtańsko-poczdamski*, „Dzieje Najnowsze" 1990, nr 22.
166. Pastusiak L., Teheran, *Jałta, Poczdam: Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski*, „Niepodległość i Pamięć" 2017, nr 1.
167. Pięta-Szawara A., *Socjaliści w Sejmie Ustawodawczym wobec zmian ustrojowych w Polsce w 1947 roku*, „Polityka i Społeczeństwo" 2009, nr 6.
168. Poboży B., *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolnych i demokratycznych wyborów*, „Studia Politologiczne" 2011, nr 22.
169. Popłonikowska N., *„Dziady" w reżyserii Kazimierza Dejmka – próba demitologizacji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica" 2015, nr 1.
170. Pronobis W., *Kongres zjednoczeniowy – powstanie PZPR*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia" 1978, nr 15.
171. Przeperski M., *Odwrót od Października. Pacyfikacja prasy i dziennikarzy w latach 1956-1958*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2016, nr 2.
172. Przybylska L., *Ewaluacja polityki gospodarczej w Polsce w latach 70. XX w. Kryzys i pułapka zadłużeniowa*, „Refleksje" 2017, nr 15.
173. Ptaszyńska B., *Restrukturyzacja zadłużenia zagranicznego Polski*, „Wiadomości Statystyczne" 2011, nr 2.
174. Rokicki K., *„Język polski jest tak bogaty, giętka jest nasza mowa!". Podstawowa Organizacja Partyjna Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich i jej stosunek do polityki kierownictwa partyjnego w latach 1956-1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2012, nr 1.
175. Rokicki K., *Paweł Jasienica a Związek Literatów Polskich*, „Sensus Historiae" 2019, nr 4.
176. Rokicki K., *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 2.
177. Romański M., *Marnotrawstwo w PRL: studia nad gospodarką państwową*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2012, nr 2.
178. Romański M., *Radykalne formy oporu społecznego w Polsce na tle wydarzeń 1968 roku*, „Historia i Polityka" 2015, nr 13.

179. Rosenberg M., *Dziwne przypadki (?) Dziadów Dejmka* „Pamięć i Sprawiedliwość" 2013, nr 1.
180. Rotfeld A. D., *Racja stanu a ograniczona suwerenność (Studium przypadku: Układ normalizacyjny między PRL a RFN z 1970 r. – ocena po półwieczu)*, „Stosunki Międzynarodowe" 2020, nr 3.
181. Rozbicka R., *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i Millenium Chrztu Polski w prasie regionalnej na przykładzie pisma: „Słowo na Warmii i Mazurach"*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2016, nr 30.
182. Rutkowski T. P., *Niestabilna stabilizacja. PZPR wobec nauki (1956-1970)*, „Przegląd Humanistyczny" 2006, nr 4.
183. Rybicki M., *Geneza i przygotowanie Konstytucji PRL z 1952 r.*, „Dzieje Najnowsze" 1983, nr 4.
184. Sadowska D., *Rola i znaczenie strajków sierpniowych w Gdyni*, „Zeszyty Gdyńskie" 2012, nr 7.
185. Sauerland K., *Czy to był rok karnawału? Świadectwo odmiennych strategii wpływu w „Solidarności"*, „ER(R)GO. Teoria-Literatura-Kultura" 2013, nr 26.
186. Sidor M., *Opozycja w PRL. Ruch Obrony Praw*, „Karta" 2007, nr 52.
187. Siedziako M., *Porozumienia sierpniowe. Dlaczego „Szczecin podpisał pierwszy" i jakie to miało znaczenie?*, „Wolność i Solidarność" 2019-2020, nr 11-12.
188. Siekierski S., *Wydawnictwa drugiego obiegu 1976–1986*, „Przegląd Humanistyczny" 1990, nr 1.
189. Sielski J., *Dobre i złe mity przywódców Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica IX" 2013, nr 129.
190. Sieradzko M., *Postalinowska „odwilż" i Polski Rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953-1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2017, nr 4.
191. Sikorski T., *Personalizm narodowy. Jednostka i naród w refleksji politycznej Ruchu Młodej Polski. Kilka uwag porządkujących*, „Przegląd Zachodni" 2011, nr 1.
192. Skarżyński Ł., *Dekret PKWN o reformie rolnej 1944 r. na przykładzie północnego Mazowsza – ziemia pułtuska*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2016.
193. Skibicki R., *Skutki prawne i ekonomiczne tzw. Ustawy Wilczka w trzydziestolecie jej uchwalenia*, „Wrocławskie Studia Erazmańskie" 2019, z 12.

194. Skibiński P., *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny (1979-2002) i ich kontekst historyczny*, „Teologia Polityczna" 2005, nr 3.
195. Skoczek Z., *Porozumienie narodowe naszą wspólną szansą*, „Palestra" 1982, nr 1-3.
196. Skórzyński J., *„Apel do społeczeństwa polskiego" i geneza ROPCiO*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 2.
197. Skórzyński J., *„List 59" i narodziny opozycji demokratycznej w Polsce*, „Zeszyty Historyczne" 2008, nr 163.
198. Skórzyński J., *16 postulatów*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2.
199. Skórzyński J., *1956 – rewolucja w pół drogi*, „ Zoon Politikon" 2016, nr 7.
200. Skórzyński J., *KOR 1977. Od Komitetu Obrony Robotników do Komitetu Samoobrony Społecznej*, „Wolność i Solidarność" 2011, nr 2.
201. Skórzyński J., *Od informatora do kontestatora. Akta „Bolka" – próba lektury*, „Wolność i Solidarność" 2016, nr 9.
202. Skrzydło W., *Kształtowanie się aparatu państwowego w okresie PKWN*, „Rocznik Lubelski" 1964.
203. Skrzydło W., Zakrzewski W., *Mała konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, „Przegląd prawa konstytucyjnego" 2012, nr 3.
204. Skrzypek A., *Pierwsze dziesięciolecie Układu Warszawskiego (1955-1964)*, „Kwartalnik Historyczny" 1985, nr 2.
205. Słomka T., *Tożsamość konstytucyjna Polski Ludowej (zarys problematyki),* „Prawo i Polityka" 2012, nr 4.
206. Smoliński J., *Stosunki polsko-anglosaskie w okresie kształtowania władzy ludowej w Polsce*, „Nauka, Gospodarka, Społeczeństwo" 2010, nr 1.
207. Smoliński S., Boroń J., *Główne kierunki industrializacji w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1964, nr 4.
208. Sobczak J., *Pierwszy miesiąc dekady Gierka. Znów złudzenia nadziei? Z kart dziennika (20 grudnia 1970-21 stycznia 1971)*, „Echa przeszłości" 2018, nr 14.
209. Sobczuk J., *Milenium 1966–konflikt i kontrowersje*, „Zeszyty naukowe WSTiE" 2016, nr 1.
210. Sobczuk J., *Rok 1956 – „wiatr odnowy"*, „Zeszyty naukowe WSTiE" 2016, nr 2.
211. Sokalska E., *Organizacja lokalnego aparatu administracyjnego w Polsce w latach 1957-1975*, „Studia Prawnoustrojowe" 2005, nr 4.

212. Spałek R., *„Gracze" - Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 2.
213. Strzembosz T., *Refleksje o Armii Krajowej*, „Roczniki Humanistyczne" 1986, t. 34.
214. Suchodolski B., *Zarys historii administracji samorządowej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UPH. Seria Administracja i Zarządzanie" 2021, nr 23.
215. Sudziński R., *Stanowisko ZSRR wobec kształtu terytorialnego i oblicza politycznego Polski w latach 1944-1945 (w świetle źródeł)*, „Czasy Nowożytne" 1996, t 1.
216. Swacha P., *Cenzura wobec problematyki „odwilży" 1956 roku na łamach Gazety Poznańskiej*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2014, nr 1.
217. Szczepańska A., *Stanowisko władz PRL wobec Praskiej Wiosny 1968 roku*, „Studia Zachodnie" 2009, nr 11.
218. Szczygieł T., *Bolesław Bierut o prawie i jego podstawach ideologicznych w Polsce do 1952 r.*, „Z Dziejów Prawa" 2018, nr 19.
219. Szelegieniec P., *Postawy robotników wobec polityki społeczno-gospodarczej w Polsce (1945-1956)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 10.
220. Szewczak W., *Struktura wiedzy teoretycznej a przedmiot badania politologii*, „Studia Politologiczne" 2017, nr 46.
221. Szpringer Z., *Publiczne zadłużenie zagraniczne Polski z perspektywy historycznej*, „Analizy BAS" 2012, nr 2.
222. Szulc P., *„Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował!" Grudzień '70 w listach do Radiokomitetu*, „Pamięć i Sprawiedliwość, 2010, nr 2.
223. Szumiło M., *Konflikty w kierownictwie PZPR w świetle dokumentów sowieckich z 1969 roku. Przyczynek do genezy upadku ekipy Władysława Gomułki*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 2.
224. Szymanek J., *Tymczasowe akty konstytucyjne w polskiej tradycji ustrojowej*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2008, nr 2.
225. Szymaniec P., *Postawa i zachowania robotników w Październiku 1956 r.*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie. Studia Erasmiana Wratislaviensia. Acta Studentium" 2009, nr 3.

226. Śliwa M., *Od Kalopei do Rzeczpospolitej Samorządnej. Próba charakterystyki polskich utopii socjalnych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2017, t. 18.
227. Świder M., *Zachodnioniemiecka dyplomacja o zagrożeniu radziecką interwencją zbrojną w Polsce – jesień 1980 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2021, nr 2.
228. Terlecki R., *Uniwersytet Latający*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 2000, nr 39.
229. Tischler J., *Węgry 1956: czy tragedii można było uniknąć?*, „Więź" 2007, nr 581.
230. Tomczak A., *Armia Krajowa w rocznicę jej rozwiązania*, „Notatki Płockie" 2006, nr 1.
231. Trembicka K., Bachrynowski Sz., *21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku*, „Myśl Polityczna. Political Thought" 2020, nr 3.
232. Trembicka K., *Contra veritatem – wizerunek polityczny Wojciecha Jaruzelskiego w III Rzeczpospolitej*, „Humanities and Social Sciences" 2016, nr 3.
233. Trembicka K., *Dwie wizje komunistycznej Polski czy spór o sposób sprawowania władzy? Refleksje o myśli politycznej Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2013, nr 129.
234. Tymowski A. W., *In Memoriam: Jacek Kuron*, „East European Politics and Societies" 2005, nr 19.
235. Tyrchan M., *„Aneks" – pismo emigracji pomarcowej*, „Studia Medioznawcze" 2009, nr 2.
236. Waligóra G., *Konfederacja Polski Niepodległej 1979-1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, nr 12.
237. Wąsowicz J., *Maryjny charakter religijności ruchu „Solidarność" 1980-1989*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura" 2018, nr 17.
238. Wąsowicz J., *Posługa duszpasterska ks. Prałata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczniowców i portowców w czasie Sierpnia '80*, „Zeszyty Gdyńskie" 2009, nr 4.
239. Weber P. F., *RFN–NRD–PRL (1950-1972). Normalizacja polsko-niemiecka jako „ménage à trois"*, „Przegląd Zachodni" 2009, nr 4.
240. Werblan A., *Październik 1956 r. – legendy a rzeczywistość*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny" 2006, nr 5

241. Werblan A., *Wladyslaw Gomulka and the Dilemma of Polish Communism*, „International Political Science Review" 1988, nr 9.
242. Wierzbicki P., *Model gospodarki samorządowej według koncepcji opozycji politycznej w PRL w latach 1976-1989*, „Świat Idei i Polityki" 2012, nr 11.
243. Wilczok K., *Udział NSZZ „Solidarność" w opracowaniu nowego projektu ustawy o związkach zawodowych w latach 1980-1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 1.
244. Wodziński R., *Działania Zbigniewa Brzezińskiego na rzecz Polski w czasie prezydentury Jimmy'ego Cartera w latach 1977-1981*, „Res Politicae" 2015, nr 1.
245. Wojcieszak A,, *Rola i zadania 5 Armii wschodnioniemieckiej w strategicznej operacji zaczepnej wojsk Układu Warszawskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2022, nr 111.
246. Wołk G, *Przebieg śledztwa i procesu liderów Konfederacji Polski Niepodległej w latach 1980-1982*, „Wolność i Solidarność" 2019-2020, nr 11-12.
247. Wołk G., *Koncepcje reformy gospodarczej rozważane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14.
248. Wołk G., *Koncepcje reformy gospodarczej rozważane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"*, „Wolność i Solidarność" 2021-2022, nr 13-14.
249. Woźniak-Łabieniec M., *Cenzura w okresie odwilży jako temat tabu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica" 2013, nr 1.
250. Wójcik A., *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich jako krok do unormowania stosunków polsko-niemieckich*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2021, nr 1.
251. Wójcikowska K., *Czasy przełomu – „Karnawał Solidarności" i rok 1989 w doświadczeniu cudzoziemców mieszkających w Polsce. Wyniki badania jakościowego*, „Polityka i Społeczeństwo" 2013, nr 11.
252. Wójtowicz N., *Solidarność polsko-węgierska '56. W relacjach prasy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 10.
253. Wrona J., *Jedni głosują, a drudzy obliczają głosy: wybory do Sejmu Ustawodawczego RP w 1947 r.* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1997/1998.

V Badania opinii społecznej

1. *35. rocznica powstania NSZZ Solidarność*, „Komunikat z badań CBOS", 114/2015.
2. *Czy warto było zmieniać ustrój? Ocena przemian po 1989 roku*, „Komunikat z badań CBOS", 76/2019.
3. *Oceny działalności instytucji publicznych*, „Komunikat z badań CBOS", 40/2018.
4. *Oceny historycznego znaczenia NSZZ „Solidarność"*, „Komunikat z badań CBOS", BS/72/2010.
5. *Opinie o Lechu Wałęsie, jego przeszłości i historycznej roli*, „Komunikat z badań CBOS", 48/2016.
6. *Trzydziesta rocznica obrad Okrągłego Stołu*, „Komunikat z badań CBOS", 16/2019.

VI Prasa i Internet

A. Prasa

1. „Dziennik Ludowy" z dn. 3 września 1981.
2. „Dziennik Ludowy" z dn. 7 września 1981.
3. „Dziennik Ludowy" z dn. 10 września 1981.
4. „Dziennik Ludowy" z dn. 26 września 1981.
5. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 7 września 1981.
6. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 8 września 1981.
7. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 9 września 1981.
8. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 11-12-13 września 1981.
9. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 16-17-18 września 1981.
10. „NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz Serwis informacyjny" nr 69 z dn. 9.09.1981.
11. „NSZZ „Solidarność" Bydgoszcz Serwis informacyjny" nr 70 z dn. 10.09.1981.
12. „Panorama Północy" z dn. 4 października 1981.
13. „Panorama Północy" z dn. 18 października 1981.
14. *Czego spodziewasz się po NSZZ Solidarność? Czego spodziewasz się po Tygodniku Solidarność?*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 3.04.1981, nr 1.
15. *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 11.09.1981, nr 24.
16. *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 16.10.1981, nr 29.
17. *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność" z dn. 18.09.1981, nr 25.

18. *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 2.10.1981, nr 27.
19. *Diariusz zjazdowy*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 9.10.1981, nr 28.
20. *Drugi dzień obrad*, „Głos Wolny” z dn. 07.09.1981 r., nr 4.
21. *Głos Wolny,* „Tygodnik Solidarność” z dn. 11.09.1981.
22. Jaruzelski W., *Zmarnowana szansa?,* „Tygodnik Przegląd”, 28.11.2010.
23. *Komunikat PAP. Zmiana cen detalicznych niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych*, „Głos Elbląga” z dn. 14.12.1970.
24. *List do Polonii całego świata*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 18.09.1981, nr 24.
25. *Organizacja i koszty,* „Tygodnik Solidarność” z dn. 11.09.1981, nr 24.
26. *Polskę zrobimy taką, jaką sobie wymarzyliśmy*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 11.09.1981, nr 24.
27. *Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 18.09.1981, nr 24.
28. *Proces przeciw książkom*, „Kultura”, 11/1971.
29. *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów* – wkładka do „Tygodnika Solidarność” nr 29 z dn. 16.10.1981.

B. Internet

1. *„Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Spot edukacyjny krakowskiego IPN,* https://ipn.gov.pl/pl/multimedia-1/149666,Poslanie-do-ludzi-pracy-Europy-Wschodniej-Spot-edukacyjny-krakowskiego-IPN.html [dostęp: 19.05.2023].
2. *20 lat temu zmarł Jerzy Giedroyc*, https://www.bn.org.pl/aktualnosci/4054-20-lat-temu-zmarl-jerzy-giedroyc.html [dostęp: 15.05.2023].
3. *Adam Michnik,* https://komitetobronyrobotnikow.pl/czlonkowie/adam-michnik/ [dostęp: 12.05.2023].
4. *Adam Michnik,* https://wydawnictwoagora.pl/autorzy/adam-michnik/ [dostęp: 12.05.2023].
5. *Aktorzy. Irena Telesz-Burczyk,* https://teatr.olsztyn.pl/aktor/10/irena-telesz-burczyk [dostęp: 20.03.2019],
6. *Andrzej Gwiazda*, https://dzieje.pl/postacie/andrzej-gwiazda, [dostęp: 24.05.2023].
7. *Andrzej Stanisław Gwiazda*, https://wzz.ipn.gov.pl/wzz/biogramy/2287,Andrzej-Stanislaw-Gwiazda.html, [dostęp: 24.05.2023].

8. *Anna Walentynowicz (1929-2010)*, https://dzieje.pl/postacie/anna-walentynowicz [dostęp: 23.05.2023].
9. *Anna Walentynowicz (1929–2010). Anna Solidarność – Matka Solidarności*, https://ipn.gov.pl/pl/z-milosci-do-matki/165172,Anna-Walentynowicz-19292010.html [dostęp: 23.05.2023].
10. *Archiwum Danych o Posłach. Antoni Tokarczuk*, http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/1RP/394 [dostęp 20.03.2019].
11. Bendyk E., *Jesteśmy w punkcje zero*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1519398,1,stan-swiata-na-dzis---rozmowa-z-prof-touraineem.read [dostęp: 12.03.2019].
12. Biernacki K., *Kurowski Stefan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17148,Kurowski-Stefan.html, [dostęp: 01.06.2023].
13. Biernacki L., *Odsłonięcie Pomnika Poległych Stoczniowców*, http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=178, [dostęp: 16.02.2019].
14. *Bohdan Cywiński*, https://dzieje.pl/postacie/bohdan-cywinski, [dostęp: 21.05.2023].
15. Borowski A., Kazański A., *Lis Bogdan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17307,Lis-Bogdan.html [dostęp: 23.03.2023].
16. *Bronisław Geremek (1932-2008*), https://dzieje.pl/postacie/bronislaw-geremek [dostęp: 22.05.2023].
17. Cenckieiwcz S., *„Nie oddałam tego walkowerem…". O Annie Walentynowicz (1929-2010)*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/anna-walentynowicz/58014,Nie-oddalam-tego-walkowerem-O-Annie-Walentynowicz-1929-2010.html [dostęp: 23.05.2023].
18. Chrzanowski R., *95 lat temu, 25 maja 1926 r., urodził się Jan Józef Lipski*, https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/144368,95-lat-temu-25-maja-1926-r-urodzil-sie-Jan-Jozef-Lipski.html, [dostęp: 12.05.2023].
19. Cieślik A., *Na znak przestrogi. Gdański Pomnik Poległych Stoczniowców 1970*, https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/175572,Artur-Cieslik-Na-znak-przestrogi-Gdanski-Pomnik-Poleglych-Stoczniowcow-1970.html?search=369510453, [dostęp: 15.04.2023].

20. *Dr Janusz Onyszkiewicz*, http://www.csm.org.pl/pl/zespol/64-wspolpracownicy/134-dr-janusz-onyszkiewicz [dostęp: 20.03.2019].
21. Dudek A., *Upadek Gierka. Walka o władzę w PZPR latem 1980 roku*, https://dzieje.pl/aktualnosci/upadek-gierka-walka-o-wladze-w-pzpr-latem-1980-roku, [dostęp: 12.05.2023].
22. *Edward Gierek (1913-2001)*, https://dzieje.pl/postacie/edward-gierek, [dostęp: 12.05.2023].
23. *Edward Lipiński*, https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGiS/Strony/Edward-Lipinski.aspx [dostęp: 01.06.2023].
24. *Europejska drużyna*, https://wiosnabiedronia.pl/europejska-druzyna [dostęp: 25.03.2019].
25. Friszke A., *Był w nim „bakcyl niezgody na zło". Co rozczarowało Jacka Kuronia w wolnej Polsce?*, https://www.newsweek.pl/historia/jacek-kuron-1934-2004-andrzej-friszke-o-jacku-kuroniu/7p1f6vt [dostęp: 12.05.2023].
26. Friszke A., *Komitet Obrony Robotników*, http://www.encysol.pl/wiki/Komitet_Obrony_Robotnik%C3%B3w [dostęp 19.03.2019].
27. *Fundacja Geremka*, https://geremek.pl/ [dostęp: 22.05.2023].
28. *Gdańskie Wykłady Solidarności. Wykład 5. Alain Touraine* – https://www.ecs.gda.pl/title,Alain_Touraine,pid,293.html [dostęp: 19.03.2019].
29. Gieszczyńska R., *Irena Telesz-Burczyk*, http://www.encysol.pl/wiki/Irena_Telesz-Burczyk [dostęp: 20.03.2019],
30. Gieszczyńska R., *Józef Lubieniecki*, http://www.encysol.pl/wiki/J%C3%B3zef_Lubieniecki [dostęp: 20.03.2019],
31. Grysińska K., *Jan Janusz Perejczuk*, http://www.encysol.pl/wiki/Jan_Janusz_Perejczuk [dostęp: 20.03.2019].
32. *Grzegorz Palka*, https://dzieje.pl/postacie/grzegorz-palka [dostęp: 01.06.2023].
33. *Henryk Wujec – członek Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, https://www.rpo.gov.pl/pl/content/henryk-wujec [dostęp 20.03.2019].
34. *Henryka Krzywonos-Strycharska*, https://platforma.org/ludzie/wladze-krajowe/henryka-krzywonos-strycharska [dostęp: 23.05.2023.

35. *Historycy: teczka Wałęsy na pewno autentyczna, ale pismo może być nie jego*, https://dzieje.pl/aktualnosci/historycy-teczka-walesy-na-pewno-autentyczna-ale-pismo-moze-byc-nie-jego [dostęp: 19.03.2019].
36. *Irena Telesz-Burczyk honorową obywatelką Olsztyna!*, https://olsztyn.eu/o-olsztynie/aktualnosci/article/irena-telesz-burczyk-honorow-obywatelk-olsztyna.html [dostęp:24.05.2023].
37. *Jacek Kuroń (1934-2004)*, https://dzieje.pl/postacie/jacek-kuron [dostęp: 12.05.2023].
38. *Jadwiga Staniszkis* https://dzieje.pl/postacie/jadwiga-staniszkis [dostęp: 23.05.2023].
39. *Jan Józef Lipski (1926-1991)*, https://dzieje.pl/postacie/jan-jozef-lipski-1926-1991, [dostęp: 12.05.2023].
40. Jarosiński M., *PKWN*, https://dzieje.pl/aktualnosci/pkwn [dostęp: 19.03.2019].
41. Jarosiński M., *Tajny referat Chruszczowa o kulcie jednostki i zbrodniach Stalina*, https://dzieje.pl/aktualnosci/tajny-referat-chruszczowa-o-kulcie-jednostki-i-zbrodniach-stalina-0, [dostęp: 19.05.2023].
42. *Jerzy Giedroyc (1906-2000)*, https://dzieje.pl/postacie/jerzy-giedroyc-1906-2000 [dostęp: 15.05.2023].
43. *Józef Lubieniecki*, https://www.adwokat-olsztyn.pl/jzef-lubieniecki [dostęp: 20.03.2019].
44. *Karol Modzelewski: historyk, który tworzył historię*, https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/2625381,karol-modzelewski-historyk-ktory-tworzyl-historie, [dostęp: 13.05.2023].
45. Kazański A., *Andrzej Kołodziej*, https://wzz.ipn.gov.pl/wzz/biogramy/1804,Andrzej-Kolodziej.html [dostęp: 05.05.2023].
46. Kazański A., *Bogdan Borusewicz*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15264,Borusewicz-Bogdan.html [dostęp 23.-5.2023].
47. Kazański A., *Borowczak Jerzy*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15247,Borowczak-Jerzy.html [dostęp: 23.05.2023].

48. Kazański A., *Felski Bogdan*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15774,Felski-Bogdan.html [dostęp: 23.05.2023].
49. Kazański A., *Marek Balicki*, http://www.encysol.pl/wiki/Marek_Balicki [dostęp: 20.03.2019];
50. Kazański A., *Prądzyński Ludwik*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18255,Pradzynski-Ludwik.html [dostęp: 23.05.2023].
51. Kazański A., Ruzikowski T., *Celiński Andrzej*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15380,Celinski-Andrzej.html [dostęp: 23.05.2023].
52. Kazański A., *Sierpień '80 w Gdańsku*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/anna-walentynowicz/53629,Sierpien-80-w-Gdansku.html [dostęp: 23.05.2023].
53. *Kazimierz Kaczor*, http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=111713 [dostęp: 20.03.2019],
54. Kister A. G., *Janas Zbigniew Piotr*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16335,Janas-Zbigniew-Piotr.html, [dostęp: 01.06.2023].
55. Kister A. G., *Trzeciakowski Witold*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/19215,Trzeciakowski-Witold.html [dostęp: 01.06.2023].
56. Kistor A. G., *Kazimierz Julian Kaczor*, http://www.encysol.pl/wiki/Kazimierz_Julian_Kaczor [dostęp: 20.03.2019],
57. Kluza Ł., *Rozpad bloku komunistycznego. Upadek ZSRR i zjednoczenie Niemiec*, https://historia.org.pl/2010/05/23/rozpad-bloku-komunistycznego-upadek-zsrr-i-zjednoczenie-niemiec/ [dostęp 17.05.2023].
58. *Konferencja IPN ws. Lecha Wałęsy. Biegli: Podpisy Wałęsy w teczce TW „Bolka" były autentyczne [RELACJA NA ŻYWO*], https://www.newsweek.pl/polska/polityka/dokumenty-z-szafy-kiszczaka-autentyczne-walesa-byl-bolkiem/j9d9b22, [dostęp: 19.03.2019].
59. Kowalski W, *Józef Stalin (1879-1953*), https://dzieje.pl/postacie/josif-stalin, [dostęp: 10.01.2019].

60. Kowalski W., *45 lat temu zmarł Nikita Chruszczow*, https://dzieje.pl/aktualnosci/rocznica-smierci-nikita-chruszczow, [dostęp: 19.05.2023].
61. Kuroń J., Modzelewski K. – *List otwarty do partii (1965)*, http://pracowniczademokracja.org/wp-content/uploads/2019/01/Jacek-Kuro%C5%84-Karol-Modzelewski-List-otwarty-do-partii-5.pdf [dostęp: 30.04.2023].
62. *Leksykon Kultury Warmii i Mazur. Irena Telesz-Burczyk*, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Irena_Telesz [dostęp: 20.30.2019].
63. *List 34 pół wieku później – wystawa internetowa Muzeum Literatury*, http://list34.muzeumliteratury.pl, [dostęp: 01.02.2019].
64. Łątkowska M., Borawski A., *Jan Rulewski*, http://www.encysol.pl/wiki/Jan_Rulewski [dostęp: 20.03.2019].
65. Łątkowska M., Borowski A., *Adam Strzembosz*, http://www.encysol.pl/wiki/Adam_Strzembosz [dostęp: 20.03.2019].
66. Łątkowska M., Borowski A., *Andrzej Gwiazda*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16165,Gwiazda-Andrzej.html, [dostęp: 24.05.2023].
67. Łątkowska M., Borowski A., *Bronisław Geremek*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15919,Geremek-Bronislaw.html [dostęp: 22.05.2023].
68. Łątkowska M., Borowski A., *Duda-Gwiazda Joanna*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15678,Duda-Gwiazda-Joanna.html, [dostęp: 01.06.2023].
69. Łątkowska M., Borowski A., *Henryk Wujec*, http://www.encysol.pl/wiki/Henryk_Wujec [dostęp 20.03.2019],
70. Łątkowska M., Borowski A., *Karol Modzelewski*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17690,Modzelewski-Karol.html, [dostęp: 13.05.2023]
71. Łątkowska M., Borowski A., *Marian Jurczyk*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16475,Jurczyk-Marian.html, [dostęp: 24.05.2023].
72. Łątkowska M., Borowski A., *Ryszard Bugaj*, http://www.encysol.pl/wiki/Ryszard_Bugaj [dostęp: 20.03.2019].

73. Łątkowska M., Borowski A., *Wielowieyski Andrzej*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/19386,Wielowieyski-Andrzej.html, [dostęp: 21.05.2023].
74. Majchrzak G., *Kuczyński Waldemar*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17101,Kuczynski-Waldemar.html [dostęp" 21.05.2023].
75. Majchrzak G., *Niespokojny styczeń 1971*, https://dzieje.pl/aktualnosci/niespokojny-styczen-1971, [dostęp: 1.05.2023].
76. Malik A., *Solidarność w konspiracji*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/77300,Solidarnosc-w-konspiracji.html [dostęp: 12.04.2023].
77. *Mamy dwóch nowych Honorowych Obywateli*, https://warmia.mazury.pl/rozwoj-regionu/aktualnosci/8268-mamy-dwoch-nowych-honorowych-obywateli [dostęp: 24.05.202].
78. *Marek Balicki – profil zawodowy*, https://www.swps.pl/podyplomowe-wykladowcy/14941-balicki-marek [dostęp: 20.03.2019].
79. *Mieczysław Moczar*, „Encyklopedia Warmii i Mazur", http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Mieczys%C5%82aw_Moczar [dostęp: 12.05.2023].
80. Mokrzycka-Pokora M., *Kazimierz Kaczor – życie i twórczość*, https://culture.pl/pl/tworca/kazimierz-kaczor, [dostęp: 20.03.2019].
81. Musiał F., *Bohaterowie z przypadku – Gorbaczow i Jaruzelski*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojciech-jaruzelski/88820,Bohaterowie-z-przypadku-Gorbaczow-i-Jaruzelski.html [dostęp: 12.05.2023].
82. *Nie żyje Jan Lityński, w latach 1989-2001 poseł na Sejm, opozycjonista w czasach PRL*, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=A8C4AB37444FE7C3C12586B500488874 [dostęp: 23.05.2023].
83. *O mnie w skrócie*, http://buzek.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=19&catid=2 [dostęp: 01.06.2023].
84. *Piotr Duda*, https://www.solidarnosc.org.pl/wladze/komisja-krajowa/prezydium-komisji-krajowej [dostęp: 01.04.2023].

85. *Prof. dr hab. Leszek Balcerowicz*, https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/KMSP/katedra/sklad/Strony/Balcerowicz.aspx [dostęp: 01.06.2023].
86. *Prokurator OKŚZpNP w Białymstoku umorzył śledztwo w sprawie podrobienia dokumentów z teczki tajnego współpracownika o pseudonimie „Bolek”*, Komunikat Naczelnika Oddziałowej Komisji ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku z dnia 12 lipca 2018 roku, https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/55546,Prokurator-OKSZpNP-w-Bialymstoku-umorzyl-sledztwo-w-sprawie-podrobienia-dokument.html?search=2890428175958, [dostęp: 19.03.2019].
87. Rabant T., *Antoni Justyn Tokarczuk*, http://www.encysol.pl/wiki/Antoni_Justyn_Tokarczuk [dostęp: 20.03.2019],
88. Rusinak-Karwat M., *Szlajfer Henryk*, https://marzec68.sztetl.org.pl/biogram/szlajfer-henryk/, [dostęp: 23.05.2023].
89. *Senatorowie. Sylwetki. Bogdan Borusewicz*, https://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/senator,74,10,bogdan-borusewicz.html [dostęp 23.05.2023].
90. *Skład Rady Polityki Pieniężnej. Jerzy Kropiwnicki, Członek Rady Polityki Pieniężnej*, https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/polityka_pieniezna/rada/kropiwnicki.html [dotęp: 20.03.2019].
91. *Spotkanie z działaczami dawnej opozycji – Ewą Ossowską i Tadeuszem Szczudłowskim*, https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/152086,Spotkanie-z-dzialaczami-dawnej-opozycji-Ewa-Ossowska-i-Tadeuszem-Szczudlowskim.html [dostęp: 23.04.2023].
92. Starzewski Ł, *Czesław Kiszczak. 1925-2015*, https://dzieje.pl/postacie/czeslaw-kiszczak-1925-2015, [dostęp: 19.03.2019].
93. Stręk M., *Kopaczewski Antoni*, https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16810,Kopaczewski-Antoni.html [dostęp 22.05.2023].
94. Szukała M., *20 lat temu zmarła Alina Pienkowska – współautorka postulatów Sierpnia ‘80,* https://dzieje.pl/wiadomosci/20-lat-temu-zmarla-alina-pienkowska-wspolautorka-postulatow-sierpnia-80 [dostęp: 05.05.2023].

95. Szukała M., *Bolesław Bierut (1892-1956)*, https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-bierut-1892-1956 [dostęp:19.05.2023].
96. Szukała M., *Władysław Gomułka (1905-1982)*, *h*ttps://dzieje.pl/postacie/w%C5%82adys%C5%82aw-gomu%C5%82ka-ps-wies%C5%82aw-1905-1982 [dostęp: 19.05.2023].
97. Szwedowicz A., *Antoni Słonimski (1895-1976)*, https://dzieje.pl/postacie/antoni-slonimski-1895-1976, [dostęp: 11.05.2023].
98. Śmietanka-Kruszelnicki R., *Jerzy Adam Stępień*, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Adam_St%C4%99pie%C5%84 [dostęp: 20.03.2019].
99. *Tadeusz Mazowiecki (1927-2013),* https://dzieje.pl/postacie/tadeusz-mazowiecki [dostęp: 12.05.2023].
100. *Tadeusz Mazowiecki (1927-2013)*, https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-bronislawa-komorowskiego/kancelaria/doradcy/doradcy-etatowi/tadeusz-mazowiecki-1927-2013 [dostęp: 12.05.2023].
101. *Tadeusz Syryjczyk*, https://historia.agh.edu.pl/wiki/Tadeusz_Syryjczyk [dostęp: 21.05.2023].
102. Waligóra G., *Początki,* https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc-walczaca/63906,Poczatki.html, [dostęp: 10.04.2023].
103. *Władysław Siła-Nowicki*, https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/wladyslaw-sila-nowicki,40212.html [dostęp: 23.05.2023].
104. *Wojciech Jaruzelski (1923-2014)*, https://dzieje.pl/postacie/wojciech-jaruzelski [dostęp: 12.05.2023].
105. *Wspomnienie Profesor Tadeusz Kowalik 1926-2012*, https://archiwum.pte.pl/pliki/2/1/Wspomnienie.pdf [dostęp: 23.05.2023].
106. Zawistowski A., *Gospodarka, towarzysze!*, https://dzieje.pl/aktualnosci/gospodarka-towarzysze, [dostęp: 12.05.2023].
107. *Zbigniew Bujak*, https://podkowalesna.pl/zbigniew-bujak.html [dostęp: 24.05.2023].
108. *Zmarł Henryk Wujec*, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/zmarl-henryk-wujec,1873, [dostęp: 24.05.2023] .
109. *Zmarł prof. Karol Modzelewski*, https://paris.pan.pl/zmarl-prof-karol-modzelewski/ [dostęp 13.05.2023].

110. *Życiorys Lecha Kaczyńskiego*, https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/prezydent/biografia, [dostęp: 01.06.2023].
111. *Życiorys Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, https://www.kul.pl/zyciorys-slugi-bozego-stefana-kardynala-wyszynskiego,art_11957.html [dostęp: 19.05.2023].
112. *Życiorys Stefana Wyszyńskiego*, https://wyszynskiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/ [dostęp: 19.05.2023].

VII Encyklopedie, leksykony, słowniki

1. „Polski Słownik Biograficzny”
2. *Encyklopedia Politologii. Partie i systemy partyjne*, [red.] A. Antoszewski, R. Herbut, Zakamycze 1999.
3. *Encyklopedyczny słownik historii Polski*, [red.] J. Marciszewski, Warszawa 1998.
4. Konopka H., Konopka A., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944-1997*, Warszawa 1999.
5. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, tom I, [red.] J. Żaryn, J. T. Żurek, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002.
6. *Mała Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1997.
7. *Mały leksykon politologiczny*, [red.] M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1997.
8. Sienkiewicz W., *Słownik historii Polski*, Warszawa 2005.

Spis tabel, wykresów i schematów

Tabela 1. Liczba strajków w Polsce w latach 1945-1952 58
Tabela 2. Ofiary zamieszek w czasie Poznańskiego Czerwca 65
Tabela 3. Ofiary zamieszek w czasie wydarzeń Grudnia 1970 105
Tabela 4. Podział *21 Postulatów* ze względu na typ 146
Tabela 5. Odpowiedzialność za kryzys w badaniu Polacy 1980 i Polacy 1981 172
Tabela 6. Poparcie dla działalności NSZZ „Solidarność" 172
Tabela 7. Zespoły tematyczne ds. programu NSZZ „Solidarność" 193
Tabela 8. Struktura Uchwały Programowej *Samorządna Rzeczpospolita* 215
Tabela 9. Osoby pełniące funkcje Premiera i Prezydenta po transformacji ustrojowej i ich związki z NSZZ „Solidarność" oraz strukturami podziemnymi przed 1989 rokiem 281

Wykres 1. Aresztowani w okresie 8.03-25.03.1968 r. – 2549 osób 91
Wykres 2. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na pochodzenie społeczne 175
Wykres 3. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na wykształcenie 177
Wykres 4. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na wielkość reprezentowanego zakładu pracy 177
Wykres 5. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na branżę 178
Wykres 6. Struktura delegatów na I KZD NSZZ „Solidarność" ze względu na wiek .178
Wykres 7. Wyniki wyborów na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność" z dnia 2.10.1981 r. 207
Wykres 8. Czy uważasz, że Lech Wałęsa podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa? 277
Wykres 9. Czy późniejsza działalność Lecha Wałęsy unieważnia epizod ewentualnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa? 277
Wykres 10. Czy uważasz, że doświadczenia „Solidarności" z lat 80. pasują do czasów współczesnych i należy z nich korzystać? 284
Wykres 11. Jak oceniasz zawarte przy Okrągłym Stole porozumienia? 288
Wykres 12. Ocena zmian systemowych w Polsce po 1989 roku 295

Schemat 1. Podział składki członkowskiej w NSZZ „Solidarność" 212

Aneks

1. Ramowy kwestionariusz wywiadu:

Z jakiego regionu był/a Pan/Pani delegatem/delegatką na I KZD? Jak wyglądał wybór delegatów w Pana/Pani okręgu?

Czym się Pan/Pani wówczas zajmował/a? Gdzie pracował/a?

Czy pełnił/a Pan/Pani podczas I KZD jakąś funkcję? Jeśli tak to jaką i jakie były Pana/Pani obowiązki z tym związane?

Jak wspomina Pan/Pani atmosferę panującą na I KZD? Co szczególnie zwróciło Pana/Pani uwagę? Co dla Pana/Pani było najważniejszym momentem I KZD?

Czy według Pana/Pani popełniono jakieś błędy podczas I KZD? Czy z perspektywy czasu uważa Pan/Pani, że można byłoby coś zrobić inaczej? Co uznałby/uznałaby Pan/Pani za sukces zjazdu? Proszę uzasadnić.

Czy dziś w wyborach na przewodniczącego NSZZ Solidarność głosowałby Pan/Pani na tego samego kandydata? Jak ocenia Pan/Pani przywództwo Lecha Wałęsy? Proszę uzasadnić.

Czy uważa Pan/Pani, że gdyby nie wprowadzenie stanu wojennego uchwalony przez I KZD plan reform zostałby wprowadzony w życie? Czy ten program byłby skuteczny i znacznie wcześniej dokonałaby się transformacja ustrojowa?

Czy uważa Pan/Pani, że pewne zapisy programu zmian uchwalonego przez I KZD mogłyby zostać wprowadzone w życie współcześnie? Czy korzystanie z dziedzictwa I KZD jest obecnie wskazane?

Dlaczego Pana/Pani zdaniem I KZD mimo tego, że był wydarzeniem bez precedensu w Europie Wschodniej nie jest wydarzeniem powszechnie wspominanym? Dlaczego został zapomniany mimo, że był pierwszym tak dużym demokratycznym wydarzeniem w powojennej Polsce?

Czy uczestniczył/a Pan/Pani w kolejnych KZD? Jeśli tak to jakby porównał/a Pan/Pani atmosferę do tej podczas I KZD?

Jaki Pana/Pani zdaniem był najważniejszy cel działalności „Solidarności" na początku po jej powstaniu i czy został on zrealizowany? Czym według Pana/Pani i dla Pana/Pani była sama „Solidarność"?

Jak oceania Pan/Pani proces transformacji ustrojowej w Polsce? Czy Okrągły Stół i porozumienie przy nim zawarte było sukcesem czy porażką? Proszę uzasadnić.

Czy nadal działa Pan/Pani w NSZZ „Solidarność”? Jeśli tak to czy pełni Pan/Pani jakieś funkcje?

Jak ocenia Pan/Pani obecną działalność NSZZ „Solidarność”? Czy uważa Pan/Pani, że związek stał się mocno upolityczniony? Czy godnie kontynuuje dzieło pierwszej „Solidarności”?